



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie : charakterystyka sprawców

Author: Danuta Rode

Citation style: Rode Danuta. (2010). Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie : charakterystyka sprawców. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Danuta Rode

Psychologiczne uwarunkowania
przemocy w rodzinie
Charakterystyka sprawców

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2010

**Psychologiczne uwarunkowania
przemocy w rodzinie**
Charakterystyka sprawców

Synowi, Córce i Mężowi



NR 2758

Danuta Rode

**Psychologiczne uwarunkowania
przemocy w rodzinie
Charakterystyka sprawców**



Redaktor serii: Psychologia
Jan M. Stanik

Recenzenci
Józef K. Gierowski
Iwona Niewiadomska

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział 1	
Przemoc w rodzinie jako przejaw agresji interpersonalnej	19
1.1. Definicje przemocy	19
1.2. Pojęcie agresji i agresywności	30
1.2.1. Rodzaje agresji	41
1.3. Pojęcie przemocy a pojęcie agresji – problem dyfuzji pojęciowej	44
1.4. Formy i skutki przemocy	47
1.5. Rozmiary zjawiska przemocy	57
1.6. Przemoc w rodzinie w uregulowaniach prawnych	62
1.6.1. Przemoc w rozumieniu prawa karnego	62
1.6.2. Przestępstwa z użyciem przemocy	64
Rozdział 2	
Charakterystyka motywacji	67
2.1. Pojęcie motywacji i rodzaje motywacji	67
2.2. Charakterystyka procesu motywacyjnego	70
2.3. Motywacja czynów przestępczych w ujęciu Józefa K. Gierowskiego	74
Rozdział 3	
Przemoc w rodzinie w kontekście uwarunkowań środowiskowych	85
3.1. Znaczenie środowiska rodzinnego w formowaniu się zachowań przemocowych	87
3.2. Wpływ środowiska pozarodzinnego na stosowanie przemocy	100
3.3. Dynamika życia w rodzinie z problemem przemocy	105

Rozdział 4

Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Podejście intraindywidualne wyjaśniające akty przemocy	123
4.1. Koncepcje psychologiczne	123
4.1.1. Ujęcie psychodynamiczne	124
4.1.2. Hipoteza frustracja – agresja. Agresja jako popęd ukierunkowany na cel	129
4.1.3. Podejście poznawczo-behawioralne	131
4.1.4. Uczenie się agresji. Rola wzmocnienia i naśladowania	135
4.1.5. Teorie nawiązujące do psychologii różnic indywidualnych w przemocy	140
4.1.6. Psychopatologia sprawców przemocy	150
4.2. Koncepcje biologiczne	156
4.2.1. Koncepcja genetyczna	156
4.2.2. Koncepcja neurofizjologiczna	158
4.2.3. Koncepcja neurochemiczna	159
4.2.4. Koncepcja hormonalna	160

Rozdział 5

Sytuacyjne uwarunkowanie przemocy. Funkcjonowanie człowieka w sytuacji trudnej	162
5.1. Teoria „człowiek w sytuacji” Tadeusza Tomaszewskiego	162
5.2. Koncepcja transakcyjna stresu Richarda S. Lazarusa i Susan Folkman	166
5.3. Modele integracyjne przemocy	169
5.4. Czynniki ryzyka przemocy w rodzinie	172

Rozdział 6

Problematyka badań własnych	184
6.1. Problemy badań i ich uzasadnienie	184
6.2. Organizacja i przebieg badań	217
6.3. Charakterystyka osób badanych	218
6.4. Metody badań i ich analiza statystyczna	219
6.4.1. Metody zastosowane w analizie empirycznej	219
6.4.2. Sposoby statystycznego opracowania wyników badań	235

Rozdział 7

Specyfika osobowościowego tła motywacyjnego sprawców przemocy w rodzinie	238
7.1. Osobowościowa kategoryzacja (typologia) sprawców przemocy w rodzinie	239
7.2. Rodzinne i pozarodzinne warunki socjalizacji w wyodrębnionych grupach typów sprawców	259
7.2.1. Socjalizacja rodzinna	260
7.2.2. Socjalizacja pozarodzinna sprawców przemocy	276

7.3. Specyfika stosowania przemocy w wyodrębnionych osobowościowo grupach sprawców	284
Rozdział 8	
Charakterystyka sytuacyjnego tła motywacyjnego przemocy w rodzinie	300
8.1. Sytuacje życiowe sprawców przemocy domowej	301
8.1.1. Sytuacja małżeńska	301
8.1.1.1. Motywy zawarcia związku	302
8.1.1.2. Konflikty małżeńskie	307
8.1.1.3. Sytuacja interpersonalna: sprawca przemocy – ofiara	322
8.1.2. Sytuacja zdrowotna sprawców przemocy	330
8.1.3. Sytuacja zawodowa sprawców przemocy	338
8.1.4. Sytuacja materialno-bytowa sprawców przemocy	343
8.2. Doświadczanie sytuacji trudnych przez sprawców przemocy domowej	347
8.3. Strategie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi przez sprawców przemocy	356
Rozdział 9	
Czynniki ryzyka wystąpienia poziomu przemocy w rodzinie	363
9.1. Czynniki ryzyka przemocy w rodzinie niezależne od osobowościowej kategorii sprawców	365
9.2. Czynniki ryzyka specyficzne dla wyodrębnionych typów sprawców	372
Rozdział 10	
Interakcyjny model uwarunkowań aktów przemocy w rodzinie	394
10.1. Czynniki warunkujące przemoc w rodzinie niezależnie od doświadczania sytuacji trudnych	399
10.2. Czynniki determinujące akty przemocy w sytuacji <i>konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych</i>	410
10.3. Uwarunkowania aktów przemocy w sytuacji <i>problemów zawodowych</i>	418
10.4. Czynniki warunkujące przemoc w rodzinie w sytuacji <i>problemów ekonomicznych i bytowych</i>	425
Rozdział 11	
Podsumowanie uzyskanych wyników badań	433
11.1. Wnioski końcowe	434
11.2. Aplikacje praktyczne uzyskanych zależności	457
11.3. Kierunki dalszych badań	461
Aneks	467
Bibliografia	473
Summary	511
Zusammenfassung	513

Wstęp

Tematem tej pracy są psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Zagadnienie problemu przemocy w rodzinie od 20 lat jest jednym z głównych zainteresowań nauk społecznych. W latach 70. rozpoznano ogólną naturę skrajnych form agresji wewnątrz rodziny (Walker, 1979; Martin, 1976; Goode, 1971), od tego czasu powstało wiele prac naukowych, w których problem ten został pogłębiony i opracowany pod kątem rozmiaru przemocy, jej form, charakterystyki przemocy w rodzinie, charakterystyki ofiar przemocy, psychospołecznych skutków przemocy (Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Walker, 1993; Saunders, 1992; Gelles, Straus, 1988, 1992; Dutton, 1995, 2001; O'Leary, 1993; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Holtzworth-Munroe, 2000; Holtzworth-Munroe i in., 2003; Stark, Flitcraft, 1996; Jasinski, Williams, eds., 1998; Wiehe, 1998). Doniesienia te spowodowały wzrost społecznej świadomości tych kwestii i skłoniły do uznania przemocy rodzinnej za zjawisko powszechne, występujące w społeczeństwach w większości kultur.

Badania nad przemocą dotychczas przedstawiano w większości opracowań z punktu widzenia ofiar, nie podejmowano prób opisu przemocy z perspektywy jej sprawcy. Badania agresorów były fragmentaryczne (Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992; Hamberger, Hastings, 1986; Dutton, 2001; Holtzworth-Munroe i in., 2003). Zabrakło kompleksowego podejścia badaczy do problemu – niektórzy autorzy analizowali wpływ alkoholizowania się sprawcy na przemoc, inni doświadczanie przemocy doznanej w dzieciństwie na dokonywanie aktów przemocy w rodzinie prokreacyjnej, kolejni zainteresowani byli wpływem symptomów psychopatologicznych na agresywną skłonność sprawców do przemocy.

Celem pracy jest analiza psychologicznych uwarunkowań przemocy w rodzinie, odpowiedź na pytanie, jakie konkretne czynniki wpływają na powstawanie przemocy w rodzinie. Przeprowadzona próba wyjaśnienia przyczyn powstawania przemocy domowej została dokonana z perspektywy sprawców przemocy i odwołuje się do ich funkcjonowania psychospołecznego oraz psychopatologicznych mechanizmów ich osobowości, pozostając w ramach psychologicznego modelu wyjaśnień. Jako biegły sądowy, pracownik Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego autorka przeprowadzała badania psychologiczne sprawców przemocy najczęściej w sprawach za znęcanie się oraz w sprawach o rozwiązanie związku małżeńskiego, gdzie rozwód był konsekwencją procesu znęcania się jednej ze stron, najczęściej męża, nad stroną powodową – żoną. Często dostrzegać jednostkowe różnice w cechach osobowości i zachowaniu mężczyzn stosujących przemoc wobec swoich partnerek. Zastanawiała się, czym sprawcy ci się różnią, co powoduje, że atakują osoby sobie bliskie. Niewiele wiadomo o osobowości sprawców przemocy, mechanizmach i motywach ich zachowania. Scharakteryzowanie typowej sylwetki i mechanizmów funkcjonowania sprawców przemocy, szczególnie w bliskich relacjach partnerskich nie należy do zadań prostych. Sprawcy niechętnie poddają się badaniom nawet, gdy są do tego zmuszani np. nakazem sądowym. W przeprowadzonych badaniach podjęto próbę wyróżnienia typów sprawców przemocy na podstawie profilu wybranych cech osobowości i temperamentu, następnie dokonano charakterystyki typów, uwzględniając przebieg i warunki procesu ich socjalizacji, także społeczne, biopsychiczne i sytuacyjne uwarunkowania ich funkcjonowania. Starano się też określić dla każdej wyodrębnionej ze względu na profil osobowości grupy typów sprawców przemocy czynniki ryzyka powstawania przemocy. Ze względu na to, że model teoretyczny zakładał jednak bardziej złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytanie: jakie czynniki warunkują powstawanie przemocy w rodzinie?, w pracy ważnym zadaniem badawczym było przeprowadzenie analiz wyjaśniających mechanizm powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców.

Celowość badań wynikała także z konieczności zweryfikowania istniejących ustaleń autorów zachodnich w warunkach polskiej rzeczywistości ekonomiczno-kulturowej. To zadanie wydawało się bardzo istotne, gdyż większość analiz charakterystyki i uwarunkowania przemocy w rodzinie została przeprowadzona w krajach Europy Zachodniej lub w Stanach Zjednoczonych. Z powodu różnic kulturowych, a nade wszystko ekonomicznych (słabsze zabezpieczenie materialno-bytowe rodziny) odmiennie mogą się kształtować czynniki ryzyka występowania przemocy oraz jej uwarunkowania.

Od blisko 30 lat rośnie na świecie liczba badań nad przemocą w rodzinie. Ich wyniki, jak również wnioski z nich płynące stanowią podstawę teoretyczną tej pracy.

W rozdziale 1. dokonano charakterystyki przemocy jako przejawu agresji interpersonalnej. Zaprezentowano definicje przemocy, jej formy i skutki, rozmiary przemocy, starano się także zdefiniować pojęcia agresji i agresywności. Zwrócono szczególną uwagę na problem dyfuzji pojęciowej wynikającej z wielorakości definicji słów: „przemoc” i „agresja”, które nie dają się łatwo usystematyzować. Celem tego rozdziału było ukazanie złożoności zjawiska przemocy, ze względu na trudności w jej zdefiniowaniu i w określeniu czynników ją generujących. Podkreślono, że bardzo trudno zdefiniować zjawisko przemocy, mając na względzie kryterium działania, intencję i bezpośrednio lub daleko rozwinięte w czasie skutki działań przemocowych czy normy społeczne. Z wymienionych komponentów intencja jest najtrudniejsza do obiektywnego zbadania i prawnego udowodnienia. Nie zawsze jest jasna nawet dla samego sprawcy przemocy, a dzieje się tak ze względu na różne czynniki, które nie pozwalają wyraźnie określić działania sprawcy jako motywowanego intencją szkodenia czy zadania cierpienia. Trudności związane z określeniem intencji powodują, że wiele osób koncentruje się na rzeczywistych zachowaniach, takich jak: kopanie, bicie, popychanie czy grożenie wyrządzeniem krzywdy. Podobne rozumowanie dotyczy skutków przemocy. Rzadko bierze się pod uwagę w scharakteryzowaniu skutków przemocy takie czynniki, jak: intensywność przemocy czy czas jej trwania. Badania nad wynikami fizycznej czy psychicznej przemocy wyraźnie sugerują, że stopień negatywnych konsekwencji przemocy może być zależny od subiektywnego znaczenia, jakie to działanie ma dla ofiary. Dywagacje te wskazują, jak trudno zdefiniować, nawet opierając się na konkretnych kryteriach, zjawisko przemocy. W rozdziale tym przedstawiono też przemoc w rodzinie w uregulowaniach prawnych w rozumieniu prawa karnego, zostały pokazane także klasyfikacje przestępstw z użyciem przemocy ze szczególnym wyróżnieniem przestępstwa znęcania się nad członkami rodziny.

W rozdziale 2. dokonano charakterystyki procesu motywacji wraz z przeglądem teorii motywacji i analizą czynników warunkujących ten proces. Celem tego rozdziału było pokazanie złożoności procesu i trudności w opisanu jego różnych jakościowo składników. Analiza zachowania sprawcy przemocy dotyczy pytania o przyczynę takiego zachowania, a więc znalezienia mechanizmów odpowiedzialnych za uruchomienie, ukierunkowanie i zakończenie działania, czyli motywacji. Psychologowie zajmujący się problematyką motywacji w różny, a jednak zbieżny sposób definiują to pojęcie. W każdym ujęciu teoretycznym motywację pojmuje się jako zespół mechanizmów, które uruchamiają, ukierunkowują i podtrzy-

mują działanie jednostki. Mechanizmy te są odmiennie opisywane w różnych koncepcjach. Ważne jest poznanie i zrozumienie różnych składników i cząstkowych procesów w ich współdziałaniu, określenie ich zależności i podatności na oddziaływania i w konsekwencji, ich wpływ na doznania, a następnie zachowanie człowieka. Szerzej w rozdziale 2. starano się przedstawić koncepcję motywacji czynów przestępczych w ujęciu J.K. Gierowskiego. Autor w szerszym znaczeniu ujmuje motywację jako przejaw i efekt pełnienia przez osobowość jej podstawowych regulacyjnych czynności, w węższym znaczeniu motywacja, zdaniem J.K. Gierowskiego, utożsamiana bywa z pojęciem procesu motywacyjnego, leżącym u podstaw określonego, konkretnego zachowania człowieka. Jest procesem psychicznej regulacji, od którego zależy kierunek ludzkich czynności i który warunkuje dążenie człowieka ku określonym celom. Na proces ten składają się przyczyny konkretnego zachowania, a także sposób i cel działania.

W omawianym rozdziale zwrócono uwagę na przyjęcie w pracy koncepcji motywacji traktującej motywację jako rezultat relacji między konkretną osobą a konkretną sytuacją. Takie podejście proponuje J.K. Gierowski. Za autorem wyróżniono tło motywacyjne przemocy oraz właściwości i mechanizmy procesu motywacyjnego. Tło motywacyjne przemocy małżeńskiej tworzą czynniki osobowościowe, sytuacyjne i środowiskowe, które usposabiają czy też predysponują do przemocy lub odegrały znaczącą rolę w etiologii zachowania agresywnego. Druga grupa czynników to właściwości i mechanizmy procesu motywacyjnego określone przez: kierunek, nasilenie, uruchamiane przez sprawcę strategie obronne. Opisuując motywację sprawców przemocy w rodzinie, starano się również uwzględnić dwa aspekty zachowania człowieka w sytuacji trudnej: pierwszy dotyczy oceny poznawczej sytuacji trudnej, powiązanej z wcześniejszymi doświadczeniami jednostki, dokonanej przez sprawców, drugi – zastosowania w wyniku oceny sytuacji określonych strategii zaradczych. Zwrócono także uwagę na linię życiową sprawcy przemocy, tj. jego socjalizację rodzinną i pozarodziną.

Rozdział 3. stanowi wprowadzenie do problematyki uwarunkowań przemocy poprzez analizę czynników środowiskowych: rodzinnych i pozarodzinnych, ich znaczenia dla formułowania się zachowania przemocowego. Wpływy środowiska zarówno w okresie ontogenezy, jak i środowiska aktualnego, formułują złożone zachowania społeczne, w tym określają miejsce zachowań agresywnych w relacjach interpersonalnych. Środowisko społeczne organizuje doświadczenie człowieka, dostarcza mu modeli zachowania, posługując się wzmocnieniami. Uogólniając, można powiedzieć, że charakterystyczna dla człowieka adaptacja zachodzi przede wszystkim dzięki zachowaniom nabytym w toku indywidualnego rozwoju, co oczywiście nie oznacza odrzucenia udziału czynników genetycznych jako

współwyznaczników niektórych form zachowania jednostki. Środowisko rodzinne jest najważniejszym zewnętrznym czynnikiem w rozwoju agresji zarówno małych, jak i nieco starszych dzieci. Świadczą o tym wyniki badań przeprowadzonych przez wielu autorów. W rozdziale 3. starano się scharakteryzować czynniki ryzyka, które, zdaniem badaczy (Star, 1980; Leventhal, 1988; Ammerman, 1993), występując w rodzinie pochodzenia, wpływają w przyszłości na zaburzenia zachowania dzieci i stosowanie przez nie przemocy w relacjach małżeńskich i rodzinnych. Należą do nich: sposób pełnienia funkcji wychowawczych przez rodziców, relacje emocjonalne rodzic – dziecko, konflikty między rodzicami, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia. W analizie wpływu środowiska rodzinnego na formowanie się zachowań agresywnych szczególną uwagę zwrócono na istnienie związku między byciem ofiarą przemocy w dzieciństwie a późniejszymi przejawami wzorów zachowań agresywnych u młodzieży i dorosłych.

Uznanie wpływu właściwości grupy rówieśniczej nabiera szczególnego znaczenia w procesie kontynuowania tożsamości dorastającego i w jego socjalizacji (Bronfenbrenner, 1976). Starano się dokonać analizy przyjętych czynników ryzyka w powstawaniu i rozwoju zachowań agresywnych oraz przemocowych w społecznych relacjach w grupie rówieśniczej, takich jak: popularność, status społeczny, relacje interpersonalne.

W rozdziale 4. zaprezentowane zostały podejścia psychologiczne, koncentrujące się głównie na wyjaśnianiu psychologicznych mechanizmów zaangażowanych w powstawanie aktów przemocy. W koncepcjach należących do tego nurtu podkreśla się rolę czynników osobowościowych mających wyjaśnić różnice indywidualne w przemocy oraz teorie koncentrujące się na wrodzonych cechach osobowości, zazwyczaj o charakterze psychopatologicznym. Celem tego rozdziału było pokazanie złożoności ujęcia mechanizmów psychologicznych mających wpływ na stosowanie przemocy w rodzinie, w zależności od podejść psychologicznych. Dokonano przeglądu głównych wyjaśnień teoretycznych przemocy: ujęcie psychodynamiczne, podejście poznawczo-behawioralne, zwrócono uwagę na znaczenie frustracji w wyzwalaniu agresji, a także na rozpatrywanie przemocy w kategoriach zachowania społecznie wyuczonego i wzmacnianego. Nawiązano również do psychologii różnic indywidualnych i ich znaczenia dla przemocy oraz wyjaśniania krzywdzącego zachowania z perspektywy psychopatologii sprawcy przemocy, tj. zaburzeń osobowości, chorób psychicznych. Pozwoliło to na przedstawienie podstawowej konkluzji: nie ma jednej spójnej koncepcji teoretycznej wyjaśniającej pojawienie się przemocy w rodzinie. Różne teorie koncentrują się wokół poszczególnych czynników, które mogą zwiększać ryzyko wystąpienia przemocy, starają się pokazać działanie tych czynników i interakcje zachodzące pomiędzy

nimi. Badacze wyróżniają także czynniki określające prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy rodzinie. W omawianym rozdziale podkreślono, że wysiłki, zmierzające do ustalenia predyktorów warunkujących powstawanie aktów przemocy, są niezwykle ważnym i inspirującym kierunkiem badawczym, choć nie wolnym od trudności natury metodologicznej. Prowadzenie badań empirycznych w zakresie przemocy nastrocza wielu takich trudności wynikających z samej istoty bardzo złożonego przedmiotu badań.

W rozdziale 5. dokonano analizy funkcjonowania człowieka w sytuacji, szczególnie sytuacji trudnej, która ma kluczowe znaczenie dla wyjaśniania relacji interpersonalnych w rodzinie. W charakterystyce tła motywacyjnego sprawcy zwraca się uwagę na trzy podstawowe kryteria zachowania agresywnego: sytuację, jednostkę w odniesieniu do jej cech osobowości, myśli i odczuć, oraz na doświadczenia socjalizacyjne sprawcy. Pomiedzy tymi czynnikami zachodzą ściśle powiązania interakcyjne. Funkcjonowanie człowieka w sytuacji zostało pokazane na podstawie rodzaju aktywności podmiotu: życie i działanie (różnorodne formy działalności człowieka, za pomocą których reguluje on swoje stosunki z otoczeniem, przekształcając je lub samego siebie).

Zwrócono uwagę na znaczenie sytuacji trudnych w inicjacji przemocy, szczególnie w kontekście subiektywnej oceny relacji pomiędzy osobą a otoczeniem, jak również na dokonanie subiektywnej oceny własnych możliwości przez jednostkę, sprostanie wymaganiom stawianym przez sytuację i radzenie sobie w sytuacji stresowej.

Rozdział 5. kończy się prezentacją modeli integracyjnych, które wskazują, że przemoc w rodzinie nie jest (w prostej zależności) wynikiem wpływu środowiskowego, sytuacji lub cech osobowości sprawcy, ale jest efektem interakcji, jaka zachodzi pomiędzy różnorodnymi cechami jednostki, jej środowiskiem i sytuacją.

Problematyka badań własnych została zaprezentowana w rozdziale 6. – skupiono się na realizacji podstawowego celu pracy: analizie psychologicznych uwarunkowań przemocy w rodzinie. Został przedstawiony model badawczy uwzględniający odpowiedź na sześć problemów badawczych: (1) Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?; (2) Jakie były warunki socjalizacji sprawców przemocy w rodzinie o określonym profilu osobowości i cech temperamentu?; (3) Jaka jest sytuacja życiowa, wyróżnionych ze względu na profil osobowości, typów sprawców przemocy? Jakie sytuacje życiowe z uwagi na konflikty, przeciążenia, przeszkody (frustracje) są dla wyodrębnionych typów sprawców przemocy trudne?; (4) Jakimi cechami charakteryzuje się przemoc stosowana przez typy sprawców o określonym profilu osobowości

i temperamentu?; (5) Które ze zmiennych zawartych w modelu badawczym w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia przemocy w rodzinie, niezależnie od profilu osobowościowego sprawców, a które stanowią czynniki ryzyka zachowań agresywnych wobec partnera w wyodrębnionych grupach typów sprawców?; (6) Jakie czynniki warunkują stosowanie przemocy w rodzinie?

Literatura tematu i dotychczasowe badania skupiają się na ofierze przemocy domowej, z jej niejako „perspektywy” widzenia problemu przemoc jest opisywana i analizowana. W niniejszej pracy przeprowadzana próba wyjaśnienia mechanizmów przemocy w rodzinie została dokonana z perspektywy sprawców przemocy, odwołując się do ich funkcjonowania psychospołecznego. Niewiele wiadomo o osobowości sprawców przemocy, mechanizmach i motywach ich zachowania. W przeprowadzonych zgodnie z ustaleniami teoretycznymi badaniach podjęto próbę wyróżnienia typów sprawców przemocy w rodzinie na podstawie wybranych cech osobowości i temperamentu, dokonano charakterystyki typów sprawców, uwzględniając społeczne, biopsychiczne i sytuacyjne uwarunkowania ich zachowań. Starano się także określić dla każdej wyodrębnionej grupy typów czynniki ryzyka powstawania poziomu (wysokiego, niskiego) przemocy. Ważnym zadaniem badawczym było przeprowadzenie analiz wyjaśniających przyczyny powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców.

Badania miały charakter unikatowy z uwagi na: (1) trudności w utworzeniu grupy badawczej – sprawcy przemocy niechętnie poddają się badaniom, nawet gdy są zmuszeni, np. nakazem sądowym; (2) brak rzetelnych badań dotyczących charakterystyki sprawców przemocy, ich cech osobowości, sposobów radzenia sobie z problemami, psychopatologicznych objawów ich funkcjonowania, badań dotyczących mechanizmów uwarunkowania przemocy z perspektywy jej sprawcy; (3) brak opracowanego narzędzia pomiaru przemocy fizycznej i przemocy psychicznej, co jest prawdopodobnie wynikiem trudności w operacjonalizowaniu zmiennej, jaką jest przemoc i jej poszczególne formy. W tych okolicznościach przeprowadzenie badań było pewnym wyzwaniem i wymagało starannego przygotowania. Przygotowanie narzędzi badawczych zostało oparte przede wszystkim na założeniach teoretycznych modelu. W badaniach uczestniczyło 325 sprawców przemocy w rodzinie.

W rozdziale 7. zaprezentowano wyniki analiz empirycznych, pozwalające odpowiedzieć na pytania badawcze dotyczące specyfiki osobowościowych uwarunkowań przemocy. W odpowiedzi na problem dotyczący wyodrębniania typów sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu, skorzystano z analizy statystycznej (analiza skupień metodą k-średnich)

pozwalającej na różnicowanie badanej grupy sprawców przemocy w zakresie zmiennych indywidualnych: poziomu inteligencji, poziomu samoakceptacji, poczucia kontroli, agresywności, wrogości oraz temperamentu. Ostatecznie w badanej grupie sprawców przemocy wyodrębniono cztery podgrupy (skupienia), różniące się pod względem wybranych cech osobowościowych i temperamentalnych. Są to: grupa A – *sprawcy reaktywnie agresywni*, grupa B – *sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych*, grupa C – *sprawcy psychopatyczno-odwetowi* oraz grupa D – *sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym*. Dokonano charakterystyki każdej z grup typów sprawców przemocy ze względu na wewnętrzne i zewnętrzne ich różnicowanie. Na podstawie analizy uzyskanych wyników – skupiając się na różnicowaniu wewnątrz klasterów – można powiedzieć, że dla każdej z wyróżnionych grup istnieje określony, tworzący konstelację, układ cech, który ją charakteryzuje.

Zakładając, że psychologiczna analiza zachowań agresywnych sprawców wymaga uwzględnienia faktu, że człowiek rozwija się w ramach układów stworzonych przez ludzi, a wymagania, jakie się przed nim stawia, i zadania, jakie ma do wykonania, zostały określone w trakcie rozwoju społecznego, w rozdziale 7. dokonano także charakterystyki warunków procesu socjalizacji wyróżnionych na podstawie profilu cech osobowości typów sprawców przemocy domowej.

Opis wyodrębnionych typów sprawców wymagał również przedstawienia stosowanej przez nich przemocy, porównano typy sprawców przemocy pod kątem szeregu zmiennych charakteryzujących przemoc domową.

W rozdziale 8. opisano i przeanalizowano sytuacyjne tło motywacyjne przemocy. W pierwszej części dokonano porównania sprawców wyróżnionych grup pod względem wybranych zmiennych charakteryzujących ich sytuacje życiowe: małżeńską, interpersonalną (ofiara – sprawca), materialno-bytową, zawodową i zdrowotną. W części drugiej scharakteryzowano sytuacje trudne (behawioralne) wynikające z rodzaju zakłóceń sytuacji życiowych sprawców przemocy, przedstawiono, jak sprawcy przemocy domowej oceniają sytuacje trudne i jakich używają strategii w celu ich rozwiązania.

W rozdziale 9. została podjęta próba określenia czynników ryzyka wystąpienia przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w grupach typów sprawców przemocy. W poprzednich rozdziałach dokonano charakterystyki typów sprawców przemocy, mając na uwadze ich proces socjalizacji, funkcjonowanie społeczne, sytuacje trudne oraz strategie radzenia sobie z nimi, tu prześledzone zostały zmienne, które mogły mieć wpływ na wystąpienie przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie, niezależnie od osobowościowej kategorii sprawców, oraz te zmienne, które w najwyższym stopniu wyjaśniały występowanie przemocy w rodzinie w każdej z grup

typów sprawców przemocy. Udało się ustalić czynniki ryzyka wystąpienia przemocy fizycznej i psychicznej dla każdej grupy typów sprawców przemocy.

Rozdział 10. poświęcono interakcyjnemu modelowi uwarunkowań przemocy w rodzinie. Model teoretyczny pracy zakładał złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytanie: Jakie czynniki warunkują powstawanie przemocy w rodzinie, które z nich mają istotny wpływ na wystąpienie aktów przemocy, a które nie mają żadnego znaczenia? Dlatego też w rozdziale 10. przeprowadzono analizy wyjaśniające mechanizm powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców przemocy. W celu odpowiedzi na powyższe pytania posłużono się analizą ścieżek w wersji eksploracyjnej. Dobór zmiennych był inspirowany relacjonowanymi w części teoretycznej wynikami badań stojącymi u podstaw założonego modelu badań własnych. Wyniki pozwoliły określić efekty bezpośrednie i pośrednie, wiążące zmienne i ustalić przyczynową interpretację zależności między nimi w uwarunkowaniu aktów przemocy w rodzinie.

Bardzo ważne było ustalenie mechanizmu powstawania przemocy fizycznej i psychicznej w relacjach rodzinnych oraz mechanizmów powstawania przemocy (fizycznej, psychicznej) w konkretnej sytuacji trudnej: konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych, zawodowych, ekonomicznych, bytowych.

Rozdział 11. zawiera podsumowanie, aplikacje praktyczne uzyskanych zależności oraz zarysowanie kierunków dalszych badań. Uzyskane rezultaty badawcze można uznać za ważne, z teoretycznego punktu widzenia, stanowią bowiem krok naprzód w kierunku zrozumienia mechanizmów warunkujących powstawanie przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie. Niewątpliwie ważne było przeprowadzenie analiz empirycznych wyjaśniających powstawanie przemocy z perspektywy sprawcy. Bardzo cenne było ustalenie, które ze zmiennych mają status predyktorów silnie działających na powstawanie aktów przemocy fizycznej i przemocy psychicznej, a które takiego statusu nie mają. Udało się też określić czynniki ryzyka występowania poziomu przemocy fizycznej i poziomu przemocy psychicznej w grupach sprawców przemocy. Ważne z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia było wyróżnienie i scharakteryzowanie typów mężczyzn stosujących przemoc wobec partnerki w aspekcie ich cech osobowości i temperamentu oraz dokonanie analiz mechanizmów funkcjonowania sprawców przemocy w różnych sytuacjach życiowych.

Uzyskane wyniki badań mają także znaczenie praktyczne, pozwalają choć częściowo zastanowić się nad leczeniem i objęciem sprawców przemocy domowej pomocą psychologiczną. Wnikliwe badanie sprawców przemocy powinno wpłynąć na udoskonalenie systemu pomocy dla ofiar

i sprawców przemocy w rodzinie. Leczenie sprawców nie może być tylko alternatywą wobec postępowania sądowego, musi zostać elementem całościowych programów interwencji wobec przemocy w rodzinie. Sprawcy przemocy wymagają specjalistycznych programów terapeutycznych nie tylko ze względu na zachowania agresywne, ale również na problemy osobowościowe, problemy w zakresie zdrowia psychicznego (alkoholizm, zaburzenia psychiczne). Wyróżnienie sprawców przemocy w zakresie cech osobowości, o określonym profilu, ułatwi ocenę stopnia zagrożenia agresją z ich strony, pozwoli na dobór odpowiedniego programu leczniczego i terapeutycznego.

Rozdział 1

Przemoc w rodzinie jako przejaw agresji interpersonalnej

1.1. Definicje przemocy

W literaturze tematu wymieniane są cztery terminy najczęściej używane w odniesieniu do aktów przemocy: „**agresja**” (*aggression*), „**przemoc**” (*violence*), „**przymus**” oraz „**przemoc o charakterze przestępczym**” (*criminal violence*).

Zdefiniowanie agresji i agresywności oraz temat pojęcia przemocy a psychologicznego pojęcia agresji zostanie przedstawiony w podrozdziale drugim, tutaj scharakteryzowane zostaną określenia: „przemoc” oraz „przemoc w rodzinie”, „przymus”, „przemoc o charakterze przestępczym”.

W rozumieniu słownikowym przemoc to: „siła przeważająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne dokonywane z użyciem fizycznego przymusu; gwałt” (Słownik Języka Polskiego, 1993, s. 651). W literaturze psychologicznej można spotkać różne próby zdefiniowania terminu „**przemoc**”. Na ogół teoretycy i praktycy zajmujący się badaniem tego zjawiska oraz leczeniem ofiar i sprawców przemocy uwzględniają trzy zasadnicze kryteria: rodzaj zachowania sprawcy, jego intencje oraz skutki przemocy zauważalne u ofiary (Pospiszyl, 1998; Browne, Herbert, 1999; Archer, Browne, 1989; Gelles, Cornell, 1990).

Przykładem podejścia akcentującego rodzaj zachowania sprawcy jest definicja amerykańskiego Centrum Pomocy Dzieciom Krzywdzonym i Zaniechanym uznająca za przemoc „fizyczne lub umysłowe działanie na

szkodę: wykorzystywanie seksualne, zaniedbywanie lub maltretowanie dzieci poniżej 18. roku życia przez osobę odpowiedzialną za pomyślny ich rozwój oraz działania, które stanowią zagrożenie dla ich rozwoju” (Pospiszyl, 1998, s. 12). Wcześniej C.H. Kempe (Kempe, Kempe, 1981) w określeniu przemocy ograniczył ją tylko do aktów fizycznego krzywdzenia dziecka. W obu definicjach, zdaniem I. Pospiszyl (1998), nie bierze się pod uwagę faktu, iż nie tylko działanie sprawcy, ale i zaniechanie działania może być źródłem krzywdzenia jednostki. Ponadto nie wiadomo, jak określić sytuację, w której krzywda nie jest efektem świadomego, zamierzonego działania sprawcy i wynika np. z nieumiejętności postępowania wychowawczego z dzieckiem lub niemożności zapewnienia dziecku bezpieczeństwa.

Intencje sprawcy przemocy, jako jedno z kryteriów przemocy, są akcentowane w wielu definicjach. R.J. Gelles i C.P. Cornell (1990, s. 22) definiują przemoc jako „akt przeprowadzony z zamiarem spowodowania cierpienia fizycznego czy krzywdy innej osoby albo postrzegany jako wiedziony taką intencją”. Proponują także odróżniać akty „normalnej przemocy” od „nadużywania przemocy” (przemocy niedopuszczalnej). Według autorów, normalna przemoc obejmuje: klapsy, popychanie, poszturchiwanie, czyli zachowania, które występują nagminnie i są dopuszczalne w trakcie sporów rodzinnych. Nadużywanie przemocy to: uderzanie pięścią, kopanie, gryzienie, duszenie, oparzenie, pobicie, pchnięcie nożem, strzelanie – czyny, które niosą ze sobą wysokie ryzyko wyrządzenia ofierze krzywdy. Przedstawiona definicja ma, w opinii K.D. Browne’a i M. Herberta (1999), dwa ograniczenia: po pierwsze, nie uwzględnia konsekwencji zachowania, po drugie, w jej zakres wchodzi tylko agresja fizyczna, a pomijana jest przemoc psychiczna, emocjonalna.

R.G. Geen (1998, s. 321) definiuje przemoc jako „silne oddziaływanie na osobę lub własność w celu zniszczenia, ukarania lub kontroli”. A. Böttger (1999, s. 158) określa przemoc jako „intencjonalne zastosowanie fizycznej siły, odniesionej bezpośrednio do członków społeczeństwa, jak też poważna groźba zastosowania owej siły fizycznej, dokonująca się w określonej interakcji społecznej”. Autor ujmuje nie tylko fizyczny kontakt sprawcy z ofiarą, uwzględnia przy tym również sferę intencjonalną, leżącą u podstaw takiego zachowania.

Szerszą definicję przemocy zaproponowali J. Archer, K.D. Browne (1989, s. 11): „przemoc to posługiwanie się siłą fizyczną w celu uszkodzenia albo zniszczenia osób czy własności, traktowanie lub wykorzystywanie osób lub własności w sposób, który powoduje uszkodzenie ciała lub silnie ogranicza wolność osobistą”. Autorzy zaakcentowali rodzaj działania, intencję sprawcy, a także skutki, które odczuwa ofiara. Określenie przemocy jest tu jednak odnoszone przede wszystkim do agresji fizycznej w sytuacjach społecznych, niebrana jest pod uwagę przemoc emocjonalna, psychiczna.

Zdaniem I. Pospiszyl (1998, s. 16) przemoc to „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby [...], które wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów międzyludzkich”. W takim ujęciu bierze się pod uwagę zarówno intencjonalność zachowań sprawcy, jak i skutki przemocy w postaci szkód fizycznych i psychicznych. Szczególną zaletą tej definicji jest fakt, że koncentruje się ona na celowości działania człowieka, unikając jednocześnie zagłębiania się w ocenę stopnia nieprzyjaznych motywacji, które w wielu przypadkach mogą być nie do sprawdzenia, ponieważ bywają wielokierunkowe. Ponadto, w ujęciu tym unika się zaliczania do przemocy działań przypadkowych.

A. Lipowska-Teutsch (1998, s. 12) podaje zaproponowaną przez A. Ganley definicję przemocy, którą określa się jako „zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań obejmujących przemoc fizyczną, przemoc seksualną i emocjonalną. Jest to spójna całość, ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym, których celem jest zniewolenie ofiary, wyeliminowanie jej suwerennych myśli i działań, całkowite podporządkowanie jej żądaniom i potrzebom sprawcy”. Jak można zauważyć, autorka wskazuje, że nie są to zachowania wymykające się spod kontroli sprawcy – z rozmysłem wybiera on miejsce i czas ataku, a wybuchy złości, które często demonstruje, służą zastraszaniu ofiary, aby atak był jak najbardziej skuteczny i jak najmniej ryzykowny. W swoich działaniach w pełni wykorzystuje łatwy dostęp do ofiary i obszerną wiedzę o jej nawykach, doświadczeniach i słabościach.

A. Koczara (1997, s. 11) opisuje przemoc jako „wymuszanie na jednostce określonych zachowań, sposobów myślenia, wartościowania i interpretowania świata”. Zwraca uwagę na proces zniewolenia ofiary w zakresie różnych jej funkcji poznawczo-emocjonalnych, ukierunkowany na szczególny rodzaj interpretowania świata.

Przykładem definicji formułowanych na podstawie kryterium skutków są koncepcje J. Kądzieli, W. Sztander i D.G. Gila.

J. Kądziela (1974, s. 62) zakłada, że „przemoc to takie wywieranie wpływu na ludzi, w wyniku którego ich aktualny poziom rozwoju somatycznego i duchowego jest mniejszy niż potencjalny poziom tego rozwoju”. Definicja ta mocno akcentuje skutki przemocy, szczególnie poprzez zahamowanie bądź przerwanie rozwoju ofiary. Przemoc potraktowana jako specyficzny wpływ jest, zdaniem Kądzieli, pewnym typem relacji, której częściami składowymi są: (1) coś, co wpływa, (2) coś, na co się wpływa, (3) jakaś praktyczna metoda, praktyka tego wpływu. Gdy w grę wchodzi jednostki ludzkie, mamy do czynienia z podmiotem, przedmiotem i czynnością, także akcją wpływu.

W. Sztander (1999, red., s. 18) przez przemoc rozumie „takie działania, które niezależnie od formy upośledzają ostateczną moc kogoś, kto jest

obiektem. Taki też jest cel przemocy czyniący z człowieka istotę bezwonną". W definicji pojawia się termin „moc” – jest on określeniem aktualnej kondycji psychofizycznej osoby poddanej działaniom przemocy.

D.G. Gil (1978, s. 78) opisuje przemoc jako „działania i warunki, które hamują spontaniczny rozwój wrodzonych, potencjalnych możliwości oraz naturalne dążenie do samorealizacji”. Definicja ta jest dość szeroka, obejmuje swym zakresem wszystko, co może przeszkadzać w realizacji pragnień i działań ofiary lub je blokować, a jednocześnie, jak wskazują na to K.D. Browne, M. Herbert (1999) – jest tak nieprecyzyjna, że nie sposób jej stosować.

W definiowaniu przemocy zwrócono także uwagę na fakt, iż istotną rolę w postrzeganiu zachowania, jak i w jego ocenie, odgrywa znaczenie norm i wzorców społecznych. Identyczne postępowanie w jednej sytuacji może być odbierane jako przejaw działania dla dobra jednostki, a w innej – jako działanie szkodliwe (Pospiszyl, 1998; Herzberger, 2002). Znaczenie norm podkreśla A. Frączek (1986, s. 142) – proponuje rozpatrywać zjawisko przemocy w dwóch podstawowych wymiarach:

- zasadność w świetle norm społecznych (wyróżniając przemoc akceptowaną społecznie i przemoc niedopuszczalną),
- stopień instrumentalności przemocy (przeciwstawiając przemoc do osiągnięcia określonych celów takiej formie, gdzie sama czynność i jej efekty są źródłem satysfakcji dla stosującego owe zachowania).

Standardy społeczne często wyłączają drobne akty przemocy wobec dziecka, np. dawanie klapsów, sprawienie „łania”, z kategorii „krzywdzenie dziecka”, ale w przypadku „krzywdzenia współmałżonka” postulują włączenie takich aktów do definiowanej kategorii. Nawet stosunkowo niewielka fizyczna przemoc między dorosłymi partnerami jest uważana za niezgodną z normami i nie jest akceptowana (Hotelling, Straus, 1989), nie tylko ze względu na towarzyszący jej ból, ale głównie dlatego, że użycie przemocy może zmienić równowagę sił pomiędzy partnerami i wytworzyć u ofiary poczucie nierówności (Frieze, Browne, 1989).

Zdaniem H. Willemsa (1993, s. 19), w analizie definicji przemocy wyróżnić można następujące treści jakościowe:

- restryktywne ujęcie przemocy, które odnosi się do zamierzonych fizycznych oddziaływań innych, przy czym zwraca się tu także uwagę na groźby użycia fizycznego przymusu. Ujęcie to dotyczy więc obserwowalnych zachowań i jako takie stosunkowo łatwo poddaje się naukowej analizie;
- pojęcie poszerzone o cechy psychicznej przemocy, które uwzględnia również poza fizycznym przymusem, obrażanie lub lekceważenie, czy też zachowania, które w zależności od osób dotkniętych oraz od kontekstu sytuacyjnego określane będą jako przemocowe, co wiąże się już z poważniejszymi trudnościami w procesie badawczym.

Przy definiowaniu przemocy trzeba wziąć pod uwagę m.in. kryterium działania, normy społeczne, bezpośrednie bądź daleko rozwinięte w czasie skutki działań przemocowych. Niezwykle istotna jest tu intencja, bardzo trudno ją jednak obiektywnie ocenić i udowodnić prawnie; nie zawsze jest jasna również dla sprawcy. Wpływają na to czynniki: (1) intensywność lub czas trwania działania są wyraźnie nieproporcjonalne do zamierzonego celu; (2) zrozumienie potrzeb czy zachowań ofiary może być niedokładne i niewłaściwe, co prowadzi do przesady w próbach kontrolowania oczekiwanego zachowania; (3) osoba działająca ma zniekształcony obraz rzeczywistości, co wpływa na jej zdolność przewidywania skutków działań czy odpowiedniego rozpoznania własnego zaangażowania się w sytuację, z której wynika owo zachowanie; (4) percepcja zachodzącej interakcji i intensywności własnych reakcji jest u osoby działającej zniekształcona przez osobiste emocjonalne potrzeby; (5) krzywdzące działanie jest tak powszechne i akceptowane w danej kulturze i społeczeństwie, że prawdopodobieństwo negatywnych skutków nie jest ani rozpoznawane, ani brane pod uwagę. Określenie intencji nastrocza więc wielu problemów, co wiąże się z faktem, iż ludzie często koncentrują się na zachowaniach (kopanie, bicie, grożenie) (Herzberger, 2002).

Podobnie postrzega się skutki przemocy. Często pomija się w ich opisie np. intensywność przemocy bądź czas jej trwania. Wyniki badań przemocy fizycznej, seksualnej pokazują, że to, jaki będzie stopień negatywnych konsekwencji przemocy, może zależeć od subiektywnego znaczenia, jakie to działanie ma dla ofiary. Może się zdarzyć, że osoba, u której szacunek dla samej siebie został poważnie zaburzony przez poprzednie negatywne doświadczenia, może stać się szczególnie wrażliwa na dalsze krzywdy, interpretując działania innych jako odrzucające, krzywdzące, choć działania te nie zawierają takich intencji i nie są tak odbierane przez obiektywnych obserwatorów. Możliwe jest też, że niektórzy ludzie są bardziej odporni na stres, także na poziomie psychologicznym, i trudno jest wówczas stwierdzić, czy ta odporność jest wrodzona, warunkowa, czy zależna od modyfikujących czynników środowiskowych. Ocena na podstawie następstw przemocy prowadzi w konsekwencji do utraty wielu informacji, szczególnie o etyczno-moralnych uwarunkowaniach danego zachowania przemocowego.

Dywagacje te wskazują, jak trudno zdefiniować, nawet opierając się na konkretnych kryteriach, zjawisko przemocy. Według R. Gellesa, M.A. Strausa, S. Steinmetz (1988), trudności definicyjne tego zjawiska wynikają stąd, że przemoc nie jest pojęciem ani klinicznym, ani w ogóle naukowym, lecz politycznym, dlatego jego rozumienie będzie się zmieniało wraz ze zmianą sytuacji społecznej. W. Domachowski (2001, s. 21) wyróżnia dwa terminy: *przemoc* i *stosowanie przemocy*. Uważa, że „przemoc” jest pojęciem abstrak-

cyjnym służącym do określenia niepożądanego (niezgodnego z preferowanymi w danym kręgu kulturowym wartościami) wywierania wpływu. Natomiast „stosowanie przemocy” to termin, którym określa się aktywne wywieranie wpływu w niepożądany sposób. Zdaniem autora, przemoc byłaby terminem międzykulturowym, stosowanie przemocy odnosiłoby się do określonej kultury.

Funkcjonalną typologię przemocy przedstawili M.A. Mattaini, J.S. Twyman, W. Chin i K.N. Lee (1996, za: Krahé, 2005, s. 19), wyróżniając sześć potencjalnych funkcji przemocy w zachowaniu: (1) zmiana sytuacji awersyjnej lub ucieczka z niej, (2) wzmocnienie pozytywne, tzn. osiągnięcie konkretnego celu, (3) wyładowanie negatywnego pobudzenia afektywnego, (4) rozwiązanie konfliktu, (5) zdobycie szacunku, (6) atak na zdefiniowanego kulturowo „wroga”, czyli członka dewaluowanej grupy obcej.

Typy zachowań o charakterze przemocy występują w klasyfikacji zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania pod różnymi określeniami. W DSM-IV zapisano termin *nadużycie* (*abuse*), który wiąże się z naruszeniem integralności drugiej osoby (ma to miejsce w aktach przemocy), i termin *zaniedbanie* (*neglect*), który obejmuje niedostateczną troskę o zdrowie psychiczne dziecka, niedostateczne okazywanie uczuć, ignorowanie potrzeb, świadomą zgodę na niewłaściwe zachowanie oraz odmawianie podstawowej opieki w sposób inny. Natomiast w ICD-10 określono *inne nieprawidłowe traktowanie* (*zespoły złego traktowania*), które obejmuje: okrucieństwo psychiczne, znęcanie się fizyczne, nadużywanie seksualne, tortury.

Światowa Organizacja Zdrowia formułuje definicję przemocy, zgodnie z którą jest to „celowe użycie siły fizycznej, zagrażające lub rzeczywiste, przeciwko sobie, komuś innemu, lub przeciwko grupie, lub społeczeństwu, co powoduje lub jest prawdopodobne, że spowoduje zranienie, fizyczne uszkodzenie i śmierć, ból fizyczny, zaburzenie rozwoju lub deprawację”. Definicja ta dzieli przemoc na trzy kategorie: przemoc skierowana do siebie, przemoc interpersonalna oraz przemoc grupowa. Bierze się tu pod uwagę celowe działanie sprawców, a także skutki bezpośrednie i takie, które zaważają na dalszym rozwoju jednostki. Ten podstawowy podział ulega dalszej kategoryzacji: (1) przemoc zadawana sobie samemu – dzieli się na zachowania samobójcze i samouszkodzenia; (2) przemoc interpersonalna – dzieli się na dwie podkategorie: przemoc wobec członka rodziny lub partnera – najczęściej ma miejsce w domu rodzinnym, stosowana jest wobec dziecka, partnera (żony, męża) lub osób starszych – oraz przemoc wobec osoby niespokrewnionej, często nieznanym – najczęściej ma miejsce poza domem i należą tu przypadkowe akty przemocy, gwałty lub przemoc seksualna wobec obcych, przemoc w szkołach, miejscach pracy, więzieniach, placówkach opiekuńczych, młodzieżowe akty przemocy; (3) przemoc grupowa – polega na instrumentalnym użyciu przemocy

przez ludzi, którzy identyfikują się jako członkowie pewnej grupy, przeciwko innej grupie w celu osiągnięcia korzyści ekonomicznych, politycznych lub społecznych. Należą tu: ludobójstwo, represje i naruszanie praw człowieka, terroryzm, przestępczość zorganizowana, konflikty zbrojne (wewnątrz państw, między państwami). W typologii tej bierze się również pod uwagę naturę przemocy i dzieli przemoc na: fizyczną, psychiczną, seksualną, depryzację i zaniedbanie.

Autorka tej pracy zdecydowała się przyjąć J. Mellibrudy definicję przemocy (1996b), jest to bowiem szerokie ujęcie, zawiera nie tylko kryteria zasygnalizowane we wcześniej przedstawionych definicjach (tj. intencję działania sprawcy, typ zachowania oraz skutki, powodujące szkody i naruszenie wszelkich dóbr osoby pokrzywdzonej), ale zwraca także uwagę na typ relacji oraz brak możliwości samoobrony ofiary w wyniku naruszania jej dóbr. Przemoc według J. Mellibrudy:

- to skutek intencjonalnego działania sprawcy, ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary,
- wiąże się z naruszeniem praw lub dóbr osobistych drugiej osoby,
- to takie naruszenie praw i dóbr jednostki, które uniemożliwia jej samoobronę,
- powoduje różnego rodzaju szkody osobiste (cierpienie, ból),
- to relacja, w której siły są nierównomierne, jedna osoba ma nad drugą przewagę.

J. Mellibruda (1993) podaje, że przemoc jest często rozpaczliwym zagłuszaniem poczucia niemocy; odpowiedzialny jest za nią sprawca, bez względu na to, co zrobiła ofiara. Badacz uważa, że niektóre przejawy grożenia przemocą są w istocie aktami przemocy.

Przemoc w rodzinie. Jednym z najpoważniejszych problemów społecznych, choć często ukrytym, jest przemoc w rodzinie. Literatura dotycząca tej problematyki jest bardzo bogata, można też spotkać wiele definicji. Wynika to z faktu, że opracowanie jednej pełnej definicji jest niezwykle trudne – przemoc w rodzinie jest patologią społeczną, dlatego też nie ma powszechnie akceptowanego i dokładnego określenia. Budowane definicje akcentują różne składniki konstytutywne tego pojęcia.

Zgodnie z Zaleceniem Komitetu Ministrów Rady Europy nr R/85/4 w sprawie przemocy w rodzinie z 26 marca 1985 r., pojęcie przemocy w rodzinie oznacza „każde działanie albo zaniechanie podjęte w ramach rodziny przez jednego z jej członków, które godzi w życie, integralność fizyczną lub psychiczną albo w wolność innego członka tej samej rodziny lub które poważnie szkodzi rozwojowi jego osobowości” (Bieńkowska, 1996, s. 3).

Parlament Europejski również podjął próbę zdefiniowania przemocy wobec kobiet i dzieci. „Przemoc jest pogwałceniem prawa człowieka do

życia, bezpieczeństwa osobistego, wolności, godności oraz fizycznej i umysłowej integralności, a tym samym stanowi przeszkodę dla pełnego rozwoju istoty ludzkiej". W dalszej części raportu stwierdzono, że przemoc „obejmuje między innymi: przemoc fizyczną, seksualną i psychologiczną występującą w rodzinie, włącznie z biciem, wykorzystywaniem seksualnym dzieci w domu rodzinnym, gwałtem małżeńskim, okaleczeniem genitalnym kobiet, jak też z innymi tradycyjnymi praktykami szkodliwymi dla kobiet" (Coss, 1999, s. 23).

Amerykański Departament Zdrowia i Opieki Społecznej (1991, s. 3, za: Ackerman, red., 2005, s. 209) definiuje przemoc w rodzinie jako: „użycie lub groźba użycia przemocy fizycznej przez sprawcę w celu zdobycia kontroli i władzy nad ofiarą". Zjawisko to występuje zarówno w małżeństwie, jak i w konkubinacie. Choć ofiarą może być każda ze stron, jednak większość stanowią kobiety i dzieci. Przemoc fizyczna może przybierać wiele form, takich jak: kopanie, bicie, gryzienie, duszenie oraz ataki z użyciem narzędzi.

W Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, jaki jest prowadzony przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) w Polsce, przyjęto następującą definicję przemocy domowej: „Przemoc domowa, zwana też przemocą w rodzinie, to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkody" (Sasal, 1998, s. 17).

Definicja ta została zmodyfikowana w 2000 r. — przemoc w rodzinie, zwana również przemocą domową, to „zamierzone działania bądź rażące zaniedbania dokonywane przez jednego z członków rodziny przeciwko pozostałym, wykorzystujące istniejącą lub stworzoną przez okoliczności przewagę sił czy władzy i powodujące u ich ofiar szkody lub cierpienie, naruszające ich prawa i dobra osobiste, a w szczególności ich życie bądź zdrowie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne" (Mellibruda, 2000, s. 755). Definicja ta odnosi się do sytuacji przemocy, w której sprawcą, a także ofiarą może być osoba dorosła lub dziecko. Najczęściej sprawcą jest dorosły, a ofiarą partner i/lub dziecko, lecz kierunek tej zależności może ulec odwróceniu.

Problematyka niniejszej pracy wymaga skupienia na jednej tylko postaci przemocy — takiej mianowicie, w której ofiarą dorosłego sprawcy jest jego partner seksualny. Na jej określenie, biorąc pod uwagę wzajemne relacje, w których występuje agresja, używa się następujących terminów: *wzajemna przemoc w parze (common couple violence)*, *przemoc w związku partnerskim (couple violence)*, *przemoc w związku intymnym (intimate violence)* (Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Gelles, Cornell, 1990; Viano, ed., 1992), *przemoc małżeńska (marital abuse, marital violence)* (Gelles, 1987a). W przypadku przemocy wobec kobiet stosuje się określenia: *nadużycie wobec kobiet (woman abuse)*,

bita kobieta (battered woman). W języku polskim funkcjonują określenia: „bita kobieta”, „kobieta maltretowana”, „kobieta krzywdzona” (Pospiszyl, 1998; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Pospiszyl, 2003). Natomiast zaproponowany przez S. Steinmetz (1987) syndrom bitego męża nie przyjął się, brak było bowiem jednoznacznych dowodów, że agresywne zachowanie partnera daje w efekcie zespół objawów, który można by uznać za specyficzny dla mężczyzny.

A.L. Ganley, S. Schechter (1996, s. 32) zaproponowali definicję przemocy w związkach małżeńskich (*marital violence*): „zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań, obejmujących przemoc fizyczną, seksualną i przemoc emocjonalną”. Jest to spójna całość, ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym, których celem jest zniewolenie ofiary, wyeliminowanie jej suwerennych myśli, działań i podporządkowanie jej żądaniom i potrzebom sprawcy.

D.B. Sugarman, G.T. Hotaling (1989, s. 5) definiują przemoc w związkach małżeńskich jako „popęśnienie lub groźbę aktu fizycznej przemocy ze strony co najmniej jednego członka diady wobec drugiego w relacji małżeńskiej lub narzeczeńskiej”. Krzywdzenie partnera charakteryzuje się o tyle szerzej, że obejmuje ono poza przemocą fizyczną także przemoc psychiczną i werbalną. Definicja ta jest otwarta pod względem płci sprawcy i ofiary partnerskiej przemocy.

J. London (1978, s. 515) wprowadził określenie „maltretowanie współmałżonka”. Występuje ono wtedy, gdy istnieją dowody świadczące o krzywdzie fizycznej bądź psychicznej, deprywacji materialnej, nadużyciach natury materialnej i seksualnej, gwałcie małżeńskim, pornografii lub używaniu siły w celu zatrzymania partnera przy sobie.

Biorąc pod uwagę różne określenia przemocy w związkach partnerskich, można uchwycić pewne występujące w nich elementy wspólne, które, jak podaje A. Dobrzyńska-Mesterhazy (1996), są następujące:

- przemoc związana jest z relacją z osobą bliską (partner, współmałżonek), w której istnieje nierówny układ sił;
- dochodzi do wykorzystania władzy i siły fizycznej przez silniejszego w stosunku do słabszego;
- obie strony traktują siebie w sposób przedmiotowy;
- tym, co spaja związek, jest lęk ofiary – kobiety i manipulowanie tym lękiem przez mężczyznę, który nie liczy się z jej prawami, potrzebami i pragnieniami, a to, na czym mu zależy, to pełna kontrola nad sytuacją i poczucie władzy nad kobietą.

Terminem pokrewnym przemocy jest **przymus**. Tedeschi i Felson (1994, s. 168) definiują przymus jako „działanie podjęte z intencją wyrządzenia szkody drugiej osobie lub wymuszenie jej posłuszeństwa”. Działanie przy-

muszające może przybierać formę gróźb, kar lub siły fizycznej. Według autorów, można zastąpić pojęcie agresji pojęciem przymusu ze względu na to, że: (1) przymus obejmuje stosowanie warunkowych gróźb w celu uzyskania posłuszeństwa drugiej osoby, czego nie da się łatwo pogodzić z minimalną definicją agresji; (2) działania przymuszające interpretowane są jako forma wpływu społecznego, co zwraca uwagę na społeczną naturę tego zachowania i zbliża je pojęciowo do procesu komunikacji i interakcji, niebranych wcześniej pod uwagę w kontekście agresji; (3) na rzecz pojęcia przymusu przemawia fakt, że jest ono mniej nasycone wartościami niż agresja, ponieważ nie występuje tu problem uprawnienia (usankcjonowania prawem). Podejście to kładzie nacisk na to, że agresja jest tylko jedną z form działań przymuszających. Z semantycznego punktu widzenia takie rozwiązanie jest słuszne, jednak ze względu na bliski związek przemocy z agresją będzie, zdaniem I. Pospiszyl (1998), nie do zidentyfikowania. Nie jest rzadkością, że przemoc jest zarazem środkiem i celem. Przyjmowane jest czasami założenie, że przemoc i przymus należą do tego samego wymiaru, różni je natomiast stopień brutalizacji zachowania (Pospiszyl, 1998).

W słowniku socjologicznym przymus to wywieranie na inną osobę presji fizycznej lub psychicznej w celu pozbawienia jej swobody działania lub wymuszenia podjęcia czy zaprzestania określonych działań. J. Mazur (2002) umiejscawia przemoc obok groźby wśród środków przymusu, które mają prowadzić do podjęcia, uniemożliwienia lub zaprzestania działania. Drogą do osiągnięcia tego celu ma być użycie siły fizycznej. Zakłada się nadrzędność przymusu w stosunku do przemocy. Przemoc jest tu środkiem do realizacji przymusu.

W kryminologii przemoc (*violence*) i przestępczość z użyciem przemocy (*violent crime*) stanowią od wielu lat jeden z centralnych przedmiotów zainteresowania. Definicje pojęcia przemocy, jakie spotkać można w literaturze (Krajewski, 1988), wskazują na dwa istotne kryteria tego terminu, stanowiące jego elementy konstytutywne. Pierwszy z tych elementów to specyficzny sposób działania, a drugi to specyficzny skutek wywoływany przez owo działanie. Istotą sposobu działania jest posłużenie się przez sprawcę siłą fizyczną. Powstały kontrowersje: Czy przemoc to wyłącznie działania dotyczące ciała jednostki, czy także jej psychiki i czy przemocą są działania, w ramach których przemoc stanowi cel sam w sobie, czy też takie, w których ma ona charakter instrumentalny? J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski (2006, s. 262) odwołali się do zamiaru przyświecającego sprawcy, czyli do czynnika subiektywnego, określili przemoc „jako rzeczywiste ujęcie siły fizycznej wobec człowieka lub groźbę jej użycia, jeśli zamiar sprawcy obejmuje spowodowanie szkód fizycznych w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała, bez względu na to, czy działanie sprawcy stanowiło cel sam w sobie, czy też miało charakter instrumentalny”. W definicji tej

autorzy uwzględnili dwa aspekty: (1) jako działanie z użyciem przemocy powinno traktować się takie czyny, w ramach których zamiar sprawcy obejmuje spowodowanie przy użyciu siły fizycznej szkody fizycznej u ofiary; (2) działaniami z użyciem przemocy będą nie tylko czyny, w których doszło do rzeczywistego użycia siły fizycznej i wywołania fizycznych skutków (np. śmierć, uszkodzenia ciała), ale także takie, w których mamy do czynienia z groźbą użycia siły fizycznej. Wyraźne jest tu zaakcentowanie subiektywnego elementu zamiaru, co pozwala sprowadzić do wspólnego mianownika czyny polegające na rzeczywistym użyciu siły fizycznej i groźbie jej użycia. Odwołanie się do owego elementu subiektywnego pozwala również na wyłączenie z kategorii przestępstw z użyciem przemocy czynów o charakterze nieumyślnym (np. wypadki komunikacyjne), bez względu na to, jakie byłyby ich skutki (Błachut, Gaberle, Krajewski, 2006). Definicja ta zawiera bardzo ważny aspekt zachowania sprawców – ich motywację, świadome działanie w realizowaniu celu, pomija jednak skutki przemocy dla jednostki i społeczeństwa.

Podsumowanie. Wielorakość używanych definicji w badaniach empirycznych prowadzi do wniosku, że trudne jest znalezienie takiej, która obejmowałaby wszystkie powszechnie przypisywane pojęciu znaczenia, a także odpowiadała różnorodności strategii badawczych stosowanych w studiach nad przemocą. Źródłem rozbieżności może być rozumienie konstytutywnych cech przemocy, takich jak: intencjonalność czy skutki przemocy. Przemoc jest trudno definiowalna, w jej opisie pomagają takie czynniki, jak: intencja, kryterium działania, bezpośrednie lub daleko rozwinięte w czasie skutki działań przemocowych, normy społeczne. Ale to intencję najtrudniej obiektywnie zbadać, prawnie udowodnić, nie zawsze jest czytelna dla samego sprawcy. Jak już pisano, wpływają na to czynniki: (1) intensywność lub czas trwania działania są wyraźnie nieproporcjonalne do zamierzonego celu; (2) zrozumienie potrzeb czy zachowań ofiary może być niedokładne i niewłaściwe, co prowadzi do przesady w próbach kontrolowania oczekiwanego zachowania; (3) osoba działająca ma zniekształcony obraz rzeczywistości, co wpływa na zdolność przewidywania skutków jej działań, czy odpowiedniego rozpoznania jej własnego zaangażowania się w sytuację, z której wynika owo zachowanie; (4) percepcja zachodzącej interakcji i intensywności własnych reakcji jest u osoby działającej zniekształcona przez osobiste emocjonalne potrzeby; (5) krzywdzące działanie jest tak powszechne i akceptowane w danej kulturze i społeczeństwie, że prawdopodobieństwo negatywnych skutków nie jest ani rozpoznawane, ani brane po uwagę.

Problemy z identyfikacją intencji sprawiają, że często spostrzegamy tylko rzeczywiste zachowania, tj. bicie, groźenie wyrządzeniem krzywdy, popychanie (Herzberger, 2002).

Charakteryzowanie skutków przemocy wygląda podobnie – rzadko uwzględnia się np. intensywność przemocy czy czas jej trwania. Analizując wyniki badań przemocy fizycznej czy seksualnej, zauważymy, że stopień negatywnych konsekwencji przemocy jest zależny od subiektywnego znaczenia, jakie ma dla ofiary ten akt. Osoby wcześniej doświadczone przemocą, z zaburzonym szacunkiem dla samych siebie, bywają szczególnie wrażliwe na kolejne krzywdy. Często działania innych, mimo że nie zawierały intencji krzywdzenia i nie były tak odbierane przez obiektywnych obserwatorów, przez te osoby interpretowane były jako odrzucające. Przypuszcza się, że niektórzy wykazują większą odporność na stres – trudno jednak wywnioskować, czy jest ona wrodzona, warunkowa, czy zależy od modyfikujących czynników środowiskowych. Ocena na podstawie skutków przemocy wiąże się z utratą wielu informacji, zwłaszcza o etyczno-moralnych uwarunkowaniach konkretnego zachowania przemocowego. Wydaje się (Sturzbacher, 1997; Surzykiewicz, 2000), że przyjęcie tzw. społeczno-moralnej oceny jako konstytutywnego kryterium w ocenie przemocy pozwala uniknąć dylematu, gdyż zostają ujęte: forma i intensywność danego zachowania, intencjonalność, poprzednie doświadczenie, wielkość wyrządzonej szkody, a także rola i status ofiary oraz sprawcy. Jednak i tu napotyka się pewne trudności, gdyż kryteria oceny przemocy zostają zrelatywizowane w zależności od sytuacyjnego kontekstu osób i ich środowisk.

1.2. Pojęcie agresji i agresywności

Termin „**agresja**” jest równie mocno osadzony w języku potocznym, jak i fachowym słowniku psychologów. Mimo już dość licznych badań empirycznych poświęconych zagadnieniu agresji nie znaleziono jednej, powszechnej jej definicji. O tym, co jest, a co nie jest agresją w psychologicznym sensie tego słowa, starano się rozstrzygnąć, wskazując powody, motywy, źródła uruchamiające i sterujące czynnością jednostki. W definiowaniu pojęcia „agresja” nie ma zgodności co do podstawowych kryteriów, które musi spełniać konkretne zachowanie, aby zostało sklasyfikowane jako agresywne. W literaturze podmiotu określa się to pojęcie, biorąc pod uwagę rozmaite wskaźniki. Można wyróżnić dwa główne podejścia w pojmowaniu agresji: podejście podmiotowe lub „intencjonalne” oraz podejście „obiektywne” wraz z kontekstem społecznym, w jakim zachowanie to występuje (Frączek, 1979, 1986; Kosewski, 1977).

Pierwsze stanowisko zakłada, że zachowania agresywne należy analizować w kontekście intencjonalności, intencji – czyli zamiaru czynnie-

nia szkody, oraz efektu (skutek zachowania przyjmujący postać szkody, krzywdy, cierpienia i bólu), przy czym kryteria te nie zawsze rozpatrywane są łącznie, niektórzy autorzy akcentują bowiem albo jedno, albo drugie z nich. Jeżeli podmiot chce szkodzić otoczeniu i z tej przyczyny podejmuje aktywność, to działa agresywnie. Większość teoretyków (Dollard i in., 1939; Berkowitz, 1962; Berkowitz, LePage, 1967) analizujących zachowanie agresywne podkreślała, że może nim być tylko takie zachowanie, które nastawione jest na wyrządzenie komuś krzywdy. Ujęcie takie charakteryzuje swoistą motywację przejawiającą się u agresora chęcią szkodzenia, niszczenia, z zamiarem wyrządzania komuś krzywdy, spowodowania szkody, zadania bólu, wywołania przykrości, okazywaniem przezeń, jak pisze D. Borecka-Biernat (1998, s. 9) – emocji gniewu, złości, wrogości, nienawiści w stosunku do osoby będącej przedmiotem agresji. Kryterium to znalazło wyraz w definicji J. Ranschburga (1993, s. 93), gdzie zdefiniował agresję jako „każde zamierzone działania – w formie otwartej lub symbolicznej – mające na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty lub bólu”.

Traktowanie agresji jako zamierzonego działania jest trudne do przyjęcia, bo rozstrzygnięcie, czy dane zachowanie było zamierzone, czy nie było, nie jest łatwe. W wielu praktycznych sytuacjach daje się wskazać wystarczające wskaźniki uznania owego zamiaru, intencji, ale pozostaje obszar przypadków wymykający się obiektywnym kryteriom. Ponadto, w języku potocznym i psychologicznym intencją nazywa się różne rzeczy: jest to bądź świadomy zamiar spowodowania określonych konsekwencji przez swoje zachowanie, bądź też postawa zawierająca gotowość do pewnego zachowania się. Mimo trudności związanej z identyfikacją zamiaru szkodzenia, intencji Ranschburg (1993) mocno akcentuje uznanie tego kryterium za najbardziej istotne w ocenie zachowań agresywnych. Jeżeli przyjmiemy, iż zamiar szkodzenia i krzywdzenia uruchamiany jest przez emocje: gniew, złość czy nienawiść do podmiotu lub przedmiotu agresji, to wskazać możemy wiele powodów, według których kryterium motywacyjno-emocjonalne, mimo ważnego znaczenia, nie jest wystarczające do zdefiniowania zachowania agresywnego. D. Borecka-Biernat (1998, s. 10) podaje, iż przyczyn należy upatrywać w kilku czynnikach:

- w naszej kulturze uczucia gniewu, nienawiści, chęci niszczenia, szkodzenia są przedmiotem negatywnej oceny społecznej. Dlatego też agresor nie ujawnia ich, jeżeli zdaje sobie sprawę, że są stymulatorem jego działania. Utrudnia to lub nawet uniemożliwia rozpoznanie danego zachowania i zakwalifikowanie go jako agresywnego;
- pojawienie się emocji gniewu, zawiści, chęci niszczenia i szkodzenia nie zawsze prowadzi do pojawienia się czynności agresywnych;

- trudne jest ustalenie intencjonalności określonego zachowania agresywnego i wskazanie, że było stymulowane zamiarem spowodowania negatywnych skutków.

Według A. Frączka (1979, 1986, 2002), niełatwe i nieprecyzyjne jest ustalenie intencjonalności określonego ataku zachowania i wykazanie, czy istniał zamiar spowodowania negatywnych skutków, czy też nie. Rozstrzygnięcia takie, w kontekście ferowania wyroków, muszą nieraz podejmować juryści i wiele sporów prawnych dotyczy tej kwestii. Autor zaznacza także, że konsekwentne przyjęcie kryterium intencjonalności musiałoby prowadzić do wyłączenia z kategorii czynności agresywnych zachowań „odruchowych” typu impulsywnego, pojawiających się gwałtownie, jako wynik niekontrolowanej ekspresji emocji złości. Kompromisowym rozwiązaniem w dyskusji, czy i w jakim zakresie przyjmować kryterium intencjonalności przy definiowaniu agresji, jest, zdaniem A. Frączka (1979, 1986), przyjęcie pojęcia „gotowość do agresji” (podobnych spostrzeżeń dokonał Berkowitz, 1967), obejmującego wszelkie psychologiczne stany i zjawiska, np. złość, frustrację, wrogość, intencje szkodenia – motywujące do agresji.

Odmienny pogląd w pojmowaniu agresji reprezentują badacze o orientacji behawiorystycznej. Według nich, aby orzec, które zachowanie można nazwać agresywnym, należy odwołać się do wskaźników behawioralnych. Takie podejście określane jest jako obiektywne, akcentuje bowiem obserwowalne, dające się zmierzyć i zarejestrować konsekwencje zachowań agresywnych. Owe konsekwencje to rzeczywiste uszkodzenia ciała, zniszczenie przedmiotów czy dewastacja środowiska, które są źródłem bólu, przykrości, pozbawienia kogoś godności, zahamowania przejawianej dotychczas aktywności. W ten obszar rozważań wpisują się m.in. definicja agresji zaproponowana przez A.H. Bussa (1961, s. 45; Stanik, 1975), który scharakteryzował agresję jako „reakcję dostarczającą szkodliwych bodźców innemu organizmowi”, i definicja agresji zaproponowana przez I. Obuchowską (1997, s. 34) – zachowanie agresywne polega zdaniem autorki na „bezpośrednim lub pośrednim wyrządzeniu szkody”. A.H. Buss (1961) całkowicie pomija celowość czy intencjonalność takiego zachowania, stwierdzając, iż pojęcie „intencja” jest nieprzydatnym i niepotrzebnym terminem w analizie agresywnego zachowania. Postuluje więc, aby zamiast intencji badać naturę „wzmacniaczy” lub – mówiąc innymi słowami – dać odpowiedź na pytanie, jaka jest istota wzmocnień, czyli efektów, konsekwencji agresywnego zachowania, i jakie są rodzaje tych wzmocnień („wzmacniaczy”). Wyróżnia ich dwa rodzaje: krzywda lub ból osoby cierpiącej i zewnętrzna nagroda. Bardziej celowe jest, zdaniem Bussa, badanie tego, do czego agresja doprowadza, a nie „skąd wychodzi”. Ostatecznie stwierdza on, że przy definiowaniu agresji można pominąć słowo „intencja”, „cel”, przyjmując, że agresywne

zachowanie posiada dwie cechy: (1) wyzwolenie szkodliwych bodźców, (2) interpersonalny kontakt. Aby jednak uniknąć błędnego zakwalifikowania niektórych zachowań, które mimo że spełniają dwa wymienione wymagania, nie są reakcjami agresywnymi, A.H. Buss (1961, s. 14) proponuje zanalizowanie ich w kontekście społecznym, takie bowiem zachowania, jak np. bolesny zabieg medyczny czy kara, którą stosuje ojciec względem dziecka, nie są jego zdaniem zachowaniami agresywnymi, gdyż wzmacniaczem ich jest społecznie przyjęty cel. Dopóki zatem szkodliwe bodźce są wyzwalane w zakresie uznawanej roli społecznej i z pożądanymi społecznie konsekwencjami, dopóty zachowanie to nie jest agresywne. Gdy jednak szkodliwe bodźce występują w określonej sytuacji interpersonalnej i nie dają podstawy do przypuszczeń, jakoby w konsekwencji miały przynieść społecznie pozytywny skutek, to reakcje te są agresywne. Z zakresu zachowań agresywnych Buss wykluczył również „przypadkowe wyzwolenie szkodliwych bodźców” (Stanik, 1975, s. 34). Sposób udowodnienia, że określona reakcja jest przypadkowa, polegałby na wykazaniu związku przyczynowego pomiędzy agresorem a ofiarą. Tak więc zastosowanie tzw. obiektywnego, ściśle behawiorystycznego podejścia do klasyfikacji zachowań agresywnych nie wyposaża badacza w takie kryteria, by mógł on w sposób trafny zakwalifikować określone szkodliwe zachowanie jako agresywne i oddzielić je od innych nieagresywnych. Definiowanie agresji jako działania ukierunkowanego na szkodzenie i krzywdzenie nie zawsze wytrzymuje próbę krytyki. Różne mogą być przecież interpretacje tej szkody.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że żadne z rozpatrywanych kryteriów samodzielnie nie rozstrzyga kwestii oceny zachowań jako agresywnych. Żadne z nich nie jest wystarczające, na ogół uzupełniają się one nawzajem.

J.T. Tedeschi, R.B. Smith i R.C. Brown (1974) w określeniu zachowania agresywnego uwzględnili aspekt subiektywny – intencję oraz aspekt obiektywny – skutek działania. Autorzy zwrócili uwagę na to, że definiowanie agresji jako działania na szkodę, a więc przyjęcie kryterium behawioralnego pozostawia pewne rodzaje zachowań trudnymi do zaklasyfikowania. Chodzi mianowicie o przypadkowe wyrządzenie szkody, które w intuicji badacza ma charakter agresywny, choć przy kryterium behawioralnym nie może być w ten sposób zaklasyfikowane. Z kolei przyjęcie dodatkowej przesłanki: intencji do szkodzenia, stawia pod znakiem zapytania rezultaty wielu badań z zakresu psychologii agresji. Tedeschi, Smith i Brown wskazywali na to, że w badaniach stwarza się najczęściej decepcję, która maskuje taką intencję. Intencja szkodzenia nie jest nigdy bezpośrednio dana w zachowaniu, lecz musi być inferowana z zachowania oraz jego okoliczności. Wprowadzenie pojęcia „agresja” implikuje więc przyję-

cie kryterium intencjonalności, z kolei intencjonalność napotyka trudności w operacjonalizacji. Tedeschi, Smith i Brown (1974, s. 545) podali zatem dość szerokie kryteria pozwalające określić zachowanie jako agresywne – jest ono takie jedynie wówczas, gdy:

- ogranicza czynność ofiary,
- ofiara uzna to zachowanie za antynormatywne,
- ofiara uzna, że stoi za tym zachowaniem intencja szkodenia,
- agresor nie jest prowokowany,
- status agresora nie usprawiedliwia takiego zachowania.

Ograniczenie czynności ofiary jest związane z zaistnieniem szkody (frustracji), występowanie tego czynnika może być przez ofiarę bezpośrednio stwierdzone. Intencja szkodenia oraz antynormatywność zachowania nie są bezpośrednio dane. Intencja szkodenia może być jedynie inferowana z cech zachowania i jego okoliczności, natomiast o antynormatywności zachowania ofiara może wnosić poprzez odniesienie tego zachowania do norm społecznych i osobistych. Pozostałe czynniki: status agresora i brak prowokacji, można sprowadzić do wymienionego czynnika antynormatywności. Uogólniając, definicja ta uwzględnia oba kryteria oceny zachowań agresywnych: powodowanie, intencję szkodenia podmiotowi (kryterium subiektywne), ograniczające czynności ofiary (kryterium obiektywne) i oceniane jako antynormatywne. Natomiast agresor nie jest prowokowany i jego status nie usprawiedliwia tego typu działania (Wolińska, 2000).

W 1994 r. J.T. Tedeschi i R.B. Felson (1994, s. 346) uzupełnili wcześniejszą definicję zachowania agresywnego. Aby zachowanie danej osoby można było zakwalifikować jako agresję, musi ono być wykonane z *intencją* wywołania negatywnych konsekwencji wobec obiektu, co z kolei zakłada *oczekiwania*, że doprowadzi do pewnego szczególnego rezultatu. To sprecyzowanie wyklucza zachowania, które powodują niezamierzone szkody lub obrażenia, np. wskutek wypadku, zaniedbania albo niekompetencji. Jednocześnie uwzględnia ono zachowania mające na celu wyrządzenie komuś szkody, które z jakichś przyczyn nie doprowadziły do zamierzonych konsekwencji. Koncentracja na samej intencji wyrządzenia szkody pozwala również zaklasyfikować jako agresywny brak działania np. nieudzielenie pomocy w potrzebie. Dalsze uściślenie odnosi się do chęci *uniknięcia* szkodliwego potraktowania, przejawianej przez osobę będącą obiektem działania. Zatem wyłączone z tej kategorii są przypadki agresji skierowanej na siebie, w której role agresora i obiektu współwystępują, np. samobójstwo lub obrażenia powstałe wskutek sadomasochistycznych praktyk seksualnych.

Związłą definicję, która uwzględnia powyższe zastrzeżenia, przedstawił R.A. Baron i D.R. Richardson (1994, s. 7). Autorzy zaproponowali, aby używać terminu „agresja” do opisanie „każdej formy zachowania, której

celem jest wyrządzenie szkody lub spowodowanie obrażeń innej żywej istoty, motywowanej do uniknięcia takiego potraktowania". Definicja ta pozostawia miejsce na rozmaite dodatkowe wymiary charakteryzujące formy agresji, a których nie wymienili autorzy. Baron i Richardson podali wymiary typologii zachowań agresywnych, w których zwraca się uwagę na: modalność reakcji, bezpośredniość, widoczność, ukierunkowanie na cel, typ szkody, trwałość konsekwencji, zaangażowane obiekty społeczne.

B. Krahé (2005, s. 18), komentując wyodrębnienie agresji wrogiej w stosunku do instrumentalnej, podaje, że odwołuje się ono do psychologicznej *funkcji* zachowania agresywnego. Pierwotnym motywem agresywnego zachowania może być albo chęć wyrządzenia szkody drugiej osobie jako ekspresja uczuć negatywnych, jak w przypadku agresji wrogiej, albo zamiar osiągnięcia określonego celu za pomocą aktu agresji, jak w przypadku agresji instrumentalnej. Te dwa typy motywacji do zachowania agresywnego mogą często współistnieć, jednak ich odrębne traktowanie jest uzasadnione, ponieważ mogą w nich uczestniczyć odrębne procesy psychiczne.

Za znamiennej cechę zachowania agresywnego uznaje się jego społeczny charakter, ponieważ najczęściej skierowane jest ono przeciwko ludziom, a także poddane jest ocenie i wartościowaniu pozwalającemu określić, które zachowanie jest pożyteczne i pożądane, a które niepożądane i szkodliwe. Według A. Frączka (1979, 1986, 2002), rozważania nad agresją powinny się koncentrować na czynnościach ludzi wchodzących w kontakty interpersonalne i wzajemnie na siebie oddziaływających – stosuje się pojęcie agresji interpersonalnej. Zdaniem badacza, agresją interpersonalną nazywa się szczególny rodzaj interakcji i relacji społecznych między jednostkami i małymi grupami społecznymi. Są to zachowania o różnym stopniu złożoności (proste reakcje, czynności i ich sekwencje), skierowane na inną osobę lub zespół ludzi, spełniające jednocześnie trzy kryteria: bezpośrednio lub pośrednio szkodzą (prowadzą do cierpienia, bólu, utraty cenionych wartości), są podejmowane „intencjonalnie” (co nie w każdym przypadku oznacza wyraziste zwerbalizowanie źródła i celu), są spostrzegane społecznie i oceniane jako przeciwstawne zachowaniom prospołecznym, tj. służącym ochronie i podtrzymywaniu dobrostanu drugiej osoby (Frączek, 2002, s. 45). W podanej definicji zwraca się uwagę na to, że agresja interpersonalna jest: (1) jedną z form interakcji międzyludzkich, dającą się opisać przez (2) wskazanie jej funkcji oraz (3) jej organizacji.

W niniejszej pracy zachowanie agresywne będzie rozpatrywane w kategorii czynności interpersonalnych, wymaga ono zatem kilku komentarzy i informacji w celu pokazania sensu przyjęcia tej definicji agresji.

Po pierwsze, w rozpatrywanym określeniu zaznacza się konieczność traktowania agresji jako specyficznej formy interakcji międzyludzkich, co

umożliwia opis i wyjaśnienie tego zachowania w kategoriach psychologicznych służących do analizy innych form interakcji. Rozpatrując agresję, należy więc uwzględnić socjalizacyjne uwarunkowanie tego zjawiska, jak też czynniki sytuacyjne i środowiskowe oddziałujące na jego własności i przebieg.

Po drugie, analizowane określenie akcentuje potrzebę funkcjonalnego podejścia do agresji interpersonalnej. Innymi słowy, jest to pytanie o to, czemu służą, jakie znaczenia mają dla podmiotu efekty osiągane przez czynności agresywne. Jeżeli spojrzymy na to zachowanie ze strony sprawcy, to czynności agresywne, podobnie jak inne czynności interpersonalne, służą:

- redukcji napięcia emocjonalnego o negatywnym znaku: usunięcie przykrości bądź uzyskanie pozytywnej stymulacji (przyjemności);
- zaspokojeniu różnych potrzeb zarówno biologicznych, jak i związanych z funkcjonowaniem społecznym jednostki;
- realizacji zadań życiowych, wynikających z pełnionej roli społecznej.

Ludzie zachowują się więc agresywnie wobec innych dlatego, że są rozzłoszczeni – agresja emocjonalna, emotogenna, pofrustracyjna (Dollard i in., 1939; Berkowitz, 1962, 1978, 1989), bądź dlatego, że zadawanie cierpienia i bólu sprawia im satysfakcję – agresja spontaniczna (Reykowski, 1977), bądź za pomocą czynności agresywnych zaspokajają swoje potrzeby – agresja określana zwykle terminem „instrumentalna” nazywana jest często agresją „w służbie potrzeb” (Frączek, 1979, 1986). Wreszcie agresja interpersonalna pojawia się jako wyraz pełnionej przez jednostkę roli społecznej, w ramach której ze względu na obowiązujące standardy należy podejmować czy wykonywać czynności prowadzące do negatywnych skutków.

Po trzecie, w określeniu „agresja interpersonalna” zwraca się uwagę na analizę organizacji – struktury badanej czynności; jak podkreśla T. Tomaszewski (1975, s. 32), czynności są zorganizowane w sposób umożliwiający osiągnięcie jakiegoś celu, wyniku. Czynność może składać się z różnych elementów pozostających względem siebie w konfiguracjach strukturalnych, czasowych, prowadzących w efekcie do określonego wyniku. Agresja interpersonalna jest więc czynnością mogącą składać się z bardzo różnych form konkretnego zachowania, jednakże tylko wówczas przyjmuje ona postać jednoznaczną, wyróżniającą się spośród innych form interakcji międzyludzkich, gdy zachowania te zostały tak zorganizowane, że ich rezultatem jest ból, cierpienia i/lub szkoda innych osób (Frączek, 1979, 1986, 2002).

Z faktu, że agresja interpersonalna jest zróżnicowana pod względem stopnia złożoności, organizacji, perspektywy czasowej, wynika pewna możliwość typologii jej form. Można mówić o agresji reaktywnej, czynnościach agresywnych, agresywnej działalności. Agresja typu reaktywnego

powstaje jako reakcja organizmu na proste bodźce zewnętrzne lub wewnętrzne wywołujące specyficzne pobudzenie do agresji. Pojęcie czynności odzwierciedla wyższy poziom organizacji i złożoności zachowania, a także odnosi się do jednostki o dłuższym przebiegu działania. Podstawowym parametrem czynności jest zorientowanie na cel, związane zarówno z antycypacją wyniku, jak i z doborem konkretnych zachowań umożliwiających osiągnięcie konkretnego efektu. Agresywna działalność oznacza zazwyczaj długotrwale utrzymującą się formę aktywności ludzkiej, opisywanej i ocenianej przez odniesienie do kulturowo wypracowanych wzorów. Termin ten może odnosić się do niektórych form działalności przestępczej.

W psychiatrii dorosłych rozróżnić można dwie podstawowe strategie badawcze: jedna dotyczy studiów nad impulsywnymi formami agresji, które niekoniecznie muszą mieć aspołeczny charakter, druga natomiast koncentruje się na nieimpulsywnych formach agresji w kontekście trwałych zachowań aspołecznych. Jak zaznaczają B. Vitiello i D.M. Stoff (1997, s. 301), w dzisiejszej psychiatrycznej klasyfikacji chorób agresja ujmowana jest szeroko w psychopatologicznych kontekstach, ale brakuje odrębnego, dla niej właściwego, kryterium diagnostycznego. Lista psychiatrycznych zaburzeń (DSM-IV 1994, American Psychiatric Association), z którymi łączy się agresja, obejmuje: psychozy, nadużywanie środków chemicznych, zaburzenia w zachowaniu, patologię społeczną, wysoką impulsywność, zaburzenia neurologiczne i osobowościowe, takie jak: zachowania aspołeczne i z pogranicza normy zdrowia psychicznego. Międzynarodowa klasyfikacja ICD-10 (2000, *International Classification of Diseases WHO*) przypisuje zachowania agresywne do tzw. zaburzeń w sferze zachowań społecznych, charakteryzujących się ciągle powtarzającymi się objawami dysocjalnych i napastliwych zachowań agresywnych.

Podsumowując literaturę tematu, zauważyć można, że najczęściej agresja traktowana jest jako specyficzny rodzaj zachowania, wyodrębniony z repertuaru innych zachowań według określonych kryteriów i jest definiowana jako:

- reakcja lub aktywność prosta lub bardziej złożona, będąca zachowaniem interpersonalnym, opisywanym przez wskazanie jego intencji, przejawów, celów lub funkcji;
- sytuacyjnie wywołany stan motywacyjny, traktowany zamiennie z takimi określeniami emocji, jak: gniew, złość, irytacja czy tzw. emocjonalna gotowość do agresji;
- stała cecha indywidualna definiowana opisowo w kategoriach powtarzalności i odznaczająca się transsytuacyjną stałością wzorów zachowania oraz stałymi orientacjami życiowymi;
- sekwencja interpersonalnych lub społecznych interakcji, wyodrębniona na podstawie intrapsychicznych determinantów, pełnionych ról i funk-

cji wobec innych oraz odniesienia tych interakcji do oceny opartej na społeczno-kulturowych standardach (Frączek, 1993; Ranschburg, 1993; Tedeschi, Felson, 1994; Heitzman, 2002; Krahé, 2005).

Agresywność. Od agresji, jako jednorazowego zachowania czy sekwencji zachowań, należy odróżnić agresywność, jako cechę osobowości, tj. skłonność do zachowań agresywnych i częste ich manifestowanie. Psychologowie, traktujący osobowość jako zespół cech, agresywność charakteryzują jako właściwość osobowości, której pomiar ma znaczenie dla przewidywania zachowania się jednostki; przejawia się ona powtarzalnością manifestowania agresji mimo zmieniających się okoliczności, stabilnością agresywnego zachowania w długich okresach, różnorodnością działań agresywnych. Agresywność będąca „cechą” osobowości zależy zarówno od stopnia utrwalania się manipulacyjnego typu zachowań agresywnych, jak i nieukształtowanych środków kontroli – hamowania agresji. Z kolei w poznawczych koncepcjach osobowości agresywność oznacza, iż w strukturze motywacji danej jednostki dążenie do szkodzenia i napastliwych zachowań jest ułożone centralnie i bardziej niż inne motywacje organizuje działanie człowieka (Frączek, 2002, s. 47).

M. Kosewski (1977) nie skupiał się na dyskusji nad problemem: czy agresywność jest cechą osobowości, czy też jej podstawowym mechanizmem regulacyjnym, starał się odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego w tej samej sytuacji prowokującej do agresji niektórzy reagują agresywnie, a niektórzy nie i czym różnią się od siebie te osoby? To, czy dana sytuacja lub bodziec stanie się czynnikiem wywoławczym agresji, zależy będzie od stopnia utrwalenia się charakterystycznego sposobu interpretacji otoczenia. Indywidualne różnice w percepcji i interpretacji sytuacji zależne będą od obecności pewnych cech sytuacji (sygnałów wywoławczych agresji), oceny sytuacji jako frustrującej lub niedostrzegania takich cech sytuacji, które u innych uruchamiają mechanizmy kontroli i powstrzymują zachowanie agresywne, np. groźba kary, lęk, niepokój (Kosewski, 1977; Heitzman, 2002). Dla osób agresywnych reagowanie agresją na określoną sytuację, która obiektywnego obserwatora prowokować nie powinna – jest nawykiem. U osób inaczej spostrzegających sytuację aktywizacja określonych mechanizmów psychologicznych w identycznych sytuacjach lub pod wpływem tożsamyh bodźców nie wywołuje zachowań agresywnych. A.H. Buss (1961, s. 16) mówi o agresywności jako o pewnej skłonności do częstszego reagowania agresją, określając zjawisko jako utrwalony „nawyk atakowania”. Zgodnie z jego stanowiskiem, siłę nawyku wyznaczają cztery czynniki: (1) częstotliwość uprzedniego działania na jednostkę czynników wywołujących gniew i poprzedzających agresję, (2) wzmocnienia – nagradzanie reakcji agresywnych, (3) wzmocnienia społeczne, (4) wrodzone predyspozycje biologiczne.

M. Kosewski (1977, s. 137), modyfikując propozycje Berkowitza (1962) i Bussa (1961), wyróżnił mechanizmy psychologiczne stosowane przez jednostki, których cechą osobowości jest agresywność. Są to osoby, które:

- w sytuacji zewnętrznej dostrzegają więcej niż inni sygnałów wywoławczych agresji i interpretują ją jako szczególnie zagrażającą lub frustrującą;
- posiadają silnie utrwalony nawyk agresywnego zachowania. Może on powstać podczas uczenia się agresji przez obserwację i naśladownictwo, a także przez nagradzanie zachowań agresywnych. Utrwalony w ten sposób nawyk reakcji agresywnej ujawnia się zarówno w sytuacji emocjonalnego pobudzenia (gniew, złość), jak i w sytuacji instrumentalnej (zaspokajanie potrzeb, dążenie do celu, podporządkowanie innych);
- posiadają słabo utrwalone mechanizmy kontroli zachowania agresywnego. Osoba odznacza się brakiem potrzeb społecznych, takich jak: kontakt emocjonalny, przynależność, akceptacja ze strony innych. Przejawia słabą internalizację norm i wartości społecznych, w wyniku czego nie jest w stanie kontrolować swego agresywnego zachowania w sposób inny, niż obawiając się kary lub będąc pod silną presją czynników zewnętrznych;
- odznaczają się pewną predyspozycją wrodzoną, polegającą na tym, że w określonych sytuacjach wykazują zdolność do szczególnego natężenia ujemnych, negatywnych emocji, takich jak: gniew, wściekłość, złość.

D. Wójcik (1977, s. 7–9), J.M. Wolińska (2000, s. 19) wymieniają różne cechy charakteryzujące agresywność jednostki, wskazując jednocześnie na ich współwystępowanie i wzajemne powiązanie. Są to:

- wysoka częstotliwość i duża liczba zachowań agresywnych,
- duża intensywność reakcji agresywnych i brak adekwatności w stosunku do bodźca,
- nieumiejętność kontrolowania swoich reakcji – brak kontroli lub kontrola nadmierna,
- wrogość w stosunku do innych.

D. Wójcik (1977, s. 34) zdefiniowała agresywność jako „właściwość człowieka nabytą i utrwaloną w procesie rozwoju na podstawie uczenia się społecznego, a polegającą na częstych, nieadekwatnych do bodźca reakcjach agresywnych i znacznym nasileniu występujących w stosunku do szerokiego zakresu obiektów społecznych. Ponadto występuje często nieumiejętność kontrolowania reakcji, a także wyraźne odczuwanie i przejawianie wrogości do otoczenia”.

Coraz częściej traktuje się agresywność jako określony mechanizm regulacyjny. A. Jakubik (1997) wśród czynników sprzyjających utrwalaniu się instrumentalnych zachowań agresywnych w zaburzeniach osobowości wyróżnia: niedorozwój struktury „ja”, niepewność poczucia własnej war-

tości i tożsamości, brak kontroli nad otoczeniem, nieprawidłową socjalizację sprzyjającą wyuczeniu się nieprawidłowych wzorców zachowania, ogólną słabość mechanizmów adaptacyjnych i brak możliwości wyuczenia się innych sposobów rozwiązania problemów kontroli nad otoczeniem i własnej wartości. Duże znaczenie dla utrwalania się agresywności, według A. Jakubika, ma nieukształtowanie się sposobów hamowania agresji. Szczególnie ważny jest deficyt empatii dla cierpienia ofiary agresji, niespostrzeganie innych jako podobnych do własnego „ja”, co osłabia lub wyklucza motywacje do działania w ich interesie, brak autonomicznego systemu wartości oraz odrzucanie tych norm społecznych, które nakazują troskę o innych (Jakubik, 1997).

Autorzy zajmujący się omawianą problematyką skłaniają się raczej do poglądu, iż brak jest obecnie jednolitych teorii wyjaśniających mechanizmy kształtowania się osobowości agresywnej oraz impulsywnych form agresywnych interakcji. Badania nad szczególnie ostrymi formami agresji interpersonalnej nie potwierdzają założenia, że impulsywny, skrajnie agresywny atak wiąże się z utrwaloną agresywnością (Heitzman, 2002, s. 58). Okazuje się, że struktura osobowości szczególnie agresywnych sprawców przestępstw – zabójców wcale nie jest jednorodna. Więcej sprawców charakteryzuje się osobowością nieagresywną bądź umiarkowanie agresywną niż skrajnie agresywną. Uwarunkowania agresywności u sprawców szczególnie agresywnych przestępstw interpersonalnych (zabójstwa, pobicia ze szczególnym okrucieństwem) pozostają w związku z różnorodnymi warunkami rozwojowymi i wychowawczymi, w jakich przebiegał ich rozwój psychofizyczny i okres dojrzewania, oraz z częstotliwością występowania urazów i obciążeń biologicznych (Gierowski, 1991; Wolska, 2001).

W badaniach własnych w tej pracy agresywność będzie rozpatrywana jako cecha osobowości i jej podstawowy mechanizm regulacyjny, będzie zależała od stopnia utrwalenia się manipulacyjnego typu zachowań agresywnych i nieukształtowania się mechanizmów kontroli i hamowania agresji. To, czy dana sytuacja, bodziec stanie się czynnikiem wywoławczym agresji, zależeć będzie od stopnia utrwalenia się charakterystycznego dla danej jednostki sposobu interpretacji cech sytuacji, poznawczej oceny sytuacji jako: zagrożenia, krzywdy, straty bądź wyzwania, lub niedostrzegania takich cech sytuacji, które u innych natychmiast uruchamiają mechanizmy kontroli, tym samym powstrzymując zachowania agresywne. Zahamowanie bądź zupełne zablokowanie agresji może występować w rezultacie antycypacji przez jednostkę kary za własną aktywność agresywną. Czynność, jej natężenie i kierunek stanowią więc wynik sił między tendencją pobudzającą (emocje typu: złość, gniew) a tendencją hamującą (emocje typu: lęk, strach) (Frączek, 2002).

1.2.1. Rodzaje agresji

W literaturze tematu wyróżnia się liczne kategorie zachowania agresywnego, najczęściej na podstawie wymiaru, w jakim są manifestowane. Wymiary typologii (Brown, Richardson, 2005, za: Krahé, 2005):

modalność reakcji	– werbalna – fizyczna
jakość reakcji	– działanie – brak działania
bezpośredniość	– bezpośrednio – pośrednie
widoczność	– jawne – ukryte
wzbudzenie	– nieprovokowane – odwetowe
ukierunkowanie na cel	– wrogie – instrumentalne
typ szkody	– fizyczna – psychiczna
trwałość konsekwencji	– przejściowe – długotrwałe
zaangażowane obiekty społeczne	– jednostki – grupy

Z uwagi na modalność reakcji wyodrębnia się: agresję fizyczną – atak skierowany przeciwko innemu obiektowi lub innej osobie dokonywany przy pomocy własnych organów lub różnych przedmiotów; agresję słowną – kierowanie do osoby atakowanej słownych bodźców, wywołujących u niej poczucie krzywdy, odrzucenia, poniżenia lub strachu. Rodzaje agresji mogą wystąpić w formie czynnej i biernej. Agresja w formie czynnej (aktywnej) polega na aktywnym oddziaływaniu szkodzącym innym, bierna występuje zaś przy braku bezpośredniej aktywności agresora, np. odmowa współżycia powoduje szkodliwe konsekwencje dla osoby będącej przedmiotem agresji.

Ze względu na podmiot, na który agresja została skierowana, rozróżnia się agresję bezpośrednią i pośrednią. Bezpośrednia polega na otwartym ataku, skierowanym na osobę lub jakąś wartość, będącą w bezpośrednim związku z osobą atakowaną – bez ukrywania swoich zamiarów, w związku z czym ofiara agresji jest w stanie zidentyfikować jej źródło (Heitzman, 2002, s. 54; Mikrut, 2005, s. 17). Dokładna identyfikacja agresora może zatem wyzwolić kontratak. W przypadku tego rodzaju agresji nawet postronny obserwator nie ma wątpliwości co do adresata zachowań agresywnych (Borecka-Biernat, 1998, s. 12). Agresja pośrednia ma miejsce wówczas, gdy skierowana jest na tzw. obiekt zastępczy, czyli na osoby, przedmioty niebędące właściwym powodem stymulacji agresywnego zachowania. Wskutek strachu przed następstwem agresji, obawy przed karą, opinią społeczną, skłonności agresywne są tłumione i nie uzewnętrzniają się przez bezpośredni atak, lecz ulegają przemieszczeniu i manifestują się w postaci wrogich myśli, ataków na inne przedmioty. Zachowanie takie

powoduje szkodę lub przykrość, jednak agresor działa w tym przypadku anonimowo, a osoba będąca przedmiotem agresji nie wie, kto jest jej właściwym sprawcą, gdyż niejednokrotnie nie uczestniczy w całej sytuacji. A.H. Buss (1961) wyróżnia agresję behawioralną – skierowaną przeciwko konkretnym osobom lub rzeczom, oraz symboliczną – skierowaną przeciwko osobom lub rzeczom symbolizującym obiekt, na który skierowana byłaby agresja behawioralna.

Ze względu na cel, motyw zachowania agresywnego wyróżnia się dwa rodzaje agresji: agresję gniewną i agresję instrumentalną. Agresja gniewna powstaje pod wpływem emocji gniewu i jest sposobem rozładowania napięcia emocjonalnego. Jest pierwotną, podstawową i wrodzoną reakcją organizmu na zablokowanie dążeń czy doznanie krzywdy, szkody (Kosewski, 1977; Frączek, 1979). Zdaniem Kubackiej-Jasieckiej (2006, s. 35), zabezpiecza rozładowanie skumulowanego napięcia na drodze *acting out*, jest nacechowana wysoką emocjonalnością i często przyjmuje wyraz utraty samokontroli. Agresja instrumentalna natomiast jest sposobem osiągnięcia konkretnego, uświadomionego celu, ma charakter strategii działania w rozwiązywaniu problemów. Cierpienie ofiary w tym przypadku nie jest celem agresora, a jedynie instrumentem do osiągnięcia czegoś innego. Agresji instrumentalnej gniew nie pobudza, jest to agresja „zimna”. Gdy nawet towarzyszy jej gniew, to jest on wtórny w stosunku do samego zachowania (Obuchowska, 1997; Borecka-Biernat, 1998).

Trudno jest jednoznacznie orzec, czy agresja jest narzędziem, czy celem działania, dlatego popularny jest pogląd, że zarówno agresja gniewna, jak i instrumentalna są pojęciami abstrakcyjnymi, niemającymi swego dokładnego odzwierciedlenia w zachowaniu. Od ich wzajemnej relacji zależy przebieg agresywnego działania. M. Kosewski (1977) wskazał, iż motywy agresji instrumentalnej i emocjonalnej występują obok siebie, regulując wspólnie przebieg każdego zachowania agresywnego. Są ponadto funkcjonalnie współzależne, a każdy z nich może powstać na podłożu drugiego. A. Frączek (1980) stwierdził, iż agresja gniewna i agresja instrumentalna rzadko pojawiają się zupełnie niezależnie od siebie. B. Krahé (2005, s. 17) w celu odróżnienia agresji gniewnej (wrogiej) od agresji instrumentalnej odwołuje się do psychologicznej *funkcji* zachowania agresywnego. Pierwotnym motywem agresywnego zachowania może być albo chęć wyrządzenia szkody drugiej osobie, jako ekspresja uczuć negatywnych, jak w przypadku agresji gniewnej, albo zamiar osiągnięcia określonego celu za pomocą aktu agresji, jak w przypadku agresji instrumentalnej. Te dwa typy motywacji do zachowania agresywnego mogą często współistnieć, jednak zdaniem autorki, ich odrębne traktowanie jest uzasadnione, mogą w nich bowiem uczestniczyć odmienne procesy psychiczne. W agresji instrumentalnej, zgodnie z modelem interakcjonizmu społecznego, sprawcy

przyswiecają trzy główne cele: kontrola zachowania innych osób, przywrócenie sprawiedliwości oraz potwierdzenie i ochrona własnej tożsamości. Sprawca w racjonalnym procesie wyboru podejmuje decyzję, jaką strategię zastosować w danej sytuacji. Zatem w agresji instrumentalnej jednostka nie jest aktywizowana przez silny afekt, lecz jako osoba sprawująca kontrolę nad swoim zasobem reakcji agresywnych jest w stanie wybrać agresywne lub nieagresywne działanie (Tedeschi, Felson, 1994; Krahé, 2005).

A. Frączek (1980, s. 15), biorąc pod uwagę takie aspekty, jak: główny mechanizm agresogenny, cechy formalne, cele, funkcje agresji, elementy regulacyjne oraz doświadczenia socjalizacyjne jednostki, wyróżnił następujące rodzaje agresji: agresję reaktywno-emotogenną, agresję zadaniowo-instrumentalną, agresję sadystyczną (dla przyjemności), agresję wrogą – destruktywną. Wymienił także agresję patologiczną – gdzie zachowanie agresywne jest symptomem niektórych chorób układu nerwowego i zaburzeń zachowania.

Jakubik (1997, s. 204) dzieli zachowania agresywne na cztery typy: (1) zachowania agresywne reaktywne – są uwarunkowane głównie przez zewnętrzne czynniki sytuacyjne, np. określony rodzaj frustracji czy stresu, negatywną postawę partnera interakcji, odbiór konotacji o wrogich informacjach; (2) zachowania agresywne stymulujące – są wyuczonym wzorem czynności dostarczającym stymulacji odpowiedniej dla zapotrzebowania jednostki, występują u osób ze zbyt niskim poziomem reaktywności, a więc dużym zapotrzebowaniem na stymulację; (3) zachowania agresywne rozładowujące – są reakcją na nadmiar stymulacji i służą redukcji nadoptimalnego poziomu aktywacji oraz (4) zachowania agresywne manipulacyjne – umacniają i podwyższają poczucie własnej wartości, są pewną postacią agresji instrumentalnej będącej jednym z najskuteczniejszych sposobów odzyskiwania, podtrzymywania lub powiększania kontroli nad otoczeniem. Zachowania agresywne manipulacyjne występują głównie w formie werbalnej; zahamowanie agresji fizycznej w stosunku do określonych jednostek wiąże się prawdopodobnie z silną potrzebą aprobaty społecznej.

Rozpatrując zagadnienia agresji w kontekście uwarunkowania dokonywania aktów przemocy w rodzinie w powiązaniu z teorią agresji interpersonalnej i teorią frustracji – agresja, można przyjąć, że dla przemocy w rodzinie szczególne znaczenie będzie miała niezależnie od klasyfikacji: agresja gniewna – emocjonalna, agresja reaktywna, określana jako sytuacyjna lub impulsywna, oraz agresja instrumentalna, bliskoźnaczna z manipulacyjną. Typy te będą występowały z uwagi na podmiot w formie bezpośredniej i pośredniej, a ze względu na stopień aktywności sprawcy w formie czynnej i biernej.

1.3. Pojęcie przemocy a pojęcie agresji – problem dyfuzji pojęciowej

Pojęcie przemocy często jest używane zamiennie z psychologicznym pojęciem agresji, co może sugerować, że są one synonimami. Szczególnie w publikacjach niemieckich dochodzi z jednej strony do prawie zamiennego stosowania obu terminów (*Aggression*, *Gewalt*, por. Nolting, Knopf, 1998), traktowanych synonimicznie, z drugiej strony można zaobserwować, że pojęcie przemocy wypiera pojęcie agresji. Także w USA termin *violence* stosowano przeważnie na określenie pospolitych i przestępczych zachowań agresywnych, a obecnie również w innych przypadkach opisu agresji lub tyranizowania (Reiss, Roth, 1994; Loeber, Stouthamer-Loeber, 1998). Niekiedy autorzy używają zamiennie wspomnianych pojęć bez zadbania o specyfikację poszczególnych zakresów znaczeniowych. W szerszym ujęciu także w Polsce stosuje się termin przemocy, ale nie rezygnuje się zupełnie z pojęcia agresji, stosując za to częściej kombinację terminologiczną agresja – przemoc. A. Frączek (1996, s. 37) przyjmuje, że „agresja czy przemoc interpersonalna to czynności intencjonalne podejmowane przez ludzi, np. specyficzne zachowanie, aranżowanie określonych sytuacji – stanowiące zagrożenie bądź powodujące szkody w fizycznym, psychicznym i społecznym dobrostanie innych osób, tj. wywołujące ból, cierpienie, destrukcję, prowadzące do utraty cenionych wartości”. Tak rozumianą agresję/przemoc przeciwstawia się czynnościom społecznym, tj. zachowaniu zorientowanemu na dobro innych, prowadzącemu do korzystnych dla innych osób następstw. Należy zaakcentować, że w definicjach agresji i definicjach przemocy przedstawionych w literaturze tematu (zob. podrozdział 1.1. oraz 1.2.1.) zauważa się właściwości wspólne tych dwóch pojęć: (1) przemoc i agresja są działaniami intencjonalnymi, (2) przemoc i agresja naruszają prawa i dobra osobiste jednostki, (3) przemoc i agresja powodują zawsze jakieś skutki, (4) przemoc i agresja są zjawiskami powtarzalnymi.

Czy zatem przy wspólnych, wręcz takich samych kryteriach, pojęcie przemocy może być rozumiane jako synonim agresji? Pytanie to skłania więc do zastanowienia i dlatego kilka słów należy poświęcić temu zagadnieniu.

W psychologii najczęściej analizuje się dwa sposoby pojmowania agresji (Aronson, 1995). Podejście pierwsze, określane mianem obiektywnego, zwraca uwagę na skutki wywoływane przez dane zachowanie, obserwowalne konsekwencje zachowania jednostki agresywnej dla otoczenia społecznego. Z kolei podejście drugie, określane mianem subiektywnego, akcentuje stronę podmiotową osoby działającej, jej specyficzny stan emo-

cjonalny lub występujący u niej zamiar zranienia, wywołania cierpienia, bólu u innej osoby, a więc bierze się tu pod uwagę intrapsychiczne struktury regulacyjne, czyli intencję i występowanie negatywnych emocji, takich jak: gniew, niechęć, ukierunkowanych na obiekt agresji. Najczęściej mamy do czynienia z definicjami, które, aczkolwiek uwzględniają element obiektywny, akcentują przede wszystkim stronę subiektywną zachowania. Przyjmowana definicja agresji mówi, że jest to zachowanie zachodzące w procesie interakcji między ludźmi, posiadające tło interpersonalne skierowane przeciwko innym osobom lub rzeczom, przybierające formę ataku, w wyniku którego wyrządza się krzywdę natury fizycznej, werbalnej, moralnej (Kosewski, 1977; Frączek, 1979; Tedeschi, Felson, 1994). Przy analizowaniu zjawiska agresji zwraca się uwagę na intencję leżącą u podstaw takiego zachowania, co z kolei zakłada oczekiwanie, że zachowanie takie doprowadzi do pewnego szczególnego rezultatu w postaci jakichś skutków. Oczywiście, wyłącza się tu takie zachowania, które wiążą się z niezamierzonymi szkodami, obrażeniami (wypadek, zaniebdanie), natomiast zalicza się te, które miały wyrządzić komuś krzywdę, ale z jakichś przyczyn nie doprowadziły do zaplanowanych konsekwencji. Brak działania również można zaklasyfikować jako agresywny, jeśli weźmie się pod uwagę intencję wyrządzenia szkody. Następne uściślenie odnosi się do chęci uniknięcia aktywności przez osobę będącą obiektem działania. Mniejsze znaczenie ma klasyfikowanie zachowań jako agresywnych na podstawie norm społecznych i wartościowania moralnego. Zatem pojęcie agresji traktuje się jako określenie nadrzędne wobec przemocy, kumulujące w sobie zarówno motywy, negatywne uczucia i nastawienia, jak i konkretne zachowania jednostki (Remschmidt, Schmidt, Strunk, 1990).

W odróżnieniu od agresji, oscylującej między dodatnią i ujemną właściwością psychologiczną, przemoc przedstawia się jednoznacznie jako negatywną. Jest pewnym rodzajem wywierania wpływu na proces myślowy, zachowanie lub stan fizyczny osoby, bez jej przyzwolenia. Celem stosowania przemocy jest aktywne wywieranie wpływu w niepożądany sposób na ofiarę, aby zmusić ją do postępowania zgodnie z wolą agresora. „Przemoc to silne oddziaływanie na osobę lub własność w celu zniszczenia, ukarania lub kontroli” (Geen, 1998, s. 327), „szkodliwe fizyczne napaści, które nie są w żaden sposób uprawnione” (Archer, Browne, 1989, s. 15). Ogólnie rzecz biorąc, pod pojęciem przemocy rozumie się wymierzone i celowe zachowania, zmierzające do szkodenia innym, ewentualnie przybierające destruktywny lub awersyjny charakter. W przeciwieństwie do agresji, której przypisuje się często charakter reaktywny, przemoc określana jest przeważnie jako intencjonalne użycie siły, które narusza porządek moralny. Agresję rozumie się jako reakcję na różne

bodźce zmierzające do wyładowania niezadowolenia lub gniewu, niezgodną z ogólnie przyjętymi zasadami, prowadzącą do przemocy. Przemoc wiązałaby się zatem z zamierzonym użyciem siły fizycznej przeciw drugiej osobie, motywowanej niekiedy złością i gniewem. Polega na bardziej świadomym wywieraniu presji na słabszą jednostkę lub grupę, na wykorzystaniu własnej przewagi fizycznej lub psychicznej. Wiąże się z fizycznym i psychicznym przymusem, z działaniem wbrew woli jednostki i na jej szkodę. Pojęcie agresji łączyłoby się z zachowaniami, których intencją jest sprawienie bólu lub uzyskanie przewagi nad innymi, przy czym zachowania te nie muszą koniecznie obejmować ataku fizycznego.

Nie każde zachowanie agresywne prowadzi do stosowania przemocy. W. Domachowski (2001, s. 20) zwraca uwagę, że poza teorią frustracji – agresji, żadna z pozostałych teorii dotyczących przyczyn agresji nie określa obiektu agresji ani jej formy. Brak obiektu sugeruje, że i forma przejawiania się agresji może być zróżnicowana. Jeśli założyć, że przemoc jest tylko jedną z form, jakie może przyjąć agresja, to należy wnioskować, że agresja nie musi się przejawiać jako wywieranie wpływu i żaden z efektów wzbudzonej agresji nie musi prowadzić do uzyskania pożądanego wpływu, który stanowi istotę przemocy, pożądanego z punktu widzenia osoby wywierającej wpływ. Zdaniem W. Domachowskiego (2001, s. 21), przemoc jest abstrakcyjnym terminem służącym do określenia niepożądanego (niezgodnego z preferowanymi w danym kręgu kulturowym wartościami) wywierania wpływu. Natomiast „stosowanie przemocy” to pojęcie, którym się określa aktywne wywieranie wpływu w niepożądany sposób.

W badaniach psychologicznych nad przemocą ujmuje się ją jako jedną z kategorii agresji. Jednakże, jak zaznacza Hurrelmann (1995, s. 98, za: Surzykiewicz, 2000), w ostatnich latach coraz częściej pojęcie przemocy staje się nadrzędnym określeniem agresywnych zachowań i tylko przez zastosowanie odpowiednich przymiotników modyfikuje się jego znaczenie, jak np. przemoc werbalna, przemoc seksualna. Okazuje się, że następuje rozszerzenie znaczenia pojęcia przemocy z obszaru aktów fizycznych na pozostałe formy zachowań agresywnych. Początkowo pojęcie to stosowane było na określenie wyłącznie fizycznej agresji, służyło opisowi zamierzonych fizycznych aktów, obecnie nadaje się przemocy charakter pojęcia głównego (Surzykiewicz, 2000, s. 20). Dokonuje się tego poprzez stosowanie określonych specyfikacji pojęcia przemocy: fizycznej, werbalnej, psychicznej, seksualnej. Można zatem podkreślić, że w wąskim znaczeniu przemoc traktowana jest jako odpowiednik agresji fizycznej, natomiast szersze ujęcie przemocy rozciąga się na dalsze kategorie agresji, tzw. psychicznej, przejawiającej się w werbalnych i fizycz-

nych formach o cechach przymusu i ograniczenia wolności (Dąbrowska-Bąk, 1995).

Agresja może mieć charakter konstruktywny i oznaczać rozwój lub destruktywny, równoznaczny z przemocą. Agresja konstruktywna (np. wywołanie konfliktu w słusznej sprawie) najczęściej prowadzi do łamania norm społecznych, destruktywna (np. bicie kolegi) – do zachowań przestępczych. W codziennym życiu spotykamy się z czynami uznanymi za agresywne, których celem jest jednocześnie rozwój i przemoc (np. wzajemne zabijanie się żołnierzy w wojnach narodowowyzwoleńczych). W przytoczonych przykładach obok siebie występują społecznie akceptowane dążenia do wolności i nieakceptowana przemoc.

Podsumowując, można zauważyć, że doszło do eksploracji pojęcia przemocy z bezpośrednich aktów, mających charakter agresji fizycznej na różne pośrednie formy zachowań agresywnych i w konsekwencji zaszło zjawisko swoistej dyfuzji pojęć agresji i przemocy. Stąd stosowana terminologia wydaje się mało precyzyjna, jej spektrum znaczeniowe rozciąga się na wielu płaszczyznach obejmujących działania jednostek i funkcjonowanie struktur, osób i rzeczy. Zdaniem W. Melzera (1998), doszło do tego m.in. przy uwzględnieniu kompleksu różnych, instytucjonalnych i ogólnospołecznych procesów, mających wpływ na agresywne zachowanie. Konkludując, termin „przemoc” oznacza najbardziej szkodliwą formę, podtyp agresji obejmujący skrajne formy agresji fizycznej. Wyraża aspekt interakcyjny, np. jakość relacji sprawca – ofiara pozwala na w miarę całościowe ujęcie zjawiska i zoperacjonalizowanie go dla empirycznych celów. Kładzie się mocniejszy akcent na przemoc jako formę zachowania wynikającą z trudności indywidualnego reagowania w bliskich kontaktach interpersonalnych oraz w sytuacjach ekspozycji społecznej. Termin „przemoc” wyraża także aspekt instytucjonalno-strukturalny (organizacja szkoły i warunki) oraz uwzględnia uwarunkowania ogólnospołeczne (wpływy społeczno-kulturowe), a więc w konsekwencji, umożliwia przeprowadzenie wielopoziomowych analiz. Zauważa się, że większość badaczy posługuje się różnymi definicjami przemocy w zależności od specyfiki danej dyscypliny i postawionych sobie celów badawczych.

1.4. Formy i skutki przemocy

Klasyfikacja form przemocy jest dość trudna, badacze stosują różne typologie. Najczęściej wyróżnia się przemoc fizyczną, psychiczną lub emocjonalną oraz seksualną, w formie czynnej lub biernej. J. Mellibruda (1993)

wydzielił przemoc spontaniczną (gorącą) i instrumentalną (chłodną). Należy jednak zaznaczyć, że zróżnicowane formy przemocy często występują łącznie. Przemoc fizyczna wiąże się z przemocą psychiczną, seksualna także obejmuje dwie pozostałe formy.

Przemoc fizyczna to akt przeprowadzony z intencją (lub postrzegany jako mający intencję) zadania cierpienia fizycznego innej osobie (Gelles, 1987a, s. 79). Jest intencjonalnym zachowaniem, niosącym ryzyko uszkodzenia ciała, które wywołuje u jednostki znaczny ból fizyczny, często pozostawiając ślady na ciele. V.R. Wiehe (1998, s. 32) definiuje przemoc fizyczną jako „krzywdzenie fizyczne, które polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu obrażeń przez takie działania, jak: bicie, krępowanie ruchów lub popychanie, szarpanie”. Zasadniczo, przemoc fizyczna traktowana jest jako nieprzypadkowe obrażenia poniesione w wyniku przemocy ze strony sprawcy, z którym ofiara pozostaje w relacji bliskości; obejmuje wszystkie obrażenia, które nie są skutkiem wypadku (Pospiszyl, 1998; Mazur, 2002). Krzywdzenie fizyczne może przybierać postać: popychania, policzkowania, drapania, uderzania pięścią, bicia przedmiotami, duszenia, kopania, wykręcania rąk, ciągnięcia za włosy, pobicia, napaści z użyciem broni, świadomego stwarzania niebezpiecznych sytuacji, stanowiących zagrożenie fizyczne. Lista form przemocy fizycznej nie ogranicza się tylko do już wymienionych, w praktyce spotyka się znacznie więcej tych form. W badaniach R.J. Gellesa (1987b, 1994) najczęstszymi formami przemocy fizycznej były: rzucanie przedmiotami we współmałżonka, popychanie, szarpanie, bicie ręką, kopanie, bicie przedmiotami. Badania I. Pospiszyl (1998), dotyczące rozmiarów przemocy w małżeństwie, wykazały, iż mężczyźni wobec swoich żon stosowali najczęściej następujące formy przemocy fizycznej: popychanie (38%), rzucanie tym, co jest pod ręką (28%), policzkowanie (26%), w mniejszym stopniu występowało: pobicie, duszenie, groźba użycia broni. Kobiety stosowały wobec swoich partnerów podobne formy przemocy, o mniejszej częstotliwości i rozmiarach. Najczęściej występowało: popychanie (26%) i rzucanie tym, co jest pod ręką (16%). Autorka (Rode, 1998, 2005) w badaniach dotyczących charakterystyki przemocy wewnątrzmałżeńskiej, uzyskała wyniki wskazujące, iż najczęstszymi formami przemocy fizycznej mężów wobec żon były: bicie rękami i pięściami po całym ciele (13,94%), wyrzucanie z mieszkania (12,60%), bicie pięściami po twarzy i głowie (9,91%), kopanie (9,65%), popychanie, szarpanie (6,97%).

Wiele form przemocy fizycznej może występować w postaci czynnej i biernej. Przemoc czynna ma miejsce wtedy, gdy gniew agresora jest skierowany wprost na ofiarę i gdy agresor podejmuje działania krzywdzące fizycznie, psychicznie i seksualnie. Przemoc bierna oznacza zaniedbywanie psychiczne, fizyczne i seksualne — gniew manifestuje się brakiem

zainteresowania ofiarą lub unikaniem interakcji powodujących wybuchy złości.

Dokonując opisu form przemocy fizycznej, bierze się pod uwagę nie tylko jej przejawy, ale także skutki w postaci uszkodzenia ciała i wskazań do konsultacji lekarskiej. Według K.D. Browne'a, M. Herberta (1999, s. 21), przypadki maltretowania fizycznego członków rodziny mogą charakteryzować się różnym stopniem dotkliwości:

- *mniej dolegliwe* – niewielkie uszkodzenia zewnętrznych tkanek ciała (lekkie zadrapania, niewielkie i lekkie stłuczenia, drobne, powierzchowne oparzenia, niewielkie pręgi na ciele);
- *umiarkowanie dolegliwe* – powierzchownie rozległe lub bardziej poważne uszkodzenia skóry, niewielkie uszkodzenia tkanek podskórnych (poważniejsze stłuczenia, rozległe pręgi na ciele, skaleczenia, niewielkie krwaki, niewielkie oparzenia);
- *bardzo poważne* – rozległe i głębokie uszkodzenia tkanki zewnętrznej, złamania kości, pęknięcia, zwichnięcia, krwaki podoponowe, poważne oparzenia i uszkodzenia organów wewnętrznych;
- *zagrożające życiu* – umyślne, uporczywe powodowanie obrażeń potencjalnie prowadzących do śmierci ofiary lub bardzo ciężkiego stanu.

K. Kmiecik-Baran (1998b, s. 378–380) podaje natomiast bezpośrednie i odległe konsekwencje przemocy fizycznej. Mają one charakter objawów niespecyficznych, dysfunkcji emocjonalnych, poznawczych i behawioralnych.

R. Malinosky-Rummell i D.J. Hansen (1993, za: Ackerman, red., 2005, s. 51) wymieniają długotrwałe skutki przemocy fizycznej stosowanej wobec dzieci. Należą do nich: agresywne zachowania i używanie przemocy, zachowania przestępcze, którym nie towarzyszy używanie przemocy, nadużywanie środków psychoaktywnych, samobójstwa i zachowania autodestrukcyjne, problemy emocjonalne, trudności w nawiązywaniu relacji interpersonalnych.

Bardziej nieuchwytną formą maltretowania i trudną do udowodnienia jest przemoc psychiczna. **Przemoc psychiczna** definiowana jest jako „dehumanizacja ofiary przez wzbudzanie w niej strachu przed przemocą lub innymi konsekwencjami rozgniewania sprawcy. Obejmuje ona napaści słowne, groźby, wyzywanie i ograniczanie swobody i decyzji ofiary” (Griffin, 1999, s. 267).

Organizacja Amnesty International, zajmująca się ochroną praw człowieka, psychiczne znęcanie definiuje w sposób operacyjny, zaliczając do niego następujące formy zachowania: izolacja, ograniczenia snu i pożywienia, narzucanie własnych sądów, degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie), narkotyzowanie, groźba zabójstwa. Wymienione kategorie czynów są na tyle ogólne, że mogą obejmować niemal każde za-

chowanie krzywdzące, nie ma również jasnych kryteriów oceny szkodliwości psychicznego maltretowania (Pospiszyl, 1998, s. 104).

J. Garbarino, E. Guttman i J. Seely (1987, s. 4–5, za: Ackerman, red., 2005) podają, że przemoc psychiczna obejmuje: ataki słowne lub emocjonalne, radykalne ograniczenie swobody i grożenie przemocą. S.N. Hart, N. Binggeli i M.R. Brassard (1998) wskazują na fakt, że często psychiczne maltretowanie nie występuje samo, ale spleta się z innymi formami znęcania się – są to: pogarda, terroryzowanie, izolowanie, wykorzystywanie, chłód emocjonalny, zaniedbywanie.

H.R. Landau i in. (1980, za: Browne, Herbert, 1999, s. 21) uważają, że krzywdzenie psychiczne oznacza „spowodowanie uszczerbku w zakresie intelektualnej lub psychicznej wydajności jednostki, skutkiem którego jest widoczne obniżenie jej zdolności do funkcjonowania w sposób zgodny z kulturowo wyznaczonymi wymaganiami oraz wzorami zachowań”. Definicja ta odnosi się do szkód powodujących obniżenie możliwości intelektualnych lub psychicznych jednostki, w wyniku czego następuje wyraźne pogorszenie się jej funkcjonowania w porównaniu ze standardami osiągnięć i zachowań charakterystycznymi dla danej kultury.

Przemoc psychiczna zawiera przymus i groźby, zastraszanie, emocjonalne wykorzystywanie, za które uważa się: upokarzanie, poniżanie, obwinianie, manipulowanie, wyzviska, odmawianie współżycia seksualnego, izolowanie poprzez kontrolowanie kontaktów z innymi, zabranianie korzystania z przedmiotów domowych, zakaz opuszczania domu, oskarżanie o spowodowanie przemocy, zaprzeczanie i minimalizowanie przemocy, wykorzystywanie dzieci do sprawowania kontroli, groźby pozbawienia władzy rodzicielskiej, wrogie nastawienie dzieci wobec matki/ojca, finansowe wykorzystywanie (zabieranie pieniędzy, kontrola ich wydawania, wydzielanie zbyt małych kwot na utrzymanie). Przemoc psychiczna może także polegać na niszczeniu przedmiotów, mających jakąś wartość dla ofiary, i celowej agresji wobec ulubionych zwierząt ofiary (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Mazur, 2002; Buzawa, Buzawa, 1996; Krahé, 2005). W badaniach autorki (Rode, 2003) w grupie 50 małżeństw z problemem przemocy najczęstszymi formami przemocy psychicznej stosowanej przez męża wobec żony były: poniżanie (27%), wyzywanie (23,4%), grożenie zabiciem (7,77%), oczernianie (8%).

Lipowska-Teutsch (1998, s. 37) uważa, że przemoc psychiczna w postaci izolowania i narzucania własnych sądów to element operacji „prania mózgu”, na które składają się następujące działania:

- izolacja – pozbawiająca ofiarę społecznego poparcia, zmniejszająca jej możliwość stawiania oporu, uzależniająca od oprawcy, doprowadzająca do skoncentrowania się na nim, a następnie do monopolizacji uwagi,

- monopolizacja uwagi – ofiara koncentruje się na aktualnym położeniu, wspiera introspekcję, eliminuje bodźce inne niż te, którymi manipuluje sprawca, uniemożliwia działania niespójne z uległością,
- osłabienie, działania prowadzące do przemęczenia – minimalizacja fizycznej i psychicznej możliwości stawiania oporu,
- groźby – nasilają lęk i rozpacz,
- sporadyczna przychylność – motywuje pozytywną skłonność do uległości,
- demonstracja wszechwładzy – wskazuje na daremność stawiania oporu,
- degradowanie – rodzi przekonanie, że opór bardziej naruszy szacunek ofiary do niej samej i poczucie jej wartości niż kapitulacja; zredukowanie kogoś do poziomu czysto biologicznych potrzeb.

D.G. Dutton (2001) przemoc psychiczną w związku partnerskim określa jako „małżeński terror”. Podkreśla podobieństwo między sytuacją ofiary przemocy a sytuacją zakładników przetrzymywanych przez terrorystów.

Nie można precyzyjnie określić rozmiarów przemocy psychicznej, nie da się również w sposób jednoznaczny sklasyfikować intensywności oraz stopniowania dolegliwości. K.D. Browne i M. Herbert (1999, s. 21–22) wskazują, jakiego rodzaju przypadki przemocy psychicznej są w skutkach powszechnie uważane za mniej poważne, jakie za umiarkowane, a jakie za dotkliwe:

- *mniej dotkliwe* – sporadyczne napaści słowne, oczernianie, poniżanie, sporadyczne odrzucanie emocjonalne,
- *umiarkowanie dotkliwe* – częste napaści słowne, oczernianie i poniżanie,
- *bardzo poważne* – częste odrzucanie emocjonalne, sporadyczne pozbawianie jedzenia i picia, izolowanie od innych, ograniczanie swobody poruszania się,
- *zagrożające życiu* – uporczywe odrzucanie emocjonalne, pozbawianie opieki, częste ograniczanie jedzenia i picia, przymusowe izolowanie od innych i ograniczanie swobody poruszania się.

O.W. Barnett, C.L. Miller-Perrin, R.D. Perrin (1997, s. 220) stwierdzają, że skutki przemocy psychicznej powinny być analizowane w zakresie ich wpływu na:

- percepcję siebie jako jednostki wartościowej;
- percepcję siebie jako jednostki zdolnej lub potencjalnie zdolnej do podejmowania koniecznych zadań życiowych;
- przekonanie, że świat jest raczej przyjazny czy neutralny, ale nie wrogi;
- zdolność jednostki do uczenia się i przystosowania do środowiska poprzez wytworzenie strachu przed interakcjami z otoczeniem lub poprzez wytworzenie pewnego poziomu strachu czy bólu, który wpływa na zdolność skoncentrowania uwagi na rozwiązywanym problemie;

- zdolność adekwatnej identyfikacji emocji swoich i innych oraz rozwój właściwych i zróżnicowanych reakcji na te emocje;
- zdolność przewidywania i pozytywnego reagowania na żądania i potrzeby innych;
- zdolność nawiązywania i podtrzymywania związków, poprzez które zachodzi uczenie się.

Według Barnett, Miller-Perrin, Perrina (1997), skutki przemocy psychicznej dotyczą psychicznego i emocjonalnego rozwoju lub funkcjonowania jednostki, oczerniania siebie i destruktywnego zachowania, braku zdolności do wchodzenia w efektywne i/lub nieefektywne bądź samoniweczące się modele interakcji oraz niezdolności do podtrzymywania długotrwałych związków.

Na sposób klasyfikowania przypadków według stopnia dolegliwości skutków ma oczywiście wpływ częstotliwość ich występowania oraz czas trwania przemocy. Problem z oceną dolegliwości różnych form przemocy polega na tym, że jej ofiary niezwykle rzadko doznawały tylko jednej formy maltretowania, np. przemocy fizycznej z reguły towarzyszy przemoc psychiczna, przemoc seksualnej – przemoc fizyczna i psychiczna.

Przemoc psychiczna występuje często i jest trudna do udowodnienia. Niszczy poczucie własnej wartości i godności. Czasami jest minimalizowana i traktowana jako forma negatywnej, werbalnej interakcji między partnerami (np. kłótnia), różni się jednak od niej intensywnością i zakresem.

L.E. Walker (1993), opisując tzw. syndrom bitej kobiety (*battered woman syndrome*), zauważa, że wszystkie formy przemocy bywają udziałem kobiet krzywdzonych. Doświadczają one gróźb, przymusu, ciągłej krytyki i ignorowania, są zastraszane, oskarżane, upokarzane. Partnerzy manipulują ich poczuciem winy, stosują wyzwiska, izolują od innych, zdarza się, że wmawiają chorobę psychiczną lub wykorzystują dzieci do sprawowania kontroli, np. przez wrogie nastawienie dzieci do matki, grożenie pozbawieniem władzy rodzicielskiej.

Istotnym zagrożeniem wypływającym z przemocy psychicznej jest to, że niszczy ona poczucie własnej wartości i godności. Należy podkreślić, że niejednokrotnie ofiary znęcania uznają ją za najbardziej dotkliwą i raniącą formę maltretowania.

J. Mellibruda (1993, s. 4) wyróżnia w przemocy domowej: przemoc gorącą i przemoc chłodną. Przemoc gorąca (spontaniczna) to przemoc napaadowana złością, gniewem i agresją. Towarzyszą jej bogate formy ekspresji: krzyki, głośne wyzwiska, rękoczynny, impulsywny zachowania, gwałtowne zadawanie bólu. Zwykle pojawia się nagle i stosunkowo szybko mija. Przemoc fizyczna towarzysząca przemocy gorącej jest zachowaniem celowym, powodującym uszkodzenie ciała. Przemoc chłodna (instrumentalna) to formy działania z premedytacją, mają czasami cele pozytywne – może to

być czyjeś dobro, realizowanie własnej filozofii czy wiary. Najistotniejszy jest tu cel, jaki sprawca chce osiągnąć. Ten rodzaj przemocy wbrew pozorom skrywa silne emocje, które są tłumione i kontrolowane.

Przemoc seksualna pomiędzy osobami dorosłymi w rodzinie dotyczy nadużyć seksualnych, takich jak: gwałt, stosunek analny i stosunek oralny wbrew woli partnera, filmowanie podczas seksualnej aktywności bez zgody partnera, rozbieranie z użyciem siły, pozwolenie, aby inni patrzyli na akt seksualny, zmuszanie do oglądania filmów lub fotografii o treściach pornograficznych oraz zmuszanie lub nakłanianie do prostytucji. Działania te są wymuszane z zastosowaniem przemocy w formie gróźb, użycia siły fizycznej, z wykorzystaniem niezdolności ofiary do oporu (Krahé, 2005; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Abbey, McAuslan, Ross, 1998). Przemoc seksualna definiowana jest jako „wymuszanie kontaktów o charakterze seksualnym wbrew woli danej osoby, a także kontynuowanie aktywności seksualnej bez jej zgody, gdy nie jest w pełni świadoma lub gdy obawia się odmówić” (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000, s. 15).

Lipowska-Teutsch (1998, s. 45), mając na uwadze kobietę – ofiarę przemocy, zdefiniowała przemoc seksualną jako „sprowadzanie kobiety do obiektu seksualnego, demonstrowanie zazdrości połączone z domniemaniem, że kobieta mogłaby spółkować z każdym, bagatelizowanie uczuć partnerki, oddzielanie seksu od uczuć, krytyka zachowań seksualnych kobiety, specyficzne obelgi, wymuszanie noszenia specyficznej odzieży, wymuszanie nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, wymuszanie rozbierania się, wymuszanie pożycia seksualnego. Wymuszanie seksu na oczach osób postronnych, wymuszanie seksu po pobiciu, wymuszanie seksu na osobie zmęczonej, chorej, wymuszanie seksu z osobami trzecimi, sadystyczne formy współżycia seksualnego”.

Do niedawna w ogóle nie mówiło się w kontekście relacji małżeńskiej o przemocy seksualnej. Użycie siły do wymuszania współżycia seksualnego było społecznie sankcjonowane. W latach 80. XX wieku w Stanach Zjednoczonych w większości stanów uznano gwałt małżeński za przestępstwo (Straus, Gelles, 1990). Zawężenie definicji prawnych gwałtu jedynie do pozamałżeńskich aktów przemocy seksualnej zostało usunięte z prawodawstwa we wszystkich stanach Ameryki Północnej w 1993 r., gdy wprowadzono pojęcie gwałtu małżeńskiego jako czynu bezprawnego (Bergen, 1996). Pomimo zgodności badaczy co do ogólnego znaczenia gwałtu jako przemocy seksualnej, poszczególne definicje są zróżnicowane. Można wyróżnić trzy poziomy, na których opracowywane są definicje gwałtu: *poziom definicji prawnych*, na którym określa się zachowania stanowiące wykroczenia seksualne (przestępcze), *poziom definicji badawczych*, które tworzą podstawę prac teoretycznych i empirycznych na temat powszechności występowania

nia i przyczyn gwałtów w małżeństwie oraz *poziom potoczny dyskurs*, na którym decyduje się, czy konkretny incydent można uznać za gwałt, a osobom biorącym w nim udział można przypisać rolę ofiary i sprawcy. Definicje prawne najczęściej poszerzają definicję gwałtu, uwzględniając w niej zarówno pozamałżeńskie akty przemocy seksualnej, jak i akty agresji seksualnej dokonywane w małżeństwie (Krahé, 2005, s. 174).

W Stanach Zjednoczonych FBI przyjmuje definicję gwałtu ograniczającą się do wymuszonego rzeczywistego lub uśiłowanego stosunku waginalnego z kobietą bez jej zgody, przy użyciu siły lub groźby siły. Natomiast w większości stanów w prawodawstwie przyjęto szerszą definicję gwałtu, w której definiuje się go w kategoriach penetracji oralnej, analnej lub waginalnej przy użyciu groźby, siły lub rozmyślnym ubezwłasnowolnieniu (Koss, Cook, 1998, s. 149–150).

W Wielkiej Brytanii gwałt jest prawnie definiowany jako „stosunek seksualny bez zgody drugiej osoby, czego oskarżony jest świadomy, albo gdy nie zważa on na zgodę lub jej brak”. Za stosunek seksualny uznaje się waginalną lub analną penetrację penisem. Definicja ta obejmuje zarówno gwałt małżeński, jak i gwałt na mężczyźnie (Krahé, 2005, s. 175).

W Niemczech do 1997 r. gwałt był definiowany jako „zastosowanie groźby lub przemocy przeciwko kobiecie w celu zmuszenia jej do pozamałżeńskiego stosunku seksualnego”. Po rewizji przyjęto definicję szerszą, która nie ogranicza się już do uwzględnienia wyłącznie kobiet – ofiar stosunku pozamałżeńskiego. Aktualna definicja prawna mówi o gwałcie jako „użyciu przemocy, groźbie przemocy, oraz wykorzystaniu ubezwłasnowolnionego stanu ofiary, żeby zmusić drugą osobę do czynności seksualnych” (Krahé, 2005, s. 175). Wymuszone czynności seksualne kwalifikowane są jako gwałt, jeżeli doprowadziły do penetracji ciała ofiary, co nie jest już ograniczone do stosunku waginalnego.

W Polsce prawodawstwo przyjęło, że „stosowanie przez współmałżonka środków przymusu lub przemocy w celu osiągnięcia stosunku płciowego jest działaniem bezprawnym, bo bezprawne są środki użyte do realizacji stosunku” (art. 197 k.k.). Sprawca podobnych zachowań odpowiadać będzie za stosowanie niewłaściwych środków do realizacji pożycia seksualnego; stosując środki opisane w art. 168 starego k.k. (lub art. 197 nowego k.k.), dopuszcza się zamachu na wolność seksualną współmałżonka. Wolność seksualna jest składnikiem szeroko pojętej obyczajowości seksualnej, a ponieważ sprawca narusza także i ją, dopuszcza się zgwałcenia i bez znaczenia pozostaje fakt, czy odmowa była w jakikolwiek sposób obiektywnie uzasadniona, czy nie.

Przytoczone definicje dość neutralnie odnoszą się do płci, dopuszczając możliwość stania się ofiarą i bycia sprawcą przemocy seksualnej zarówno przez kobietę, jak i mężczyznę. Ponadto, w ostatnich latach poszerzono

definicje prawne gwałtu, obejmując w nich zarówno pozamałżeńskie akty agresji seksualnej (nadużyć seksualnych), jak i akty gwałtu małżeńskiego.

Definicje gwałtu przyjmowane na użytek badań nad rozmiarami i przyczynami występowania tego zjawiska różnią się. V.R. Wiehe i A.L. Richards (1995, s. 5) definiują gwałt małżeński jako „jakąkolwiek aktywność seksualną, której ktoś doświadcza bez wyrażenia zgody”.

M.P. Koss i S.L. Cook (1998, s. 148–150) rozróżniają: kontakt seksualny, przymus seksualny i gwałt. Gwałt odnosi się, według autorów, tylko do penetracyjnych aktów seksualnych uzyskanych za pomocą użycia siły, groźby użycia siły albo rozmyślnego ubezwłasnowolnienia ofiary.

R.K. Bergen (1998, s. 241) stara się w definicji zamieścić podstawowe kryteria określające akt gwałtu. Gwałt małżeński definiuje jako: „jakikolwiek niechciany, wymuszony stosunek lub penetracja (waginalna, analna, oralna) osiągnięta siłą lub groźbą siły, bez zgody ofiary”. W definicji tej zwraca się uwagę na dwa aspekty: zastosowanie przymusu ze strony sprawcy w celu odbycia stosunku płciowego oraz brak zgody na takowe zachowanie ze strony ofiary. Przymus może polegać na bezpośrednim użyciu siły fizycznej, ale również na groźbach użycia siły wraz z emocjonalnym szantażem.

D. Finkelhor i K. Yllo (1985, s. 35) wyróżnili trzy rodzaje wymuszania stosunków seksualnych w małżeństwie – *gwałt agresywny*, *nieagresywny* oraz *obsesyjny*. Pierwszy z nich (zwany inaczej gwałtem z pobiciem, *battering rape*) jest wynikiem ogólnej agresywności męża, przejawiającej się na wielu płaszczyznach wspólnego życia, m.in. także w sferze współżycia seksualnego. Kobiety doświadczające tego typu gwałtu są narażone też na inne formy przemocy – są bite, poniewierane psychicznie. Często w takich rodzinach występuje problem uzależnień. Gwałt nieagresywny, niezwiązany z przemocą fizyczną, jest z reguły wynikiem głębszych rozbieżności związanych z życiem seksualnym – np. różnica zdań odnośnie częstotliwości kontaktów, ich formy itp. Gwałt obsesyjny – trzeci z wymienionych, wynika z głębokich intrapsychicznych problemów seksualnych, może być związany z pobiciem. Charakterystyczne jest to, że sprawcy podobnych gwałtów nie uwidaczniają swoich dziwacznych upodobań i obsesji w innych sferach życia. Często w przeszłości uczestniczyli w nieakceptowanych formach aktywności seksualnej, np. pornografii, lub mieli problemy seksualne, np. problemy z erekcją, i w swoich związkach próbują odtworzyć dawne doświadczenia. Obecnie seks jest dla nich możliwy jedynie dzięki dodatkowym wzmocnieniom, często występuje więc rytualizacja seksu. Zbliżoną do podanej klasyfikację gwałtów w małżeństwie przedstawia R.K. Bergen – dzieli on gwałty na tzw. *gwałty z maltretowaniem* (*battering rapes*), *gwałty sadystyczne* – *obsesyjne* (*sadistic, obsessive rapes*) oraz *gwałty z przymusem* (*force-only rapes*) (Bergen, 1998; por. tab. 1).

Tabela 1. Typy gwałtu małżeńskiego według R.K. Bergen

Typ gwałtu	Charakterystyka
Gwałt z maltretowaniem (<i>battering rape</i>)	Dotyczy kobiet doświadczających w związkach zarówno przemocy seksualnej, jak i fizycznej. Przemoc fizyczna może występować z przemocą seksualną bądź też poprzedza gwałt i jest używana w celu wymuszenia stosunku intymnego wbrew woli kobiety.
Gwałt sadystyczny – obsesyjny (<i>sadistic or obsessive rape</i>)	Ten typ gwałtu związany jest z torturami, często także z perversyjnymi aktami seksualnymi, nierzadko jest obecna w nim również przemoc fizyczna. Często znaczącą rolę odgrywa tutaj pornografia.
Gwałt z przymusem (<i>force-only rape</i>)	W tym typie gwałtu występuje tylko tyle przemocy fizycznej i maltretowania, ile mężczyźnie jest potrzebne, aby zmusić swoją współmałżonkę do odbycia z nim stosunku seksualnego (gdy osiągnie już cel, dalszej przemocy fizycznej już nie stosuje).

Źródło: Bergen, 1998, s. 43, 1996; Finkelhor, Yllo, 1985; Russell, 1990.

K.D. Browne, M. Herbert (1999, s. 21–22) klasyfikują formy przemocy seksualnej według stopnia dolegliwości wynikających z niej skutków; dzielią je na:

- *mniej dolegliwe* – dotykanie intymnych części ciała, zachęcanie, ekshibicjonizm,
- *umiarkowanie dolegliwe* – interakcja seksualna bez penetracji, niewłaściwe zachowania o wyraźnym zabarwieniu seksualnym (pieszczoty, masturbacja, penetracja narządów płciowych ręką),
- *bardzo poważne* – kontakty seksualne obejmujące penetrację oralną, analną lub genitalną (bądź jej usiłowanie),
- *zagrożające życiu* – wielokrotne, powtarzające się w dłuższym okresie akty kazirodztwa, nakłanianie lub zmuszanie siłą do odbywania stosunków seksualnych, obejmujących penetrację oralną, analną lub genitalną.

W Polsce brak danych dotyczących rozpowszechnienia gwałtu w małżeństwie, można więc powoływać się jedynie na statystyki i wyniki badań przeprowadzonych w innych krajach. Należy pamiętać, że wiele gwałtów – zwłaszcza tych dziejących się w „czterech ścianach” – nigdy nie zostaje ujawnionych (tylko niecałe 0,5% całej populacji kobiet dochodzi w Polsce zadośćuczynienia za gwałt na drodze sądowej). Badacze amerykańscy obliczyli, że 10–14% mężatek doświadcza gwałtu w małżeństwie, co stanowi w przybliżeniu 27% wszystkich gwałtów (Russell, 1990). U większości sprawców gwałtów stwierdzono nieprawidłowe cechy osobowości, frustracje związane z pracą zawodową, pożyciem seksualnym, konflikty w małżeństwie (Lew-Starowicz, 1992).

1.5. Rozmiary zjawiska przemocy

Badania nad rozmiarami i rozpowszechnieniem zjawiska przemocy w rodzinie nie są sprawą prostą z uwagi na brak w społeczeństwie wiedzy na ten temat. Z jednej strony problem przemocy domowej traktowany jest jako dość powszechne zjawisko, stanowiące wręcz „normalną” część życia rodziny we wszystkich społeczeństwach. Z drugiej – obserwuje się tendencję do nieprzyjmowania do wiadomości faktu jego istnienia (Dobash, Dobash, 1979; Star, 1980; Finkelhor, Yllo, 1985; Yllo, 1993).

Mimo realizacji coraz większej liczby programów poświęconych przeciwdziałaniu przemocy domowej, problem ten w dalszym ciągu dotyczy wielu rodzin. Najczęściej ofiarami maltretowania są kobiety i dzieci. Jak można stwierdzić na podstawie raportów policyjnych lub akt sądowych, które z natury rzeczy dotyczą przypadków najbardziej drastycznych, 85–90% ofiar przestępstwa z art. 207 k.k. to żony lub konkubiny sprawców (Pełka-Sługocka, Sługocki, 1983). Analiza tych statystyk pokazuje również, że przemocy częściej doświadczają kobiety o niskim wykształceniu, nigdzie niezatrudnione, uzależnione ekonomicznie od męża, posiadające większą liczbę dzieci. Jednak jak bardziej precyzyjnie wskazują badania socjologiczne, wysoki status społeczny nie gwarantuje kobiecie bezpieczeństwa w związku, nie chroni jej przed agresją partnera. Zdaniem I. Pospiszyl (1999, s. 31) i autorki (Rode, 2005, s. 12), częściej uwalniają się z małżeństwa z problemem przemocy kobiety lepiej wykształcone, samodzielne finansowo i takie, które już wcześniej podejmowały próby separacyjne, także kobiety mające wsparcie w rodzinie, w środowisku. Zatem istotna różnica dotyczy nie samego faktu doznawania przemocy, ale częstotliwości opuszczania krzywdzącego związku przez kobiety o różnym statusie społecznym.

Na podstawie badań przeprowadzonych w Polsce przez CBOS w 2000 r. można stwierdzić, iż 19% kobiet osobiście doświadczyło przemocy ze strony męża czy partnera, a 40% zna takie kobiety. Jak się okazuje, wskaźniki te są dwukrotnie wyższe w przypadku kobiet rozwiedzionych, wśród których 41% przyznało, że było bite przez byłego męża wielokrotnie, 21% – sporadycznie, a 32% wymieniło znęcanie się fizyczne jako jedną z przyczyn rozvodu. Z danych uzyskanych przez autorkę (Rode, 2005), dotyczących przemocy wewnątrzmałżeńskiej, wynika, iż częstotliwość awantur z użyciem przemocy fizycznej jest różna. Najwięcej – 44,23% – kobiet było bitych raz lub kilka razy w tygodniu, 28,84% – co najmniej dwa razy w miesiącu, raz w miesiącu doświadczało przemocy fizycznej 17,30% kobiet. Z kolei w ramach badań nad przemocą domową przeprowadzonych przez I. Pospiszyl (1998, s. 100) 28% kobiet przyznało, że padło ofiarą

przemocy fizycznej ze strony męża, w tym w 6–8% przypadków była to przemoc o bardzo dużym nasileniu (pobicie, kopanie, bicie pięścią), a 19% ofiar doświadczało jej regularnie. Z danych uzyskanych z Centrum Praw Kobiet wynika, że prawie 1/3 kobiet w ciągu swojego życia stała się ofiarą przemocy domowej, a samo zjawisko występuje we wszystkich grupach społecznych. Raport M. Falkowskiej (2002) w odpowiedzi na pytanie o osobistą styczność z kobietami, które bywają bite przez mężów, podaje, że ponad 2/5 kobiet (43%) i niemal co trzeci mężczyzna (31%) znają przynajmniej jedną kobietę bitą przez męża, a 17% ogółu badanych stwierdza, że zna co najmniej kilka takich kobiet. W badaniach autorka zauważa, że im niższe wykształcenie i gorsza kondycja materialno-bytowa ankietowanych, tym częstsze opinie, że przemoc domowa to nic poważnego i może się zdarzyć w każdym domu. Co piąty badany (18%) uważa, że nie ma przemocy bez przyczyny, a ofiara musiała się czymś sprawcy narazić – częściej tak uważają mężczyźni (22%) niż kobiety (15%), najczęściej osoby z wykształceniem podstawowym (27%) oraz mieszkańcy wsi (25%) (Falkowska, 2002, s. 6). Z danych zamieszczonych w *Raporcie o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej* Komendy Głównej Policji z lat 1999–2004 wynika, że spadła liczba interwencji dotyczących przemocy domowej (np. w 2002 r. było ich 96 449, w 2003 r. – 85 512). Pomimo widocznego spadku interwencji można zaobserwować wzrost liczby osób pokrzywdzonych przemocą (liczba ofiar przemocy domowej ogółem w 2002 r. wynosiła 127 515, w 2003 r. była większa – 137 299).

Na podstawie literatury przedmiotu można podjąć próbę określenia, jakie są rozmiary zjawiska przemocy w rodzinie w innych krajach. Przeprowadzony w Wielkiej Brytanii w 1993 r. sondaż na temat przestępczości (Mayhew, Maung, Mirrlees-Black, 1993, za: Browne, Herbert, 1999, s. 63) pokazał, iż aż 56% aktów napaści na kobiety ma miejsce w domu; ten rodzaj sytuacji dotyczy 8% mężczyzn. Inne dane pochodzące z Wielkiej Brytanii wskazują, że 1/3 dorosłych kobiet to ofiary poważnych aktów znęcania fizycznego ze strony mężczyzny. Co dziesiąta kobieta przyznała, że przydarza się jej to corocznie, 75% doświadczyło przemocy ze strony aktualnego, a 25% ze strony byłego partnera (Mooney, 1993). Jak wynika z angielskich raportów policyjnych (McClintock, 1978, za: Browne, Herbert, 1999, s. 63), 15% wszystkich ujawnionych przestępstw ma miejsce w rodzinie. Wśród ofiar nadużyć wobec małżonka lub rodzica 74% stanowią kobiety, a 26% mężczyźni. Z kolei R.E. i R.P. Dobash (1979, 1987, s. 170) podają, że napaść na żonę zajmuje drugie miejsce na liście najczęściej popełnianych aktów przemocy w stosunkach interpersonalnych (25,1%). W trakcie badań nad sprawcami, przeprowadzonych w Londynie, 37% mężczyzn przyznało się do stosowania przemocy w sytuacjach konfliktowych, a dwukrotnie więcej

– do psychicznego krzywdzenia partnerki (Andrews, Brown, 1988). Informacje pochodzące ze spraw separacyjnych i rozwodowych również ilustrują zakres zjawiska. Jak się okazuje, w Wielkiej Brytanii 56–59% kobiet rozwiedzionych lub żyjących w separacji doświadczyło przemocy fizycznej ze strony byłego męża (Evanson, 1982; Painter, 1991).

Statystyki w USA i Wielkiej Brytanii pozwalają stwierdzić, że co czwarta mieszkająca tam kobieta została kiedyś uderzona przez męża (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Painter, 1991). Z badań tych wynika, że w przypadku blisko 56% amerykańskich par małżeńskich można mówić o jakiejś formie agresji fizycznej, a u ponad 1/3 z nich incydent taki miał miejsce więcej niż 5 razy w roku. Jak się okazało, często agresja ta miała charakter obustronny. Podobne badania przeprowadzone 10 lat później ujawniły, że ponad 1,3 mln żon/partnerek jest bitych co najmniej raz w roku (Steinmetz, 1987). Na podstawie przeprowadzonych analiz szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych ponad 2 mln kobiet rocznie doznają krzywdy fizycznej ze strony partnera, a 50% wszystkich kobiet było kiedyś ofiarami bicia (Wiehe, 1998). H.S. Pan, P.H. Neidig, K.D. O'Leary (1994), opierając się na danych uzyskanych od 14 500 mężczyzn służących w wojsku, na temat agresji fizycznej przeciwko ich partnerkom – ustalili, iż 24,4% badanych stosowało przemoc w formie umiarkowanej w postaci: rzucania czymś w partnerkę, popychania, gwałtownego odsuwania, gwałtownego potrząsania jej ciałem, 5,6% dopuszczało się poważnej agresji fizycznej w formie: duszenia, bicia, kopania, gryzienia, uderzania pięścią. Analogiczne wyniki uzyskali autorzy, badając tzw. cywilów o podobnym składzie demograficznym: 23,1% badanych stosowało przemoc w stopniu umiarkowanym, 6% – w stopniu poważnym, zagrażającym zdrowiu i życiu partnerki (Pan, Neidig, O'Leary, 1994, s. 978–980).

Według D.G. Duttona (2001), regularne akty dotkliwej przemocy fizycznej zdarzają się w 7% amerykańskich rodzin. Z kolei sondaż Harrisa przeprowadzony w USA ujawnił, że 66% kobiet rozwiedzionych lub żyjących w separacji było obiektem przemocy w małżeństwie (za: Browne, Herbert, 1999). Opierając się na badaniach, które zostały przeprowadzone w Kanadzie, można stwierdzić, że co dziesiąty mężczyzna popełnił przynajmniej jeden poważny akt przemocy fizycznej wobec swojej partnerki (MacLeod, 1989).

W Japonii dane o skali przemocy męża wobec żony opracowane zostały na podstawie analiz składanych pozwów rozwodowych oraz na podstawie danych uzyskanych od osób zajmujących się terapią rodzinną. Przemoc ze strony męża jest drugim (33%) po niezgodności charakterów (47%) powodem występowania o rozwód przez kobiety (Kozu, 1999). Badania J. Kozu (1999) dotyczące przemocy ze strony partnera wskazują, że 77% doznało przynajmniej jednego rodzaju przemocy (fizycznej, emocjonalnej lub sek-

sualnej), a ponad połowa przyznała, że doznała przemocy trzech rodzajów. Dane uzyskane z „gorącej linii” dla maltretowanych żon uzupełniają spostrzeżenia faktem, że małżeństwa, w których pojawia się przemoc, nie rozpadają się z uwagi na zależność finansową żon. Problem agresji męża często połączony jest z jego uzależnieniem od alkoholu (Kozu, 1999). Patriarchalny wzorzec funkcjonowania rodziny japońskiej przyczynia się, według J. Kozu, do występowania przemocy domowej. Pozycja ojca i męża jest bardzo silna i niekwestionowana, Japonka po ślubie jest włączana do rodziny męża na ściśle określonych zasadach, gdzie posłuszeństwo i szacunek wobec małżonka ma podstawowe znaczenie.

Różnice w danych dotyczących nasilenia zjawiska krzywdzenia partnera związane są z tym, iż w celu oszacowania skali tego problemu korzystano z różnych źródeł informacji: ze statystyk policyjnych i sądowych, spraw rozwodowych, z wywiadów rodzinnych, badań populacyjnych o charakterze sondażowym, czy też badań obejmujących próbę kliniczną, np. kobiety mieszkające w schronisku dla ofiar przemocy. Przewaga sprawców płci męskiej oraz ofiar płci żeńskiej sugeruje, iż przemoc mężów wobec żon występuje dużo częściej niż przemoc żon wobec mężów.

Znacznie mniej uwagi poświęca się mężczyznom jako ofiarom nadużyć w związku małżeńskim. Wyniki badań wskazują, że kobiety równie często jak mężczyźni wykazują agresję wobec partnera. R.J. Gelles (1987b) i M.A. Straus (1993) sugerują, że przemoc w związku może mieć charakter obustronny, przy czym zarówno mąż, jak i żona przejawiają podobną liczbę zachowań o charakterze agresywnym. W celu potwierdzenia tej hipotezy M.A. Straus (1993), M.A. Straus i R.J. Gelles (1990) przeprowadzili szeroko zakrojone badania na reprezentatywnej grupie dorosłych, na podstawie których stwierdzili, że 49% osób pozostających w związku, w którym dochodziło do przemocy, potwierdziło stosowanie przemocy fizycznej przez oboje partnerów, 27% opisywało przypadki przemocy stosowanej przez mężczyzn, a 24% przypadki przemocy stosowanej przez kobiety. W tym samym badaniu dowiedziono, że 3,8% żon oraz 4,6% mężów zostało pobitych przez współmałżonka w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Dane dotyczące różnic płci w zakresie krzywdzenia małżonka zależą od źródła informacji; bici mężczyźni, jeśli nie doznali poważnych obrażeń, rzadziej poszukują pomocy ze strony służb społecznych lub policji (Frieze, Browne, 1989; McNelly, Mann, 1990). Bardziej dokładny obraz krzywdzenia, jakiego dokonują w małżeństwie mężczyźni i kobiety, przedstawia się wówczas, gdy prowadzi się badania indywidualne, niż wtedy, gdy analizujemy tylko rejestry spraw sądowych lub sprawozdania placówek społecznych (Herzberger, 2002). Powtarzająca się i intensywniejsza przemoc częściej stosowana jest przez mężczyzn niż przez kobiety – jak podają B. Andrews i G.W. Brown (1988, s. 307), 66–90% kobiet będących ofiarami przemocy

ze strony swoich partnerów doświadcza regularnie powtarzających się aktów agresji, a 22% mężczyzn doznaje regularnego krzywdzenia ze strony żon. Natomiast z badań M.P. Johnson, K. Ferraro (2000) wynika, że cztery razy więcej mężczyzn zabija swoje żony niż odwrotnie. S. Herzberger (2002), K.D. Browne, S. Saqi (1987), analizując przypadki zabójstw mężów dokonanych przez żony, zauważyli, że zabójstwa te następowały po długim okresie cierpienia, przemocy doznawanej przez kobiety ze strony męża. Stwierdzono, że w odpowiedzi na długotrwałą eskalację agresji ze strony partnera, kobiety częściej niż mężczyźni uciekają się do przemocy, może to być akt „samoobrony” lub „odwetu” (Frieze, Browne, 1989; Browne, Herbert, 1999). Badania L.E. Walker (1984), dotyczące uwarunkowań agresywności w relacjach małżeńskich na populacji 207 kobiet, potwierdzają przypuszczenia o reakcjach obronno-odwetowych kobiet w sytuacji przemocy. Wyniki badań wskazały, że wobec nieagresywnych mężów, tzn. takich, którzy nigdy nie stosowali przemocy wobec swojej żony, tylko 4% kobiet zachowywało się agresywnie. W grupie tej nie znalazła się ani jedna osoba, która stosowałaby agresję często. Wśród kobiet mających agresywnych mężów – często stosujących przemoc wobec żony, 23% kobiet było agresywnych, w tym 1% często (Walker, 1984). Podobne wnioski z badań uzyskali McHugh, Livingston, Ford (2005), według których u 40% kobiet szukających pomocy w schroniskach dla ofiar, każdy atak z ich strony był formą obrony przed brutalnością męża, 3% stwierdziło, że atak miał charakter odwetu za krzywdę doznaną od męża, a tylko 3% kobiet przyznało, że zdarzyło im się inicjować bójkę.

Badania I. Pospiszyl (1994/1998) przeprowadzone na 100-osobowej grupie dorosłych (50 kobiet, 50 mężczyzn) wykazały, że 22% kobiet przyznało się do stosowania jakiejś formy przemocy fizycznej wobec męża, w badaniach R.J. Gellesa (1993) wskaźnik ten wyniósł 27%. Jednak biorąc pod uwagę to, że mężczyźni są zwykle silniejsi i potężniej zbudowani niż kobiety, a także uciekają się do bardziej niebezpiecznych metod, przemoc z ich strony jest dużo groźniejsza. Jak pokazują badania populacyjne, są oni częściej sprawcami bardziej brutalnych form agresji o charakterze ataku fizycznego z intencją uszkodzenia ciała – bicie pięściami, duszenie, użycie broni lub pistoletu (Kaufman Kantor, Jasinski, 1998). Potwierdzają to wyniki badań M.A. Strausa (1993), według których mężczyźni są sprawcami brutalnych napaści czterokrotnie częściej niż kobiety. Dlatego też konsekwencje zdrowotne doznawanej przemocy są dużo bardziej poważne w przypadku kobiet. W wyniku obrażeń ciała potrzebują one interwencji lekarskiej sześć razy częściej niż mężczyźni.

Wyniki badań przeprowadzonych wśród kobiet – mieszanek schronisk dla ofiar przemocy, a także tych, które w wyniku napaści ze strony partnera korzystały z pomocy medycznej, wskazują, iż w ich przypadku

nasilenie doznanej przemocy jest często skrajnie wysokie w stopniu zagrożającym ich życiu i zdrowiu. Można u nich również stwierdzić objawy syndromu bitej kobiety (Walker, 1984, 1993), a przejawy agresji w stosunku do sprawcy mają charakter aktywnej obrony własnej (oddawanie razów, rzucanie przedmiotami, popychanie).

Charakterystyczna dla zjawiska maltretowania współmałżonka jest powtarzalność aktów przemocy. Badania pokazują, że zdecydowana większość – 66–90% kobiet, ofiar maltretowania doznaje aktów przemocy powtarzających się regularnie (Hanmer, Stanko, 1985; Andrews, Brown, 1988). Na podstawie badań P. Pease'a i jego współpracowników (1991) można stwierdzić, że poczynawszy od pierwszego aktu przemocy, 35% jej ofiar staje się obiektem kolejnej napaści w ciągu 5 tygodni, a 45% w ciągu 5 tygodni od drugiego zajścia.

Wyniki wielu prac empirycznych świadczą o powszechności występowania w rodzinie przemocy fizycznej, której sprawcą jest współmałżonek lub konkubent. Wskaźniki badań prowadzonych na wszystkich kontynentach wahają się między 1,6% a 64% (Römkens, 1997; Ellsberg i in., 1999). Rozpiętość ta wynika m.in. z różnych sposobów definiowania przemocy fizycznej przez badaczy, a także z wieku osób badanych. Zauważyć można, że ofiarami przemocy w rodzinie są przede wszystkim kobiety, które ponoszą ogromne koszty psychiczne, zdrowotne i społeczne, związane z sytuacją bycia ofiarą przemocy. Niejednokrotnie również pozostając w pułapce ekonomicznej zależności od męża, zmniejszają swoją szansę uwolnienia się od krzywdzącego związku. Dotychczasowa analiza danych prowadzi do wniosku, że przemoc fizyczna, seksualna ze strony partnera jest najczęstszą formą aktów przestępczych. Dowodzą tego dane świadczące o tym, że pobicia przez partnera są główną przyczyną urazów ponoszonych przez kobiety między 15. a 44. rokiem życia oraz że pobicia są przyczyną większej liczby urazów niż rozpatrywane łącznie wypadki samochodowe, napady i zgwałcenia przez osoby obce (Łuszczzyńska, 2004, s. 300).

1.6. Przemoc w rodzinie w uregulowaniach prawnych

1.6.1. Przemoc w rozumieniu prawa karnego

Mimo iż pojęcie „przemoc” należy do najstarszych pojęć prawa karnego, nie jest terminem dającym się precyzyjnie określić, a odgrywa ważną

rolę w wielu systemach prawa karnego. Rola ta wynika m.in. z funkcji kryterium specjalizującego, jaką „przemoc” spełnia w konstrukcji wielu przestępstw umyślnych. W obowiązującym kodeksie karnym, w słowniczku wyrażeń ustawowych (art. 115 k.k.) nie występuje definicja przemocy, również we wcześniejszych polskich kodyfikacjach karnych brak było takiego objaśnienia, dlatego doktryna prawa karnego i orzecznictwo podjęły próby zdefiniowania tego pojęcia. Brak jest jednak jednolitej treściowo definicji przemocy. Wszystkie wyjaśnienia owego terminu pojmują przemoc jako posłużenie się przez sprawcę „siłą fizyczną” czy też „środkami fizycznymi”. T. Hanausek (1966, s. 65) definiuje ją „jako takie działanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstawania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwość na jego procesy motywacyjne, nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku”. W. Świda (1978, s. 520) charakteryzuje przemoc „jako użycie siły fizycznej zarówno bezpośrednio wobec kogo innego, np. dziecka, osoby zmuszonej, lub nawet wobec rzeczy [...] jeśli przemoc taką stosuje sprawca w celu zmuszania pokrzywdzonego do jakiegokolwiek określonego zachowania (działania lub zaniechania)”. A. Ratajczak (1980, s. 10) określa przemoc jako „każdy bezprawny zamach na jakiekolwiek prawem chronione dobro, zarówno środkami fizycznymi, materialnymi, jak i psychologicznymi oraz moralnymi, jeśli ich celem jest wymuszanie określonego działania, zaniechanie lub znoszenie albo pozbawienie człowieka prawnie chronionych dóbr i wartości”. Wynika z tego, że przemoc w rozumieniu prawa karnego materialnego jest formą działania sprawcy, która ma charakter przede wszystkim instrumentalny. Jest to działanie, które zmierza do wywołania określonego skutku, a tym skutkiem ma być powstanie po stronie ofiary sytuacji określanej mianem przymusu. Zdaniem T. Hanauska (1966, s. 95), na gruncie prawnokarnym można przyjąć istnienie przymusu bez przemocy, wykluczyć jednak należy, aby mogła zaistnieć przemoc nienastawiona na wywołanie przymusu. W prawie pojęcie przemocy występuje jako ustawowe znamię pewnych typów przestępstw, których przedmiotem ochrony jest wolność osobista. W obecnym stanie prawnym stosowanie przemocy zostało ograniczone do oddziaływania na osobę, co wynika wprost z treści przepisu art. 191 § 1, 281 § 1 k.k., gdzie prawodawca, określając stronę przedmiotową przestępstwa, wprowadził formułę „przemoc wobec osoby” – „Kto stosuje przemoc wobec osoby”, „Kto kradnie, używając przemocy wobec osoby”, „Kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy [...] używa przemocy wobec osoby” (Bryk, 2003, s. 96). Ograniczenie to zawęży kierunki oddziaływania przemocą do oddziaływania na osobę bezpośrednio i pośrednio, eliminując tym samym z kręgu sposobów dokonywania tych przestępstw przemoc wobec rzeczy.

W uchwale Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1998 r. (I KZP 22/98) stwierdzono, że „przemoc wobec osoby jako forma zmuszania [...] może polegać tylko na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka i nie obejmuje oddziaływań pośredniego (tzw. przemocy pośredniej) przez postępowanie z rzeczą”. W uzasadnieniu stanowiska Sąd Najwyższy podkreślił, że pojęcie przemocy jest rozumiane zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie, jako fizyczne oddziaływanie na człowieka bezpośrednio lub za pośrednictwem rzeczy, umożliwia opór lub go przełamuje, bądź też wpływa na kształtowanie się jego woli lub na procesy motywacyjne w pożądanym przez sprawcę kierunku. Na uwagę zasługuje również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999 r. (I KZP 32/99), które dotyczy określenia stosunku, jaki zachodzi pomiędzy pojęciem przemocy względem osoby, zawartym w art. 200 § 1 k.k., a pojęciem gwałtu na osobie, którym posługuje się ustawodawca w art. 130 § 3 k.w. Sąd Najwyższy stwierdził, że gwałt jest szczególną formą przemocy, przy czym niektóre wypadki przemocy mogą polegać na użyciu gwałtu na osobie (Bryk, 2003, s. 97).

Zdaniem J. Bryka (2003), w polskim kodeksie karnym nie zostało wypracowane jednolite pojęcie przemocy, ani w kwestii nomenklatury, ani w kwestii zakresu tego terminu. Wprowadzenie do kodeksu karnego z 1997 r. pojęcia „przemoc wobec osoby” nie ujednoliciło terminologii.

1.6.2. Przestępstwa z użyciem przemocy

Kodeks karny, dzieląc przestępstwa na grupy zawarte w poszczególnych rozdziałach, posługuje się kryterium dobra chronionego, natomiast kryterium wyróżnienia przestępstw z użyciem przemocy jest pewien specyficzny sposób działania sprawcy polegający na posłużeniu się przemocą. Przestępstwa z użyciem przemocy godzą więc zawsze w sposób bezpośredni albo pośredni w takie dobra chronione przez prawo karne, jak: życie, zdrowie czy nietykalność cielesna (Błachut, Gaberle, Krajewski, 2006). Dlatego też zaliczamy do nich przede wszystkim większość przestępstw w rozdziale: *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*.

W 1983 r. M.D. Pełka-Sługocka i L. Sługocki starali się dokonać klasyfikacji występowania pojęcia przemocy w przepisach kodeksu karnego i przedstawili (na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.) cztery grupy przepisów, w których występuje określenie „przemoc”. Pierwsza grupa to przepisy, w których *expressis verbis* występuje słowo „przemoc”. Grupa druga to te, w których występuje pojęcie „gwałt na osobie”, w grupie trzeciej znalaz-

zły się przepisy, w których pojawia się określenie „czynna napaść”, grupa czwarta to przestępstwa, których spełnienie wymaga (najczęściej) użycia przemocy, choć ustawowe znamiona tych przestępstw nie zawierają pojęcia „przemoc” (Pełka-Sługocka, Sługocki, 1983, s. 99–101). K. Daszkiewicz (2000, s. 44–45), opierając się na kodeksie karnym z 1997 r., dokonała klasyfikacji kodeksowej przemocy. Wyróżniła następujące grupy zagadnień. Pierwsza grupa to przepisy kodeksu karnego, do których wprowadzono „przemoc” jako ustawowe znamię przestępstwa, np. art. 127, 197 § 1–3, 203, 232, 282 k.k. W drugiej grupie mieszczą się te przepisy, do których wprowadzono jako ustawowe znamię „przemoc wobec osoby”, np. art. 191, 280 § 1, 281 k.k., w trzeciej grupie – przepisy, do których wprowadzono jako ustawowe znamię nie „przemoc” ani nie „przemoc wobec osoby”, lecz „gwałt na osobie”, np. art. 166 k.k. W grupie tej mieści się także przemoc, która jest sposobem popełnienia przestępstwa, ale nie stanowi jego ustawowego znamienia.

J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski (2006, s. 266) dokonali klasyfikacji kategorii przestępstwa z użyciem przemocy, zdefiniowanych w kodeksie karnym. Zaliczono do nich:

- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają znamię „przemoc” (art. 119 § 1, 127 § 1, 128 § 1, 153 § 1, 191 § 1, 197 § 1, 202 § 3, 203, 224 § 1 i 2, 232, 245, 246, 250, 260, 264 § 2, 280, 281, 282, 289 § 2 i 346 k.k. z 1997 r.);
- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają znamię „czynna napaść” (art. 135 § 1, 136, 223, 345 k.k.);
- przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają znamię „znęca się fizycznie” (art. 207, 246, 247, 352 k.k.);
- przestępstwa, głównie z grupy „przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”, które w zespole swych ustawowych znamion nie zawierają co prawda żadnego ze wspomnianych wyżej określeń, ale pomimo to mogą być popełniane przy użyciu przemocy (art. 148, 149, 150, 156, 157, 158, 159 k.k.).

J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski (2006, s. 267) sygnalizują, że nie każdy zespół ustawowych znamion, w którym mamy do czynienia ze znamieniem „przemoc”, będzie zawsze realizowany przy użyciu przemocy w znaczeniu kryminologicznym. Istnieją przestępstwa, które z reguły wiążą się z użyciem przemocy (zabójstwo, umyślne uszkodzenie ciała), ale nawet czyn zawierający element przemocy, jak np. udział w bójce, nie musi polegać na posługiwaniu się nią, ponieważ odpowiedzialność karną może ponosić ta osoba, która słowem motywuje uczestników do walki. Bardzo ważne jest zatem odnoszenie pojęcia przestępstwa z użyciem przemocy nie tyle do typów czynów w takiej postaci, w jakiej są określone w kodeksie karnym, lecz do konkretnych czynów i konkretnych sprawców.

W polskim prawie karnym stosowanie przemocy wobec członka rodziny nosi nazwę znęcania się. W kodeksie karnym w jego części szczegółowej przestępstwo znęcania się, jako jedno z przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, jest określone brzmieniem artykułu 207 k.k. Ze względu na dobór grupy badawczej osób, wobec których toczyło się postępowanie z art. 207 § 1, 2, 3, artykuł ten przytoczono w całości:

„Art. 207 § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym związku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określanego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Kodeks postępowania karnego) spowodowała zmianę brzmienia artykułu dotyczącego tego przestępstwa, powodując zwiększenie odpowiedzialności karnej za znęcanie się, jeżeli w jego następstwie ofiara targnęła się na swoje życie (obecnie od 2 do 12 lat, wcześniej od 1 roku do 10 lat). Ponadto, został także wprowadzony § 2, dotyczący znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, którego nie było w dawnym kodeksie karnym (art. 184 k.k.). Wprowadzone zmiany, polegające na zaostrzeniu przepisów dotyczących przestępstwa znęcania się, świadczą o nasilaniu się zjawiska przemocy w rodzinie i konieczności dostosowania się ustawodawcy do procesów i zmian zachodzących w społeczeństwie.

Przez znęcanie się należy rozumieć działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych, rozciągniętych w czasie. Przy ocenie decyduje obiektywny punkt widzenia, nie zaś osąd pokrzywdzonego (Góral, 1999). Typowymi formami znęcania się, wyrażającymi się w działaniu, są np. bicie, szarpanie za włosy, kopanie, przypalanie papierosami, niewypuszczanie z domu. Tego rodzaju czyny mogą być skierowane przeciwko dziecku, małżonkowi lub konkubentowi albo przeciwko innej osobie należącej do rodziny. Za znęcanie się uznaje się zwykle wielokrotność zachowania (systematyczne powtarzanie się), w wyniku którego dochodzi do naruszenia różnych dóbr osobistych ofiary, np. zdrowia, nietykalności, czci lub godności (Pospiszyl, 1999, s. 115).

Rozdział 2

Charakterystyka motywacji

2.1. Pojęcie motywacji i rodzaje motywacji

Jeśli mówimy o próbach zrozumienia ludzkiego zachowania, to jednocześnie mówimy o rozumieniu zasad motywacji. Dlatego badając zachowanie sprawcy przemocy, pytamy o przyczyny tego zachowania – musimy znaleźć mechanizmy odpowiedzialne za uruchomienie, ukierunkowanie i zakończenie działania, czyli motywację. Psychologowie zajmujący się problematyką motywacji w różny, a jednak zbieżny sposób definiują tę kwestię. Każdy niemal system teoretyczny zaproponował własne ujęcie tematu.

W podejściu ewolucyjnym motywację pojmuje się jako gotowość do wykonania pewnego utrwalonego wzorca zachowania uruchamianego przez bodźce wyzwalające (ujęcie etologiczne) lub niespecyficzną tendencję do rozpowszechniania własnych genów (ujęcie socjobiologiczne) (Łukaszewski, 2000).

W Freudowskiej koncepcji popędów zachowanie jednostki jest postrzegane w pierwszym rzędzie jako wynik maksymalnie dynamicznych, wzajemnie skonfliktowanych procesów wewnętrznych; realizacja zachowania podporządkowana jest popędom.

W psychologii behawioralnej skłonność do danego zachowania jest uzależniona od popędów i wzmocnień; jedno i drugie musi być dane jednocześnie, aby rzeczywiście został ukazany sposób zachowania. Popęd uruchamia zachowanie, a wzmocnienie je kończy. Według C. Hulla (za: Łukaszewski, 2000), zachowanie jest funkcją popędów i nawyków, nato-

miast R.S. Woodworth i H. Schlosberg (1963) eksponują w procesie motywacyjnym zjawisko nastawienia i poznania.

A. Maslow w psychologii humanistycznej określa, że motywacja jest uniwersalną właściwością praktycznie każdego pobudzenia organizmu. Według autora, motywacja jest niekończąca się, płynna i złożona. Maslow zakłada obecność dwóch mechanizmów motywacyjnych: potrzeby niedoboru i potrzeby wzrostu – są one nazwane metapotrzebami (Maslow, 2006). Mechanizm motywacyjny w nurcie psychologii humanistycznej odwołuje się do potrzeb ułożonych hierarchicznie, najważniejsza wśród nich jest potrzeba samorealizacji. Zdaniem C.R. Rogersa (1965, s. 101), u wszystkich organizmów można dostrzec jedną podstawową skłonność do realizacji, podtrzymywania i doskonalenia swojej tożsamości; ważnymi potrzebami motywującymi zachowanie są: potrzeba akceptacji oraz pozytywnego obrazu samego siebie.

Koncepcje poznawcze: teoria równowagi poznawczej (Heider, 1946, 1958, za: Łukaszewski, 2000) oraz teoria dysonansu poznawczego (Festinger, 2007; Zimbardo, 2004) – wiążą motywację z procesami przetwarzania informacji, z dostatkim lub jej brakiem, ze zgodnością informacji lub z konfliktem informacyjnym, równowagą lub dysonansem poznawczym. W teorii wyznaczania celu E.A. Locke’a i G.P. Lathama (1990) zwraca się uwagę na rolę celów, którymi ludzie motywują się do działania. Nadają one działaniu kierunek, kierunek zapewnia wartość.

Dzisiejsza psychologia motywacji charakteryzuje się tym, że nie stara się tłumaczyć zachowań ani samymi tylko cechami osoby (popędy, instynkty), ani samymi tylko cechami sytuacji (bodźce, impulsy itp.), zamiast tego motywacja rozumiana jest jako „rezultat wzajemnej relacji między konkretną osobą a konkretną sytuacją” (Rheinberg, 2006, s. 43).

K. Lewin (za: Rheinberg, 2006, s. 50), tłumacząc zachowanie osoby, sięga do czynników związanych z osobą i sytuacją. Ani same popędy, nawyki i związane z potrzebami napięcia, ani też same bodźce sytuacyjne, naciski, pokusy nie mogą zadawalająco tłumaczyć zachowania jednostki, trzeba zawsze uwzględnić jednocześnie obie grupy czynników. To, że złożone i ważne zjawiska życiowe można wyjaśnić dopiero wtedy, gdy uwzględni się jednocześnie cechy osoby i sytuacji, podkreśla K. Lewin, ale jakie to mają być cechy – wyjaśnia A. Murray (Franken, 2005; Zimbardo, 2004). Porządkuje on potrzeby według rodzaju czy tematu relacji, jaka zachodzi między osobą a otoczeniem. Elementem decydującym przy określaniu tematu takiej relacji jest cel, na który aktualnie zachowanie osoby jest ukierunkowane.

F. Rheinberg (2006, s. 18) motywacją nazywa „ukierunkowanie aktualnego aktu życiowego na pozytywnie oceniany stan docelowy”. Według autora, w takim ujęciu mieści się zarówno motywacja „do dążenia ku czemuś”, jak i „do odsunięcia od siebie czegoś, co budzi niechęć”. W ukie-

runkowaniu tym uczestniczą najrozmaitsze procesy w sferze zachowań i doznań, które w różnym stopniu na siebie oddziałują i ze sobą współdziałają. Rheinberg (2006) i Heckhausen (1989) uważają, że pojęcie motywacji nie odzwierciedla zatem homogenicznej jedności, jest raczej pewnym tworem abstrakcyjnym, z którego pomocą spośród wielu różnych procesów życiowych wyodrębnia się i rozważa te, które pozostają w związku z wytrwałym ukierunkowaniem naszego zachowania na pewien cel.

R.E. Franken (1988, 1993) twierdzi, że u podłoża motywacji leży proste założenie, iż każde zachowanie ma swoją przyczynę, a celem badacza jest jej znalezienie. Autor wyodrębnia dwa typy motywacji: dążenie do czegoś i unikanie czegoś.

Zdaniem W. Łukaszewskiego (2000, s. 427), termin „motywacja” stosowany jest w psychologii do opisu wszelkich mechanizmów odpowiedzialnych za uruchomienie, ukierunkowanie, podtrzymywanie i zakończenie zachowania. Dotyczy on zarówno mechanizmów zachowań prostych, jak i zachowań złożonych, zarówno mechanizmów wewnętrznych, jak i zewnętrznych, afektywnych i poznawczych. Według autora, tak szerokie pojęcie motywacji nasuwa pewne problemy, np. wszelkie odruchy należałoby traktować jako mechanizm motywacyjny, ale też węższe ujęcie motywacji wyklucza zachowanie sterowane przez instynkty – w tej sytuacji, zdaniem autora, lepsze wydaje się ujęcie szersze.

J. Reykowski (1975a, b, 1992) uważa, że pojęcia motywacji używamy do wyjaśnienia celowego zachowania się ludzi, a ściślej, wyjaśnienia kierunku ludzkich czynności i energii, z jaką dany kierunek jest realizowany. Konkretnym przejawem motywacji jest proces motywacyjny. Przez ten termin Reykowski (1975b, s. 579) rozumie proces regulacji, który steruje czynnościami człowieka tak, aby doprowadziły one do osiągnięcia określonego efektu, takiego jak zmiana zewnętrznego stanu rzeczy, zmiana w samym sobie (np. nauczanie się czegoś), czy zmiana własnego położenia fizycznego, społecznego (np. zmiana pracy). Wynik, którego człowiek jest świadomy, nazywany jest przez autora celem (Reykowski, 1992).

Zauważyć należy, że w każdym ujęciu teoretycznym motywację pojmujemy jako zespół mechanizmów, które uruchamiają, ukierunkowują i podtrzymują działanie jednostki. Mechanizmy te są odmiennie opisywane w poszczególnych koncepcjach. Wyróżniają się jednak dwa aspekty motywacji: pierwszy – ukierunkowanie działania na określony cel, drugi – pełnienie funkcji sterowania czynnościami tak, aby doprowadziły one do określonego wyniku (aspekt wyartykułowany w definicji J. Reykowskiego, regulacyjna rola motywacji). W procesie motywacyjnym należy uwzględnić relacje pomiędzy osobą a sytuacją.

2.2. Charakterystyka procesu motywacyjnego

Motywacja odnosi się do regulacji zachowania zaspokajającego potrzeby i dążącego do określonego celu. Na proces motywacyjny składa się wiele tzw. motywów stanów organizmu, które wpływają na jego gotowość do rozpoczęcia lub kontynuowania układów reakcji, czynności, działań (Jachnis, Terelak, 1998).

Szczegółowo zagadnienie motywacji przedstawia J. Reykowski (1975a, s. 23, 1992, s. 132–137). Aby powstał proces regulacji, muszą być spełnione dwa podstawowe warunki: (1) cel, do którego człowiek dąży, musi być postrzegany jako użyteczny – subiektywnie wartościowy, (2) człowiek musi mieć przeświadczenie, że cel ten jest osiągalny w konkretnych warunkach działania z prawdopodobieństwem wyższym od zera. Czynności motywowane, w odróżnieniu od czynności nawykowych zewnętrznie sterowanych, mają charakter intencjonalny, są bowiem sterowane przez zamiar osiągnięcia celu. Zdaniem J. Reykowskiego, wytworzenie się w umyśle pewnego wyobrażenia, celu jest wynikiem procesów uczenia się i myślenia. Natomiast o zjawiskach motywacyjnych możemy mówić wtedy, gdy ów wyobrażony efekt uzyskuje wartość dodatnią lub ujemną (czyli staje się atrakcyjny lub awersyjny). Wyobrażenie awersyjnego lub atrakcyjnego efektu nie wywołuje automatycznie dążenia, rodzi pragnienie lub życzenie, strach lub przykrość. Dopiero wtedy, gdy pojawi się przeświadczenie, że istnieje możliwość zrealizowania efektu pozytywnego lub uniknięcia efektu negatywnego, powstaje dążenie, nazwane tendencją motywacyjną (Reykowski, 1992). Pojawia się pojęcie „użyteczność” definiowane zwykle jako subiektywna wartość wyniku. W teoriach motywacji przez użyteczność celu (wyniku) określa się jego zdolność do redukcji napięcia motywacyjnego, a zdolność tę nazywa się również wartością gratyfikacyjną (Jachnis, Terelak, 1998). Użyteczność zależy więc zarówno od napięcia motywacyjnego, jak i od wartości gratyfikacyjnej, która z kolei zależy od oceny wyniku. Oceniając prawdopodobieństwo osiągnięcia celu (wyniku), człowiek kieruje się zarówno aktualnym doświadczeniem własnym, jak i społecznym, także analizą warunków działania.

Z tego, co już powiedziano, wynika, że motywacja cechuje się dwiema właściwościami: *kierunkiem* oraz *natężeniem*. *Kierunek motywacji* charakteryzuje się przez wskazanie celu (lub klasy celów), do którego zmierza czynność czy działanie człowieka, bądź wskazanie na stan podmiotu, ze względu na który dane cele były wybierane. Tendencja kierunkowa procesów motywacyjnych polega na zmierzaniu do określonych celów, jeśli są one dodatnie, oraz unikaniu tych celów, które są oceniane jako ujemne (Reykowski, 1992, s. 73). *Natężenie motywacji* jest charakteryzowane za po-

mocą trzech związanych ze sobą parametrów, takich jak: siła procesu motywacji, wielkość i intensywność. *Siła* procesu motywacji jest to zdolność do wyłączania konkurencyjnych motywów, stopień, w jakim dany motyw kontroluje zachowanie. Im silniejszy motyw, tym większa zdolność do wysiłku, większa szybkość i siła reakcji, czyli wzrasta ilość energii zużywanej do osiągnięcia celu (intensywność). *Intensywność* to właściwość, od której uzależniony jest poziom mobilizacji organizmu związany z realizacją danego motywu. *Wielkość* to wartość, od której zależy rozmiar wyniku, jaki jest konieczny do zaspokojenia motywu; wraz ze wzrostem intensywności i siły dążenia rośnie, zwiększa się także liczba czynności podejmowanych w celu zaspokojenia motywu (Reykowski, 1975b, s. 579–580).

Ukierunkowanymi zachowaniami ludzi steruje *motyw* – uświadomienie celu i programu, umożliwiające danej osobie podjęcie określonej czynności (Obuchowski, 1983). S.S. Tomkins (1980, s. 142–143) określa motyw jako sygnał określonej potrzeby, ale zwraca jednocześnie uwagę, że bez wystąpienia emocji sygnał ten byłby zbyt słaby, by uruchomić działanie. Uogólniając, termin „motyw” odnosi się do specyficznego stanu wewnętrznego (stan pobudzenia aparatu regulacji), który charakteryzuje się poczuciem niespełnienia i gotowością do podjęcia mniej lub bardziej sprecyzowanej aktywności, czyli *napięcia motywacyjnego*. Napięcie motywacyjne jest to specyficzna, subiektywna reakcja na względny brak ważnych dla człowieka potrzeb biologicznych, psychologicznych i społecznych, związane jest ze złożonym systemem oczekiwań i nastawień, może być wywołane przez zdarzenia i okoliczności dotyczące jednostki bądź osobiście, bądź przez kontekst (grupy społeczne, miejsce zamieszkania). Powstanie napięcia motywacyjnego samo przez się nie prowadzi do ukierunkowanego działania, wyraża się ono w stanie wzrastającego pobudzenia o ujemnym lub dodatnim charakterze. Ale aby to pobudzenie odegrało rolę w regulacji ukierunkowanego zachowania, musi pojawić się w polu uwagi podmiotu obiekt (sytuacja, stan rzeczy, oddziaływanie) zdolny zredukować napięcie motywacyjne, czyli obiekt posiadający wartość gratyfikacyjną (Reykowski, 1975b).

Proces motywacyjny zawiera trzy podstawowe komponenty (elementy): uruchomienie zachowania ukierunkowanego na cel (powstanie), przebieg procesu (podtrzymanie) i zakończenie, czyli redukcja napięcia motywacyjnego.

Uruchomienie zachowania jest związane z motywami. Motywy powstają pod wpływem różnych czynników, takich jak:

- deprywacja potrzeb biologicznych bądź psychologicznych;
- ujemne oddziaływania fizyczne (np. bodźce przykre, drażniące, wywołujące ból, strach);
- oddziaływania, które wpływają na poczucie własnej wartości (obniżająco lub podwyższająco);

- działanie czynników zakłócających czynności praktyczne (frustracja, stres, konflikt);
- zadania postawione samemu sobie lub otrzymane z zewnątrz;
- informacje, które naruszają lub umacniają system przekonań jednostki (jej wyobrażenia o świecie, jej zasady, normy), tzn. takie, które stwarzają stan niepewności bądź przeciwnie – zapewniają możliwości zredukowania niepewności;
- zdarzenia, okoliczności dotyczące jednostki osobiście bądź też innych osób (Reykowski, 1992, s. 75–76).

Źródłem zachowania, także mechanizmem podtrzymującym zachowanie, mogą być czynniki emocjonalne, np. osiągnięcie pozytywnego afektu (od prostej przyjemności do poczucia szczęścia) lub uniknięcie negatywnego afektu (od przykrości do traumy) (Łukaszewski, Doliński, 2000). P.R. Pintrich i E.V. DeGroot (1990, s. 35) do wymienionych bodźców proponują dołączyć trzy komponenty:

- komponent wartości – dlaczego jednostka chce to robić albo dlaczego to robi;
- komponent możliwości – w jakim stopniu jednostka jest w stanie to zrobić oraz czy i w jakim stopniu jest w stanie to osiągnąć;
- komponent afektu – jakie emocje (co do znaku i co do treści) wzbudza w jednostce założony wynik i zakładane działanie.

W ujęciu Pintricha i DeGroota przewiduje się, że motywacja jest tym silniejsza, im więcej wart jest wynik, jaki ma zostać osiągnięty, im większe są osobiste możliwości podmiotu, zapewniające mu wykonywanie działań przynoszących efekt oraz im silniejsze są emocje związane z wynikiem i działaniem. H. Heckhausen i F. Rheinberg (1980) w poznawczym modelu motywacji stwierdzają, że skłonność danej osoby do działania staje się tym silniejsza, im większa pewność, że skutek działania pociągnie za sobą następstwa o wysokiej wartości bodźca oraz im bardziej skutek ten zależy od własnego działania, a nie wyniku niejako automatycznie pochodzącego z biegu rzeczy.

Podtrzymywanie działań dotyczy fazy wykonaniowej. P.M. Gollwitzer (1990, s. 53–92), przedstawiając model przebiegu procesu motywacyjnego, przyjmuje, że każde działanie zaczyna się od sformułowania pragnień i kończy na nim. Między początkowymi a końcowymi pragnieniami wyróżnia autor cztery fazy działania:

- (1) fazę *przeddecyzyjną*, podczas której dokonuje się wyboru między pragnieniami; faza ta kończy się decyzją – podmiot wybiera, co będzie robił;
- (2) fazę *przeddziałaniową*, która następuje po decyzji; jest to faza planowania zachowania – kiedy je wykonać, jaki czas jest do dyspozycji; faza ta kończy się sformułowaniem planu;

- (3) fazę *wykonaniową*, która zaczyna się wraz z początkiem realizacji planu, a kończy obserwacją konsekwencji, jakie przynosi zakończenie zadania;
- (4) fazę *podziałaniową*, która zawiera w sobie operację ewaluacji wyniku, kiedy sprawdza się, czy wynik i jego konsekwencje spełniają sformułowane wcześniej oczekiwania, czy konieczne jest sformułowanie następnego celu.

Czynnikami istotnie wpływającymi na podtrzymywanie motywacji są: (1) pragnienie gratyfikacji (koncentracja uwagi na gratyfikacji wynikającej z zachowania skłania do niecierpliwości, natomiast odwrócenie uwagi od gratyfikacji może być sposobem podtrzymywania działań długoterminowych); (2) przekonanie o swobodzie wyboru (świadomość, że istnieje wybór, może być czynnikiem zwiększającym wytrwałość); (3) przekonanie o wpływie na zdarzenia (ludzie z dużym poczuciem wpływu nie tylko wybierają trudniejsze zadania, ale też lepiej sobie z nimi radzą); (4) zwrotny dopływ informacji o osiągniętych wynikach (brak informacji o wyniku jest czynnikiem redukującym motywację, natomiast zwrotna informacja o postępach jest czynnikiem podtrzymującym) (Reykowski, 1992).

Redukcja napięcia motywacyjnego, zdaniem J. Reykowskiego (1975b, s. 587), następuje pod wpływem różnych czynników:

- (1) napięcie motywacyjne słabnie lub zanika, gdy jednostka osiągnie cel, a cel ma właściwości redukcji motywu, czyli wartość gratyfikacyjną;
- (2) napięcie może opadać spontanicznie, jeśli trwało bardzo długo; wiąże się to z rozpadem mechanizmów regulacyjnych, w których powstawało, lub też z ich wyczerpaniem;
- (3) napięcie podlega zmianom wskutek cyklicznych zmian zachodzących w ustroju; wewnętrzny rytm czynności życiowych może powodować wahania ogólnego pobudzenia, które mają wpływ również na poziom napięcia motywacyjnego;
- (4) napięcie motywacyjne może być usuwane przez inne konkurencyjne, silne napięcia, np. napięcie związane z zagrożeniem życia można stłumić dążeniem do zdobycia prestiżu;
- (5) napięcie motywacyjne może być zredukowane także pod wpływem jakichkolwiek bardzo silnych podrażnień i związanych z nimi gwałtownych reakcji (np. akty agresji);
- (6) napięcie motywacyjne może być zredukowane pod wpływem niespecyficznych oddziaływań czynników biochemicznych, takich, które redukują poziom aktywacji, np. środki uspokajające, bądź wytwarzają stan zadowolenia, np. narkotyki.

Autor stwierdza, że spośród wszystkich wymienionych czynników redukcji napięcia motywacyjnego podstawowym jest czynnik pierwszy, czyli

obiektywne rozwiązanie sytuacji motywacyjnej. Tylko wtedy, gdy jest ona prawidłowo realizowana, jednostka zachowuje zdolność do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania. Pozostałe formy występują w wypadkach szczególnych, gdy zaczynają dominować, następują degradacyjne zmiany w psychice jednostek (Reykowski, 1975a).

Zdaniem W. Łukaszewskiego (2000, s. 454), zaprzestanie przez jednostkę działania jest związane z gratyfikacją: po pierwsze, gdy występuje brak oczekiwanych gratyfikacji, po drugie, w konsekwencji stosowanych zabiegów zwielokrotnienia gratyfikacji może dojść do nasycenia nimi (celem działania jest osiągnięcie jak największej ilości czegoś, wynik nie ma charakteru stałego).

Reasumując, motywacja składa się z bardzo różnych jakościowo składników i wiąże się z bardzo różnymi procesami. W aktywującym ukierunkowaniu naszego zachowania na pewien cel uczestniczą procesy poznawcze, takie jak: sformułowanie celu, oczekiwania, wyjaśnienie przyczyn, orientacje aksjologiczne, samokontrola, także afekty stwarzające określone bodźce, stanowiące wskazówkę dla podmiotu, że coś istotnego dzieje się aktualnie w jego zewnętrznym środowisku, w jego ciele albo w systemie poznawczym. Procesy poznawcze prowadzą do powstawania kategorii, które opatrujemy etykietami. Etykiety, którymi się posługujemy, często wpływają na to, jak postrzegamy i interpretujemy przyczyny danego wydarzenia. Prowadzą również do tworzenia się przekonań, postaw i wartości, stereotypów, są bardzo odporne na zmiany. Oporność ta wynika z ludzkiej skłonności do takiego przetwarzania informacji, aby pasowały do struktur poznawczych oraz zachowań danego człowieka. Z tego właśnie wynika skomplikowany charakter procesu motywacyjnego.

2.3. Motywacja czynów przestępczych w ujęciu Józefa K. Gierowskiego

Zadaniem J.K. Gierowskiego (1996b, s. 132), pojęcie *motywacji* można traktować w szerszym znaczeniu jako „względnie stałą tendencję człowieka do realizowania określonych celów, zadań życiowych, wartości”. Takie rozumienie pozostaje w bezpośrednim związku z psychologią osobowości, w tym zwłaszcza z koncepcją, która zgodnie z psychologią poznawczą, traktuje osobowość człowieka jako funkcjonalną całość, regulującą i integrującą wszelkie jego czynności i zachowania. Motywacja jest więc przejawem i efektem pełnienia przez osobowość jej podstawowych regulacyjnych funkcji.

Motywację utożsamia się również – definiując ją wężej – z *procesem motywacyjnym*, który znajduje się u podstaw każdego zachowania. Składa się on z: przyczyn konkretnego zachowania, sposobu i celu działania. O zachowaniu takim mówi się, że jest ono sprzeczne ze stałymi właściwościami osobowościowymi sprawcy, wynika bądź z działania zmiennych psychopatologicznych, bądź też z silnej presji czynników sytuacyjnych zaburzających lub wyłączających możliwość pełnienia przez osobowość jej adaptacyjnych regulacyjnych funkcji (Gierowski, 1996b).

Według J.K. Gierowskiego (1996b, s. 137–139), diagnoza procesu motywacyjnego sprawców przestępstw to dwa elementy zmiennych:

- (1) *Sytuacyjne i osobowościowe przesłanki procesu motywacyjnego – ogólne tło motywacyjne.*
- (2) *Psychologiczna charakterystyka mechanizmów procesu motywacyjnego, kierunku i nasilenia motywacji, poziomu regulacji czynności oraz stopnia samokontroli.*

Ogólne tło motywacyjne tworzą czynniki osobowościowo-biologiczne i sytuacyjne, które miały wpływ na sprawcę w momencie popełnienia przez niego czynu (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008, s. 346–349).

Czynniki osobowościowe tworzą indywidualne osobowościowe tło motywacyjne. Obejmują stałe sposoby reagowania jednostki, przeżywania czy też oceniania i postrzegania otoczenia, sytuacji, siebie. J.K. Gierowski (1996b, s. 139) wymienia: (1) labilność i nadpobudliwość emocjonalną, stanowiącą nierzadko energetyczną gotowość do zachowania agresywnego, (2) skłonność do kumulowania napięcia emocjonalnego, (3) niedojrzałość rozumianą jako stan, w którym brak pełnej kontroli procesów poznawczych nad emocjonalnymi. Osobowościowe tło motywacyjne obejmuje więc: cechy temperamentalne człowieka, jego życie emocjonalne, potrzeby, oczekiwania i dążenia, jak również poziom sprawności i strukturę procesów poznawczych, inteligencji, także obraz siebie, wrogie postawy wobec najbliższego otoczenia, małą odporność na stresy oraz mechanizmy obronne jednostki.

Opis aktualnie funkcjonujących mechanizmów psychologicznych stanowi punkt wyjścia dla czynników zmierzających do ustalenia genezy i historii rozwoju zmiennych osobowościowych. Konieczna jest więc analiza linii życiowej sprawcy – *socjalizacji*, a więc warunków wychowawczych, rozwojowych, środowiska rodzinnego, metod wychowawczych, osób znaczących w rodzinie, chorób i przeżytych urazów. Istotna staje się możliwość ustalenia środowiskowego bądź biologicznego uwarunkowania określonych mechanizmów osobowości czy zaburzeń zachowania, co w konsekwencji jest bardzo ważne dla diagnozy procesu motywacyjnego (Gierowski, 1996b).

Czynniki sytuacyjne mogą mieć charakter bądź to sytuacji trudnej: ciągłej (przewlekłej), bądź też bezpośrednio poprzedzać zachowanie przestępcze (najczęściej dotyczy to zabójstw). J.K. Gierowski (1996b, s. 137) przyjmuje za E. Nęcką (1979) następujący podział sytuacji trudnych:

- (1) deprywacja ważnych potrzeb biologicznych lub psychologicznych;
- (2) przeciążenie, tj. konieczność wykonywania zadań przekraczających możliwości fizyczne lub psychiczne jednostki;
- (3) sytuacja bolesna, tj. konieczność znoszenia bólu fizycznego, psychicznego lub „moralnego” (obelga, poniżanie, zawstydzenie, krzywda itp.);
- (4) konflikt motywacyjny, który może być także uważany za podwójną deprywację (dwóch lub więcej potrzeb jednocześnie);
- (5) zagrożenie, czyli układ bodźców niegroźnych, ale sygnalizujących pojawienie się jakichś przykrości;
- (6) utrudnienie czynności z powodu braku elementów potrzebnych do jej wykonania lub z powodu przeszkody w jej realizacji.

Każda z przytoczonych sytuacji stanowi innego rodzaju problem, inne więc mogą być sposoby rozwiązywania i przezwycięzania ich przez jednostkę. Ważna jest tu rola aktywności własnej w przezwycięzaniu czynników stresowych, ocenie sytuacji, sposobów radzenia sobie w niej. W przedstawionym wykazie sytuacji trudnych można zauważyć, że nie stanowi on podziału czynników wzajemnie się wykluczających. W sytuacji kryminalnej dochodzi do współwystępowania i wzajemnego nakładania się trudności i problemów.

Oprócz tła motywacyjnego, które stanowią osobowościowe i sytuacyjne uwarunkowania procesu motywacyjnego, wyjątkowe znaczenie mają *wybrane właściwości procesu motywacyjnego*, takie jak: *kierunek*, *nasilenie* (natężenie) motywacji, *poziom regulacji czynności* uruchamianych przez sprawcę oraz *stopień samokontroli*.

Kierunek i natężenie motywacji jako dwie podstawowe właściwości procesu motywacyjnego zostały wymienione i scharakteryzowane przez J. Reykowskiego (1975a, 1992), opisane w poprzednim podrozdziale. J.K. Gierowski przyjął za J. Reykowskim, że tendencja kierunkowa procesów motywacyjnych polega na zmierzaniu do określonych celów, jeżeli są to cele dodatnie, lub unikaniu tych działań, celów, które są oceniane jako ujemne. Natomiast natężenie motywacji należy rozpatrywać, tak jak określił to J. Reykowski, za pomocą trzech parametrów: siły, wielkości i intensywności.

Na szczególną uwagę wśród zmiennych opisujących wybrane właściwości procesu motywacyjnego zasługuje ustalenie *poziomu regulacji czynności* sprawców przestępstwa. W obszarze struktur regulacyjnych można wyodrębnić dwa podstawowe poziomy regulacji: poziom popędowo-emocjonalny

oraz poziom struktur poznawczych (Gierowski, 1996b; Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008).

Poziom popędowo-emocjonalny opiera się na doświadczeniach emocjonalnych jednostki uzyskanych z trzech głównych źródeł: ze świata zewnętrznego, z narządów wewnętrznych, z własnych czynności. Proces uczenia się umożliwia wyodrębnienie źródeł tych doświadczeń, nauczanie się sygnałów tych doświadczeń oraz opanowanie sposobów unikania doświadczeń ujemnych i osiągania dodatnich. Mechanizmy regulacyjne powstają jako rezultat tworzenia się struktur, których ogniwem centralnym jest określona emocja, wywołana przez pobudzenie zewnętrzne, wewnętrzne lub własną aktywność podmiotu (Reykowski, 1975a). Konkretyzując, poziom popędowo-emocjonalny powstaje we wczesnych fazach ontogenezy i jest rezultatem wytwarzania się związków między bodźcami emocjonalnymi a różnymi sygnałami, reakcjami (Gierowski, 1996b).

Nad strukturą poziomu popędowo-emocjonalnego nadbudowuje się wyższy poziom regulacyjny: poziom struktur poznawczych. Wokół emocji formułują się schematy poznawcze i czynnościowe. Mechanizmy te nastawiają podmiot na odbiór określonych pobudzeń, warunkują powstawanie odpowiednich emocji i napięć motywacyjnych, uruchamiają określone wzory reagowania – sterują czynnościami zorientowanymi na osiągnięcie określonych celów (Reykowski, 1975b). Rezultatem tych oddziaływań jest coraz bardziej rozległa sieć poznawcza w umyśle człowieka. Dwupoziomowy system struktur regulacyjnych pozwala rozpatrywać dynamikę zachowania człowieka jako dynamikę określoną przez relacje między tymi dwoma poziomami struktur. Poza tym znajduje odpowiedniki w wielu konstrukcjach prawa karnego, rozpatrując czyn przestępczy jako przejaw zaburzonej równowagi między rozumem czy intelektem człowieka a jego emocjami.

Z poziomem regulacji czynności związana jest *samokontrola zachowania*, rozumiana najczęściej jako umiejętność działania racjonalnego, opanowania stanów frustracji, umiejętność unikania lub omijania przeszkód oraz zmniejszania prawdopodobieństwa występowania frustracji poprzez stawianie sobie plastycznych celów i stosowanie optymalnych środków ich realizacji (Stanik, Erenbrod, 1980; Gierowski, 1996a).

Zdaniem Jakubika (1997, s. 184), struktura „ja” generuje nie tylko motywację do samookreślenia, zachowania poczucia własnej odrębności i tożsamości, potwierdzenia ochrony i podwyższenia poczucia własnej wartości, ale także motywuje do utrzymania i powiększenia *samokontroli* (przewidywania swoich reakcji i zdolności do kierowania samym sobą) oraz kontroli nad otoczeniem zewnętrznym (zdolność do wywoływania pożądanych zmian w otoczeniu i przewidywania biegu zdarzeń). Informacje zapowiadają

jące możliwość utraty samokontroli i kontroli nad otoczeniem są odbierane jako zagrożenie dla „ja”. Brak czy też ograniczenie samokontroli może wyrażać się dwojako: po pierwsze – jako niezdolność do panowania nad impulsami, które powstają na skutek pobudzenia mechanizmów popędowo-emocjonalnych (np. potrzeby pokarmowe, agresywne), bądź jako rezultat pobudzenia emocjonalnego wywołanego przez czynniki stresowe (np. strach, wściekłość, gniew). Może występować też niezdolność do kontroli impulsów, powstająca w związku z pobudzeniem motywacji wywołanej przez zaangażowanie się struktur poznawczych (np. zazdrość, tęsknota, współczucie). Po drugie – jako niedostosowanie podejmowanych działań do cech rzeczywistości, co często jest następstwem zniekształcenia czynności umysłowych człowieka przez czynniki emocjonalno-motywacyjne. Przejawem takiego zniekształcenia jest selektywność czynności poznawczych, wyrażająca się w niespostrzeganiu tego, co pozostaje w sprzeczności z dominującymi emocjami, także w tendencjach modyfikujących obraz rzeczywistości. Do skrajnych form należą: halucynacje, iluzje, urojenia (Gierowski, 1996b, s. 142).

Przyjęcie dwupoziomowego modelu regulacji czynności pozwala na bardziej precyzyjną diagnozę mechanizmów samokontroli, których można upatrywać w funkcjonowaniu struktur poznawczych, uzyskiwaniu przez te struktury przewagi funkcjonalnej nad strukturami popędowo-emocjonalnymi.

W przypadku czynów agresywnych – aktów przemocy będzie się miało do czynienia albo ze względnie stałym, niewykształconym należycie mechanizmem samokontroli (osobowość niedojrzała) lub też z sytuacją, w której na skutek działania bardzo silnych bodźców stresowych samokontrola jest zaburzona i czynności składające się na zachowanie agresywne sterowane są na poziomie popędowo-emocjonalnym. Należy dodać, że ważnym elementem samokontroli jest tzw. *poczucie kontroli*. Ma ono strukturę hierarchiczną: od przekonań odnośnie do kontroli i możliwości skuteczności kontroli w konkretnych sytuacjach, przez określone kategorie sytuacji, do uogólnionego poczucia kontroli (Jakubik, 1997; Kofta, 1979). Im bardziej stabilne poczucie kontroli, tym mniejszy wpływ czynników sytuacyjnych. W zakres poczucia kontroli wchodzi dwa podstawowe składniki: poczucie bezpieczeństwa (przekonanie, że zdarzenia są przewidywalne), stanowiące reprezentację kontroli poznawczej nad otoczeniem, oraz poczucie mocy (przekonanie, że można w swobodny sposób wpływać na zdarzenia), stanowiące reprezentację kontroli behawioralnej nad otoczeniem.

W sytuacjach trudnych uruchamiane są mechanizmy obronne. Ich zadaniem jest najczęściej zwiększanie stopnia subiektywnej samokontroli oraz zredukowanie wysokiego poziomu niepokoju i lęku. J.K. Gierowski (1996b, s. 143) uważa, że w badaniach sprawców czynów agresywnych

zagadnienie mechanizmów obronnych związane jest z dwoma podstawowymi pytaniami: (1) Jaką rolę odegrały mechanizmy obronne w przebiegu procesów motywacyjnych?; (2) Jakie mechanizmy obronne uruchomił sprawca na skutek popełnionego przestępstwa?

Chcąc zrozumieć przyczyny działania czy też zachowania sprawców przemocy, pyta się o to, „dlaczego” dana osoba postąpiła w taki sposób, co ją do tego skłoniło, poszukuje się zamierzonych stanów docelowych. Tak sformułowane pytanie dotyczy motywacji jednostki. Tradycyjne koncepcje psychologiczne badające przyczyny przemocy skupiały się na wrodzonych cechach osobowości sprawców przemocy, zazwyczaj o charakterze psychopatologicznym, mogących powodować agresję. Teorie interakcyjne koncentrowały się na analizie zachowania sprawcy przemocy w interakcji z jego otoczeniem w określonej sytuacji. Dzisiejsza psychologia motywacji nie tłumaczy zachowań ludzi samymi tylko cechami jednostki lub samymi cechami sytuacji, lecz wskazuje, że zachowanie jest rezultatem relacji między osobą a otoczeniem (Rheinberg, 2006).

W niniejszej pracy przyjęto koncepcję traktującą motywację jako rezultat wzajemnej relacji między konkretną osobą a konkretną sytuacją. Takie podejście proponuje J.K. Gierowski (1996a, b; Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008). Za autorem wyróżniono tło motywacyjne przemocy oraz właściwości i mechanizmy procesu motywacyjnego. Tło motywacyjne przemocy małżeńskiej tworzą czynniki osobowościowe i sytuacyjne, które usposabiają czy też predysponują do przemocy (zachowań agresywnych) lub też odegrały znaczącą rolę w etiologii zachowania agresywnego. Druga grupa czynników to właściwości i mechanizmy procesu motywacyjnego określone przez: kierunek, nasilenie, uruchamiane przez sprawcę strategie obronne. Zwrócono także uwagę na linię życiową sprawcy przemocy, tj. jego socjalizację rodzinną i pozarodziną. W motywacji sprawców przemocy w rodzinie starano się w niniejszej pracy również uwzględnić (w mniejszym stopniu poruszone przez J.K. Gierowskiego) dwa aspekty zachowania człowieka w sytuacji trudnej: pierwszy dotyczy *oceny poznawczej sytuacji trudnej*, powiązanej z wcześniejszymi doświadczeniami jednostki, dokonanej przez sprawców, drugi – zastosowania w wyniku oceny sytuacji określonych *strategii zaradczych*. Szczegółowo opracowany autorski model badawczy zostanie przedstawiony w rozdziale 6. – *Problematyka badań własnych*.

Przyjęcie perspektywy interakcyjnej człowieka w sytuacji trudnej pozwala na całościowe ujmowanie złożoności funkcjonowania jednostki. Jest to możliwe dzięki koncentracji zarówno na indywidualnych, jak i sytuacyjnych uwarunkowaniach stresu, z jednoczesnym uwzględnieniem wzajemnych powiązań pomiędzy cechami samego człowieka oraz właściwościami

sytuacji trudnej. Orientacja subiektywistyczna zakłada, że celowe zachowanie człowieka kształtowane jest przez jego świadomą percepcję i dokonaną ocenę poznawczą (Heszen-Niejodek, 2000). O uznaniu sytuacji za stresową decyduje subiektywna ocena jej znaczenia przez osobę, która w niej uczestniczy. To podmiot rozstrzyga, czy dana relacja jest stresowa, a nie obiektywne cechy tej sytuacji. Podobnie, subiektywne postrzeganie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym przez otoczenie decyduje o zachowaniu jednostki w tej sytuacji, a nie rzeczywiste jej właściwości. Ocena poznawcza jest procesem wewnętrznym, który odgrywa ważną rolę adaptacyjną. Pozwala nie tylko na rozpoznanie otaczającej rzeczywistości, lecz również na określenie tego, co jest istotne dla podmiotu (Włodarczyk, 1999a). Ocena ta dokonuje się na podstawie konfrontacji właściwości sytuacji z indywidualnymi cechami jednostki. Wśród zmiennych otoczenia wymienia się wymagania, na których może się koncentrować i na które reaguje człowiek. Z kolei właściwości osobowe to wartości i cele, a także ogólne przekonania dotyczące np. samoakceptacji czy poczucia kontroli, samooceny, które kształtują się w toku całego życia jednostki pod wpływem środowiska, na bazie zadatków genetycznych (Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1990, 1991; Heszen-Niejodek, 2000; Włodarczyk, 1999a).

Zgodnie z założeniami Deater-Deckard i Dodge'a (1997, s. 168–169; Deater-Deckard i in., 1998, s. 481–484), percepcja sytuacji związana jest też z doświadczeniami społecznymi jednostki, które przenikają (docierają) do jej systemu poznawczego (percepcja sytuacji) oraz do sfery emocjonalnej (emocje, motywacja, cele). Oznacza to, że percepcja sytuacji jest „filtrowana” przez doświadczenie osoby i jej sferę emocjonalną. Autorzy wskazują, że jednostki w celu interpretacji aktualnej sytuacji wykorzystują zarówno wewnętrzne (np. własne odczucia, skojarzenia), jak i zewnętrzne (pochodzące z otoczenia) wskazówki (znaki). W chwili kodowania tych znaków podlegają one interpretacji (atrybucja o intencji innych ludzi, ocena wcześniejszych zachowań jednostki w podobnych sytuacjach, ocena dotycząca znaczenia sytuacji dla jednostki i innych osób), tworzą się reprezentacje poznawcze, które są następnie magazynowane w pamięci długotrwałej. Proces ten może być zdeterminowany wcześniejszym doświadczeniem jednostki, które zapisane jest w formie schematów i skryptów.

Dokonywana przez jednostkę specyficzna ocena sytuacji, w której się znajduje, jest procesem wartościowania, poprzez który osądza ona osobiste znaczenie relacji z otoczeniem. Można przypuszczać, że gdy sytuacja zostanie oceniona przez sprawców przemocy jako stresująca, może być ujęta w trzech różnych formach:

- (1) krzywdy/straty – dotyczy już zaistniałego urazu w postaci utraty takich obiektów, jak: poczucie własnej wartości, pozytywna ocena spo-

lecznej czy znaczącej osoby; sytuacja określana jest jako: lękowa, prze-rażająca, budząca obawę, tragiczna, groźna, niebezpieczna;

- (2) zagrożenia – odnosi się do mogącej zaistnieć szkody, która jeszcze nie wystąpiła, ale jest antycypowana przez jednostkę; sytuacja określana jest jako: krzywdząca, niezasłużona, powodująca żal, niesprawiedliwa;
- (3) wyzwania – ma charakter antycypacji i zawiera jednocześnie możliwości szkody i straty oraz korzyści w postaci szansy na opanowanie sytuacji lub zyskanie czegoś (Włodarczyk, 1999a, s. 69–70; Włodarczyk, Wrześniewski, 2005, s. 339–358).

Dokonujące się procesy oceny poznawczej prowadzą do wzbudzenia określonych emocji o pozytywnym lub negatywnym znaku. Oceny o charakterze stresowym, w zależności od ich rodzaju są związane z emocjami negatywnymi. W przypadku krzywdy/straty człowiek odczuwa smutek, żal, poczucie winy, natomiast w sytuacji ocenianej jako zagrożenie czuje strach, lęk. Najbardziej złożony obraz emocjonalny wyzwania zawiera w sobie nadzieję. Człowiek przeżywa zarówno emocje pozytywne (radość, entuzjazm), jak i negatywne, ale zazwyczaj o znacznie mniejszej sile niż w sytuacjach interpretowanych jako zagrożenie.

Sprawcy przemocy najczęściej percypują sytuację, w której doszło do aktów przemocy, jako sytuację krzywdy doznanej ze strony żony lub partnerki: „nie dba o dom, nie dba o dzieci, czuję, że się rozpadam, czuję się źle, to jej wina, gdyby mnie nie zdenerwowała, nie doszłoby do tego”. Ten powtarzalny aspekt dialogu D.G. Dutton (2001, s. 55) nazwał ruminacjami. Sprawcy przemocy obsesyjnie powtarzają myślowy wzorzec poczucia krzywdy, przykrych uczuć oraz fantazji dotyczących obwiniania małżonki. Ocena sytuacji jako zagrożenia ze strony najbliższych dotyczy często okoliczności porzucenia sprawcy przez partnerkę. Agresywni mężczyźni są bardziej uwrażliwieni na porzucenie i dostrzegają je częściej niż mężczyźni nieagresywni. Reagują na te sytuacje złością i lękiem. Agresorzy cykliczni potrzebują żony do samookreślenia się, czują się z nią nieodwołalnie związani, przerażeni są perspektywą samotnego życia (Dutton, 2001; Star, 1980; Hodge, 1992).

Gdy sytuacja zostanie oceniona przez podmiot jako stresująca, prowadzi do uruchomienia procesu radzenia sobie z nią. Proces ten, odnosząc się do szerokiej gamy określonych zachowań, jest definiowany jako „całokształt stale zmieniających się poznawczych i behawioralnych wysiłków podmiotu, których celem jest sprostanie specyficznym zewnętrznym i wewnętrznym wymaganiom, które są przez niego oceniane jako obciążające i/lub przekraczające jego zasoby osobiste” (Lazarus, Folkman, 1984, s. 141). Radzenie sobie ze stresem jest procesem inicjowanym i monitorowanym przez poznawcze oszacowania (Lazarus, 1990; Lazarus, Folkman, 1987). Bezwzględnym warunkiem zaistnienia tego procesu jest specjalna mo-

bilizacja wysiłków osoby uwikłanej w sytuację stresową. W tym ujęciu radzenie sobie jest traktowane nie jako automatycznie pojawiające się zachowanie, oparte na prostych, codziennych nawykach adaptacyjnych, ale jako celowy wysiłek ukierunkowany na opanowanie stresu, który wymaga szczególnej organizacji aktywności psychicznej oraz behawioralnej. Poznawcze i behawioralne wysiłki zaradcze podejmowane przez człowieka w konkretnej sytuacji stresowej to *strategie radzenia sobie*. Według R.S. Lazarusa i S. Folkman (1984, s. 142), mają one na celu spełnienie dwóch podstawowych funkcji:

- funkcja skoncentrowana na regulacji poziomu przykrych emocji, związana jest z zachowaniami łagodzącymi czy uspokajającymi (zorientowanymi na redukcję napięć, jakie powoduje stres);
- funkcja instrumentalna, zorientowana na rozwiązanie problemu, zmiana sytuacji stresową na lepszą przez zmianę działania i/lub zagrażającego, szkodliwego otoczenia.

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele propozycji klasyfikacji strategii zaradczych, które próbują w sobie zawrzeć całe bogactwo zmagania człowieka ze stresem. Jednak próby systematycznego opisu sposobów radzenia sobie nie doprowadziły do jednoznacznych rozstrzygnięć, co wynika m.in. z faktu, iż nie wypracowano wyraźnych, jednoznacznych kryteriów klasyfikacyjnych.

Według R.S. Lazarusa (1986), główne i najważniejsze sposoby radzenia sobie ze stresem to:

- (1) poszukiwanie informacji o właściwościach sytuacji i o tym, jak sobie w niej radzić (np. powiększenie swego zasobu wiedzy na temat określonej choroby);
- (2) bezpośrednie działanie (wszelkie czynności rozpoznawcze, które służą uporaniu się z sytuacją stresową);
- (3) powstrzymywanie się od działania (zahamowanie aktywności, która może przynieść szkody lub jest sprzeczna z uznawanymi zasadami, np. powstrzymywanie się od obraźliwych lub agresywnych reakcji);
- (4) procesy intrapsychiczne (zaprzeczanie, odsuwanie myśli o kłopotach).

Z. Ratajczak (2000, s. 74), zakładając istnienie czterech rodzajów strategii zaradczych, za podstawę klasyfikacji przyjmuje dynamikę procesu radzenia sobie. Autorka stoi na stanowisku, iż zanim nastąpi zagrożenie, ludzie podejmują strategię prewencyjną, której celem jest uchronienie się przed negatywnym wydarzeniem. Gdy człowiek jest psychicznie przygotowany do walki, wie, jak wykorzystać swoje zasoby, to koszty konfrontacji z sytuacją stresową mogą być stosunkowo niewielkie. W sytuacji wystąpienia zagrożenia jednostka próbuje je pokonać, stosując strategię walki, ataku, która polega na aktywnym radzeniu sobie ze stresem. Cechą charakterystyczną działań podjętych w ramach tej strategii jest duży

wysiłek energetyczny i intelektualny, a także wzrost napięcia. Przewaga siły i wielkości zagrożenia nad zasobami człowieka i możliwościami ich wykorzystania zakłóca proces aktywnej walki. Gdy człowiek zaczyna przegrywać, podejmuje obronę. Strategia obrony polega na ochranianiu siebie, oszczędzaniu sił, środków lub przeczekaniu, aż zagrożenie minie. Jeśli i ta forma zawodzi, pozostaje ostatnia strategia w sekwencji działań zaradczych – strategia ucieczki. Może ona być ucieczką od rzeczywistości w postaci próby samobójczej, popadania w alkoholizm lub chorobę. Człowiekowi podejmującemu ten sposób borykania się z zagrożeniem towarzyszy poczucie bezradności, bezsilności, a także przeświadczenie, że nic nie można już zrobić.

J.H. Amirkhan (1990, 1994), opracowując narzędzie do pomiaru strategii radzenia sobie, wyróżnił trzy jego formy: (1) rozwiązywanie problemu, (2) poszukiwanie wsparcia, (3) ucieczka/unikanie. Strategie te odzwierciedlają często wymieniany w literaturze wymiar przybliżanie i unikanie, ale w szczególności uwzględniają podział na sposoby radzenia sobie skoncentrowane na problemie *versus* skupione na emocjach. Rozwiązywanie problemu, mając charakter instrumentalny (zadaniowy), zawiera raczej element konkretnej manipulacji niesprzyjającą sytuacją niż prostą świadomość działającego stresora. Strategia ucieczka/unikanie obejmuje podzestaw możliwych odpowiedzi skoncentrowanych na emocjach, co związane jest z różnymi możliwymi postaciami wycofania (unikanie innych ludzi i ucieczka w inne formy aktywności).

R. Schwarzer i S. Taubert (2002, s. 19–35) proponują cztery typy radzenia sobie ze stresem, w dwóch wymiarach: pewności wystąpienia danego stresora oraz czasu wystąpienia danego zdarzenia:

- (1) reaktywne radzenie sobie – odnosi się do krzywdy lub straty w przeszłości (np. utrata pracy, poważna choroba, odejście partnera). Preferowane strategie obejmują: kompensowanie krzywdy i/lub straty, łagodzenie problemu, przeformułowanie celów;
- (2) antycypacyjne radzenie sobie – dotyczy zagrożenia, które może wystąpić z określonym prawdopodobieństwem w najbliższej przyszłości (np. perspektywa zmiany pracy, przygotowanie do leczenia, do przeprowadzki). Oczekując na przyszłe zdarzenia, człowiek może zaprojektować najlepsze według jego wiedzy strategie zaradcze;
- (3) prewencyjne radzenie sobie – odnosi się do potencjalnego zagrożenia w przyszłości, którego nie da się przewidzieć z określonym prawdopodobieństwem (np. inwestowanie w swoje kompetencje, gromadzenie zasobów finansowych). Są to wszelkie strategie zwiększające własną skuteczność działania w każdych warunkach, np. treningi przetrwania;
- (4) proaktywne radzenie sobie – wiąże się z nadchodzącymi odległymi wyzwaniami, które są postrzegane jako możliwości samodoskonalenia.

Strategie zaradcze to: planowanie strategiczne, poszukiwanie wsparcia emocjonalnego, strategie refleksyjne, przewencyjne i unikowe.

Próby zredukowania szerokiego zakresu różnorodnych form zaradczych do wymiarów bardziej jednoznacznych pod względem treściowym dokonali R.S. Lazarus i S. Folkman (1984). Ich podział jest znany i często przyjmowany za podstawę klasyfikacji strategii. Obejmuje on strategie zorientowane problemowo, nastawione na zmianę źródeł stresu, oraz strategie zorientowane emocjonalnie, których celem jest kontrolowanie lub regulacja własnych, przykrych emocji wzbudzonych przez sytuację stresową. Jak wynika z badań autorów, w 98% sytuacji ludzie stosują zarówno strategie skoncentrowane na problemie, jak i emocjonalne, używając tych dwóch form radzenia sobie naprzemiennie albo nawet jednocześnie (Folkman, Lazarus, 1980, 1985). Na podstawie sformułowanej koncepcji S. Folkman i R.C. Lazarus (1988) opracowali narzędzie do pomiaru radzenia sobie ze stresem (WCQ – *The Ways of Coping Questionnaire*). Opierając się na analizie czynnikowej, wyodrębniono osiem skal: konfrontacja, dystansowanie się, samokontrola, poszukiwanie wsparcia społecznego, przyjmowanie odpowiedzialności, ucieczka/unikanie, planowe rozwiązywanie problemu, pozytywne przewartościowanie.

Przedstawione przykłady klasyfikacji sposobów zaradczych mają charakter ogólny i można je traktować jako uniwersalne, gdyż przy ich opracowywaniu brano pod uwagę różne rodzaje sytuacji trudnych. Jednakże w niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania jest funkcjonowanie badanych w określonej sytuacji stresowej o charakterze przewlekłym. Starano się dowiedzieć, jakie strategie stosują sprawcy przemocy w sytuacjach postrzeganych przez nich jako trudne, długotrwale działające. Czy agresorzy podejmują efektywne strategie radzenia sobie z sytuacjami stresowymi? Pozostawanie przez dłuższy czas w sytuacji, którą agresor ocenia jako np. zagrożenie, krzywdę, i z którą nie potrafi skutecznie sobie poradzić, powoduje narastanie napięcia emocjonalnego, co może w konsekwencji doprowadzić do aktów przemocy psychicznej, fizycznej. Niezmiernie ważne jest zatem w analizie motywacji do przemocy zwrócenie uwagi na postrzeganie przez sprawców sytuacji trudnej oraz na podejmowanie przez nich określonych strategii radzenia.

Rozdział 3

Przemoc w rodzinie w kontekście uwarunkowań środowiskowych

Nie ma jednej spójnej koncepcji teoretycznej wyjaśniającej pojawienie się przemocy pomiędzy bliskimi w rodzinie. Różne teorie, koncepcje koncentrują się wokół poszczególnych czynników ryzyka, które mogą zwiększać ryzyko wystąpienia przemocy, starają się pokazać działanie tych czynników i interakcje zachodzące pomiędzy nimi (Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; O'Leary, 1988; Gordon, 2000). Zjawiska przemocy nie można zadawalająco wyjaśnić przez odwołanie się do czynników jednego rodzaju, np. przez genetyczne determinanty agresji, lub też wiązanie jej wyłącznie ze sposobami wychowania w rodzinie. Różne teorie dowodzą, że zarówno uruchamianie aktów przemocy, jak i zmiany, jakim mogą podlegać, uwarunkowane są przez procesy zachodzące w organizmie, psychice człowieka i w grupach społecznych. Można wyróżnić kilka koncepcji teoretycznych starających się wyjaśnić uwarunkowania przemocy w rodzinie. W niniejszej pracy, zgodnie z przedstawionym w rozdziale 6. modelem badawczym, przedstawiono trzy podejścia teoretyczne: socjologiczne (środowiskowe uwarunkowania przemocy w rodzinie, środowisko rodzinne i pozarodzinne), intraindywidualne skoncentrowane na jednostce (rola czynników: osobowościowych, psychopatologicznych, biologicznych) oraz ujęcie sytuacyjnego uwarunkowania przemocy wraz z modelami integracyjnymi. (Inni badacze koncentrują się także na wyróżnieniu czynników ryzyka określających prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy w rodzinie). W rozdziale tym starano się przedstawić znaczenie środowiska (rodzinnego, pozarodzinne) dla formowania się zachowań agresywnych.

Psychologia analizuje zachowanie człowieka, zwłaszcza jego zachowanie społeczne w interakcjach interpersonalnych, na dwóch płaszczyznach. Pierwsza płaszczyzna to opis funkcjonowania różnych intrapsychicznych struktur regulacyjnych, odpowiedzialnych za zachowanie człowieka. Dotyczy analizy struktury „ja”, tożsamości, skryptów, przekonań. Ta wiedza dostarcza nam informacji pozwalających zrozumieć podejmowanie przez osobę działań w kontaktach interpersonalnych. W drugiej płaszczyźnie zachowanie jednostki jest analizowane na podstawie odwołania się do środowiska. To podejście pozwala na opis i wyjaśnianie wyznaczników i regulacyjnych mechanizmów zachowania. Konstruktem łączącym obie te koncepcje, a zarazem pozwalającym ująć zarówno kształtowanie się intrapsychicznych mechanizmów społecznego zachowania, jak i czynniki społeczne – jest socjalizacja. Dostarcza ona m.in. stosownych ram do opisu i charakterystyki procesu kształtowania zachowań agresywnych i mechanizmów nimi sterujących (Frączek, 1986, s. 100; Malak, Frączek, 1986, s. 48; Wolska, 2001, s. 97). Psychologiczna perspektywa rozważań nad przemocą wymaga uwzględnienia faktu, że rozwój człowieka przebiega w środowisku określonym przez różnorodne warunki, wymogi, zadania, które muszą być spełnione zgodnie z prawidłowościami rozwoju społeczno-historycznego.

Wpływy środowiska zarówno w okresie ontogenezy, jak i środowiska aktualnego, określają złożone zachowania społeczne, w tym jego intrapsychiczne regulatory. Te czynniki wyznaczają również zakres i charakter zachowań agresywnych. Charakterystyczna dla człowieka adaptacja zachodzi przede wszystkim z uwagi na zachowania nabyte w toku indywidualnego rozwoju. Nie oznacza to odrzucenia udziału czynników genetycznych jako współwyznaczników niektórych form zachowania jednostki.

Socjalizacja oznacza proces rozwoju społecznego człowieka, będący efektem zarówno kierowanych i zamierzonych (wychowanie), jak i niezamierzonych oddziaływań otoczenia społecznego (Gierowski, 2000, s. 725). W wyniku socjalizacji jednostka nabywa kompetencji, wiedzy i dyspozycji umożliwiających jej uczestniczenie w grupie społecznej i społeczeństwie. Jest to proces uczenia się norm i zasad obowiązujących we współżyciu z innymi. Funkcja socjalizacyjna wiąże się z przygotowaniem ludzi do podejmowania różnych zadań w społeczeństwie i na jego rzecz w sposób nienaruszający porządku społecznego (Brzezińska, 2000, s. 237). Zdaniem A. Frączka (1993, s. 48), socjalizacja prowadzi do: (1) przewidywania zachowania człowieka w kategoriach standardów normatywno-społecznych, (2) efektywności, tj. osiągania wyników satysfakcjonujących zarówno własne „ja”, jak i układ relacji ja – inni, (3) przejścia od zachowania indywidualistycznego do zachowania wymagającego współpracy z innymi ludźmi.

Najważniejsze dla socjalizacji elementy społecznego środowiska to: środowisko pochodzenia, grupy rówieśnicze, środowisko rodzinne aktualne oraz organizacje i instytucje, z którymi jednostka utrzymuje ścisły kontakt (np. Kościół). Wspomniane środowiska mogą oddziaływać w sposób społecznie korzystny bądź szkodliwy, przy czym wpływ ten może być jednolity, co do kierunku i charakteru, bądź też rozbieżny. Zdaniem A. Mikruta (2005, s. 64), złożoność oddziaływań różnych środowisk bierze się stąd, że: w miarę wzrastania człowiek wchodzi w sferę oddziaływania coraz to nowych i liczniejszych środowisk, które oddziałują nań jednocześnie, choć w różnym stopniu, w zależności od wieku, płci, atrakcyjności, przy czym niekiedy określone środowiska konkurują z innymi, oferując jednostce pełniejsze zaspokojenie jej potrzeb niż pozostałe. A. Krukowski (1982, s. 16–17) przedstawia ten proces jako sekwencję kolejno pojawiających się w życiu człowieka środowisk: od rodzinnego, przez szkolne, rówieśnicze, do – z chwilą rozpoczęcia życia w pełni dorosłego – środowiska zawodowego i środowiska różnych organizacji i stowarzyszeń.

Przedmiot rozważań niniejszego rozdziału stanowi analiza znaczenia socjalizacji w środowisku rodzinnym, pozarodzinnym oraz w środowisku aktualnym – rodzinie prokreacyjnej dla formowania się zachowań agresywnych i niektórych struktur osobowościowych, odgrywających ważną rolę w aktach przemocy.

3.1. Znaczenie środowiska rodzinnego w formowaniu się zachowań przemocowych

Spośród wymienionych rodzina biologiczna jest tym środowiskiem, które oddziałuje na człowieka najdłużej, niekiedy przez całe życie. Wpływ wychowawczy rodziny jest najsilniejszy we wczesnych stadiach rozwoju, w okresie dzieciństwa, gdy jednostka nie podlega jeszcze lub podlega w ograniczonym zakresie oddziaływaniom innych instytucji, a za opiekę nad nią i jej wychowanie odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice.

Rodzinę traktuje się jako podstawowe środowisko społeczne człowieka, jest ona najważniejszą grupą pierwotną (w przeciwieństwie do grup wtórnych), którą cechuje wzajemny, ścisły i bezpośredni kontakt jej członków. Nawiązują oni ze sobą bliskie stosunki emocjonalne, łączą ich trwałe i osobiste więzi oparte na współdziałaniu i solidarności (Mikrut, 2005, s. 65). Zdaniem M. Tyszkowej (1996, s. 126), to, co wyróżnia rodzinę jako swoisty kontekst rozwojowy jednostki, zwłaszcza (choć nie tylko) dziecka, to fakt, że „stanowi grupę społeczną, której członkowie powiązani są

między sobą w sposób szczególnie intymny, a owe związki mają w większości przypadków pozytywny charakter emocjonalny”. Współdziałanie dotyczy, zgodnie z wewnętrznym podziałem ról, wychowania dzieci jako niezwykle istotnej funkcji rodziny. Istnieją cechy funkcjonalne wspólne dla wszystkich stadiów wychowania w rodzinie – są to:

- (1) rodzina zaspokaja podstawowe biologiczne i psychiczne potrzeby dziecka, kształtując zarazem nowe potrzeby poznawcze, emocjonalne i społeczne;
- (2) rodzina pokazuje dziecku dorobek kultury społeczeństwa, pośredniczy w nadawaniu przez dziecko znaczenia przedmiotom i zjawiskom z otoczenia oraz większości bodźców zewnętrznych;
- (3) rodzice i inni członkowie rodziny dostarczają dziecku modeli osobowych i wzorów zachowań w konkretnych sytuacjach życiowych;
- (4) rodzice i inni członkowie rodziny przekazują dziecku określony system wartości i norm społecznych;
- (5) rodzina stanowi teren socjalizacji dziecka, przyjmowania przez nie zadań i obowiązków wykraczających poza osobiste potrzeby i interesy, uczy współdziałania w grupie, pełnienia ról społecznych;
- (6) rodzina jest dla dziecka polem doświadczalnym, na którym wypróbowuje ono swe siły i możliwości; dziecko znajduje oparcie i punkt odniesienia w rodzicach lub innych członkach rodziny, na ich wsparcie, radę i pomoc zawsze może liczyć (Przetacznikowa, Włodarski, 1981, s. 441–442).

Zauważyć można, że wpływ rodziców na dzieci jest wszechstronny, zwłaszcza w ich wczesnym dzieciństwie. Łączą ich silne związki emocjonalne, dziecku potrzebna jest ich miłość, wsparcie i opieka. Ich zachowanie, sposób myślenia, postawy życiowe stanowią dla dziecka wzór do naśladowania.

Nie ma wątpliwości, że stosunki panujące w rodzinie wywierają trwały wpływ na zachowanie jednostki. Wydaje się, że środowisko rodzinne jest najważniejszym zewnętrznym czynnikiem w rozwoju agresji zarówno małych, jak i nieco starszych dzieci. O ile agresywne zachowanie dzieci w wieku szkolnym i młodzieży najprawdopodobniej pozostaje pod silnym wpływem zachowania rówieśników i środowiska szkolnego, o tyle w przypadku młodszych dzieci pierwotnym środowiskiem oddziałyującym na rozwój agresji prawie z całą pewnością jest rodzina. Świadczą o tym wyniki badań przeprowadzonych przez wielu autorów (Eron i in., 1987; Huesmann i in., 1984).

B. Star (1980), J. Leventhal (1988), R.T. Ammerman (1993) prezentują czynniki ryzyka, które występując w rodzinie pochodzenia, wpływają na zaburzenia zachowania dzieci w przyszłości i stosowanie przez nie przemocy w relacjach małżeńskich i rodzinnych. Należą do nich: sposób peł-

nienia funkcji wychowawczych przez rodziców, relacje emocjonalne rodzic – dziecko, konflikty między rodzicami, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia.

Postawy rodzicielskie i style wychowania określają sposób pełnienia przez rodziców funkcji wychowawczych. J. Rembowski (1972, s. 55) definiuje postawę rodzicielską jako „całościową formę ustosunkowania się rodziców (osobno matki, osobno ojca) do dzieci, do zagadnień wychowawczych, ukształtowaną podczas pełnienia funkcji wychowawczych”. Podobne stanowisko przyjmuje M. Ziemska (1973), która określa ją jako w pewnym stopniu utrwaloną, nabytą strukturę poznawczo-dążeńiowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka. Podmiotem postawy są zatem rodzice, matka i ojciec, natomiast jej przedmiotem – dziecko. Każda postawa zawiera trzy składniki: poznawczy, uczuciowy i behawioralny, jednak za najbardziej charakterystyczny przyjmuje się ładunek uczuciowy, uczucia pozytywne lub negatywne, bycie „za” lub „przeciw” dziecku (Rembowski, 1972; Ziemska, 1973). Według modelu typologii postaw wychowawczych, opracowanego przez M. Ziemską (1973, 1977, 1986), można wyodrębnić postawy pozytywne i negatywne z wychowawczego punktu widzenia. Kryterium wyróżnienia postaw negatywnych są dwa krzyżujące się wymiary: nadmierny dystans uczuciowy – nadmierna koncentracja uczuciowa na dziecku oraz zbytnia uległość – dominacja. Postawy, które z różnych względów nie są korzystne dla dzieci, to: unikająca, odrzucająca, zbyt wymagająca i nadmiernie ochraniająca. Z badań wynika, że agresja u dzieci jest skutkiem przede wszystkim dystansu uczuciowego rodziców wobec nich i ograniczenia swobody, będącego przejawem nadmiernej koncentracji połączonej z dominacją (Brzozowski, 1988, s. 132; Mikrut, 2005, s. 68). Dystans uczuciowy wyraża się w postawie odrzucenia, odrzucenia i braku akceptacji. Takie negatywne postępowanie rodziców powoduje deprywację potrzeb dziecka, przede wszystkim potrzeb afiliacji, przynależności emocjonalnej i kontaktu z rodzicami oraz potrzeby bezpieczeństwa. Skutkiem tego jest częściowe lub nawet całkowite zahamowanie rozwoju emocjonalnego i trwałe przywiązanie się do innych ludzi. Uważa się, że dziecko z poczuciem braku bezpieczeństwa społecznego, znajdując się w stanie zagrożenia i niepokoju związanego ze sprawą kontaktów interpersonalnych w rodzinie, uruchamia wiele strategii obronnych, mających na celu ochronę przeciążonego systemu regulacji. Wśród nich wyróżnia się agresję i ucieczkę od działań o charakterze społecznym, wyrażającą się przybieraniem postawy biernej, wycofującej. Na podstawie badań psychologicznych (Plopa, 1983; Wolińska, 2000; Borecka-Biernat, 2005) stwierdza się, że emocjonalno-obronne formy reagowania na sytuacje trudne dziecka są konsekwencją negatywnych postaw rodzicielskich, które prowadzą się do: (1) nadmiernego dystansu uczuciowego

(postawa unikania, odtrącania dziecka), przejawiającego się w obojętności wobec dziecka, jego potrzeb, surowym karaniu i braku tolerancji. Jednostki niedoświadczające w swoim rozwoju ontogenetycznym ciepłych relacji z osobami znaczącymi przejawiają nieufność, wrogość, mają negatywne wyobrażenie o świecie, są agresywne i zorientowane na siebie; (2) postawy nadmiernie wymagającej, kiedy to rodzice stawiają dziecku wymagania, których ono nie jest w stanie spełniać, i wówczas ostro je krytykują oraz w wysokim stopniu pokazują swoje niezadowolenie; (3) postawy nadmiernego ochraniania, w której rodzice są skoncentrowani głównie na dziecku, są w stosunku do niego bezkrytyczni, ulegają mu, chronią. Wyniki badań D. Boreckiej-Biernat (2005, s. 143), których celem było poszukiwanie rodzinnej etiologii emocjonalno-obronnej (agresywnej i unikowej) strategii radzenia sobie dorastającej młodzieży z problemami, tkwiącej w postawach wychowawczych rodziców – wskazały na znaczną rolę odrzucającej postawy macierzyńskiej i ojcowskiej w kształtowaniu się agresywnego sposobu radzenia sobie z trudną sytuacją kontaktu społecznego. Z badań przeprowadzonych przez K. Ratzke i in. (1997) wynika, iż rodzice o odrzucającym zachowaniu wychowawczym z jednej strony zmuszają dzieci do posłuszeństwa karami fizycznymi, a z drugiej strony pełnią funkcję modelu. Przemoc fizyczna jest uznawana przez nich za środek realizowania własnych życzeń i za strategię rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Badania D. Boreckiej-Biernat (2005, s. 155–156) wykazały związek pomiędzy postawą liberalną matki a strategią radzenia u dzieci, opartą na agresji. Matka reprezentująca taką postawę pozostawia dziecku całkowitą swobodę, zaspokaja niemal wszystkie jego życzenia. Interweniuje w zachowanie dziecka jedynie w sytuacjach drastycznego naruszania norm społecznych, jednak stosowane wtedy restrykcje są słabe i łagodne. Badania ujawniły, że popadnięcie matki w permissywizm (niestawianie dziecku żadnych granic postępowania) wpływa na rozwój agresywnej strategii radzenia sobie u dziecka. Wyniki te wydają się zgodne z rezultatami analiz, uzyskanymi przez A. Frączka i L. Kirwil (1993), które wskazały, że czynnikiem środowiska rodzinnego, wpływającym na rozwój tendencji agresywnych jest postawa permissywna, przyzwalająca dziecku na dowolne zachowanie w każdej sytuacji, bez jasno określonych granic i reguł postępowania. Zbliżone wyniki uzyskali D.G. Dutton (2001, s. 91), D.M. Dumas i in. (2008, s. 32), którzy stwierdzili, że czynnikami przyczynowymi przemocy wobec żon, oddziałującymi w dzieciństwie są: postawa odrzucenia przez ojca i/ /lub poczucie braku ciepła ze strony ojca, doznawanie przemocy słownej ze strony ojca jako skutek niespełniania jego oczekiwań, wymagań oraz postawa nadmiernie ochraniająca ze strony matki.

Czynnikiem środowiska rodzinnego mogącym stanowić źródło agresji jest *styl wychowania* preferowany w danej rodzinie. Jest „on wypadkową

sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny” (Przetacznikowa, Włodarski, 1981, s. 443). Najlepiej opisane są w literaturze style: autokratyczny, nazwany także autorytatywnym, demograficzny i liberalny. Zarówno w stylu autokratycznym, jak i liberalnym znajdują się pewne określone wartości wychowawcze, jednak w każdym z nich można, zdaniem A. Mikruta (2005, s. 72), dopatrzeć się pewnych źródeł agresji dzieci, przy czym najbardziej predysponowany jest styl autokratyczny, szczególnie w skrajnej postaci. Oparty jest on na karach i wzbudzaniu lęku, zakłada dystans i jednostronne komunikowanie się dziecka z rodzicami, którzy wydają rozkazy i pouczają. Konsekwencją tego jest przyjmowanie wzorów postępowania rodziców, zachowanie despotyczne, czasami okrutne wobec innych. Niekorzystny wpływ może wywierać także styl liberalny – dzieci tak wychowywane przejawiają oznaki niedojrzałości, tj. niską samokontrolę, egocentryzm, brak wytrwałości, gwałtowność. Ponadto, brak rodzicielskiej regulacji zachowania dzieci, który jest istotą stylu liberalnego, pojawia się w charakterystyce tzw. kontroli behawioralnej, opisanej przez Barbera, Olsena i Smagle’a (za: Urban, 2001, s. 55). Autorzy wymienili także drugi typ kontroli określony jako kontrola psychologiczna. Oba typy powinny się uzupełniać: rozsądne stosowanie zasad kontroli behawioralnej sprzyja rozwijaniu u dziecka autonomii, a respektowanie minimalnego kwantum kontroli psychologicznej – interioryzacji przez dziecko norm społecznych. Ekstremalnie ukształtowana kontrola behawioralna, zdaniem B. Urbana (2001, s. 56), prowadzi do zaburzeń typu eksternalizacyjnego. Termin „zachowanie eksternalizacyjne” może być zamiennie używany z pojęciem „zachowania słabo kontrolowane”. Istotą tych zachowań jest agresja, przeciwstawianie się, opór (czynny) wobec otoczenia, impulsywność, destruktywność i przejawy cech osobowości antyspołecznej (Urban, 2007, s. 155). Źródłem tych przejawów jest słaba kontrola, co w przeciwieństwie do zachowań internalizacyjnych oznacza „rzutowanie na zewnątrz” przeżywanych problemów; „rzutowanie” to wyraża się w formach nieaprobowanych i szkodliwych dla innych, jednostka zyskuje rozładowanie i uwalnia się od wewnętrznych napięć. Rodzicielska kontrola psychologiczna z kolei przejawia się ciągłym kontrolowaniem dziecka, tzn. nadmiernym interesowaniem się jego najbardziej intymnymi sprawami i dążeniami, decydowaniem o jego wyborach i preferencjach. Efektem tego może być zachowanie internalizacyjne, wyrażające się w dysforii, lęku, zahamowaniach (Mikrut, 2005, s. 74).

W badaniach F. Rothbauma i J.R. Weisza (1994), których celem było poszukiwanie zależności między zachowaniami eksternalizującymi u dzieci (wybuchy gniewu, złości, agresja, nieposłuszeństwo) a stosowanymi typami opieki i stylami wychowania w rodzinie – wykazano, że ze stylami stosowanej opieki rodzicielskiej i zachowaniami eksternalizacyjnymi nega-

tywnie skorelowane były takie zmienne opieki, jak: akceptowanie dziecka, wsparcie, strategie motywujące dziecko, synchroniczność dążeń rodziców i dzieci oraz kontrola pozbawiona przymusu. Wszystkie te zmienne zawierają syntonie i współgranie dążeń rodziców i dzieci. Zdaniem Z. Majchrzyka (2004, s. 85), z badań tych wypływa ogólny wniosek, że rozwój zachowań eksternalizacyjnych powstrzymywany jest przez takie relacje rodzinne, w których rodzicielska akceptacja, respektowanie i dążenie rodziców do rozwoju dziecka wyzwalają z jego strony adekwatną reaktywność. Zwrotność i powtarzalność takich wzajemnych relacji przyczynia się do rozwoju postaw prospołecznych, w których agresja, wrogość i opór nie są konieczne do osiągnięcia celów. Badania nad rolą stylu wychowania w kształtowaniu się agresji u dzieci prowadziła D. Borecka-Biernat (1998). Aby określić styl wychowania preferowanego w rodzinach dzieci, zastosowano kwestionariusz „Biografia ucznia”. Badaniu podlegało 74 dzieci o wysokim poziomie agresji w sytuacjach ekspozycji społecznej. Wyniki pozwoliły ustalić, że najczęściej dzieci agresywnych wywodziło się z rodzin reprezentujących wychowanie zaniedbujące i liberalne.

Z zawartych w tym fragmencie pracy danych wynika kilka przesłanek ważnych dla analizowania znaczenia niektórych czynników, które występując w rodzinie pochodzenia, mogą wpływać na zaburzenia zachowania dzieci i stosowanie przez nie w przyszłości przemocy w relacjach małżeńskich i rodzinnych. Oto one: skłonności agresywne dzieci i młodzieży pozostają w związku ze sposobami i z metodami oddziaływania wychowawczego rodziców. Skłonnościom tym sprzyja z jednej strony dystans emocjonalny wyrażający się postawą odrzucenia, odtrącenia dziecka, brakiem jego akceptacji, z drugiej – zbyt duża koncentracja rodziców na dziecku, połączona z nadmierną kontrolą i korygowaniem jego zachowań. Niekorzystnie wpływa na zachowanie dziecka daleko posunięty liberalizm wychowania, w którym można zauważyć elementy tolerancji wobec agresji dziecka m.in. poprzez aprobowanie tego typu zachowań, a nawet traktowanie ich jako skutecznego sposobu radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych.

Relacje między członkami rodziny. Środowisko rodzinne jest rozbudowane strukturalnie i bardzo skomplikowane pod względem relacji zachodzących między poszczególnymi jego członkami. Od środowiska tego zależy rozwój emocjonalno-społeczny dziecka. Na dziecko wpływa nie tylko postawa ojca i matki, lecz także ich postawy względem siebie, ich stosunek do potomstwa, do wszystkich dzieci. Wewnątrz kręgu rodzinnego istnieją dwie grupy postaw, które krzyżują się, uzupełniają i niejednokrotnie pokrywają. Są to postawy uczuciowe – z jednej strony rodziców, z drugiej strony dzieci. Można zauważyć, że miłość i troska rodziców o dziecko jest źródłem pozytywnej postawy dzieci wobec siebie, a przede wszystkim po-

stawy wobec rodziców (Tyszkowa, 1996; Ziemska, 1986; Borecka-Biernat, 1995).

Relacje emocjonalne między rodzicami a dziećmi, zdaniem M. Tyszkowej (1996, s. 126), stwarzają szczególnie dogodne warunki przekazu psychicznego, a więc wymiany i przejmowania doświadczeń osób bliskich. Obcowanie z bliskimi uczuciowo członkami rodziny powoduje, że stanowią oni dla siebie wzajemny (zwłaszcza rodzice dla dzieci) układ odniesienia, źródło wzorów zachowań, są przekazicielami wzorów postępowania. W przypadku zanikania więzi emocjonalnych w rodzinie procesy wymiany i przekazu doświadczeń są utrudnione, ograniczona i zubożona jest socjalizacja i skuteczność oddziaływań wychowawczych.

W wielu badaniach (Wójcik, 1977; Dutton, 2001; Wolińska, 2000; Dodge, Bates, Pettit, 1990; Matyjas, 1996) stwierdza się, że na powstawanie agresji u dzieci znaczny wpływ ma zaburzenie kontaktów uczuciowych z rodzicami, zwłaszcza datujące się od wczesnego dzieciństwa. Warto zwrócić uwagę na analizy potwierdzające fakt, że od najmłodszego wieku, jeszcze przed rozumieniem języka i rzeczywistej treści interakcji w otaczającym środowisku, dzieci już wykazują wrażliwość na wydarzenia emocjonalne, na dystans uczuciowy (Radke-Yarrow, Zahn-Waxler, 1984; Zahn-Waxler, Kochańska, 1990). O zaburzonych relacjach uczuciowych w rodzinie możemy mówić zarówno w przypadku braku faktycznego kontaktu rodziców z dzieckiem wskutek rozbicia rodziny czy długotrwałej rozłąki, jak i w sytuacji, gdy rodzice mają niechętny stosunek do dziecka czy wykazują postawę odrzucającą. Podkreśla się również, że im wcześniej występują zaburzone relacje uczuciowe między rodzicami a dzieckiem, tym gorszy wpływ wywiera to na rozwój dziecka i jego zdolność przystosowania się do otoczenia (Cummings, Zahn-Waxler, 1993). Twórca teorii przywiązania, J. Bowlby (2007) wyraźnie podkreśla, że relacja między dzieckiem a rodzicem odgrywa centralną rolę w psychospołecznym rozwoju dziecka. Za najważniejsze aspekty zagrożenia wczesnego dzieciństwa Bowlby (1984) uznaje postawę emocjonalną matki wobec dziecka i przedłużającą się separację dziecka od matki. Jego zdaniem, przywiązanie ma ogromne znaczenie dla ludzkiego rozwoju emocjonalnego, potrzeba bezpiecznego przywiązania jest równie ważna, jak jedzenie i kontakty seksualne. Reakcje na zaspokojenie lub niezaspokojenie wczesnej potrzeby przywiązania kształtują w dzieciach całowyciowe style przywiązania – są to: bezpieczny, odrzucający lub lękowo-ambiwalentny. Przywiązanie składa się z trzech ważnych elementów: niepokoju, kontaktu i jeśli jest on zakłócony – złości (Bowlby, 1980). Złość stanowi konsekwencję niezaspokojonych potrzeb przywiązania. Jeśli matka z różnych przyczyn odtrąca dziecko lub unika z nim kontaktu, blokując tym samym dostęp do siebie, wynikły z tego konflikt jest poważny i głęboki, dziecko nieuspokojone wpada w złość; jeśli

powtarza się to często, powstaje złość związana z przywiązaniem. Staje się to całowyciowym stylem reagowania złością na intymność (Dutton, 2001, s. 115). Dzieci mające nieprawidłowe relacje z rodzicami, emocjonalnie odrzucone przez matkę, wykazują często postawę lękową i wrogość. Stałe poczucie zagrożenia, lęk i wrogość powodują silne napięcie emocjonalne, na które dziecko reaguje w dwojaki sposób: agresją lub negatywizmem albo biernością lub wycofaniem (Wójcik, 1977; Rembowski, 1978). Mężczyźni skłonni do przemocy mają nasiloną potrzebę sprawowania kontroli w intymnych związkach. Próbuje zmniejszyć lęk przed porzuceniem, kontrolując w przesadny sposób swoje partnerki. D.G. Dutton i in. (1994) badali style przywiązania w różnych grupach mężczyzn i porównywali te wyniki z wynikami innych testów mierzących skłonność do przemocy w bliskich związkach oraz relacjami żon o agresji w rodzinie. Okazało się, że lękowi mężczyźni opisywali swoje relacje z matką jako nacechowane dużą serdecznością, a jednocześnie skłonnością do odrzucenia. Doznawali stałego konfliktu między tendencją do lgnięcia a dystansowania się. Dominującą cechą ich emocji i zachowania była złość, mężczyźni ci ujawniali „przywiązanie nacechowane złością”. Wyniki pokazały także, że wykazywali wysoki poziom chronicznej złości i zazdrości, ponadto osiągnęli wysokie wyniki w testach badających skłonność do przemocy. Wnioski z badań były jednoznaczne – styl lękowo-ambiwalentny przywiązania oraz styl odrzucający, charakteryzujące jakość relacji matka – dziecko, powodują, że mężczyźni wykazują chroniczną złość, intymność w nieuchronny sposób pobudza ich do złości. Obwiniają za złość swoje żony, a uczucie to wynika, przynajmniej częściowo, z konsekwencji emocjonalnych ich własnego zaburzonego przywiązania.

W badaniach dotyczących agresji dzieci zaczęto zwracać także uwagę na relacje emocjonalne dziecka z ojcem. Podjęcie przez męża roli ojca jest trudnym zadaniem, ponieważ przede wszystkim rola ta nie jest uwarunkowana biologicznie, ale psychologicznie i społecznie, zatem wymaga świadomego kierowania ze strony mężczyzny. Okazuje się, że dzieci wychowywane bez ojca wykazują słabsze przystosowanie, większą zależność od otoczenia, lękliwość, wrogość (Wójcik, 1977, s. 24). W badaniach (Farrington, 1989, 1990a) dotyczących młodzieży z problemami przystosowania społecznego stwierdzono, że obojętny stosunek uczuciowy ojca do dziecka lub brak między nimi związku uczuciowego powoduje u synów postawę wrogości i braku identyfikacji z ojcem. Doświadczenia R.G. Andry’ego (1970), porównujące rodziny nieletnich przestępców i rodziny nie przestępców, w zakresie roli ojca i relacji emocjonalnych ojców – synów ustaliły, że (1) nieletni przestępcy mają mniej kontaktów uczuciowych z ojcem, (2) mniej identyfikują się z nim, (3) częściej odczuwają niechęć i nienawiść ojca do siebie.

Konflikty w małżeństwie a agresja dzieci. Na dziecko wpływa nie tylko postawa ojca i matki wobec jego osoby, lecz także ich postawy względem siebie. Próby zrozumienia dokonywania aktów przemocy w późniejszych relacjach małżeńskich czy rodzicielskich skłaniają badaczy do poszukiwania ich podstawowych źródeł w dzieciństwie. Przedmiotem rozważań jest wpływ konfliktów małżeńskich na trudności wychowawcze i agresywność dzieci. O znaczeniu problemu agresji we wczesnym wieku dobitnie świadczy pokaźny materiał badawczy o stałości agresywnych wzorców zachowania występujących już u dzieci. Stałość agresywnych zachowań D. Olewus (1979) porównuje do ilorazu inteligencji od dawna uważanego za jeden z najbardziej stałych psychologicznych konstruktów. W większości badań zajmowano się promującymi agresję interakcjami rodziców z dziećmi – dotyczą tego tematu prace G.R. Pattersona (1982, 1986; Patterson, DeBaryshe, Ramsey, 1989; Patterson, Reid, Dishion, 1991), odnoszące się do cykliczności wzajemnych relacji w rodzinie biologicznej, zaawansowane badania dotyczyły interakcji między rodzeństwem (Stoneman, Brody, McKinnon, 1984; Abramovitch i in., 1986; Ostrov, Crick, Stauffacher, 2006), natomiast w mniejszym zakresie zajmowano się relacjami między rodzicami a dziećmi. Tymczasem agresja dziecka zależy także od interakcji i stosunków zachodzących między rodzicami. Mała liczba prac poświęcona jest wpływowi *emocji w rodzinie* na socjalizację agresji. Wysoki poziom gniewu i wrogości przejawianych w konfliktach małżeńskich jest zjawiskiem częstym. W niektórych rodzinach ekspresja gniewu przybiera skrajną postać, tj. pojawia się bardzo często i ma znaczną siłę. Brak satysfakcji w małżeństwie i stosunkowo częste konflikty zdarzają się zarówno w rodzinach o trwałym systemie, jak i w rozpadających się związkach (Emery, 1999).

Wyniki badań różnych autorów wskazują na związek między brakiem porozumienia w małżeństwie a trudnościami w zachowaniu dzieci. Najczęstsze zewnętrzne przejawy to: agresywność, niewłaściwe zachowanie, przestępczość (Emery, O'Leary, 1984; Murphy i in., 1991; Grych, Fincham, 1990; Grych, Fincham, eds., 2001; Grych, 1998; Grych i in., 2000). Analizy dotyczące hipotezy, że powtarzające się konflikty między rodzicami mogą być istotnym mechanizmem leżącym u podłoża podwyższonej agresywności dzieci, pozwoliły na uzyskanie ważnych ustaleń i wniosków. Założono, że emocje i podwyższony poziom pobudzenia, których źródłem jest gniew w interakcjach między rodzicami, mogą wpływać w określonych warunkach i u określonych dzieci na wzrost agresywności. Potwierdzono istnienie zależności między poziomem pobudzenia, funkcjami poznawczymi i agresją (Emery, 1999, s. 61–67). Okazało się, że obserwacja gniewnego zachowania dorosłych wpływa na podwyższenie poziomu pobudzenia u dzieci, jednak prawdopodobieństwo przełożenia podwyższonego poziomu pobudzenia na agresję zależy od swoistej postaci wytworzonego

pobudzenia i czynników sytuacyjnych (Cummings, Zahn-Waxler, 1993; Greenberg, Safran, 1984, 1991). D. Zillmann (1983) wysuwa tezę, zgodnie z którą za długotrwałe efekty pobudzających wydarzeń na zachowanie miałyby odpowiadać sensytyzacja, powtarzające się działanie pobudzającego bodźca w pewnych warunkach, które może doprowadzić do nasilenia odpowiedzi na ten bodziec. Jak z tego wynika, wraz z upływem czasu i przy powtarzalności bodźca kształtuje się doświadczenie, które obejmuje bodźce należące do tej samej klasy. Wydaje się, że w tym sensie gniew przejawiany w kontaktach między rodzicami może okazać się niezwykle silnym bodźcem do agresji. Koncepcja, zgodnie z którą emocjonalnie pobudzające wydarzenie powoduje zwiększanie się agresywności, dobrze koresponduje z teorią społecznego uczenia się, gdzie akcentuje się głównie rolę modelowania i naśladownictwa jako podstawę społecznego uczenia się (Bandura, 1986, 2007). Wiele innych koncepcji również zawiera założenie o możliwości wpływu pobudzających zdarzeń na wzrost agresywności. Na przykład gniew dorosłych wzmacnia gniew i agresję dzieci na zasadzie transferu emocji. Pobudzenie o charakterze negatywnym staje się dla dziecka dużym obciążeniem i może obniżać jego tolerancję na frustrację lub sensytyzować, skłaniając do coraz bardziej negatywnych interpretacji sytuacji stresowych.

Wyniki badań (Dodge i in., 1986; Cummings i in., 1994) dotyczących związku między emocjonalnym pobudzeniem wywołanym gniewem w konflikcie rodziców a zaburzeniami zachowania dzieci wskazują, że dzieci agresywne lub wykazujące zaburzenia zachowania łatwiej wpadają w agresję pod wpływem obserwacji konfliktu rodziców, częściej też niż inne dzieci interpretują różne zdarzenia jako prowokujące. Z kolei E.M. Cummings i in. (1994, s. 31–41) przeanalizowali, jak na gniew w stosunkach między rodzicami reagują dzieci z rodzin należących do średniej klasy i dzieci pochodzące z rodzin o niskim statusie socjoekonomicznym, narażone na złe traktowanie. Wyniki pokazały, że największe przyrosty agresywności zaobserwowano u dzieci narażonych na złe traktowanie i pochodzących z rodzin o niskim statusie socjoekonomicznym. E.M. Cummings i C. Zahn-Waxler (1993, s. 92) zwracają uwagę, że w reakcjach dzieci na konflikty dorosłych z silnym gniewem rzadko pojawia się dokładne naśladownictwo i efekt modelowania; w badaniach gniew dorosłych przejawiał się w konflikcie na płaszczyźnie werbalnej, tymczasem reakcje dzieci polegały na biciu, popychaniu, gryzieniu rówieśników. Być może efekt ten można ująć w granicach teorii przenoszenia emocji.

Podsumowując, konflikty między rodzicami generowane gniewem wpływają na podwyższenie poziomu pobudzenia dzieci, a występującemu w tych sytuacjach wysokiemu pobudzeniu towarzyszy wzrost agresji. Wprawdzie agresywność dziecka zależy nie tylko od konfliktów jego

rodziców i sprzeczek rodzinnych, których jest świadkiem, ale uzyskane dane wyraźnie wskazują na poważną rolę silnych emocji gniewu w rodzinie w etiologii agresji w niektórych środowiskach rodzinnych. Jak wskazują wyniki badań, efekty narażenia na konflikty między rodzicami mogą mieć charakter natychmiastowy lub kumulować się, oddziałując na zachowanie dzieci z opóźnieniem. Powstająca w wyniku powtarzania się danej sytuacji sensytyzacja na gniew staje się elementem cyklu rozwojowego, którego konsekwencją są pojawiające się po upływie czasu zaburzenia w zachowaniu. Powtarzalność sytuacji, w których dziecko narażone jest na obserwację wzajemnego gniewu rodziców, może doprowadzić do obniżenia się progu emocjonalnej regulacji i ukształtowania się wzoru radzenia sobie z gniewem o obniżonych własnościach kontrolnych (Cummings, Zahn-Waxler, 1993, s. 93). Jeżeli dziecko wzrasta w środowisku, w którym dochodzi do częstych i silnych konfliktów między rodzicami, wzrasta jego agresywność i kształtowanie wczesnych wzorów reakcji związanych z agresją.

Doświadczenie przemocy w rodzinie pochodzenia. W coraz większym stopniu zwraca się uwagę na istnienie związku między faktem bycia ofiarą przemocy w dzieciństwie a późniejszymi przejawami wzorów zachowań agresywnych u młodzieży i dorosłych. Żeby to skorygować, naukowcy badający przenoszenie się przemocy rodzinnej obserwowali maltretowane dzieci, śledząc ich rozwój aż do dorosłości (Straus, Gelles, 1992; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Emery, 2006). Opisano „model uwrażliwienia” (Klinterberg, 1996; Schalling i in., 1987; Zubin, Spring, 1977), w którym różne formy zachowań antyspołecznych powiązano z zaburzonym przetwarzaniem informacji i impulsywnym stylem poznawczym jako aspektami dysfunkcji neuropsychologicznych. U dzieci podatnych na rozwój impulsywnej agresywności i tendencji do przemocy, można zidentyfikować czynniki ryzyka związane z charakterem interakcji w rodzinie. Osoby, u których występują te czynniki, nie radzą sobie z silnymi uczuciami agresywnymi, mają trudności z kontrolowaniem impulsów oraz nie potrafią rozpoznawać własnych uczuć i przeżyć. Badania wykazały, że gwałtowne zachowania agresywne mogą być wynikiem długotrwałego stresu spowodowanego tym, co dzieje się w najbliższym otoczeniu, np. przemoc w rodzinie, zła opieka lub nieprzewidywalność w rodzinnym życiu (Chiland, Young, 1994; Raine, 1996; McBurnett i in., 1996). Wysunięto wniosek, że dzieci, które doznały głębokich uczuciowych urazów we wczesnym dzieciństwie, zatrzymują się w rozwoju psychicznym (Bellak, Goldsmith, 1984). Wykazano także, że dziecko traktowane przez dorosłych w sposób zbyt surowy i niekonsekwentny odcina się od swoich emocji. W efekcie, w mniejszym stopniu wchodzi w relacje z innymi, uczy się manipulować ludźmi w celu uzyskania korzyści (Klinterberg i in., 2004).

B. af Klinteberg i in. (2004, s. 87–88) badali wpływ maltretowania doświadczanego w dzieciństwie na ujawnianą przemoc i cechy związane z psychopatią w wieku dorosłym. Badania były częścią programu „Młodzi przestępcy jako dorośli” zainicjowanego przez rząd Szwecji w 1956 r. Grupę badawczą tworzyło 287 chłopców w wieku 11–14 lat, pochodzących z miast, w tym 192 chłopców popełniło przestępstwa przeciwko mieniu; grupę kontrolną stanowiło 95 chłopców, dopasowanych pod względem wieku, typu rodziny, grupy społecznej i miejsca zamieszkania. Grupę badawczą zbadano powtórnie, kiedy osoby miały średnio 36 lat. Uzyskane wyniki wykazały, że wszelkie formy psychospołecznych dysfunkcji u dzieci w znacznym stopniu utrzymują się w ciągu całego życia, a takie cechy rodziny, jak: konflikty między rodzicami, złe porozumiewanie się rodziców, przemoc w rodzinie, zwiększają ryzyko powstania dysfunkcji psychospołecznych, szczególnie zachowań agresywnych. Związek między wiktymizacją w dzieciństwie a przemocą był badany na podstawie podziału dwukategorialnego: wiktymizacja niska, wiktymizacja wysoka. Okazało się, że u osób z grupy wysokiej wiktymizacji występowało ryzyko pojawienia się przemocy i – do pewnego stopnia – rozwinięcia cech związanych z psychopatią. W dalszym etapie badań analizowano wzorce wiktymizacji w dzieciństwie i istniejącą później przemoc oraz cechy związane z psychopatią. Potwierdzono występowanie wzorca wysokiej wiktymizacji w dzieciństwie, późniejszej znacznej przemocy i wysokich wyników w Skali Psychopatii (PCL – *Psychopathy Check List*, Hare, Hart, Harpur, 1991) w wieku dorosłym (typ 1), a także istotną konfigurację (typ 2) niskiej wiktymizacji w dzieciństwie, braku występowania późniejszej znacznej przemocy oraz niskich wyników w PCL. Wyniki badań S. Langa, B. Klinteberg, P.O. Alm (2002, s. 94–98) pozwoliły potwierdzić, że związek między wykorzystywaniem w dzieciństwie a cechami psychopatycznymi w dorosłości moderowany jest przez czynniki psychospołeczne, takie jak: przemoc w rodzinie, impulsywność rodziców, nadużywanie przez nich alkoholu i wadliwa socjalizacja.

K. Kmieciak-Baran (1999, s. 122–127) podjęła badania nad związkiem między przemocą wobec dziecka w rodzinie a jego agresją. Wyniki oparto na badaniu 70 dzieci w wieku 14–15 lat, które podzielono na 2 grupy liczące po 35 dzieci. Jedną grupę stanowiły dzieci ujawniające zachowanie agresywne, drugą – dzieci nieagresywne. Wszyscy badani wypełnili Skalę Zespołu Dziecka Krzywdzonego (ZDK). Wyniki przedstawiały się następująco: rodzice młodzieży agresywnej częściej stosowali wobec dzieci przemoc emocjonalną oraz mniej dbali o zaspokojenie potrzeb psychicznych i fizjologicznych aniżeli rodzice dzieci nieagresywnych, nie było natomiast różnicy między rodzicami obydwu grup w zakresie stosowania przemocy fizycznej – obie grupy rzadko stosowały ten rodzaj przemocy

wobec dzieci. K. Kmieciak-Baran (1999, s. 133), mając na uwadze uzyskane wyniki, doszła do przekonania, że agresja młodzieży wobec innych ma swoje podłoże w odrzuceniu emocjonalnym dziecka i niezaspokojeniu jego podstawowych potrzeb psychicznych i fizycznych przez matkę i ojca, przy jednoczesnym braku wsparcia emocjonalnego ze strony innych osób, np. wychowawcy, pedagoga, nauczyciela. Warto również przytoczyć badania P. Dzieduszyckiego, weryfikujące tezę o istnieniu różnic pomiędzy dziewczętami i chłopcami, będącymi ofiarami przemocy, w poziomie przejawianej agresji, lęku oraz obrazie siebie. Badaniami objęto 51 wychowanków domów dziecka (29 dziewcząt i 22 chłopców) w wieku 16–19 lat, którzy w przeszłości doświadczali przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie. Sformułowano następujące wnioski: zarówno dziewczęta, jak i chłopcy będący ofiarami przemocy w domu rodzinnym charakteryzowali się stosunkowo wysokim poziomem agresji, płeć nie różnicowała tego poziomu. Dziewczęta i chłopcy nie różnili się w obrazie siebie, dziewczęta przejawiały wyższy poziom lęku.

D.G. Dutton (1995, s. 102, 2001, s. 129–131) dowodzi, że skłonność do przemocy powstaje w wyniku zawstydzenia dziecka, bezpośredniego kontaktu z przemocą rodzica oraz utraty poczucia bezpieczeństwa i przywiązania do matki, która sama jest ofiarą przemocy. Agresja w rodzinie jest więc, zdaniem Duttona, kluczowym czynnikiem w tworzeniu się osobowości skłonnej do przemocy. Autor wysuwa dwa jakby sprzeczne ze sobą wnioski: pierwszy dotyczy tego, że doznawanie przemocy lub nawet jej obserwowanie zwiększa ryzyko nabycia skłonności do przemocy; drugi odnosi się do tego, że część maltretowanych dzieci *nie* nabywa skłonności do przemocy. Jest to związane z tzw. czynnikami ochronnymi – czyli pozytywnymi wydarzeniami kompensującymi wczesne przeżycia negatywne. Jednym z takich czynników jest obecność przynajmniej jednego człowieka dorosłego udzielającego wsparcia dziecku we wrogim mu otoczeniu, innym jest przynależność w wieku dorosłym do wspierającej emocjonalnie rodziny. W przypadku mężczyzn skłonnych do cyklicznej przemocy, zawstydzanie przez ojca i ambiwalentne przywiązanie do sporadycznie dostępnej matki, połączone z socjalizacją wyznaczającą rolę związaną z płcią, przyczyniają się do ukształtowania agresywności.

Z badań wynika dość jednoznacznie, że mamy do czynienia z międzypokoleniowym cyklem przemocy rodzinnej, w którym dawne ofiary stają się napastnikami wobec swoich najbliższych (Browne, Herbert, 1999; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000). Zdaniem A. Mikruta (2005, s. 83), A. Lipowskiej-Teutsch (1993, s. 36), fakt ten może wiązać się z modelowaniem, ale również i z tym, iż przemoc staje się częścią doświadczenia intymnego związku i może odradzać się w każdej znaczącej relacji z innymi, w tym z własnymi dziećmi.

Podsumowanie. Rozpatrując znaczenie socjalizacji rodzinnej dla formowania się zachowania agresywnego, można zauważyć, że pojęcie to pozwala na wyjaśnienie wpływu czynników społecznych na kształtowanie się zachowania na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, interakcje, w których uczestniczy jednostka, dostarczają jej bezpośrednich wzorców postępowania w kontaktach z ludźmi, a także są współodpowiedzialne za powstawanie motywacji do korzystania z tych wzorów; po drugie, w trakcie socjalizacji i pod wpływem oddziaływań środowiskowych dokonują się transformacje w sferze emocjonalno-popędowej mechanizmów regulacji zachowania, jak też formułują się struktury poznawcze sterujące zachowaniem. W kształtowaniu się zachowań agresywnych można wskazać źródła agresywnych wzorców w otoczeniu rodzinnym jednostki oraz mechanizmy ich nabywania i włączania do repertuaru zachowań jako względnie stałych sposobów radzenia sobie z problemami.

Należy zwrócić uwagę, że nie da się jednak wyjaśnić stosowania aktów przemocy samą socjalizacją. Zbyt wielu mężczyzn, wywodzących się z tego samego środowiska, poddanych tej samej socjalizacji, co agresorzy, nie ucieka się do przemocy. Socjalizacja musi być połączona z wpływami psychologicznymi i wybranymi czynnikami indywidualnymi. Oddziaływanie przemocy i zaburzeń w rodzinie wykracza daleko poza samo kopiowanie agresywnych zachowań; jest podłożem dla całej konstelacji uczuć i myśli tworzących osobowość skłonną do przemocy. Dopiero po ukształtowaniu osobowości – zdaniem D.G. Duttona (2001, s. 128) – kultura wywiera na nią swój wpływ, który jest odmienny w przypadku chłopców o silnym i słabym poczuciu bezpieczeństwa. Niemniej, sprawca przemocy, którego wczesne doświadczenia były w jakiś sposób zaburzone, którego poczucia tożsamości osobistej nie wsparła obecność ojca i bliskość matki, jest najbardziej podatny na poszukiwanie w społeczeństwie tych aspektów, które potwierdzą lub usprawiedliwią jego skłonność do przemocy. Wzorce ról agresywnych są bowiem o wiele liczniejsze niż wzorce ról twórczych. Władza, sprawowanie kontroli, przemoc stają się typowymi sposobami rozwiązywania konfliktów.

3.2. Wpływ środowiska pozarodzinnego na stosowanie przemocy

Elementem środowiska zewnętrznego człowieka, biorącym bezpośredni udział w procesie socjalizacji, są oprócz rodziny inne małe grupy, np. klasa szkolna, grupa rówieśnicza, w których uczestniczy człowiek

w toku swojego życia. Środowisko społeczne (1) organizuje doświadczenia człowieka, (2) dostarcza mu modeli zachowania, (3) posługuje się w tym procesie wzmocnieniami (Malak, Frączek, 1986). Uznanie wpływu właściwości grupy rówieśniczej ma szczególne znaczenie w procesie kontynuowania tożsamości dorastającego i w jego socjalizacji (Bronfenbrenner, 1976). Formowanie się różnych grup wśród dzieci i młodzieży nie jest zupełnie przypadkowe, następuje dzięki wspólnym zainteresowaniom, predyspozycjom oraz postawom i zachowaniom. Pod wpływem podobieństw dochodzi do zawiadywania i pogłębienia różnych relacji (Surzykiewicz, 2000, s. 107). B. Urban (2000, s. 140) uważa, że kompetencje, pozytywnie oceniane w grupie dzieci wyróżnionej ze względu na zachowania eksternalizacyjne, wiążą się z cechami fizycznymi, co często koreluje z zachowaniem agresywnym. Zdaniem autora (Urban, 2000, s. 136), można przypuszczać, że wysoko ocenione w grupie rówieśniczej cechy fizyczne negatywnie równoważą ocenianą agresję i właściwe relacje z dorosłymi, co decyduje o stosunkowo wysokiej pozycji społecznej jednostek agresywnych. Dotychczas w zakres przyjętych czynników ryzyka w powstawaniu oraz rozwoju zachowań agresywnych i przemocowych włączono takie elementy społecznych relacji w grupie rówieśniczej, jak popularność, status społeczny, relacje interpersonalne. Popularność dzieci z zaburzonymi zachowaniami, wyrażona w ocenach rówieśników ma swoje odniesienie w samoocenie tych dzieci, ponieważ trudno rozstrzygnąć, która z tych zmiennych jest niezależna lub zależna. Dlatego, pisze B. Urban (2000, s. 136), popularność należy traktować jako determinantę samooceny, która jest jakby odpowiedzią dziecka zaburzonego na ustosunkowanie się i oceny ze strony rówieśników. S. Hymel, A. Bowker, E. Woody (1993) wyróżniają, mając na uwadze rodzaj zaburzenia zachowania (zaburzenie typu eksternalizacyjnego i typu internalizacyjnego oraz grupa mieszana) i stopień popularności w grupie, trzy podgrupy: (1) agresywni, (2) wycofani, (3) agresywni – wycofani. Interesuje nas grupa dzieci agresywnych – okazało się, że ich popularność jest zdecydowanie niższa wśród ogółu rówieśników, ale znacznie wyższa od agresywnych – wycofanych. Jednostki te są nisko oceniane pod względem wyników w nauce, jednocześnie stosunkowo wysoko oceniane pod względem stylu życia, naddążania za modą oraz gdy uzyskują ponadprzeciętne wyniki w sporcie. K.L. Bierman, D.L. Smoot, K. Aumiller (1993) w celu dopełnienia obrazu społecznego dzieci z zaburzeniami zachowania przeprowadzili badania nad samooceną we wcześniej wydzielonych podgrupach. Stwierdzono, że najbardziej zaniżoną samoocenę przejawiają dzieci zahamowane. Przeciwną tendencję obserwowano u dzieci agresywnych i agresywnych – wycofanych – w tych podgrupach pojawiła się tendencja do przeceniania swoich możliwości, zdolności i kompetencji w większości dziedzin

ważnych w warunkach szkoły (osiągnięcia sportowe). Zbieżność wysokiej popularności i wysokiej samooceny może, zdaniem autorów, prowadzić do zwiększenia dystansu uczuciowego do klasy i poszukiwania „równorzędnych partnerów” poza środowiskiem szkolnym w grupach problemowych, o odmiennych strukturach wewnętrznych, hierarchii wartości i regułach odbiegających od powszechnie uznawanych norm społecznych (Siemaszko, 1993). Zdaniem K.L. Bierman (2004, s. 16–33), odrzucenie jest reakcją grupy rówieśniczej na przejawy agresji oraz deficyty uwagi i nadpobudliwość. Skutki odrzucenia mogą być łagodzone przez kompetencje społeczne dziecka np. osiągnięcia w nauce, wyniki sportowe, umiejętność rozwiązywania wspólnych problemów. Takie kompetencje zwiększają popularność jednostek agresywnych, kompensując szkody wynikające z agresji. Jednostki agresywne nieposiadające ich spotykają się z proporcjonalnie większym odrzuceniem.

Badania nad związkiem statusu w grupie a zachowaniami agresywnymi prowadzili T.J. Ferguson i A.H.N. Cillessen (1993, s. 134–135). Dysponowali danymi badań socjometrycznych, uzyskanymi dla 560 chłopców, uczniów klas pierwszych i trzecich, oraz danymi badań przeprowadzonych rok później, kiedy chłopcy uczęszczali do drugiej i czwartej klasy. Kiedy zestawiono dane dotyczące typów socjometrycznego statusu dzieci w dwóch kolejnych latach, okazało się, że z 560 chłopców 51% pozostało po upływie roku w tej samej typologicznej kategorii statusu. Zmienił się status wszystkich chłopców pomijanych przez grupę i kontrowersyjnych. Autorzy przewidywali, że dwie skrajne – z punktu widzenia kategorii statusu – grupy, tj. chłopcy popularni i odrzucani, będą różniły się w zakresie zachowań społecznych, np. różnice w agresywnych i prospołecznych zachowaniach, oraz że te skrajne podgrupy reprezentują przeciwstawne bieguny społecznego przystosowania. Wyniki badań, porównujące dwie skrajne grupy, wskazały na istnienie znacznych różnic i potwierdziły przypuszczenie, że zarówno w zakresie prospołecznych zachowań (współpracy i przywództwa), jak i w zakresie antyspołecznych zachowań (agresji, niezgody) stabilnie popularna grupa przejawia najwyższy, zaś stabilnie odrzucona grupa najniższy poziom kompetencji społecznych. Aby wykryć różnice w zakresie społecznego przystosowania, przeprowadzono badania porównawcze grup pod względem kontroli i odporności na frustracje. Najwyższe wskaźniki uzyskano w grupie stabilnie popularnej, zaś najniższe – w grupie stabilnie odrzuconej. T.J. Ferguson i A.H.N. Cillessen (1993, s. 134) sądzą, że dzieci stale odrzucane przejawiają zachowania społecznie niepoprawne i – w konsekwencji – ciągle, przez lata gromadzą doświadczenia płynące z ujemnych lub kończących się porażką interakcji, co zwiększa ryzyko ich społecznego nieprzystosowania i agresji w późniejszym wieku.

Jak zaznaczają B. Urban (2000, s. 137) i Z. Majchrzyk (2004, s. 90), dzieci odrzucone przez grupę rówieśniczą, mało popularne, poszukują rówieśników o podobnych problemach, stając się członkami podkultur dewiacyjnych. Bandy i gangi rekrutują swoich członków z kręgu młodzieży problemowej, włączając ją w swoje struktury (Baacke, 1993). Wpływ grupy – zdaniem J. Kołodziejczyka (2003, s. 14) – na generowanie zachowań agresywnych istnieje wtedy, gdy w grupie występują normy przyzwalające na tego typu postępowanie czy je nagradzające. W takich warunkach uczniowie mogą wykazać skłonność do prześladowania innych, ponieważ: (1) powielają zachowania agresywne członków grupy, zwłaszcza tych, których uważa się za silnych i znaczących; (2) odnoszą korzyści w postaci zdobywania popularności i pozycji w grupie; (3) następuje dyfuzja odpowiedzialności – odpowiedzialność za zachowania agresywne rozkłada się pomiędzy członkami grupy, zmniejszając tym samym poczucie winy; (4) prześladowania trwające dłuższy czas powodują zmianę stosunku członków grupy do ofiary, która jest postrzegana jako mniej wartościowa, zasługująca na takie traktowanie.

Szczególnie podatni na uczenie się agresji międzyrówieśniczej są uczniowie odrzucani, cierpiący z powodu źle układających się relacji koleżeńskich. Zagadnienie stabilności zachowań przemocowych w przypadku dzieci odrzuconych, zdaniem Biermana i Wargo (1995, s. 549–551), nabiera konkretnych kształtów, gdy oba te czynniki wystąpią jednocześnie. O wiele słabsza jest stabilność zachowań problemowych, gdy dotyczą one dzieci odrzuconych przez grupę, ale nieprzejawiających zachowań agresywnych, niż tych, które przejawiają takie zachowania, ale nie zostały odrzucone. Utrwalenie i trwanie w czasie ma miejsce szczególnie w sytuacjach, gdy oba te czynniki – przemocowość i odrzucenie – występują jednocześnie.

Wyjaśnienie prawidłowości przebiegu interakcji społecznych z udziałem jednostek agresywnych nie jest, zdaniem Z. Majchrzyka (2004), proste i wymaga szeregu badań. S. Trachtenberg i R.I. Viken (1994, s. 829–832) sprowadzają specyficzne zachowanie jednostek agresywnych do dwóch czynników: (1) jednostki agresywne posiadają atrybucyjne uprzedzenia i deficyty deformujące proces odbioru w interakcjach społecznych, (2) ich niewłaściwe (agresywne) reakcje są wynikiem podzielanej z rówieśnikami percepcji informacji i uruchamiają odpowiednio do sytuacji reakcje prospołeczne lub agresywne. Badania autorów ujawniły, że postrzeganie sytuacji przez jednostki agresywne wynika nie tylko z obiektywnego znaczenia określonej sytuacji, ale również ze społecznego statusu osób agresywnych. Jednostki agresywne odczuwają swoją niższą pozycję w grupie, spodziewają się, że nauczyciel, rówieśnicy czy inne osoby upoważnione do społecznej kontroli są zainteresowane tym, aby wrogość została na nie

skierowana i dlatego wybierają agresywne strategie interakcji. Agresja z ich strony ma być wyprzedzeniem i zniwelowaniem percepowanej agresji. Poza tym, dodają Trachtenberg i Viken, niższy społeczny status jednostek agresywnych i ich poczucie mniejszej popularności (wartości) uruchamiają mechanizm podzielanej z rówieśnikami percepcji sytuacji jako wrogiej dla nich i zagrażającej przede wszystkim im, a nie równolatkom. Dzieje się tak może dlatego, że chłopcy agresywni znacznie częściej niż ich rówieśnicy są celem nieprovokowanej agresji, antycypują więc wrogość od równolatków (Trachtenberg, Viken, 1994, s. 33–335). Doświadczenia i świadomość niskiego statusu w grupie wpływają, zdaniem B. Urbana (2000, s. 138), na percepcję przez nich wielu sytuacji społecznych jako zagrażających. Stanowisko S. Trachtenberga i R. Vikena wobec agresji podnosi wartość grupy rówieśniczej jako czynnika ryzyka agresji dzieci, autorzy wskazują na przyczyny agresywności w układach interpersonalnych grupy rówieśniczej – według nich, to czynniki tkwiące w grupie, a nie wyjątkowe deficyty osobowościowe decydują o uruchomieniu mechanizmu agresji, zachowania agresywne natomiast mają prowadzić do zapobieżenia atakowi ze strony innych. Konkluzje autorów nie są zbieżne ze stanowiskiem dotyczącym osobowościowych uwarunkowań zachowań agresywnych i wymagają konfrontacji empirycznych. Tym bardziej, że dotychczasowe badania (Farrington, 1991; Tolan, Guerra, Kendal, 1995) dotyczące wpływu grupy rówieśniczej na eskalację zachowań antyspołecznych wskazują, że związek ten jest skomplikowany i w ocenie czynników ryzyka należy rozważyć wielorakie procesy.

T. Krettenauer (1997) zwraca uwagę, że tzw. socjalizacja przemocowa młodych ludzi nie jest wynikiem prostej zależności związanej z przynależnością do określonej grupy. Grupa ta nie jest podłożem przejawiania wcześniej nabytych zachowań, występuje tu sprzężona wzajemna zależność. Wiąże się to z procesem segregacji społecznej, w ramach której postawy powszechnie nieakceptowane znajdują aprobatę w grupie rówieśniczej o charakterze przemocowym, stając się w ten sposób bazą moralnych decyzji (Surzykiewicz, 2000, s. 108). Poza tym, jak stwierdza na podstawie badań K. Kmieciak-Baran (1998a), chłopcy należący do nieformalnych grup rówieśniczych, bez względu na to, czy posiadają one charakter destrukcyjny czy też nie, otrzymują więcej wsparcia społecznego niż chłopcy nienależący do jakichkolwiek nieformalnych grup rówieśniczych. Wyniki badań W. Funka (1997, za: Surzykiewicz, 2000, s. 108) wykazały związki zależności pomiędzy formami przemocy: psychicznej, fizycznej, werbalnej, seksualnej, wandalizmem oraz przemocy z użyciem broni, a przynależnością do grup rówieśniczych o wysokim potencjale agresywności, nie określono jednak kierunku zależności. Grupa o wysokiej gotowości do przemocy zwiększa afirmację przemocy u młodych ludzi, a grupa, któ-

rej członkowie przejawiają przemoc, może mieć wpływ na nasilenie zachowań przemocowych ucznia. Równocześnie jest możliwe, że uczniowie o tendencjach agresywnych chętniej włączają się do tego typu grupy (Surykiewicz, 2000).

Z przedstawionych wywodów dosyć jasno wynika, że zarówno w środowisku rówieśniczym, jak i szkolnym zidentyfikować można wiele predyktorów zachowań agresywnych. Jednak nie przynależność do grupy rówieśniczej, lecz przynależność do grup o cechach przemocowych generuje przemoc. Jednocześnie trzeba zauważyć, że związek statystyczny nie musi się ujawniać w każdym przypadku i nie przesądza o kierunku zależności. Bardziej uzasadniony jest pogląd, że agresywność grupy może być jedną z ważniejszych przyczyn lub jednym z czynników wzmacniających tendencje do stosowania przemocy.

3.3. Dynamika życia w rodzinie z problemem przemocy

W ramach tej koncepcji poddaje się analizie rodzinę prokreacyjną, tworzoną przez małżonków i próbuje się zidentyfikować te cechy jej funkcjonowania, które zwiększają prawdopodobieństwo występowania przemocy domowej. Jako czynniki ryzyka uwzględnia się stresy wewnątrzrodzinne wynikające z: konfliktu małżeńskiego, umiejętności komunikacyjnych, wzajemnej prowokacji. Ze względu na problem badań własnych starano się dokonać szerszej analizy dynamiki życia w rodzinie i powiązań różnych czynników oddziałujących od wewnątrz i z zewnątrz na skomplikowany system społeczny, zwany rodziną, a także ukazać te elementy, które wyróżniają rodziny, w których stosowana jest przemoc.

Dynamikę życia w rodzinie z problemem przemocy przedstawiono w perspektywie teorii systemowej i teorii przywiązania. W ujęciu systemowym rodzina jest zdefiniowana jako złożona struktura składająca się z wzajemnie od siebie zależnych grup osób, które dzielą historię, przeżywają jakiś stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości (Anderson, Sabatelli, 1999; Rostowski, 2003; Braun-Gałkowska, 2003; Herzberger, 2002; Płopa, 2008). Oznacza to, że rodzina jest złożona z wielorakich subsystemów, mających wspólne cele i zadania, które powinny być wypełniane. Z perspektywy systemowej zakłada się, że każda rodzina ma strukturę organizacyjną, która wpływa na wzory interakcji zachodzących w jej granicach (Minuchin, 1974). Przyjmuje się, że członkowie systemu

rodzinnego ujawniają powiązania „twarzą w twarz”, budując tym samym odpowiednie więzi między sobą. Systemy rodzinne są charakteryzowane przez: *całościowość* – co oznacza, że rodzina jest tworzona przez grupę osób stanowiących kompleksową i jednolitą całość, *organizacyjną złożoność* – co oznacza, że rodziny składają się z różnych mniejszych jednostek albo podsystemów, które zarazem tworzą większy system rodzinny, *współzależność* – osoby i podsystemy, które tworzą cały system, są wzajemnie zależne i wzajemnie na siebie wpływają (Minuchin, 1974; Witchurch, Constantine, 1993; Plopa, 2008).

Próba zrozumienia dynamiki rodziny z problemem przemocy sprowadza się zatem do dokonania: (1) analizy reguł i wzorów interakcji zachodzących w granicach rodziny, (2) analizy stresów w systemie rodzinnym, (3) analizy źródeł konfliktów małżeńskich oraz (4) analizy relacji zachodzących między małżonkami

1. *Reguły i wzory interakcji w rodzinie.* Wzory interakcji funkcjonujące w granicach systemu rodzinnego są w zasadniczym stopniu wyznaczone przez strategie, które rodzina stosuje w celu wykonywania swoich zadań. W konsekwencji, wszystkie rodziny są szczególne nie tylko z powodu tego, że składają się z wyjątkowego zespołu osób, ale również dlatego, że rozwijają wyjątkowe strategie i reguły wykonywania istotnych dla nich zadań. Strategie stają się wzorami interakcji postrzeganymi w rodzinie, tworzą wyjątkowy kontekst interakcji, który wpływa na jakość funkcjonowania każdego członka rodziny. Kluczem do zrozumienia wzorów tych interakcji jest zrozumienie związku pomiędzy zadaniami rodziny i strategiami służącymi do ich realizacji. Obraz systemowy rodziny wymaga zrozumienia współzależności, która dotyczy: (1) składu rodziny, (2) zadań, które rodzina musi negocjować, (3) strategii, których rodziny używają w zetknięciu z zadaniami (Plopa, 2008, s. 20). Zasadne jest założenie, że wszystkie rodziny w czasie swego rozwoju muszą wykonywać podobne zadania, a pomimo tego zachowują swoją odrębność, która odzwierciedla się w strategiach i regułach, przejawianych w realizacji różnych zadań. Zadania i strategie rodziny dotyczą: tożsamości, granic, utrzymania statusu, kierowania spójnością rodziny.

Zadania i strategie dotyczące tożsamości. Wszystkie rodziny powinny stwarzać swym członkom warunki sprzyjające zaspokajaniu potrzeby przynależności i rozwojowi tożsamości poprzez aktywizowanie mechanizmu kreowania obrazu siebie pod kątem obrazu, jaki ma rodzina o jednostce. Zgodność ułatwia społeczne interakcje, sprzyja kierowaniu osobistą tożsamością poprzez określenie ról i pozycji w rodzinie. Rodzinne tematy i wyobrażenia dostarczają jej członkom sensu rozumienia siebie, relacji z innymi czy wartościami. Warunkiem dobrego funkcjonowania jest stałe utrzymywanie przez jej członków poczucia przynależności

i równocześnie poczucia tożsamości. System rodzinny z problemem przemocy kształtuje u członków obniżone poczucie osobistych kompetencji i nieadekwatną samoocenę, co wynika z negatywnej historii rodziny, gdzie dominowały tematy odrzucenia, odwetu, agresji, będące wynikiem nierozstrzygniętych spraw w poprzednim pokoleniu i obecnych sytuacji doświadczania przemocy (Bagarozzi, Anderson, 1989). Samoocena oznacza znajomość własnych cech i właściwości, zalet i niedoskonałości oraz umiejętność odpowiedniego ich wartościowania (Kozielecki, 1981; Czabała, 1992). Nieadekwatna samoocena to brak takiej wiedzy lub niewłaściwe przypisywanie wartości określonym cechom (negatywnym – wadom, pozytywnym – zaletom). Przemoc w rodzinie prowadzi do zaburzeń jej struktury w strukturę zależności. Efektem tego są takie wzorce percepcyjne i związane z nimi zachowania, które kształtują wśród członków rodziny niskie poczucie własnej wartości i ubogą tożsamość. Może to nie pozwalać na dostrzeganie pozytywnych cech u innych, a wspomaganie siebie może polegać na pomniejszaniu walorów innych. Wyniki badań sprawców przemocy wskazują, że są to osoby zazwyczaj niepewne, przeżywające różne lęki, często wynikające z poczucia niższości i nieudolności, to jednostki posiadające gorszą samoocenę i słabo rozwinięte umiejętności społeczne (Rosenbaum, O’Leary, 1981; Weitzman, Dreen, 1982). Wykazano istotny związek z doświadczaniem przez nich agresji w dzieciństwie lub w okresie dojrzewania (Hotaling, Sugarman, 1986). W rodzinach z problemem przemocy istnieje strategia zorientowana na większą kontrolę nad „tożsamościami” jej członków, polegająca na kontrolowaniu ich zachowania przez działania przymusu i agresji.

Jednym z podstawowych zadań rodziny jest *ustalenie i utrzymanie granic* (Kantor, Lehr, 1975; Płopa, 2008). Granice wyznaczają odrębności poszczególnych rodzin. W rodzinach, w których dochodzi do przemocy, zewnętrzne granice są zamknięte, dom jest dosłownie niedostępny dla innych. Kładzie się silny nacisk na prywatność, a reguły rodzinne zakazują przekazywania jakichkolwiek informacji o sprawach rodzinnych osobom z zewnątrz: „to, co się dzieje w domu, pozostaje w domu”. Rodziny, w których występuje przemoc, są całkowicie zamknięte. Wewnętrzne granice ustalają zasady przepływu informacji w obrębie podsystemów (Hess, Handel, 1985). Rodziny z problemem przemocy mają uwikłane granice – strategią systemu jest ograniczanie wyrażania tożsamości i autonomii, a tym samym zachęcanie do przejawów zachowań zależnych od innych członków, w szczególności od sprawcy, który najczęściej ma władzę nad pozostałymi. W efekcie nie dochodzi do rozwoju indywidualności i doświadczania bezpieczeństwa związanego z rodziną.

Zadania i strategie dotyczące utrzymania statusu rodziny są odpowiedzialne za zabezpieczenie określonego statusu jej członkom w zakresie stwo-

rzenia warunków do życia i rozwoju. Chodzi głównie o zabezpieczenie potrzeb materialnych i edukacyjnych. Wszystkie rodziny mają określone priorytety, według których muszą brać pod uwagę zasoby, jakimi dysponują (czas, środki finansowe). Można ze względu na zadania i strategie dotyczące utrzymywania statusu wyróżnić dwa rodzaje rodzin, w których występuje przemoc. Pierwszy to rodziny słabo zorganizowane, gdzie stałe strategie i zadania utrzymywania domu nie są ustalone. Niezbyt dobrze poprowadzona jest tam strategia wydawania zasobów (środków finansowych, czasu, energii). Wprowadza to do systemu rodzinnego ciągle poczucie niepewności, konflikty, brak bezpieczeństwa, trudności w organizacji edukacji, opieki zdrowotnej (Pospiszyl, 1994/1998; Hołówka, red., 1982). Drugi typ to rodziny „przeorganizowane”, gdzie strategie utrzymywania są nadzwyczaj sztywne, jest w nich jasno określone, kiedy i jakie zadania mają być wykonane i kto jest za nie odpowiedzialny. Dotyczy to zarówno spraw ważnych, jak i prozaicznych. Zadania te muszą być skutecznie wykonywane, często ich niezrealizowanie jest motywem przemocy (Hornung, McCullough, Sugimoto, 1981). Sztywność reguł nie idzie w parze z pielęgnowaniem w rodzinie spontaniczności i kreatywności, staje się źródłem konfliktów i napięć.

Zadania i strategie kierowania spójnością rodziny. System rodziny jest odpowiedzialny za jakość i poziom więzi emocjonalnych między jej członkami, co wiąże się z ujawnianiem troski, wsparcia, zaufania i życzliwości. Dbłość o spójność rodziny wiąże się z przyjmowaniem określonych strategii i zadań, które jednocześnie służą zdrowiu psychicznemu każdego jej członka (Plopa, 2003b, s. 29, 2008, s. 28). W kontekście wymienionych treści trzeba zauważyć, że przemoc w rodzinie negatywnie wpływa na jej spójność przez: brak wzajemnego dostarczania wsparcia, brak możliwości mówienia w sposób swobodny o swoich uczuciach, nieumiejętność słuchania innych z nastawieniem na udzielanie wsparcia w jakiegokolwiek formie. W rodzinie z problemem przemocy nie ma jasnych reguł, które sprzyjałyby kreowaniu efektywności strategii wspierających spójność systemu i dobrą komunikację między jego członkami. Budowanie spójności rodziny wymaga stosowania strategii, które tak podzielią władzę w rodzinie, aby wszyscy jej członkowie czuli się bezpiecznie. W rodzinach z przemocą władza i strategie podejmowania decyzji są wykonywane na rzecz kontrolowania zasobów i panowania nad innymi w sposób niesprawiedliwy, nieakceptowany, co sprzyja erozji spójności rodziny. Według R.J. Gellesa i M.A. Strausa (1988, s. 121–128), nadmierna kontrola jednostek, wynikająca z mylnego pojmowania odpowiedzialności i zobowiązań wobec pozostałych członków rodziny, prowadzi do nie zawsze słusznej i uzasadnionej ingerencji w osobiste sprawy jednostki, w efekcie czego zaczyna ona czuć się osaczona i próbuje rozluźnić wię-

zy, doprowadzając do konfliktu. Zarządzanie spójnością rodziny wymaga także rozwoju strategii dla rozwiązywania i kierowania konfliktem. We wszystkich systemach rodzinnych konflikt jest nieunikniony i posiada potencjał niszczenia tych systemów. Strategie kierowania konfliktem mogą chronić system i mogą go zniszczyć. Podstawową strategią w rodzinie z problemem krzywdzenia członków jest zaprzeczanie istnieniu jakiegokolwiek konfliktu. Zaprzecza się alkoholizmowi rodzica, stosowaniu form przemocy, co w konsekwencji degraduje jakość życia rodzinnego i przyczynia się do występowania psychicznych, zdrowotnych i zawodowych problemów członków rodziny. Systemy rodzinne, w których występuje przemoc, nie posiadają dojrzałych strategii rozwiązywania problemów związanych z zadaniową orientacją nakierowaną na wynegocjowanie kompromisowych rozwiązań pomiędzy członkami rodziny.

2. *Stresy w systemie rodzinnym.* System rodzinny jest interpersonalną sferą funkcjonowania człowieka i bardziej niż inne może prowokować proces stresowy o różnej intensywności i różnych skutkach. Zgodnie z propozycją A. Belsky'ego, stres jest rozumiany jako czynnik, który zwiększając frustrację, może doprowadzić do eskalacji agresji. Agresorodny wpływ stresu zależy od kilku czynników: nasilenia samego stresu, spójności rodziny, sposobów radzenia sobie z problemami. Rodzina może być zarówno pierwotnym źródłem stresu, jak i medycyną siłą w procesie stresowym (pełnienie różnych ról w strukturach pozarodzinnych). Stres może być generowany w rodzinach na trzech płaszczyznach wynikających z: charakteru i jakości życia rodzinnego, konfliktów małżeńskich (relacji partner – partnerka) oraz z przenikania do rodziny stresu z zewnątrz za pośrednictwem jej członków (Pearlin, Turner, 1987; Plopa, 2005).

Wiele opracowań poświęcono roli stresów, wynikających z jakości i charakteru życia rodzinnego, w powstawaniu przemocy: Kadushin, Martin (1981), Engfer (1984, za: Pospiszył, 1988), Browne i Herbert (1999), Dutton (2001), Pearlin i Turner (1987), Riggs, Caulfield, Street (2000). Zwrócono w nich uwagę na następujące czynniki:

- cykl rodziny może być źródłem stresu z powodu wydarzeń życiowych zmieniających jakość życia rodzinnego – ciąża, urodzenie dziecka, opuszczenie rodziny przez dzieci, emerytura, wdowieństwo. Uniwersalne zdarzenia życiowe mogą być zrelatywizowane przez doświadczenia i oczekiwania jednostek żyjących w określonych strukturach rodzinnych. Wydarzenia te mogą wiązać się z burzeniem kariery zawodowej, życiowego planu, hierarchii wartości;
- stres mający swoją rolę w powstawaniu przemocy jest także warunkowany zdarzeniami nie zawsze przewidywalnymi, takimi jak: choroba

kóregoś z członków rodziny, nagła zmiana struktury rodziny (rozwód, separacja), utrata pracy, przejście na rentę. Wydarzenia tego typu mogą oddziaływać bezpośrednio na stan emocjonalny jednostki, wywołując gniew, złość, agresję, bądź też pośrednio, pozbawiając jednostkę ważnych dla niej społecznych relacji (możliwość wymiany uczuć, wsparcie), co generuje stan frustracji i gniewu;

- zdarzenia życia codziennego, określające jakość życia jednostki czy też całej struktury rodzinnej, są, zdaniem badaczy, powiązane z występowaniem przemocy. Są to różne trudności związane z dziećmi, organizacją życia rodzinnego, ze sposobami rozwiązywania bieżących problemów, frustracje wynikające z pełnionych ról rodzinnych i małżeńskich. Sposób pełnienia ról może implikować konflikty interpersonalne, wywoływać lęk, agresję, kreować stany depresyjne (Kadushin, Martin, 1981; Browne, Herbert, 1999; Dutton, 2001);
- bardzo ważny jest obszar stresów związanych z rodzicielstwem i relacjami rodziców z dziećmi. Obejmuje on zagadnienia związane z problemem dzieci niechcianych, nadmiaru dzieci, jednostek, które są zaliczane do grona dzieci problemowych (zaburzenia zachowania, trudności zdrowotne, intelektualne). Niestety, dzieci uważane za trudne są często źle traktowane przez rodziców – otrzymują od nich mniej wskazówek, mniej serca wkłada się w ich wychowanie (Maccoby, Snow, Jacklin, 1984; Sirignano, Lachman, 1985; Bock, 1991; Caliso, Milner, 1992). Stres dotyczy także problemów wychowawczych, umiejętności wychowawczych rodziców (Wolfe, 1987; Rutter, 1989; Piekarska, 1991). A. Engfer (1984, za: Pospiszyl, 1998) wykazuje, że kobiety czujące się niepewnie w roli matek ujawniają mniejszą umiejętność nawiązywania właściwego emocjonalnego kontaktu z dzieckiem, a także mniejszą zręczność w pielęgnacji dziecka. A. Piekarska (1991), badając poczucie kompetencji wychowawczej rodziców, doszła do wniosku, że im bardziej niepewnie czują się oni w swoich rolach rodzicielskich, tym większa jest skłonność do rozwiązywania powstających trudności z użyciem przemocy.

Dobre pełnienie roli rodzicielskiej wiąże się z tym, że rodzic jest opiekuńczy, troskliwy, wrażliwy na potrzeby dziecka, wspiera jego rozwój poznawczy i społeczny (Clark-Stewart, 1973, za: Herzberger, 2002; Field, 1996; Rostowska, red., 2009). Co odróżnia rodziny, w których rodzice krzywdzą swoje dzieci, od innych rodzin? J. Kaufman i E. Zigler (1989, s. 139) dokonują przeglądu właściwości cechujących rodziny, w których dochodzi do przemocy, na czterech poziomach: poziom ontogenetyczny, poziom mikrosystemu, poziom ekosystemu i poziom makrosystemu. Klasyfikacja czynników sprzyjających krzywdzeniu w rodzinie została przedstawiona w tabeli 2. Zdaniem autorów, cechy rodzica, które zwiększają prawdopodobieństwo stosowania przemocy, to: niska inteligencja, niskie poczucie

Tabela 2. Czynniki sprzyjające krzywdzeniu

Poziom ontogenetyczny	Poziom mikrosystemu	Poziom ekosystemu	Poziom makrosystemu
Doświadczenie przemocy w przeszłości	kłótnie w małżeństwie	bezrobocie	akceptowanie kar fizycznych w danej kulturze
Niskie poczucie własnej wartości	zaburzenia zachowania	izolacja	traktowanie dzieci jako własności rodziców
Niskie IQ	dzieci urodzone przedwcześnie lub chore	brak wsparcia	zła sytuacja ekonomiczna
Niskie umiejętności interpersonalne	samotny rodzic	złe relacje z rówieśnikami w dzieciństwie	ubóstwo

Źródło: Kaufman, Zigler, 1989, s. 139.

wartości, ograniczone umiejętności interpersonalne, złe relacje z partnerem. D.A. Wolfe i in. (1985, s. 97) wyróżniają także impulsywność i wysokie natężenie złości. Rodzice stosujący przemoc mają wobec swych dzieci niewłaściwe oczekiwania (Wolfe, 1987; Pollock, Steele, 1972, za: Herzberger, 2002). T. Thornberry (2005, s. 156–165) w swoich badaniach pokazał istotne wskaźniki środowiska rodzinnego, które determinują rozwój i podtrzymują zachowania agresywne. Rozwój zachowań jest oparty na modelu międzypokoleniowej transmisji czynników ryzyka. Thornberry zaakcentował przede wszystkim rolę cech osobowych rodziców i wzorów zachowań przez nich przejawianych. Zmienne, takie jak: nieprawidłowa struktura rodziny, słabe więzi uczuciowe, nadużywanie środków psychoaktywnych, są czynnikami ryzyka dla zachowań agresywnych. Badania S. Barnowa i in. (2002, s. 305–310) wskazują na tkwiące w rodzinie czynniki, które mają związek z powstawaniem zachowań dewiacyjnych. Są to: niewłaściwa atmosfera wychowawcza, konflikty między członkami rodziny, niewłaściwe postawy (brak zainteresowania, nadopiekuńczość) oraz zaburzona struktura rodziny.

3. *Konflikty małżeńskie – mechanizm powstawania i rozwoju.* W związku małżeńskim każda para przeżywa różnego rodzaju trudności, które zakłócają jego prawidłowe funkcjonowanie. Trudności te mogą być przezwyciężone przez wzajemne ustępstwa i porozumienia lub ujawniają odmienność poglądów, dążeń i sposobów działań, często niełatwych czy wręcz niemożliwych do pogodzenia, co prowadzi do konfliktu. Konflikty w istotny sposób wpływają na jakość związku małżeńskiego, przy czym ważna jest ich

częstotliwość, zakres i sposoby rozwiązywania. W małżeństwach zadowolonych pojawiają się rzadziej, nie są ostre, a ich rozwiązanie przyczynia się do integracji psychicznej małżonków (Ryś, 1997, 1999). Natomiast w nieudanym małżeństwie konflikty występują często i działają destrukcyjnie na wzajemne relacje współmałżonków. Różnice i rozbieżności pomiędzy partnerami, jeśli nie są przez nich rozumiane, przekształcane, przystosowywane i aprobowane, przybierają różne formy zachowań antagonistycznych, a w konsekwencji sprawiają, że w niektórych małżeństwach pojawia się przemoc. Konflikty i napięcia w związku, przybierające cechę chroniczności, często są rozwiązywane za pomocą agresji, z czasem mogą sprawić, że akty przemocy staną się wzorcem utrwalanym stopniowo w życiu małżonków (Celmer, 1989; Giles-Sims, 1998; Tryjarska, 1995a; Ryś, 1999; Rostowska, red., 2009).

Konflikty w małżeństwie można określić jako przejaw kryzysu danego związku. Jego przyczyną jest zazwyczaj sprzeczność pomiędzy wysokim poziomem oczekiwań a subiektywnym przygotowaniem małżonków do pełnienia ról życiowych. Konflikty małżeńskie związane są z poszczególnymi kryteriami jakości związku małżeńskiego i przyczynami, które je wywołują. Badacze charakteryzują interpersonalny konflikt w małżeństwie w obszarze: (1) bliskości oznaczającej poczucie wspólnoty uczuć, (2) relacji (błędna percepcja, stereotypy, nieefektywna komunikacja), (3) wartości (różnice w uznawanych wartościach, sposobach życia), (4) potrzeb partnerów, (5) ról rodzinnych, obowiązków (nierówny rozkład sił, podział obowiązków) (Pearlin, Turner, 1987; Ryś, 1994, 1999; Tryjarska, 1995a; Moore, 1996; Revenson, Kayser, Bodenmann, 2005; Przybyła-Basista, 2006).

Doświadczanie bliskości charakteryzuje się uczuciem intymności i postrzeganego zrozumienia, których partnerzy doznają (England, Farkas, 1986; Revenson, Kayser, Bodenmann, 2005). Związki intymne wiążą się z dzieleniem się bliskością na różnych płaszczyznach: intelektualnej, emocjonalnej, dążeniowej (Ryś, 1994). Według niektórych autorów, doświadczanie bliskości i intymności nie ma miejsca, dopóki nie pojawi się informacja zwrotna o uczuciu empatii oraz nie zostaną zakomunikowane werbalnie lub niewerbalnie akceptacja i uznanie. Brak wymiany emocjonalnej – warunkowanej głównie niewystarczającym zaangażowaniem się obydwu lub jednego partnera w rozwijanie intymności i otwartości – jest istotnym czynnikiem konfliktowym. W szczególności dotyczy on tej osoby, która oferuje spore zaangażowanie na rzecz rozumienia partnera, jego potrzeb i oczekiwań, nie otrzymując spodziewanego odwzajemnienia. Brak wzajemności, afektywnej wymiany, nieakceptowanie osobowości partnera określają te sytuacje, gdzie jedna ze stron ma przewagę nad partnerem w zakresie realizowania zadań indywidualnych czy wspólnych (Laskowski, 1987; Jemmott, Maglorie, 1988; Plopa, 1997a, b). R.J. Sternberg (1986, s. 123)

zakłada, że jeśli nie występuje w małżeństwie żaden z trzech elementów stanowiących podstawę miłości, to związek ten nie istnieje. Podstawowe elementy miłości to: bliskość, namiętność i zobowiązanie przybierające postać deklaratywnej miłości, zaangażowania i decyzji. Zgodnie z tą teorią związki opierające się tylko na jednym z trzech elementów nie są stabilne. Brak bliskości emocjonalnej powoduje depryzację potrzeby bezpieczeństwa, akceptacji, wsparcia.

Obszar relacji wiąże się z nieprawidłową *komunikacją*, która jest najczęstszym źródłem nieporozumień przekształcających się w konflikty. Niewłaściwe odczytywanie wzajemnych intencji powoduje reakcję nie na to, co partner miał zamiar zrobić lub powiedzieć, lecz na to, co zostało odczytane (Revenson, Kayser, Bodenmann, 2005). Również przemilczanie bądź ukrywanie istotnych dla obojga małżonków spraw ma niekorzystny wpływ na związek, ponieważ podważa zaufanie. Trudność stanowi też przeświadczenie jednego z partnerów, że druga strona powinna bez słów odczytywać i zaspokajać niemal wszystkie jego potrzeby. Negatywne nastawienie emocjonalne małżonków powoduje selektywne słuchanie przekazywanych treści, wychwytywanie potknięć i wyolbrzymianie ich, niewkładanie wysiłku w zrozumienie partnera, łatwe okazywanie zniecierpliwienia i gniewu (Laskowski, 1987; Fawcett, Featherstone, Toft, 1996). Do form zaburzonego komunikowania się w małżeństwie można również zaliczyć: wytykanie wad, wypominanie błędów, obwinianie, krytykowanie, ośmieszanie, napominanie, robienie wymówek, wszelkie zarzuty i pretensje kierowane pod adresem małżonka. Poza tym zaburzenia w komunikacji wynikają też z wyrażania negatywnych uczuć w sposób pośredni, łagodzenia problemów, tuszowania błędów i wad, odwracania uwagi w stronę innych problemów, wyrachowania kosztem tłumienia emocji (Celmer, 1989; Gapik, 1985; Ryś, 1999; Schall, 1983, za: Sujak, 1989; Kuczyńska, 1998). Zagrożeniem dla komunikacji są również skłonności do wyrażania ocen, nakazów, zakazów i rad, a także jednostronna koncentracja na pozytywnych lub negatywnych zachowaniach i cechach partnera. Źródeł omówionych zaburzeń można upatrywać w ograniczonej otwartości człowieka, w braku umiejętności wyrażania wprost swoich uczuć, myśli i potrzeb (Grzesiuk, 1994; Ryś, 1997, 1999; Głodowski, 2001).

Kolejny wymiar interpersonalnego konfliktu w małżeństwie jest powiązany z poczuciem wartości. Polega on na rozbieżności wzajemnych oczekiwań dotyczących akceptacji siebie w oczach partnera. Osoba doświadczająca braku akceptacji małżonka w odniesieniu do siebie – w wielu lub kilku istotnych dla niej wymiarach – jest szczególnie podatna na zranienie poczucia godności i wartości. W szczególności siła stresowych doznań z tego powodu jest uzależniona od ważności rodziny i małżeństwa w systemie wartości danej jednostki (Plopa, 2005). Ten stan w różny sposób

może dostarczać deprecjonujących doświadczeń osobie, która spostrzega, że cenione przez nią wartości nie są w ogóle bądź są niekompletnie rozpoznawane przez partnera (Pearlin, Turner, 1987). W sferze *wartości* można wyróżnić pewne zakresy konfliktogennych wartości. Chodzi tutaj o pogodzenie i znalezienie w życiu małżeńskim odpowiednich proporcji w kwestiach: zależności i niezależności, bliskości i dystansu, poczucia własności i kontroli, submisji i dominacji. Są to bardzo trudne zadania i jednocześnie częste przedmioty sporu (Celmer, 1989). Brak szacunku ze strony partnera dla najważniejszych wartości staje się przyczyną głębokich konfliktów. Ich stałym źródłem są także niewłaściwe postawy wobec współmałżonka (Ziemska, 1982). Postawa nadmiernie wymagająca stanowi połączenie dominacji z nadmierną koncentracją uczuć na partnerze, co ma na celu jego wychowanie i przekształcenie zgodnie z własnym obrazem idealnym. Postawa nadmiernie troskliwa łączy w sobie uległość z nadmiernym skoncentrowaniem uczuć na małżonku i cechuje się bezwarunkowym uznaniem dla jego zalet, stałą troską o niego przy rezygnacji z zaspokajania własnych potrzeb, uleganiem jego zachciankom i tolerowaniem każdego zachowania. Postawę unikającą charakteryzuje uległość i dystans uczuciowy, a polega ona na obojętnym stosunku wobec partnera przy jednoczesnym zachowaniu form grzecznościowych. Natomiast postawa odtrącająca powstaje z połączenia dominacji z dystansem emocjonalnym, co wywołuje ciągle krytykowanie, ośmieszanie i poniżanie małżonka, okazywanie mu dezaprobaty, by zamanifestować swoją wyższość. Poza tym istotną rolę w omawianej kwestii odgrywają też różnice w zainteresowaniach.

Konflikt między małżonkami może się również wytworzyć na bazie oczekiwań *zaspokojenia potrzeb* przez współmałżonka, które nie są przez niego realizowane, przynajmniej w subiektywnym odczuciu danej osoby (Gapik, 1985; Ryś, 1999). Potrzeby, które mogą być zaspokajane w związku małżeńskim, to: przynależność, bezpieczeństwo, miłość, afirmacja, szacunek, kontakt, uznanie, samorealizacja, twórczość, sens życia, bliskość, więź, indywidualny rozwój (Ryś, 1999). Podobnie zderzenie przeciwstawnych, wykluczających się wzajemnie, potrzeb może prowadzić do spięć, tak jak i indywidualizacja hierarchii potrzeb małżonków przy braku wzajemnego zrozumienia i akceptacji. Istotnym czynnikiem doprowadzającym do konfliktów jest deprywacja tych potrzeb jednostki, których niezaspokojenie prowadzi do frustracji (Ryś, 1999). Długo utrzymujący się stan frustracji wywołuje niepokój, lęk, przygnębienie i agresję.

Potrzeba miłości inaczej przejawia się u żony i męża. Kobieta skupia się raczej na uczuciach i pragnieniu czułości, natomiast mężczyzna dąży do kontaktu fizycznego. Ten nieco sztywny podział ulega jednak współcześnie zmianie, a granice odmienności mężczyzn i kobiet w tej kwestii powoli się zacierają. Wzajemne zaspokajanie przez małżonków potrzeby

afirmacji polega na obdarzaniu się słowami pochwały i zachęty, dostrzeganiu cech pozytywnych partnera (Rostowski, 1987; Field, 1997). Afirmacja ta ma charakter werbalny, natomiast działania na rzecz małżonka zaspokajają potrzebę troskliwości i opiekuńczości. Z potrzebą afirmacji wiąże się potrzeba uznania, której realizacja jest również istotna dla wzajemnych uczuć męża i żony. Zaspokojenie potrzeby kontaktu umożliwia zaakceptowanie drugiej osoby, ale i gwarantuje własne dobre samopoczucie. Jeśli chodzi o potrzebę twórczości, to właściwie uświadomione macierzyństwo i ojcostwo stanowią jej najpełniejszą formę i płaszczyznę realizacji. Natomiast potrzeba sensu życia warunkuje trwałość miłości małżeńskiej. Bardzo ważne jest także zaspokajanie potrzeby indywidualnego rozwoju współmałżonków, która leży u podstaw wszystkich potrzeb jednostki (Rostowska, red., 2009).

Jeśli chodzi o współżycie seksualne małżonków, to konflikty wiążą się z odmiennością potrzeb kobiety i mężczyzny. Kobieta pragnie być kochana i potrzebuje słów zapewniających jej poczucie bezpieczeństwa i bliskości z mężem. Natomiast mężczyzna ma trudności w wyrażaniu takich deklaracji, ponieważ doznaje on bliskości i bezpieczeństwa w kontakcie z żoną, a seks w jego mniemaniu jest sam w sobie wystarczającym wyrazem uczuć, świadczy o ich sile. Ponadto, źródłem konfliktów jest także niejednokrotna intensywność potrzeb seksualnych współmałżonków, odmiennosc ich postaw wobec współżycia i temperamentów seksualnych (Rostowski, 1987; Ryś, 1994). Innym przykładem problemów małżeńskich w obszarze kontaktów seksualnych jest ich wymuszanie na partnerze, co wywołuje jedynie złość, niechęć i rozczarowanie. Seks może też stać się środkiem manipulacji – sposobem unikania bliskości, osiągnięcia kontroli, ukarania partnera bądź wyrazem odrzucenia (Celmer, 1989; Ryś, 1999). Wydaje się, iż najbardziej destruktywnie wpływa na więź małżeńską zdrada jednego z partnerów, do której może doprowadzić brak satysfakcji seksualnej w kontaktach z małżonkiem (Gapik, 1985; Laskowski, 1987).

Każdy z małżonków wkracza w związek z indywidualną hierarchią potrzeb, ukształtowaną w dotychczasowym życiu. Zatem inne potrzeby mogą dominować u żony, inne u męża. Dlatego tak ważne dla poczucia zadowolenia z małżeństwa staje się wypracowanie wspólnej hierarchii potrzeb, uzgodnionej przez oboje partnerów (Celmer, 1989; Ryś, 1999; Sujak, 1989; Goldenberg, Goldenberg, 2006).

W diadzie małżeńskiej umownie bądź spontanicznie dochodzi do podziału ról związanych z szeroko rozumianym prowadzeniem domu. W tym obszarze również może dojść do naruszenia równowagi i wzajemnych wobec siebie oczekiwań. Ma to miejsce wówczas, gdy podział obowiązków rodzinnych nie jest akceptowany przez jedną ze stron. Partner nadmiernie obarczony ma powody do niezadowolenia i frustracji. „Niewolniczość”

(*captivity role*), szczególnie w odniesieniu do kobiet, na których ciąży odpowiedzialność za funkcjonowanie rodziny, to potencjalnie silna przyczyna zarówno doznań stresowych, jak i konfliktów małżeńskich (Plopa, 2008). Potrzeba samorealizacji w innych obszarach niż życie rodzinne, aspiracje zawodowe są często blokowane pełnieniem roli gospodyni, matki, żony. Źródłem konfliktów jest niemożność poszerzenia granic autonomii jednego z partnerów (najczęściej żony) z powodu nadmiernego autorytaryzmu, dominacji lub nieangażowania się drugiego partnera (Kessler, McLeod, 1985; Plopa, 1997b). Z badań B. Tryjarskiej (1995a) wynika, że w małżeństwie o wysokim nasileniu jawnych konfliktów w obszarze władzy, obowiązków i autonomii częściej niż w małżeństwach o niższym ich nasileniu toczy się walka i konflikty pozostają nierozwiązane. W sporach o autonomię i władzę rzadziej przyjmowane jest rozwiązanie kompromisowe. Konflikty ról są szczególnie intensywne, gdy partnerzy podejmują nowe role zawodowe, które bądź znacznie ograniczają pełnienie ról rodzinnych i małżeńskich, bądź temu nie sprzyjają (Lewis, Spanier, 1979, za: Ryś, 1999). Mogą one powodować niemożność mobilizowania energii na rzecz rodziny w tych rodzajach aktywności, które są oczekiwane przez członków. Sytuacja ta może prowadzić do zahamowania emocjonalnej wymiany między małżonkami.

Oprócz przedstawionych już sfer również negatywne czynniki zewnętrzne znacząco wpływają na powstawanie konfliktów pomiędzy małżonkami. Można do nich zaliczyć: problemy finansowe (bezrobocie), konflikty w miejscu pracy, chorobę jednego z członków rodziny, rozłąkę partnerów (Gapik, 1985; Celmer, 1989; Plzák, 1992; Dąbrowska-Caban, 2001; Plopa, 2005, 2008).

Konflikty w strukturach rodzinnych są również generowane problemami ekonomicznymi spowodowanymi bezrobociem, złymi warunkami mieszkaniowymi, pracą sezonową (Pearlin i in., 1981; Field, 1996; Pospiszyl, 1999; Mazur, 2002). Niektórzy badacze są skłonni przypisywać tym właśnie czynnikom centralne znaczenie stresogenne, niosące ogromny ładunek konfliktogenny. Osoba bezrobotna przez dłuższy czas, niemająca realnej perspektywy na szybkie zatrudnienie, może generować procesy ujemnie wpływające na relacje rodzinne. Niektóre jej funkcje i autorytet mogą być „przejmowane” przez partnera. M. Plopa (2005, s. 36) wskazuje, że obniżone poczucie własnej wartości osoby bezrobotnej może doprowadzić do wycofania się z rodzinnych relacji, do selektywnej ekspresji uczuć. Zagrożenie prawidłowego funkcjonowania rodziny ze stresami ekonomicznymi jest tym większe, im większa jest kumulacja różnego rodzaju problemów. Przedłużająca się trudna sytuacja ekonomiczna ma znaczny wpływ na rodzinne relacje (Kessler, McLeod, 1985; Pearlin, Turner, 1987).

Wpływ na relacje w rodzinie mają stresy w miejscu pracy. Negatywne emocje: złość, gniew, frustracja, doznawane w pracy mogą wyzwać

napięcia w stosunkach rodzinnych, doprowadzając do konfliktów. Wpływ problemów zawodowych na interakcje małżonków jest widoczny w atmosferze rodzinnej, w postawach małżonków wobec siebie (Bańka, 1993; Ratajczak, 1995, 2000; Pearlin i in., 1981; Pearlin, Turner, 1987; Kessler, McLeod, 1985).

Nowym zjawiskiem społecznym dotykającym rodziny jest rozłaka partnerów wynikająca z podjęcia pracy zawodowej przez jednego z małżonków poza miejscem zamieszkania, często również poza granicami kraju. Liczba rodzin zagrożonych stresem rozstania systematycznie wzrasta. Zmuszone do długotrwałej rozłaki, są skazane także na wszelkie konsekwencje, do których należą: utrudnienia w pełnieniu podstawowych ról małżeńskich i rodzicielskich, przeniesienie władzy i obowiązków domowych na partnera zajmującego się domem (najczęściej wyjeżdżają mężowie, a więc na żonę), marginalny zakres podejmowanych decyzji (Plopa, 2008).

4. *Interakcje małżeńskie prowadzące do przemocy.* Małżeństwo to bliski i długotrwały związek, pochodzący z wyboru, w który wpisane są relacje wielopłaszczyznowe, a za szczególnie istotne uznawane są relacje konfliktowe (Tryjarska, 1995a; Ryś, 1999; Przybyła-Basista, 2006). Tryjarska (1995a, s. 53–59) wyróżniła i opisała dwa typy konfliktów: jawne i ukryte. Konflikt jawny polega na wystąpieniu sprzeczności bądź niezgodności interesów i poglądów między małżonkami. Obie strony uświadamiają sobie istotę konfliktu, która może zostać zwerbalizowana, stając się przedmiotem komunikacji, co daje określone szanse na rozwiązanie sporu. Konflikty jawne dotyczą następujących obszarów: władzy (gdy jeden z partnerów lub oboje chcą być stroną decydującą), obowiązków (gdy jeden z partnerów lub oboje mają do drugiego pretensje o niewypełnienie obowiązków), autonomii (gdy jedna ze stron próbuje ograniczyć swobodę partnera lub oboje to robią) i uczuć (gdy uczucia są wyrażane w nieakceptowany sposób, mało jest przejawów uczuć pozytywnych, pojawia się deprywacja w sferze seksu). Konflikt ukryty polega na sprzeczności dążeń indywidualnych partnerów i jest związany z realizacją podstawowych potrzeb, których akceptacja oraz możliwość ich rozpoznawania wiążą się ze stopniem ich zaspokojenia w dzieciństwie. Konflikt ukryty manifestuje się pośrednio przez niezaspokojenie potrzeb partnerów (Tryjarska, 1995a; Przybyła-Basista, 2006). B. Tryjarska (1995a, s. 58) wyodrębniła trzy typy konfliktów ukrytych: konflikt o miłość – gdy jedna ze stron lub obie chcą otrzymywać dowody miłości, nie dając ich samemu; konflikt o kontrolę – gdy obie strony lub jedna ze stron chce kontrolować partnera, a ten do tego nie dopuszcza; konflikt o opiekę – gdy oboje partnerzy lub jeden z nich chce doznawać opieki ze strony partnera, w zamian samemu jej nie zapewniając.

Liczne badania dotyczące przemocy wewnątrzmałżeńskiej wskazują, iż występuje silny związek pomiędzy krzywdzeniem partnera a rozkładem

władzy w małżeństwie i kontrolą partnera. Przemoc jest taktyką stosowaną dla wzmocnienia swojej pozycji, dominacji w obszarze obowiązków i ról (Fawcett, Featherstone, Toft, 1996). Relacje małżeńskie w związkach, w których występuje przemoc, oparte są często na „nierówności” w kwestii osiągnięć zawodowych i ekonomicznych mężczyzn i kobiet. Gdy osiągnięcia zawodowe kobiety są w porównaniu z osiągnięciami męża znacząco niskie lub wysokie, wówczas dochodzi do intensywnych konfliktów przenoszonych na płaszczyznę wzajemnych ustosunkowań (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Hotaling, Sugarman, 1986; Coleman, Straus, 1986; Levinson, 1989). K.A. Yllo (1983, s. 67–75), porównując status kobiet w zakresie ekonomii, edukacji i polityki, zwróciła uwagę, że przemoc wobec kobiet o niskim statusie może służyć pozostawieniu ich „na swoim miejscu” w hierarchii społecznej, przy czym ograniczone możliwości takich kobiet zapewniają sukces tej strategii. W przypadku kobiet o wysokim statusie przemoc ze strony mężczyzn wynika z poczucia zagrożenia wzrastającą kobiecą władzą, również z obawy przed zmianą sytuacji społecznej. Zdaniem M.A. Strausa, R.J. Gellesa, S.K. Steinmetz (1980), nierówność „może zapoczątkować reakcję łańcuchową, w której dochodzić będzie do ciągłej konfrontacji na płaszczyźnie władzy” (za: Herzberger, 2002, s. 84). W podobny sposób można wyjaśnić występowanie przemocy wobec męża w przypadku wysokiego statusu żony. Kobiety, które ze względu na wyższe zarobki i lepsze wykształcenie są niezależne od męża, nie obawiają się, że skrzywdzony partner odejdzie (Yllo, 1983). W relacjach przemocy zauważono, że są one oparte na postawach patriarchalnych i na takim podziale ról, w którym mężczyzna dominuje i ma nad partnerką władzę fizyczną, materialną i decyzyjną. W relacjach tych wadliwe są wzorce komunikacji, prowadzące do szybkiej eskalacji wrogiej wymiany słów (Ewing, 1997; Dutton, Kropp, 2000).

Zgodnie z przekonaniem M. Deutscha (1969, za: Przybyła-Basista, 2006), konflikt sam w sobie nie jest niebezpieczny czy niszczący, nie jest też prostym synonimem patologii i destrukcji. Decydujące znaczenie ma sposób jego rozwiązania, który może być konstruktywny lub destruktywny (Plzák, 1992; Field, 1997; Ryś, 1994; Deutsch, Coleman, 2005). Konflikt ma charakter konstruktywny, gdy uczestnicy dochodzą do porozumienia, są zadowoleni z osiągniętych rezultatów. Konflikt destruktywny charakteryzuje się stopniową eskalacją i po pewnym czasie staje się niezależny od początkowych przyczyn, które go wywołały. Partnerzy mają poczucie straty, niezadowolenia, wykorzystania i odrzucenia. Między partnerami narasta napięcie, które wywołuje stereotypowość myślenia i ogranicza możliwość rozwiązania sporu. Konflikt może przyjąć postać otwartej kłótni i reakcji agresywnej w formie rękoczynów, pobicia. Z biegiem czasu nawarstwia się, pojawiają się nowe obszary sporu, a sposób jego rozwiązania staje się nieważny.

Przemoc jest wynikiem konfliktu destruktywnego, polega na użyciu strategii siły, groźby, agresji. Prowadzi do patologii, destrukcji, wrogości. Tendencja do eskalacji konfliktu o charakterze destruktywnym jest wynikiem trzech powiązanych procesów: (1) błędnej percepcji połączonej z uprzedzeniami, (2) zaangażowania, (3) współzawodnictwa z próbą wygrania konfliktu (Przybyła-Basista, 2006, s. 251). Autorzy, opisujący zachowanie sprawcy i ofiary w sytuacji konfliktu doprowadzającego do działań agresywnych, zwracają uwagę na narastający stan drażliwości, napięcia i wrogości u sprawcy przemocy z obsesyjnym wzorcem myślenia (niezależnym od wpływu otoczenia), towarzyszy tym stanom błędna percepcja obrazu partnerki oraz błędna percepcja sytuacji (Dutton, Golant, 1995; Dutton, Starzomski, Ryan, 1996; Holtzworth-Munroe, 2000). Cechą charakterystyczną krzywdzenia partnera jest regularność, z jaką występuje ono w wielu związkach. Akty przemocy nie stanowią sporadycznych wybuchów agresji, lecz raczej nawykowe strategie rozwiązywania konfliktów. L.E. Walker (1984) przedstawiła „cykl przemocy”, który włącza krzywdzenie w trwały wzorec interakcji danej pary. Cykl przedstawiony jest w trzech fazach:

Faza 1. Tworzenie napięcia – sprawca angażuje się w pomniejsze incydenty gniewu, oskarżeń i kłótni, występuje stan awersyjnego pobudzenia, agresor nakręca się emocjonalnie, osiągając stan wściekłości. Według M. Roy (1977), zaczynają się nasilać nawykowe formy przemocy, np. zaborcze tłamszenie, tyrady słowne, groźby przemocy fizycznej. Sprawca staje się nadzwyczaj czujny wobec oznak nieposłuszeństwa partnerki. Niekontrolowane ruminacje i ich eskalacja mogą trwać miesiącami, aż do chwili, gdy czynnik wyzwalający, taki jak wyobrażone lub rzeczywiste zawinięcie ofiary, doprowadza do przemocy.

Faza 2. Incydent ostrej przemocy – sprawca bije partnera sprowokowany przez jakiś czynnik zewnętrzny lub tracąc kontrolę nad emocjami. Dutton (2001) określa jego reakcje, porównując je do działań w sytuacji zagrożenia życia. Agresor ma poczucie naruszenia integralności tożsamości, popada w stan dysocjacji, w którym umysł ulega oddzieleniu od ciała. Sprawca często poddaje partnerkę tzw. podwójnemu wiązaniu: jeśli kobieta reaguje na jego słowne zaczepki, złości go to, co mówi. Jeśli milczy, jej rezerwa także budzi jego wściekłość (Walker, 1984; Margolin, Burman, John, 1989; Burman, Margolin, 1993; Dutton, Golant, 1995; Dutton, 2001; Gottman, Notarius, 2002). Zimbardo (1969, za: Dutton, 2001) nazywa takie zachowanie „zdezindywidualizowaną przemocą” – jest to sytuacja niekontrolowanego bicia, dochodzi do załamania się hamulców, a człowiek w takim stanie nie reaguje na sygnały ze strony ofiary, kieruje nim napęd wewnętrzny, działanie fizyczne sprawia mu nawet przyjemność.

Faza 3. Etap spokoju i skruchy – sprawca okazuje poczucie winy z powodu wyrządzonej krzywdy, błaga o wybaczenie, daje ofierze prezenty i przyrzeka, że krzywdzące zachowanie już nigdy się nie powtórzy. Agresor angażuje w swoją obronę innych, w tym dzieci. Jak podaje F. Elliott (1997), sprawca odwołuje się do poczucia winy żony i przedstawia ją jako swoją jedyną nadzieję na poprawę. Ofiara zaczyna wierzyć, że zachowanie męża, które obserwuje w trakcie etapu skruchy, wyraża prawdziwą naturę jej partnera. Podejmuje decyzję o jeszcze jednej próbie ratowania związku i męża. Na tym etapie powstaje wzajemna zależność. Partnerzy przekonują siebie nawzajem, że są zdolni podjąć działania naprawcze. Chwilowo ofiara posiada pełnię władzy w ich związku, sprawca umacnia jej optymizm i potrzebę opieki. Może to doprowadzić do wykształcenia u ofiary „wyuczonej nadziei”, tzn. że mimo niezdolności do kontrolowania sytuacji przemocy, żona wie, że prędzej czy później ona ustanie i będzie można kontynuować pożycie małżeńskie, rodzinne bez krzywdzenia. Dokładnie tak samo, jak wyuczona nadzieja, relacje w związku przemocy utrzymuje „wyuczona bezradność” ofiary (konstrukt, z którego wywiedziono wyuczoną nadzieję) (Dutton, 1999; Seligman, 1975; Krahé, 2005).

Małżonkowie z problemem przemocy wykazują wobec siebie więcej otwartej wrogości niż inne problemowe małżeństwa. Ponadto, wzory ich zachowań są sztywnie, silniejsze i trwalsze. W parach, w których poziom konfliktów jest niski, wrogość również bywa odwzajemniona, ale małżonkowie potrafią przerwać destrukcyjną komunikację. Wraz z upływem czasu nasilają się komunikaty o lekceważeniu partnera przy braku komunikatów zmierzających do rozwiązania problemu, tak jak to bywa u innych par. Małżeństwa z problemem przemocy nie wypracowały reguł przerywania wrogiej komunikacji i dalszego konstruktywnego porozumiewania się lub skutecznych sposobów wycofania się z konfliktu (Burman, Margolin, 1993; Margolin, John, O'Brien, 1989). Badania Lloyd'a (1990) ujawniły, że pary, w których w sytuacji konfliktu dochodzi do przemocy, częściej uciekają się do poważnego słownego ataku – gwałtownie się kłócą i wzajemnie atakują, rzadziej natomiast angażują się w sprzeczki, które rozładowywałyby spór i skracają czas jego trwania. Analiza relacji małżeńskich wydaje się raczej wskazywać, że małżonkowie zaangażowani są w walkę, siłę i kontrolę relacji (Gottman, 1979, za: Herzberger, 2002; Gottman, Notarius, 2002). Mężczyźni stosujący przemoc odrzucają wpływ żon, używają siły fizycznej w celu zastraszenia ich i kontroli. Partnerzy powtarzają destrukcyjny wzór relacji: wymaganie męża – wycofanie żony. Procesy te prowadzą do: (1) zubożenia, osłabienia i zerwania komunikacji między stronami, (2) przekonania, że konflikt może być rozwiązany jedynie poprzez narzucenie drugiej stronie – za pomocą siły, agresji, manipulacji – swojego stanowiska, swych preferencji, oczekiwań, (3) przyjęcia wrogiej i podejrz-

liwej postawy (Deutsch, 1969, za: Przybyła-Basista, 2006, s. 57). Zasadniczo, mężczyźni stosujący przemoc fizyczną są bardziej skłonni do walki i dominacji oraz pogardy, okazują złość i napięcie, dają mniej wsparcia żonom. A. Holtzworth-Munroe i N.S. Jacobson (1985) podają, że w małżeństwach, w których występuje przemoc, partnerzy stosują przede wszystkim atrybucje „konserwujące zakłócenia, obwiniające”, pomijając atrybucje „wzmacniające związek”. W przypadku atrybucji zakłócenia, w sytuacji konfliktu negatywne zachowania partnera przypisywane są cechom osobowości lub jego stałym właściwościom, są również traktowane jako zamierzone działania ukierunkowane na wyrządzenie krzywdy partnerowi.

K.D. O'Leary (1993) podejmuje próbę usystematyzowania zachowań agresywnych w konflikcie w bliskich związkach. Zwraca uwagę, że zachowania agresywne są procesem przebiegającym w formie kontinuum: od agresji werbalnej, poprzez agresję fizyczną, do poważnej agresji, a formy agresji poważnej często doprowadzają do morderstwa. Agresja werbalna to: obrażanie, krzyczenie, wyzwiska; agresja fizyczna to: szturchanie, klapsy, popychanie; poważna agresja to: bicie, szczypanie, uderzanie przedmiotami. Badacz wyróżnia czynniki przyczynowe, które są związane z wszystkimi formami agresji – jego zdaniem są to: potrzeba kontroli, nadużycie i władza, zazdrość, nieporozumienia małżeńskie. Czynniki przyczyniające się do wystąpienia agresji fizycznej, poważnej agresji i zabójstw to: akceptacja przemocy jako metody kontroli, modelowanie agresji fizycznej, krzywdzenie w dzieciństwie, agresywna osobowość, nadużywanie alkoholu, labilność emocjonalna, niskie poczucie własnej wartości (O'Leary, 1993, s. 7–30). K.D. O'Leary (1993), G.T. Hotaling i D.B. Sugarman (1986) zwracają uwagę, że mniej poważne formy agresji fizycznej związane są przede wszystkim z akceptowaniem przemocy jako formy rozwiązywania konfliktów małżeńskich lub z nadużywaniem alkoholu, natomiast poważne akty agresji mają swoje uwarunkowania w zaburzeniach osobowości agresora, a mianowicie w osobowości antyspołecznej i sadyzmie.

Podsumowanie. Model funkcjonowania rodziny w podejściu systemowym akcentuje przede wszystkim wagę emocjonalnego klimatu rodziny, odpowiedniego zarządzania nim, niezależnie, czy zadanie to odnosi się do spójności, stylu rodziny, poziomu zaangażowania w rozwiązywanie jej problemów, czy kreowania relacji wychowawczych. Ponadto, rodzina powinna być zdolna do zmieniania swojej struktury i organizacji w odpowiedzi na zmiany zachodzące w życiu rodzinnym, członkowie muszą rozwijać efektywne strategie dla zarządzania różnymi zadaniami. Wewnątrz systemu rodzinnego powinny rozwijać się wzory interakcji, w których nie tylko bierze się pod uwagę indywidualne różnice członków, ale również różne ich potrzeby i tym samym pozwala się na utrzymywanie struktury rodziny z podsystemami, hierarchią i granicami. W rodzinach stosujących

przemoc klimat emocjonalny oparty jest na tłumionej złości i frustracji agresora oraz lęku i bezsilności jego ofiary. Władza i strategie podejmowania decyzji są realizowane na rzecz kontrolowania przez sprawcę zasobów i panowania nad innymi w sposób niesprawiedliwy, nieakceptowany, co sprzyja erozji spójności rodziny. Występuje wzorzec interakcji kontrolująco-wymuszający (Cierpiałkowska, 1992), przekazujący przez agresora członkom rodziny (najczęściej partnerowi) zarówno werbalnie, jak i pozawerbalnie oceny, sądy odnośnie do ich niepożądanego postępowania, a także oczekiwania i nakazy do natychmiastowego zrealizowania. Sprawca systematycznie wypunktowuje – słowem, gestem, określone zachowanie partnera, jednocześnie bezkrytycznie odnosząc się do siebie. Nadmierna kontrola i dominacja obejmuje zachowania, w których agresor wymaga sztywnego wypełnienia ról, nie licząc się z odczuciami członków rodziny. Mylne pojmowanie przez sprawcę odpowiedzialności i zobowiązań wobec pozostałych członków prowadzi do uzasadnionej, według niego, ingerencji w ich sprawy osobiste i w efekcie do osaczenia ich, podporządkowania i izolowania. Rodzina, w której doświadczają się aktów przemocy, nie potrafi rozwijać wyraźnych granic i strategii postępowania z zewnętrznym otoczeniem, jej członkowie są mniej adaptabilni do zmieniających się warunków i nieprzewidywanych okoliczności, a zależnościowe relacje ograniczają wykorzystanie przez nich skutecznych strategii radzenia sobie.

Rozdział 4

Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie Podejście intraindywidualne wyjaśniające akty przemocy

Podejście intraindywidualne skoncentrowane jest na jednostce. W koncepcjach należących do tego nurtu podkreśla się rolę czynników intraindywidualnych: osobowościowych, psychopatologicznych i biologicznych. W ujęciu tym mieszczą się: koncepcje psychologiczne – psychodynamiczne, koncepcje poznawczo-behawioralne, teorie nawiązujące do psychologii różnic indywidualnych w przemocy oraz koncepcje koncentrujące się na wrodzonych cechach osobowości, zazwyczaj o charakterze psychopatologicznym, także koncepcje biologiczne.

4.1. Koncepcje psychologiczne

Koncepcje psychologiczne koncentrują się na wyjaśnianiu psychologicznych mechanizmów zaangażowanych w powstawanie aktów przemocy. W teoriach należących do tego nurtu podkreśla się rolę czynników osobowościowych, mających wyjaśnić różnice indywidualne w przemocy oraz koncentrujących się na wrodzonych cechach osobowości, zazwyczaj o charakterze psychopatologicznym.

4.1.1. Ujęcie psychodynamiczne

Ujęcie to, oparte na teorii S. Freuda i K. Lorentza, skupia się na odbiegających od normy cechach jednostki dopuszczającej się przemocy. Nacisk kładzie się na konflikty wewnętrzne oraz związane z nimi dysfunkcje.

Koncepcje psychodynamiczne wywodzące się z teorii psychoanalizy Freuda wyjaśniają, że zachowanie jednostki jest napędzane przez dwie podstawowe siły, które stanowią nieodłączną część natury ludzkiej: instynkt życia (Eros) i instynkt śmierci (Thanatos), którego istotą jest dążenie do autodestrukcji. Z racji swej antagonistycznej natury oba instynkty są źródłem trwałego konfliktu wewnętrznego, który najczęściej rozwiązywany jest przez odwrócenie siły destrukcyjnej od podmiotu i skierowanie jej na innych. Podstawowa teza Freuda, że agresja jest przetworzonym instynktem samozniszczenia, „nienormalnym instynktem śmierci”, nie została nigdy szerzej zaakceptowana, a wieloletnie badania nad autodestrukcyjnymi zachowaniami człowieka wykazały, że są one niezwykle rzadkie, poza przypadkami patologicznymi (Wojciszke, 2000).

Koncepcja etologiczna K. Lorentza (Krahé, 2005; Heitzman, 2002) wskazuje, że agresję należy uznać za powszechną i nieuniknioną cechę natury ludzkiej. Popęd agresji, podobnie jak wiele innych instynktów, rodzi się spontanicznie we wnętrzu człowieka. Ludzie rodzą się nie tylko źli, ale i bezradni, skazani na łaskę i niełaskę „instynktu zabijania” (Niehoff, 2001). Uwalnianie agresywnej energii przez bodźce zewnętrzne zwiększa prawdopodobieństwo wybuchów przemocy. Krucho zapory rytuału, kultury i moralności nie stanowią właściwej przeszkody dla instynktu agresji, wściekłości.

Z. Freud i K. Lorentz wyjaśniają agresję przejawianą przez większość ludzi „nienormalnym instynktem śmierci” lub „nadmiernym popędem” w kierunku zachowań agresywnych. Agresja jest przez nich postrzegana jako wrodzona i niezmienna skłonność, popychająca jednostkę do społecznie nieakceptowanych zachowań, które jednak zapewniają jej reprodukcyjny sukces. Zaburzenia te mogą być rezultatem genetycznych predyspozycji lub/i niekorzystnych doświadczeń socjalizacyjnych, które kształtują „psychopatyczny” charakter ze skłonnościami do stosowania przemocy. Zgodnie z założeniami psychoanalizy w przebiegu procesu socjalizacji tworzy się superego, jedna z najważniejszych oprócz id i ego struktur osobowości, złożona z dwóch komponentów: *sumienia* i *ja-idealnego*. Superego powstaje w wyniku dezaprobaty (karania) lub aprobaty (nagradzania) środowiska społecznego w odniesieniu do potrzeb i zachowań człowieka w okresie dzieciństwa. Patologia superego, leżąca u podstaw działania agresywnego, wynika więc bezpośrednio z zaburzeń procesu internalizacji, identyfikacji

i polega na niepełnym lub nieprawidłowym rozwoju funkcji ego, szczególnie takich jak: kontrola sfery popędowo-emocjonalnej, procesy popędowo-poznawcze, mechanizmy obronne oraz sposób wchodzenia w relacje z obiektem (Jakubik, 1987, 1997). Patologiczny rozwój superego wyraża się głównie w formie powtarzających się zachowań popędowo-impulsywnych, rzutowania agresji na zewnątrz oraz przedmiotowo-manipulacyjnym stosunku do ludzi. Zachowanie agresywne w postaci gwałtu, przemocy, tłumaczy się nierzadko nadkompensacją, czyli obronnym mechanizmem „ucieczkowym”, związanym z poczuciem małej wartości, a nawet kompleksem niższości (Saunders, 1995; Kubacka-Jasiecka, 2006; Holtzworth-Munroe, 2000).

A. Adler, modyfikując poglądy Freuda, ostatecznie traktuje agresję jako spełnianie pozytywnej funkcji przystosowawczej, sprzyjającej rozładowaniu kompleksu niższości, będącego podstawowym motywem ludzkiej aktywności (Kosewski, 1977; Frączek, 1986). Neopsychoanalitycy K. Horney, E. Fromm nawiązują do społecznych uwarunkowań agresji. K. Horney (2002), przyjmując u człowieka dominację wrodzonych instynktów i potrzeb społecznych, uważa, że agresja jest w stosunku do nich wtórna i ujawnia się wtedy, gdy instynkty te nie mogą być zaspokojone. Na pojawiający się wówczas stan społecznego zagrożenia człowiek reaguje „lękiem podstawowym”. Lęk ten, będąc głównym motorem aktywności człowieka – wyzwała agresję. E. Fromm (1973), podkreślając specyficzną, społeczną naturę człowieka, obok filogenetycznie uwarunkowanej, adaptacyjnej agresji obronnej, wyróżnia „agresję biologicznie dezadaptacyjną”. Efektem i celem tej agresji jest zniszczenie dla zniszczenia. Agresja dla zniszczenia, nazwana także terminami: „destrukcyjność”, „okrucieństwo”, stanowi wyraz przemian dokonujących się w osobowości jednostki pod wpływem czynników formujących tę osobowość. Zdaniem E. Fromma (2008, s. 69), aktywność z agresywnym zachowaniem dostarcza człowiekowi silnej stymulacji, a niekiedy przyjemności, bez której nie jest możliwe jego efektywne funkcjonowanie.

R. Galdston (1965, za: Browne, Herbert, 1999, s. 36), nawiązując do teorii Freuda i Lorentza, w szczególności do predyspozycji warunkujących nadmierny popęd jednostki w kierunku zachowań agresywnych, uważa, że jeden z rodzajów tych predyspozycji można określić jako „psychozę przeniesieniową”. Polega ona na dokonaniu przez dorosłego przeniesienia agresji na dziecko lub osobę dorosłą, np. rodzic postrzega dziecko jako dorosłego i interpretuje jego zachowania jako przejawy wrogości wobec siebie, dokonując projekcji tej części swojej osobowości, którą pragnie zniszczyć. W rezultacie dziecko postrzegane jako przyczyna wszystkich kłopotów rodzica staje się kozłem ofiarnym, na którego jest kierowana cała złość (Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 2004; Delsol, Margolin, 2004). Do podobnych wnio-

sków doszli również inni badacze, m.in. R.S. Kempe, C.H. Kempe (1976), wykazując, że jedynie 10–15% sprawców przemocy zdradza objawy zaburzeń psychicznych. Jednak koncepcja ta okazała się pomocna przy rozpatrywaniu predyspozycji jednostki do nadużyć wobec innych. Należą do nich: skłonność do tworzenia błędnych wizerunków innych osób, problemy w kontrolowaniu agresywnych impulsów wynikające z niedojrzałości, koncentracja na sobie oraz doświadczenie z dzieciństwa związane z przemocą lub zaniedbywaniem (Rosenberg, Repucci, 1983; Delsol, Margolin, 2004).

Niektórzy badacze źródeł przemocy upatrują w tłumionej wrogości i gniewie. Uczucie gniewu może być „wyrażone” lub „stłumione”, objawiając się odpowiednio „wściekłością” lub „irytacją”, wybuchu w niekontrolowanych zachowaniach agresywnych wobec partnerki. Jednak R. Sears, E.E. Macoby i H. Levin (1967, za: Browne, Herbert, 1999) zaobserwowali zachowania agresywne, którym nie towarzyszą żadne uczucia, w związku z tym opisali różnice pomiędzy agresją „wrogą” i „instrumentalną”. J. Dollard i N.E. Miller (1967) jako jedni z pierwszych wprowadzili behawioralne pojęcie intencji, uważając, że u podłoża każdego zachowania agresywnego leży frustracja. Celem lub „intencją” jest usunięcie drażniącego przedmiotu lub przeszkody.

Ostatni okres rozwoju podejścia psychodynamicznego wiąże się z koncepcją relacji z obiektem. Teoria ta zwraca uwagę na dwie bardzo ważne kwestie: po pierwsze, świat zewnętrzny jest znany dzięki reprezentacjom psychicznym czy wewnętrznym modelom, po drugie, ważna jest interpersonalna treść tych modeli powstających w dużej mierze w dzieciństwie poprzez doświadczenia w kontakcie z rodzicami, szczególnie z matką lub innymi ważnymi osobami, zanim jeszcze dojdzie do rozwoju samoświadomości (Bowlby, 1982, s. 265–290; Millon, Davis, 2005, s. 41–42). W rezultacie relacje z obiektem w większości istnieją jako nieuświadomione struktury psychiczne organizujące doświadczenie i tylko częściowo poddają się świadomej refleksji. Koncepcja relacji z obiektem wskazuje na wpływ reprezentacji psychicznych własnej osoby oraz innych ludzi na zachowanie agresywne. A. Rosenbaum, K.D. O’Leary (1981), D.G. Dutton (2001) zakładają, że mężczyznom używającym przemocy wobec bliskich ciąży brak pełnego zbliżenia z matką w dzieciństwie i zapewnionej „optymalnej dostępności emocjonalnej” z jej strony. Podłożem zachowania (cyklicznego) sprawców jest specyficzny rodzaj ambiwalencji lub niekonsekwentnego zachowania matki. Łączy ona w tak złożony sposób odrzucenie lub frustrację z miłością lub przyjemnością, że dziecko nie potrafi wyodrębnić ich, oddzielić czy przenieść. Nie potrafi, zdaniem Duttona (2001, s. 113), wytworzyć spójnej postawy wobec matki, a później wobec innych kobiet. Zgodnie z teorią związków z obiektem, kiedy wychodzimy po raz pierwszy z objęć matki,

powstają w nas podwaliny naszego „ja”. Stopniowo uświadamiamy sobie, że jesteśmy istotą niezależną od niej. M. Mahler, E. Pine, A. Bergman (1975) opisują tę świadomość jako „psychologiczne narodziny dziecka”: cieszy się ono z tej wolności, ale nie chce utracić matki. Zdolność małego dziecka do znoszenia separacji od matki zależy od utworzonego wewnętrznego jej wyobrażenia. Kiedy wyobrażenie to jest obrazem matki ciepłej, opiekuńczej, dziecko potrafi znieść naturalne okresy rozłąki, zabiera jej wewnętrzny obraz. Jeśli matka jest niedostępna, dziecko zużywa dużo energii na zabieganie o jej miłość i nie starcza mu jej na realizację kolejnych etapów rozwojowych. I przeciwnie, jeśli matka jest nadopiekuńcza, ingerencja jest zbyt silna i dziecko nie potrafi wytworzyć bezpiecznej dla siebie separacji od matki. Mężczyźni stosujący przemoc przeżywają lęk związany z bliskością i separacją, mają słabą małżeńską asertywność oraz niski stopień tolerancji wobec samotności, lub przeciwnie – silną zależność od partnerki (Delsol, Margolin, 2004). Szukają kobiet, nad którymi mogą dominować, przy czym, jak twierdzi D.G. Dutton (2001, s. 106), chodzi im szczególnie o wyznaczenie dystansu emocjonalnego w związku, co stanowi sposób na ostateczne poradzenie sobie z pierwotnym urazem niezrealizowanego zbliżenia. Bez stałego, opiekuńczego obiektu, dziecko kształtuje niespójne i negatywne poczucie „ja”. Nie potrafi się uspokoić ani dobrze radzić sobie ze stresem. Niezdolność do uspokojenia powoduje narastanie napięcia, któremu towarzyszy poczucie wybuchu od wewnątrz lub rozpadu „ja”. Sprawcy przemocy o niestabilnym poczuciu stałości obiektu nieustannie doświadczają nieokreślonego, głębokiego, panicznego lęku przed dezintegracją (Rosenbaum, O’Leary, 1981).

To, czy uraz psychiczny wynikający m.in. z niezrealizowania emocjonalnego zbliżenia z matką zostanie zaktywizowany i popchnie jednostkę do zareagowania w sposób agresywny, wyjaśnia koncepcja M.J. Horowitza (1976, 1993). Według niej, konsekwencje traumatycznego urazu zawierają w sobie ogromną liczbę zewnętrznych i wewnętrznych informacji, które nie są dostosowane do istniejących systemów poznawczych jednostki, są bowiem poza skalą normalnego doświadczenia. Niemożność przetworzenia tych informacji pozostawia je poza świadomością, gdzie pozostają w formie niedostępnej dla możliwości psychologicznych jednostki. Nieprzetworzone traumatyczne informacje, dzięki mechanizmom obronnym typu np. zaprzeczanie, początkowo nie działają destrukcyjnie, jednak po pewnym czasie, gdy na poziomie świadomości zostaną przetworzone, może dojść do niekontrolowanych zachowań. Zjawisko to Horowitz nazwał intruzją, czyli „wdzieraniem się”. Uraz traumatyczny uruchamia pięć faz reakcji, są to fazy: krzyku, zaprzeczania, intruzji, przepracowania i zakończenia. Każdej fazie towarzyszą określone reakcje emocjonalne i behawioralne. W fazie intruzji, gdy występuje nadmierna czujność na bodźce, nawracające myśli

związane z przeżyciem traumatycznym, dochodzi do kompulsywnych zachowań i agresji (Horowitz, 1993, s. 49–57). Odnosząc się do analizy skłonności do zachowań agresywnych, w koncepcji Horowitza jako swoistym modelu psychodynamicznym zakłada się, że jednostka obciążona traumatycznym urazem nawet wiele lat po zdarzeniach może w zbliżonych lub szczególnych okolicznościach zareagować wybuchem agresji. C. Perris i in. (1980) oraz D.G. Dutton (2001), w badaniach dotyczących związku między wczesnym urazem traumatycznym a przemocą wobec żon, wykazali, że ci sprawcy, którzy opisali rodziców jako chłodnych, odrzucających, mieli bardziej rozległe i częstsze objawy urazowe przypominające zespół PTSD. Wyniki badań D.G. Duttona (1995, s. 299–302), wykonanych w grupie sprawców przemocy za pomocą kwestionariusza do pomiaru działań rodziców zawstydzających dzieci, wykazały, że chroniczne objawy urazowe w wieku dorosłym i zachowania nacechowane przemocą mogą wywodzić się z przeżyć z dzieciństwa. Dalsze badania Duttona potwierdziły, że przeżycia traumatyczne mają związek z bolesnymi doświadczeniami zawstydzania, odrzucenia i przemocy w wychowaniu agresorów.

Podsumowanie. Podejście psychodynamiczne odegrało istotną rolę w rozwoju rozumienia zachowań ludzi dopuszczających się przemocy. Zwrócono uwagę na zjawiska wewnątrzpsychiczne (nieświadome motywy, konflikty, mechanizmy obronne ego) jednostki oraz związane z nimi dysfunkcje. Pomimo iż wyjaśnienia agresji odwołujące się do instynktu spotkały się z zarzutami – najpoważniejszym był brak danych empirycznych potwierdzających relacje pomiędzy instynktem a agresją (Baron, Richardson, 1994) – to można zasugerować, że na pewno zainspirowały twórców hipotezy agresja – frustracja. Dla psychoanalityków, począwszy od Freuda, człowiek w swym naturalnym środowisku jest agresorem i jedynie zmuszając go do przestrzegania prawa i porządku społecznego, można powściągnąć lub wysublimować jego naturalne instynkty, popychające go do agresji (Aronson, 1995). Koncepcja związków z obiektem, która ma charakter nieco poznawczy, a zarazem interpersonalny, wyjaśnia wiele aspektów osobowości skłonnej do przemocy. Zwraca uwagę na tworzenie się wczesnych relacji mężczyzny z matką, dopatrując się podłoża wściekłości i złości w bardzo wczesnych urazach cechujących te relacje. Ten rozwojowy aspekt przemocy był na ogół pomijany, pomimo jego istotnych konsekwencji dla rozwoju struktury „ja” (okazywanie złości i agresji). Mężczyźni skłonni do przemocy często doznali wczesnego urazu mającego liczne skutki, które nie sprowadzają się jedynie do modelowania zachowań agresywnych, objawiają się również w rozwoju poczucia „ja”, niezdolności do ufania, cyklach nastroju, obrazie siebie, czyli w ukształtowaniu się ich osobowości.

4.1.2. Hipoteza frustracja – agresja

Agresja jako popęd ukierunkowany na cel

Idea, że wewnątrz organizmu istnieje siła, która we współdziałaniu z wydarzeniami zewnętrznymi prowadzi do agresywnego zachowania, została podjęta przez ważny nurt badawczy zakładający istnienie popędu agresywnego jako motywacji do zachowania agresywnego. Inaczej niż instynkt, popęd nie jest ciągle obecnym, narastającym źródłem energii, lecz aktywuje się jedynie wówczas, gdy organizm pozbawiony jest środków do zaspokojenia jakichś potrzeb (Krahé, 2005).

Najbardziej znanym ujęciem agresji jako popędu jest teoria frustracji – agresji (Dollard i in., 1939; Miller, 1941, za: Stanik, 1975; Dollard, Miller, 1967; Krahé, 2005; Wojciszke, 2000). Agresja zgodnie z tą koncepcją jest wynikiem frustracji. Jest tym większa: (1) im większa jest wartość zablokowanego celu, (2) im bardziej osiągnięcie tego celu jest przez daną frustrację uniemożliwione, (3) im większa liczba działań zostaje zablokowana (Wojciszke, 2000, s. 151). Agresję interpretuje się jako rezultat popędu do rozładowania stanu frustracji, przy czym frustracja definiowana jest jako zewnętrzne zakłócenie zachowania ukierunkowanego na cel. Zatem doświadczenie frustracji aktywuje popęd do działania przeciwko źródłu frustracji i ten popęd odpowiada za wykonanie agresywnego zachowania. To, jaki będzie charakter zachowania agresywnego (agresji), zależy od pobudzenia do agresji, czyli wewnętrznego stanu motywacyjnego, rozumianego jako popęd agresywny. Jest on tym większy, im większa jest frustracja wskutek zablokowania realizacji określonej potrzeby, im większa jest sama przeszkoda stojąca na drodze do celu, oraz im większa jest liczba kolejno doznanych frustracji (Krahé, 2005, s. 38).

Jeśli bada się zachowania przemocy o charakterze przestępczym, szczególnie istotna jest ostatnia zależność dotycząca sumowania się stanów pobudzenia, powstałych pod wpływem doznawanych kolejno frustracji. Jednostka, która doznała licznych frustracji, w każdej kolejnej reaguje bardziej agresywnie, niżby miało to wynikać z natężenia frustracji bezpośrednio poprzedzającej. Według twórców teorii, zahamowanie agresji (ataku) w stosunku do źródła frustracji może wystąpić w przypadku antycypowania (przewidywania) negatywnego emocjonalnego obciążenia – kary za dokonanie agresji. Jednak choć antycypacja kary prowadzi do zahamowania ataku na obiekt – przeszkodę, natężenie agresywnego popędu nie tylko nie słabnie, ale jeszcze bardziej wzrasta. Niemożność rozładowania napięcia i zahamowania agresji stwarza dodatkową frustrację, jeszcze bardziej nasilającą agresję. Sytuacja taka sprzyja wystąpieniu zjawiska przemieszczenia agresji i uzewnętrznienia jej albo bez określonego kierunku, albo

skierowania na obiekty zbliżone podobieństwem lub miejscem, względnie skierowania jej na samego siebie (Heitzman, 2002; Kubacka-Jasiecka, 2006). Gdy zachowania agresywne zostaną zrealizowane, następuje wygaszenie popędu i gotowość do agresji zmniejsza się.

Jest jednak oczywiste, że nie każda frustracja prowadzi do agresywnej reakcji. Osoba sfrustrowana może też wycofać się z sytuacji lub popaść w depresję. Ponadto, nie każdy akt agresji jest wynikiem przeżytej frustracji, np. aktów agresji instrumentalnej nie musi poprzedzać frustracja. Frustracja jako efekt wpływu sytuacji zewnętrznej nie jest zależna jedynie od rodzaju bodźca, ale od jego percepcji i interpretacji. Nie tak istotny jest fakt doświadczania frustracji, jak subiektywne spostrzeganie i odbieranie sytuacji jako frustrującej.

Wczesną koncepcję deterministyczną relacji między frustracją a agresją zastąpiła wersja probabilistyczna N.E. Millera. Stwierdza on, że „frustracja stwarza podniety do wielu różnych typów reakcji, między innymi do jakiejś formy agresji” – agresja nie jest tu jedyną, lecz tylko możliwą reakcją na frustrację (Miller, 1941, za: Krahé, 2005, s. 38). Następstwem frustracji jest przede wszystkim nasilenie zachowań ukierunkowanych na usunięcie przeszkody, a także regresja, fiksacja, apatia czy wycofanie się, również redukcja samego napięcia bez usuwania źródeł (alkohol, narkotyki), a nawet zaburzenia psychosomatyczne (Skorny, 1968; Wojciszke, 2000).

Nie każda frustracja prowadzi do agresji, muszą jej towarzyszyć dodatkowe czynniki, które L. Berkowitz i A. LePage (1967, s. 308) nazywają sygnałami wywoławczymi agresji – są to bodźce skojarzone z czynnikami wzbudzającymi gniew aktualnie lub w przeszłości. Ponieważ niemal każdy bodziec jest takim sygnałem (ma związek z agresją), konieczne jest więc ograniczenie pojęcia „sygnał wywoławczy” jedynie do bodźców silnie skojarzonych z agresją, np. widok broni (Wojciszke, 2000, s. 152). Badania A. Frączka (1975), który starał się wytworzyć u badanych skojarzenia między jakimś bodźcem i agresją czy gniewem, a następnie sprawdzał, czy pojawienie się tego bodźca nasila agresję, pokazały, że sygnały wywoławcze agresji nasilają ją także pod nieobecność pobudzenia – frustracji.

Badania A. Marcusa-Newhalla i in. (2000) wskazały, że to, czy frustracja wywoła reakcję agresywną, zależy od wpływu zmiennych pośredniczących – mogą one wyjaśniać obserwowane często zjawisko agresji przemieszczonej – ze źródła frustracji na cel bardziej dostępny lub budzący mniejszy lęk. Autorzy w przeprowadzonej metaanalizie 106 przypadków stwierdzili regularne powtarzanie się danych świadczących o przemieszczeniu agresji ze źródła frustracji na cel mniej zagrażający lub bardziej dostępny, doszli także do wniosku, że „obecność sygnałów wywoławczych agresji w otoczeniu prowadzi do wzrostu agresywnego reagowania” (Marcus-Newhall i in., 2000, s. 632–633).

Hipoteza frustracji – agresji, będąca początkowo modelem popędom, rozwinęła się w podejście bardziej złożone, w którym kładzie się nacisk na ocenę poznawczą sygnałów sytuacyjnych jako decydującą zmienną, pośredniczącą między wydarzeniem frustracyjnym a agresywną reakcją. Modyfikacja teorii jest zauważalna w koncepcjach A.H. Bussa, L. Berkowitza oraz A. Bandury i R. Waltera. Kontynuacją linii teoretycznej frustracja – agresja jest poznawczy model neoasocjacionizmu Berkowitza (1989).

A.H. Buss (1963), wychodząc ze stanowiska typowo behawioralnego, przyjmuje, że oprócz frustracji agresję wywołuje szereg innych bodźców, może to być atak fizyczny lub werbalny, bodźce o szczególnie przykrym i drażniącym charakterze, które w pewnych okolicznościach mogą stawać się czynnikami stresowymi. Buss wyróżnia dwa rodzaje bodźców mogących wywołać agresję: jedne zmierzają do negatywnego oddziaływania na obiekt reakcji agresywnej, wywołują frustrację, skutkują „agresją gniewną”, drugie, których celem jest negatywne oddziaływanie jako środek, a nie cel realizacji potrzeb, skutkują „agresją instrumentalną”. Koncepcja A.H. Bussa zwraca uwagę na znaczenie reakcji emocjonalnych (głównie gniewu) jako zmiennych wpływających na przebieg reakcji frustracja – agresja. Hipoteza frustracja – agresja ma najpełniejsze zastosowanie tam, gdzie agresja posiada walor instrumentalny, polegający na tym, że negatywne, szkodliwe oddziaływanie stanowi nagrodę, usuwając źródło frustracji (Buss, 1963; Heitzman, 2002; Mikrut, 2005).

4.1.3. Podejście poznawczo-behawioralne

Wyjaśnienie poznawcze kładzie nacisk na wagę procesów poznawczych jako predyktorów przemocy w rodzinie. J. Dollard i N.E. Miller (1967), twórcy koncepcji frustracji – agresji, koncentrują się na roli różnych rodzajów frustracji jako czynników wywierających wpływ – obok percepcji, oceny i innych procesów poznawczych – na przejawianie, hamowanie i przeniesienie agresji. Kontynuacją tej linii teoretycznej, w której kładzie się nacisk na ocenę poznawczą sygnałów sytuacyjnych jako decydującą zmienną pośredniczącą między frustrującym wydarzeniem a agresywną reakcją, jest poznawczy model neoasocjacionistyczny L. Berkowitza (1989, 1993). Berkowitz stara się wyjaśnić, dlaczego w niektórych okolicznościach frustracja prowadzi do agresji, a w innych nie. Stawia tezę, że ważnym pośrednikiem między frustracją a agresją jest afekt negatywny w postaci gniewu. Frustracja prowadzi do agresji jedynie wtedy, gdy wzbudza negatywne stany afektywne. Postrzegana jako rozmyślna, nieuprawniona wy-

wołuje zazwyczaj większy gniew niż frustracja postrzegana jako przypadkowa lub uprawniona. L. Berkowitz (1989, s. 59–73) przedstawia schemat zależności wiodących od nieprzyjemnego wydarzenia do doświadczania gniewu. W wyniku nieprzyjemnego zdarzenia jednostka doznaje najpierw nieodróżnicowanego, negatywnego stanu afektywnego. Stan ten wywołuje dwie reakcje: walkę lub ucieczkę, które służą skanalizowaniu początkowo nieodróżnicowanego afektu negatywnego w bardziej konkretne stany emocjonalne: gniew lub strach. Aby przekształcić te elementarne uczucia w bardziej złożone stany emocjonalne, następuje dalsze przetwarzanie poznawcze, które obejmuje wartościowanie wyjściowej sytuacji bodźcowej i jej potencjalnych rezultatów, wspomnienia podobnych doświadczeń oraz normy społeczne. Ostateczny stan emocjonalny jest to zbiór konkretnych uczuć, ekspresyjnych reakcji ruchowych, myśli i wspomnień, które są ze sobą wzajemnie skojarzone, a ponieważ wzajemnie skojarzone są wszystkie składniki doświadczenia emocjonalnego, L. Berkowitz (1993, s. 59) zakłada, że jeden składnik wyzwala inne z siłą proporcjonalną do siły bodźca. Badacz (Berkowitz, 1989, 1993) podkreśla znaczenie, jakie dla uruchomienia agresji mają czynniki poznawcze i bodźce zewnętrzne, sytuacyjne. W sekwencji zachowania agresywnego nie występuje bezpośrednia zależność między frustracją a agresją, agresja stanowi jedną z możliwych reakcji na stymulację awersyjną. A frustracja, zdaniem Berkowitza, zawsze wywołuje gniew (o mniejszym lub większym nasileniu), będący pierwotną, wrodzoną reakcją na frustrację i stąd zawsze zwiększa pobudzenie do agresji.

Z kolei to, czy jednostka zareaguje agresywnie na stymulację awersyjną, zależy w dużym stopniu od sposobu interpretowania przez nią owej stymulacji. D. Zillmann (1979) w swoim modelu transferu pobudzenia, opartym częściowo na teorii emocji Schaftera, zakłada, że natężenie doznania gniewu jest funkcją dwóch składników: siły pobudzenia fizjologicznego i sposobu, w jaki pobudzenie jest wyjaśniane i etykietowane. Jeżeli pobudzenie emocjonalne jest niespecyficzne, a jego źródło pozostaje nieoczywiste dla podmiotu, stara się on uchwycić sens tego pobudzenia, opierając się na wskazówkach informacyjnych obecnych w aktualnej sytuacji. Zillmann (1994) dowodzi, że pobudzenie fizjologiczne ze źródła neutralnego lub nieistotnego poprzez błędną atrybucję może zostać „przełączone” na pobudzenie wywołane przez stymulację awersyjną. W modelu transferu pobudzenia szczególną uwagę zwraca się na połączenie pobudzenia fizjologicznego z oceną poznawczą emocjonalnego doświadczenia gniewu. Wpływając na atrybucję pobudzenia fizjologicznego, można albo wzmocnić, albo osłabić skłonność do reakcji agresywnej.

R.W. Novaco (1978), V.J. Konecni (1975) prowadzili badania nad gniewem i jego poznawczymi uwarunkowaniami. Według Novaco, uczucie gniewu jest wynikiem połączenia pobudzenia fizjologicznego oraz poznawczego

określenia (nazwania) tego pobudzenia. Procesy poznawcze pozostają pod wpływem czynników wewnętrznych, zewnętrznych i behawioralnych oraz reakcji na sytuację. Sugeruje się zatem, że restrukturyzacja poznawcza percepcji sytuacji społecznych oraz osoby agresywnej, jej związków z innymi ludźmi umożliwia redukcję zachowań agresywnych i wrogich (Hollin, Howells, 1989; Dobash, Dobash, 1996). V.J. Konecni (1975) opisuje gniew jako pobudzenie fizjologiczne oraz jego poznawczą interpretację, będącą funkcją sygnałów wewnętrznych i zewnętrznych oraz jawnego i skrytego zachowania jednostki w danej sytuacji. Złość jest negatywną oceną zdarzenia. Jej odczucie wpływa z kolei na postrzeganie danej sytuacji i determinuje przyszłe spostrzeżenia w podobnym momencie.

L.R. Huesmann (1994, 1998) i L.D. Eron (1994) zwracają uwagę na zależność wystąpienia reakcji emocjonalnej, jej siły, od tego, w jaki sposób ludzie myślą o wydarzeniu awersyjnym i o doznanych w jego konsekwencji uczuciach. Podejście to poszerza znaczenie procesów poznawczych w powstawaniu reakcji agresywnych, badając różnice indywidualne w zakresie agresji jako funkcji różnic w przetwarzaniu informacji społecznych. W tych badaniach koncentrowano się głównie na dwóch kwestiach: (1) rozwoju schematów poznawczych, które kierują wykonaniem zachowania agresywnego, oraz (2) charakterystycznych sposobach przetwarzania informacji społecznych, które różnią jednostki agresywne i nieagresywne. Według L.R. Huesmanna (1998, s. 15) i L.D. Erona (1994, s. 4), przemoc w domu zostaje przyswojona, przyjmując formę „skryptu poznawczego”, który może być wykorzystywany w przyszłości. L.R. Huesmann (1998, s. 82) definiuje skrypt: „struktura poznawcza, która zawiera zgromadzoną przez podmiot wiedzę na temat jakiejś specyficznej dziedziny zachowania, dotycząca tego, *jak* działać, *kiedy* działać, i *jakich* konsekwencji oczekiwać”. A zatem skrypty dostarczają wytycznych do zachowania w danej sytuacji. Nabywane są w procesie społecznego uczenia się albo przez bezpośrednie doświadczenie lub przez obserwację i naśladowanie innych osób odgrywających role modeli. L.R. Huesmann (1988, 1998) zakłada, że zachowanie społeczne w ogólności, w tym również zachowanie agresywne, kontrolowane jest przez zasoby behawioralne, gromadzone w procesie wczesnej socjalizacji. Z doświadczenia nabytego we wczesnym dzieciństwie rozwijają się skrypty jako abstrakcyjna reprezentacja poznawcza, która zawiera charakterystyczne cechy krytycznej sytuacji, oczekiwania wobec zaangażowanych w nią uczestników oraz wobec konsekwencji różnych opcji behawioralnych. Zastosowanie owego skryptu zależy zarówno od sytuacji, w której zostaje on przypomniany, jak i od momentu, w którym został zapisany w pamięci. U dzieci, które notorycznie reagowały (lub widziały, jak rodzice reagują) na sytuacje konfliktowe okazywaniem agresywnego zachowania, powodującego rozwiązanie konfliktu na ich korzyść, istnieje

wysokie prawdopodobieństwo, że wytworzyły sobie uogólnioną reprezentację, w której konflikt i agresja są ze sobą ściśle powiązane. Określone sytuacje w domu mogą stanowić bodziec wywołujący agresywne reakcje związane z przemocą obserwowaną w dzieciństwie. Prawdopodobieństwo takiej reakcji wzrasta, kiedy jednostka jest sfrustrowana lub rozgniewana. Huesmann i Guerra (1997, s. 421) stwierdzają, że to, czy agresywny skrypt poznawczy zostanie zaktywizowany i popchnie jednostkę do reagowania w sposób agresywny, zależy w znacznym stopniu od przetwarzania wyściowych informacji społecznych, które poprzedza wykonanie zachowania. Podmiot najpierw postrzega zachowania drugiej osoby, a następnie je interpretuje. Badania wykazały, że osoby już wcześniej zachowujące się agresywnie preferują interpretacje przypisujące zachowaniu drugiej osoby wrogie intencje, zwłaszcza gdy jej zachowanie jest dwuznaczne. To „wrogie zniekształcenie atrybucji” może, w konsekwencji, aktywizować agresywny skrypt i zwiększać prawdopodobieństwo wyboru agresji z zasobów reakcji jednostki. Wykazano, że pewną rolę zarówno w krzywdzeniu dziecka, jak i partnera odgrywają błędne procesy poznawcze i nietrafne oczekiwania (Green, 1998). Pokazano także, że oprócz wrogiego zniekształcenia atrybucji, jednostki wysoce agresywne charakteryzują jeszcze inne ograniczenia poznawcze – mają one m.in. trudności w zapamiętaniu szczegółów konfliktu oraz trudności w generowaniu niekonfrontacyjnych i zorientowanych na kompromis konfliktów (Lochman, Dodge, 1994).

Rolę systemu poznawczego w etiologii zachowań agresywnych, prześiępczych na gruncie teorii społecznego przetwarzania informacji przedstawiają N.R. Crick i K.A. Dodge (1994, 1996), K. Deater-Deckard i K.A. Dodge (1997), K. Deater-Deckard i in. (1998). Zgodnie z założeniami doświadczenia społeczne jednostki przenikają (docierają) do jej systemu poznawczego (percepcja społeczna, społeczne rozwiązywanie problemu) oraz do sfery emocjonalnej (emocje, motywacja, cele). Oznacza to, że doświadczenie jest „filtrowane” przez system poznawczy i sferę emocjonalną. Model Cricka i Dodge’a (1994, s. 76) jest próbą wyjaśnienia sposobu postrzegania świata społecznego i przetwarzania informacji o nim oraz tego, w jaki sposób na ten proces wpływa wcześniejsze doświadczenie człowieka. Składa się on z 6 elementów: (1) kodowanie społecznych sygnałów, znaków, (2) interpretacja i poznawcza reprezentacja sytuacji społecznych, (3) klaryfikacja (precyzowanie) celów i wyników (skutków) tej sytuacji, (4) dostępność reakcji w zaistniałej sytuacji, (5) wybór reakcji (zachowania) w istniejącej sytuacji oraz (6) zachowanie (*performance of the chosen response; behavioural enactment*). K. Deater-Deckard i K.A. Dodge (1997, s. 161–170) wykazują, że jednostki w celu interpretacji aktualnej sytuacji wykorzystują zarówno wewnętrzne (np. własne odczucia, skojarzenia), jak i zewnętrzne wskazówki (znaki) pochodzące z otoczenia. W chwili kodowania tych znaków podlegają one

interpretacji: atrybucja o intencji innych ludzi, atrybucja o przypadkowości wydarzenia, ocena wcześniejszych zachowań jednostki w podobnych sytuacjach, ocena dotycząca znaczenia sytuacji dla jednostki i innych osób. Ze względu na dokonywanie interpretacji tych znaków tworzą się reprezentacje poznawcze, które są następnie magazynowane w pamięci długotrwałej. Proces ten może być zdeterminowany wcześniejszym doświadczeniem jednostki, które zapisane jest w formie schematów i skryptów. Jeżeli jednostka posiada jasne reprezentacje sytuacji, zakłada się, że preferowany cel lub wynik jest wybierany ze względu na tę sytuację. W momencie, gdy człowiek znajduje się w sytuacji nowej, przenosi na nią cele już wcześniej istniejące (zmagazynowane w pamięci, skryptach). Jednocześnie obecna nowa sytuacja również wpływa na formułowanie się nowych celów (motywów). Wybór celu w aktualnej, bieżącej sytuacji jest wynikiem modyfikowanym przez wiele czynników, np. przez krótkotrwałe stany fizyczne (zmęczenie), stany emocjonalne (złość), a także cechy stałe (agresywność). Zgodnie z postulatami N.R. Cricka, K.A. Dodge'a (1994) i K. Deater-Deckard i in. (1998), behawioralna reakcja na zaistniałe zdarzenie jest dostępna albo z pamięci, albo jest całkowicie nową reakcją. W momencie, gdy uruchamiane są reakcje z bazy pamięci, wymagane jest przeszukiwanie dostępnych skryptów społecznych odnoszących się do sytuacji podobnych. Reasumując, jednostka stosuje reakcje wcześniej już znane, czyli w danej chwili uruchamiają się skrypty działania, lub konstruuje nowy rodzaj reakcji.

Autorzy podejścia poznawczo-behawioralnego rozbudowują związek między frustracją i agresją w bardziej ogólny model afektu negatywnego i akcentują rolę czynników poznawczych, rozwijając schemat zależności wiodących od zetknięcia się z wydarzeniem awersyjnym do doświadczania gniewu. Zwracają uwagę na funkcję różnic indywidualnych w przetwarzaniu informacji społecznych, w tym rozwoju schematów poznawczych, które kierują wykonaniem zachowania agresywnego.

4.1.4. Uczenie się agresji

Rola wzmocnienia i naśladowania

W koncepcji uczenia się agresji przemoc rozpatrywana jest w kategoriach zachowania społecznie wyuczonego i wzmacnianego. Bazując na behawioryzmie, ujęcie to przyjmuje bardziej elastyczne rozumienie przemocy: koncentruje się na obserwacji zmian zachowania jednostki pod wpływem uczenia się. Ponad 30 lat temu L.G. Schultz (1960) stwierdził, że źródłami przemocy w małżeństwie są nieszczęśliwe dzieciństwo i zaburzenia

w związku małżeńskim. Kilkanaście lat później J.J. Gayford (1975) przeprowadził badania 100 przypadków przemocy domowej, których celem miało być pokazanie wyuczonego charakteru przemocy w rodzinie. Żeby wyjaśnić, dlaczego doświadczenie bycia krzywdzonym w dzieciństwie i obserwowanie przemocy używanej przez rodziców może przemienić ofiarę w sprawcę, odwoływano się do teorii uczenia się społecznego oraz uczenia się przez wzmocnienie (warunkowanie sprawcze). Podstawowa idea procesu uczenia się zachowań agresywnych jest taka, że reakcje agresywne na bodźce z otoczenia przynoszą pożądany skutek (wzmacnianie pozytywne) i mają większą szansę powtarzać się w przyszłości. Natomiast reakcje agresywne, które przyniosły niepożądane efekty, prawdopodobnie nie zostaną powtórzone (Browne, Herbert, 1999; Krahé, 2005). A. Bandura (1986, 2007), twórca teorii społecznego uczenia się (teoria stanowiła próbę łączenia behawioryzmu i koncepcji psychodynamicznych), nie kwestionując wpływu środowiska, docenił rolę procesów wewnętrznych, takich jak myślenie czy uczucia. Zwrócił uwagę na rolę procesów poznawczych, leżących u podstaw uczenia się przez obserwacje i naśladowanie innych przez osoby dorosłe i dzieci. Koncepcja Bandury rozpatruje genezę agresji i przemocy w trzech podstawowych płaszczyznach: jako mechanizmów nabywania wzorów zachowań agresywnych, mechanizmów wyzwalania zachowań agresywnych i mechanizmów utrwalania zachowań agresywnych (Ostrowska, 1981; Bandura, 1986; Krahé, 2005). Zgodnie z teorią społecznego uczenia się, ludzie przyswajają sobie stosowanie przemocy przez obserwacje agresywnych modeli oraz przez wzmocnienia i kary (Roy, 1982; Buchanan, 1996; Levine, 1986). W tym stopniu, w jakim jednostki są nagradzane za agresywne zachowanie, wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia tego samego lub podobnego zachowania w przyszłości. Efektywność uczenia się zachowań agresywnych poprzez modelowanie zależy od wielu czynników. K. Pospiszył (1977, s. 116) dzieli je na dwie grupy ze względu na to, czy tkwią one w przedmiocie modelowania, tj. osobie obserwującej zachowanie, czy też w podmiocie modela. Do właściwości psychologicznych mających wpływ na proces modelowania, tkwiących w obserwatorze autor zalicza: uwagę, pamięć, odpowiedni repertuar zręczności fizycznych oraz motywację do tego, aby naśladować zachowanie modela. Natomiast cechy modela decydujące o tym, czy zachowania będą naśladowane, ujmując w kilka grup:

- (1) siła oddziaływania modela jest tym większa, w im większym stopniu dostrzega się jego kompetencje, wysoką pozycję społeczną oraz możliwość dysponowania środkami materialnymi;
- (2) zdolność wzbudzania zachowań przez modela wzrasta w zależności od tego, w jakim stopniu model uczestniczył poprzednio w wychowaniu i nagradzaniu osoby naśladowującej zachowanie;

- (3) największą szansę stania się modelem o maksymalnej zdolności „zarażania” mają osoby stanowiące główne oparcie w środowisku osoby naśladowującej, osoby o najwyższym autorytecie, czyli np. dla dziecka rodzice, dorośli najbardziej znaczący w jego codziennym życiu;
- (4) zdolność wzbudzania zachowań przez modela jest tym większa, im bardziej wydaje się on danej osobie podobny do niej;
- (5) siła oddziaływania modela zmienia się, gdy jego zachowanie jest cechą wysoko cenioną przez grupę, do której osoba naśladowująca już należy albo chciałaby należeć;
- (6) siła, z jaką model wywołuje rzeczywiste wykonanie czynności, w znacznym stopniu zależy od obserwacji następstw, jakie przynosi jego zachowanie;
- (7) kilku modeli przejawiających podobne zachowanie zmienia zachowanie szybciej aniżeli model pojedynczy (Pospiszyl, 1977, s. 116).

A. Bandura (2007) zauważa, że wzory zachowań agresywnych, aby stały się trwałym elementem repertuaru zachowań jednostki, muszą zostać w odpowiedni sposób utrwalone. Zdaniem autora, służą temu mechanizmy podtrzymujące zachowanie agresywne. Bandura wyróżnia trzy podstawowe rodzaje mechanizmów wzmacniających, są to: wzmocnienia zewnętrzne, wzmocnienia zastępcze i wzmocnienia wewnętrzne. Wzmocnienia zewnętrzne – zachowania agresywne mogą przede wszystkim dawać jednostce konkretne korzyści w postaci określonych zysków, redukcji niekorzystnej sytuacji, mogą być źródłem prestiżu, uznania, istotnych nagród społecznych. Wzmocnienia zastępcze wskazują, że im spójniejsze wzory zachowań agresywnych obserwuje jednostka w swym otoczeniu w postaci kar i nagród, tym większy wywierają one wpływ na jej zachowanie. Wzmocnienia wewnętrzne zachowań agresywnych to odczuwanie satysfakcji i zadowolenia z zachowania agresywnego, odczuwanie przyjemności z zadawania innym bólu i cierpienia (Bandura, 2007, s. 99–153).

R.L. Simons i in. (1992, s. 645–655), badając mechanizm uczenia się przemocy w rodzinie, nazwali poszczególne procesy „bezpośrednią ścieżką” do uczenia się agresji. Wyszuli określone wnioski: surowe wychowanie może sprawić, że ludzie nauczą się zbioru agresywnych zachowań dyscyplinujących, te zaś będą następnie stosowane automatycznie, bez zastanowienia. Uczenie się przez naśladowanie bądź przez kary i nagrody to przykłady tej bezpośredniej ścieżki. Surowi rodzice mogą przekazywać potomstwu swoistą filozofię pełnienia roli rodzicielskiej, preferując surową dyscyplinę lub wrogą osobowość, które sprzyjają pojawianiu się agresywnego zachowania. Mówiąc o bezpośredniej ścieżce agresji, Simons i in. (1992) nie zakładają, że dziecko dokładnie naśladuje zachowanie rodzica, naśladowaniu podlega raczej agresywny *styl interakcji*, a nie konkretne za-

chowanie. Uczeniu się przemocy sprzyja również brak okazji do nabycia umiejętności rozwiązywania problemów, uczenia się bycia asertywnym, przetwarzania informacji w ramach społecznego poznawania. Dotyczy to zarówno stosujących przemoc małżonków (Maiuro, Cahn, Vitaliano, 1986), jak i ofiar przemocy małżeńskiej (Launius, Jansen, 1987), a także krzywdzących rodziców (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980). R.D. Maiuro, T.S. Cahn, P.P. Vitaliano (1986, s. 280–281) stwierdzają, że agresywni mężczyźni nie są asertywni, mimo umiejętności odmawiania nie potrafią w pozytywny sposób zadbać o swoje prawa ani też zwracać się do innych z prośbą. Nieumiejętność zwracania się o pomoc w połączeniu z gniewem i wrogością sprzyja konfliktowym sytuacjom w rodzinie. Badania Hansen i in. (1989) wskazały, że krzywdzący rodzice mieli trudności z radzeniem sobie w sytuacjach problemowych interpersonalnych, finansowych. Dzieci tych rodziców, ucząc się niedoskonałych strategii rozwiązywania problemów, w przyszłości częściej decydowały się na stosowanie przemocy jako sposobu rozwiązywania trudności (por. Delsol, Margolin, 2004). K.A. Dodge, J.E. Bates, G.S. Pettit (1990, s. 6–10), badając grupę 300 4-latków pod kątem agresywnych zachowań wobec innych przedszkolaków i nauczycieli, dowiedli, że wcześniej doznana przemoc fizyczna wpływa na rozwój agresywnych zachowań, głównie przez zmianę sposobu przetwarzania informacji społecznych. Wnioski z ich badań to: po pierwsze, pomijanie właściwych sygnałów społecznych, percepcowanie wrogości u innych może sprawić, że dzieci, ofiary przemocy błędnie interpretują zachowanie innych, najczęściej jako agresywne, i w ten sposób stymulują rozwijanie się konfliktów; po drugie, jednostki spodziewające się ataku w każdej niejasnej sytuacji wypatrują niebezpieczeństwa, przyjmują więc agresywną postawę wobec innych, ci zaś odczytując postawę, przygotowują się do ataku. Autorzy uważają, że w ten sposób zostaje uruchomiony cykl przemocy.

Wyuczone zachowania mają wiele wspólnych cech, np. generalizowanie zachowania nabytego w jednych okolicznościach na inne sytuacje (Bandura, 1986). Podobną generalizację obserwowano również w przypadkach przemocy w rodzinie – dzieci, które były świadkami, jak jedno z rodziców bije drugie, częściej stosowały przemoc wobec swoich partnerów życiowych (Hotaling, Straus, 1989). Większość badań pokazuje też, że partnerzy stosujący przemoc, a także ich ofiary, częściej byli krzywdzeni przez własnych rodziców (Hotaling, Sugarman, 1986).

Według D.G. Duttona (2001, s. 91–92), skłonność do przemocy powstaje w wyniku zawstydzania dziecka, bezpośredniego kontaktu z przemocą rodzica oraz utraty poczucia bezpieczeństwa i przywiązania do matki, która sama często jest ofiarą przemocy. Oddziaływanie przemocy i zaburzeń w rodzinie wykracza daleko poza samo kopiowanie agresywnych zachowań, jest podłożem całej konstelacji uczuć i myśli tworzących

osobowość skłonną do przemocy. Chłopiec, który w wyniku przemocy czuje się emocjonalnie i fizycznie odrzucony przez ojca, a jego poczucia tożsamości osobistej nie wsparło macierzyńskie ciepło i troska, jest najbardziej podatny na rozpaczliwe szukanie w kulturze tych aspektów, które potwierdzają lub usprawiedliwiają jego skłonność do przemocy. Wzorce ról agresywnych powodują, że sprawowanie kontroli i przemoc stają się typowymi sposobami rozwiązywania konfliktów w dorosłym życiu ofiar przemocy domowej. Agresja w rodzinie jest zdaniem badacza kluczowym czynnikiem w tworzeniu się osobowości skłonnej do przemocy. D.G. Dutton i S.A. Hart (1992, s. 129–132) uważają, że rodzaj przemocy w rodzinie ma wyraźny związek z rodzajem przestępstw popełnionych przez ofiary przemocy. Agresywni mężczyźni, którzy doznali w przeszłości przemocy fizycznej lub seksualnej, winni są często przestępstw seksualnych lub pobić. M.A. Straus, R.J. Gelles (1992, s. 466–467) stwierdzają, że chłopcy, którzy byli świadkami wzajemnych ataków rodziców, mieli trzykrotnie większą skłonność do maltretowania żon lub stania się ofiarami ich agresji niż chłopcy, którzy nie doświadczyli awantur rodzinnych. Badania Strausa potwierdzają związek pomiędzy życiem rodzinnym a przemocą. Wydaje się więc, że świadkowie i ofiary przemocy w rodzinie generalizują to, czego nauczyli się na temat dozwolonych obiektów przemocy w relacjach rodzinnych. Przytoczone badania sugerują, że pełne przemocy sposoby nawiązywania interakcji w rodzinie mogą być przekazane innym członkom rodziny, ponadto sposoby te mogą ulec generalizacji na inne relacje i inne sytuacje. Można zadać pytanie: czy dziecko, obserwując przemoc pomiędzy rodzicami, będzie częściej stosować przemoc w konflikcie z przyszłym małżonkiem? Czy krzywdzone dzieci będą częściej krzywdzić własne potomstwo? Jeśli tak, to oznaczałoby, że dziecko kojarzy przemoc z określonym *typem relacji*; inna możliwość jest taka, że dziecko uczy się kojarzenia przemocy z określonym *celem*.

Z przedstawianych analiz można wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze, doznawanie przemocy w rodzinie pochodzenia lub nawet jej obserwowanie zwiększa ryzyko nabycia skłonności do przemocy, bycie narażonym w dzieciństwie na więcej form przemocy jest skorelowane z nasilonym manifestowaniem przemocy w okresie młodości lub dorosłości (Kalmuss, 1984; Hotaling, Straus, 1989). Po drugie, maltretowane dzieci nie zawsze nabywają skłonności do przemocy, doświadczenia życiowe mają wpływ na dalsze życie, ale nie wyznaczają całkowicie zachowania człowieka.

4.1.5. Teorie nawiązujące do psychologii różnic indywidualnych w przemocy

Psychologia różnic indywidualnych odnosi się do koncepcji cech *versus* dymensji osobowości. Cechą jest względnie stała, charakterystyczna dla jednostki, zgeneralizowana tendencja do określonych zachowań, przejawiająca się w różnych sytuacjach (Strelau, 2000). Zaproponowano kilka cech osobowościowych i temperamentalnych mających wyjaśnić różnice indywidualne w przemocy. W niniejszym podrozdziale zostaną krótko opisane następujące właściwości: reaktywność, aktywność, samokontrola (agresywność została omówiona w podrozdziale 1.2.1.). Określa się je mianem cech osobowości bądź też mówi się o biologicznie zdeterminowanych cechach osobowości (Zuckerman, Kuhlman, Camac, za: Pastwa-Wojciechowska, 2004; Strelau, 1992, 2000, 2006), choć jak zaznacza Pastwa-Wojciechowska (2004), nie brak również prac, w których pisze się o tych cechach w kategoriach temperamentu.

Temperament i reaktywność. W badaniach poszukiwano związku przemocy z temperamentem i reaktywnością. Pojęcie temperamentu, według B. Zawadzkiego i J. Strelaua (1997, s. 12), odnosi się do „podstawowych, względnie stałych czasowo cech osobowości, które manifestują się w formalnej charakterystyce zachowania (parametrach energetycznych i czasowych), cechy te występują we wczesnym dzieciństwie i są wspólne dla człowieka i zwierząt. Będąc pierwotnie zdeterminowany przez wrodzone mechanizmy fizjologiczne, temperament podlega zmianom zachodzącym pod wpływem dojrzewania (i starzenia się) oraz niektórych czynników środowiskowych”. Oba aspekty, tj. energetyczny i czasowy, wyznaczają strukturę temperamentu. Przez charakterystykę energetyczną zachowania (CEZ) rozumie się „wszystkie te cechy, które są wyznaczone różnicami indywidualnymi w mechanizmach fizjologicznych, odpowiedzialnych za poziom energetyczny organizmu, tj. nagromadzenie (kumulowanie), jak i rozładowanie (wyzwolenie) zmagazynowanej energii” (Strelau, 2006, s. 119). Charakterystykę czasową zachowania (CCZ) określa się jako „zespół cech charakteryzujących przebieg reakcji w czasie” (Strelau, 2006, s. 120). Cechy wyodrębnione zarówno w ramach CEZ, jak i CCZ współuczestniczą w regulacji stymulacji.

Temperament zatem odnosi się nie tyle do tego, co i dlaczego człowiek robi (są to inne aspekty osobowości), ile do sposobu, w jaki to robi, a więc do formy zachowania. Przyjmuje się przy tym, że te charakterystyczne dla jednostki właściwości formalne przejawiają się w każdym jej zachowaniu, niezależnie od jego treści: w reakcjach emocjonalnych, aktywności poznawczej, motorycznej itd., w typowy dla niej sposób (Strelau, 2006).

Uważa się, że wymiarem temperamentu, który odpowiedzialny jest za poziom zachowań agresywnych, jest m.in. tendencja do poszukiwania lub unikania stymulacji. Pogląd ten nawiązuje do teorii temperamentu opracowanej przez M. Zuckermana (1979, 1984). Autor pod wpływem koncepcji Hebba (1973), dotyczącej istnienia optymalnego poziomu aktywacji, sformułował tezę, że istnieją różnice indywidualne w optymalnym poziomie stymulacji, wynikające z działania czynników sytuacyjnych i konstytucjonalnych. Do tych ostatnich należy reaktywność ośrodkowego i autonomicznego układu nerwowego. Właśnie reaktywność wyznacza zapotrzebowanie na stymulację, od niej zależy, czy jednostka poszukuje, czy unika pobudzenia. Cechę, która wyraża tendencję do poszukiwania lub unikania stymulacji, Zuckerman (1974, 1984) nazwał *poszukiwaniem doznań*, jest to „cecha zdefiniowana przez poszukiwanie zróżnicowanych, nowych, złożonych i intensywnych wrażeń i doświadczeń oraz gotowość do podejmowania ryzyka fizycznego, społecznego, prawnego i finansowego w celu dostarczenia sobie tego typu doświadczeń” (Zuckerman, 1994, s. 27). Źródłem stymulacji jest nie tyle wartość fizyczna bodźca, ile jego znaczenie uwarunkowane indywidualnym doświadczeniem. Zdaniem M. Zuckermana, podejmowanie ryzyka np. przez zażywanie alkoholu lub narkotyków, wybór zawodu łączącego się z niebezpieczeństwem, brak lęku w potencjalnie niebezpiecznych sytuacjach wyjaśnia się jako wysokie zapotrzebowanie na poszukiwanie wrażeń. Według B. Pastwy-Wojciechowskiej (2004, s. 89), zaletą koncepcji M. Zuckermana jest rozróżnienie typowych bodźców, na które dana jednostka wykazuje szczególne „zapotrzebowanie”, oraz to, że na podstawie badań empirycznych prowadzonych za pomocą Skali Poszukiwania Wrażeń stwierdzono szereg prawidłowości. J. Strelau (2000, s. 707) uważa, że teoria M. Zuckermana, będąca przykładem kompleksowego, interdyscyplinarnego podejścia do wyjaśnienia tendencji do poszukiwania doznań, nie uwzględnia roli środowiska, a zwłaszcza kontekstu społecznego w objaśnianiu genezy tego wymiaru, szczególnie zaś jego specyficznych składników.

S. Lipiński (2002), weryfikując założenie, że zachowania agresywne i ich kontekst są źródłem silnej stymulacji, uważa, iż są one preferowane przez „poszukiwaczy wrażeń”. Za pomocą zaadaptowanej do warunków polskich przez Z. Oleszkiewicz-Zsurzs Skali Poszukiwania Wrażeń (SSS) M. Zuckermana oraz Inwentarza Psychologicznego Syndromu Agresji (IPSA), Z. Gasia przebadął 200 osób – równoliczne grupy kobiet i mężczyzn osadzonych w zakładach karnych, bez znamion wykołajenia przestępczego. Analiza korelacji skłonności agresywnych z kategoriami zapotrzebowania na stymulację wykazała związek między różnymi skłonnościami agresywnymi z ogólnym zapotrzebowaniem na stymulację, z poszukiwaniem grozy i przygód oraz z rozhamowaniem. Podobny problem badawczy podjęli

J. Szałański i M. Pisanko (2003). Wykorzystując te same, co S. Lipiński, techniki diagnostyczne, wykonali badania wśród uczniów i uczennic niedostosowanych społecznie. Wyniki wskazały, że wśród dziewcząt zachodził stosunkowo niski związek korelacyjny między agresją a poszukiwaniami mocnych doznań i wrażeń. Z tendencją do poszukiwania różnych doznań i przygód korelował ponadto brak kontroli zachowań agresywnych dziewcząt. W odniesieniu do grupy chłopców niedostosowanych społecznie autorzy zaobserwowali na ogół niższe korelacje między rozpatrywanymi zmiennymi, dotyczyły one m.in. ogólnego zapotrzebowania na stymulację i samoagresji emocjonalnej, wrogości wobec otoczenia oraz skłonności do działań odwetowych.

W Regulacyjnej Teorii Temperamentu (RTT) reaktywność traktowana jest jako cecha temperamentu, która determinuje względnie stałe różnice indywidualne w wielkości (intensywności) reakcji (Strelau, 2006, s. 72). Jest uwarunkowana specyficzną dla jednostki konfiguracją mechanizmów nerwowych (fizjologia i biochemia OUN i autonomicznego układu nerwowego) i hormonalnych, odpowiedzialnych za regulację poziomu energetycznego reakcji (zachowania). Może się przejawiać w reakcjach na bodźce o dowolnej intensywności. Determinuje wrażliwość (sensoryczną i emocjonalną) oraz wydolność organizmu. Miarą wrażliwości jest przede wszystkim próg wrażliwości, wydolność zaś ujawnia się w reakcjach i zachowaniach na bodźce silne lub długotrwałe. W omawianej teorii przyjęto założenie oparte na badaniach prowadzonych przez Tiepłowa, Niebylicyna (1963, za: Strelau, 2006), że stosunek między progiem wrażliwości a progiem wydolności jest *constans*. Badania A. Eliasza (1981) i J. Strelaua (1985) nie potwierdziły tej tezy. Dyskusja na ten temat zostanie przedstawiona w części pracy dotyczącej aktywności. Pojęcie reaktywności ma wiele wspólnego z pojęciem siły procesu pobudzenia, jednak w Regulacyjnej Teorii Temperamentu (RTT) (Strelau, 1985, 1992, 2006) reaktywność jest terminem psychologicznym, a siła procesu pobudzenia odwołuje się do fizjologii. Między tymi pojęciami istnieją także inne różnice, a najważniejsza z nich polega na tym, że fizjologiczny mechanizm reaktywności nie pokrywa się z pojęciem siły procesu pobudzania. Ta ostatnia jest terminem węższym w porównaniu z zaproponowanym dla reaktywności mechanizmem fizjologicznym, gdzie cechy kory mózgowej stanowią tylko jedno z ogniw mechanizmu współwyznaczającego reaktywność (Strelau, 2006, s. 71). Przyjmuje się, że jednostki nisko reaktywne można porównywać do osób charakteryzujących się dużą siłą procesu pobudzenia, natomiast jednostki wysoko reaktywne – do tych, które należą do słabego typu układu nerwowego. W kontekście reaktywności istotną rolę odgrywa relacja między wrażliwością sensoryczną, mierzoną za pomocą progu wrażliwości, i wydolnością organizmu (zdolnością do pracy) przejawiającą się w reakcjach na bodźce

silne lub długotrwałe. Osoby wysoko reaktywne można scharakteryzować jako wykazujące dużą wrażliwość oraz małą wydolność, natomiast osoby nisko reaktywne odwrotnie – ich wrażliwość jest mała a wydolność duża (Strelau, 1985, s. 275).

Reaktywność łączona jest z agresją, zaburzeniami zachowania, przestępczością nieletnich i dorosłych. Badania nad nią (Eliasz, 1974, 1981; Strelau, 1985, 1992; Widom, Ames, 1988; Magnusson, 1988; Raine, 1993, 1996) dowiodły, że zaburzenia osobowości w zakresie zmiennych temperamentalnych manifestują się przede wszystkim dwoma skrajnościami: albo nadmiernie wysokim, albo nadmiernie niskim poziomem reaktywności. Wydzielanie adrenaliny, stanowiące wskaźnik strachu lub poczucia zagrożenia, prowadzące do przyspieszenia akcji serca, jest niższe u osobników agresywnych (Lewis, 1987), a także u osób wykazujących cechy nadpobudliwości (Magnusson, 1988). U takich jednostek poziom adrenaliny w sytuacjach stresujących i niestresujących zmienia się nieznacznie. Jest więc możliwe, że system sprzężenia zwrotnego, który powinien ostrzegać przed nadchodzącymi trudnościami, nie funkcjonuje zbyt dobrze u ludzi podatnych na zaburzenia zachowania. Osoby o niskim poziomie reaktywności cechuje silne zapotrzebowanie na stymulację (Jakubik, 1997), której mogą poszukiwać przez zachowania agresywne i antyspołeczne. Częste zachowania agresywne są źródłem silnej stymulacji, podnosząc pobudzenie fizjologiczne do optymalnego poziomu. W badaniach klinicznych niską reaktywność oraz wysokie zapotrzebowanie na stymulację stwierdzono m.in. w osobowości nieprawidłowej (Hare, 1970; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Zuckerman, 1974, za: Jakubik, 1997; Simon, 1996; Niehoff, 2001; Raine, 1996), słaba reaktywność jest przyczyną aktywnego poszukiwania silnej stymulacji. A. Raine (1996, s. 57) dowodził, że jednostki antyspołeczne, dokonujące aktów przemocy w rodzinie, mimo wrogości wobec wszystkich i wszystkiego reagują emocjonalnie „wolniej niż osoby przystosowane społecznie”. Autor, korzystając z koncepcji *układu hamowania behawioralnego* Gray’a, uważa, że może się to wiązać z niską reaktywnością noradrenergicznego układu hamowania, niewrażliwością, o której zdaje się świadczyć niski rytm serca i połowiczne reakcje na stres. Bez pobudzenia emocjonalnego, które zwykle łączy sygnały środowiskowe z rezultatami wydarzeń, jednostka antyspołeczna, według Raine, nigdy nie nauczy się przewidywać konsekwencji swojej agresywności, ani nie zorientuje się, że jej działania wywierają wpływ na losy innych. W wyniku przeprowadzonych badań na grupie 101 chłopców w wieku szkolnym, dotyczących związku obniżenia rytmu pracy serca z powstawaniem zachowań aspołecznych, Raine stwierdził, że najniższy rytm serca występował u tych, którzy byli winni przestępstw z użyciem przemocy (Raine, 1996, s. 47–54).

N. Jacobson (1993) dowiódł, że około 20% badanych agresorów maltretujących żony charakteryzowało się niską reaktywnością emocjonalną, a w trakcie konfliktu (sprzeczki) wykazało zwolnienie akcji serca, uspokojenie wewnętrzne, mimo że ich zachowanie cechowała agresja emocjonalna. Agresorzy ci wyglądali na pobudzonych, ale wewnątrz stawiali się coraz spokojniejsi. Sprawcy przemocy, u których stwierdzono zwolnienie akcji serca, zachowywali się najbardziej wojowniczo i pogardliwie wobec swoich żon. Według Jacobsona, około 20% wszystkich agresorów domowych to ludzie reagujący wzmożonym napięciem nerwu błędnego. Jednostki reagujące w ten sposób najsprawniej stosują przemoc w rodzinie. Funkcjonują jak wyszkoleni mistrzowie sztuk walk, chłodni i skupieni, z wytłumionymi reakcjami układu autonomicznego, ale czujni wobec otoczenia. Kontrolują sytuację, ich przemoc jest instrumentalna i kontrolowana, ma na celu dominację i kontrolę nad osobą, jest przemyślnie dopasowana do realizacji zadania.

R.D. Hare (1970, 1985; Hare, Hart, Harpur, 1991) w badaniach psychopatów określił, iż istotną ich cechą psychologiczną jest brak reaktywności emocjonalnej, który odróżnia ich od innych przestępców. Hare określa to zjawisko jako „brak sumienia”. Większość mężczyzn niebędących psychopatami odczuwa wyrzuty sumienia w przypadku krzywdzenia żon. Poczucie winy jest bolesne, zatem mężczyźni ci neutralizują wymierzoną sobie karę, obwiniając za sprowokowanie zachowania żonę. Psychopaci nie mają takiego poczucia winy. Potrafią werbalizować skrucę, ale ich zachowanie nie potwierdza deklaracji słownych.

Aktywność jako cecha temperamentu ma status regulatora w poszukiwaniu stymulacji, które jest uwarunkowane poziomem reaktywności. Poszukiwanie doznań zostało dostrzeżone przez badaczy przemocy w rodzinie. Analizy D.G. Duttona i S.K. Golant (1995), S.D. Herzberger (2002) pozwoliły na wyróżnienie sprawców przemocy domowej, których źródłem stymulacji doznań były akty przemocy dokonywane na ich partnerkach. Zachowania agresywne były wykorzystywane do kompensacji niedoboru stymulacji. Rozważania dotyczące uwarunkowań takich zachowań prowadzono na podstawie wymiaru temperamentu nawiązującego do koncepcji optymalnego poziomu aktywacji. Oparto się na założeniu różnic indywidualnych w liczbie stymulacji niezbędnych dla utrzymania lub osiągnięcia optymalnego poziomu aktywacji (Pastwa-Wojciechowska, 2004). Aktywność należy do najczęściej wymienianych cech opisujących temperament, wielu autorów (Buss, Plomin, 1984; Thomas, Chess, 1977; Thurstone, 1951, za: Strelau, 2006) odnosi ją jedynie do motorycznych charakterystyk zachowania, takich jak: ekspansja ruchowa, szybkość i intensywność wykonywania ruchów. Pojęcie aktywności wprowadzone przez A. Eliasza (1974, 1981) i J. Strelaua (1974, 1985) do Regulacyjnej Teorii Temperamentu rozumiane jest „jako cecha

temperamentu, która determinuje ilość i zakres podejmowanych działań o określonej wartości stymulacyjnej” (Strelau, 1985, s. 287), ma status regulatora zapotrzebowania na stymulację, która jest uwarunkowana poziomem reaktywności jednostki. Strelau odwołuje się do D. Hebba koncepcji optymalnego poziomu aktywacji, zgodnie z którą jednostka dostarcza sobie stymulacji po to, aby osiągnąć optymalny poziom aktywacji. Zbyt intensywna stymulacja motywuje jednostkę do podjęcia działań w celu obniżenia wywołanego nią poziomu aktywacji do optymalnego i odwrotnie – zbyt niska stymulacja powoduje, że jednostka poszukuje jej, aby doprowadzić poziom aktywacji do optymalnego. Według J. Strelaua (2006, s. 74), to aktywność stanowi tę właściwość osoby, która pełni funkcję regulacyjną w dążeniu do optymalnego poziomu aktywacji lub jego utrzymania. A. Elias (1974) wprowadził do RTT pojęcie standardu regulacji stymulacji – jednostka dąży do utrzymania optymalnego poziomu aktywacji, który należy traktować jako pasmo zlokalizowane w środkowej części kontinuum poziomu aktywacji. Autor podaje, że jest to optymalny poziom ze względu na dobre samopoczucie i gotowość do radzenia sobie z zadaniami o szerokiej gamie trudności oraz niskie koszty psychofizjologiczne ponoszone w trakcie rozwiązywania zadań średnio trudnych. Przyjmując, że aktywność przejawia się w zachowaniach celowych, sprawczych, w Regulacyjnej Teorii Temperamentu (RTT) wysuwa się tezę o istnieniu dwóch funkcjonalnie odmiennych typów aktywności: aktywność będąca pośrednim i aktywność będąca bezpośrednim źródłem stymulacji. Podstawą ich rozróżnienia jest odmienność celów, do których zmierzają dane działania, i w konsekwencji, odmienność źródeł stymulacji (Zawadzki, Strelau, 1997). Aktywność jako pośrednie źródło stymulacji to „właściwość zachowania przejawiająca się w podejmowaniu (lub gotowości podjęcia) przez jednostkę działań, których celem jest dostarczenie lub uniknięcie stymulacji pochodzącej z zewnątrz organizmu”. Natomiast aktywność jako bezpośrednie źródło stymulacji to „właściwość zachowania przejawiająca się w podejmowaniu (lub gotowości podjęcia) przez jednostkę działań, które same w sobie są źródłem stymulacji z uwagi na intensywność czynności, stopień postrzeganego zagrożenia, ryzyka” (Zawadzki, Strelau, 1997, s. 18–19).

Między reaktywnością a aktywnością (intensywność i/lub częstość podejmowania różnego rodzaju zachowań) zachodzi zależność odwrotna: osoby nisko reaktywne charakteryzują się dużą aktywnością zachowania, osoby wysoko reaktywne – biernością działań (Jakubik, 1997, s. 131). Jednostki nisko reaktywne mają, zdaniem A. Eliasza, szersze pasmo optymalnej aktywacji aniżeli te o wysokim poziomie reaktywności. Stopień reaktywności będzie więc determinował charakterystyczny dla danej osoby sposób regulacji aktywności (styl działania), a tym samym wpływał na rozwój i funkcjonowanie osobowości. M. Zuckerman (1979, 1984) sformu-

łował wnioszek, że istnieją względnie stałe różnice indywidualne w zakresie zapotrzebowania na stymulację, a cechą wyrażającą tendencję do poszukiwania bądź unikania stymulacji nazwał poszukiwaniem wrażeń (*sensation seeking*). Według autora, osoby nisko reaktywne mogą intensywnie poszukiwać stymulacji/wrażeń w otoczeniu zewnętrznym przez zachowanie agresywne, środki odurzające, zajęcia i środowisko zawodowe o charakterze mocno stymulującym. R.D. Hare (1970) zaobserwował, że psychopaci w poszukiwaniu intensywnej stymulacji nie potrafią dostrzec wielu subtelnych bodźców społecznych, zwłaszcza tych, które oddają uczucia ludzkie.

W badaniach klinicznych niską reaktywność oraz wysokie zapotrzebowanie na stymulację stwierdzono m.in. w osobowości nieprawidłowej (Hare, 1970; Orris, 1969; Quay, 1965, za: Pastwa-Wojciechowska, 2004; Zuckerman, 1979, 1984; Millon, Davis, 2005; Jakubik, 1997) i u osób uzależnionych od alkoholu (Jakubik i in., 1992; Jakubik, 1997). Badania M. Radochońskiego (2000), dotyczące pomiaru temperamentu 303 recydywistów oraz 291 osób reprezentujących populację ogólną, za pomocą Kwestionariusza Temperamentu autorstwa J. Strelaua – wykazały, iż grupy te różnią się istotnie statystycznie ze względu na zmienną: poziom reaktywności. Największa różnica jest widoczna w ramach wyników wysokich, które zgodnie z zasadami oceniania zastosowanego narzędzia świadczą o niskiej reaktywności. M. Radochoński konkluduje: osoby zakwalifikowane jako recydywiści z osobowością antyspołeczną w porównaniu do grupy kontrolnej na ogół przejawiają niższą reaktywność. Ponieważ badania nie dotyczyły bezpośrednio agresji, można domniemywać, mając na uwadze kryteria osobowości antyspołecznej, iż źródłem stymulacji dla tych ludzi mogą być zachowania agresywne (instrumentalno-sprawcze) wykorzystane do kompensacji niedoboru stymulacji.

D.G. Dutton (2001, s. 36) w badaniach nad sprawcami przemocy wyróżnił m.in. psychopatycznych agresorów maltretujących swoje żony. Były to osoby o braku reaktywności emocjonalnej z wysokim zapotrzebowaniem na stymulację, przejawiające utratę zdolności do wyobrażania sobie strachu lub bólu drugiej osoby. Autor zauważył, że jednostki te wykazują szczególne zapotrzebowanie na poszukiwanie czynności, działań o dużym ładunku stymulacyjnym przy jednoczesnym braku łęku.

Samokontrola jest bardzo ważnym czynnikiem dla zrozumienia różnic indywidualnych w zakresie przemocy. Konstrukty ten odnosi się do wewnętrznych hamulców, które powinny przeciwdziałać wyzwalamu agresywnych reakcji. Niektórzy autorzy uważają, że chroniczne deficyty w zakresie samokontroli odpowiadają za różne przestępstwa. Badania dotyczące sprawców przemocy domowej wykazują, że większość osób napastujących partnera słabo kontroluje złość, agresję (O'Leary, 1993; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Browne, Herbert, 1999; Holtzworth-Munroe, 2000).

Często wchodzi w konflikt z policją i mają wyroki sądowe z powodu zachowań agresywnych. Przejawiają skłonność do eskalowania konfliktów, wyzwalania agresywnych reakcji oraz reagowania agresją i przemocą na prowokacje innych (Rode, 2003, 2007). Brak kontroli zachowania w różnych sytuacjach rodzinnych, w połączeniu z obserwowanym w tej populacji brakiem kontroli w innych dziedzinach (nałogowe palenie papierosów, nadmierne spożywanie alkoholu), potwierdza tezę, że u podłoża agresywnego zachowania sprawców przemocy leży ogólny problem z kontrolą zachowania (Baumeister, Boden, 1998; Kilpatrick, 2004; Krahé, 2005; Rode, 2007).

Samokontrola rozumiana jest w literaturze przedmiotu w trzech różnych znaczeniach: (1) jako właściwość osobowości człowieka, (2) jako zachowanie (czynności, reakcje) kontrolujące oraz (3) jako mechanizm psychologiczny, za pośrednictwem którego dochodzi do wystąpienia owych czynności. W znaczeniu pierwszym samokontrola oznacza hipotetyczną właściwość, cechę osobowości decydującą o częstotliwości i natężeniu takich form zachowania się, jak nieuleganie pokusom, tłumienie niepożądanych impulsów, odraczanie bezpośredniego zaspokajania własnych potrzeb. Zakłada się, że jest to właściwość relatywnie stała i ogólna zarazem (Kofta, 1979, s. 10–11). Istota samokontroli w tym podejściu, zdaniem J. Reykowskiego (1975a), polega na podporządkowaniu różnych sprzecznych pragnień i impulsów, których źródłem mogą być poszczególne mechanizmy regulacyjne, jednej generalnej „strategii” wypracowanej w obrębie sieci poznawczej. Brak samokontroli wyraża się dwójako: po pierwsze, jako niezdolność do panowania nad impulsami, które powstają na skutek pobudzeń mechanizmów popędowo-emocjonalnych, po drugie, jako niedostosowanie podejmowanych działań do cech rzeczywistości, co jest następstwem zniekształcenia czynności umysłowych przez czynniki emocjonalno-motywacyjne. W znaczeniu drugim samokontrola jest terminem opisowym, odnoszącym się do wystąpienia i intensywności specyficznych zachowań (czynności kontrolujących). Jest tak rozumiana przez badaczy opierających się na teorii uczenia się. W znaczeniu trzecim samokontrola to łańcuch wewnętrznych procesów regulacyjnych, decydujących o wystąpieniu pożądanego społecznie i osobistego przez jednostkę form zachowania się. Sposób, w jaki interpretuje się owe procesy, zależy od konkretnej teorii i orientacji metodologicznej badacza. D. Doliński (2000, s. 383) uściślił rozumienie samokontroli w trzech prezentowanych podejściach, podając, że „samokontrolę emocjonalną rozumie się jako relatywnie stałą właściwość osobowości, decydującą o częstotliwości i natężeniu takich przeżyć emocjonalnych, myśli, zachowań, które są zgodne ze standardami społecznymi lub standardami aprobowanymi przez podmiot. Czynności lub reakcje samokontroli to przejawiane przez podmioty zachowania zgodne ze wspomnianymi standardami, natomiast procesy (lub mechanizmy) samokontroli to reakcje inicjowane przez pod-

miot, za których pomocą osiąga on zbieżność między własnymi zachowaniami, myślami i odczuciami afektywnymi a akceptowanymi standardami wewnętrznymi [...] lub zewnętrznymi”.

Uruchomienie zachowania wiąże się z poczuciem kontroli, wpływu i sprawstwa (DeCharmes, 1968, za: Doliński, 2000). Poczucie sprawowania, za pośrednictwem własnych działań, kontroli nad rzeczywistością i aktualną sytuacją, a także przekonanie, iż przebieg zdarzeń daje się w pewnym stopniu przewidzieć – towarzyszy dobrej samokontroli i emocjonalnemu opanowaniu.

W zachowaniu sprawców przemocy analizowane będzie poczucie umiejscowienia kontroli jako wymiar osobowości. Liczne badania (Rotter, 1966; Lefcourt, 1966a, 1972, 1976, za: Drwał, 1981; Phares, 1976; Kofta, 1979; Domańska-Najder, 1984) dowodzą, że konstrukt poczucia umiejscowienia kontroli jest bardzo przydatny do wyjaśniania postępowania człowieka w sytuacjach życiowych: w podejmowaniu decyzji, rozwiązywaniu problemów, uczeniu się, aktywności społecznej. Koncepcja umiejscowienia kontroli, tzn. przekonanie o źródle kontroli wzmocnień, wywodzi się z J.B. Rottera teorii społecznego uczenia się (Rotter, 1975; Drwał, 1981; Poznaniak, 2000). Jest to wymiar osobowości, którego bieguny stanowią: (1) przekonanie o wewnętrznym źródle kontroli wzmocnień, (2) przekonanie o zewnętrznym źródle kontroli wzmocnień (Domańska-Najder, 1984). Według Rottera, wystąpienie określonego zachowania jednostki jest zdezeterminowane nie tylko przez rodzaj czy ważność celów wzmocnień, ale także przez oczekiwania jednostki, że te cele wystąpią (Rotter, 1954, s. 192, za: Drwał, 1978). Autor przyjmuje, że jedną z ważnych determinant zachowania człowieka jest to, w jakim stopniu spostrzega on nagrody i kary jako następstwo własnego działania. Gdy wzmocnienie jest przez człowieka spostrzegane jako następujące po jakimś jego działaniu, ale nie całkowicie warunkowane jego działaniem, wtedy najczęściej jest spostrzegane jako skutek przypadku, szczęścia, przeznaczenia, jako kontrolowane przez innych ludzi. Gdy wynik jest tak interpretowany, wtedy nazywa się to *poczuciem kontroli zewnętrznej*. Przekonanie o zewnętrznym źródle kontroli występuje wtedy, gdy brak jest zależności przyczynowej między działaniem człowieka a otrzymywaniem wzmocnień. Jeśli człowiek spostrzega, że rezultat działań jest uwarunkowany jego własnym zachowaniem czy jego osobistymi względnie stałymi właściwościami, określa się to jako *poczucie kontroli wewnętrznej*. Przekonanie o wewnętrznym źródle kontroli wzmocnień występuje wtedy, gdy istnieje zależność przyczynowa między zachowaniem jednostki bądź też względnie stałymi jej cechami a uzyskiwaniem wzmocnień (Poznaniak, 2000).

Subiektywne przekonanie o kontroli wzmocnień może determinować wzmacniające właściwości rezultatów działania – jeżeli ktoś jest przekona-

ny, że ma niewielki wpływ na regulowanie własnego życia, nie będzie miał też motywacji do zmiany swojego zachowania, by tym sposobem wpływać na prawdopodobieństwo osiągnięcia celu. Natomiast, przy spostrzeganiu przyczynowego związku między własnym zachowaniem a wzmocnieniem, wzmocnienie wywoływać będzie oczekiwanie, że i później wystąpi ono po takim samym zachowaniu, co będzie motywować do podejmowania działań instrumentalnych. Związek zachowanie – wzmocnienie jest funkcją oczekiwań *zgeneralizowanych* oraz oczekiwań *specyficznych* tylko dla pewnej klasy sytuacji. W toku rozwoju, w rezultacie powtarzających się doświadczeń w różnych sytuacjach, człowiek wyrabia sobie zgeneralizowane oczekiwanie dotyczące przyczynowych związków między swoim zachowaniem i jego konsekwencjami – wzmocnieniami – w różnych momentach. W sytuacjach nowych i losowych czy wyraźnie sprawnościowych rola oczekiwań ogólnych będzie działać zgodnie z oczekiwaniami specyficznymi dla takich sytuacji (Drwał, 1981; Poznaniak, 2000). Trwale i zgeneralizowane oczekiwanie dotyczące lokalizacji kontroli wzmocnień jest indywidualną właściwością człowieka i można je traktować jako wymiar osobowości, jako kontinuum od zgeneralizowanego poczucia kontroli zewnętrznej (*external locus of control*) do zgeneralizowanego poczucia kontroli wewnętrznej (*internal locus of control*).

Badania empiryczne wykazują, iż umiejscowienie kontroli spełnia funkcję regulującą i modyfikującą aktywność człowieka w trudnych sytuacjach życiowych. Zewnętrzne umiejscowienie kontroli sprzyja trudnościom w przystosowaniu do nowych warunków życia (Kurtek, 2005). W sytuacjach ukierunkowanych na rozwiązanie problemów natury poznawczej osoby z wewnętrznym umiejscowieniem kontroli są szczególnie skupione na zbieraniu i przetwarzaniu informacji, w większym stopniu organizują materiał do wyuczenia się i wykorzystują dodatkowe próby do rozwiązania problemu, podczas gdy jednostki z zewnętrznym poczuciem umiejscowienia kontroli wydają się szczególnie przejęte społecznymi oczekiwaniami w sytuacjach eksperymentu (Drwał, 1981). Osoby o zewnętrznym lub wewnętrznym poczuciu kontroli w obliczu zagrożenia stosują odmienne mechanizmy obronne (sposoby radzenia). Pierwsze – mechanizmy oparte na sensytyzacji, drugie – na wypieraniu (Poznaniak, 2000). Poczucie zewnętrznego umiejscowienia poczucia kontroli koreluje z niższą samooceną i samoakceptacją, z lękiem, poczuciem zagrożenia, autorytaryzmem i preferowaniem sytuacji zewnątrzsterownych, występuje podatność na perswazję pochodzącą ze źródeł o wysokim prestiżu (Drwał, 1979; Łukaszewski, 1984). Obserwuje się także istotną zależność: im niższy poziom samoakceptacji, tym bardziej zewnętrzne poczucie kontroli (Jakubik, 1997, s. 184). Jednostki o wysokim poziomie samoakceptacji kontrolują siebie bardziej (Reykowski, 1975b). Poczucie kontroli wewnętrznej wiąże się z takimi

zmiennymi psychologicznymi, jak: wiara we własne możliwości, pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa, większa zdolność tolerowania frustracji, silniejsza motywacja, samodzielność i niezależność sądów, wyższy poziom samoakceptacji i aspiracji (Poznaniak, 2000, s. 86–87). Osoby przekonane o wewnętrznym źródle kontroli są silnie motywowane do podejmowania czynności, które by im przywracały utracone chwilowo panowanie. Są to czasem działania agresywne, które stanowią dobry i łatwy sposób zdobycia czy podwyższenia poczucia kontroli; najprostszy akt destrukcji – pobicie przeciwnika, może być źródłem informacji potwierdzających kontrolę (Reykowski, 1979; Reykowski, Kochańska, 1980).

W badaniach nad stresem psychologicznym, inspirowanych przez R.S. Lazarusa (1991) i Lazarusa i S. Folkman (1984), uznano, że gdy człowiek w sytuacji stresu ma możliwość wykonywania pewnych operacji, których celem jest uniknięcie zagrożenia czy pozytywne przezwyciężenie takiej sytuacji, to jego zachowanie w obliczu zagrożenia jest bardziej efektywne, gdy sądzi on, że ma kontrolę nad tym, co się dzieje. W sytuacji trudnej, jaką jest choroba, osoby z zewnętrznym umiejscowieniem kontroli stają się bardziej pobudzone, przejawiają strategie unikowe, uznają wartości irracjonalne, natomiast osoby z wewnętrznym umiejscowieniem kontroli są bardziej aktywne w radzeniu sobie z chorobą i pozytywnie przewartościowują własne położenie (Hoffmann, Kupper, Kunz, 2000). Przedstawione obserwacje potwierdzają znaczenie lokalizacji kontroli wzmocnień w zmaganiu się z sytuacją trudną. Brak poczucia kontroli nad sytuacją nie sprzyja zaangażowaniu motywacji do zachowań obronnych w stresie.

Przedstawiony konstrukt poczucia umiejscowienia kontroli wykazuje, że omawiana zmienna pozwala wyjaśnić wiele zależności między sytuacją, osobowością i zachowaniem.

4.1.6. Psychopatologia sprawców przemocy

Inne ujęcie wyjaśniania krzywdzącego zachowania koncentruje się na psychopatologii. Ryzyko krzywdzenia członków rodziny wiąże się z osobami o zaburzonej osobowości lub cierpiącymi na choroby psychiczne, głównie z powodu ich mniejszej zdolności do kontrolowania wrogich uczuć i agresywnych impulsów.

Zaburzenia osobowości są zagadnieniem spornym. Różnica zdań pomiędzy badaczami dotyczy istoty pojęcia zaburzeń osobowości, a następstwem tej rozbieżności jest zarówno brak jednoznacznych kryteriów

diagnostycznych i klasyfikacyjnych, jak i różnorodność koncepcji tłumaczących przyczyny i mechanizmy powstawania tych zaburzeń (Jakubik, 1997; Millon, 1999; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Millon, Davis, 2005). T. Millon (1996, za: Pastwa-Wojciechowska, 2004, s. 94), omawiając zagadnienie zaburzeń osobowości, wyodrębnia dwa poziomy:

- funkcjonalny, obejmujący przejawy zachowania, funkcjonowanie interpersonalne, styl poznawczy oraz mechanizmy regulacji zachowania;
- strukturalny, w skład którego wchodzi „ja”, temperament, typ organizacji osobowości oraz dyspozycje do postrzegania oraz reagowania na wydarzenia życiowe.

Zdaniem A. Jakubika (1997, s. 51–52), w psychiatrii klinicznej zasadniczym kierunkiem badań nad zaburzeniami osobowości są teorie opisowe, czyli tzw. teorie cech osobowości, charakteryzujące się klasyfikowaniem jednostek na podstawie ich stałych właściwości (dyspozycji) psychofizycznych, czyli cech. W myśl tej teorii struktura osobowości byłaby określonym układem (konfiguracją) cech, a cecha – skrótowym opisem pewnych zachowań, także ich determinantą. Najczęściej zaburzenia osobowości dzieli się na dwie kategorie: zaburzenia struktury osobowości (osobowość nieprawidłowa) oraz zaburzenia cech osobowości, przyjmując założenie, że rozróżnienie dotyczy patogenezy, obrazu klinicznego, przebiegu, stopnia trwałości i nasilenia zaburzeń, dynamiki zmian i skuteczności stosowanych metod leczenia. Chociaż podział ten budzi wątpliwości wielu badaczy (Hare, 1970), to w ocenie A. Jakubika (1997, s. 71) jedną z najważniejszych korzyści płynących z takiego podziału jest ułatwienie zrozumienia i leczenia zaburzeń psychicznych, a główną wadą – bezwarunkowe przyjmowanie, iż reprezentują one określone jednostki chorobowe.

Funkcjonowanie sprawców przemocy charakteryzuje się występowaniem nie tylko zaburzeń osobowości, ale również innych psychopatologicznych objawów. K.D. O’Leary (1993), J. Weitzman i K. Dreen (1982) charakteryzują sprawców przemocy domowej jako osoby niepewne siebie, przeżywające różne lęki wynikające z poczucia niższej wartości, nieudolności i opuszczenia. J.H. Goldstein (1986) dodaje, iż charakterystyczny jest niższy poziom asertywności, gorsza samoocena i słabo rozwinięte umiejętności społeczne. Stwierdza się także istotny związek krzywdzenia współmałżonka z zaburzeniami psychicznymi (Faulk, za: Browne, Herbert, 1999; Bland, Orn, 1986). K.D. Browne i M. Herbert (1999, s. 74) na podstawie danych klinicznych oraz wyników badań przedstawiają cechy charakterystyczne sprawców przemocy w związkach małżeńskich. Należą do nich m.in.: niskie poczucie własnej wartości, brak umiejętności społecznych i asertywności, zaburzenia emocjonalne (lęk, depresja), nadużywanie alkoholu, słaba samokontrola, władczość, zazdrość, brak empatii i współczucia, problemy materialne i społeczne. O.W. Barnett, C.L. Miller-Perrin, R.D. Perrin (2004),

L.W. Bennett i O.J. Williams (1999), B. Krahé (2005), V. Wiehe (1998) wykazują, iż osoby krzywdzące swoje partnerki charakteryzują się: niskim poczuciem własnej wartości, poczuciem bezsilności wynikającym z powodów leżących poza związkiem, patologiczną zazdrością, antyspołecznymi zaburzeniami osobowości. R.F. Baumeister, J.M. Boden (1998), T. Jacob (1987) stwierdzają, że sprawcy przemocy mają problemy z kontrolą swojego zachowania. Charakteryzuje ich także skłonność do reagowania w sposób impulsywny, zaczepny na najmniejszą nawet prowokację (Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994). Sugeruje się również, że sprawcy przemocy mają problemy z nadużywaniem alkoholu (Dobash, Dobash, 1979; Browne, Herbert, 1999; Saunders, 1992), doświadczyli przemocy w przeszłości (O'Neil, 1981; Giles-Sims, 1983; Pospiszył, 1998; Browne, Herbert, 1999; Dutton, 2001; Rode, 1998), poddawani byli rygorystycznemu wychowaniu, doznali emocjonalnego odrzucenia (Steinmetz, 1987; Wiehe, 1998), przejawiają niewłaściwe sposoby reagowania na stres (Steinmetz, 1987).

Z badań L.K. Hambergera i J.E. Hastingsa (1986, s. 112) wynika, że ponad 80% zbadanych klinicznie sprawców przemocy zostało określonych jako osoby mniej lub bardziej patologiczne. Badacze zaobserwowali występowanie u nich następujących symptomów psychopatologicznych: zależność emocjonalna, depresja, lęk, niski poziom samooceny, nastawienia paranoidalne, symptomy dysocjacji, słaba kontrola impulsów, tendencje antyspołeczne, wrogość, cechy osobowości *borderline*. Jak twierdzi D. Kubacka-Jasiecka (2006, s. 132), sprawcy przemocy nierzadko prezentują cechy patologiczne z „pogranicza” (*borderline*), tym samym charakterystyka musi z konieczności nawiązywać do rezultatów badań klinicznych.

Analiza opisów sprawców przemocy prowadzi do wniosku, że ich osobowość, zachowanie kształtują się w ścisłej relacji do zaburzonej tożsamości i funkcji „ja”. Charakterystyczną cechą tych osób jest rozproszenie tożsamości i niestabilny, nieadekwatny obraz siebie, który cechuje przecenianie własnych możliwości lub ich dewaluacja, a niekiedy oscylacja między tymi skrajnościami. Struktura „ja” stanowi główny ośrodek regulacji i integracji zachowania. Integruje zakres informacji odnośnie do stanu zewnętrznego, wyglądu, fizycznych właściwości, umiejętności i zdolności, własnych potrzeb, postaw i pozycji wśród ludzi. Wszystkie informacje skupione wokół struktury „ja” łączone są w dwie podstawowe kategorie: „ja-realnego”, jakim się jest rzeczywiście, i „ja-idealnego”, jakim chciałoby się być. W procesie rozwoju jednostki struktura ta staje się coraz bardziej stabilna i spójna wewnętrznie (Reykowski, 1975a).

Organizacja informacji wokół obrazu i pojęcia własnego „ja” dokonuje się przez odróżnienie rzeczywistości wewnętrznej („ja”) od zewnętrznej („nie-ja”) oraz określenie ich wzajemnej relacji („ja” – świat). U niektórych sprawców przemocy zauważa się niewyraźne zróżnicowanie tej granicy –

są sterowani przez doraźne bodźce i zewnętrzne wymagania, przejawiają tendencję do przypisywania otoczeniu swoich uczuć, myśli (projekcja), czasami skłonni są do bezkrytycznego przyjmowania poglądów i opinii innych. W toku rozwoju kształtują się określone potrzeby „ja”: potrzeba zachowania tożsamości i integralności „ja”, potrzeba zachowania poczucia własnej wartości i potrzeba zachowania kontroli (Reykowski, 1976). Wyrażają się one mniejszym lub większym zapotrzebowaniem na informacje podtrzymujące pojęcie własnego „ja”, obraz świata i relacji „ja” – świat (Jakubik, 1997). Zaburzenie osobowości niektórych sprawców przemocy związane jest z ciągłym niezaspokojeniem potrzeb „ja” i niską tolerancją na deficyt informacji podtrzymujących. Brak, niedobór informacji lub wpływ niezgodnych z tymi zakodowanymi w ich strukturze „ja” wywołuje wzrost poziomu aktywacji i silne napięcie emocjonalno-motywacyjne. Rozbieżność informacyjna jest zagrożeniem dla „ja”, zatem i dla całego systemu regulacji (Jakubik, 1997; Millon, Davis, 2005).

D.G. Dutton, S.K. Golant (1995), D.G. Dutton (2001), O.W. Barnett, C.L. Miller-Perrin, R.D. Perrin (1997) zwracają uwagę na kilka aspektów osobowości sprawców przemocy: rozproszenie tożsamości, niepewność co do poczucia własnej wartości oraz kontroli nad otoczeniem, prymitywne mechanizmy obronne (rozszczenie, projekcje i zaprzeczenie) oraz błędy w testowaniu rzeczywistości (niezdawanie sobie czasem sprawy, czy doznania pochodzą z zewnątrz, czy z wewnątrz). Rozproszenie tożsamości, zdaniem D.G. Duttona (2001, s. 147), związane jest ze „słabo zintegrowanym poczuciem »ja« [...] odzwierciedlone w subiektywnym doświadczeniu chronicznej pustki lub w sprzecznych sposobach spostrzegania »ja« i w niekonsekwentnym zachowaniu, niemożliwym do zintegrowania w sensowny emocjonalnie sposób”.

Niedorozwój systemu poznawczego i struktury „ja” przejawia się u sprawców przemocy mniejszą lub większą niezdolnością do wewnętrznej reorganizacji strukturalnej pod wpływem rozbieżności informacyjnej; często rezultatem jest ciągle dążenie do zmian w otoczeniu, zamiast do odpowiednich zmian w informacjach zakodowanych w strukturach poznawczych. Niedorozwój struktury „ja” dodatkowo powoduje, że dominującą motywacją zachowania sprawców przemocy staje się dążenie do utrzymania, ochrony i podwyższenia poczucia własnej wartości, które zwykle odbywa się przez obniżenie wartości partnerki (kwestionowanie jej kompetencji, pozycji zawodowej, przypisywanie ujemnych cech), kontrolowanie jej zachowań, dominację oraz potrzebę nadmiernej aprobaty społecznej (chęć uchodzić za osoby wyjątkowo przyzwoite, uczciwe, prawe).

L.K. Hamberger i J.E. Hastings (1986), J.C. Campbell, P. Sharps, N.E. Glass (2000), D.G. Dutton (2001) wyróżniają u sprawców przemocy cechy osobowości *borderline* – pod względem ważności są to: skłonność do intensywn-

nych, niestabilnych związków interpersonalnych, cechujących się niekiedy próbami deprecjonowania partnera, manipulacją lub zamaskowaną zależnością, chwiejne poczucie „ja” połączone z nietolerancją wobec samotności i lękiem związanym z porzuceniem, silna złość, stawianie wysokich wymagań oraz impulsywność, zwykle połączona z nadużywaniem substancji psychoaktywnych.

D.G. Saunders (1992, s. 264–270) do charakterystyki sprawców przemocy dodaje fakt, że są to osoby, które często zdradzają nieadekwatnie intensywną złość i mają problemy z jej kontrolowaniem. Złość pojawia się wówczas, gdy podejrzewają, że ich partnerzy wycofują się z relacji z nimi lub zamierzają odejść. Nieadekwatna do sytuacji, intensywna złość lub wyraźne trudności z jej kontrolowaniem to ósme kryterium diagnostyczne osobowości w DSM-IV. D.G. Dutton (2001) zauważa, że sprawcy przemocy typu *borderline* mają znaczne trudności z utrzymaniem stabilnego poczucia tożsamości, ich poczucie własnej wartości jest bardzo labilne, zależne od zewnętrznej aprobaty i charakteru otrzymywanych informacji zwrotnych, czego konsekwencją jest tendencja do nadmiernego uzależniania się od innych i potrzeba ochrony. Osoby te odczuwają więc silny lęk przed odrzuceniem i utratą partnera, nieustannie ją antycypują, dostrzegając jej groźbę tam, gdzie jej nie ma.

Opierając się na symptomach w zachowaniu sprawców przemocy, wyróżniono kilka odrębnych patologicznych typów osobowości. Są to:

- osobowość niestała i nadaktywna ze słabą kontrolą impulsów,
- osobowość w sposób sztywny przestrzegająca ustalonych zasad i rytuałów, o cechach narcystycznych czy antyspołecznych,
- osobowość buntownicza, wroga, o niskiej samoocenie i właściwościach kompulsywnych,
- osobowość agresywna, z obecnością gniewu, złości i zachowań antyspołecznych (osobowość psychopatyczna),
- osobowość zmienna nastrojowo (osobowość *borderline*),
- osobowość wrażliwa na odrzucenie, na które jednostka reaguje agresją,
- osobowość o znacząco nasilonych potrzebach zależności, podwyższonym wysokim poziomie lęku oraz depresji – osobowość zależna i osobowość biernie agresywna (Kubacka-Jasiecka, 2006, s. 133).

R. Vasselle-Augenstein i A. Ehrlich (1992, s. 54) w badaniach klinicznych nad osobowością sprawców przemocy wyróżnili następujące właściwości i mechanizmy psychopatologiczne, odpowiedzialne za dynamikę przemocy w związkach małżeńskich:

- zależność i dążenie do zależności,
- ambiwalencja i problemy w bliskich intymnych związkach,
- silna podejrzliwość i zazdrość,
- agresywność, impulsywność, skłonność do gniewu,

- silne mechanizmy obronne – wypieranie, zaprzeczanie, projekcja, racjonalizacja,
- zmiany nastroju i zachowania,
- wyalienowanie, izolacja, dewiacje społeczne i psychopatyczne.

Kilku badaczy próbowało wyróżnić typy sprawców przemocy, którzy charakteryzują się szczególnymi cechami osobowości i wzorcami agresywnego zachowania. Mott i McDonald (za: Saunders, 1992, s. 266) wyodrębniają dwa typy:

- typ bijący – skłonny brać odpowiedzialność za swoje zachowanie, często ostrzega przed wybuchem agresji;
- typ maltretujący – stosuje skrajne formy przemocy i obwinia za to partnera.

E.W. Gondolf (1993, s. 109) wyróżnia trzy typy sprawców:

- agresor domowy – nie stosuje zbyt ostrych form przemocy, po ataku okazuje ofiarom czułość, ma poczucie winy;
- socjopata – wyrządza dotkliwe krzywdy w domu i poza nim, często ścigany przez prawo;
- agresor antyspołeczny – stosuje ekstremalne formy przemocy.

D.G. Dutton (2001, s. 36–44) dzieli sprawców przemocy domowej na trzy typy:

- agresor psychopatyczny z brakiem reaktywności emocjonalnej i sumienia;
- agresor superopanowany – skrajnie opanowany, perfekcjonistyczny, z silną potrzebą dominacji i kontroli nad partnerką;
- agresor cykliczny/labilny emocjonalnie – słaba kontrola własnych uczuć, poczucie bezsilności, niska samoakceptacja.

Na podstawie gruntownej analizy uprzednich klasyfikacji, Holtzworth-Munroe i Stuart (1994; Holtzworth-Munroe, 2000; Holtzworth-Munroe i in., 2003) zaproponowały zintegrowaną typologię, w której wyróżniły trzy typy sprawców:

- brutalnie wyłącznie rodinni – akty przemocy ograniczają wyłącznie do własnej rodziny; nie przejawiają oznak psychopatologii;
- brutalnie dysforyczni z pogranicza – stosowanie przemocy wynika z niestabilności emocjonalnej i zaburzeń psychicznych; ich agresja koncentruje się na własnej rodzinie, sporadycznie dopuszczają się agresji pozarodzinnej;
- brutalnie ogólnie stosujący przemoc, antyspołeczni – dokonują aktów przemocy zarówno w rodzinie, jak i poza nią; poza agresją fizyczną dopuszczają się często agresji psychicznej i seksualnej.

Podsumowanie. Zasadniczo wyniki badań wskazują, iż nie można mówić o jednym typie sprawcy przemocy wewnątrzmałżeńskiej. Nie wiemy także, jakie mogą być uwarunkowania kształtowania się indywidualnych

cech osobowości sprawców przemocy, zakłada się bowiem wpływ różnych czynników na wyzwalanie się u nich agresji. Jednak w analizie zachowania sprawców przemocy zwraca się uwagę na zaburzenia w zakresie: kontroli, poczucia własnej wartości, tożsamości i niedorozwoju struktury „ja”. Istotną rolę w funkcjonowaniu agresorów odgrywa obniżone poczucie własnej wartości. Stanowi ono stałe źródło braku bezpieczeństwa i lęku. Analiza charakterystycznych cech, właściwości sprawców przemocy prowadzi do wniosku, że kształtują się one w znacznej relacji do zaburzonej tożsamości i funkcjonowania struktury „ja” bądź jako symptomy ekspresyjne (złość, brak poczucia satysfakcji z życia, depresja), bądź adaptacyjne (skłonność do kontrolowania partnera, dążenie do niezależności, zadawania gwałtu, stosowania mechanizmów obronnych).

4.2. Koncepcje biologiczne

W wyjaśnianiu przemocy przyczyn odwołujących się do zasad biologicznych poszukuje się w koncepcji genetycznej, neurofizjologicznej, neurochemicznej i hormonalnej. Wspólne podstawowe założenie tych podejść głosi, że źródła agresywnego zachowania tkwią bardziej w biologicznej naturze ludzi niż w ich funkcjonowaniu psychicznym.

4.2.1. Koncepcja genetyczna

Badania genetyczne dostarczają okazji do analizowania wpływu czynników biologicznych na występowanie przemocy w rodzinie. Svare i Mann (1983, za: Herzberger, 2002) stwierdzają, że agresję można zwiększać lub hamować poprzez odpowiednie łączenie w pary agresywnych i nieagresywnych przedstawicieli gatunków. Badania L.F. DiLalli i J.J. Gottesmana (1991) oraz D.C. Rowe’a (1994) wskazują, że u podstaw obserwowanej w rodzinie przemocy mogą leżeć czynniki genetyczne. Podobieństwo w zachowaniu członków rodziny można, zdaniem autorów, w większym stopniu przypisać wspólnemu dziedzictwu genetycznemu niż wspólnemu środowisku. Bliźnięta jednojajowe wykazują więcej podobieństw w stosunku do swoich rodziców i do siebie niż bliźnięta dwujajowe (Rowe, 1994). Badania C. Stockera, J. Dunna i R. Plomina (1989) ujawniły, że bliźnięta wychowywane oddzielnie nie oceniają swego środowiska rodzinnego inaczej niż

bliźnięta wychowywane razem, co świadczy o małym wpływie środowiska wychowawczego na kształtowanie się obrazu życia rodzinnego. Mimo że analizy nie koncentrowały się nadmiernie na genetycznych uwarunkowaniach przemocy w rodzinie, to jednak badacze zgromadzili wiele danych dotyczących roli czynników genetycznych w przypadku przestępstw popełnianych poza rodziną i w przestępczości nieletnich. S. Sigvardsson i in. (1992, za: Heitzman, 2002) przeprowadzili badania dotyczące przestępczości wśród adoptowanych kobiet, a uzyskane wyniki wskazały związek pomiędzy przestępczością kobiet a przestępczością ich biologicznych rodziców, szczególnie gdy były także narażone na czynniki kryminogenne po adopcji. Najmniej czynów przestępczych popełniały kobiety, u których nie pojawiły się ani wpływy biologiczne, ani środowiskowe. Podobne wyniki uzyskali S.A. Mednick i in. (1987, za: Niehoff, 2001), analizując przestępczość adoptowanych mężczyzn z uwzględnieniem przestępczej historii rodziny biologicznej i adopcyjnej. Najczęściej popełniali przestępstwa mężczyźni, których rodzice biologiczni i adopcyjni posiadali kryminologiczną przeszłość (stosunek 1:4), w przypadku mężczyzn, których biologiczni, ale już nie adopcyjni rodzice zostali skazani, szansa na popełnienie przestępstwa wynosiła 1:5. Zdecydowanie rzadziej popełniały przestępstwa osoby adoptowane bez rodzinnego obciążenia biologicznego, mimo iż rodzice adopcyjni mieli kryminalną przeszłość.

C.R. Cloninger, J.J. Gottesman (1987, za: Miles, Carey, 1997; Coccaro, Bergeman, Kavoussi, 1997) w prowadzonych analizach danych dotyczących bliźniąt płci męskiej znaleźli potwierdzenie silnego genetycznego wpływu w przypadku przestępstw z użyciem przemocy: wskaźnik odziedziczalności dla przestępstw z użyciem przemocy był wyższy niż dla przestępstw przeciwko mieniu. Analiza przypadków zachowań agresywnych u bliźniąt sugeruje tendencje do ich dziedziczenia. W zależności od rodzaju ujawnianej agresji największą dziedziczność mają przejawy bezpośredniej fizycznej agresji – 47%, pośredniej fizycznej agresji – 40%, a najmniejszą agresji werbalnej – 23%.

Wyniki badań wskazują na udział czynnika genetycznego w przestępczości przeciwko mieniu, jednak rola czynnika genetycznego w przestępczości z użyciem przemocy pozostaje niejasna. Cytowane analizy wielokrotnie podkreślały konieczność jednoczesnego uwzględnienia genetycznego i społecznego modelu transmisji zachowania (DiLalla, Gottesman, 1991; Rowe, 1994; Niehoff, 2001; Herzberger, 2002). Przemocy nie można wiązać z jednym genem, jednym rejonem mózgu, nie można rozpatrywać jej w oderwaniu od innych zjawisk i historii życia jednostki.

4.2.2. Koncepcja neurofizjologiczna

Przyjmuje się, że pobudzenie emocjonalne tworzy tzw. emocjonalny krąg Papeza obejmujący: hipokamp, ciało siateczkowate, jądro przednie wzgórza (Niehoff, 2001, s. 157–161). Papez i inni badacze odkryli też sieć połączeń między płatem limbicznym i wieloma grupami komórek podkorowych, które również leżą wokół wzgórza. M. Lean rozszerzył krąg Papeza, włączając do niego powiązane z nim struktury: ciało migdałowe, podwzgórze, korę czołową, nadając mu nazwę układu limbicznego (Niehoff, 2001). Przyjmuje się, że za zachowanie agresywne odpowiedzialne są ośrodki podkorowe, zaś hamowanie agresji zachodzi na poziomie kory kontrolującej pobudzenia płynące ze starszych części mózgu (Delgado, 1967). Potwierdzone w badaniach ludzi doświadczenia dowiodły istnienia w mózgu struktur odpowiedzialnych za reakcje agresji. Drażnienie podwzgórza i ciała migdałowego wywołuje zarówno zachowania agresywne, jak i subiektywne odczucia wściekłości i gniewu. Badania A. Siegela, C.B. Potta (1988), A.F. Mirsky, A. Siegela (1994) potwierdziły, że stymulacja podwzgórza może wywołać reakcje agresywne – agresję obronną zwaną afektywną. Zdaniem D. Niehoff (2001, s. 173), ciało migdałowe odgrywa nadrzędną rolę w sieci reagowania emocjonalnego, jego jądro boczne służy jako centrala otrzymująca informacje zbierane przez wszystkie zmysły – zarówno świeże, surowe dane przesyłane prosto ze wzgórza, jak i doznania, które zostały starannie opracowane i przetworzone przez korę. Próby zlokalizowania w obrębie ciała migdałowego części odpowiedzialnych za agresję i jej hamowanie dowiodły, że objawy agresji występują przy drażnieniu przyśrodkowych części ciała migdałowego, zaś jej hamowanie pojawia się przy drażnieniu części bocznych (Heitzman, 2002). Natomiast uszkodzenia kory przedczołowej, według badań L. Bianchiego (za: Niehoff, 2001, s. 169), niszczą coś, co nazwał on „tonem psychicznym”, ogólnym poczuciem rzeczywistości, będącym wynikiem zespolenia informacji sensorycznych oraz „stanów emotywnych”, które towarzyszą spostrzeganiu, zwłaszcza percepcji tego, co wiąże się z innymi osobami. W rezultacie, najpoważniejszą konsekwencją uszkodzenia kory podczołowej jest utrata uczuciowości, uczuć wobec innych, które określamy mianem towarzyskości.

Ośrodki limbiczne podległe są w jakiś sposób woli człowieka, jednak zachodzące w nich zmiany neurochemiczne i hormonalne mogą wpływać na wybuchy agresji w sposób niekontrolowany i sprzeczny z intencjami.

4.2.3. Koncepcja neurochemiczna

Agresja ma swoje odbicie w neurochemicznych zmianach w mózgu. Skoro jednak nie jest wytworem jednego jego rejonu, to czy nie można jej mierzyć w jednostkach jakiegoś mającego decydujące znaczenie związku chemicznego, który występuje w mózgu? Odpowiedzialność za wybieranie istotnych informacji spoczywa głównie na jednej rodzinie chemicznie podobnych neuroprzekaźników, określanych zbiorowo *monoamin* – klasyfikują one nadchodzące doznania zmysłowe, w miarę jak trafiają one do sieci neuronalnej (Niehoff, 2001, s. 195–196). Szczególnie ważne dla zrozumienia agresji wydają się zmiany w drogach wykorzystujących przekąźniki monoaminergiczne: adrenalinę, noradrenalinę, dopaminę i serotoninę. Należące do monoamin: adrenalina (epinefryna) i noradrenalina (norepinefryna) – odgrywają odmienną rolę w stanach emocjonalnych: gniewu i strachu. Wzrost poziomu noradrenaliny wiąże się z gniewem (agresją), zaś wzrost poziomu adrenaliny – ze strachem (ucieczką). W badaniach stwierdzono współzależność między poziomem noradrenaliny w moczu i agresywnością skazanych za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy (Coccaro, Bergeman, Kavoussi, 1997, s. 273–281). Uważa się, że noradrenalina i dopamina należą do tych amin katecholowych, które pobudzają agresję. Prawdopodobnie noradrenalina i jej pochodne działają jedynie na obwodowe, wegetatywne komponenty agresji. Mobilizują one system wegetatywny i związane z tym objawy, jednak nie działając na ośrodki emocjonalno-popędowe, nie wywołują aktu agresji (Kosewski, 1977; Heitzman, 2002).

Badania (Miczek, Tornatzky, 1996; Niehoff, 2001) wskazują na powiązanie dopaminy z powstawaniem agresji. Stwierdzono, że obciążenie układu dopaminergicznego do granic możliwości zmienia codzienne wysiłki zapewnienia sobie spokojnej egzystencji w walkę o przetrwanie i w stały konflikt z otoczeniem. Gwałtownym, impulsywnym przestępcom o osobowości aspołecznej przypisywano obniżenie stężenia kwasu homowanilinowego (VHA), głównego metabolitu dopaminy w płynie mózgowo-rdzeniowym, ale wyniki późniejszych badań nie były tak jednoznaczne (Virkkunen, Egger, Rawlings, 1996; Heitzman, 2002).

Serotonina należy do klasy związków nazwanych aminami indolowymi. Badania wykazują, że im niższe jest stężenie serotoniny, tym gwałtowniejsza jest reakcja agresywna. Serotonina, a zwłaszcza jej niedobór, istotnie łączy się ze szczególnym rodzajem agresji, której mechanizm wiąże się raczej z percepcją niż z reagowaniem (Miczek, Tornatzky, 1996; Valzelli, 1969). Agresja spowodowana niedoborem serotoniny nie jest zaplanowanym, zimnym aktem jednostki o osobowości antyspołecznej, lecz

odruchową, przesadną, natychmiastową reakcją na bodziec. Jest to przymoc charakteryzująca się nadmiarem emocji. Próbę wyjaśnienia związku pomiędzy poziomem serotoniny, agresywnością i impulsywnością podjęli badacze M. Linnoila, M. Virkkunen i M. Scheinin (1983), a uzyskane wyniki wskazały, że u sprawców przemocy domowej zaklasyfikowanych jako impulsywni próbki płynu mózgowo-rdzeniowego zawierały niższe stężenie serotoniny niż próbki pobrane od sprawców nieimpulsywnych. Wyniki te świadczą o słuszności hipotezy, zgodnie z którą agresja związana ze zmianami w poziomie serotoniny jest impulsywną, przesadną reakcją na prowokację, a nie przygotowanym i dokonanym bez emocji aktem zemsty czy zaplanowaną z myślą o uzyskanych korzyściach napaścią. E.F. Coccaro, C.S. Bergeman, R.J. Kavoussi (1997, s. 275) twierdzą, że połączenie zachowań i procesów biochemicznych odróżnia agresję „impulsywną” od wyliczkulowanej przemocy, którą nazywają agresją „zaplanowaną”. Agresja impulsywna jest wynikiem niedoboru serotoniny, a także prawdopodobnie ogólnego zakłócenia funkcjonowania układów monoaminergicznych.

4.2.4. Koncepcja hormonalna

Koncepcja ta łączy zachowanie agresywne z zaburzeniami funkcjonowania układu wydzielania dokrewnego. Zwraca się przede wszystkim uwagę na testosteron, hormon płciowy. Badania L.P. Karpera, J.H. Krystala (1997), M. Virkkunena, F.K. Nuutili, F.K. Goodwina (1987), przeprowadzone na chłopcach w wieku od 15 do 17 lat, pozwoliły ustalić zależność między poziomem testosteronu w osoczu a agresją słowną i fizyczną. Autorzy doszli do wniosku, że hormon ten łączył się z agresją, kiedy była ona reakcją na zachowania postrzegane jako zagrożenie. Chłopcy z wyższym poziomem testosteronu byli bardziej niecierpliwi i drażliwi. J. Ehrenkrantz, E. Bliss i M.H. Sheard (1974, za: Herzberger, 2002), badając dwie grupy więźniów, uzyskali następujące wyniki: więźniowie ujawniający nieustannie agresywne zachowania mieli najwyższy poziom testosteronu, u nieagresywnych więźniów stwierdzono niższy poziom hormonu. J.M. Dabbs Jr. (1992) stwierdził, iż mężczyźni z wysokim poziomem testosteronu częściej mają nieudane życie rodzinne i łatwiej wpadają w złość. Dysponując jedynie badaniami porównawczymi, należy jednak ostrożnie wyciągać wnioski na temat wysokiego poziomu tego hormonu jako przyczyny agresji. Badania E. Susman (za: Miczek, 1987) nie potwierdziły istnienia związku między zachowaniem antyspołecznym, w tym agresją, i podwyższonym poziomem testosteronu u mężczyzn. Podobne wnioski mieli J. Archer (1988,

1991), M. Virkkunen i in. (1994) – nie stwierdzili podwyższonego poziomu testosteronu w grupie impulsywnych, gwałtownych przestępców.

Podjęto również badania nad wpływem hormonów na agresywność kobiet. Dowody na istnienie powiązania między cyklem miesięczkowym a zachowaniami agresywnymi pojawiły się już pod koniec lat 60. XX wieku, dalsze badania doprowadziły do stworzenia obrazu zespołu przedmenstruacyjnego (zmiany w poziomie estrogenu i progesteronu), który wyjaśnia okresowo pojawiającą się u znajdujących się w tej fazie cyklu kobiet wrogość i agresję. Badacze doszli do wniosku, że fluktuacje hormonalne towarzyszące czasowi przedmenstruacyjnemu sprawiają, iż kobiety są bardziej skłonne do reagowania emocjonalnego, tzn. że ich wpływ polega przede wszystkim na zmianie sposobu postrzegania zagrożenia, a nie na bezpośrednim napędzaniu agresji (Niehoff, 2001, s. 502).

U obu płci przemoc jest wynikiem tego samego procesu biologicznego. Bez względu na płeć i wiek jednostki jej zachowaniem nie kieruje jeden tylko hormon czy jeden neuroprzekaźnik. Zachowanie kształtują zązębiające się związki między postrzeganiem, interpretowaniem i reagowaniem, które łączą na zasadzie sprzężenia zwrotnego mózg z otaczającym światem.

Rozdział 5

Sytuacyjne uwarunkowanie przemocy Funkcjonowanie człowieka w sytuacji trudnej

W zachowaniu agresywnym sprawcy przemocy w rodzinie zwraca się uwagę na trzy podstawowe czynniki: sytuację, w której dochodzi do użycia przemocy, jednostkę w odniesieniu do jej cech osobowości, myśli, uczuć, działań oraz doświadczenia socjalizacyjne sprawcy. Pomiedzy tymi czynnikami istnieją ściśle powiązania interakcyjne (Hollin, 1993; Toch, 1961, za: Browne, Herbert, 1999; Browne, 1988, 1989; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Scott, Brackley, 2005). Analiza zachowania jednostki w sytuacji, szczególnie sytuacji trudnej, ma kluczowe znaczenie dla wyjaśniania relacji interpersonalnych w rodzinie. W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione dwie koncepcje psychologiczne: koncepcja człowieka w sytuacji – Tadeusza Tomaszewskiego oraz koncepcja stresu i radzenia sobie ze stresem – Richarda Lazarusa i Susan Folkman.

5.1. Teoria „człowiek w sytuacji” Tadeusza Tomaszewskiego

T. Tomaszewski, twórca teorii czynności i sytuacji, pojęcie sytuacji odnosi do zmiennego układu różnych elementów pozostających względem siebie w określonych relacjach. Sytuacja człowieka to „układ jego wzajemnych stosunków z innymi elementami jego środowiska w określonym momencie czasu” (Tomaszewski, 1975, s. 17).

Człowiek, będąc jednym z elementów składowych sytuacji, stanowi podmiot oddziaływania wszystkich pozostałych elementów, ale jednocześnie on sam jest elementem wyróżnionym. Jest podmiotem, który przez swoją świadomość i umiejętność wytwarzania subiektywnego obrazu otaczającego świata i swojego w nim miejsca nadaje znaczenie i sens danej sytuacji. Jednocześnie ustosunkowując się wobec niej, podejmuje określoną aktywność dzięki zdolności do celowego i ukierunkowanego działania.

Z psychologicznego punktu widzenia największe znaczenie ma rozpastrywanie sytuacji ze względu na aktywność podstawową. Jako podstawę klasyfikacji sytuacji według rodzaju aktywności podmiotu można przyjąć dwa rodzaje aktywności jednostki: życie (procesy o istotnym znaczeniu dla utrzymania się przy życiu) i działanie (różnorodne formy działalności człowieka, za pomocą których reguluje on swoje stosunki z otoczeniem, przekształcając je lub samego siebie). Możemy także wyróżnić, odpowiednio do rodzajów aktywności człowieka, dwa zasadnicze aspekty jego sytuacji, wydzielając – **sytuacje egzystencjalne** (życiowe, bytowe) i **sytuacje behawioralne** (czynnościowe). Sytuacje egzystencjalne to: zdrowotna, materialna, finansowa, bytowa, zawodowa i rodzinna. Sytuacje behawioralne to: trudne, ryzykowne, niebezpieczne, terapeutyczne, problemowe, zadaniowe. Sytuacje życiowe mają wielki wpływ na rozwój człowieka i formowanie się jego osobowości. W miarę dorastania jednostki wzrasta kształtujący się wpływ sytuacji behawioralnych.

Zdaniem Tomaszewskiego (1975), uproszczeniem jest ograniczenie pojęcia sytuacji do układu bodźców, które oddziałują na jednostkę. Oprócz aspektu stymulacyjnego (bodźcowego) należy uwzględnić aspekt zadaniowy, tzn. przyjąć, że sytuacja stanowi pole, na którym człowiek rozwija daną działalność, realizując określone zadanie. Zatem zachowanie osoby w konkretnej sytuacji jest nie tylko reakcją na nią, ale również próbą jej rozwiązania. Z uwagi na to, że człowiek jest podmiotem sytuacji, a zarazem przedmiotem oddziaływania jej pozostałych elementów składowych, sytuację określają zarówno cechy oraz stany jego samego, jak i cechy oraz stany jego otoczenia (Tomaszewski, 1975, s. 20). Stymulacyjny aspekt sytuacji określony jest przez fizyczne cechy przedmiotów i zdarzeń zachodzących w otoczeniu oraz przez odpowiednie właściwości samej jednostki: wrażliwość i reaktywność. Dla sytuacji zadaniowej człowieka podstawowe znaczenie ma to, jakie istnieją relacje między elementami jego otoczenia oraz między tymi elementami a nim samym. Przy czym istotne jest to, jak jednostka spostrzega ten układ zależności, jakie nadaje mu znaczenie, jak go interpretuje i ocenia.

T. Tomaszewski wskazuje, że w pojęciu sytuacji mieści się sam człowiek oraz elementy jego otoczenia, takie, jakimi są one obiektywnie i w obiektywnych stosunkach wzajemnych, i takie, jakimi je spostrzega (odczuwa

i rozumie) podmiot sytuacji i inni ludzie uczestniczący w tej sytuacji. Przy czym zachowanie się osoby jest kształtowane przez obiektywne cechy sytuacji, ale w ścisłej zależności od spostrzegania jej przez nią samą. Jednocześnie, owo spostrzeganie jest uwarunkowane obiektywnymi cechami otoczenia i samego człowieka. Subiektywne spostrzeganie sytuacji to proces złożony. Wyróżnia się dwa główne aspekty: (1) aspekt poznawczy, w którym zawiera się podmiotowa ocena ważności sytuacji, (2) aspekt afektywny, związany z przeżywanymi przez podmiot emocjami, z odczuwaniem napięcia i z gotowością do podejmowania określonych działań. W ocenie ważności sytuacji dominującym procesem jest podmiotowa percepcja jej elementów, dokonywanie kategoryzacji ludzi w niej uczestniczących, percepcja charakteru relacji.

Istotą sytuacji rozumianej jako układ bodźców pozostających w określonych relacjach jest dynamika i zmienność w czasie. Zmiany układu sytuacyjnego sprawiają, że człowiek, kształtując własne środowisko, stoi przed koniecznością regulowania stosunków między sobą a otoczeniem i przystosowywania się do nowych warunków. W wyniku takiego funkcjonowania możliwe jest utrzymywanie wewnętrznej równowagi sytuacji, która polega na tym, że jednostka może realizować określone zadania, dążyć do istotnych dla siebie wartości, dzięki możliwościom tkwiącym w danej sytuacji.

Jeśli układ wartości i możliwości, jaki reprezentuje określona sytuacja, jest odpowiedni dla podmiotu, przystosowany do podejmowanej przez niego aktywności, mamy do czynienia z sytuacją sprzyjającą, normalną. Przy wielokrotnym powtarzaniu określonej sytuacji, stabilizuje się jej wewnętrzna organizacja, dochodzi do wzajemnego przystosowania się jej elementów podstawowych: zadań, jakie mają być realizowane, warunków, w jakich dokonuje się realizacja, metod realizacji (czynności) i samego wykonawcy (podmiotu), uogólniając przystosowanie się wartości i możliwości. W przypadku, gdy wewnętrzna równowaga sytuacji normalnej zostanie zakłócona, czyli zaburzeniu ulegnie przebieg aktywności podstawowej i obniży się prawdopodobieństwo realizacji zadania na poziomie normalnym, wówczas sytuacja taka nosi nazwę sytuacji trudnej. „Przez sytuacje trudne rozumiemy, najogólniej mówiąc, takie sytuacje, w których zachodzi rozbieżność między potrzebami lub zadaniami człowieka a możliwościami zaspokojenia tych potrzeb lub wykonania zadań” (Tomaszewski, 1984, s. 134). Tak rozumianej sytuacji trudnej przypisuje Tomaszewski status pojęcia „*stres psychologiczny*” i to zarówno w wymiarze subiektywnym, jak i obiektywnym. O trudnościach (stresie) subiektywnych mówimy wtedy, gdy naruszenie równowagi między składowymi strukturami czynności wynika z cech podmiotu, tzn. gdy człowiek nie potrafi osiągnąć określonego celu, głównie ze względu na stan swojego organizmu (wyczerpanie,

choroba). O trudnościach (stresie) obiektywnych wnioskujemy z cech samego zadania lub warunków zewnętrznych, w jakich zadanie to jest wykonywane (Terelak, 2008, s. 70). Najogólniej mówiąc, przyczyny trudności mogą tkwić w cechach zadań lub warunków, w jakich są one wykonywane, bądź we właściwościach działającej jednostki.

T. Tomaszewski zwraca uwagę na kilka typów trudności określających stresowy charakter sytuacji. Atrybutem istotnym jest jej nowość – sytuacje nowe, różniące się wyraźnie od dotychczas spotykanych przez jednostkę, wymagają zmiany struktury czynności. W każdej nowej sytuacji człowiek posiada, zdaniem Tomaszewskiego, „jakiś zakres tolerancji na zmianę” – autor nie precyzuje jednak granicy tej tolerancji. Powołując się na literaturę tematu, Tomaszewski wskazuje na najbardziej typowe sytuacje trudne: „zadanie ponad siłę”, „zadanie złożone o zmiennej i niejasnej strukturze w zmiennych warunkach”, „przeszkody”, „konflikty”, „naciski” (Tomaszewski, 1963, s. 125–130). W zależności od rodzaju zakłóceń sytuacji normalnej badacz wyróżnia pięć głównych rodzajów sytuacji trudnych: deprywacji, przeciążenia, utrudnienia, konfliktowa i zagrożenia. Granica między nimi jest raczej płynna. Oznacza to, że nie wykluczają się one wzajemnie, a w konkretnej sytuacji mogą współwystępować rozmaite aspekty i przejawy różnego rodzaju zakłóceń. Autor zwrócił również uwagę na to, że pojęcie trudności jest pojęciem relatywnym, uzależnionym zarówno od indywidualnej oceny sytuacji dokonanej przez człowieka, jak i od specyficznych warunków związanych z tą sytuacją.

W literaturze psychologicznej wiele uwagi poświęca się reakcjom człowieka na sytuacje trudne. Subiektywne reakcje człowieka na sytuację trudną określa się mianem stresu psychologicznego (Tomaszewski, 1963). Napotkawszy trudności w działaniu, jednostka stara się początkowo pokonać je przez zwiększony wysiłek, zmierzając tym samym do usunięcia trudności (przeszkody), bez modyfikowania celu i sposobu wykonywania czynności. Brak zmiany w sytuacji powoduje, że człowiek zaczyna szukać informacji o przyczynach trudności, co oznacza zwiększoną aktywność procesów orientacyjnych w strukturze czynności. Zmiana ta ma charakter konstruktywny, zwiększa bowiem szansę na poradzenie sobie z trudnościami sytuacji. Jeśli mimo to jednostce nie udaje się osiągnąć zamierzonego celu, pojawia się poczucie zagrożenia i przykre napięcie emocjonalne. Zachowanie działającego podmiotu zaczyna często zmierzać już nie do zrealizowania pierwotnego celu, ale do rozładowania tego napięcia.

Sytuacje trudne utrzymujące się przez dłuższy czas mogą prowadzić do różnorodnych procesów następnych, w tym również do trwałych zakłóceń w funkcjonowaniu człowieka (Frączek, Kofta, 1975; Lis-Turlejska, 1992; Terelak, 2008). Tego rodzaju psychologiczne następstwa wywierają wpływ na kształtowanie się sytuacji następnej, ponieważ podmiot wchodzi w nią

mniej lub bardziej obciążony psychologicznymi konsekwencjami tej poprzedniej. Mogą one spełniać w nowej sytuacji funkcję utrudniającą. Sytuacje trudne utrzymujące się przez dłuższy czas mogą powodować trwałe zakłócenia w funkcjonowaniu człowieka, nawet trwałe zmiany o charakterze patologicznym.

Zdaniem M. Tyszkowej (1977, s. 205), charakterystyczne właściwości sytuacji trudnych można sprowadzić do trzech podstawowych:

- zawierają czynniki zakłócające przebieg i strukturę czynności ukierunkowanej na cel, np. realizację czynności czy zaspokajanie potrzeb;
- posiadają właściwości zagrażające, które polegają na tym, że jednostka odczuwa sygnały naruszenia jakiejś ważnej i cenionej przez siebie wartości, a więc np. zagrożenie życia, zdrowia, dobrej opinii czy pozytywnej samooceny;
- wywołują przykre przeżycia uczuciowe i powodują stany silnego napięcia emocjonalnego.

5.2. Koncepcja transakcyjna stresu

Richarda S. Lazarusa i Susan Folkman

Według R.S. Lazarusa i S. Folkman (1984, s. 19), stres jest „określoną relacją między osobą a otoczeniem, która oceniana jest przez osobę jako obciążająca lub przekraczająca jej zasoby i zagrażająca jej dobrostanowi”. Jest to definicja nie tylko relacyjna, ale również „percepcyjna” w tym sensie, że autorzy odwołują się do oceny podmiotu, która ma rozstrzygnąć o uznaniu relacji za stresową. Należy zaznaczyć, że w nowszych pracach Lazarusa w miejsce „interakcji” wprowadza się pojęcie „transakcja”, podkreślając, że nie tylko otoczenie wpływa na osobę, lecz także jednostka oddziałuje na otoczenie (Lazarus, Folkman, 1984).

Kluczowe znaczenie w opisie stresu i radzenia sobie z nim R.S. Lazarus i S. Folkman przypisują subiektywnej ocenie relacji pomiędzy osobą a otoczeniem, jak również subiektywnej ocenie własnych możliwości jednostki (Lazarus, Folkman, 1984; Wrześniewski, 1996). Podmiot rozstrzyga o tym, czy dana relacja jest stresowa, a nie obiektywne cechy tej sytuacji. Podobnie subiektywne spostrzeganie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym przez otoczenie decyduje o zachowaniu osoby w tej sytuacji, a nie rzeczywiste jej właściwości. Radzenie sobie w sytuacji stresowej jest procesem inicjowanym i monitorowanym przez poznawcze oszacowanie (Lazarus, 1991, 1996; Lazarus, Folkman, 1984). Odnosi się ono do ciągłej oceny istotności tego, co się dzieje, dla poczucia dobrostanu jednostki.

Bez tej oceny wiedza ludzka jest „zimna”, bezemocjonalna. Do tego, aby rozstrzygnąć, czy dana sytuacja jest szkodliwa, czy korzystna, niezbędna jest ocena poznawcza, która generuje odpowiednie emocje i zachowania. R.S. Lazarus wyróżnia dwa rodzaje oceny poznawczej: pierwotną i wtórną. Ocena pierwotna jest procesem, w którym dokonywana jest zasadnicza ocena znaczenia sytuacji jako pozytywnej, negatywnej lub obojętnej; we wtórnej oceniane są możliwości działania i zasoby radzenia sobie ze stresem. Pierwotna ocena poznawcza decyduje o intensywności i rodzaju reakcji emocjonalnej na jakąkolwiek transakcję. Ocena w kategoriach pozytywnych prowadzi do reakcji o znaku dodatnim (radość, zadowolenie, ulga), natomiast w kategoriach stresu (zagrożenia) wywołuje emocje o znaku ujemnym (lęk, złość). Zdaniem Lazarusa, to, czy dana emocja w ogóle się pojawi, czy też nie, jest konsekwencją osądu (decyzji), czy zdarzenie dotyczy jakichś ważnych celów podmiotu. Znak przejawiających się emocji zależy od zgodności/niezgodności zdarzenia z danym celem. Dołączanie się kolejnych składników oceny (rodzaj zaangażowania się ego, np. obrona lub podwyższenie poczucia własnej wartości, lokalizacja odpowiedzialności i kontroli, możliwości zaradcze, oczekiwania dotyczące przyszłości) prowadzi do powstania konkretnej emocji. Celem, czyli rodzajem zaangażowania się ego, uwikłanym w emocje gniewu, złości dorosłego człowieka, jest obrona lub podwyższenie poczucia własnej wartości spowodowane zniewagą pomniejszającą „ja”. Gdy możliwy jest rewanż na znieważającej osobie, a może on przywrócić nadszarpnięte poczucie wartości – rośnie wtedy siła gniewu (Lazarus, 1991; Włodarczyk, 1999b).

R.S. Lazarus (1991) przypisuje ocenie poznawczej znaczenie adaptacyjne, polegające na integracji trzech rozległych i złożonych obszarów: wymagań sytuacyjnych, posiadanych przez jednostkę zasobów i osobistych interesów podmiotu. Ocena poznawcza jest więc procesem, w którym realizuje się odpowiedź na pytania: Jakie są dążenia, cele, co „narzuca” człowiekowi specyficzna sytuacja, jakie stawia wymagania oraz jakimi środkami i zasobami wewnętrznymi i zewnętrznymi jednostka dysponuje? Rezultatem tego procesu są określone sposoby działania i radzenia sobie.

R.S. Lazarus i S. Folkman (1984, s. 141) radzenie sobie ze stresem definiują jako „stale zmieniające się (dynamiczne) poznawcze i behawioralne wysiłki mające na celu opanowanie określonych zewnętrznych i wewnętrznych wymagań, ocenianych przez osobę jako obciążające lub przekraczające jej zasoby”. Radzenie sobie ze stresem jest funkcją procesu pierwotnej oceny poznawczej zagrożenia – jeżeli w jej wyniku osoba klasyfikuje daną transakcję jako stresującą, to zostanie uruchomiony podstawowy proces adaptacyjny – radzenie sobie. Przebieg tego procesu zależy głównie od wtórnej oceny zagrożenia, w której jednostka szacuje, co może zrobić, by sprostać wymaganiom zaistniałej sytuacji. Umiejętność radzenia

sobie ze stresem może przybierać dwie formy działań: działania służące zwalczaniu stresu i działania o charakterze obronnym. Za pomocą działań zwalczających stres osiąga się uprzednie cele bądź równoważne im mimo obecności stresu; cechą wspólną tych czynności jest ich efektywność. Natomiast działania obronne są mało skuteczne, gdyż prowadzą zwykle do zaniechania osiągania celów pod wpływem stresu. Formy reakcji stresowej są różnorodne: od ucieczki, poprzez atak (czynności agresywne), do wielorakich czynności symbolicznych, polegających na nadawaniu rzeczywistości nowego, niezagrażającego znaczenia (Terelak, 2008).

Autorzy wyjaśniający przyczyny przemocy w rodzinie akcentują rolę sytuacji trudnych, stresowych w relacjach interpersonalnych w rodzinie. Zakłada się istnienie czterech grup „sytuacyjnych czynników stresowych” postrzeganych jako czynniki ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie; są to:

- (1) stosunki między opiekunami (kłótnie małżeńskie, kłótnie z innymi osobami zamieszkującymi wspólnie),
- (2) relacje z dziećmi lub starszymi podopiecznymi (wielkość rodziny, spełnianie przez opiekunów oczekiwań podopiecznych),
- (3) stres strukturalny (złe warunki mieszkaniowe, bezrobocie, izolacja społeczna, zagrożenie autorytetu opiekuna, systemu wartości i samooceny opiekuna),
- (4) stres wywołowany przez podopiecznych (dziecko niechciane, nieposłuszne, chore, upośledzone) (Kadushin, Martin, 1981; Browne, 1988, 1989).

Powszechnie sądzi się, że określone czynniki stresowe i negatywne wpływy środowiskowe mogą predysponować jednostkę do stosowania przemocy. C.R. Hollin (1993) oraz N. Frude (1980) podkreślają wpływ sytuacji stresu na zachowanie sprawcy przemocy. Bieda, brak pracy, kłótnie małżeńskie sprawiają, że osoby dopuszczające się nadużyć w domu zaczynają oceniać swoją sytuację jako zagrażającą. W wyniku dostrzegania sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami związanymi z życiem a rzeczywistością pojawia się frustracja, reakcją na frustrację jest złość, niepokój, agresja – zamiast poszukiwania rozwiązania problemu. Nawiązując do tego podejścia, K. Howells (1989) rozwija stworzoną przez R.W. Novaco (1978) koncepcję kontrolowania zjawiska pobudzania złości. Autor zwraca uwagę na rolę procesów poznawczych, takich jak ocena sytuacji, w której dochodzi do przemocy, oraz na oczekiwania związane z tym, co się w niej (sytuacji) dzieje, w wywoływaniu reakcji agresywnych. Jak należy sądzić, przekształcenie stanu emocjonalno-motywacyjnego w zewnętrzne czynności agresywne będzie uwarunkowane nie tylko gotowością sprawcy do agresji, ale także czynnikiem facylitującym lub wyzwalającym specyficzne reakcje. Natężenie czynności agresywnych wzrasta, gdy w sytuacji pojawiają się bodźce związane z agresją, właściwości reakcji agresywnych wy-

znaczone będą zatem zarówno przez uprzednio wytworzoną „gotowość” emocjonalną sprawcy, jak i przez występujący w sytuacji bodziec. Sposób, w jaki działa owa stymulacja, i na czym polega jej funkcja wobec agresji, przedstawiono w następnym podrozdziale.

5.3. Modele integracyjne przemocy

Dotychczas zostały scharakteryzowane pojedyncze czynniki (zob. rozdział 3. i 4.) mogące wpływać na stosowanie przemocy w rodzinie. Teoretyczne perspektywy wyjaśniania przemocy w rodzinie zostały przesunięte z wyróżnienia jednych tylko czynników w kierunku modeli wieloczynnikowych. Koncepcje wieloczynnikowe wskazują, że przemoc w rodzinie nie jest (w prostej zależności) wynikiem wpływu środowiskowego, sytuacji lub cech osobowości sprawcy. Akcentują one ważność interakcji, jaka zachodzi pomiędzy różnorodnymi cechami jednostki, jej środowiskiem a sytuacją. Modele integracyjne zakładają, że przemoc jest zjawiskiem złożonym, wielowymiarowym, dlatego starają się wyjaśnić jej przyczyny w kontekście powiązanych ze sobą czynników.

Poznawczo-behawioralny model wydarzenia krytycznego (N. Frude, C.R. Hollin)

W ujęciu tym C.R. Hollin (1993, s. 55–60) zwraca uwagę na trzy podstawowe kryteria zachowań agresywnych: sytuację, w której dochodzi do przemocy, jednostkę w odniesieniu do jej myśli, odczuć oraz wpływ przemocy na otoczenie. Analizuje elementy poprzedzające przemoc (*Antecedens*), samo zachowanie (*Behaviour*) oraz jego konsekwencje (*Consequences*). N. Frude (1989, s. 155–170) przedstawił łańcuch przyczyn prowadzących do przemocy domowej. Stanowi on (tak jak według Hollina) funkcję złożonych interakcji jednostek z otoczeniem społecznym i fizycznym. Model czynnika krytycznego w odniesieniu do przemocy domowej można przedstawić w następujący sposób:

- (1) Stres pochodzący z otoczenia, najczęściej długotrwały (np. bieda), sprawia, że osoby dopuszczające się nadużyć wobec bliskich zaczynają odczuwać swoją sytuację jako zagrażającą.
- (2) W wyniku dostrzegania sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami związanymi z życiem i interakcjami społecznymi a rzeczywistością – pojawia się frustracja.
- (3) Reakcją na trudną sytuację jest złość, gniew i niepokój zamiast poszukiwania strategii rozwiązywania problemu.

- (4) Brak zahamowań związanych z manifestowaniem przemocy w połączeniu z obniżoną tolerancją na stres zwiększa prawdopodobieństwo użycia przemocy. Proces ten jest przyspieszony przez użycie substancji usuwających zahamowania, np. alkohol, narkotyki.
- (5) Kiedy występują powyższe czynniki, jakiegokolwiek zdarzenie, np. nieposłuszeństwo dziecka, podniesiony ton głosu żony, może wywołać zachowanie agresywne sprawcy.

Wymienione związki przyczynowe czynią jednostkę bardziej skłoną do reagowania przemocą, gdy występuje prowokacja ze strony ofiary. Poznawczo-behawioralny model wydarzenia krytycznego wskazuje na potrzebę dokonania oceny sposobu, w jaki osoba stosująca przemoc pojmuje swoje otoczenie, gdyż percepcje, postawy i atrybucje wywierają istotny wpływ na prawdopodobieństwo wystąpienia agresywnych zachowań.

Model psychospołeczny R.J. Gellesa

Model ten łączy elementy socjologicznego i psychologicznego podejścia do problemu przemocy w rodzinie. Zaproponowany został po raz pierwszy przez R.J. Gellesa (1987b) podczas wyjaśniania przyczyn złego traktowania i krzywdzenia dziecka w rodzinie. Autor zasugerował, że określone czynniki stresowe, negatywne wpływy środowiskowe, mogą predysponować jednostkę do stosowania przemocy. Przemoc pojawia się w obecności określonych czynników bezpośrednio uruchamiających agresję. Koncepcję społeczno-psychologicznego modelu krzywdzenia R.J. Gelles zmodyfikował w 1997 r., określił, w jaki sposób różne czynniki ryzyka wchodzą w interakcje, prowadząc do krzywdzenia fizycznego. Model uwzględnia fakt, że na konkretny epizod przemocy w rodzinie wpływają zarówno czynniki dystymalne, jak i proksymalne (Gelles, 1997, s. 65). Do czynników dystymalnych (obecnych w sposób ciągły) zalicza się: normy kulturowe, pozycję społeczną sprawcy, socjalizację sprawcy przemocy i jego cechy osobowości; czynniki proksymalne (mniej stabilne) mają bezpośredni wpływ na epizod agresji – są to: stres w stosunkach rodzinnych, stres zewnętrzny, zwłaszcza wywołany przez osobę, która staje się ofiarą przemocy. Działanie czynników dystymalnych i proksymalnych łączy się w bezpośredniej sytuacji stymulującej i podnosi prawdopodobieństwo wywoływania przez konkretny bodziec reakcji agresywnej. Model ten stanowi zarys interpretacji teoretycznej złożonych interakcji czynników ostatecznie powodujących używanie przemocy w relacjach rodzinnych.

Wieloczynnikowy model przemocy w rodzinie K.D. Browne'a

K.D. Browne (1988, s. 17, 1999, s. 43) zaproponował model przemocy, według którego czynniki stresowe, wpływy środowiskowe oraz czynniki związane ze statusem rodziny pośredniczą w relacjach interpersonalnych

w rodzinie, doprowadzając do przemocy. Założył istnienie czterech grup sytuacyjnych czynników stresowych, przyczyniających się do wystąpienia aktów przemocy. Są to: (1) stosunki pomiędzy opiekunami: kłótnie małżeńskie, konfliktowe relacje z innymi osobami zamieszkującymi wspólnie, rodzic w separacji lub samotnie wychowujący dziecko; (2) relacje z dziećmi i starszymi podopiecznymi: odstęp czasowy między narodzinami dzieci, wielkość rodziny, spełnianie przez opiekunów oczekiwań podopiecznych; (3) stres strukturalny: złe warunki mieszkaniowe, bezrobocie, ubóstwo, izolacja społeczna; (4) stres wywołany przez podopiecznych: niechciane dziecko, dziecko chore, dziecko sprawiające problemy wychowawcze, dziecko upośledzone fizycznie lub umysłowo. Aby doszło do aktów przemocy, na przedstawione czynniki sytuacyjne muszą, zdaniem autora, zadziałać interakcje w rodzinie. Gdy interakcje te nie dają poczucia bezpieczeństwa lub nie spełniają funkcji „bufora” w sytuacji stresu, wtedy jakiegokolwiek przeciążenie emocjonalne w rodzinie, wywołane np. kłótnią bądź nieposłuszeństwem dziecka, może spowodować atak fizycznej lub psychicznej przemocy. K.D. Browne podaje, że podobne incydenty wpływają negatywnie na relacje interpersonalne i ograniczają skutki działania „buforów” (wzajemne stosunki w rodzinie), w rezultacie czego czynniki stresowe mogą znacznie łatwiej doprowadzić do kolejnego „przesilenia” napięcia. Występuje tzw. sprzężenie zwrotne, „błędne koło”, które może doprowadzić do systematycznych przesileń pod wpływem czynników stresowych, a w konsekwencji, do powtarzających się aktów przemocy fizycznej i emocjonalnej. K.D. Browne (Browne, Herbert, 1999) nazywa takie działania *spiralą przemocy*. Na interakcje w rodzinie wpływają wartości kulturowe i normy społeczne, które zależą od wieku, wykształcenia, pochodzenia etnicznego, statusu socjoekonomicznego.

Należy zauważyć, że użyteczność wielu modeli wyjaśniających przyczyny przemocy polega na tym, że zebrane razem dają wyobrażenie na temat mnogości różnych czynników, zmiennych, które wiążą się z tym zjawiskiem. Żadna z tych koncepcji nie aspiruje jednak do tego, aby prognozować, kto będzie zachowywał się w sposób krzywdzący, a kto nie. Sprawcą przemocy nie staje się każdy mężczyzna, który doświadczył przemocy w dzieciństwie lub był narażony na silne stresy, czy stykający się z agresywnymi modelami roli w rodzinie. Zachowanie indywidualne determinuje ostatecznie połączenie i integracja różnych czynników. Działają one na poziomie społecznym, np. akceptacja agresji interpersonalnej, niekorzystne warunki ekonomiczne, prowadzące do zewnętrznego stresu; na poziomie systemu rodziny, np. problemy komunikacyjne członków rodziny, nieadekwatne oczekiwania, zależność ekonomiczna; oraz na poziomie indywidualnym, czyli na poziomie konkretnego sprawcy, np. zaburzenia cech osobowości, doświadczenie przemocy w dzieciństwie, dysfunkcjonalność procesu uczenia się.

5.4. Czynniki ryzyka przemocy w rodzinie

Ze względu na fakt wyodrębniania coraz liczniejszych czynników kryminogennych: psychologicznych, biologicznych i socjologicznych, wyjaśniających zjawisko przestępczości, coraz wyraźniej zarysowuje się konieczność całościowego spojrzenia na problematykę determinant przestępczości. Odchodzi się więc we współczesnych badaniach i teoriach psychologiczno-kryminologicznych od poszukiwania wyizolowanych cech osobowościowych jako jedynych wskaźników zachowań przestępczych i wzorując się na dynamicznym modelu rozwoju osobowości, postuluje się wzajemne oddziaływanie czynników osobowościowych oraz społecznych (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008, s. 458). Zapoczątkowane przez S. i E. Gluecków (za: Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008) i kontynuowane przez R.J. Sampsona i J.H. Laub (1995) wieloczynnikowe podejście do opisu przyczyn i psychologicznych mechanizmów, prowadzących do przestępczości, zmierza do weryfikacji zmiennych i wyjaśnienia znaczenia genezy różnorodnych czynników mających wpływ na funkcjonowanie osób zaburzonych i społecznie niedostosowanych. Proces ten dąży do wskazania *czynników ryzyka*, o których wiadomo, że odgrywać mogą rolę prognostyczną, umożliwiając tym samym przewidywanie zachowań przestępczych (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008, s. 458). Według J.K. Gierowskiego (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008, s. 459), poszukiwanie czynników ryzyka opiera się na dwóch głównych założeniach: (1) ludzie, mimo istniejących między nimi różnic, mają wiele cech wspólnych, ci zaś, którzy odznaczają się podobnymi cechami osobowości, przebywają w zbliżonych warunkach środowiskowych, mają podobną historię życia, analogicznie zachowywali się w przeszłości – będą wykazywać w przyszłości tendencje do podobnych zachowań; (2) zachowanie poszczególnych ludzi cechuje pewna stałość.

Badania empiryczne (Wolska, 2001) wykazały, że jednostki charakteryzujące się podobnym zespołem czynników przeważnie zachowywały się w ten sam sposób. Uzasadnione jest więc poszukiwanie mechanizmów i zasad, według których kształtuje się określone zachowanie, w tym również o charakterze przemocy. Najpełniejsze badania mające na celu prognozę zachowań przestępczych przeprowadzili S. i E. Glueckowie (1950, za: Wolska, 2001) oraz R.J. Sampson i J.H. Laub (1995). S. i E. Glueckowie za pomocą statystycznych obliczeń ustalili wagę wyróżnionych czynników kryminologicznych w celu wykrycia i ujawnienia najbardziej typowych parametrów środowiska społecznego, na których można by opierać rokowania poprawności bądź kryminalnej niepoprawności na przyszłość. Wy-

niki badań (porównywano dwie 500-osobowe grupy chłopców w wieku 15 lat: grupa nieletnich przestępców i grupa chłopców ze szkół publicznych) pozwoliły na ułożenie trzech tablic prognostycznych, umożliwiających, zdaniem autorów, przewidzenie przyszłego sposobu funkcjonowania konkretnej osoby. Pierwsza tablica zawierała wskaźniki środowiskowe, druga – dane pochodzące z badania chłopców testem Rorschacha, trzecia – wyniki uzyskane w toku badań ogólnolekarskich i psychiatrycznych (Wolska, 2001, s. 36–37). Kontynuatorami analiz S. i E. Gluecków byli R.J. Sampson i J.H. Laub (1995), którzy wykorzystali ogromny materiał badawczy poprzedników, poddali go analizie i uzupełnili informacjami o dalszych losach osób badanych. Stwierdzili, że zachowania dewiacyjne, które pojawiły się w dzieciństwie, są kontynuowane w wieku dojrzałym, jednak więzi powstałe w okresie dorosłości mogą tę sytuację zmienić. Zarówno w kontynuacji, jak i w zmianach drogi życiowej upatruje się ważnego znaczenia kontroli społecznej, która wpływa na relacje danej osoby z najbliższym otoczeniem. Badania Burgessa (za: Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008) (przeprowadzone na podstawie analizy akt sądowych 3000 zwolnionych warunkowo więźniów), których celem było określenie czynników sprzyjających wcześniejszemu wyjściu z więzienia, pozwoliły na wyróżnienie 21 czynników (m.in. działalność przestępcza, warunki rodzinne i społeczne, cechy osobowościowe, zachowanie w zakładzie karnym), które posłużyły do utworzenia tablicy prognostycznej i miały być przydatne w przewidywaniu zachowania badanych w okresie warunkowego zwolnienia.

J.K. Gierowski (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008, s. 461) zauważa, że dotychczas stosowany model przewidywania oparty był na założeniu, iż zagrożenie (ryzyko) jest związane z właściwościami osobniczymi, a zatem jest statyczne i nie podlega zmianom. Jednak w ostatnich 20 latach, zdaniem badacza, dokonano zmian w podejściu do oceny ryzyka zarówno w zakresie koncepcji, przedmiotu oceny, jak i metody oceny. Zgodnie z teoriami definiującymi ryzyko jako zespół czynników wewnętrznych i zewnętrznych, stworzony został *konstrukt ryzyka* (zagrożenia) charakteryzujący się trzema cechami: *kontekstualnością*, *dynamiką* oraz *nasileniem*. W podejściu tym zadaniem oceniającego jest określenie natury i stopnia ryzyka wystąpienia pewnego rodzaju zachowań u osoby o określonych właściwościach, w przewidywanych warunkach i kontekście (Corrado i in., 2002). Precyzując, w szacowaniu ryzyka uwzględniano szerzej rolę ocen dotyczących zmiennych środowiskowych, społecznych i sytuacyjnych. Podjęto próby stosowania specjalnie skonstruowanych narzędzi diagnostycznych, np. Arkusz Oceny Ryzyka Wystąpienia Zachowań o Charakterze Przemocy u Młodzieży – SAVRY (Structured Assessment of Violence Risk in Youth), którego autorami są P. Borum, P. Bartel

i A. Forth, dostrzeżono również przydatność statystycznych metod oceny ryzyka (Gierowski, Jaśkiewicz-Obydzińska, Najda, 2008).

Badania populacyjne dotyczące przemocy w rodzinie (Dutton, Kropp, 2000; Campbell, Sharps, Glass, 2000; Riggs, Caulfield, Street, 2000) wykazały, że istnieją czynniki ryzyka trwale związane z przemocą rodzinną. Należą do nich: alkohol, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia, status zawodowy sprawcy i ofiary, status socjoekonomiczny, także zmienne związane z cyklem życia małżeńskiego. Szczególną uwagę w poszukiwaniu zmiennych będących predyktorami przemocy w rodzinie zwraca się na niekorzystne **doświadczenia z okresu dzieciństwa**. Liczne badania dowodzą, że zarówno występowanie przemocy pomiędzy rodzicami, jak i bycie ofiarą przemocy w dzieciństwie, może prowadzić do jej stosowania w dorosłym życiu. Dzieje się tak ze względu na modelowanie określonych zachowań, nabytych w procesie uczenia się. Temat ten został omówiony w podrozdziale 4.1.4. w teoriach społecznego uczenia się. Warto jedynie zauważyć, że bycie świadkiem przemocy w rodzinie pochodzenia jest tym czynnikiem ryzyka, który występuje zarówno u sprawców przemocy, jak i ofiar (Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Emery, 2006). Badania dowodzą (Grych, Fincham, 1990; Grych, 1998; Grych i in., 2000; Wolfe, 1999; Emery, 2006), że bycie świadkiem napaści ojca na matkę może wywołać u dziecka zaburzenia zachowania i osobowości. Nawet jeśli nie doświadcza ono przemocy bezpośrednio, to samo obserwowanie różnych jej przejawów w rodzinie wywiera poważny wpływ na jego rozwój i postawy wobec innych. Natomiast doświadczenie maltretowania i przemocy w dzieciństwie sprzyja kształtowaniu się osobowości autorytarnej, dążącej do kontroli otoczenia, z rysami psychopatycznymi i antyspołecznymi. Wśród zaburzeń łączonych z doświadczeniem przemocy w przeszłości wymienia się osobowość wieloraką, uzależnienia, zaburzenia typu *borderline* (Gelles, 1981; Jaffe, Wolfe, Wilson, 1990; Wolfe, 1999; Herman, 2007).

Alkohol. Zjawisko przemocy w rodzinie bardzo często kojarzone jest z nadużywaniem alkoholu. W licznych badaniach alkohol okazał się ważnym czynnikiem ryzyka przemocy w rodzinie: fizycznej i seksualnej wobec dzieci, agresji seksualnej wobec żony i maltretowania jej (Wiehe, 1998). Raport Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, iż 80% badanych żon alkoholików doświadczyło z ich strony różnych form przemocy (Sasal, 1998, s. 194–195). Prawdopodobieństwo wystąpienia aktów przemocy jest ponad dwukrotnie wyższe w rodzinach z problemem alkoholowym niż w pozostałych (Casselman, Moorthamer, 1994; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000). Badania wykazują istnienie wprost proporcjonalnej zależności między używaniem alkoholu a przemocą domową – mężczyźni często pijący stosowali przemoc niemal 15 razy częściej niż abstynenci (Coleman, Straus, 1983, s. 107). 44% uzależnionych od

alkoholu mężów przyznało się do użycia siły podczas konfliktów z żoną (Leonard, Roberts, 1996, s. 603). Natomiast badania w dziedzinie kryminologii donoszą, że pod wpływem alkoholu popełnianych jest 50–93% przestępstw przeciwko rodzinie (Hołyst, 1997; Pospiszyl, 1998; Russell, 1990). Na podstawie dostępnych danych R.A. Baron i D.R. Richardson (1994) doszli do wniosku, że „więcej niż bardzo mała dawka alkoholu prowadzi do wzrostu agresywnego zachowania” (Baron, Richardson, 1994, s. 278).

Rozpowszechnione w opinii społecznej jest przekonanie, że przyczyną i/lub bezpośrednio odpowiedzialnym za przemoc jest alkohol – daje to możliwość usprawiedliwienia aktów agresji. Korzystają z niej sprawcy i ofiary przemocy. Maltretowane kobiety czasem twierdzą, że ich kochający i opiekuńczy mężowie zmieniają się pod wpływem alkoholu w potwory. Wierzą one, że przemoc skończy się wraz z zaprzestaniem picia przez partnerów (por. Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Browne, Herbert, 1999; Mazur, 2002). Agresorzy uwalniają się od odpowiedzialności za swoje czyny, wykorzystując stan upojenia alkoholowego jako wymówkę do wyładowania swojej złości. Trzeźwy alkoholik, który poradził już sobie z problemem alkoholowym, często nie potrafi kontrolować złości, gdyż przez wiele lat nauczył się ją rozładowywać poprzez picie, tłumacząc się później swoim stanem (Potter-Efron, 1996). Spożywanie alkoholu może być nawet aktem celowym, by przerzucić odpowiedzialność za użycie siły ze sprawcy na skutki działania alkoholu. Niektórzy badacze mówią o tzw. odwadze butelkowej, gdy mężczyzna planujący pobicie żony najpierw pije, aby później stwierdzić, że nic nie pamięta, ponieważ był pod wpływem alkoholu (McAndre, Edgerton, 1984, za: Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000). Taka społeczna postawa wobec alkoholu znajduje swoje odzwierciedlenie w sądzie, gdzie alkoholikowi zostaje wymierzona łagodna kara za znęcanie się nad rodziną, ponieważ alkoholizm jest chorobą, którą należy przede wszystkim leczyć (Zielińska, 1998). Według J. Gilligan (2001), może tutaj działać mechanizm samospelniającej się przepowiedni – jeśli społeczeństwo, w którym funkcjonuje jednostka, jest przekonane, że spożywanie alkoholu prowadzi do stosowania przemocy, to faktycznie często tak się właśnie dzieje; natomiast kiedy nie oczekuje się tego typu następstw lub gdy są one nieakceptowane, to zazwyczaj do nich nie dochodzi.

Niewykluczone, że zarówno skłonność do upijania się, jak i agresywne zachowanie wywołuje jakaś trzecia zmienna, np. brak kontroli impulsów. Alkohol może oddziaływać na zachowanie agresywne co najmniej na dwa różne sposoby: pierwszy ma charakter farmakologiczny i wiąże się z fizjologicznym funkcjonowaniem organizmu, drugi odnosi się do skutków psychicznych – oczekiwań, że spożycie alkoholu doprowadzi do pewnych zmian w uczuciach i zachowaniu. Oczekiwania związane z tą substancją mogą wpływać na występowanie przemocy w ten sposób, że

pozwalają znaleźć dla niej subiektywne usprawiedliwienie (Krahé, 2005). K.E. Leonard i L. Roberts (1996, s. 602–615) przedstawili wyniki badań dotyczące kwestii oddziaływania farmakologicznego alkoholu na reakcje negatywne partnera wobec żony. Wykorzystali eksperyment laboratoryjny, w którym uczestniczyły pary małżeńskie; niektórzy mężowie mieli już na swoim koncie agresję fizyczną wobec żon, inni zaś nie. W badaniu z użyciem schematu: placebo plus grupa kontrolna, mężowie w jednej grupie otrzymali napój alkoholowy i zostali o tym poinformowani (grupa alkoholu), mężczyźni w drugiej grupie wprowadzono w błąd, mówiąc im, że spożywają alkohol, a faktycznie podano im napój bezalkoholowy (grupa placebo), natomiast mężowie w grupie trzeciej oczekiwali napoju bezalkoholowego i otrzymali go (grupa kontrolna). Następnie pary małżeńskie podejmowały dyskusję na temat budzący największe kontrowersje w ich związku (ustalony wcześniej dla każdej z par). Zachowania małżonków analizowano, biorąc pod uwagę trzy wskaźniki: (1) miarę negatywności (składały się na nie negatywne reakcje partnera), (2) miarę rozwiązywania problemów (obejmowały próby rozwiązywania konfliktu), (3) miarę pozytywności (obejmowały zachowania w rodzaju uśmiechu, śmiechu, życzliwych gestów). Wyniki przedstawiały się następująco: u mężów w grupie alkoholu zaobserwowano istotny statystycznie wzrost negatywności wobec partnerki po podaniu im napoju alkoholowego. Grupa placebo nie nasilała negatywności w porównaniu z poziomem wyjściowym. W grupie kontrolnej zgodnie z oczekiwaniami nie zaobserwowano różnic w poziomie negatywności między etapem wyjściowym a zakończeniem eksperymentu. Zwrócono także uwagę na fakt, że żony mężów spożywających alkohol, które miały do czynienia z odurzonym mężem, lecz same nie otrzymały żadnego napoju, wykazały zmiany negatywności analogicznie do zmiany u swojego partnera. Ustalenie to Leonard i Roberts (1996) zinterpretowali jako wskaźnik negatywnej wzajemności w konflikcie w parze. Zauważyli także, że na małżeństwa – zarówno te, w których występowała wcześniej przemoc, agresja, jak i te, w których to zjawisko nie występowało – manipulacja alkoholowa oddziaływała w ten sam sposób, co nie potwierdziło wstępnej hipotezy autorów, iż alkohol powinien mieć większy wpływ na parę o wyjściowo podwyższonym potencjale agresji. Z eksperymentu wynika wniosek, że podstawową odpowiedzialność za zależne od alkoholu zmiany w agresywnym zachowaniu ponosi efekt farmakologiczny. Natomiast badania T. Ito, N. Miller, V. Pollock (1996, s. 60–82), wykonane na metaanalizie próby 49 badań, pozwoliły określić zależność dotyczącą wpływu alkoholu na agresję. Osoby będące pod wpływem alkoholu były bardziej agresywne od osób trzeźwych. Substancja ta wpływa zatem na agresywne zachowania w sposób pośredni przez nastawienie, że zmieni ona reakcje jednostki, lecz również bezpośrednio przez zmniejszenie mechanizmów

kontroli (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000). D.G. Dutton (2001) stwierdził w swych badaniach, że mężczyźni agresywni charakteryzują się bardzo wysokim wskaźnikiem użycia alkoholu. Okazało się, że im więcej dany mężczyzna spożywał alkoholu, tym bardziej odpowiadał kryteriom osobowości skłonnej do przemocy. Mężczyźni stosujący przemoc doświadczają również depresji i lęku, tzw. stanów dysforii. Alkohol stanowi jeden z powszechnych sposobów tłumienia i redukcji tych uczuć, co w połączeniu z likwidacją hamulców znacznie zwiększa ryzyko użycia siły (Dutton, 2001; Niewiadomska, Szczypińska, 2005). Ponadto, frustracja wzmacniana przez tę substancję wywołuje agresję, a sam alkohol dodatkowo stymuluje złość (por. Mazur, 2002; Potter-Efron, 1996).

Jednakże między nadużywaniem alkoholu a przemocą w rodzinie nie istnieje związek przyczynowo-skutkowy. Można jedynie mówić o ich współwystępowaniu, co tłumaczy się dziedziczeniem społecznym zachowań agresywnych i wzorców picia. Badania świadczą o tym, iż związek między tymi dwoma zjawiskami jest kształtowany w nieznanym dotąd sposób, przez współdziałanie cech biologicznych i psychologicznych, czynników sytuacyjnych i socjokulturowych (por. Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Gilligan, 2001). Chociaż istnieje zależność między użyciem alkoholu a przemocą, jedno nie powoduje drugiego. Oba mają swoje źródło we wcześniejszym aspekcie kształtowania „ja”. Osobowość człowieka zostaje ukształtowana dużo wcześniej, zanim nauczy się on pić alkohol i bić. Podsumowując, można stwierdzić, iż nadużywanie alkoholu nie jest ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym do występowania przemocy (Rosenbaum, Maiuro, 1990).

Ryzyko przemocy zwiększa także **status socjoekonomiczny rodziny, status zawodowy małżonków, ich wykształcenie**. W rodzinach o niskim statusie częściej dochodzi do przemocy, niskie zarobki, bezrobocie, zagrożenie utratą pracy, powodują stres, często tłumiony przez alkohol (Pillemer, Wolfe, 1986, za: Pospiszyl, 1998; Straus, Kantor, 1987). Przykłady z literatury przedmiotu przytoczone przez G.T. Hotaling i D.B. Sugarmana (1986) wskazują, że wyższe dochody i wyższa pozycja społeczna zmniejszają ryzyko przemocy wobec partnera w małżeństwie. Badania R.J. Gellesa i C.P. Cornell (1990) wykazały, że mężczyźni pozostający bez pracy lub pracujący w niepełnym wymiarze godzin częściej biją swoje żony niż mężczyźni pracujący na pełnym etacie.

Czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy jest również nierówność w zakresie osiągnięć zawodowych i ekonomicznych małżonków. K.A. Yllo i M.A. Straus (1981, s. 339–347) porównali status kobiet ze statusem mężczyzn w zakresie ekonomii, edukacji i polityki. Poważne nadużycia wobec żon zaobserwowali zarówno wśród kobiet, których status był niski, jak i wśród tych, których status był wysoki. Zdaniem autorów, intensywniejsza

przemoc wobec kobiet o niskim statusie może służyć jako narzędzie kontroli i dominacji. Ograniczone możliwości takich kobiet zapewniają sukces tej strategii. W przypadku kobiet o wyższym statusie (wyższa pozycja zawodowa, wyższe dochody) użycie przemocy może wynikać z poczucia zagrożenia partnera, jest strategią wzmocnienia jego autorytetu i dominacji nad partnerką.

Czynniki ryzyka wystąpienia przemocy związane są także z **cyklem życia małżeńskiego**. Wczesny okres małżeństwa zdaje się sprzyjać występowaniu aktów przemocy (Roy, 1977, 1982). Badania J. Blackman (1989) wskazują, że wśród par, w których doszło do przemocy, 55,6% pobiło się w pierwszych 10 latach wspólnego życia, regularnych pobić doświadczyło 11% kobiet już w pierwszych 2 latach małżeństwa. Czynnikiem ryzyka jest też okres separacji i rozwodu. Rozwód przerywa cykl życia rodziny. Małżonkowie nie radzą sobie z procesem rozpadu związku, wraz z lękiem, bezradnością nasila się gniew, złość, agresja. K. Kressel (1986, s. 148–149) wyróżnia cztery stadia procesu radzenia sobie z rozwodem, przez które przechodzi każdy rozwodzący się małżonek. Są to: stadium zaprzeczenia, stadium żałoby, stadium złości, gniewu, stadium ponownego przystosowania się. Akty przemocy najczęściej pojawiają się w stadium złości i gniewu, wyrażona zostaje złość na partnera z powodu porażki małżeńskiej, poczucia porzucenia, osamotnienia, żalu. Gniew wyrażany jest w kłótniach, przybiera także bardzo niszczącą bezpośrednią postać aktów przemocy fizycznej (Daly, Wilson, 1993).

Predyspozycje do bycia ofiarą – aspekt wiktymologiczny. W opozycji do wcześniej omówionych czynników ryzyka pozostaje koncepcja, według której przyczyn przemocy należy poszukiwać także w samej ofierze. Badania nad rolą ofiary w genezie przestępstwa stanowią najstarszy kierunek badań wiktymologicznych (Bieńkowska, 2000). Zwraca się uwagę, że jakkolwiek wielu przestępców działa bez pomocy ofiar, to występują również takie sytuacje, gdzie udział ofiary w popełnieniu przestępstwa jest wyraźny (Hołyst, 2006). W wiktymologii próbowano opisać i sklasyfikować ludzi, którzy stają się ofiarami przestępstwa, próbowano także wyjaśnić skłonność (zakładając, że taka istnieje) do stawiania się ofiarą. Dla jej określenia B. Mendelsohn wprowadził pojęcie *wiktymności* (*victimity*), oznaczające podatność na stawianie się ofiarą i predyspozycje do tego (Błachut, Gaberle, Krajewski, 2006). H. Ellenberga (1954, za: Błachut, Gaberle, Krajewski, 2006) definiuje termin *urodzonej ofiary* – to jednostki, które jak gdyby przyciągają sprawców z powodu swej stałej predyspozycji do roli ofiary. Typologie ofiar oparte na kryterium szczególnej podatności czy też predyspozycji nie odegrały większej roli w poznaniu przebiegu zdarzenia przestępczego. Zdecydowanie większe znaczenie miały badania procesu stawiania się ofiarą. Śledzenie wzajemnej relacji między sprawcą a ofiarą

oraz sytuacją, w której dochodzi do wiktylizacji, służyło przede wszystkim wyjaśnianiu etiologii przestępstw. Badacze (Wolfgang, 1977; Mendelsohn, Schaeffer, 1976, za: Bieńkowska, 2000) doszli do wniosku, że są sytuacje, w których ofiara pierwsza używa siły fizycznej, wszczynając kłótnie, prowokuje sprawcę. B. Hołyst (2006) pisze, że koncepcję przestępstw „przyspieszonych” przez ofiarę zastąpiono słowem „prowokacja”. Wyróżniono prowokacje: czynną, bierną, stałą, incydentalną. B. Hołyst (2006) zwraca także uwagę na zachowanie ofiar przestępstw, które mimo iż jest niezawinione, jednak przyczynia się do aktu agresji. Dzieje się tak wówczas, gdy ofiara jest uciążliwa dla sprawcy, niewygodna, tzn. jest przeszkodą w realizacji jego zamierzeń.

Zwrócenie uwagi na rolę ofiary przemocy domowej w wiktylizacji przestępstwa, mimo iż może wydać się kontrowersyjne, dla analizy warunkowań przemocy jest nieodzowne.

H. Kołakowska-Przełomiec (1985, s. 140), badając 253 kobiety – ofiary przestępstw z art. 184 k.k., wyróżniła trzy typy ofiar przemocy:

- nieujawniające agresji lub ujawniające ją tylko w małym stopniu, zachowujące się wobec sprawcy raczej biernie;
- dokuczliwe, konfliktowe, prowokujące różnego rodzaju spięcia w małżeństwie; cechuje je dość duża agresywność, często też nadużywają one alkoholu;
- agresywne, przejawiające dużą aktywność w oskarżaniu męża.

Zdaniem Kołakowskiej-Przełomiec (1985), odgrywanie roli ofiary często ma u tych kobiet charakter instrumentalny, każdy konflikt małżeński skrupulatnie wykorzystują do swoich celów i niejednokrotnie prowokują agresję.

W literaturze tematu zwraca się uwagę na cechy charakterystyczne dla ofiar przemocy w związkach małżeńskich. Zalicza się do nich: bierność, uwewnętrznzone poczucie winy, ustępliwość, ambiwalentne poczucie lojalności, błędne atrybuty (Walker, 1984; Lewis, 1987; Pospiszyl, 2003).

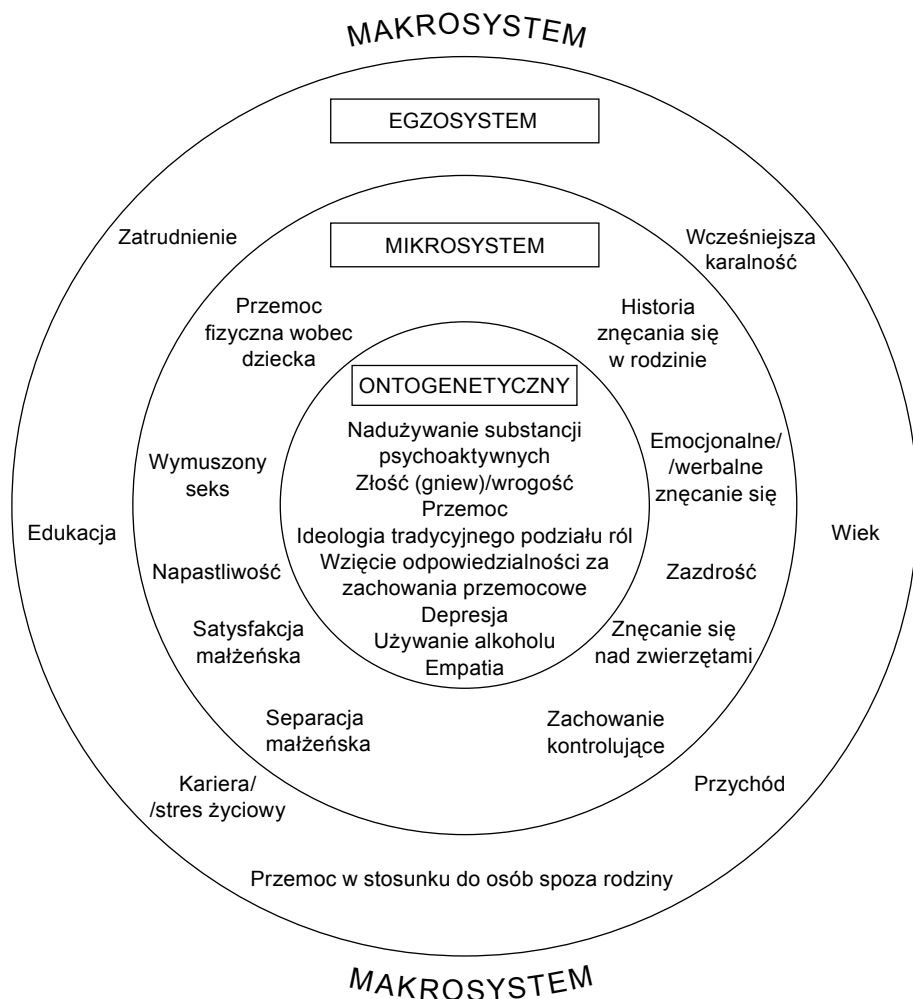
Badania potwierdzają, że ofiary przemocy nie podejmują działań asertywnych, agresywnych, są bierne w radzeniu sobie z problemem przemocy (Walker, 1984, 1993; Finn, 1985; Levinson, 1985). J. Finn (1985, s. 341–345) podaje, że kobiety bite podlegają presji związanej z różnymi sprawami: dziećmi, pieniędzmi, pracą, zazdrością, walką o dominację w związku, rozwiązywaniem sporów. Jak pokazują wyniki badań, wraz z nasilaniem się stresu spada liczba pozytywnych sposobów radzenia sobie z problemami. Bite kobiety stosują bierne sposoby radzenia sobie z trudnościami lub wykazują skłonność do stosowania strategii unikania, takich jak: nadużywanie alkoholu, leków, czasami także narkotyków, wycofują się z relacji społecznych, co w konsekwencji odbija się na ich zdrowiu i prowadzi do wywoływanej stresem choroby. L. Bowker (1986, za: Mellibruda, 2000) wy-

różniła na podstawie badań ofiar przemocy siedem podstawowych strategii radzenia sobie, które okazały się uniwersalne. Należą do nich: (1) próby rozmawiania ze sprawcą, (2) uzyskiwanie od sprawcy obietnic poprawy, (3) straszenie sprawcy konsekwencjami, (4) ukrywanie się przed sprawcą, (5) pasywna obrona, (6) unikanie, (7) walka obronna. Efektami stosowania wymienionych mechanizmów są: utrata kontroli i problemy psychologiczne. J. Weitzman i K. Dreen (1982, s. 260–263) wymieniają następujące cechy charakterystyczne bitych kobiet: słabość mechanizmów radzenia, silne uzależnienie od partnera, depresja, niska samoocena. Do tych cech K.D. Browne i M. Herbert (1999, s. 70) dorzucają: lęk, izolację społeczną, skłonność do obwiniania siebie, uступliwość w zachowaniu, ambiwalentną lojalność, nadużywanie alkoholu, choroby związane ze stresem.

U kobiet – ofiar przemocy często rozwija się syndrom wyuczonej bezradności, która pozbawia je poczucia kontroli nad własnym życiem i otoczeniem. Stwierdzono, że wyuczona bezradność prowadzi do licznych deficytów w sferach: poznawczej – uogólnione przekonanie o braku osobistego wpływu na wydarzenia; motywacyjnej – bierność, rezygnacja, brak działań w kierunku zmiany swojej sytuacji; emocjonalnej – apatia, lęk, depresja, wrogość, poczucie zmęczenia, niekompetencji.

F.D. Fincham i T.N. Bradbury (1988) podkreślają istotną rolę atrybucji przyczynowych w małżeństwie z problemem przemocy. Kobiety w stanie bezradności sobie przypisują winę, podsycając poczucie bezsilności, kształtując nieprawidłowy wizerunek własnej osoby. Ofiary przemocy w małżeństwie przyjmują pewną postawę o charakterze destrukcyjnym, która utrudnia lub uniemożliwia im konstruktywne rozwiązanie sytuacji traumatycznej i jednocześnie utrwała „toksyczny związek” (Rode, 2001). System destrukcyjnych przekonań maltretowanych kobiet powstaje pod wpływem doświadczeń socjalizacyjnych oraz wzorców socjokulturowych. Tworzy on hierarchię wartości i system powinności kobiet w związkach z mężczyznami. Gdy poczucie własnej wartości uzależnione jest od posiadania partnera, a w poczucie tożsamości wpisana potrzeba przynależności do niego, rodzi się w kobiecie nastawienie na „życie we dwoje za wszelką cenę” (Rode, 2001). Destruktywne schematy poznawcze są pewną strategią przetrwania, gdyż mają charakter obronny i pozwalają na utrzymanie względnej równowagi psychicznej.

Przykładem próby stworzenia psychologiczno-społecznego modelu czynników ryzyka przemocy w rodzinie, zawierającego scharakteryzowane czynniki, jest model D.G. Duttona (1995) przedstawiony na rysunku 1. Zakorzeniony w nurcie ekologicznym, analizuje cztery poziomy czynniki ryzyka dotyczących sprawców i ich środowiska. Najszerzy z poziomów – makrosystem – odnosi się do powszechnych kulturowo wartości i przekonań. Poziom egzosystemu zawiera formalne i nieformalne struktury



Rys. 1. Psychologiczno-społeczny model czynników ryzyka przemocy w rodzinie D.G. Duttona (1995, za: Smith i in., 2004)

społeczne sprawców, takie jak: związki przyjacielskie, miejsce pracy, grupy wsparcia i instytucje społeczne. W obrębie poziomu mikrosystemu występują charakterystyczne elementy otoczenia, w którym zaistniała przemoc. Do grupy tej wchodzi następujące zmienne: cechy środowiska rodzinnego (rodziny), zdarzenia poprzedzające przemoc, sytuacje stresowe, konsekwencje nadużyć i dynamika związku. Ostatni z poziomów – ontogenetyczny – odnosi się do historii życia sprawcy (biegu życia) oraz do tego, co wnosi sprawca z własnej przeszłości do obecnego związku. Czynniki ryzyka znajdujące się w obrębie niniejszego poziomu zawierają także cechy

sprawców, które wpływają na ich reakcje w związku oraz na radzenie sobie ze stresorami występującymi na poziomie mikro- i egzosystemu, a zatem w grupie tej mieszczą się czynniki powiązane z zachowaniami wyuczonymi, systemem poznawczym i emocjonalnymi reakcjami sprawcy.

Wyniki metaanaliz (Schumacher, Slep, Heyman, 2001; Smith i in., 2004) wskazują, że zmienne z poziomu egzosystemu mają charakter zmiennych dystalnych, są umiarkowanymi predyktorami przemocy partnerskiej. Należą do nich: bezrobocie, niskie dochody, młody wiek oraz niskie wykształcenie. Jedynym predyktorem charakteryzującym się wysokim wpływem na przemoc jest zawodowa i materialno-bytowa sytuacja stresowa. Czynniki z poziomu mikrosystemu (tzn. te, które powiązane są bezpośrednio z interakcjami między partnerami lub z kontekstem sytuacyjnym) są najbardziej istotnymi markerami ryzyka wystąpienia fizycznego wykorzystywania partnera. Doświadczenie przemocy w dzieciństwie (w przeszłości) jest umiarkowanym korelatem obecnej przemocy fizycznej. Satysfakcja małżeńska ma silny wpływ na pojawianie się aktów przemocy małżeńskiej. Silny wpływ na występowanie aktów przemocy fizycznej mają również: przemoc psychiczna (emocjonalna, werbalna) oraz sytuacje stresowe. Jedyną zmienną o słabym wpływie na przemoc fizyczną jest zazdrość.

Wyniki metaanaliz Schumachera i Smitha wskazały nie tylko na liczbę czynników ryzyka mających duży lub mały wpływ na przemoc w rodzinie, ale zaakcentowały złożoność zjawiska przemocy i ważność jej badania z wieloczynnikowej perspektywy teoretycznej.

Dokonując podsumowania badań nad czynnikami ryzyka przemocy w rodzinie, należy zauważyć, że w większości skoncentrowano się na warunkach oraz przebiegu socjalizacji rodzinnej i funkcjonowania społecznego sprawców, brano także pod uwagę aspekt wiktymologiczny, akcentując predyspozycje do stawiania się ofiarą. Brak jest bardziej precyzyjnych możliwości odniesienia wyodrębnionych czynników do funkcjonowania osobowości konkretnego sprawcy. Badania predykcji zachowań przemocowych w nikłym zakresie uwzględniły obszar psychopatologii sprawców przemocy, tj. deficytów osobowości, deficytów neuropsychologicznych czy chorób psychicznych. Wyraźnie należy podkreślić, że o ile kwestia czynników kryminogennych jest przedmiotem badań nad przemocą domową, o tyle nie ma spójnego, szerszego modelu ujmującego dynamiczne relacje i współzależności pomiędzy wspomnianymi zmiennymi. Być może jest to związane z brakiem takich konceptualizacji psychologicznych procesów i mechanizmów prowadzących do dokonania aktów przemocy, które spełniałyby kryteria spójnego modelu zmiennych, uwzględniając ich funkcjonalne współzależności.

Na pewno czynniki ryzyka same w sobie nie wystarczają do wnioskowania z dużym prawdopodobieństwem o wystąpieniu przemocy w rodzinie. Dopiero wtedy, kiedy współwystępują z innymi, np. słabą kontrolą zachowania sprawcy, nieumiejętnością radzenia sobie z problemami, doświadczeniem przemocy w rodzinie pochodzenia, sytuacjami stresowymi – zwiększają ryzyko wystąpienia przemocy wobec partnera. Warto zauważyć, że nie ma badań longitudinalnych nad czynnikami ryzyka przemocy w rodzinie, a trudno uogólniać niektóre wyniki na całą populację rodzin z problemem przemocy.

Rozdział 6

Problematyka badań własnych

6.1. Problemy badań i ich uzasadnienie

Celem pracy jest analiza psychologicznych uwarunkowań przemocy w rodzinie. Zarówno literatura tematu, jak i dotychczasowe badania skupiają się na ofierze przemocy domowej, przemoc jest opisywana i analizowana z jej punktu widzenia. W niniejszym tekście przeprowadzona próba wyjaśnienia przyczyn powstawania przemocy w rodzinie została dokonana z perspektywy sprawców przemocy i odwołuje się do ich funkcjonowania psychospołecznego, biologicznego, pozostając zasadniczo w ramach psychologicznego modelu wyjaśnień. Do tej pory niewiele wiadomo było o osobowości sprawców przemocy, mechanizmach i motywach ich zachowania. W przeprowadzonych badaniach podjęto próbę wyróżnienia typów sprawców przemocy na podstawie profilu wybranych cech osobowości i temperamentu, następnie dokonano ich charakterystyki, uwzględniając społeczne, biopsychiczne i sytuacyjne uwarunkowania ich funkcjonowania. Ponadto, starano się określić dla każdej wyróżnionej ze względu na profil osobowości grupy typów sprawców czynniki ryzyka powstawania przemocy. Model teoretyczny zakładał jednak bardziej złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytania: Jakie czynniki warunkują powstawanie przemocy w rodzinie, które z nich mają istotny, bezpośredni wpływ na wystąpienie aktów przemocy, a które działają pośrednio lub ich wpływ jest nieistotny? Dlatego też ważnym zadaniem badawczym było przeprowadzenie analiz

wyjaśniających mechanizm powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców przemocy.

Przechodząc do omówienia samego przedmiotu badań, modelu badawczego oraz szczegółowych problemów badawczych zawartych w pracy, warto przypomnieć krótko ich teoretyczne i praktyczne przesłanki, które zostały zaczerpnięte z różnych nurtów badawczych i modeli teoretycznych odnoszących się do uwarunkowań przemocy w rodzinie.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, *dlaczego* ludzie angażują się w działania przemocy, nie doprowadziło do powstania jednego spójnego modelu teoretycznego, lecz zaowocowało różnorodnością podejść, z których każde koncentruje się na innych mechanizmach odpowiedzialnych za przemoc. Użyteczność różnych modeli wyjaśniających przyczyny przemocy w rodzinie polega na tym, że dopiero wtedy, gdy zostają zebrane razem, dają wyobrażenie na temat mnogości rozmaitych zmiennych, które wiążą się z tym zjawiskiem. Należy wyraźnie podkreślić, że przemocy nie da się wyjaśnić pojedynczymi czynnikami, gdyż jest ona złożonym wielowymiarowym zjawiskiem psychologicznym, społecznym, analizowanym w obrębie różnych dyscyplin naukowych (Gelles, Cornell, 1990; Gelles, 1993; Gilbert, 1994; Wiehe, 1998; Browne, Herbert, 1999; Krahé, 2005). Rozwiązania problemu przemocy w rodzinie proponowane są przez różne koncepcje teoretyczne: biologiczne, socjologiczne, psychologiczne i integracyjne.

Wspólne podstawowe założenie biologicznych podejść do przemocy głosi, że źródła agresywnego zachowania tkwią bardziej w biologicznej naturze ludzi niż w ich funkcjonowaniu psychicznym. Wyjaśniania przemocy poszukuje się w koncepcji genetycznej, neurochemicznej, hormonalnej.

Autorzy modeli socjologicznych upatrują przyczyn przemocy w rodzinie w środowisku rodzinnym i pozarodzinnym, w systemach wartości społeczeństwa (Krahé, 2005). W ujęciu tym mieszczą się wpływy środowiska zarówno operującego doraźnie, jak i w trakcie ontogenezy, które kształtują złożone zachowanie społeczne, w tym jego intrapsychiczne regulatory. Wyznaczają one również zakres i charakter zachowań agresywnych. Na poziomie społecznym czynniki przyczyniające się do używania przemocy w rodzinie to np. patriarchalny system wartości, akceptacja agresji interpersonalnej oraz niekorzystne warunki ekonomiczne prowadzące do zewnętrznego stresu. Na poziomie systemu rodziny mogą to być słabe umiejętności komunikacyjne jej członków, nierealistyczne oczekiwania partnerów wobec siebie i rodziców wobec dzieci. Zwolennicy podejścia socjologicznego odchodzą jednak od prób wyjaśnienia przemocy w rodzinie przez stres społeczny w kierunku analizy transakcji pomiędzy sprawcą nadużyć a ofiarą w rodzinie i w społeczeństwie.

Poszukuje się także potencjalnych przyczyn przemocy w rodzinie w cechach indywidualnych sprawcy. W podejściu intraindywidualnym, doty-

czącym konkretnego agresora, podkreśla się rolę czynników: osobowościowych, psychopatologicznych. Zwraca się uwagę na zaburzenia osobowości sprawców, wiktymizację w dzieciństwie, dysfunkcjonalne doświadczenia uczenia się (Buss, 1961; Finkelhor i in., eds., 1983; Spilberger i in., 1983; Hamberger, Hastings, 1986; Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992; Viano, ed., 1992).

Bezskuteczność prób wyjaśniania przemocy w rodzinie na podstawie jednego czynnika, np. cech osobowości jednostki najczęściej o charakterze psychopatologicznym, dziedziczenie wzoru przemocy z rodziny pochodzenia, status socjoekonomiczny, status zawodowy sprawcy, ofiary (zob. rozdział 3. i 4.), doprowadziła do stworzenia modeli integracyjnych, skupionych na interakcji między wieloma różnymi czynnikami: *poznawczo-behawioralny model wydarzenia krytycznego* – adaptowany i zmodyfikowany przez Frude'a (1980, 1989), Hollina (1993), *model psychospołeczny* R.J. Gellesa (1997), *wieloczynnikowy model przemocy w rodzinie* K.D. Browne'a (1988) oraz *psychologiczno-społeczny model przemocy w rodzinie* D.G. Duttona (1995). Łączą one elementy socjologicznego i psychologicznego podejścia do tego zjawiska. Sugerują, że określone czynniki stresowe i negatywne wpływy środowiska mogą predysponować jednostkę do stosowania przemocy. Przemoc pojawia się w obecności określonych „katalizatorów”, np. kłótnia małżeńska, nieposłuszeństwo dziecka. J. Belsky (1988) i K.D. Browne (1989) przyjmują założenie, że w wyniku działania określonych czynników w rodzinie rozwija się określony model interakcji, w ramach którego pojawiają się nadużycia.

Dwa modele interakcyjne zasługują na uwagę: wieloczynnikowy model przemocy w rodzinie K.D. Browne'a (1988; Browne, Herbert, 1999) oraz model psychospołeczny R.J. Gellesa (1997).

Wieloczynnikowy model przemocy K.D. Browne'a (Browne, Herbert, 1999, s. 43) podkreśla znaczenie „sytuacyjnych czynników stresowych”, które są związane: (1) ze stosunkami między małżonkami, opiekunami (kłótnie małżeńskie, rodzice w separacji), (2) z relacjami z dziećmi i starszymi podopiecznymi (wielkość rodziny, spełnianie przez opiekunów oczekiwań podopiecznych), (3) ze stresem strukturalnym (bezrobocie, złe warunki mieszkaniowe, izolacja społeczna, alkoholizm), (4) ze stresem wywołanym przez podopiecznych (chore dziecko, niechciane dziecko). K.D. Browne wyjaśnia, że czynniki stresowe, wpływy środowiskowe oraz czynniki związane ze statusem rodziny pośredniczą w relacjach interpersonalnych w rodzinie doprowadzających do przemocy, jednak o tym, czy działanie wymienionych sytuacyjnych czynników stresowych doprowadzi do przemocy, decydują interakcje w rodzinie. Z modelu wynika, że relacje między członkami rodziny gwarantujące poczucie bezpieczeństwa działają na stres jak „bufory” i ułatwiają tworzenie strategii radzenia sobie z trudną sytuacją.

Model społeczno-psychologiczny R.J. Gellesa (1997, s. 65) wyróżnia dwa rodzaje czynników, które wchodząc w interakcję, mogą prowadzić do ak-

tów przemocy. Pierwszą grupę stanowią czynniki dystalne, takie jak: cechy osobowości sprawcy, historia socjalizacji sprawcy, normy kulturowe i pozycja społeczna sprawcy – są one względnie stałe i obecne w sposób ciągły, tworzą jakby płaszczyznę, na której może się dokonać reakcja agresywna. Drugą grupę tworzą czynniki proksymalne: stres w stosunkach rodzinnych, stres zewnętrzny, a zwłaszcza stres wywołany przez osobę, która staje się ofiarą przemocy. Czynniki te są mniej stabilne i mają bezpośredni wpływ na akty przemocy. R.J. Gelles akcentuje znaczenie zarówno cech osobowości sprawcy przemocy, jak i znaczenie sytuacji, szczególnie długotrwale działających.

K.D. Browne (Browne, Herbert, 1999, s. 43) zwraca uwagę przede wszystkim na sytuacyjne czynniki stresowe, grupując je w cztery obszary, oraz na relacje między członkami rodziny, pozwalające na radzenie sobie z sytuacjami stresu. R.J. Gelles (1997, s. 67) wydziela czynniki ryzyka przemocy, dzieląc je na stałe, obecne w sposób ciągły (cechy osobowości, historia socjalizacji) i na okresowe, słabo stabilne (sytuacyjne). Zauważyć należy, że w podejściu interakcyjnym, skupionym na relacji między jednostką a otoczeniem, zwraca się uwagę na trzy podstawowe kryteria zachowań agresywnych: (1) jednostkę w odniesieniu do jej cech osobowości, myśli, uczuć, działań, (2) sytuację, w której dochodzi do użycia przemocy, (3) interakcję pomiędzy jednostką a sytuacją. Takie ujęcie problemu umożliwia analizę sytuacyjną kontekstu, w którym pojawia się przemoc, oraz analizę funkcjonalną sekwencji zdarzeń poprzedzających przemoc.

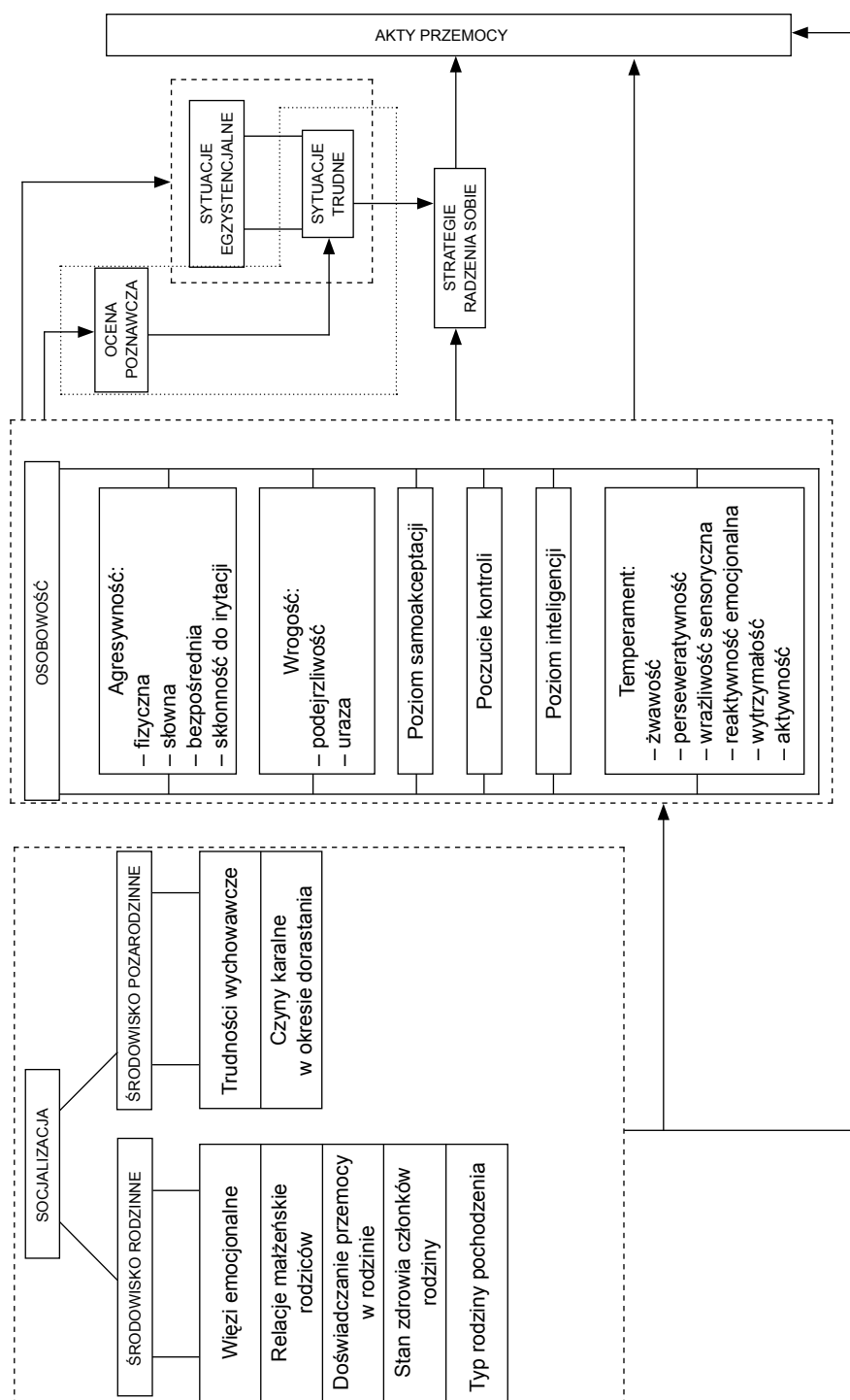
Z przedstawionych modeli teoretycznych wynika, że uwarunkowania przemocy w rodzinie rozpatruje się z uwzględnieniem cech osobowości agresora, procesu jego socjalizacji, sytuacyjnych czynników stresowych oraz całego systemu stosunków panujących w rodzinie. Uczuciowe związki w rodzinie, relacje pomiędzy jej członkami stanowią swoisty bufor dla stresu pochodzącego z zewnątrz i od wewnątrz, ułatwiają tworzenie strategii radzenia sobie z sytuacją trudną (Belsky, 1980; Browne, Saqi, 1987; Browne, 1988). W socjalizacji sprawcy zwraca się szczególną uwagę na doświadczanie przemocy w domu rodzinnym i jego wpływ na bycie sprawcą lub ofiarą w dojrzałym związku. W analizie sytuacji, w której dochodzi do przemocy, wyróżnia się długotrwały stres strukturalny czy konflikty w rodzinie, także bezpośrednie czynniki wytrącające agresora z równowagi. Można zauważyć, że autorzy modeli integracyjnych wśród uwarunkowań przemocy domowej pośrednio wskazują na te mieszczące się w ujęciu aktualnym oraz longitudinalnym. Zwraca się też uwagę na czynniki ryzyka, takie jak: alkohol, status zawodowy sprawcy i ofiary, status socjoekonomiczny, również zmienne związane z cyklem życia małżeńskiego, prowokacje ofiary.

Trudno jednoznacznie wywnioskować, który z modeli, teorii wyjaśniających przyczyny przemocy lepiej lub dokładniej pokazuje mechanizm

powstawania przemocy w rodzinie. Perspektywy teoretyczne odwołują się do różnych aspektów związanych z przemocą w rodzinie. Przemoc nie jest aktem popełnionym *ad hoc*, rzadko też ma miejsce jednorazowo. Proces ten jest rozległy w czasie, stąd analiza jego przyczyn nie może obejmować uwarunkowań tylko w kontekście aktualnej sytuacji przemocy – znęcania się, bez długotrwałego procesu narastania napięć i konfliktów w rodzinie wynikających m.in. z długotrwałych stresów i cech osobowościowych sprawcy, jego doświadczeń i sposobów radzenia sobie z sytuacjami trudnymi.

W pracy przyjęto model integracyjny, który został skonstruowany na podstawie literatury tematu oraz przedstawionego w rozdziale 2. modelu diagnozy procesów motywacji czynów przestępczych (model motywacji czynów przestępczych) J.K. Gierowskiego (1996b, s. 181–182). Za J.K. Gierowskim model nazwano tu *ogólnym tłem motywacyjnym przemocy*. W dzisiejszej psychologii motywacji motywacja jest rozumiana jako rezultat wzajemnej relacji między konkretną osobą a konkretną sytuacją (Rheinberg, 2006, s. 45). Tak rozumiane pojęcie motywacji skłania do penetracji osobowościowych i sytuacyjnych przesłanek procesu motywacyjnego przez wskazanie tych zmiennych, które usposabiają czy też predysponują do określonego zachowania. Zachowanie jest więc rezultatem interakcji osoby i sytuacji. Jednak każda jednostka ma za sobą własną drogę życiową, składającą się z jedyne go w swoim rodzaju ciągu przeżyć i doświadczeń uzyskanych w wyniku uczenia się, na podłożu których musiały się wytworzyć również swoiste dla każdego struktury, określające mechanizm i wzory zachowania jednostki. Zatem ogólne tło motywacyjne tworzą czynniki osobowościowe, sytuacyjne i socjalizacyjne, które mogą warunkować powstawanie zjawiska przemocy w rodzinie. W modelu własnym zwraca się więc uwagę na cechy osobowości agresora, warunki jego socjalizacji (pokazanie wpływu środowiska na formułowanie się struktur osobowościowych determinujących aktywność społeczną jednostki), sytuację, w której dochodzi do przemocy (przewlekłe sytuacje trudne), oraz ocenę sytuacji dokonaną przez sprawcę, także na jego strategię radzenia sobie podejmowaną w określonej sytuacji.

Przed omówieniem modelu uwarunkowań przemocy w rodzinie w koncepcji własnej należy zaznaczyć, że w świetle danych dostępnych w literaturze tematu, przedstawionych w części teoretycznej rozprawy, nie sposób sformułować hipotez stanowiących jednoznaczne rozstrzygnięcie poruszanych kwestii. U podstaw przyjętego rozwiązania leży przekonanie autorów badań nad przemocą i autorki tej publikacji, że na obecnym etapie badań nad czynnikami warunkującymi powstawanie przemocy istnieją kontrowersje i sprzeczności. Z uwagi na to w pracy nie postawiono jednoznacznych hipotez, a bardziej zasadne było poprzestanie na sformułowaniu problemów badawczych. Model badań przedstawia rysunek 2.



Rys. 2. Model badawczy przedstawiający zależności pomiędzy poszczególnymi grupami danych diagnostycznych dotyczących warunków przemocy w rodzinie (opracowanie własne, przyjęte w niniejszych badaniach)

Przedstawione w nim zostały zmienne oraz ich wzajemne relacje. Poszczególne zmienne modelu zostaną opisane poniżej.

Podstawową, pierwszą grupą czynników stanowiących ogólne tło motywacyjne przemocy są *zmienne osobowościowe*. Tworzą indywidualne osobowościowe tło motywacyjne. Obejmują stałe sposoby reagowania jednostki, przeżywania czy też oceniania i postrzegania otoczenia, sytuacji, siebie. Osobowość, pełniąc wraz z otoczeniem funkcje regulacyjne, jest ukształtowana rozwojowo i steruje aktywnością osobniczą człowieka. Jako względnie stabilna struktura wraz z otoczeniem stanowi pewien stały układ relacyjny. Mechanizmy regulacyjne przebiegają na dwóch poziomach: poziom mechanizmów podstawowych oparty na doświadczeniach emocjonalnych w pierwszych latach życia (tzw. pierwotne mechanizmy regulacyjne) oraz poziom mechanizmów wyższych oparty na hierarchicznie zorganizowanym systemie struktur poznawczych (wyższe mechanizmy regulacyjne). W toku prawidłowego rozwoju osobowości mechanizmy popędowo-emocjonalne zostają poddane nadrzędnemu kierownictwu systemu poznawczego, który scala procesy informacyjne i kierunki działania człowieka (Reykowski, 1975a; Obuchowski, 1983; Gasiul, 1993; Jakubik, 1997). Regulacyjne mechanizmy emocjonalne są źródłem potrzeb, których genezy upatruje się we wczesnodziecięcych doświadczeniach wyzwalających silne emocje. Do takich doświadczeń zalicza się: kontakt fizyczny i uczuciowy z rodzicami, poczucie zagrożenia, frustracje, ograniczenia (Jakubik, 1997; Trzebińska, 1998). Dzięki nim człowiek potrafi rozpoznać emocje i ich przyczynę, określić także udział własnego zachowania w ich powstawaniu. Procesy emocjonalno-motywacyjne są ściśle związane z procesem aktywacji (Hebb, 1973; Strelau, 2006; Jakubik, 1997). Siła emocji wzrasta wraz ze wzrostem poziomu aktywacji, a przy aktywacji nadopływnej pojawiają się emocje negatywne: lęk, niepokój, napięcie psychiczne. Proces emocjonalny stanowi podłoże napięcia motywacyjnego, warunkując ukierunkowany charakter zachowania celowego. Wielkość pobudzenia emocjonalnego zależy od stopnia kontroli jednostki nad sytuacją, indywidualnej emocjonalności (określa ją poziom reaktywności) i strukturalnych właściwości systemu regulacji. Jeżeli z powodu frustracji, konfliktu, pobudzenie określonej struktury regulacyjnej nie prowadzi do odpowiedniego zachowania, powstaje wtedy napięcie motywacyjne, dążące do przywrócenia zachwianej równowagi funkcjonalnej systemu (Jakubik, 1997; Reykowski, 1975b, 1979, 1992).

W literaturze tematu autorzy, analizując przyczyny przemocy w rodzinie, zwracają uwagę przede wszystkim na uwarunkowania osobowościowe, wskazując na różnorodne dysfunkcje (por. podrozdział 4.1.6.). Do najczęściej diagnozowanych problemów osobowościowych i psychologicznych wśród mężczyzn dopuszczających się przemocy należą: niska samoocena

i samoakceptacja, brak samokontroli, zaburzenia funkcji poznawczych, niewłaściwe reagowanie na stres, agresywność, impulsywność, zależność i dążenie do zależności, silna podejrzliwość i zazdrość, ambiwalencja i problemy w bliskich intymnych związkach, silne mechanizmy obronne – wypieranie, zaprzeczanie, racjonalizacja oraz nadużywanie alkoholu (Dutton, 2001; O'Leary, 1993; Goldstein, Rosenbaum, 1985; Saunders, 1995; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Star, 1980; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992). W związku z tym kilku autorów próbowało wyróżnić typy sprawców przemocy, którzy charakteryzują się szczególnymi cechami osobowości lub wzorcami agresywnego zachowania (por. podrozdział 4.1.6.). Zasadniczo, zauważa się, że sprawcy przemocy mają problemy z poczuciem własnej wartości, kontroli, tożsamości, samoakceptacją, czyli z nieprawidłowym rozwojem lub zaburzeniem struktury „ja” w osobowości.

Pierwszy problem badań sformułowano następująco: **Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?**

Na podstawie literatury tematu (por. podrozdziały 4.1.5., 1.2.) zdecydowano się wyróżnić następujące cechy osobowości sprawców przemocy: *samoakceptacja, poczucie kontroli, agresywność (we wszystkich podskalach), wrogość (we wszystkich podskalach), cechy temperamentu oraz iloraz inteligencji.*

Samoakceptacja to stopień rozbieżności między „ja-realnym” a „ja-idealnym”. Za Reykowskim (1975a) przyjmuje się, że w systemie poznawczym jednostki szczególną rolę regulacyjną odgrywa organizacja informacji skupionych wokół obrazu i pojęcia własnego „ja”. Powstaje ona w wyniku postępującego rozróżnienia tego, co dotyczy własnej osoby, i tego, co dotyczy świata zewnętrznego; jest to rozróżnienie „ja” i „nie-ja” (Reykowski, 1975a, s. 791). Tworzy się pojęcie własnego „ja” jako rezultat uogólnienia informacji dotyczących własnych stanów wewnętrznych, wyglądu i cech fizycznych, własnych umiejętności i zdolności, pragnień, potrzeb i innych właściwości psychicznych, własnej pozycji wśród innych (Reykowski, 1975a). Ta złożona, wielowarstwowa struktura, jaką jest obraz własnej osoby, oddziałuje w różny sposób na postępowanie jednostki. W szczególności jest ona ważnym czynnikiem określającym natężenie motywacji. Źródłem nierealistycznych, nietrafnych samoocen w dysfunkcjach osobowości jest swoista relacja: „ja-realne” – „ja-idealne”. Wysoki poziom samoakceptacji to niski stopień rozbieżności między „ja-realnym” a „ja-idealnym”. Niski poziom samoakceptacji to wysoka rozbieżność pomiędzy „ja-realnym” a „ja-idealnym”. Dysproporcja pomiędzy „ja-realnym” a „ja-idealnym” stanowi źródło napięcia emocjonalno-motywacyjnego, które jest funkcją niezgodności między jednym a drugim „ja”. Poziom samoakceptacji jest

wskaźnikiem spójności struktury „ja” (Łukaszewski, 1974, 1978; Straś-Romanowska, 1975; Reykowski, 1975a; Gasiul, 1993; Jakubik, 1997).

Wyniki badań dotyczących charakterystyki sprawców przemocy akcentują: niską samoocenę, niską samoakceptację (Goldstein, Rosenbaum, 1985; Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Bennett, Williams, 1999; Wiehe, 1998; Toch, 1993b), niskie poczucie własnej wartości, poczucie nieudolności (Weitzman, Dreen, 1982; Browne, Herbert, 1999), kruche poczucie „ja” (Dutton, 2001).

Samoakceptacja jest ważnym standardem regulacji zachowania. Wpływa na równowagę emocjonalną człowieka i jest jednym z czynników determinujących jakość relacji: „ja” – inni, ponieważ istnieje silna zależność między poznawaniem samego siebie a poznawaniem drugiej osoby (Reykowski, 1975a; Jakubik, 1997; Januszewski, 1992).

Oczekiwano, że sprawcy przemocy będą się różnili poziomem samoakceptacji. Niski poziom samoakceptacji, czyli rozbieżność między „ja-realnym” a „ja-idealnym”, stanowi źródło silnej stymulacji, ponieważ osoby są narażone na rozdzźwięk pomiędzy pożądanymi i oczekiwanymi wynikami a rzeczywistymi osiągnięciami. Wywołuje to nadoptymalny wzrost aktywności i silne napięcie emocjonalne, które może być zredukowane w działaniach przemocowych. Wysoka samoakceptacja, oznaczająca spójność obydwu obrazów „ja”, prawdopodobnie nie będzie stanowiła źródła napięcia emocjonalno-motywacyjnego, dążącego do zredukowania nadoptymalnej aktywności w celu podtrzymywania zachowań ukierunkowanych na osiąganie wyobrażonych, idealnych stanów podmiotu lub realizowania wysokich aspiracji – może jedynie ze względu na niską wartość stymulacyjną być przyczyną ciągłego niedostymulowania (Eliasz, 1981; Strelau, 1985).

Jednostki o niskiej samoakceptacji dążą do podwyższenia swojej wartości w kontaktach interpersonalnych. Według koncepcji C.R. Rogersa (1961), zgodność pomiędzy obydwo „ja” jest jednym z najważniejszych wskaźników osobistego przystosowania. Rogers stwierdza, że struktura „ja” kształtuje się w dzieciństwie na podstawie postrzeganych doświadczeń, które są symbolizowane w świadomości człowieka. Wraz z kształtowaniem się świadomego „ja” u każdego człowieka rozwija się potrzeba samoakceptacji (*a need for positive regard*). Jest ona bezwarunkowa, tzn. człowiek pragnie doświadczać siebie w sposób pozytywny bez względu na to, jakie dostaje na swój temat komunikaty. Dlatego – zdaniem Rogersa – w strukturze „ja” od dzieciństwa zapisywany jest wyłącznie taki rodzaj doświadczeń, które wzmacniają, budują i rozwijają pozytywny obraz własnej osoby (Rogers, 1961; Grzesiuk, red., 1995). Natomiast doświadczenia pozostałe, frustrujące potrzebę samoakceptacji, są zepchnięte do nieświadomości – nieustrukturalizowane w „ja” lub zniekształcone. Zniekształcenie doświadczeń może wyrażać się w racjonalizacjach, fantazjach, projekcji.

Sprawcy przemocy domowej często interpretują akt przemocy jako wynik negatywnego zachowania żony, partnerki, na które musieli w odpowiedni sposób zareagować: „w rzeczywistości nie zrobiłem nic złego, to był jedyny sposób, aby żona się uspokoiła i mnie wysłuchała”. Przeświadczenie takie zawiera zniekształconą percepcję własnego zachowania, dzięki czemu nie jest sprzeczne z pojęciem „ja”, tzn. osoby nigdy niepopołniającej błędów. Negatywnym doświadczeniom zaprzecza się więc, a w ich miejsce tworzy się nowe symbolizacje w postaci fantazji. W ten sposób podnosi się wartość „ja” przy jednoczesnym całkowitym unikaniu rozpoznania aktualnego doświadczenia (Bennett, Williams, 1999; Delsol, Margolin, 2004; Scott, Brackley, 2005).

Poczucie kontroli. Chociaż obraz samego siebie jest głównym źródłem „uspójniania” naszego doświadczenia i „magazynowania” najważniejszych standardów postępowania, to jednak nie tłumaczy jeszcze, w jaki sposób zarządzamy naszym działaniem w zgodzie z owymi standardami (Kofta, Doliński, 2000). Związane jest to z kontrolą. W niniejszej pracy wyróżniono poczucie kontroli, które koncentruje się na kontroli spostrzeganej, a więc na przekonaniach o niej. Podejście to interesuje się zarówno zgeneralizowanymi oczekiwaniami kontroli (Rotter, 1975; Poznaniak, 2000; Kurtek, 2005), jak i aktualnym poczuciem kontroli nad zdarzeniami (Alloy, Clemens, Koenig, 1993) oraz poczuciem własnej skuteczności (Bandura, 1969, 1973; Kofta, 1979). Poczucie kontroli ma strukturę hierarchiczną: od przekonań odnośnie do możliwości i skuteczności kontroli w konkretnych sytuacjach, przez określone kategorie sytuacji, do uogólnionego poczucia kontroli miejsca w wymiarze: zewnętrzne – wewnętrzne umiejscowienie źródła kontroli. W zakres umiejscowienia poczucia kontroli wchodzi dwa podstawowe składniki: (1) poczucie bezpieczeństwa (przekonanie, że zdarzenia są przewidywalne) stanowiące reprezentację kontroli poznawczej nad otoczeniem, (2) poczucie mocy (przekonanie, że można w swobodny sposób wpływać na zdarzenia) stanowiące reprezentację kontroli behawioralnej nad otoczeniem (Klonowicz, 1992a; Jakubik, 1997).

Poczucie kontroli, zdaniem M. Kofty (1979), A. Jakubika (1997), cechuje autonomia regulacyjna, wyrażająca się regulacją zachowania, nawet bez podejmowania czynności kontrolujących, oraz sytuacyjną zmianą stopnia poczucia kontroli pod wpływem informacji o warunkach działania. Prawdopodobieństwo zaspokojenia różnorodnych potrzeb jednostki zwiększa się w miarę wzrostu poziomu kontroli behawioralnej i poznawczej. Ponadto, sam fakt sprawowania kontroli nad otoczeniem ma autonomiczną wartość gratyfikacyjną, ponieważ redukuje napięcie emocjonalno-motywacyjne, nie dopuszcza, zdaniem J. Reykowskiego (1975a, s. 815), do drastycznego ograniczenia zaspokojenia potrzeb emocjonalnych i wystąpienia utraty kontroli. Ze względu na to każdy człowiek wykazuje tendencję do utrzy-

mywania odpowiedniego poziomu kontroli nad otoczeniem oraz dążenie do podtrzymywania i wzmacniania poczucia kontroli (poczucia bezpieczeństwa i mocy), w przebiegu ontogenezy stają się one bowiem jedną z rudymentalnych potrzeb struktury „ja”.

Zgodnie z koncepcją J. Rottera (1975), poczucie umiejscowienia kontroli (*locus of control* – LOC) traktowane jest w niniejszej pracy jako wymiar osobowości, którego bieguny stanowią: (1) przekonanie o wewnętrznym oraz (2) zewnętrznym źródle kontroli wzmocnień.

Liczne badania empiryczne (Drwal, 1981, 1995; Domachowski, 1984; Hamberger, Hastings, 1986; Gliszczyńska, 1990) pokazują, iż umiejscowienie kontroli reguluje i modyfikuje aktywność człowieka w trudnych sytuacjach życiowych. Im bardziej stabilne poczucie kontroli, tym mniejszy wpływ mają na nie czynniki sytuacyjne (np. sytuacje nowe, frustracyjne). Zewnętrzne umiejscowienie kontroli sprzyja trudnościom w przystosowaniu do nowych warunków życia (Domańska-Najder, 1984; Kurtek, 2005). Osoby o zewnętrznym lub wewnętrznym poczuciu kontroli w obliczu zagrożenia stosują odmienne mechanizmy obronne: pierwsi – mechanizmy oparte na sensytyzacji, drudzy – na wypieraniu (Poznaniak, 2000). Obserwuje się też istotną zależność: im niższy poziom samoakceptacji, tym bardziej zewnętrzne poczucie kontroli (Jakubik, 1997). Warto także zaznaczyć, że jednostki o wysokim poziomie samoakceptacji kontrolują siebie bardziej (Reykowski, 1975a).

Analizy działań sprawców przemocy domowej pokazały, że większość osób krzywdzących partnera słabo kontroluje złość, agresję (Browne, Herbert, 1999; O’Leary, 1993; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Saunders, 1992, 1995). Często mają one na swoim koncie zatargi z policją i wyroki sądowe z powodu zachowań agresywnych. Cechuje je skłonność do eskalowania konfliktów, agresywnych reakcji oraz reagowania agresją i przemocą na prowokacje. Brak kontroli zachowania w innych sytuacjach rodzinnych połączony z brakiem kontroli w innych zakresach (nałogowe palenie papierosów, nadmierne spożywanie alkoholu) potwierdza tezę, że u podłoża agresywnego zachowania leży ogólny problem z kontrolą zachowania (Baumeister, Boden, 1998; Krahé, 2005; Kilpatrick, 2004).

Oczekiwano, że sprawcy przemocy będą różnili się w zakresie poczucia kontroli. Sprawcy przemocy charakteryzujący się przewagą zewnętrznego umiejscowienia kontroli będą wykazywali niskie poczucie kontroli nad sytuacją, będą postrzegali wyniki swoich agresywnych zachowań jako pozostające poza własną kontrolą, będą starali się uniknąć odpowiedzialności i konieczności aktywnego rozwiązania sytuacji konfliktu. Sprawcy przemocy charakteryzujący się przewagą wewnętrznego umiejscowienia kontroli skuteczniej będą radzili sobie z sytuacją trudną, będą bardziej aktywni w poszukiwaniu informacji o rozwiązaniu problemu.

Agresywność. Zgodnie z poglądami badaczy (por. podrozdział 1.2.), zachowania agresywne rozpatruje się w kategoriach czynności agresywnych (agresja) i agresywności traktowanej jako cecha osobowości. Czynności agresywne są uwarunkowane przez napięcie motywacyjne generowane na poziomie struktur popędowo-emocjonalnych lub poznawczych, stanowią klasę zachowań interpersonalnych skierowanych przez podmiot bezpośrednio lub pośrednio przeciwko otoczeniu (jednostce, grupie). Służą redukcji napięcia emocjonalnego o znaku ujemnym (usunięcie przykrości), zaspokojeniu różnorodnych potrzeb oraz realizowaniu zadań życiowych, wynikających z pełnionych ról społecznych (Frączek, 1979, 1980, 1986; Jakubik, 1997; Kosewski, 1977; Heitzman, 2002; Wolińska, 2000).

Charakteryzując osobowość ujmowaną w kategoriach cech, psychologowie posługują się terminem „agresywność”. Agresywność traktowana jest zarówno jako własność, „cecha” osobowości, jak i jej podstawowy mechanizm regulacyjny (Strelau, 1985; Heitzman, 2002; Kosewski, 1977; Frączek, 2002). Powtarzalność manifestowania agresji mimo zmieniających się okoliczności, stabilność agresywnego zachowania się w dłuższych okresach, różnorodność repertuaru zachowań agresywnych, dają podstawę do uznania takiego człowieka, na tle innych ludzi, za charakteryzującego się wysokim poziomem agresywności, a pomiar tej własności ma znaczenie dla przewidywania zachowania się jednostki (Frączek, 2002; Choynowski, 1998). Agresywność rozumie się także jako zjawisko wyrażające się stałą gotowością do reagowania agresją w odpowiedzi na sygnały wywoławcze agresji oraz poprzez gotowość do percepcji tych sygnałów (Berkowitz, 1967, s. 203). Oznacza, że w strukturze motywacji danej jednostki dążenie do szkodenia i napastliwych zachowań jest ułożone centralnie (Frączek, 2002). To, czy dana sytuacja lub bodziec stanie się czynnikiem wywoławczym agresji, zależeć będzie od stopnia utrwalania się charakterystycznego sposobu interpretacji otoczenia.

W literaturze tematu twierdzi się, że zmiennymi osobowościowymi odpowiadającymi za czasową stałość agresywnego zachowania się są: utrwalona wysoka reaktywność, słabo zorganizowane struktury poznawcze i afektywne jednostki, także umiejętność samokontroli zachowania, niska empatia (Heitzman, 2002; Frączek, 2002; Choynowski, 1998; Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994; Richardson, Green, Lago, 1998). Ludzie działający w sposób racjonalny potrafią opanować swoje stany emocjonalne wywołane sytuacjami trudnymi i zmniejszają prawdopodobieństwo wystąpienia agresji.

Badania sprawców przemocy dowiodły, że są to osoby nieufne, podejrzliwe, mają poczucie zagrożenia ze strony otoczenia, ich samoocena przybiera wartości skrajne, posiadają niską samoakceptację siebie. Jednostki te nie są w stanie modulować własnych reakcji, często zbyt silnych i nieadekwat-

nych (O'Leary, 1993; Sugarman, Cohn, 1986). Stosując nieefektywne mechanizmy obronne, najczęściej zaprzeczenie i wyparcie (Teichman, Teichman, 1989; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Wiehe, 1998; Bennett, Williams, 1999). W sytuacji stresu, narażenia na różne obciążenia i bezskuteczne próby radzenia sobie z nimi powodują wyzwalanie się zarówno gniewu, jak i agresji, czasami poczucie bezradności, rezygnacji, któremu towarzyszy skłonność do reagowania m.in. wrogością, agresją (Kubacka-Jasiecka, 1986; Silwer, Wortman, 1984). Zauważyć można, że część sprawców ma problemy związane z tożsamością, takie jak: nieufność i poczucie niższości, słaba kontrola emocji.

A. Jakubik (1997, s. 184, 203) wśród czynników uruchamiających zachowanie agresywne w zaburzeniach osobowości wyróżnia: niedorozwój struktury „ja”, niepewność w stosunku do poczucia własnej wartości i tożsamości oraz kontroli nad otoczeniem, nieprawidłową socjalizację sprzyjającą wyuczeniu się agresywnych wzorców zachowania, ogólną słabość mechanizmów adaptacyjnych i brak możliwości wyuczenia się innych sposobów rozwiązywania problemów kontroli nad otoczeniem niż atak i agresja.

Oczekiwano, że sprawcy przemocy będą różnili się w zakresie agresywności, będącej zarówno własnością osobowości, jak i jej mechanizmem regulacyjnym. To, czy dana sytuacja lub bodziec stanie się czynnikiem wywoławczym agresji, zależeć będzie od stopnia utrwalenia charakterystycznego sposobu interpretacji otoczenia, sytuacji. Indywidualne różnice w percepcji i interpretacji sytuacji zależne są od obecności pewnych cech sytuacji (sygnałów wywoławczych agresji), oceny sytuacji lub niedostrzegania takich cech sytuacji, które u innych uruchamiają mechanizmy kontroli i powstrzymują zachowania agresywne (oczekiwanie kary, lęk). U osób agresywnych „nawyk agresywnej interpretacji” sytuacji (dostrzeganie w niej więcej niż inni sygnałów wywoławczych agresji oraz interpretacja jej jako szczególnie zagrażającej lub krzywdzącej) powoduje, że aktywizują się mechanizmy psychologiczne prowadzące bezpośrednio do aktów przemocy (Kornadt, 1982, 1984). U osób inaczej spostrzegających sytuację aktywizacja określonych mechanizmów psychologicznych w identycznych sytuacjach lub pod wpływem tożsamyh bodźców nie będzie wywoływała zachowania agresywnego.

Uznano, że akty agresji i ich regulacja w przemocy domowej mogą być rozpatrywane w dwóch kontekstach: w kontekście indywidualnych relacji czy interakcji ludzi „tu i teraz” oraz w kontekście rozwoju ontogenetycznego ludzi i ich doświadczeń socjalizacyjnych, tworzących przesłanki formowania się wzorców czynności agresywnych, a zwłaszcza formowania się intrapsychicznych nośników motywacji do agresywnego zachowania się, np. związek między doświadczeniem w dzieciństwie przemocy a skłonnością do agresji wobec partnerów życiowych.

Wrogość jest zgeneralizowaną negatywną i podejrzliwą postawą względem otoczenia. Bardzo często stanowi wynik negatywnych doświadczeń. Jest postawą manifestowaną głównie za pomocą słów i wyrażającą się w negatywnych sądach, przekonaniach. Według A.H. Bussa (1961, s. 3), wrogość stanowi przede wszystkim zgeneralizowaną odpowiedź na ustawicznie powtarzający się atak, jako bodziec mający największe właściwości wywoływania gniewu. Prawdopodobnie jest wynikiem wczesnodziecięcych, urazowych, przytłaczających doświadczeń, kształtujących negatywne reprezentacje otoczenia. *Oczekiwano*, że sprawcy przemocy będą różnili się w zakresie wrogości.

Temperament. W pracy wykorzystano koncepcję regulacyjnej teorii temperamentu opracowaną przez polskich psychologów: Strelaua (1974, 1982, 1985, 1992, 2000, 2006), Eliasza (1974, 1981, 1990), Klonowicz (1984, 1992a). Pojęcie temperamentu, według Zawadzkiego i Strelaua (1997), odnosi się do „podstawowych względnie stałych czasowo cech osobowości, które manifestują się w formalnej charakterystyce zachowania (parametrach energetycznych i czasowych). Cechy te występują we wczesnym dzieciństwie i są wspólne dla człowieka i zwierząt. Będąc pierwotnie zdeterminowany przez wrodzone mechanizmy fizjologiczne, temperament podlega zmianom zachodzącym pod wpływem dojrzewania i starzenia się oraz niektórych czynników środowiskowych” (Zawadzki, Strelau, 1997, s. 12). Używając sformułowania, że cechy temperamentu należą do osobowości, zwraca się uwagę, że temperament nie stanowi niezależnego bytu, ale jest immanentną częścią szerszej struktury, decydującej o specyfice jednostki, zwanej osobowością. Cechy temperamentu stanowią podstawowe właściwości osobowości, co należy rozumieć, że są najogólniejszą charakterystyką osobowości oraz leżą u jej podstaw – osobowość kształtuje się na osnowie temperamentu.

Wprowadzenie pojęcia „cecha” oznacza przyjęcie twierdzenia o istnieniu zróżnicowania między ludźmi (zróżnicowania indywidualnego): ludzie różnią się nasileniem poszczególnych cech i jednocześnie nasilenie danej cechy jest dla każdego z nich względnie stałe w dwóch aspektach: sytuacyjnym (zachowują się podobnie w różnych sytuacjach sprzyjających wyrażaniu się tej cechy) i czasowym (zachowują się podobnie pomimo upływu czasu). W przypadku osobowości jest to zgeneralizowana tendencja do określonych zachowań, przejawiająca się w różnych, spójnych z tą tendencją sytuacjach (Eysenck, Eysenck, 1985; McCrae, Costa, 2005). Temperament zatem jest czymś względnie stałym i różniącym jednostki (Strelau, 2006). Cechy temperamentalne wyznaczają indywidualny styl działania oraz względnie stałe wzorce zachowania się w zmiennych warunkach, a zwłaszcza w sytuacjach trudnych (por. podrozdział 4.1.5.).

Cechy temperamentu manifestują się w formalnej charakterystyce zachowania, dotyczącej jego intensywności (parametrów energetycznych) i przebiegu w czasie (parametrów czasowych). W analizie temperamentu, jako współwyznacznika poziomu energetycznego zachowania, wyróżniono dwie podstawowe cechy: reaktywność i aktywność. Reaktywność, czyli indywidualna względna stała wielkość reakcji na bodźce, przejawia się w postaci wrażliwości (minimalna siła bodźca wywołująca dostrzegalną reakcję) i wydolności, tj. odporności na działanie bodźców (zdolność do adekwatnego reagowania na bodźce silne, długotrwale lub często powtarzające się). Aktywność to intensywność i/lub częstość podejmowania różnego rodzaju zachowań, cecha temperamentu, która determinuje liczbę i zakres podejmowanych działań o określonej wartości stymulacyjnej (Strelau, 1985, s. 287). Każdy człowiek dąży do zapewnienia sobie takiego dopływu stymulacji, dzięki któremu osiąga optymalny poziom aktywacji, przy którym jego sprawność działania jest największa. Zakłócenie równowagi w tym zakresie, np. nadmierna lub niedostateczna stymulacja, wywołuje motywację do zachowań ukierunkowanych na utrzymanie optymalnego poziomu aktywacji przez redukcję lub dopływ stymulacji. Reaktywność, poziom stymulacji i poziom aktywacji stanowią pierwotne mechanizmy regulacyjne zachowania się. Zachowania agresywne odgrywają różną rolę w regulacji zapotrzebowania na stymulację (Eliasz, 1974, 1981; Strelau, 1974, 1985; Widom, Ames, 1988; Magnusson, 1988; Magnusson, Klinteberg, Stattin, 1994; Raine, 1993, 1996).

Badania sprawców przemocy wskazały, że niektórzy charakteryzują się pobudliwością, którą określa się jako nawykową skłonność do reagowania w sposób impulsywny, zaczepny na najmniejszy bodziec, prowokację lub niezgodę. Zazwyczaj u sprawców pobudliwych stwierdza się, w porównaniu z osobami niepobudliwymi, podwyższony poziom agresji. Różnica ta jest szczególnie wyraźna, kiedy badani są sfrustrowani. Pobudliwość zwiększa także różnice w zachowaniu agresywnym w reakcji na kontakt z agresywnymi sygnałami (Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994). Wykazano też, że u osób stosujących przemoc występuje nadmierna reaktywność, skłonność do eskalowania konfliktów oraz reagowania agresją na bodźce o niskich wartościach (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980).

Oczekiwano, że sprawcy przemocy będą różnili się cechami temperamentu: reaktywnością i aktywnością — cechy te, odnoszące się do charakterystyk energetycznych i czasowych zachowania, wyznaczają indywidualny styl działania oraz względnie stałe wzorce zachowania w zmiennych warunkach, a zwłaszcza w sytuacjach trudnych. W długotrwale utrzymujących się sytuacjach trudnych, stresogennych, charakteryzujących się wysoką wartością stymulacyjną, np.: sytuacja przeciążenia, frustracji, długotrwałej deprivacji i konfliktu — zmienne temperamentalne mogą sprzyjać

formowaniu się odpowiednich zachowań agresywnych. Uważano, że sprawcy charakteryzujący się wysokim poziomem reaktywności – nadwrażliwością na bodźce słabe i niewydolnością, tzn. brakiem zdolności do adekwatnego reagowania na bodźce silne – będą reagować agresywnie na przeciążenia stymulacyjne (Lewis, 1987; Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994; Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992). Zachowanie agresywne tych osób będzie skutecznym sposobem redukcji stymulacji. W sytuacjach trudnych ich zachowanie będzie charakteryzowało się niską aktywnością wyrażającą się ograniczoną liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele i zadania. W sytuacji trudnej wystąpi silna ekspresja emocjonalna oraz zachowanie agresywne reaktywne, zamiast rozwiązania sytuacji, problemu.

Sprawcy charakteryzujący się niskim poziomem reaktywności będą aktywnie poszukiwali silnej stymulacji, zachowanie agresywne może być wtedy źródłem niedoboru stymulacji (Hare, 1970; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Zuckerman, 1975, za: Jakubik, 1997; Niehoff, 2001; Raine, 1996). Sprawcy ci charakteryzować się będą dużą aktywnością zachowania. Źródłem aktywności – stymulacji będą zarówno bodźce zewnętrzne, np. sytuacje, otoczenie, zadania, jak i własne reakcje i zachowania człowieka. Atak fizyczny w różnych formach przemocy fizycznej ma dużą wartość stymulacyjną, zatem u osób niskoreaktywnych zachowania agresywne będą miały charakter celowy, instrumentalny (Dutton, Golant, 1995; Herzberger, 2002; Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994).

Kolejną zmienną, którą wzięto pod uwagę w wyróżnieniu profilu osobowościowego sprawców przemocy, był *poziom inteligencji*. Ludzie różnią się między sobą sprawnością myślenia, rozumowania i rozwiązywania problemów. Różnice te są względnie stałe i ujawniają się w rozmaitych sytuacjach i typach zajęć. Osobnicza zmienność i wewnątrzosobowa stałość ludzkich sprawności intelektualnych jest związana z cechą zwaną inteligencją. Jest bardzo wiele definicji inteligencji, co wskazuje, jak trudno ująć jej istotę. Współczesne definicje można podzielić na trzy grupy, w których inteligencja określana jest jako: (1) zdolność uczenia się na podstawie własnych doświadczeń; (2) zdolność przystosowania się do otaczającego środowiska; (3) zdolność metapoznawcza, czyli rozeznanie we własnych procesach poznawczych i zdolność do kontrolowania (Nęcka, 2000, s. 756). Chociaż inteligencja ma wiele postaci i determinowana jest przez wiele czynników, zawsze jednak dotyczy nie tyle konkretnych zdolności, ile ogólnej kompetencji czy ogólnej zdolności umożliwiającej człowiekowi rozumienie świata i efektywne w nim funkcjonowanie. W niniejszej pracy przyjęto pojęcie inteligencji, za E. Nęcką (2000, s. 726), definiującą ją jako „zdolność do przystosowania się do okoliczności dzięki dostrzeganiu abstrakcyjnych relacji, korzystaniu z uprzednich doświadczeń i skutecznej kontroli nad własnymi procesami poznawczymi”.

S. Geller (1980, s. 99) podkreśla, że kontrola nad procesami poznawczymi, szczególnie gdy mogą pełnić funkcje programowania i dynamiki czynności agresywnej oraz sterowania jej przebiegiem, jest niezmiernie ważna. Po pierwsze, pojawienie się pobudzenia emocjonalnego o określonej treści: złość, gniew, irytacja, wiąże się z identyfikacją istotnych dla jednostki własności sytuacji. Warunkiem wstępnym tej identyfikacji jest reaktywacja przez bodźce takich procesów poznawczych, jak: pamięć, uwaga, spostrzeganie. Po drugie, ponieważ bodźce wyzwalające złość, gniew mają najczęściej charakter złożony, spowodowany niejednoznacznością sytuacji, to zanim dojdzie do ich interpretacji, muszą pojawić się czynności intelektualne, takie jak: analizowanie, abstrahowanie, uogólnianie, ocenianie, różnicowanie, klasyfikowanie. Są one odpowiedzialne za aktywną selekcję, integrację i interpretację docierających do jednostki informacji, w związku z czym w interakcji z własnościami sytuacji decydują one o treści procesów poznawczych i w konsekwencji, o formie zachowania jednostki.

W ramach rozważań i badań nad uwarunkowaniami agresji i przemocy wielu autorów zwraca uwagę na rolę zdolności umysłowych, inteligencji (Kosewski, 1977; Gierowski, 1979; Geller, 1980; Radochoński, 1998; Heitzman, 2002; Mikrut, 2005; Wolska, 2001; Lipiński, 2002). Szczególnie rozbudowane są poglądy dotyczące związku poziomu sprawności intelektualnej z przestępczością, zachowaniami antyspołecznymi. Analizy (Namowicz, 1965; Hare, 1993; Szałański, 1998; Sławik, 1996; Wolska, 2001) ujawniają, że przestępcy agresywni mają iloraz inteligencji niższy niż cała populacja przestępców. Badania E.J. Susman, B.K. Worrall i E. Murowchick (1996) oraz J.M. Dabbsa (1990) wskazują, że przestępcy agresywni cechują się wyższym poziomem testosteronu, dlatego autorzy sugerują zależność: im niższy poziom intelektualny, tym wyższy poziom testosteronu i większe prawdopodobieństwo gwałtownej agresji. T.E. Moffitt, D. Lynam i P.A. Silva (1994) w badaniach longitudinalnych nad etiologią zachowań antyspołecznych udowadniają, że przyczyną ciągłości zachowań antyspołecznych, utrzymujących się od dzieciństwa do dojrzałości, są deficyty neurologiczne, bardzo często współwystępujące z deficytami funkcji intelektualnych. Zdaniem A. Wolskiej (2001, s. 140), poziom umysłowy przestępców jest traktowany jako ważny czynnik kryminologiczny, a jego niska sprawność okazuje się dość dobrym predyktorem zachowań antyspołecznych, w tym szczególnie przestępstw agresywnych. Obniżenie ilorazu inteligencji globalnej często wiąże się ze specyficznym zaburzeniem czynności poznawczych. Deficyt ten jest na tyle rozległy, że powoduje obniżenie czynności: słuchania i rozumienia, czytania, rozwiązywania problemów, wyrażania myśli, skupiania uwagi (Wolska, 2001; Radochoński, 1998, 2000).

J.K. Gierowski (1989) w badaniach 105 zabójców ustalił, że ich sprawność umysłowa była zróżnicowana (ogólny iloraz inteligencji wynosił 88, w ska-

li słownej – 89, bezsłownej – 90). U niemal wszystkich badanych stwierdzono niższe niż przeciętne zdolności określone zazwyczaj jako inteligencja społeczna. Badania J.K. Gierowskiego (1988, 1989) pozwoliły ustalić, że w grupie zabójców z organicznymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego częściej stwierdza się upośledzenie umysłowe, a iloraz inteligencji wynosi 77. W grupie sprawców pozbawionych organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego iloraz inteligencji wynosił 98.

Badania sprawców przemocy domowej dotyczą najczęściej zróżnicowania indywidualnego w zakresie skłonności agresywnych, nieliczne są doniesienia dotyczące roli poziomu sprawności intelektualnej sprawców i funkcjonowania ich procesów poznawczych w agresywnym zachowaniu. J. Kaufman i E. Zigler (1989, s. 139) wymieniają czynniki sprzyjające krzywdzeniu w rodzinie, m.in. niski iloraz inteligencji (pogranicze normy), i czynniki chroniące przed krzywdzeniem. Ze względu na powolny przebieg procesów orientacyjno-poznawczych, intelektualnych i wykonawczych występuje obniżenie umiejętności rozwiązywania różnorodnych problemów, utrudnione jest także wykształcenie skutecznych wewnętrznych mechanizmów samokontroli zachowania. P.L. Caesar (1988, s. 50–51), porównując grupę mężczyzn stosujących przemoc wobec żon z mężczyznami, którzy jej nie stosowali, stwierdził, że niektórzy sprawcy przejawiają deficyt w zakresie funkcji bezsłownych wykonawczych. Zaliczył do nich: koncentrację uwagi, rozumowanie abstrakcyjne, planowanie i przewidywanie działań, samokontrolę. Często sprawcy ci pomijają właściwe sygnały społeczne, błędnie interpretują zachowanie innych, najczęściej jako wrogie, zagrażające, upatrują w niejednoznacznych sytuacjach niebezpieczeństwa, ataku. W ten sposób mogą stymulować rozwijanie konfliktów.

Oczekiwano, że sprawcy przemocy będą różnili się poziomem sprawności intelektualnej, prawdopodobnie będzie on wpływał na percepcję i interpretację sytuacji, na skuteczną kontrolę zachowania. Oczekiwano, że poziom sprawności intelektualnej decyduje o ocenie sytuacji stresowej i wyborze określonej strategii radzenia sobie ze stresem.

W celu odpowiedzi na pierwszy problem badawczy: **Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?**, starano się wyróżnić z grupy badanych sprawców przemocy określone podgrupy, które byłyby homogeniczne ze względu na wybrane cechy podmiotowe osobowości. Posłużono się procedurą analizy skupień, co pozwoliło autorce wydzielić cztery grupy typów sprawców przemocy domowej charakteryzujące się określoną konfiguracją cech (szczegółowo opracowane wyniki zawarto w rozdziale 7).

Ponieważ życie jednostki przebiega w stałej interakcji z otaczającym ją światem, dojrzewanie osobowości, kształtowanie się i utrwalanie zacho-

wań następuje w toku doświadczeń socjalizacyjnych, dlatego też konieczne było poznanie czynników, które w środowisku formują złożone zachowanie społeczne i jego intrapsychiczne regulatory; te czynniki wyznaczają m.in. zakres i charakter agresywnych i wrogich zachowań. Biorąc pod uwagę socjalizację, przemoc w relacjach interpersonalnych można traktować jako „błąd” socjalizacji prowadzący do ukształtowania się społecznie i normatywnie niepożądanego adaptacyjnego zachowania. Konieczne było zatem dokonanie charakterystyki przebiegu i warunków socjalizacji w każdej z czterech wyodrębnionych ze względu na profil osobowości grup typów sprawców przemocy.

Druga grupa zmiennych to **warunki socjalizacji sprawców przemocy**. Zachowanie jednostki jest zazwyczaj analizowane w dwóch układach odniesienia: osobowości, w ramach której poszukuje się i opisuje funkcjonowanie różnych struktur regulacyjnych odpowiedzialnych za zachowanie człowieka, oraz w środowisku jednostki, w którym żyje. Patrząc z perspektywy rozwoju człowieka, tych dwóch układów nie należy traktować odrębnie. Konstruktem, który pozwala zarówno na pokazanie formowania się struktur osobowościowych, determinujących zachowanie jednostki, jak i na określenie warunków oraz wpływu czynników środowiska na zachowanie człowieka, jest pojęcie socjalizacji. Najogólniej odnosi się ona do procesu, w wyniku którego ludzie nabywają umiejętności, wiedzę oraz dyspozycje umożliwiające im bardziej lub mniej efektywne uczestnictwo w grupie i społeczeństwie jako całości (Malak, Frączek, 1986, s. 100).

Z przeglądu literatury tematu wynika, że warunki socjalizacji oraz jej przebieg są traktowane jako istotny wyznacznik ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie (Pospiszyl, 1998; Conger, 1983; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Cappell, Heiner, 1990; Pawłowska, 1997; Lipowska-Teutsch, 1993, 1998; Piekarska, 1991). M. Ciosek (1996) twierdzi, że o charakterze zachowania społecznego człowieka decyduje ostatecznie jego doświadczenie oraz negatywny lub pozytywny wpływ środowiska społecznego. Społeczeństwo stara się ukształtować swoich członków w ramach grup, w których funkcjonują. Człowiek nie jest biernym przedmiotem zewnętrznych oddziaływań, ale sam przez swoją aktywność i osobowość wpływa na przebieg procesów, w jakich uczestniczy i jakim podlega. Najważniejszym z nich jest socjalizacja: rodzinna i pozarodzinna. Jednak szczególnie ważna w kontekście rozwoju jednostki jest socjalizacja w rodzinie.

Rozwój osobowości, funkcjonowanie różnych struktur regulacyjnych odpowiedzialnych za zachowanie człowieka (np. intrapsychiczne mechanizmy regulacji agresji) jest związane z doświadczeniami socjalizacyjnymi. Zmienne, takie jak: nieprawidłowa struktura rodziny, słabe więzi uczuciowe, nieadekwatne style wychowawcze, nadużywanie środków psychoaktywnych, są czynnikami ryzyka dla zachowań aspołecznych. Atrybuty te

zmniejszają również prawdopodobieństwo rozwoju prospołecznych więzi i życia w „lepszey” warstwie społecznej. Rozwijają w jednostce niskie poczucie zobowiązań wobec innych i odpowiedzialności za swoje decyzje, co odzwierciedla się w jakości pełnionych ról (np. w szkole, w domu). Narażają natomiast jednostkę na przebywanie w grupie z osobami o podobnym doświadczeniu. Nieprawidłowa struktura rodziny jest źródłem licznych stresów, takich jak: depresja, problemy finansowe, konfliktowość w rodzinie oraz traumatyczne zdarzenia życiowe. Badania amerykańskie (Barnow i in., 2002, s. 307–308; Thornberry, 2005, s. 181) wskazują na czynniki tkwiące w rodzinie, które mają związek z powstawaniem zachowań dewiacyjnych. Są to: niewłaściwa atmosfera wychowawcza w rodzinie, przejawiająca się w konfliktach między jej członkami, niewłaściwe postawy rodzicielskie – głównie brak zainteresowania, nadopiekuńczość, oraz zaburzona struktura rodziny. Wpływy środowiska operującego zarówno doraźnie, jak i w trakcie ontogenezy, kształtują różne formy złożonego zachowania, w tym także określają miejsce agresji w repertuarze zachowań interpersonalnych.

Drugi problem badawczy sformułowano następująco: **Jakie były warunki socjalizacji sprawców przemocy w rodzinie o określonym profilu osobowości i cech temperamentu?** Problem ten zawierał szczegółowe pytanie badawcze: Czy występują istotne statystycznie różnice w warunkach socjalizacji między wyodrębnionymi typami sprawców przemocy domowej?

W niniejszej pracy skupiono się na analizie warunków socjalizacji sprawców w **środowisku rodzinnym**, wyróżniając następujące zmienne socjalizacyjne:

- typ rodziny pochodzenia sprawcy,
- więź emocjonalna pomiędzy sprawcami przemocy a ich rodzicami,
- konflikty między rodzicami,
- uzależnienie rodziców od alkoholu,
- zaburzenia psychiczne i zaburzenia afektywne rodziców,
- doświadczanie przemocy przez sprawcę w rodzinie pochodzenia.

Rodzina traktowana jako system pokazuje, że każda osoba jest tu częścią całego systemu (por. podrozdział 3.1.). Nie ma wątpliwości, że stosunki w niej panujące wywierają trwały wpływ na zachowanie jednostki. B. Star (1980, s. 340), J. Leventhal (1988, s. 141), R.T. Ammerman (1993, s. 441) przedstawiają czynniki ryzyka, które występując w rodzinie pochodzenia, wpływają w przyszłości na zaburzenia zachowania dzieci i stosowanie przez nie przemocy w relacjach małżeńskich i rodzinnych. Należą do nich: rodzina niepełna, nieprawidłowe relacje w rodzinie, choroby psychiczne rodziców, alkoholizm w rodzinie, problemy społeczno-ekonomiczne rodziny pochodzenia.

Wiadomo, że więzi emocjonalne i rodzaj interakcji w rodzinie stanowią specyficzną manifestację stosunków panujących w domu. Zaburze-

nie wzajemnych interakcji pomiędzy rodzicem a dzieckiem objawia się niespełnionymi potrzebami dziecka, niepodejmowaniem prób interakcji, surowym karaniem dziecka. Wiele badań potwierdza znaczenie rodzaju wzajemnych interakcji w powstawaniu zachowań krzywdzących. R.L. Burgess (1979, s. 22, 57), R.D. Conger (1983, s. 52) ustalili, że osoby przejawiające przemoc, w dzieciństwie przeżyły większe natężenie interakcji negatywnych z własnymi rodzicami aniżeli interakcji pozytywnych. Model rodzic – dziecko w rodzinach krzywdzących bardzo trafnie określili G.R. Patterson, J.B. Reid, T.J. Dishion (1991) „zasadą wzajemnego przymusu”. Autorzy sugerują, że zbyt surowe karanie dziecka wywołuje w nim wiele niekorzystnych zmian, tj. poczucie odrzucenia, lęk, złość, agresję, potrzebę samoobrony. Relacje w rodzinie pochodzenia oparte na przemocach wywołują wstyd i poczucie upokorzenia. W ocenie D.G. Duttona (2001, s. 99) „wstyd to uogólniona dotkliwa kara nałożona na strukturę »ja«, nie zaś kara za określony czyn”. Zawstydzienia, szczególnie dokonane przez ojca, korelują silnie z okazywaną wściekłością w wieku dorosłym, objawami zespołu porażkowego i relacjami z bliskimi partnerkami opartymi na przemocach.

Wielu badaczy (Egeland, Jacobvitz, Papatola, 1987; Herrenkohl, Herrenkohl, Toedter, 1983; Herzberger, 2002) zwraca uwagę, że sprawcy przemocy nie doznali w dzieciństwie wsparcia emocjonalnego i miłości. Sugeruje się wręcz, że przemoc emocjonalna w połączeniu z fizyczną może być jednym z kluczowych elementów procesu transmisji międzypokoleniowej. Zdaniem E.C. Herrenkohla, „nie tylko negatywny model polegający na stosowaniu surowej dyscypliny, ale także brak pozytywnego modelu roli rodzica oraz brak pozytywnego wsparcia dla rozwijającego się poczucia własnej wartości, może przyczynić się do problemów z pełnieniem roli rodzicielskiej i małżeńskiej” (Herrenkohl, Herrenkohl, Toedter, 1983, s. 315). Krzywdzone dzieci, którym nie okazywano w dzieciństwie miłości i wsparcia emocjonalnego, przeżywały w późniejszych bliskich relacjach interpersonalnych: małżeńskich, partnerskich, więcej negatywnych emocji w porównaniu do osób wzrastających w domach o silnych więziach emocjonalnych, częściej też uważały stosowanie przemocy za właściwy sposób rozwiązywania problemów (Quindlen, Rutter, Liddle, 1984).

Twórcy koncepcji psychologicznych źródeł złości i agresji wobec bliskich upatrują w bardzo wczesnych urazach cechujących relacje matki z dzieckiem. Teoria związków z obiektem wyjaśnia, w jaki sposób dziecko tworzy pierwsze związki z matką (opiekunem). Zgodnie z tą koncepcją, kiedy wychodzimy po raz pierwszy z objęć matki, powstają w nas podwaliny naszego „ja”. Stopniowo jednostka uświadamia sobie, że jest istotą niezależną od matki. Zdolność dziecka do znoszenia tej separacji zależy od utworzenia wewnętrznego wyobrażenia matki. Jeżeli wyobrażenie to jest obrazem matki ciepłej, opiekuńczej, dziecko potrafi znieść naturalne

okresy rozłąki, zachowując wewnętrzny jej wizerunek. Nazywa się to stałością obiektu (Mahler, Pine, Bergman, 1975). Jeśli matka jest niedostępna, odrzucająca, dziecko zabiega o jej względy, zużywając zbyt wiele energii i nie starcza mu jej na realizację kolejnych etapów rozwojowych. Matka, która sama jest maltretowana lub uzależniona, chora psychicznie, może mieć trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb emocjonalnych dziecka, zwanych przez M. Mahler „optymalną dostępnością emocjonalną”. Zdaniem D.G. Duttona (2001), mężczyźni używający przemocy szukają kobiet, nad którymi mogą dominować, przy czym chodzi im szczególnie o wyznaczanie dystansu emocjonalnego w związku, co stanowi prawdopodobnie sposób ostatecznego poradzenia sobie z pierwotnym urazem niezrealizowanego zbliżenia emocjonalnego z matką.

Rozkład rodziny najbardziej ze wszystkich czynników patogennych oddziałujących w okresie dzieciństwa zwiększa prawdopodobieństwo zaburzeń i przemocy w rodzinie. Tezę tę potwierdzają wyniki badań nad potomstwem kobiet bitych przez mężów – narażanie dziecka na obserwowanie krzywdzenia jednego rodzica przez drugiego stanowi formę jego dotkliwego maltretowania emocjonalnego (Browne, 1989).

Przyjęto, że doświadczenie relacji z rodzicami w okresie dzieciństwa kształtuje więź emocjonalną z nimi. Brak tego typu pozytywnych doświadczeń w owym okresie może powodować problemy w wypełnianiu roli małżeńskiej i rodzicielskiej oraz stosowanie przemocy jako dopuszczalnego sposobu rozwiązywania konfliktów w bliskich związkach. *Oczekiwano* różnic między grupami sprawców przemocy domowej w zakresie więzi emocjonalnych z rodzinami.

Życie w rodzinie, w której rodzice lub jedno z nich nadużywa alkoholu bądź jedno z nich jest uzależnione, łączy się ze stanem chronicznego napięcia i przeciążenia emocjonalnego. Dominujące stany emocjonalne wśród członków rodziny to: strach, gniew, napięcie, smutek, upokorzenie (Gaś, 1993; Mellibruda, 1996a; Cierpiałkowska, 2000). Klimat emocjonalny rodziny alkoholowej mocno nasycony jest gniewem. Uczucie to jest często wyrażane we wzajemnych kontaktach. Gniew i złość są pierwotnie skierowane do osoby uzależnionej, ale ponieważ wyrażanie ich wobec niej jest z różnych powodów zablokowane, członkowie rodziny nieraz obdarzają nimi siebie nawzajem. Niekiedy niewyrażony gniew jest skierowany przeciwko samemu sobie (Bradshaw, 1994; Robinson, Rhoden, 2000). U wielu członków rodziny alkoholowej pod wpływem uszkadzających wydarzeń rodzinnych pojawia się stan psychologiczny nazwany poczuciem krzywdy (Mellibruda, 1996a). Powstaje pod wpływem bezsilności, cierpienia, bezradności. Może trwale zapisać się w psychice dzieci z rodzin z problemem alkoholowym. Dorosłe dzieci z takich rodzin mają trudności z: (1) kontrolą – chcą kontrolować sytuację, ponieważ w rodzi-

nach ich pochodzenia życie było całkowicie niezorganizowane; mają często pragnienie kontroli nad innymi z bliskiego otoczenia, (2) zaufaniem – nabierają przeświadczenia, że nie można ufać ludziom, (3) emocjami – tłumią swoje uczucia, dlatego trudno jest im widzieć w innych osoby wrażliwe, kierujące się uczuciami, (4) zaprzeczeniem – starają się ograniczać swoje życie emocjonalne, przejawiają społeczną apatię lub cynizm, czują się przytłoczone ciężarem życia (Field, 1996). Dorosłe dzieci alkoholików, zdaniem S. Forward (1993), otrzymują „w spadku” po rodzicach niepohamowany gniew, przygnębienie, brak radości, podejrzliwość, chore związki i przerost poczucia odpowiedzialności. W rodzinach z problemem alkoholowym często stosowana jest przemoc. Rodzice nadużywający alkoholu zaniedbują swoje dzieci, a wyniki badań (Zigler, Hall, 1989) dowodzą, że krzywdzą je psychicznie i fizycznie. Zdaniem K.D. Browne’a i M. Herberta (1999), obserwacja takich zachowań nie umniejsza możliwości uczenia się i wykorzystania w przyszłości takiej formy rozwiązywania problemów. Dzieci obserwujące pijanego agresora uczą się, że mężczyzna może wykorzystać zwiększoną pod wpływem alkoholu agresję do zdobycia władzy i kontroli nad członkami rodziny. L.R. Livingstone (1986) podaje, że kobiety wychowujące samotnie dzieci po rozwodzie z mężem alkoholikiem padały ofiarą przemocy własnych synów lub córek, którzy byli świadkami przemocy pijanego ojca wobec ich matki. Okazało się, że u młodych ludzi wczesne oznaki niepokoju emocjonalnego i niestabilności emocjonalnej połączonej z wybuchami agresji i trudnościami przystosowania się do sytuacji związane były z postępowaniem ojca alkoholika (Loeber i in., 2000; Nagin, Tremblay, 2001).

Oczekiwano różnic między typami sprawców przemocy w zakresie ich kontaktów z problemem alkoholowym w domu rodzinnym, uważano, że nadużywanie alkoholu lub uzależnienie rodziców sprawcy przemocy lub jednego z nich może wpływać na zachowanie sprawcy w zakresie jego kontaktu z otoczeniem. Wpływ ten przejawia się w tendencji do sprawowania kontroli nad innymi, nieumiejętności utrzymywania prawidłowych relacji w związku, nieumiejętności posługiwania się aktywnymi strategiami w celu redukcji negatywnych uczuć, przyczyniając się do zmniejszenia zahamowań wobec zachowań agresywnych i rozwiązywania konfliktów za pomocą siły.

Choroba psychiczna nigdy nie jest izolowanym zjawiskiem związanym z pojedynczą osobą w rodzinie. Teoria systemów uznaje całą rodzinę za pacjenta, a osobę prezentującą objawy traktuje jako sygnał psychopatologii rodziny. Zwrócono uwagę na fakt, że choroby przewlekłe w rodzinie, szczególnie dotyczące zaburzeń nastroju (depresja, mania) lub schizofrenia, zaburzają stabilność całego tego systemu, często ze względu na dziwaczną zachowania chorego i brak efektów zdrowienia. Powtarzalność objawów

i długotrwały przebieg choroby wywołują u pozostałych członków frustracje i negatywne emocje (Radochoński, 1987; Kawczyńska-Butrym, 2008). Schizofrenia i zaburzenia nastroju powodują zmiany w strukturze rodziny polegające na powolnym zatarciu granic między rolami pełnionymi przez poszczególnych jej członków – dziecko w takiej rodzinie jest nadmiernie obciążone problemami wynikającymi z choroby, bywa włączane w role osób dorosłych. W rodzinach tych występują trudności z komunikacją, jak również z intensywnością wyrażanych uczuć. Często zbyt intensywnie są wyrażane uczucia negatywne, zarówno wobec siebie, jak i wobec sytuacji związanych z życiem codziennym. Emocje członków takiej rodziny to: lęk przed objawami psychotycznymi, poczucie winy z powodu choroby osoby bliskiej, poczucie bezradności, złość i skrywany gniew (Czabała, 1988; Rydzyński, 1996). Jeśli członkowie rodziny doświadczają wysokiego obciążenia z powodu choroby bliskiego krewnego, to jest to dla nich bez wątpienia sytuacja stresowa. W literaturze tematu brak jest danych dotyczących powiązania chorób psychicznych z przemocą.

W niniejszej pracy przyjęto, że choroba psychiczna rodziców powoduje doświadczanie przez dzieci większej liczby stresorów, co może wpływać w przeszłości na ich radzenie sobie z problemami.

Doznawanie przemocy w rodzinie biologicznej jest bardzo ważną zmienną w badaniach autorki, toteż zostanie szerzej opisane (por. także podrozdział 3.1., 4.1.4. oraz 5.4.). Doświadczenie indywidualne jest traktowane w pracy tak, jak przedstawia to koncepcja rozwoju psychicznego, jako podstawowy materiał rozwoju, gromadzony w toku całego życia i aktywności jednostki w świecie (Tyszkowa, 1988). Rozwój psychiczny i osobowy jednostki polega na gromadzeniu i opracowywaniu doświadczeń, które podlegają – wskutek działania potrzeb związanych z aktywnością w świecie otaczającym – procesom strukturacji i restrukturacji w toku całego cyklu życiowego. Doświadczenie ma charakter indywidualny, a jego treść i uformowanie są niepowtarzalne. Na doświadczenia indywidualne składają się doświadczenia społeczne, przejmowane drogą komunikacji interpersonalnej w toku obcowania społecznego i przyswajania kultury (Włodarski, 1975; Tyszkowa, 1988). Przyswojenie może się dokonać w ten sposób, iż określony fragment doświadczenia społecznego stanie się obiektem, a następnie nierzadko narzędziem aktywności poznawczej i przeżyć jednostki. Ślady owej aktywności i przeżyć zostają włączone w skład doświadczenia indywidualnego. Doświadczenie takie ujawnia się tym, że w sytuacjach pod jakimś względem przypominających te, w których poznaliśmy określonych przeżyć emocjonalnych, reagujemy uczuciami podobnymi, zanim zdołamy sobie to uświadomić. Na tej zasadzie powstają urazy emocjonalne, dochodzi do kształtowania się postaw, a uściślając – ich komponentów emocjonalnych. Jednostka uczy się rozpoznawać dany

stan emocjonalny, który przez to staje się sygnałem wywoławczym zachowań adaptacyjnych (Tyszkowa, 1988; Pietrasiński, 1988).

Wielu badaczy (Carroll, 1979, za: Pospiszył, 1998; Hanks, Rosenbaum, 1978; Walker, 1984, 1993; Giles-Sims, 1985; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Dutton, 2001) zwraca uwagę na istotny związek pomiędzy dorastaniem w domu, w którym była przemoc, a byciem sprawcą lub ofiarą przemocy w wieku dojrzałym. Jak twierdzi M. Roy (1982), małżonkowie dopuszczający się przemocy mają świadomość „nauk” odebranych w dzieciństwie, kiedy to ojcowie pokazali im, „jak być mężczyzną i jak być ojcem”. D.G. Dutton (2001, s. 91) uważa, że skłonność do przemocy powstaje w wyniku zawstydzenia dziecka, bezpośredniego kontaktu z przemocą rodzica, utraty poczucia bezpieczeństwa i bliskości z matką, która sama często jest ofiarą przemocy. Doświadczanie agresji, przemocy w rodzinie jest kluczowym czynnikiem w tworzeniu się osobowości skłonnej do przemocy. M.A. Straus, R.J. Gelles, S. Steinmetz (1980, s. 23–28), M.K. Ehrensaft i in. (2003, s. 745–746) twierdzą, że chłopcy, którzy byli świadkami wzajemnych ataków rodziców, mieli czterokrotnie większą skłonność do maltretowania żon lub stania się ofiarami ich agresji, niż chłopcy, którzy nie doświadczali awantur rodzinnych. R.J. Gelles (1987a, 1994), C.S. Widom (1989) podkreślają, że co szóste krzywdzone dziecko dopuszcza się w życiu dorosłym aktów przemocy na członkach rodziny.

Inne stanowisko prezentują R.E. Dobash i R.P. Dobash (1987), S. Forward (1993), którzy sygnalizują, że doświadczenia przeżycia przemocy w dzieciństwie nie zawsze prowadzą do jej stosowania w życiu dorosłym. Okazuje się, że nie tylko wiele maltretowanych dzieci wyrosło na całkowicie nieagresywnych partnerów, rodziców, ale także część z nich ma trudności z zastosowaniem nawet skromnych, niefizycznych kar wobec najbliższych. Rodzice ci, sprzeciwiając się własnemu cierpieniu w dzieciństwie, odcinają się od ustanawiania ograniczeń i rygorów.

P.G. Jaffe, D.A. Wolfe i S.A. Wilson (1990), C.S. Widom (1991), R.G. Scudder i in. (1993), B.F. Steele i H. Alexander (1981) konkludują, że zaznanie maltretowania i/lub obserwowanie przemocy w rodzinie w dzieciństwie stanowi główną przyczynę wchodzenia w konflikty oraz rozwiązywania ich za pomocą agresji, przemocy. Ofiary mogą odczuwać trudności w radzeniu sobie z emocjami i odczuciami wobec ludzi oraz dawać wyraz swojemu cierpieniu przez nadużywanie alkoholu i agresję.

Wpływ przeżyć wynikających z doświadczania przemocy w dzieciństwie, czy to jako ofiara, czy świadek, dotyczy najczęściej: (1) percepcji świata zewnętrznego, (2) własnej osoby, (3) wzajemnych relacji z otoczeniem.

1. Doświadczanie przemocy w dzieciństwie prowadzi do jej stosowania w dorosłym życiu nie tylko za sprawą modelowania agresywnych zachowań, ale przede wszystkim ze względu na brak poczucia bezpie-

czeństwa w grupie ludzi najbliższych – rodzinie. Jednostki pochodzące ze środowisk dotkniętych przemocą odczuwają brak ochrony ze strony osób dorosłych, którzy odgrywają w ich życiu ważną rolę. Uczą się więc postrzegania świata jako groźnego, nieprzyjaznego człowiekowi, nad którym w dorosłym życiu należy zapanować, używając najskuteczniejszej siły – siły fizycznej. Wielu sprawcom przemocy brakuje umiejętności społecznych i interpersonalnych, niezbędnych dla tworzenia nowych związków. Władza, sprawowanie kontroli i przemoc stają się typowymi sposobami rozwiązywania konfliktów (Walker, Browne, 1995; Gayford, 1976; Widom, 1989).

2. Odległe w czasie konsekwencje krzywdzenia w dzieciństwie dotyczą także obrazu własnej osoby. Według J. Bowlby'ego (2007), dzieci rozwijają ogólne oczekiwania wobec zachowań opiekuna oraz „wewnętrzny model roboczy” rodziców, ich wrażliwości, gotowości do reagowania i akceptacji. Na tej podstawie tworzą obraz siebie jako jednostek wartościowych lub bezwartościowych. Ten „wewnętrzny roboczy model »ja«” wpływa na formowanie się osobowości dziecka, szczególnie w zakresie autonomii, inicjatywy i poczucia własnej tożsamości. E.H. Erikson (1997) ujmuje kluczowy kryzys okresu dorastania jako rozproszenie tożsamości *versus* rozmycie ról. Dla dziecka obciążonego doświadczeniami przemocowymi, a więc niedostatkami uczuciowymi i nierozwiązanymi konfliktami, problem zrównoważenia tożsamości i relacji interpersonalnych staje się początkiem całonocnych dążeń. W obrazie własnej osoby jednostek doświadczających nadużyć w rodzinie dominuje zaniżona lub nieadekwatna samoocena, bezradność, brak samokontroli, nieufność wobec innych ludzi (Peters, 1988; Dutton, 2001; Krahé, 2005; Search, 1988).

3. Doświadczanie przemocy w rodzinie w dzieciństwie daje początek nie tylko wyuczonym wzorcom zachowania, jak podaje Dutton (2001, s. 127–130), ale wpływa na relacje z otoczeniem. Konflikty powstałe na skutek przykrych doświadczeń powodują tworzenie i podtrzymywanie określonych relacji społecznych często opartych na przemocy. Badania A.H. Greena (1978, za: Herzberger, 2002), C.S. Widom (1989) wskazują, że pełne przemocy sposoby nawiązywania interakcji w rodzinie mogą być przekazywane innym jej członkom, ponadto sposoby te mogą ulec generalizowaniu na inne relacje i inne sytuacje. Oznacza to, że doświadczenie przemocy w dzieciństwie – jako ofiara i jako świadek – powoduje kojarzenie przemocy z określonym typem relacji. Tworzy się unikająco-ambiwalentne albo lękowe style przywiązania, które wzbudzają tendencje do nadmiernych wymagań i złości w dorosłych związkach partnerskich (Dutton, 1995).

Oczekiwano, że doświadczanie przemocy w dzieciństwie może prowadzić do jej stosowania w dorosłym życiu z uwagi na modelowanie określonych zachowań agresywnych w rodzinie, dopuszczających przemoc

we wzajemnych relacjach. Przyjęto, że doświadczanie przemocy w dzieciństwie jest czynnikiem ryzyka stosowania przemocy w życiu dorosłym, w rodzinie prokreacyjnej. Oczekiwano różnic istotnie statystycznych między grupami w zakresie doświadczania przemocy.

Socjalizacja pozarodzinna to wpływ innych małych grup społecznych, w których uczestniczy człowiek w toku swojego życia. W ramach tego czynnika ujęto takie zmienne, jak:

- trudności wychowawcze,
- poprzednia karalność.

Uznanie wpływu właściwości grupy rówieśniczej nabiera szczególnego znaczenia w procesie kontynuowania tożsamości dorastającego i w jego socjalizacji (Bronfenbrenner, 1976). Dotychczas w zakres przyjętych czynników ryzyka w powstawaniu i rozwoju zachowań agresywnych i przemocowych włączono takie elementy społecznych relacji w grupie rówieśniczej, jak: popularność, status społeczny, relacje interpersonalne (Bierman, Smoot, Aumiller, 1993; Urban, 2000; Trachtenberg, Viken, 1994). Wcześniejsze badania (Farrington, 1991; Tolan, Guerra, Kendal, 1995; Guerra i in., 1995) dotyczące wpływu grupy rówieśniczej na eskalację zachowań antyspołecznych wskazują, że związek ten jest ważny, jednak w ocenie czynników ryzyka przemocy należy rozważyć wielorakie jego procesy. Wyniki analiz W. Funka (1997, za: Surzykiewicz, 2000, s. 108) wykazały związki zależności pomiędzy formami przemocy: psychicznej, fizycznej, werbalnej, seksualnej, wandalizmem oraz przemocą z użyciem broni a przynależnością do grup rówieśniczych o wysokim potencjale agresywności, nie określono jednak kierunku zależności. Grupa o wysokiej gotowości do przemocy zwiększa afirmację przemocy u młodych ludzi, a grupa, której członkowie przejawiają przemoc, może mieć wpływ na nasilenie zachowań przemocowych. Równocześnie jest możliwe, że dzieci o tendencjach agresywnych chętniej włączają się do tego typu grupy. Zarówno w środowisku rówieśniczym, jak i szkolnym zidentyfikować można wiele predyktorów zachowań agresywnych. Jednak nie przynależność do grupy rówieśniczej, lecz przynależność do grup o cechach przemocowych generuje przemoc.

Oczekiwano, że typy sprawców przemocy będą różniły się w zakresie socjalizacji pozarodzinnej.

Trzecią grupą zmiennych analizowanych w modelu badawczym uwarunkowań przemocy są **zmienne sytuacyjne**. W badaniach dotyczących rozwoju życia i zachowania się człowieka akcentuje się bardzo wyraźnie fakt aktywnej regulacji relacji między jednostką i jej środowiskiem, polegającej z jednej strony na dostosowaniu się podmiotu do zmieniającej się rzeczywistości, czyli adaptacji, z drugiej zaś – na przekształcaniu tej rzeczywistości przez podmiot, czyli działaniu. Jest to złożony układ relacji wyjaśniających psychiczną regulację zachowania (Tomaszewski, 1975; Ko-

zielecki, 1977; Sęk, 1980; Wolska, 2001). Środowisko, według Tomaszewskiego, łączy się z pojęciem systemu i jest to układ elementów wzajemnie ze sobą powiązanych za pomocą różnorodnych związków i relacji. Związki te pojawiają się w czasie, podlegają zmianom i znikają albo przekształcają się w nowe systemy. Przez pewien moment w czasie układy te są względnie stałe – jest to sytuacja.

W literaturze przedmiotu autorzy wiele uwagi poświęcają sytuacyjnym uwarunkowaniom przemocy domowej (por. rozdział 5. oraz 2.). Tomaszewski sytuacje rozpatruje ze względu na podmiot i jego aktywność. Na podstawie rodzaju aktywności podmiotu: życie i działanie, wyróżnia sytuacje *życiowe* (egzystencjonalne, bytowe) oraz sytuacje *behawioralne* (czynnościowe). Sytuacje życiowe oznaczają procesy ważne dla utrzymania życia na określonym poziomie lub zachowanie określonego sposobu życia. Są to: sytuacja zdrowotna, materialna, mieszkaniowa, zawodowa, rodzinna, towarzyska. Sytuacje behawioralne określają różnorodne formy działalności człowieka, za pomocą których reguluje on swoje stosunki z otoczeniem, przekształcając otoczenie lub samego siebie. Są to: sytuacje trudne, niebezpieczne, wychowawcze, terapeutyczne (por. podrozdział 5.1.).

Dla celów niniejszej pracy wyróżniono następujące kategorie sytuacji życiowej sprawców przemocy: *zdrowotną, materialno-bytową, zawodową, małżeńską* oraz sytuację *interpersonalną* (ofiara – sprawca). Osobnego komentarza wymaga wyodrębnienie sytuacji interpersonalnej: ofiara – sprawca. W podrozdziale 5.4. zwrócono uwagę na rolę ofiary w dokonywaniu aktów przemocy. Dotyczy to jej zachowań prowokacyjnych – zachowanie agresywne ofiary przyczynia się do jej wiktymizacji. Ofiara i jej funkcjonowanie w relacji ze sprawcą w dłuższych odcinkach czasowych jest istotnym elementem jego sytuacji życiowej.

Sformułowano trzeci problem badawczy: **Jaka jest sytuacja życiowa, wyróżnionych ze względu na profil osobowości, typów sprawców przemocy? Jakie sytuacje życiowe z uwagi na konflikty, przeciążenia, przeszkody (frustracje) są dla wyodrębnionych typów sprawców przemocy trudne?** Problem ten zawierał szczegółowe pytania badawcze: Czy wyróżnione typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie sytuacją życiową, tj. sytuacją małżeńską, interpersonalną (ofiara – sprawca), zawodową, zdrowotną i materialno-bytową? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie w zakresie sytuacji trudnych?

Analizując sytuację życiową sprawcy, jako potencjalne podłoże jego zachowań agresywnych, należałoby odpowiedzieć na pytanie, na ile jest ona dla niego sytuacją trudną.

Oczekiwano, że każda z kategorii sytuacji życiowych może być dla sprawców przemocy trudna ze względu na zakłócenie wewnętrznej równowagi tej sytuacji przez występujące w niej konflikty, przeciążenia, utrudnienia,

deprywacje. Równowaga między układem zadań (celów), warunkami działania i możliwościami działającego podmiotu zostaje naruszona tak, że prawdopodobieństwo realizacji zadań w określonych daną sytuacją życiową warunkach będzie obniżone. Brak tego zrównoważenia jest podstawą uznania przez jednostkę sytuacji za trudną, stresową i w konsekwencji może pojawić się typowa reakcja człowieka na stres, jaką jest agresja.

W literaturze tematu można spotkać wiele podziałów omawianych sytuacji (Tomaszewski, 1975; Lewicki, 1969; Reykowski, 1966; Gierowski, 1996a, b; Nęcka, 1979). Czynniki sytuacyjne usposabiające do aktów przemocy (znęcania się nad partnerką) mogą mieć charakter zmiennych dwójakiego rodzaju. Z jednej strony mogą być opisywane jako sytuacje trudne w znaczeniu psychologicznym. Z drugiej strony czynniki te są ściśle związane z funkcjonowaniem i stanem osobowości. Uwzględnia się tu wzajemną zależność „człowiek – sytuacja” i to zarówno wtedy, gdy rozważa się je przez pryzmat właściwości jednostki, jak i przez pryzmat sytuacji, w której się znalazła. Można powiedzieć, że żadna z sytuacji trudnych nie prowadzi w sposób nieuchronny do zachowania agresywnego. Połączenie szczególnej sytuacji i konkretnej jednostki znajdującej się w określonym położeniu, charakteryzującej się określoną osobowością i określonym sposobem postępowania, narusza dotychczasową równowagę i wpływa na to, czy wystąpi przemoc, czy też nie. Kluczowym elementem, jak wynika z teorii T. Tomaszewskiego (1975, s. 22), R.S. Lazarusa (1991, 1996), jest spostrzeganie i rozumienie sytuacji przez człowieka. Obiektywne cechy sytuacji kształtują zachowanie jednostki zależnie od tego, jak ona sama spostrzega swoją sytuację, przy czym spostrzeganie sytuacji przez człowieka samo jest zależne od tego, jakie są obiektywne cechy otoczenia i jaki jest on sam. Dlatego też podejmując próbę przedstawienia znaczenia sytuacji w motywacji przemocy w rodzinie, należy uwzględnić zarówno obiektywny stan rzeczy, jak i percepcję danej sytuacji przez podmiot.

Kluczowym elementem modelu interakcyjnego jest sposób interpretacji danej sytuacji, zdarzenia, czyli dokonywana przez jednostkę ocena poznawcza. Rozumiana jest jako proces oceniający (ewaluacyjny), który wpływa na to, dlaczego i w jakim stopniu relacja pomiędzy jednostką a środowiskiem jest dla niej trudna, stresowa (Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1986, 1996). To proces wewnętrzny (ukryty), który pojawia się niemal we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka i odgrywa bardzo ważną rolę adaptacyjną. Pozwala nie tylko na rozpoznanie otaczającej rzeczywistości, lecz również na określenie tego, co jest istotne dla podmiotu. Ocena jest subiektywna, oparta zawsze na danych napływających z otoczenia, które nabierają specyficznego znaczenia w przypadku każdej jednostki. Zależy zarówno od cech sytuacji, jak i od trwałych właściwości podmiotu oraz tła wydarzeń.

Zachowanie agresywne może być konsekwencją oceny poznawczej sytuacji, zatem sytuacyjne wyznaczniki zachowań agresywnych muszą być rozważane przez pryzmat ich podmiotowego odbioru. Jest to szczególnie ważne, gdyż często psychopatologiczne zmiany podmiotu uniemożliwiają lub ograniczają trafną orientację w sytuacji. Sprawcy mogą dokonywać kategorycznej interpretacji sytuacji, przypisując im określoną wartość: pozytywną lub negatywną.

Dokonując analizy sytuacyjnego tła motywacyjnego przemocy w rodzinie, chciano w niniejszej pracy zwrócić uwagę na sposób interpretacji danej sytuacji przez sprawcę przemocy, czyli na to, w jakim stopniu dana sytuacja jest traktowana przez sprawcę jako stresowa oraz czy ocena poznawcza sytuacji ma związek z zachowaniami agresywnymi wobec partnerki.

Zadano pytania szczegółowe: Jak typy sprawców przemocy oceniają sytuacje trudne – czy spostrzegają je jako zagrożenie, krzywdę, czy jako wyzwanie aktywne lub pasywne? Czy typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie w ocenie sytuacji trudnych?

Koncepcje psychologiczne skupione na interakcji pomiędzy jednostką a otoczeniem opisują zachowanie sprawcy przemocy jako jego reakcje na długotrwały stres pochodzący z otoczenia, np. brak pracy, ubóstwo, konflikty małżeńskie, przewlekła choroba (Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Browne, Herbert, 1999; Jasinski, Williams, eds., 1998; Lipowska-Teutsch, 1998; Pospiszyl, 1998). Długotrwały stres zazwyczaj sprawia, że osoby dopuszczające się przemocy wobec najbliższych mają poczucie braku kontroli nad otoczeniem, co wiąże się z oceną sytuacji jako zagrożenia, niesprawiedliwości, krzywdy. Jednostka dopuszczająca się aktów przemocy często ocenia swoją sytuację życiową jako niesprawiedliwą, krzywdzącą, doświadcza frustracji, złości i niepokoju, które rozładowuje w zachowaniu agresywnym (Frude, 1991; Gilbert, 1994; Riggs, Caulfield, Street, 2000).

Oczekiwano, że rezultatem takiej interpretacji może być postrzeganie danej sytuacji trudnej przez sprawców przemocy jako: zagrażającej, krzywdzącej lub stanowiącej wyzwanie. Ponieważ wymiary takiego rozumienia zdają się odpowiadać definicyjnym wskaźnikom sytuacji trudnej, uznano, że interpretacja taka może być czynnikiem decydującym o sposobie radzenia sobie z określoną sytuacją.

Ocena poznawcza sytuacji ma wpływ na dobór strategii radzenia sobie. Przyjęcie perspektywy interakcyjnej w uwarunkowaniu przemocy wiąże się z przekonaniem, iż zachowanie jest funkcją ciągłego wzajemnego oddziaływania między jednostką a otoczeniem. Radzenie sobie ze stresem, sytuacją trudną jest procesem inicjowanym i monitorowanym przez poznawcze oszacowanie, kluczowe znaczenie przypisuje się subiektywnej ocenie sytuacji, a nie obiektywnym cechom sytuacji (Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1993, 2006). Podmiot rozstrzyga, czy dana sytuacja, relacja

jest zagrażająca, czy bezpieczna, niezależnie od obiektywnych jej cech. Podobnie subiektywne spostrzeganie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym przez otoczenie decyduje o zachowaniu jednostki w danej sytuacji, a nie rzeczywiste jej właściwości. Ujęcie to podkreśla ważną rolę uwarunkowań osobowościowych. W procesie radzenia podmiot podejmuje różne strategie traktowane jako poznawcze i behawioralne wysiłki radzenia sobie z sytuacją trudną (por. podrozdział 2.3. i 5.2.).

Zadano pytanie szczegółowe: Jakie strategie radzenia stosują w sytuacji stresu wyróżnione typy sprawców przemocy? Czy zachodzą istotne statystycznie różnice pomiędzy typami sprawców przemocy w podejmowaniu przez nich strategii radzenia?

Oczekiwano, że typy sprawców przemocy będą różniły się zarówno w ocenie poznawczej sytuacji, jak i w zastosowaniu strategii radzenia sobie w konkretnej sytuacji. Można przewidywać, że sprawcy nie posiadają w swoim repertuarze zachowań konstruktywnych sposobów radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Często stosują strategie, które uwalniają ich choć na krótki czas od przykrych emocji. Zamiast poszukiwać strategii rozwiązania problemu, reagują złością, gniewem i niepokojem, których nie potrafią opanować (Browne, Herbert, 1999; Dutton, 2001; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Holtzworth-Munroe, 2000).

Czwarty problem badawczy został sformułowany następująco: **Jakimi cechami charakteryzuje się przemoc stosowana przez typy sprawców o określonym profilu osobowości i temperamentu?**

Wyróżnione ze względu na profile cech osobowości cztery grupy typów sprawców przemocy porównywano pod kątem szeregu zmiennych charakteryzujących przemoc domową. Pod uwagę wzięto takie zmienne, jak:

- rodzaj przemocy,
- częstotliwość stosowania przemocy,
- czas trwania przemocy,
- pierwsze akty przemocy – kiedy wystąpiły i jakie było ich podłoże,
- miejsce przemocy.

Oczekiwano różnic pomiędzy typami sprawców przemocy w zmiennych charakteryzujących przemoc domową.

Piąty problem badawczy brzmiał: **Które ze zmiennych zawartych w modelu badawczym w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia przemocy w rodzinie, niezależnie od profilu osobowościowego sprawców, a które stanowią czynniki ryzyka zachowań agresywnych wobec partnera w wyodrębnionych grupach typów sprawców?**

Analiza teoretyczno-empiryczna czynników psychologicznych, sytuacyjnych, społecznych, indywidualnych wystąpienia przemocy w rodzinie nastręcza wielu problemów. Wynikają one zarówno z wielości wyróżnionych czynników, jak i z trudności oceny, które z nich mają charakter predyk-

tywny, czyli stanowią czynniki ryzyka prawdopodobieństwa wystąpienia przemocy w rodzinie. Badania populacyjne wykazały, że istnieją trwałe czynniki ryzyka przemocy w rodzinie – należą do nich: dziedziczenie wzorca przemocy z rodziny pochodzenia, nadużywanie alkoholu przez sprawcę przemocy, status zawodowy sprawcy i ofiary, status socjoekonomiczny, cykl życia małżeńskiego (Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Wiehe, 1998). Tak jak we wszystkich poprzednich analizach empirycznych i tutaj prześledzone zostanie to, jakie czynniki zdają się mieć wpływ na wystąpienie poziomu przemocy w rodzinie w całej grupie badanych sprawców oraz w czterech grupach typów sprawców przemocy wyróżnionych ze względu na profil osobowości.

Czynniki ryzyka nie dają podstaw do wnioskowania o związku przyczynowo-skutkowym występowania przemocy. Model teoretyczny zakładał bardziej złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na szósty problem badawczy sformułowany następująco: **Jakie czynniki warunkują stosowanie przemocy w rodzinie?**

W modelu tła motywacyjnego przemocy w rodzinie przyjęto perspektywę interakcyjną, co wiązało się z założeniem, że zachowanie jest funkcją ciągłego, wzajemnego oddziaływania między osobą a otoczeniem, jest rezultatem wzajemnej relacji między konkretną jednostką a konkretną sytuacją. Przy czym każda jednostka ma za sobą własną drogę życiową, składającą się z jedyne go w swoim rodzaju ciągu przeżyć i doświadczeń uzyskanych w wyniku uczenia się, stąd na podłożu tych indywidualnych doświadczeń musiały wytworzyć się jedyne w swoim rodzaju struktury, które decydują o tym, jak osoba postrzega daną sytuację, co jawi się jej jako korzystne, pociągające, a co napawa ją lękiem oraz jak sobie w niej radzi. Jednostka rozstrzyga, czy dana sytuacja, relacja jest zagrażająca, czy bezpieczna, niezależnie od obiektywnych cech tej sytuacji. Spostrzeganie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym przez otoczenie decyduje o zachowaniu człowieka w danej sytuacji.

Ujęcie to podkreśla bardzo ważną rolę uwarunkowań zarówno osobowościowych, jak i sytuacyjnych. Zachowanie sprawców przemocy w sytuacji trudnej determinuje ostatecznie połączenie i interakcja pięciu różnych zmiennych: cech osobowości sprawców przemocy, doświadczenia przemocy w dzieciństwie, sytuacji stresowej, poznawczej oceny sytuacji, strategii radzenia podejmowanych w sytuacji stresowej. W celu odpowiedzi na te pytania posłużono się analizą ścieżek w wersji eksploracyjnej (obliczenia przeprowadzono za pomocą programu AMOS 4.0.).

Warto jeszcze raz, w formie zwartej przedstawić problemy badawcze wraz z pytaniami szczegółowymi, jednak już bez ich uzasadnienia. Celem

badani, będących podstawą niniejszej pracy, było uzyskanie odpowiedzi na następujące grupy pytań:

1. Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?

2. Jakie były warunki socjalizacji sprawców przemocy w rodzinie o określonym profilu osobowości i cech temperamentu?

Czy występują istotne statystycznie różnice w warunkach socjalizacji między wyodrębnionymi typami sprawców przemocy domowej?

3. Jaka jest sytuacja życiowa, wyróżnionych ze względu na profil osobowości, typów sprawców przemocy? Jakie sytuacje życiowe z uwagi na konflikty, przeciążenia, przeszkody (frustracje) są dla wyodrębnionych typów sprawców przemocy trudne?

Czy wyróżnione typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie sytuacją życiową, tj. sytuacją małżeńską, interpersonalną (ofiara – sprawca), zawodową, zdrowotną i materialno-bytową?

Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie w zakresie sytuacji trudnych?

Jak typy sprawców przemocy oceniają sytuacje trudne – czy spostrzegają je jako zagrożenie, krzywdę, czy jako wyzwanie aktywne lub pasywne?

Czy typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie w ocenie sytuacji trudnych?

Jakie strategie radzenia stosują w sytuacji stresu wyróżnione typy sprawców przemocy?

Czy zachodzą istotne statystycznie różnice pomiędzy typami sprawców przemocy w podejmowaniu przez nich strategii radzenia?

4. Jakimi cechami charakteryzuje się przemoc stosowana przez typy sprawców o określonym profilu osobowości i temperamentu?

Czy wyróżnione ze względu na cechy osobowości typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie poziomem natężenia przemocy fizycznej i przemocy psychicznej?

Czy sprawca w trakcie aktów przemocy był pod wpływem alkoholu, czy był trzeźwy?

Jak długi był okres trwania przemocy i jaka była częstotliwość dokonywania aktów przemocy? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie częstotliwością stosowania przemocy?

Kiedy wystąpiły pierwsze akty przemocy? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie okresem wystąpienia pierwszych aktów przemocy?

Jakie były przyczyny wystąpienia pierwszych aktów przemocy? Czy pomiędzy typami sprawców przemocy zachodzi istotna statystycznie różnica w przyczynach wystąpienia pierwszych aktów przemocy?

5. Które ze zmiennych zawartych w modelu badawczym w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia przemocy w rodzinie, niezależnie od profilu osobowościowego sprawców, a które stanowią czynniki ryzyka zachowań agresywnych wobec partnera w wyodrębnionych grupach typów sprawców?

6. Jakie czynniki warunkują stosowanie przemocy w rodzinie?

Wobec złożoności materiału badawczego i wielokierunkowości analiz prezentowanych w rozdziale przyjęto zasadę przytaczania na wstępie każdego rozdziału pytania badawczego (podstawowego lub szczegółowego).

6.2. Organizacja i przebieg badań

Zaplanowana procedura badawcza wymagała uwzględnienia zarówno uzyskanych odpowiedzi na wcześniej sformułowane problemy badawcze, jak i specyfiki badanej grupy.

Organizacja badań przebiegała w następujący sposób:

1. Zgodnie z założeniami pracy kryterium wyodrębnienia grupy był rodzaj przestępstwa. Badaniami objęto 325 mężczyzn, wobec których wszczęto postępowanie z art. 207 § 1, 2 lub skazanych z art. 207 § 1, 2 za znęcanie się nad członkami swojej rodziny. Pod względem płci grupa była jednorodna.

Sprawcy przemocy niechętnie poddają się badaniom, szczególnie gdy dotyczy to ich osoby i rodzinnych relacji, wykorzystano tu zatem możliwość, jaką daje autorce praca biegłego sądowego psychologa zatrudnionego w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym opiniującego w sprawach cywilnych i karnych, m.in. o znęcanie się nad członkami rodziny. Pozwoliło jej to przy współudziale innych psychologów RODK dokonać doboru grupy badawczej i wykonać większą część badań podczas pracy w Ośrodku. Korzystała także z pomocy psychologów zatrudnionych w ośrodkach leczenia uzależnień od alkoholu. Sąd w sprawach o znęcanie się korzysta z opinii biegłych psychologów, psychiatrów, kieruje więc sprawcę/podejrzanego na badania do Ośrodka ze sprecyzowaną tezą dowodową. Sprawcy wyrażali zgodę na udział w badaniach, wcześniej poinformowano ich o ich celu i przebiegu oraz o tym, że wyniki wykorzystywane będą w sposób anonimowy, a same badania są dobrowolne i w każdej chwili można się z nich wycofać bez jakichkolwiek konsekwencji. Badania miały charakter indywidualny, zostały zrealizowane w latach 2001–2006.

2. Przyjęty model badawczy wiązał się z wyselekcjonowaniem z 325 badanych osób grup różniących się wybranymi cechami osobowości-

wymi i temperamentu. Cechy zostały wyróżnione na podstawie opisywanych w piśmiennictwie przedmiotu psychologicznych charakterystyk sprawców przemocy oraz analizy właściwości i mechanizmów psychopatologicznych, które badacze uznali za odpowiedzialne za dynamikę agresji w związkach (por. podrozdział 4.1. oraz 5.3., 5.4.). W tym celu w pierwszej kolejności przeprowadzono ze sprawcami wywiad ustrukturuwany i wykonano badanie Skalą Inteligencji dla Dorosłych (WAIS-R) D. Wechslera. Po przerwie poproszono osoby badane o wypełnienie następujących testów: Skala Agresji (SABD) A.H. Bussa – A. Durkee, Kwestionariusz do Pomiaru Poczucia Kontroli (Delta) R.Ł. Drwała, Skala Samoakceptacji E.M. Bergera, Kwestionariusz Temperamentu (FCZ-KT) B. Zawadzkiego, J. Strelaua. Punktem wyjścia w wyodrębnieniu z całej populacji 325 osób grup różniących się wybranymi cechami osobowości były wyniki tych testów badanych sprawców w zakresie branych pod uwagę zmiennych indywidualnych.

3. W trakcie następnego spotkania osoby badane poproszono o wypełnienie: Kwestionariusza Oceny Sytuacji (KOS) K. Wrześniewskiego, A. Jakubowskiej-Wineckiej, D. Włodarczyk oraz Kwestionariusza Zachowania (wersja WCQ) S. Folkman i R.S. Lazarusa. Badanie najczęściej rozłożone było na dwa, trzy spotkania z powodu zmęczenia i znużenia badanych.

Czas wypełniania kwestionariuszy i udzielania odpowiedzi na pytania wywiadu wynosił od 4 do 6 godzin.

4. Na ostatnim etapie badań przeprowadzono analizę dokumentów: akt sądowych (wykorzystano w tym celu Przewodnik taksonomiczny po aktach sądowych) oraz opinii specjalistycznych, dokumentacji lekarskich sprawców, obdukcji lekarskich ofiary, zamieszczonych w aktach sprawy.

6.3. Charakterystyka osób badanych

Ogółem przebadano 325 mężczyzn skazanych za znęcanie się nad członkami rodziny lub wobec których wszczęto postępowanie z art. 207 § 1, 2. Szczegółową charakterystykę badanych pod względem statusu zawodowego, sytuacji materialno-bytowej, małżeńskiej, zdrowotnej, także czasu trwania przemocy, form przemocy, częstotliwości aktów przemocy, motywów krzywdzenia partnerki i wielu innych danych przedstawiono w podrozdziałach 7.2., 7.3. oraz 8.1. W całości poświęcone są one porównaniu wyróżnionych ze względu na cechy osobowości typów sprawców przemocy pod kątem różnych danych, w tym zmiennych dotyczących

charakterystyki procesu przemocy, zmiennych socjalizacyjnych i zmiennych obejmujących sytuację życiową sprawców przemocy wraz z danymi socjodemograficznymi. Tak szerokie potraktowanie prezentacji wyników opisujących grupę: typy sprawców przemocy, jest związane z problemami badawczymi wpływającymi z modelu pracy. W tym kontekście przedstawienie wyników wykracza znacznie poza podstawowe charakterystyki najważniejszych danych demograficznych.

Prezentacja grupy w tym miejscu zostanie zatem ograniczona do kilku charakterystyk, szerzej i bardziej szczegółowo omawianych w następnych rozdziałach.

Średnia wieku badanych wynosiła 41 lat i 3 miesiące. Niemal połowa sprawców – 49,1% – posiadała wykształcenie zawodowe o różnym profilu, najczęściej wykonywane zawody to: pracownik budowlany, kierowca, górnik, ślusarz. 28,8% badanych posiadało wykształcenie średnie techniczne lub ogólnokształcące, pozostali legitymowali się wykształceniem wyższym. Sytuację zawodową badanych można określić jako dobrą – 74,4% sprawców przemocy to osoby pracujące; sytuacja zawodowa pozostałych 25,6% badanych była trudna, spowodowana długotrwałym bezrobociem lub utrzymywaniem się z niewielkiej renty lub emerytury.

Sprawcy przemocy pozostawali w związku małżeńskim (mając na uwadze wartość średniej) 15 lat. Najważniejsze motywy wyboru partnera to: miłość (82,2%), wzajemne zrozumienie (55,7%), ciąża (49,8%), atrakcyjność fizyczna partnera wraz z satysfakcją seksualną (39,4%). Większość badanych posiadała jedno lub dwoje dzieci.

6.4. Metody badań i ich analiza statystyczna

6.4.1. Metody zastosowane w analizie empirycznej

Zanim zaprezentuje się poszczególne narzędzia pomiaru zmiennych wykorzystane w badaniach własnych, należy przypomnieć, że badania te miały charakter unikatowy z uwagi na: po pierwsze, trudności w utworzeniu grupy badawczej. Sprawcy przemocy niechętnie poddają się badaniom, nawet gdy są zmuszeni, np. nakazem sądowym, z własnej inicjatywy najczęściej nie poszukują pomocy psychologicznej, bo najczęściej nie przyznają się do aktów przemocy, uważając, że są niewinni. Nie dostrzegają w swoim zachowaniu jakichkolwiek nieprawidłowości i nie przyznają się do problemów w swoich związkach. Najczęściej zaprzeczają udziałowi

w konfliktach i całą odpowiedzialność oraz winę zrzucają na partnerkę. Po drugie, brakuje rzetelnych badań dotyczących charakterystyki sprawców przemocy, ich cech osobowości, sposobów radzenia sobie z problemami, psychopatologicznych objawów ich funkcjonowania, nie ma też analiz dotyczących mechanizmów uwarunkowania przemocy z perspektywy jej sprawcy. Po trzecie, nie ma opracowanego narzędzia pomiaru przemocy fizycznej i psychicznej, co jest prawdopodobnie wynikiem trudności w operacjonalizowaniu zmiennej, jaką jest przemoc i jej poszczególne formy. W tych okolicznościach przeprowadzenie badań było pewnym wyzwaniem i wymagało starannego przygotowania. Przygotowanie narzędzi badawczych zostało oparte przede wszystkim na założeniach teoretycznych modelu.

W celu odpowiedzi na postawione pytania badawcze zastosowano kilka metod badawczych – były to: obserwacja, wywiad skategoryzowany, techniki psychometryczne, także analiza dokumentów, takich jak: akta sądowe, opinie psychologiczne wydawane przez biegłych sądowych, opinie lekarskie, dokumentacja lekarska. Do analizy akt sądowych opracowano Przewodnik taksonomiczny po aktach sądowych, umożliwiający zebranie jak największej liczby danych, wykorzystanych do celu badań.

Obserwacja – dotyczyła wyglądu, sposobu zachowania się, wysławiania badań.

Wywiad ustrukturuwany – obejmował następujące kategorie: (1) dane demograficzne sprawcy – wiek, płeć, stan cywilny, wykształcenie, zawód, status zawodowy, miejsce pracy; (2) czynniki endogenne – choroby, urazy psychiczne, mechaniczne, obciążenia biologiczne, nadużywanie alkoholu, uzależnienie od alkoholu, uzależnienie od innych środków psychoaktywnych; (3) dane dotyczące socjalizacji: (a) socjalizacja rodzinna sprawcy przemocy: struktura rodziny, więź emocjonalna między członkami rodziny, konflikty w rodzinie, zaburzenia psychiczne w rodzinie, nadużywanie alkoholu przez rodziców, uzależnienie rodziców od alkoholu, doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej; (b) socjalizacja pozarodzinna: problemy wychowawcze, trudności w nauce, poprzednia karalność; (4) dane dotyczące małżeństwa, rodziny: (a) miejsce zamieszkania (mieszkanie samodzielne lub z rodzicami, teściami sprawcy), dobra materialne, wysokość miesięcznych dochodów, staż małżeński, motywy zawarcia związku małżeńskiego, liczba dzieci; (b) układ ról i organizacja życia rodzinnego: konflikty (natężenie konfliktów, przyczyny, formy rozwiązywania), relacje małżeńskie, percepcja ofiary przez sprawcę, długotrwałe stresy sytuacyjne; (c) dane dotyczące aktów przemocy: ofiara przemocy, formy przemocy, motywy czynu, pierwsze akty przemocy (kiedy wystąpiły, jaka była ich przyczyna), czas trwania przemocy.

Przewodnik taksonomiczny po aktach sądowych – jego opracowanie miało na celu, po pierwsze, weryfikację danych zebranych od osób badanych na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, po drugie, wykorzystanie dodatkowych danych zawartych w aktach, np. w opiniach psychologicznych biegłych, dokumentacji lekarskiej, obdukcji medycznej ofiary. Przewodnik obejmował następujące kategorie:

- dane demograficzne sprawcy i ofiary – płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, zawód, status zawodowy, miejsce pracy;
- dane dotyczące sytuacji małżeńskiej sprawcy – zeznania ofiary, zeznania sprawcy;
- dane penologiczne sprawcy – poprzednia karalność (z jakiego artykułu), orzeczony środek karny;
- charakterystyka kryminalistyczna przestępstwa przemocy w rodzinie – formy przemocy, częstotliwość aktów, pora popełnienia, dokonywanie aktów pod wpływem alkoholu, „na trzeźwo”, miejsce przemocy, interwencje policji, osoba zawiadamiająca policję;
- charakterystyka psychologiczna sprawcy uzyskana na podstawie opinii biegłych – zaburzenia osobowości sprawców, zaburzenia psychotyczne, uszkodzenia struktur mózgowych;
- postanowienie sądu w sprawie o znęcanie się nad członkami rodziny: pozbawienie wolności – wysokość kary, pozbawienie wolności z zawieszeniem, dozór kuratora, inne.

Psychologiczne metody badawcze. Opierając się na literaturze tematu (por. rozdział 4.), dokonano charakterystyki profilu osobowości sprawców przemocy na podstawie następujących cech: **agresywność** (wszystkie podskale), **wrogość** (wszystkie podskale), **poczucie kontroli**, **samoakceptacja**, **inteligencja**, **cechy temperamentu**. Wyróżnione grupy typów sprawców przemocy domowej były analizowane także w zakresie **oceny poznawczej** sytuacji trudnych oraz wyboru **strategii radzenia sobie** ze stresem. W tym celu wykorzystano następujące metody badawcze:

- Skala Agresji (SABD) A.H. Bussa – A. Durkee;
- Kwestionariusz do Pomiaru Poczucia Kontroli (Delta) Radosława Ł. Drwala;
- Skala Samoakceptacji E.M. Bergera;
- Skala Inteligencji dla Dorosłych (WAIS-R) Davida Wechslera;
- Formalna Charakterystyka Zachowania – Kwestionariusz Temperamentu (FCZ-KT) Bogdana Zawadzkiego, Jana Strelaua;
- Kwestionariusz Oceny Sytuacji (KOS) Kazimierza Wrześniewskiego, Anny Jakubowskiej-Wineckiej, Doroty Włodarczyk;
- Kwestionariusz Zachowania. Wersja WCQ S. Folkman i R.S. Lazarusa.

Skala Agresji (SABD) A.H. Bussa – A. Durkee

Metoda ta – w opracowaniu J.M. Stanika, A. Roszkowskiej, J. Kucharewicz – jest jednym z inwentarzy psychologicznych służących do badania nasilenia agresywności oraz form, w jakich się ona przejawia. Test ten jest określany również jako Kwestionariusz „Nastroje i Humory” (Choynowski, 1972, 1974; Wójcik, 1977; Kosewski, 1977; Siek, 1983) – opracowany na podstawie inwentarza Bussa i Durkee o nazwie „Hostility-Guild Inventory”.

Należałoby w tym miejscu wspomnieć, że z uwagi na definicję agresji jako formę zachowania społecznego istnieją trudności w diagnozowaniu agresywności i agresji u przestępców ze względu na konieczność zastosowania takiego pomiaru, który będzie źródłem informacji na poziomie behawioralnym, emocjonalnym. Zakres metodologiczny zawęża szkodliwy z natury charakter zachowania agresywnego. Dane o takim zachowaniu można uzyskać za pomocą dwóch ogólnych podejść: obserwacji i zadawania pytań. Zdecydowano się zatem – ze względu na niemożność dokonania rejestracji zachowania agresywnego w formie, w jakiej występuje w środowisku naturalnym – na wykorzystanie samoopisu zachowań agresywnych przez zastosowanie Kwestionariusza SABD.

Skala została skonstruowana na podstawie behawiorystycznej teorii uczenia się. A.H. Buss i L. Berkowitz twierdzą, że agresywność jednostki jest uwarunkowana nawykiem reagowania agresją na pewne sytuacje społeczne. Sygnały wywoławcze agresji kształtują się zgodnie z prawami działania kary i nagrody. A.H. Buss scharakteryzował agresję jako „reakcję dostarczającą szkodliwych bodźców innemu organizmowi” (Krahé, 2005, s. 16). Pomiął w definicji intencjonalność, celowość zachowania agresywnego, uważając, że każde takie zachowanie ma dwie cechy: (1) wyzwolenie szkodliwych bodźców, (2) społeczny kontekst wystąpienia. A.H. Buss wyróżnia dwa zasadnicze rodzaje bodźców mogących wywołać agresję: bodźce wywołujące frustrację oraz bodźce będące nagrodą. Agresję na tle frustracji Buss nazwał „agresją gniewną” (związana jest z doznawanymi niepowodzeniami), a agresję wywołaną przez zewnętrzną nagrodę – „agresją instrumentalną” (zmierza do usunięcia przeszkód, które utrudniają osiągnięcie celu). Badacz od agresji odróżnia wrogość, która jest podstawą manifestowaną przede wszystkim za pomocą słów, wyrażającą się w negatywnych sądach, a odnoszącą się do określonej osoby lub grupy osób (Buss, 1961).

Charakterystyka skal, obliczanie i interpretacja wyników. Skala SABD jest inwentarzem opartym na samoopisie. Osoba badana, czytając każde stwierdzenie testu, zaznacza odpowiedź „tak”, „nie” lub „?”. Inwentarz zawiera osiem skal. Siedem z nich mierzy różne formy agresji, jedna – poczucie winy.

Skala I – agresja fizyczna – obejmuje reakcje, w których jednostka używa siły fizycznej przeciwko określonemu obiektowi (człowiekowi lub

zwierzęciu). Termin ten dotyczy każdej bójki, wyklucza niszczenie przedmiotów martwych.

Skala II – agresja pośrednia – obejmuje zarówno reakcje nieuporządkowane, bezkierunkowe, przejawiające się okazywaniem niezadowolenia, złego humoru i złości (np. rzucanie przedmiotami, bicie pięścią w stół itp.), jak i reakcje skierowane na określoną osobę okreśną drogą (np. plotki czy złośliwe żarty).

Skala III – skłonność do irytacji – obejmuje reakcje wywołane skłonnością do wybuchu przy niewielkim rozdrażnieniu, przejawiające się w porzywcości, drażliwości, zrzędlowości czy grubiaństwie.

Skala IV – negatywizm – obejmuje reakcje wyzwalające działanie opozycyjne przeciwko autorytetowi władzy, które mogą nasilać się od biernego sprzeciwu aż do aktywnej walki przeciwko prawu lub utartym zwyczajom.

Skala V – uraza – obejmuje postawy nacechowane krytycznym stosunkiem, zazdrością i nienawiścią, wpływające z rozgoryczenia i ogólnego gniewu na „cały świat” za rzeczywiste czy też urojone krzywdy.

Skala VI – podejrzliwość – obejmuje postawy nacechowane niedowierzaniem i ostrożnością, przeradzające się w przekonanie, iż inni krzywdzą nas lub przynajmniej próbują wyrządzić krzywdę. Skala ta wyraża się w rzutowaniu wrogości na otoczenie.

Skala VII – agresja słowna (napastliwość słowna) – obejmuje wszystkie reakcje wyrażane słownie w stosunku do określonych osób. Rozróżnia się agresję zarówno w formie wypowiedzi (krzyk, sprzecanie się), jak i w treści wypowiedzi (groźby czy przekleństwa).

Skala VIII – poczucie winy – mierzy reakcje emocjonalne obejmujące konflikt uczuciowy powstający na skutek rzeczywistego bądź urojonego pogwałcenia moralnych lub społecznych norm w czynie i myślach. W skali tej wyraża się ewentualne przekonanie badanego, że jest kimś złym, odczuwającym przy tym wyrzuty sumienia (Stanik, Roszkowska, Kucharewicz, 2006, s. 84).

Poszczególne formy agresji grupują się w dwa skupienia: *agresywność*, na którą składają się: agresja fizyczna (I), agresja pośrednia (II), skłonność do irytacji (III), agresja słowna (VII), oraz *wrogość*, na którą składają się: uraza (V) i podejrzliwość (VI). Związki te są identyczne z podawanymi przez A.H. Bussa. Aby uzyskać informację o ogólnej agresywności osoby badanej, należy zsumować wyniki surowe w ramach skal I–VII, bez uwzględniania skali poczucia winy.

Charakterystyka psychometryczna Skali SABD. Aby określić trafność, autorzy opracowania (Stanik, Roszkowska, Kucharewicz, 2006) zastosowali analizę skupień zwaną techniką minimum, która jest nastawiona na maksymalizację związków pomiędzy mierzonymi zmiennymi. Pozwoliła ona na ustalenie stopniowalności siły związków od najsilniejszych do najsłab-

szych. Dokonano również pomiaru rzetelności skal, obliczając stabilność bezwzględną. Współczynnik rzetelności dla skal SABD wynosił: Agresja fizyczna – 0,984, Agresja pośrednia – 0,937, Skłonność do irytacji – 0,967, Negatywizm – 0,968, Uraza – 0,962, Podejrzliwość – 0,968, Agresja słowna – 0,975, Poczucie winy – 0,964.

Skalę SABD wykorzystano do charakterystyki sprawców przemocy w zakresie podmiotowej cechy, jaką jest agresywność i wrogość, oraz do wykazania różnic i podobieństw w stopniu nasilenia poszczególnych form agresji wśród badanych. Zważywszy na to, że agresja jest zachowaniem wartościującym negatywnie, a respondenci są tego zazwyczaj świadomi i często uruchamiają tendencję do przedstawienia się w lepszym świetle, starano się kontrolować ten mechanizm poprzez uwzględnienie innych źródeł, a mianowicie danych z wywiadu klinicznego.

Kwestionariusz do Pomiaru Poczucia Kontroli (Delta) Radosława Ł. Drwala

Koncepcja poczucia kontroli wywodzi się z teorii społecznego uczenia się Juliana B. Rottera (1975). Według autora, „wystąpienie określonego zachowania jednostki jest zdeterminowane nie tylko przez rodzaj czy ważność celów lub wzmocnień, ale także przez oczekiwania jednostki, że te cele wystąpią” (Rotter, 1954, s. 102, za: Drwal, 1979, 1981). Jedną z najważniejszych determinant postępowania człowieka jest spostrzeganie przyczynowego związku między zachowaniem a jego następstwami. Zgodnie z koncepcją Rottera (1975, s. 3), poczucie kontroli to wymiar osobowości, którego bieguny stanowią: (1) przekonanie o wewnętrznym oraz (2) zewnętrznym źródle kontroli wzmocnień. Przekonanie o wewnętrznym źródle kontroli występuje wtedy, gdy istnieje subiektywna zależność przyczynowa między zachowaniem jednostki bądź też względnie stałymi jej cechami a uzyskiwaniem wzmocnień. Przekonanie o zewnętrznym źródle kontroli wskazuje, że osoba nie dostrzega zależności przyczynowej między własnym działaniem a otrzymywaniem wzmocnień (Domańska-Najder, 1984; Poznaniak, 2000). Konstrukcja poczucia kontroli jest bardzo przydatna do wyjaśnienia i przewidywania postępowania człowieka w sytuacjach życiowych, w podejmowaniu decyzji, rozwiązywaniu problemów, ustalaniu aspiracji życiowych.

Opis kwestionariusza. Obliczanie i interpretacja wyników. Kwestionariusz Delta jest narzędziem do pomiaru zgeneralizowanego poczucia kontroli, traktowanego jako wymiar osobowości (z wyłączeniem zakresu spraw polityczno-ekonomicznych). Składa się z 24 zdań skali LOC, wskazujących na wewnętrzną albo zewnętrzną kontrolę wzmocnień, oraz 10 zdań skali KŁ – kłamstwa, które zostały dodane w celu wykrycia ewentualnego wpływu tendencji do przedstawiania się w nadmiernie korzystnym świe-

tle. Kwestionariusz Delta stosowano w różnych grupach, aby sprawdzić jego rzetelność i trafność. Wyniki wykazały, że obie skale Kwestionariusza Delta: LOC i KŁ posiadają rzetelność zadowalającą dla celów badań zbiorowych, indywidualnych, porównań międzygrupowych (Drwał, 1978, s. 71). Trafność sprawdzano, porównując ją z wynikami skali Rottera. Za każdą odpowiedź zgodną z kluczem badany otrzymywał jeden punkt; maksymalny wynik w skali LOC to 14 pkt., a w skali KŁ – 10 pkt. Klucze zostały tak ustalone, że wysoki wynik skali LOC wskazuje na poczucie kontroli zewnętrznej, a wysoki wynik w skali KŁ – na tendencję do przedstawiania się w zbyt korzystnym świetle. Osoby z zewnętrznym poczuciem kontroli (wysoki wynik w skali LOC) są przekonane, iż zdarzenia życia codziennego oraz zachowania są rezultatem działania czynników sytuacyjnych, losowych i nie podlegają ich kontroli. Nie biorą odpowiedzialności za skutki swojego działania. Osoby o wewnętrznym poczuciu kontroli (niskie wyniki w skali LOC) są przekonane, że to, co je spotyka, lub zdarzy się w przyszłości, jest bezpośrednim wynikiem ich własnych działań, zdolności i włożonego wysiłku. Mają poczucie kontroli wewnętrznej następstw zdarzeń (Drwał, 1978). Rzetelność skal w badaniach R.Ł. Drwala oceniano w różnych grupach trzema samodzielnymi metodami, obliczając współczynniki: (1) stabilności bezwzględnej (LOC – 0,79, KŁ – 0,80), (2) równoważności międzypółkowej według Spearmana – Browna (LOC – 0,68, KŁ – 0,79) oraz (3) zgodności wewnętrznej według Kudera – Richardsona (LOC – 0,69, KŁ – 0,54). Wyniki wskazywały, że obie skale posiadają rzetelność zadowalającą dla badań zbiorowych i porównań międzygrupowych. Opierając się na wynikach licznych badań nad korelatami testów poczucia kontroli, należało oczekiwać, że wyniki skali LOC – Delta będą korelować: dodatnio z miarami neurotyzmu niepokoju (ponieważ wysokie wyniki w skali LOC wskazują na poczucie kontroli zewnętrznej, korelacja dodatnia oznacza pozytywny związek z poczuciem kontroli zewnętrznej, ujemna – wewnętrznej), ujemnie z miarami samoakceptacji (wskaźniki korelowały z wynikami skali LOC – Delta w taki sposób, że samoakceptacja wiązała się z poczuciem kontroli wewnętrznej), ujemnie z testami inteligencji, ujemnie z miarami motywacji osiągnięć, ujemnie z większością miar przystosowania, uspołecznienia i dojrzałości (Drwał, 1981, s. 46–48).

Skala Samoakceptacji E.M. Bergera

Skala Samoakceptacji autorstwa E.M. Bergera powstała na podstawie koncepcji zakładającej istnienie związku między akceptacją siebie a akceptacją innych. Autor metody powołuje się na A. Adlera, który jako jeden z pierwszych stwierdził, że „tendencja do ujemnego wyrażania się o innych wyrasta na gruncie poczucia niższości – jako kompensacja” (Berger,

1952, za: Potocka-Hoser, 1985, s. 51). Skalę skonstruowano, opierając się na założeniach przyjętych w badaniach samoakceptacji przez Sheerera i Rogersa, pracowników Uniwersytetu w Chicago (za: Potocka-Hoser, 1985).

W większości narzędzi badających samoakceptację poziom tej zmiennej zostaje określony na podstawie stopnia rozbieżności między „ja-realnym” a „ja-idealnym”. W metodzie E.M. Bergera samoakceptacja jest pojęciem wiążącym się nie tylko z rozbieżnością między tymi dwiema sferami osobowości, ale z porównaniem własnej osoby z innymi ludźmi. Punktem odniesienia oceny siebie jest nie tylko obraz „ja-idealnego”, tkwiący w świadomości każdego człowieka, ale obraz innych ludzi, który służy do porównania. Zatem człowiek akceptujący siebie nie czuje się mniej wartościowy niż inni, nie uważa się za dziwaka różniącego się od innych, nie boi się i nie oczekuje odrzucenia przez innych, sądzi, iż większość jego uczuć wobec ludzi jest całkiem naturalna i inni powinni je akceptować. Uogólniając: człowiek akceptuje siebie wówczas, gdy nie czuje się – co najmniej – gorszy od otoczenia. Nieodłączny składnik tak rozumianej samoakceptacji stanowi ocena własnej osoby. Z kolei konsekwencją pozytywnej oceny i akceptacji siebie jest pewność siebie, jaką przejawia jednostka w swoim działaniu i w kontaktach z innymi ludźmi.

Rzetelność skali E.M. Bergera została sprawdzona w warunkach polskich za pomocą współczynnika α -Cronbacha i wyniosła 0,85, podczas gdy w skali oryginalnej współczynnik rzetelności wyniósł 0,89 (Potocka-Hoser, 1985).

Obliczanie i interpretacja wyników. Skala jest narzędziem przeznaczonym do pomiaru poziomu samoakceptacji. Składa się z 36 twierdzeń. Osoby badane proszone są o uważne ich przeczytanie i osądzenie (na pięciostopniowej skali), w jakiej mierze stanowią one trafny opis ich osobowości, uczuć, zachowań, postaw i przekonań. Następnie badani oceniają trafność poszczególnych zdań, korzystając z zamieszczonych sformułowań: 1. Tak, to pełna prawda o mnie; 2. Tak, to prawda w dużym stopniu; 3. To prawda w połowie; 4. To prawda w niewielkim stopniu; 5. Nie, to nieprawda. Wskaźnikiem poziomu samoakceptacji jest suma uzyskanych punktów.

Z uwagi na fakt, iż dostępne dane na temat Skali Samoakceptacji E.M. Bergera nie zawierają informacji dotyczących procesu normalizacji, w niniejszej pracy dla potrzeb obliczeń statystycznych dokonano przeliczenia uzyskanych wyników surowych na wartości skali stenowej (por. Brzeziński, 2004, 2006; Ferguson, Takane, 2003). W ten sposób otrzymano informację, jaka liczba punktów uzyskana przez osobę badaną w tej skali, oznaczająca określone ogólne nasilenie poziomu samoakceptacji, wskazuje

na wyniki wysokie, przeciętne i niskie. Jest to odpowiednio: 152–180 pkt. – wyniki bardzo wysokie, 131–151 pkt. – wyniki wysokie, 110–130 pkt. – wyniki przeciętne, 92–109 pkt. – wyniki niskie, 36–91 pkt. – wyniki bardzo niskie. Informacje ustalono poprzez odjęcie od średniej wartości 0,5 odchylenia standardowego i dodanie do średniej wartości 0,5 odchylenia standardowego, uzyskując tym samym przedział wyników przeciętnych (–0,50 do +0,49, 5–6 sten).

Skala Samoakceptacji została wykorzystana do oceny poziomu samoakceptacji u sprawców przemocy w rodzinie.

Skala Inteligencji dla Dorosłych (WAIS-R) Davida Wechslera

Metoda ta za pomocą wystandaryzowanych pytań i zadań służy do pomiaru inteligencji wyrażonej w postaci jej ilorazu (do oceny zdolności jednostki do celowego działania). Inteligencja ma wiele postaci i determinowana jest przez wiele czynników. Zawsze jednak chodzi nie o konkretne zdolności, ale ogólną kompetencję czy ogólną zdolność umożliwiającą człowiekowi rozumienie świata i efektywne w nim funkcjonowanie. Inteligencja jest funkcją osobowości jako całości i obejmuje także te czynniki, które nie mieszczą się w pojęciu zdolności poznawczych. Czynniki poza-intelektualne D. Wechsler określa jako poszczególne zdolności poznawcze, opisujące takie pojęcia, jak: myślenie abstrakcyjne, płynność werbalna, pamięć przestrzenna.

Termin „iloraz inteligencji” definiuje poziom inteligencji uzyskany przez porównanie wyniku osiągniętego przez osobę badaną ze średnią wyników osiąganych przez jednostki w tej samej grupie wiekowej. Wyniki wyrażone w postaci IQ mają to samo znaczenie, niezależnie od wieku osoby badanej. Iloraz inteligencji równy 120 u osoby dwudziesto- i sześćdziesięcioletniej oznacza, że osoby te zajmują tę samą pozycję w swoich grupach wiekowych ze względu na poziom inteligencji. Identycznym wartościom IQ nie można jednak przypisywać takiego samego znaczenia w różnych grupach wiekowych, ponieważ średnie wyniki w poszczególnych grupach różnią się między sobą, osiągając maksimum we wczesnym okresie dorosłości i systematycznie obniżając się w późniejszym czasie. Dlatego też, aby uzyskać określony IQ w wieku 25 lat, niezbędny jest wyższy poziom wykonania testu (tj. większe zdolności w sensie absolutnym) niż w wieku 65 lat.

Wyniki surowe z wszystkich testów skali WAIS-R przekształca się w wyniki przeliczone. Sumy wyników przeliczonych są następnie przekształcane dla każdej grupy wiekowej na IQ dla *Skali Słownej*, *Bezśłownej* i *Pełnej*. W każdej grupie wiekowej IQ – a dokładniej „dewiacyjny iloraz inteligencji” (*deviation* – ‘odchylenie’) – ma tę samą średnią równą 100 i odchylenie standardowe równe 15, co pozwala na bezpośrednie porów-

nanie wyników poszczególnych osób badanych z wynikami innych jednostek należących do tej samej grupy wiekowej. Rzetelność testów tworzących WAIS-R oblicza się za pomocą współczynnika rzetelności połówkowej Spearmana – Browna, przyjmując za punkt wyjścia wartość współczynników korelacji między wynikami dwóch połówek testu: utworzonych z pozycji o numeracji parzystej i z pozycji o numeracji nieparzystej. Stopień skalowalności testów wynosi w skali pełnej: Wiadomości – 0,766, Powtarzanie cyfr – 0,74, Słownik – 0,774, Arytmetyka – 0,757, Rozumienie – 0,769, Podobieństwa – 0,773, Braki w Obrazkach – 0,741, Porządkowanie Obrazków – 0,751, Klocki – 0,749, Układanki – 0,729, Symbole Cyfr – 0,739.

Układ skali. Skala WAIS-R składa się z jedenastu testów: sześciu słownych i pięciu bezsłownych. Skala Słowna to skale: Wiadomości (29 zadań), Powtarzanie cyfr (7 podwójnych szeregów do powtarzania wprost i tyleż samo do powtarzania wstecz), Słownik (35 zadań), Arytmetyka (14 zadań), Rozumienie (16 zadań), Podobieństwa (14 zadań). Skala Bezsłowna to skale: Braki w Obrazkach (20 zadań), Porządkowanie Obrazków (10 zadań), Klocki (9 zadań), Układanki (4 zadania), Symbole Cyfr (93 symbole do odwzorowania). Testy słowne i bezsłowne można stosować oddzielnie lub łącznie, otrzymując odpowiednio: *Słowny*, *Bezsłowny* lub *Pełny IQ*. W badaniu sprawców przemocy zdecydowano o zastosowaniu pełnej skali, co dało osobom badanym więcej okazji do zademonstrowania swoich zdolności, a badającemu umożliwiło pełniejsze i bardziej rzetelne oszacowanie zdolności sprawców.

Przeliczone wyniki jedenastu testów ulegają zsumowaniu. W efekcie otrzymuje się sumy wyników przeliczonych (SWP) odpowiednio dla Skali Pełnej, Skali Słownej i Skali Bezsłownej. Podlegają one następnie transformacji na IQ – trzy rodzaje ilorazów inteligencji dla każdej z trzech wymienionych Skal (IQ Skali Pełnej – 11 testów, IQ Skali Słownej – 6 testów, IQ Skali Bezsłownej – 5 testów) (Hornowska, 2004).

Kierując się kryterium błędu prawdopodobnego (1P.E = 10 jednostek IQ), wyodrębniono siedem kategorii ilorazów inteligencji z przedziałami wartości IQ:

- upośledzenie umysłowe – 69 i poniżej IQ,
- pogranicze upośledzenia – 70–79,
- poniżej przeciętnej – 80–89,
- przeciętna – 90–109,
- powyżej przeciętnej – 110–119,
- wysoka – 120–129,
- bardzo wysoka – 130 i powyżej.

W badaniu opierano się jedynie na kryterium psychometrycznym, jakim jest wartość IQ, było to jedynie wstępne kryterium rozpoznawania

kategorii, do której osoba należy. Skalę tę wykorzystano do pomiaru inteligencji, wyrażonej w postaci ilorazu inteligencji. Rozstrzygające było pełne badanie psychologiczne każdego sprawcy przemocy.

Formalna Charakterystyka Zachowania – Kwestionariusz Temperamentu (FCZ-KT) Bogdana Zawadzkiego, Jana Strelaua

Test ten jest narzędziem przeznaczonym do diagnozy podstawowych, pierwotnie biologicznie zdeterminowanych wymiarów osobowości – określanych mianem temperamentu. Teoretyczną podstawę dla konstrukcji inwentarza Formalna Charakterystyka Zachowania – Kwestionariusz Temperamentu FCZ-KT stanowiła Regulacyjna Teoria Temperamentu. Zawiera ona twierdzenia o istnieniu cech temperamentu jako ogólnych wymiarów, obejmujących określone czasowe i energetyczne własności zachowania oraz twierdzenia o strukturze cech (tezy o związkach między cechami, istniejących w efekcie ich funkcjonalnego sprzężenia) (Strelau, 1985, 1992, 1995). Pojęcie temperamentu, według Strelaua (1992, s. 117), odnosi się do „podstawowych, względnie stałych czasowo cech osobowości, które manifestują się w formalnej charakterystyce zachowania (parametrach energetycznych, czasowych). Cechy te występują we wczesnym dzieciństwie. [...] Będąc pierwotnie zdeterminowany przez wrodzone mechanizmy fizjologiczne, temperament podlega zmianom zachodzącym pod wpływem dojrzewania (i starzenia się) oraz niektórych czynników środowiskowych”. Cechy temperamentalne zachowania przejawiają się w dwóch zasadniczych sferach: w charakterystyce *energetycznej* i *czasowej*. Analiza czynnikowa, dokonana na składnikach definicyjnych temperamentu, doprowadziła do wyodrębnienia sześciu czynników, w tym czterech dla charakterystyki *energetycznej* – są to: wrażliwość sensoryczna, reaktywność emocjonalna, wytrzymałość i aktywność, oraz dwóch dla charakterystyki *czasowej* – żwawość i perseweratywność (Zawadzki, Strelau, 1997, s. 33).

Opis Kwestionariusza FCZ-KT. Kwestionariusz jest metodą typu „papier – ołówek”. Badany na ponumerowane pozycje odpowiada „tak” i „nie”. Kwestionariusz zawiera 120 pozycji – 20 dla każdej z 6 skal.

Charakterystyka skal:

1. Żwawość (ZW) – tendencja do szybkiego reagowania, do utrzymywania wysokiego tempa aktywności i do łatwej zmiany jednego zachowania (reakcji) na inne, odpowiednie do zmian w otoczeniu.

2. Perseweratywność (PE) – tendencja do kontynuowania i powtarzania zachowań po zaprzestaniu działania bodźca (sytuacji), który to zachowanie wywołał.

3. Wrażliwość sensoryczna (WS) – zdolność reagowania na bodźce o małej wartości stymulacyjnej.

4. Reaktywność emocjonalna (RE) – tendencja do intensywnego reagowania na bodźce wywołujące emocje, wyrażająca się w dużej wrażliwości i niskiej odporności emocjonalnej.

5. Wytrzymałość (WT) – zdolność do adekwatnego reagowania w sytuacjach wymagających długotrwałej lub wysoko stymulującej aktywności i/lub w warunkach silnej stymulacji zewnętrznej.

6. Aktywność (AK) – tendencja do podejmowania zachowań o dużej wartości stymulacyjnej lub do zachowań dostarczających stymulacji zewnętrznej z otoczenia.

Biorąc pod uwagę efektywność podmiotowej regulacji stymulacji, która w Regulacyjnej Teorii Temperamentu stanowi jeden z centralnych konstruktów uzasadniających związki i współdziałanie cech wyodrębnionych w strukturze temperamentu, należy stwierdzić, że powiązania między tymi cechami mają znaczenie przystosowawcze.

Psychometryczne własności FCZ-KT. Charakterystyka psychometryczna skal obejmuje m.in. informację o wartościach średnich, odchyleniach standardowych i parametrach rozkładu wyników skal oraz współczynnikach α -Cronbacha. W wyniku trzech kolejnych analiz weryfikacyjnych uzyskano następujące wartości α -Cronbacha dla poszczególnych skal (autorka podaje pierwszą wartość z czterech opracowanych dla każdej skali): żwawość – 0,77, perseweratywność – 0,77, wrażliwość sensoryczna – 0,72, reaktywność emocjonalna – 0,82, wytrzymałość – 0,86, aktywność – 0,82 (Zawadzki, Strelau, 1997, s. 68). Rzetelność pomiaru oszacowana współczynnikiem α -Cronbacha jest satysfakcjonująca, ponadto pozostałe parametry rozkładu wyników skal są zadowalające.

Obliczanie i interpretacja wyników. Wyniki w każdej skali FCZ-KT oblicza się przez zsumowanie liczby odpowiedzi diagnostycznych (1 pkt za odpowiedź diagnostyczną). Z uwagi na fakt, że skale zawierają po 20 pozycji, wynik surowy w każdej ze skal zawiera się w przedziale od 0–20 pkt. Klucz odpowiedzi został zbudowany w ten sposób, że wyższy wynik liczbowy w skali wskazuje na większe nasilenie danej cechy. Wyniki surowe zostają przekształcone na wyniki znormalizowane, tj. staninowe. Ich interpretacja obejmuje dwa aspekty: psychometryczny i psychologiczny. Interpretacja psychometryczna wiąże się z ujęciem wyników danej osoby na tle właściwości danej grupy odniesienia i zakłada konieczność uwzględnienia ich przy interpretacji wyników przedziałowego szacowania wyników osoby badanej (uwzględnienia standardowego błędu pomiaru i standardowego błędu różnicy). Dopiero na podstawie tak określonego profilu możliwe jest dokonanie interpretacji psychologicznej. Może ona również mieć dwa aspekty: profilowy i funkcjonalny. Interpretacja profilowa zakłada możliwość wnioskowania na podstawie pojedynczych cech albo ich struktury. Interpretacja funkcjonalna dotyczy natomiast znaczenia temperamentu:

roli poszczególnych cech w procesie adaptacji jednostki do wymagań stymulacyjnych środowiska oraz znaczenia adaptacyjnego całej struktury cech. Podstawą interpretacji profilowej jest zatem możliwość dokonania psychologicznego opisu danego człowieka w zakresie nasilenia poszczególnych cech temperamentu.

Inwentarz FCZ-KT został wykorzystany do opisu psychologicznego sprawców przemocy w zakresie nasilenia poszczególnych cech temperamentu oraz ich znaczenia w procesie przystosowania się sprawców do wymagań stymulacyjnych sytuacji.

Kwestionariusz Oceny Sytuacji (KOS) Kazimierza Wrześniewskiego, Anny Jakubowskiej-Wineckiej, Doroty Włodarczyk

Podstawę teoretyczną w konstrukcji Kwestionariusza Oceny Sytuacji stanowiła teoria stresu i radzenia sobie R.S. Lazarusa i S. Folkman (1984), zmodyfikowana przez D. Włodarczyk i K. Wrześniewskiego (2005) oraz D. Włodarczyk (1999a, b) w zakresie „zmiennnej transakcyjnej”, jaką jest proces oceny poznawczej. Opierając się na obserwacjach klinicznych oraz danych z literatury, autorzy wyodrębnili: dyspozycyjną i sytuacyjną ocenę stresu. Dyspozycyjna ocena stresu rozumiana jest jako trwała skłonność jednostki do oceniania w określony sposób własnych relacji z otoczeniem, natomiast sytuacyjna ocena stresu to ten aspekt, który zależy głównie od cech sytuacji. Zrezygnowano z określenia „poznawcza ocena stresu” na rzecz „ocena stresu”.

Opis kwestionariusza. Interpretacja i ocena wyników. Kwestionariusz Oceny Sytuacji jest narzędziem służącym do pomiaru oceny sytuacji stresowej. Kwestionariusz zawiera dwie równoległe pod względem treści wersje: wersję A – do badania oceny sytuacyjnej i wersję B – do analizy oceny dyspozycyjnej. W obu znajdują się te same zestawy przymiotnikowych określeń używanych do opisu sytuacji stresowych (35 pozycji). Zasadniczą różnicę stanowi instrukcja podawana osobom badanym. W wersji A osoby te prośzone są o ustosunkowanie się do wskazanej trudnej sytuacji i zaznaczenie na skali czteropunktowej (0–3) stopnia, w jakim każde określenie odnosi się do podanych zdarzeń. W części B zadaniem badanego jest zaznaczenie, w jakim stopniu podane przymiotniki są zgodne z tym, czego najczęściej doświadcza w sytuacjach trudnych.

Kwestionariusz Oceny Sytuacji (KOS) zawiera cztery podskale uzyskane za pomocą confirmacyjnej analizy czynnikowej wykonanej trzykrotnie, tzn. oddzielnie dla każdego pomiaru kwestionariuszem KOS. Celem każdej analizy było uzyskanie modelu o najlepszych wskaźnikach dopasowania. Dla sytuacyjnej oceny stresu wskaźniki te wynosiły: w pomiarze pierwszym – 0,90; 0,86; 0,98; w drugim – 0,91; 0,87; 0,98. Uzyskane wskaźniki można określić jako dobre. Powyższa analiza pozwoliła na przyjęcie

czteroczynnikowej struktury kwestionariusza KOS. Podskala pierwsza, nazwana „zagrożenie”, składa się z dziewięciu pozycji opisujących sposób spostrzegania stresu, podskala druga określona została jako „krzywda/strata” i składa się z czterech pozycji, podskala trzecia i czwarta to: „wyzwanie – aktywność”, „wyzwanie – pasywność” – na każdą składa się po pięć określeń. Pozostałe pozycje (12) pełnią funkcję buforową (Włodarczyk, 1999a, s. 70). Nazwy skal zostały zachowane zgodnie z klasyfikacją ocen wprowadzoną przez Lazarusa i Folkman, natomiast w przypadku wyzwania konieczna była modyfikacja i utworzenie dwóch różnych określeń. Podstawowym elementem różnicującym jest tu gotowość do działania i własnej aktywności, lub jej brak.

Określenia wchodzące w podskale Kwestionariusza KOS:

1. Zagrożenie – lękowa, przerażająca, zatrważająca, budząca obawę, trwożąca, tragiczna, urazowa, groźna, niebezpieczna.

2. Krzywda/strata – krzywdząca, niezasłużona, powodująca żal, niesprawiedliwa.

3. Wyzwanie – aktywność – mobilizująca, aktywizująca, prowokująca do walki, wyzwanie, pobudzająca do szukania wyjścia.

4. Wyzwanie – pasywność – obiecująca, szansa na zmianę, interesująca, ciekawa, optymistyczna (Włodarczyk, 1999a, s. 70–71).

Wskaźniki oceny sytuacji jako: zagrożenia, krzywdy/straty, wyzwania – aktywności, wyzwania – pasywności, uzyskuje się przez zsumowanie punktów w odpowiednich podskalach narzędzia.

Kwestionariusz Oceny Sytuacji K. Wrześniewskiego, A. Jakubowskiej-Wineckiej, D. Włodarczyk został wykorzystany do zbadania sytuacyjnej oceny poznawczej dokonywanej przez sprawców przemocy domowej, tj. tego rodzaju oceny, która uwzględnia zmienność sytuacyjną i jest zależna od cech zdarzenia stresowego.

Kwestionariusz Zachowania (wersja WCQ) S. Folkman i R.S. Lazarusa

Konstruktem teoretycznym jest koncepcja R.S. Lazarusa i S. Folkman akcentująca interakcyjne podejście do radzenia sobie z aktualną sytuacją stresową. Uwzględnia zarówno uwarunkowania sytuacyjne, jak i podmiotowe. Podkreśla, że podjęcie przez jednostkę konkretnej strategii zależy nie tylko od rodzaju sytuacji, ale także różnych składników osobowości (Wrześniewski, 1996).

Opis kwestionariusza. Interpretacja i ocena wyników. Kwestionariusz Zachowania, będący polską wersją Kwestionariusza WCQ, jest narzędziem przeznaczonym do pomiaru aktywności podejmowanej przez człowieka w sytuacji stresowej. Uwzględnia strategie zorientowane zarówno na rozwiązanie problemu, jak i na radzenie sobie z emocjami. Wersja WCQ (*The*

Ways of Coping Questionnaire) składa się z 66 pozycji. Po dokonaniu analiz czynnikowych autorzy wyróżnili osiem następujących skal: (1) konfrontacja – zachowania bezpośrednie, zgodne z pierwszym impulsem, (2) dystansowanie się – reakcje poznawcze, polegające na obronnym usuwaniu problemu ze świadomości, (3) samokontrola – kontrolowanie własnych emocji i niepodejmowanie pochopnych działań, (4) poszukiwanie wsparcia społecznego – zachowania polegające na korzystaniu z rzeczowej, informacyjnej, emocjonalnej pomocy innych osób, (5) podejmowanie odpowiedzialności – zachowania refleksyjne uznające własną winę w powstawaniu stresu, (6) ucieczka/unikanie – zajmowanie się głównie poprawianiem sobie samopoczucia, (7) planowe rozwiązanie problemu – konkretne działanie mające na celu rozwiązanie powstałego problemu, (8) pozytywne przewartościowanie – dokonanie zmian w hierarchii wartości, wyciągnięcie korzyści ze stresu (Wrześniewski, 1996, s. 49).

Pozycje Kwestionariusza WCQ wykorzystanego do badań własnych poddano analizie czynnikowej (metoda wyodrębniania czynnika – osi głównych; metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera). Na podstawie wykresu osypiska i procentu wyjaśnionej wariancji ustalono ostateczną liczbę czynników na cztery. Ich interpretacja dała następujące podskale: „Rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych”, „Ucieczka/unikanie”, „Minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym” oraz „Redukcja napięcia”. Rzetelność utworzonych skal wynosiła odpowiednio: 0,968, 0,971, 0,894 oraz 0,502. Ze względu na niską rzetelność i niski procent wyjaśnionej wariancji (około 5,1%) dla skali „Redukcja napięcia” zdecydowano się ją pominąć w dalszych analizach. Wskaźniki uzyskano wskutek zsumowania punktów w itemach należących do odpowiednich skal (Ferguson, Takane, 2003).

Na podstawie analizy czynnikowej ostatecznie pozostawiono trzy skale:

- **rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych** – konkretne działania mające na celu rozwiązanie problemu przez analizowanie sytuacji, planowanie, zwracanie się o poradę, szukanie wsparcia i pomocy u innych;
- **minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym** – obronne usuwanie ze świadomości problemu, który był źródłem stresu, pomniejszanie jego znaczenia, fantazjowanie, marzenie o zmianie sytuacji bez konstruktywnych działań;
- **ucieczka/unikanie** – uciekanie od problemu będącego źródłem stresu, poprawianie samopoczucia różnymi środkami, łagodzenie negatywnych stanów emocjonalnych i obniżanie przykrego napięcia.

Pomiar wskaźnika przemocy fizycznej i przemocy psychicznej

W świetle przytoczonych w rozdziale 1. rozważań dotyczących zdefiniowania przemocy, określenie metody jej pomiaru wydaje się trudne.

Wynika to przede wszystkim z definicji zjawiska przemocy, opartej na trzech podstawowych kryteriach: zachowanie sprawcy (działanie), intencja i bezpośrednio lub daleko rozwinięte w czasie skutki działań przemocowych. Z wymienionych komponentów intencja jest najtrudniejsza do obiektywnego zbadania i prawnego udowodnienia. Nie zawsze jest jasna nawet dla samego sprawcy przemocy, a dzieje się tak ze względu na różne czynniki, które nie pozwalają ściśle określić jego działania jako motywowanego intencją szkodenia, zadania cierpienia (por. rozdział 1.). Podobne rozumowanie dotyczy skutków przemocy. Rzadko bierze się pod uwagę w ich charakteryzowaniu takie czynniki, jak: intensywność przemocy czy czas jej trwania. Badania nad wynikami fizycznej czy psychicznej przemocy wyraźnie sugerują, że stopień negatywnych jej konsekwencji może być zależny od subiektywnego znaczenia, jakie to działanie ma dla ofiary. Ponadto, problem z oceną dotkliwości różnych form przemocy polega na tym, że jej ofiary niezwykle rzadko doznały tylko jednej formy maltretowania, z reguły przemoc fizycznej towarzyszy maltretowanie psychiczne lub ją poprzedza. Trudności związane z określeniem intencji czy skutków przemocy powodują, że badacze koncentrują się na rzeczywistych agresywnych zachowaniach sprawców, takich jak: kopanie, bicie, popychanie, grożenie wyrządzeniem krzywdy, poniżanie, ośmieszanie (Straus, 1980; Herzberger, 2002; Browne, Herbert, 1999). Ponieważ przemoc definiuje się jako formę zachowania społecznego, dlatego też stosuje się strategie pomiaru będące źródłem informacji na poziomie behawioralnym. Wskaźnikiem stosowania przemocy fizycznej i psychicznej jest najczęściej łączny indeks zsumowanych form przemocy, stosowanych przez sprawcę wobec ofiary. Informacja dotycząca tych form jest uzyskiwana z wywiadu z ofiarą przemocy, z samoopisu zachowania sprawcy czy z analizy dokumentów: akt spraw sądowych, obdukcji lekarskich, opinii psychologicznych. Wskaźnik ten przyjmuje najczęściej wartość 1/0 (forma przemocy obecna/nieobecna) (Lang, Klinteberg, Alm, 2002; Klinteberg i in., 2004; Łuszczynska, 2004; Hotaling, Straus, 1989).

K.D. Browne i M. Herbert (1999) przedstawili własną próbę klasyfikacji przejawów przemocy ze względu na ich częstotliwość oraz dotkliwość skutków. Wystąpił jednak problem z oceną dotkliwości różnych form przemocy, ponieważ ofiary niezwykle rzadko doznawały tylko jednej formy maltretowania, najczęściej przemoc fizycznej towarzyszyła przemoc psychiczna, czasami seksualna. Dokonanie oceny dotkliwości każdej z tych form było dla ofiar bardzo trudne. Ocena przejawów przemocy jest niezwykle skomplikowana, stąd tak niewiele literatury na ten temat.

W badaniach własnych podjęto próbę utworzenia na podstawie stosowanych form przemocy fizycznej i psychicznej wskaźnika o charakterze ilościowym, który oddawałby natężenie przemocy. Formy te były odno-

towywane w aktach spraw sądowych, w sprawach o znęcanie się nad członkami rodziny (jest to jedna z podstawowych informacji uzyskiwana w procesie karnym o znęcanie się), przedstawiały je ofiary przemocy. Do czytania akt przygotowano Przewodnik taksonomiczny po aktach sądowych, w którym uwzględniono kategorię: formy znęcania się fizycznego i formy znęcania się psychicznego nad małżonką. Każda forma była zapisywana w przewodniku. Nie skorzystano z opisu dostarczonego przez sprawcę – zważywszy, że przemoc jest zachowaniem wartościowanym negatywnie, informacje pochodzące od badanych podlegają najczęściej zniekształceniu w stronę aprobaty społecznej, pokazywania się w lepszym świetle.

Po wstępnej analizie (utworzenie na podstawie stosowanych form przemocy fizycznej i psychicznej wskaźnika o charakterze ilościowym) zadanie to okazało się trudne z uwagi na bardzo prosty (dychotomiczny) poziom pomiaru form przemocy: analiza czynnikowa nie dała wyraźnych rezultatów nadających się do interpretacji.

Zdecydowano się więc zasięgnąć opinii sędziów kompetentnych, aby ustalić wagę danej formy przemocy. W tym celu stworzono arkusz oceny każdej formy, na którym sędzia kompetentny szacował brutalność formy przemocy na pięciostopniowej skali: od „brak przemocy” do „bardzo wysoki stopień brutalności”. („Brutalność form przemocy. Arkusz oceny sędziów kompetentnych” – por. *Aneks 3*). Ogółem brutalność form przemocy oceniło ośmiu sędziów (pięciu psychologów posiadających doświadczenie kliniczne, trzech prawników). Po odrzuceniu wyników dwóch sędziów, których oceny najslabiej korelowały z pozostałymi, uzyskano następujące wskaźniki zgodności (W-Kendalla): 0,846 dla wszystkich form łącznie, 0,793 dla przemocy fizycznej i 0,916 dla przemocy psychicznej. Średnie rangi uzyskane w tej procedurze posłużyły do zbudowania wskaźnika przemocy fizycznej i wskaźnika przemocy psychicznej.

6.4.2. Sposoby statystycznego opracowania wyników badań

Analiza statystyczna obejmowała statystykę opisową, testy niezależności χ^2 , analizę czynnikową, analizę skupień metodą k-średnich, analizę wariancji ANOVA z testami post-hoc, analizę regresji logistycznej, modelowanie równań strukturalnych (analiza ścieżek), wykorzystano także nieparametryczne testy istotności.

W skład analizy opisowej weszły prezentacje graficzne i liczbowe otrzymanych wyników, w opisie charakterystyk jakościowych stosowano tabli-

ce kontyngencji z zaznaczeniem odpowiedniego udziału procentowego. W przypadku zmiennych ciągłych jako miarę położenia przyjęto średnią lub medianę, natomiast jako miarę rozrzutu – odchylenie standardowe. Większość obliczeń ilustrowano tabelami lub w formie graficznej – wykresami. Jednakże niektóre z wyników ze względu na ich znaczenie i klarowność zostały zaprezentowane w obydwu formach.

Analiza czynnikowa ogranicza zbiór zmiennych do mniejszej liczby zmiennych, zwanych czynnikami. Sprawia, że czynniki te nabierają znaczenia dzięki właściwościom strukturalnym, jakie mogą istnieć w obrębie zbioru wzajemnych zależności między badanymi zmiennymi. Analizie czynnikowej (metoda wyodrębniania czynnika – osi głównych; metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera) poddano pozycje Kwestionariusza Zachowania (wersja WCQ) S. Folkman i R.S. Lazarusa, wykorzystanego do badań własnych w celu pomiaru aktywności podejmowanej przez sprawców przemocy w sytuacji stresowej. Na podstawie wykresu ospyska i procentu wyjaśnionej wariancji ustalono ostateczną liczbę czynników na trzy. Rzetelność utworzonych skal wynosiła odpowiednio: 0,968, 0,971, 0,894.

W danych na temat Skali Samoakceptacji E.M. Bergera nie zamieszczono informacji dotyczących procesu normalizacji, dlatego też w niniejszej pracy dla potrzeb obliczeń statystycznych przeliczono uzyskane wyniki surowe na wartości skali stenowej (Brzeziński, 2004; Ferguson, Takane, 2003) i tak otrzymano informacje, jaka liczba punktów zyskana przez osobę badaną w tej skali, oznaczająca określone ogólne nasilenie poziomu samoakceptacji, wskazuje na wyniki wysokie, przeciętne i niskie.

W odpowiedzi na problem badawczy sformułowany następująco: Czy ze względu na cechy osobowości i temperamentu można wyróżnić typy sprawców przemocy charakteryzujących się określonym profilem cech?, skorzystano z analizy skupień metodą k-średnich (Marek, 1989). W ramach analizy podjęto próbę ustalenia zróżnicowania badanej grupy sprawców przemocy w zakresie zmiennych indywidualnych. Z uwagi na to, iż w technice tej przyjmuje się z góry określoną liczbę klasterów, procedura polegała na tym, że analizy skupień dokonano kolejno dla różnej ich liczby, a następnie wybrano takie rozwiązanie, które dało optymalne i dające się merytorycznie zinterpretować zróżnicowanie. W rezultacie przeprowadzonej analizy w badanej grupie sprawców przemocy wyodrębniono cztery podgrupy (skupienia), różniące się w zakresie wybranych cech osobowościowych.

Dla opisanego zewnętrznego zróżnicowania grup typów sprawców przemocy wykorzystano analizę wariancji z testami post-hoc (metodą J. Tukey'a). Zrezygnowano z przytaczania wyników analizy wariancji ze względu na to, że przy użytej metodzie i selekcji liczby klasterów test ten daje zawsze wynik istotny (Ferguson, Takane, 2003).

W celu wyodrębnienia grup sprawców przemocy różniących się pod względem sytuacji trudnych podobnych homogenicznie przeprowadzono analizę skupień metodą dwustopniowego grupowania (miara odległości: logarytm wiarygodności; kryterium grupowania: BIC; automatyczny dobór liczby skupień) i w jej wyniku wyróżniono trzy skupienia sytuacji trudnych (Marek, 1989).

Analizę skupień metodą dwustopniowego grupowania (miara odległości: logarytm wiarygodności; kryterium grupowania: BIC; automatyczny dobór liczby skupień) wykorzystano także w celu wyodrębnienia grup sprawców przemocy różniących się pod względem motywów dokonywania aktów przemocy. W wyniku jej zastosowania wyróżniono trzy skupienia motywów (motyw dominujący – główny oraz motywy współwystępujące).

Aby określić predyktory ryzyka poziomu przemocy fizycznej i psychicznej, zdecydowano się wykorzystać regresję logistyczną. W celu ograniczenia liczby zmiennych do istotnych dla zmiennej zależnej, analizę regresji przeprowadzono metodą krokową postępującą. W każdym z modeli obliczono współczynnik determinacji R^2 i współczynniki β , przeprowadzono również analizę procentu trafnych przewidywań poziomu przemocy fizycznej i psychicznej (Ferguson, Takane, 2003).

Podjęmując próbę wyjaśnienia uwarunkowań powstawania przemocy w rodzinie, przedstawiono model określający hipotetyczne zależności pomiędzy zmiennymi, który został zweryfikowany za pomocą analizy ścieżek. Analiza ścieżek pozwoliła na bogatszą przyczynową interpretację zależności między zmiennymi, dopuściła bardziej złożoną strukturę relacji między nimi, dzięki czemu możliwe było dokonanie analizy efektów bezpośrednich i pośrednich wiążących zmienne. Analiza ścieżek poszerzyła możliwość interpretacji związków korelacyjnych przez określenie kierunku zależności pomiędzy zmiennymi oraz identyfikowanie tzw. mediatorów, czyli zmiennych pomocnych w wyjaśnianiu korelacji między dwiema zmiennymi (Gaul, Machowski, 2006).

W opracowaniu wyników wykorzystano również inne testy statystyczne. W przypadku testowania niezależności dwóch zmiennych nominalnych był to test χ^2 . Z nieparametrycznych testów istotności: test Kruskala – Wallisa dla k prób niezależnych oraz test Manna – Whitneya dla dwóch prób niezależnych (Ferguson, Takane, 2003; Brzeziński, 2006).

Rozdział 7

Specyfika osobowościowego tła motywacyjnego sprawców przemocy w rodzinie

Wyniki badań zostaną przedstawione w kolejności sześciu sformułowanych problemów badawczych (por. rozdział 6.). Pierwszy problem badawczy został określony następująco: **Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?**

W literaturze tematu szczególną uwagę poświęcono cechom indywidualnym mężczyzn krzywdzących swoje partnerki (Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Tolman, 2002; Dutton, Golant, 1995; Wiehe, 1998). Nieliczne badania dotyczące charakterystyki sprawców przemocy domowej opisują sprawców jako osoby niepewne siebie, przeżywające różne lęki wynikające z poczucia niższej wartości, nieudolności i opuszczenia (O'Leary, 1993; Browne, Herbert, 1999; Weitzman, Dreen, 1982). Charakterystyczny jest niższy poziom asertywności sprawców, gorsza samoocena i słabo rozwinięte umiejętności społeczne (Goldstein, 1986; Faulk, 1974, za: Browne, Herbert, 1999; Bland, Orn, 1986). Sprawców przemocy cechuje: niskie poczucie własnej wartości, słaba samokontrola, brak umiejętności społecznych, zaburzenia emocjonalne (lęk, złość), brak empatii i współczucia (Browne, Herbert, 1999; Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Bennett, Williams, 1999; Wiehe, 1998). W związku z tym kilku autorów (Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992; Gondolf, 1993; Mott, McDonald, za: Saunders, 1992; Dutton, 2001) próbowało wyróżnić typy sprawców przemocy, mając na uwadze różne kryteria, np. cechy osobowości skłonnej do przemocy, cykliczność stosowania aktów

przemocy, obszar stosowania przemocy (w rodzinie, poza rodziną) (por. podrozdział 4.1.6.).

Zasadniczo, wyniki badań wskazują, że sprawcy przemocy mają problemy w zakresie: *kontroli* (Browne, Herbert, 1999; O'Leary, 1993; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Baumeister, Boden, 1998; Saunders, 1992), *poczucia własnej wartości, samoakceptacji* (Goldstein, Rosenbaum, 1985; Dutton, 2001; Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Bennett, Williams, 1999; Wiehe, 1998; Toch, 1993b), *zaburzenia funkcji „ja”* (O'Leary, 1993; Sugarman, Cohn, 1986; Bennett, Williams, 1999). Analiza opisywanych w piśmiennictwie przedmiotu typowych charakterystyk psychologicznych sprawców prowadzi do wniosku, że nie można mówić o jednym typie sprawcy przemocy domowej, nie wiemy także, jakie mogą być uwarunkowania kształtowania się indywidualnych cech osobowości agresorów, zakłada się bowiem wpływ różnych czynników na wyzwalanie aktów agresji u sprawców przemocy.

7.1. Osobowościowa kategoryzacja (typologia) sprawców przemocy w rodzinie

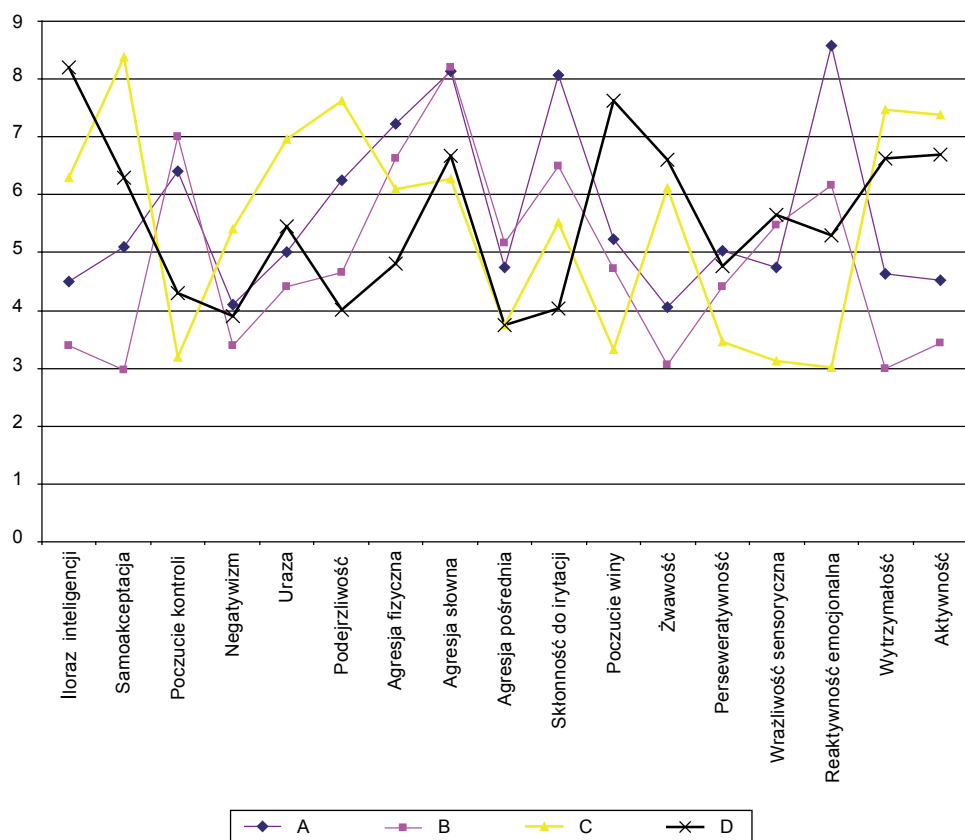
W odpowiedzi na problem badawczy sformułowany następująco: **Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu?**, skorzystano z analizy statystycznej przebiegającej w dwóch etapach. W ramach pierwszego etapu podjęto próbę ustalenia zróżnicowania badanej grupy sprawców przemocy w zakresie sześciu zmiennych indywidualnych: *poziomu inteligencji, poziomu samoakceptacji, poczucia kontroli, agresywności* (w czterech podskalach: agresja fizyczna, agresja słowna, agresja pośrednia, skłonność do irytacji), *wrogości* (w dwóch podskalach: uraza, podejrzliwość) oraz *temperamentu* (we wszystkich podskalach). W tym celu przeprowadzono analizę skupień metodą k-średnich (Marek, 1989).

Liczbę skupień ustalono, przeprowadzając kolejno obliczenia z różną ich liczbą (przy zachowaniu tych samych cech kryterialnych), a następnie wybrano takie rozwiązanie, które dało optymalne i dające się merytorycznie zinterpretować zróżnicowanie.

Ostatecznie, w badanej grupie sprawców przemocy wyodrębniono cztery podgrupy (skupienia), różniące się w zakresie wybranych cech osobowościowych. Centra skupień (średnie wyrażone w stenach, odchylenie standardowe) przedstawiono w tabeli 3. oraz na rysunku 3.

Tabela 3. Ostateczne centra skupień (średnie steny) w zakresie siedemnastu cech podmiotowych w czterech grupach sprawców przemocy wyróżnionych przy użyciu analizy skupień

Zmienna	Grupa											
	A				B				C			
	N	M	SD	N	M	SD	N	M	SD	N	M	SD
Iloraz inteligencji	113	4,584	0,989	71	3,420	1,418	66	6,318	1,438	75	8,240	1,063
Samoakceptacja	113	5,106	0,724	71	2,972	0,736	66	8,379	0,739	75	6,347	0,814
Poczucie kontroli	113	6,487	1,389	71	7,670	1,205	66	3,242	1,589	75	4,387	1,394
Negatywizm	113	4,159	1,948	71	3,493	1,985	66	5,439	2,240	75	3,973	2,124
Uraza	113	5,027	1,998	71	4,423	2,660	66	6,963	2,065	75	5,453	1,877
Podjejrliwość	113	6,265	1,722	71	4,662	2,426	66	7,630	1,338	75	4,013	2,147
Agresja fizyczna	113	7,221	1,926	71	6,634	1,447	66	6,106	1,773	75	4,813	2,179
Agresja słowna	113	8,133	1,398	71	8,211	1,264	66	6,273	1,811	75	6,680	1,517
Agresja pośrednia	113	4,735	1,674	71	5,155	1,191	66	3,742	1,591	75	3,747	1,918
Sklonność do irytacji	113	8,071	1,684	71	6,489	1,286	66	5,515	1,481	75	4,033	2,022
Poczucie winy	113	5,237	1,321	71	4,715	1,532	66	3,327	1,102	75	7,633	1,755
Temperament: ŻWAWOŚĆ	113	4,062	1,549	71	3,056	1,275	66	6,121	1,196	75	6,613	1,916
Temperament: PERSEWERATYWNOŚĆ	113	5,027	1,497	71	4,408	1,785	66	3,455	0,948	75	4,760	1,777
Temperament: WRAŻLIWOŚĆ SENSORYCZNA	113	4,743	1,368	71	5,479	0,908	66	3,136	1,518	75	5,653	1,751
Temperament: REAKTYWNOŚĆ EMOCJONALNA	113	8,580	1,892	71	6,163	1,719	66	3,006	1,872	75	5,293	1,558
Temperament: WYTRZYMAŁOŚĆ	113	4,628	1,712	71	2,986	1,563	66	7,470	1,427	75	6,627	1,769
Temperament: AKTYWNOŚĆ	113	4,513	1,626	71	3,437	1,451	66	7,379	1,557	75	6,693	1,823



Rys. 3. Ostateczne centra skupień

Liczba kryteriów w przeprowadzonej analizie klasterowej jest na tyle duża, że aby w sposób klarowny przedstawić jej interpretację, w tej części pracy zostaną zanalizowane przede wszystkim te wyniki, które stały się podstawą wyróżnienia ze względu na konfigurację cech osobowości i temperamentu typów sprawców przemocy. Wyniki analizy klasterowej zostaną opisane z uwagi na **wewnętrzne** zróżnicowanie uzyskanych grup typów sprawców przemocy. W następnej kolejności autorka przedstawi również **zewnętrzne** zróżnicowanie tak opisanych typów sprawców przemocy, podstawą tych porównań będą wyniki testów post-hoc (HSD – Tukey’a) zmiennych kryterialnych w grupach.

Na podstawie analizy uzyskanych wyników – skupiając się na zróżnicowaniu wewnątrz klasterów – można powiedzieć, że dla każdej z wyodrębnionych grup istnieje określony, tworzący konstelację, układ cech, który charakteryzuje daną grupę. Można je scharakteryzować w następujący sposób:

Grupa A: sprawcy **reaktywnie agresywni** (113 osób) – charakteryzują się wysoką agresją fizyczną (7,2) i słowną (8,1), wysoką reaktywnością emocjonalną (8,6), wysoką skłonnością do irytacji (8,1), umiarkowaną aktywnością (4,5) i wytrzymałością (4,6). Posiadają zewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli (6,5), przeciętny poziom samoakceptacji (5,1), umiarkowane poczucie winy (5,2). Inteligencja poniżej przeciętnej (iloraz inteligencji równy 85, tj. niższy niż przeciętny poziom inteligencji – ociążałość umysłowa).

Sprawcy z grupy A, *reaktywnie agresywni* charakteryzują się dużą pobudliwością emocjonalną, reagują łatwo i silnie nawet na najdrobniejsze zdarzenia. Osoby te wykazują skłonność do zachowań impulsywnych, są wybuchowe, łatwo reagują agresją słowną zarówno przez formę (krzyk, wrzask), jak i treść wypowiedzi (przekleństwa, groźby), nie powstrzymują się także od użycia siły fizycznej wobec innych. Wykazują małą odporność emocjonalną i tendencję do załamывania się w sytuacjach trudnych. Dokonując analizy strukturalnej wyników FCZ-KT, zauważyć można, że osoby te są przeciętnie wytrzymałe, mają niskie zapotrzebowanie na stymulację, charakteryzują się nadwrażliwością na bodźce słabe i brakiem zdolności reagowania na bodźce silne (wysoka reaktywność emocjonalna). Są słabo aktywni, charakteryzują się niewielką liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele, wykazują przeciętną wrażliwość sensoryczną oraz umiarkowaną tendencję do powtarzania zachowań i doświadczania stanów emocjonalnych po zaprzestaniu działania bodźca. Są to osoby bez wyraźnej skłonności do drobiazgowej analizy zdarzeń i nadmiernej koncentracji na własnych stanach i problemach (umiarkowana perseweratywność).

Badani mają iloraz inteligencji określany jako poziom inteligencji poniżej przeciętnej (ociężałość umysłowa), co wskazuje na niższą sprawność ich procesów myślowych, pomimo iż mieszczą się oni jeszcze w pojęciu normy intelektualnej. Czynności intelektualne, sprowadzone do podstawowych operacji: analizy, syntezy, rozumowania, wnioskowania, przewidywania, również myślenie abstrakcyjne i planowanie, są u tych osób ograniczone. Można przewidywać, że jednostki te mogą mieć trudności z rozwiązywaniem różnorodnych problemów, także z przystosowaniem się do sytuacji trudnych.

Sprawcy *reaktywnie agresywni* charakteryzują się również przeciętnym poziomem samoakceptacji, rozbieżność pomiędzy „ja-realnym” a „ja-idealnym” jest umiarkowana. Regulatorem zachowania są zarówno oczekiwania, jak i poziom aspiracji. Ponieważ poziom samoakceptacji jest wskaźnikiem spójności struktury „ja”, zatem umiarkowany poziom samoakceptacji sprawców tej grupy wskazuje na ograniczoną spójność „ja”, co nie sprzyja poczuciu pewności, wyższa jest koncentracja obronna na własnej osobie (Łukaszewski, 1978; Jakubik, 1997). Spostrzeganie siebie w wyniku

samopercepcji w relacji do kogoś (porównywanie siebie z innymi ludźmi) lub do czegoś (głównie w stosunku do zadań), także odbieranie informacji dotyczących „ja”, a pochodzących od otoczenia – sugeruje, że jednostki te mają umiarkowaną samoocenę, która jest wyrazem oczekiwań, czyli przewidywania wyniku, jaki osoba spodziewa się osiągnąć, w mniejszym zakresie aspiracji, czyli wyniku, jaki jednostka pragnie osiągnąć (Łukaszewski, red., 1983). Zgodnie z koncepcją Glick i Ziglera (1985), którzy wyróżnili trzy poziomy organizacji relacji „ja-realne” – „ja-idealne”: niski, pośredni, wysoki, sprawcy tej grupy mają pośredni poziom organizacji struktur „ja” – postępujące zróżnicowanie przy niewystarczającej reintegracji (rozbieżność może już motywować do zmian, ale brak wyczucia kierunku zmian i sposobów ich realizacji).

Sprawcy *reaktywnie agresywni* przejawiają zewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli, wykazują przekonanie, że zdarzenia życia codziennego oraz ich zachowania są rezultatem działania czynników sytuacyjnych, losowych i nie podlegają ich kontroli. Zatem angażowanie się w jakieś działania nie ma większego sensu, ponieważ to, co się dzieje, nie zależy od owych działań (Drwal, 1981; Kurtek, 2005). Brak poczucia kontroli nad sytuacją nie sprzyja zaangażowaniu się tych osób w konstruktywne rozwiązanie problemów, intensywne zmaganie się z sytuacją trudną, wręcz przeciwnie, skłania do stosowania zachowań unikowych, obronnych, zwłaszcza gdy towarzyszy temu nadmiernie wysoka reaktywność jednostki (Klonowicz, 1992a).

Podsumowanie: regulacja zachowania sprawców *reaktywnie agresywnych* odbywa się na poziomie struktur popędowo-emocjonalnych (mechanizm regulacji opiera się na zachowaniach emocjonalnych i osłabieniu mechanizmu kontroli). Sprawcy ci charakteryzują się wysokim poziomem agresji reaktywnej (zachowania agresywne mogą być reakcją na przeciążenia stymulacyjne jako skuteczny sposób redukcji stymulacji, nadoptimalnego poziomu aktywacji) i bardzo niskim poziomem zapotrzebowania na stymulację, stąd prawdopodobnie unikanie sytuacji o dużej wartości stymulacyjnej. Brak im umiejętności kontroli poznawczej zachowań agresywnych (iloraz inteligencji poniżej przeciętnej), zdolności aktywnego zadaniowego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Charakterystyczne jest bodźcowe, a nie zadaniowe uwarunkowanie zachowania się w sytuacjach trudnych – reagują na sytuacje: irytacją, złością, gniewem, zamiast je rozwiązywać (umiarkowana samoakceptacja, przeciętna aktywność, zwawość, wytrzymałość). Postrzegają wyniki swoich zachowań jako pozostające poza ich kontrolą (słaba aktywność wyrażająca się niewielką liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele). Sprawcy tej grupy to jednostki z wysoką reaktywnością – agresja prawdopodobnie jest reakcją na nadmiar stymulacji, służący redukcji nadoptimalnego poziomu aktywacji, może mieć

wartość gratyfikacyjną, stanowić silne wzmocnienie dodatnie i dlatego może sprzyjać szybkiemu wyuczeniu.

Grupa B: sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (71 osób) – przeciętna agresja fizyczna (6,6) i pośrednia (5,2), umiarkowanie reaktywni (6,2), umiarkowana skłonność do irytacji (6,5), niska aktywność (3,4) i wytrzymałość (3,0), niska samoakceptacja (3,0), zewnętrzne poczucie kontroli (7,7), umiarkowane poczucie winy (4,7). Inteligencja w granicach normy (iloraz inteligencji równy 74 – pogranicze upośledzenia). Ze względu na określony układ cech grupa ta wymaga szerszej analizy niż pozostałe.

Mężczyźni zakwalifikowani do tej grupy charakteryzują się ilorazem inteligencji na pograniczu upośledzenia umysłowego i normy. Wskazuje to na znaczne utrudnienia przeróbki informacji w centralnym układzie nerwowym, najczęściej obniża precyzję odbioru informacji oraz możliwość i prawidłowość zastosowania efektów owej przeróbki w praktyce. Zdolność do abstrakcyjnych operacji intelektualnych jest obniżona. Dominuje przetwarzanie informacji według kodu konkretno-obrazowego, a nie semantycznego (abstrakcyjnego). W opinii badaczy osoby na pograniczu upośledzenia mają gorszą zdolność klasyfikowania, uogólniania, ujmowania podobieństw i różnic (Kirejczyk, red., 1981). Charakteryzują się obniżeniem sprawności czynności poznawczych, takich jak: spostrzeganie, uwaga i pamięć. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych mogą mieć problemy z oceną poznawczą sytuacji, z przystosowaniem się do nowych, trudnych sytuacji, podejmowaniem decyzji, rozwiązaniem problemów, odpowiedzialnością.

Sprawcy grupy B przejawiają bardzo niski poziom samoakceptacji, co oznacza dużą rozbieżność informacyjną pomiędzy ich „ja-realnym” a „ja-idealnym”. Rozbieżność ta prowadzi do przejęcia funkcji regulacyjnych przez strukturę „ja-idealnego”, czyli poziom aspiracji. Poziom samoakceptacji jest wskaźnikiem spójności struktury „ja”, stąd niski poziom samoakceptacji wskazuje na niespójność „ja” (słabe poczucie tożsamości), która nie sprzyja poczuciu pewności, zwiększa koncentrację obronną na „ja”, osłabia ocenę własnej osoby jako wartości w porównaniu z wartością przypisywaną innym (Łukaszewski, 1978). Jak podaje A. Jakubik (1997), rozbieżność ta stanowi źródło napięcia emocjonalno-motywacyjnego, silnej stymulacji, wywołując nadoptymalny wzrost aktywacji i silne napięcie emocjonalne. Niski poziom samoakceptacji sugeruje przejawy nieprzystosowania społecznego i zaburzeń emocjonalnych (Reykowski, 1975a; Januszewski, 1992; Millon, Davis, 2005; Jakubik, 1997).

W charakterystyce osobowości sprawców przemocy w rodzinie brano także pod uwagę poczucie kontroli jako wymiar osobowości. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych charakteryzują się wysokim poczuciem kontroli zewnętrznej. Jest w nich przekonanie, że to, co się im zdarza w życiu,

nie jest zależne od ich działań, wpływ na to mają inne siły, osoby. Brak im wiary w swoje możliwości, kontroli tego, co się dzieje w określonych sytuacjach. Sprawcy o niskim poziomie samoakceptacji, z zewnętrznym poczuciem kontroli spostrzegają wynik własnej działalności jako wynik przypadkowy, pozostający poza ich kontrolą, a więc efekt tych działań przestaje sterować ich zachowaniem, nie sprzyja zatem zaangażowaniu motywacji do zmiany zachowania czy zmiany sytuacji. Sprawcy ci są przekonani o nieprzewidywalności zdarzeń w ich otoczeniu i niemożności ich kontrolowania przez siebie. Daje im to – uwzględniając niski poziom intelektualny, a więc trudności w przetwarzaniu informacji, niską samoakceptację – przekonanie o braku związku pomiędzy własnym zachowaniem a pozostałymi sytuacjami. Według R.Ł. Drwała (1981), obserwuje się istotną zależność: im niższy poziom samoakceptacji, tym bardziej zewnętrzne poczucie kontroli – jest to widoczne w profilu osobowościowym tych sprawców.

Przeciętna agresja fizyczna i pośrednia, przeciętna podejrzliwość, niski negatywizm i uraza wskazują, że sprawcy grupy B przejawiają skłonność do atakowania innych bezpośrednio lub pośrednio, najczęściej za pomocą słów. Nie mają w sobie poczucia rozgoryczenia, gniewu, przekonania, że świat jest wrogi, krzywdzący (niska uraza, negatywizm). Reagują emocjonalnie szczególnie łatwo i szczególnie silnie (z gotowością do intensywnego reagowania na drobne podrażnienia), bez tendencji do doświadczania stanów emocjonalnych po zaprzestaniu bodźca, który te emocje wywołał. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych nie są skłonni do analizy sytuacji, wielokrotnego wracania do minionych zdarzeń. Nie potrafią radzić sobie z trudami życia, wykazują słabą odporność na zagrożenia, brak im elastyczności w zachowaniu odpowiednio do zmian zachodzących w otoczeniu (niski poziom ilorazu inteligencji, niska aktywność, wytrzymałość oraz umiarkowana reaktywność). Działania sprawców o niskich kompetencjach zaradczych polegają głównie na preferowaniu mało intensywnego sposobu wykonywania czynności i poszukiwaniu sytuacji słabo stymulujących.

Podsumowanie: sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych charakteryzują się niską odpornością emocjonalną, słabą aktywnością, zarówno zawodową, jak i społeczną, małą elastycznością w zachowaniu (mają ograniczoną zdolność do analizy i uogólnień, do wnioskowania logicznego, abstrahowania). Przejawiają niestabilne, słabe poczucie kontroli, wyrażające się brakiem poczucia bezpieczeństwa i sprawczości – mocy. Spostrzegają wyniki swoich zachowań jako pozostające poza ich kontrolą, nie wierzą w swoje możliwości i wpływ na zdarzenia. Są mało wytrzymali i aktywni, słabo przystosowani społecznie. U sprawców o niskich kompetencjach zaradczych mechanizmy emocjonalno-popędowe mają funkcjonalną przewagę nad poznawczą regulacją zachowania, co wynika z niskiego

rozwoju struktur poznawczo-intelektualnych. Dominują wówczas zachowania popędowe i emocjonalne (osłabienie mechanizmu kontroli emocji), wyrażające się niskim stopniem zachowań emocjonalnych, czyli prostymi formami wyrażania lub rozładowywania doznawanych emocji, dążeniem do natychmiastowego zaspokojenia potrzeb, brakiem kontroli nad emocjami. Sprawców tych cechuje niezdolność do reorganizacji zachowania pod wpływem nowych informacji, nieelastyczność (brak otwartości na dopływ informacji) wynikająca z niewytworzenia odpowiednich strategii przetwarzania informacji i programowania zachowań.

W mechanizmach regulacyjnych osobowości *sprawców o niskich kompetencjach zaradczych* występuje niedorozwój struktur poznawczych, w wyniku którego nadal utrzymuje się funkcjonalna przewaga mechanizmów emocjonalnych nad strukturami poznawczymi.

Grupa C: sprawcy psychopatyczno-odwetowi (66 osób) — wysoka uraza (7,0) i podejrzliwość (7,6), niska reaktywność emocjonalna (3,0), niska wrażliwość sensoryczna (3,1), umiarkowana agresja fizyczna (6,1). Wysoka wytrzymałość (7,5) i aktywność (7,4). Samoakceptacja bardzo wysoka (8,4), wewnętrzne poczucie kontroli (3,2). Niskie poczucie winy (3,3). Przeciętny poziom inteligencji (iloraz inteligencji = 99).

Cechami dominatywnymi tej grupy są: wrogość, niska reaktywność emocjonalna, bardzo niskie poczucie winy. Wrogość (uraza i podejrzliwość), według Bussa (1961), przejawia się nienawiścią do otoczenia, zazdrością, tłumionym uczuciem gniewu i rozgoryczenia. Osoby te są przekonane, że inni czynią krzywdę lub ją planują. To sprawcy opozycyjni wobec autorytetów i władzy, często także wobec prawa. Odporni na presję społeczną i wpływ innych, kontrolują otoczenie.

Istotną cechą psychologiczną w profilu tych sprawców jest niska reaktywność emocjonalna, która wraz z niską wrażliwością sensoryczną wskazuje, że ich wrażliwość emocjonalna jest mała, nie przeżywają stanów napięcia emocjonalnego ani poczucia winy. Są niskoreaktywni, a więc posiadają większe zapotrzebowanie na stymulację, na doświadczanie nowych, ekscytujących wrażeń. Słaba reaktywność jest przyczyną nie tylko aktywnego poszukiwania silnego pobudzenia, ale także wskazuje na brak lęku oraz nieefektywność uczenia się (Hare, 1980; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Strelau, 1985; Hare, Jutai, 1986; Millon, Davis, 2005). Źródłem stymulacji mogą być zarówno bodźce zewnętrzne, np. otoczenie, sytuacja, zadania, jak i własne zachowanie. Biorąc pod uwagę kontekst zachowań agresywnych — przemoc wobec najbliższych w rodzinie — można zasugerować, iż owe zachowania tych sprawców są często źródłem silnej stymulacji, szczególnie zachowania agresywne o charakterze instrumentalnym (sprawczym) są wykorzystywane do kompensacji niedoboru stymulacji. Sugestia ta może

być potwierdzona wskaźnikiem samoakceptacji. Bardzo wysoka samoakceptacja wskazuje na niski stopień rozbieżności między „ja-realnym” a „ja-idealnym”. Standardem regulacyjnym jest „ja-realne”, a więc regulatorami zachowania są oczekiwania, co wyraża się dążeniem do ich potwierdzenia celem utrwalenia „ja-realnego” (Januszewski, 1992). Mała rozbieżność między oboma rodzajami „ja” (wysoka samoakceptacja) ma niską wartość stymulacyjną, co może być jedną z przyczyn ciągłego niedostymulowania, tak typowego dla osobowości nieprawidłowej (Eliasz, 1974, 1981).

Wydolność sprawców tej grupy jest duża; osoby te charakteryzują się dużą aktywnością zachowań (aktywność jest tu bezpośrednim źródłem pobudzenia), najczęściej dla osiągnięcia doraźnego celu. Sprawcy *psychopatyczno-odwetowi* poszukują sytuacji o silnej wartości stymulacyjnej. Negatywnie reagują na brak zajęć i konieczność dłuższej immobilizacji oraz monotonię, brak nowych wrażeń i zmian w otoczeniu. Potrafią sobie radzić w sytuacjach wymagających wysoko stymulującej aktywności. Sprawcy *psychopatyczno-odwetowi* przejawiają słabą zdolność przeżywania poczucia winy (niskie poczucie winy). Wykazują brak zainteresowania negatywnymi konsekwencjami swoich zachowań, w większym stopniu koncentrując się na ich efektach niż na cierpieniach doświadczanych przez ich ofiary lub na szkodach. Utrata zdolności wyobrażania sobie strachu lub bólu drugiej osoby czy konsekwencji przemocy jest związana z brakiem wrażliwości i płytkością emocjonalną. Poczucie winy czy też jego brak odgrywa istotną rolę regulacyjną w aspekcie afektywnym i motywacyjnym. Zaniżone poczucie winy można u tych sprawców zinterpretować jako nieumiejętność oceny skutków własnych działań przez zrzucanie odpowiedzialności na innych (ofiary) i pomniejszanie wagi własnych zachowań doprowadzających do przemocy, bez względu na obiektywne wskaźniki danej sytuacji.

Wewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli daje im przekonanie, że zdarzenia są przewidywalne, a więc sprawują oni kontrolę nad swoim życiem i są za siebie odpowiedzialni. Sprawcy grupy C mają poczucie bezpieczeństwa stanowiące reprezentację kontroli poznawczej nad otoczeniem (przekonanie, że zdarzenia są przewidywalne) i poczucie mocy stanowiące reprezentację kontroli behawioralnej nad otoczeniem. W dążeniu do utrzymania określonego poziomu poczucia kontroli (niezależnie od rzeczywistych ich możliwości) u sprawców *psychopatyczno-odwetowych* prawdopodobnie wytwarza się specyficzny typ mechanizmów przystosowawczych – mechanizmy manipulacyjne. Ich zasadniczym celem jest aktywne zdobywanie informacji potwierdzających poczucie kontroli, a pośrednio także poczucie tożsamości i własnej wartości. Chronią one strukturę „ja” przed deprywacją jej podstawowych potrzeb, szczególnie potrzeby zachowania poczucia kontroli. Silne poczucie kontroli badanych wpływa skutecznie na radzenie sobie z sytuacjami trudnymi.

Podsumowanie: sprawcy tej grupy posiadają wiele rysów osobowości nieprawidłowej: niską reaktywność — wysokie zapotrzebowanie na stymulację (Zuckerman, 1974; Hare, 1978; Pastwa-Wojciechowska, 2004; Milton, Davis, 2005; Hare, Jutai, 1986), brak poczucia winy, wrogość, płytkość emocjonalną, sprawną inteligencję. Charakteryzuje ich wyraźna przewaga sfery popędowo-emocjonalnej nad poznawczo-uczuciową. Są zdolni do względnie nieemocjonalnego funkcjonowania nawet w sytuacjach wywołujących u innych silne napięcie emocjonalne, ich reakcje wewnętrzne są chłodne i kontrolowane. N. Jacobson (1993), D.G. Dutton (2001) na podstawie badań sprawców przemocy zauważyli, że pomimo iż zachowanie ich cechowała agresja emocjonalna, byli chłodni, skupieni, z wytłumionymi reakcjami układu autonomicznego (m.in. spowolnienie pracy serca). Sprawcy psychopatyczno-odwetowi są nastawieni na kontrolowanie sytuacji zewnętrznej przez świadome wywieranie wpływu na poszczególne osoby, najczęściej za pomocą narzucania własnej woli, stosowania nacisku, gróźb. Nie liczą się z potrzebami innych. Wykazują słabą wrażliwość emocjonalną, a na poziomie poznawczym — nieumiejętność odczytania emocji u innych. Słaba zdolność przeżywania poczucia winy pozwala im na pomniejszenie odpowiedzialności za własne zachowania, przerzucanie winy na ofiarę. Agresja tego typu sprawców może być, po pierwsze, źródłem silnej stymulacji, po drugie, mechanizmem uzyskiwania kontroli, samopotwierdzenia (dominacja, narzucanie własnych poglądów, jedynie słusznych, egoizm). D.G. Dutton (2001) nazywa agresorów o takich cechach agresorami psychopatycznymi, uważając za R.D. Hare (1993), że istotną cechą psychologiczną psychopatii jest brak reaktywności emocjonalnej i brak poczucia winy — sumienia. D.G. Dutton (2001, s. 39) twierdzi, że sprawcy ci stosują przemoc instrumentalną i kontrolowaną. Ma to na celu kontrolę oraz dominację nad drugą osobą i jest przemyślnie dopasowane do realizacji tego zadania.

Grupa D — sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (75 osób). Na podstawie uzyskanych wyników, tworzących określony profil cech osobowości, sprawców tej grupy można by określić jako osoby „normalne”, dobrze przystosowane, bez dysfunkcji w strukturze osobowości. Są to jednostki, których zasoby indywidualne są bardzo korzystne dla ich funkcjonowania zarówno emocjonalnego, poznawczego, jak i społecznego (zdolności radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych). Posiadają wysoki poziom inteligencji (IQ = 123), wysoką samoakceptację (6,3), wewnętrzne poczucie kontroli (4,4). Niskie: negatywizm (4,0), podejrzliwość (4,0), agresja pośrednia (3,7); umiarkowana agresja fizyczna (4,8). Wysoka: wytrzymałość (6,6), aktywność (6,7) i żwawość (6,6). Umiarkowana: reaktywność emocjonalna (5,3) i wrażliwość sensoryczna (5,7). Posiadają wysokie poczucie winy (7,6).

Konfiguracja cech wskazuje, że sprawcy z *dużym potencjałem przystosowawczym* charakteryzują się ogólnie wysokimi możliwościami adaptacyjnymi, krytycyzmem, w sytuacji frustracyjnej z reguły działają bardziej konstruktywnie, liczą się z informacją zwrotną o wynikach swojego postępowania. Wyraźnie zauważyć można spójność struktury „ja” (wysoka samoakceptacja, zdolność do samokontroli i kontroli nad otoczeniem w formie osiągnięcia zamierzonych efektów oraz umiejętność przewidywania biegu zdarzeń, przeżywanie poczucia winy), która sprzyja poczuciu pewności siebie tych osób, potwierdza poczucie tożsamości i własnej wartości, osłabia poczucie zagrożenia, czyli zmniejsza koncentrację obronną na „ja”. Wpływa to na jakość relacji „ja – inni”, pozwala traktować innych ludzi jako źródło pozytywnych wartości (Łukaszewski, red., 1983; Januszewski, 1992). Sprawcy grupy D są elastyczni w zachowaniu, gotowi do radzenia sobie z zadaniami o szerokiej gamie trudności, zdolni do wytrwałego działania, wykazują dużą odporność emocjonalną. Konfiguracja cech wskazuje na efektywną regulację stymulacji i ogólne nastawienie na jej poszukiwanie (zwykajowy poziom pobudzenia w granicach optimum). Czasami osoby te mogą wykazywać skłonność do zachowań impulsywnych, podejmowania zachowań o dużej wartości stymulacyjnej i ryzyka (wysoka aktywność, umiarkowany poziom reaktywności, umiarkowana agresja fizyczna). Przejawiają też większą aktywność w poszukiwaniu informacji ułatwiających podjęcie określonej decyzji (poczucie kontroli wewnętrznej, poziom ilorazu inteligencji).

Podsumowanie: funkcjonowanie mechanizmów integracyjno-regulacyjnych osobowości tych sprawców, zarówno na poziomie struktur popędowo-emocjonalnych, jak i poznawczych, nie budzi zastrzeżeń. Posiadają oni stabilne poczucie kontroli wewnętrznej, co sprzyja lepszemu radzeniu sobie ze stresem, zwiększa prawdopodobieństwo zaspokojenia przez nich różnorodnych potrzeb (poczucia bezpieczeństwa, siły). Mają przeświadczenie o autonomicznej wartości własnej osoby, istotnym mechanizmem do podtrzymywania i wzmacniania tego odczucia jest dążenie do osiągnięć, realizowanie celu. Są wytrwali w działaniu, odporni emocjonalnie. Zachowanie agresywne sprawców tej grupy może być wynikiem niekontrolowanej reakcji na zewnętrzne czynniki sytuacyjne, np. określony rodzaj frustracji czy stresu, prowokacyjne zachowanie partnerki, lub na odbiór informacji o wrogich konotacjach.

Do tej pory wyniki analizy klasterowej opisano ze względu na **wewnętrzne** różnicowanie uzyskanych grup typów sprawców przemocy. Dla uzupełnienia należy oczywiście opisać również **zewnętrzne** różnicowanie wyodrębnionych typów. Podstawą tych porównań będą wyniki testów post-hoc (HSD – Tukey’a) (por. tab. 4). Zrezygnowano z przytaczania wyników analizy wariancji ze względu na to, że przy użytej metodzie i selekcji liczby klasterów test ten daje zawsze wynik istotny.

Tabela 4. Wyniki testów post-hoc (HSD – Tukey’a) zmiennych kryterialnych w grupach klasterowych

Zmienna	Klaster	N	M	SD	p dla testu HSD – Tukey’a			
					A	B	C	D
Iloraz inteligencji	A	113	4,584	0,989	–			
	B	71	3,620	1,418	<0,001	–		
	C	66	6,318	1,438	<0,001	<0,001	–	
	D	75	8,240	1,063	<0,001	<0,001	<0,001	–
Samoakceptacja	A	113	5,106	0,724	–			
	B	71	2,972	0,736	<0,001	–		
	C	66	8,379	0,739	<0,001	<0,001	–	
	D	75	6,347	0,814	<0,001	<0,001	<0,001	–
Poczucie kontroli	A	113	6,487	1,389	–			
	B	71	7,670	1,205	<0,001	–		
	C	66	3,242	1,589	<0,001	<0,001	–	
	D	75	4,387	1,394	<0,001	<0,001	<0,001	–
Negatywizm	A	113	4,159	1,948	–			
	B	71	3,493	1,985	0,144	–		
	C	66	5,439	2,240	<0,001	<0,001	–	
	D	75	3,973	2,124	0,930	0,495	<0,001	–
Uraza	A	113	5,027	1,998	–			
	B	71	4,423	2,660	0,249	–		
	C	66	6,833	2,065	<0,001	<0,001	–	
	D	75	5,453	1,877	0,542	0,021	<0,001	–
Podejrzliwość	A	113	6,165	1,722	–			
	B	71	4,662	2,426	<0,001	–		
	C	66	7,630	1,338	<0,001	<0,001	–	
	D	75	4,013	2,147	<0,001	<0,001	<0,001	–
Agresja fizyczna	A	113	7,221	1,926	–			
	B	71	6,634	1,447	0,162	–		
	C	66	6,106	1,773	<0,001	0,350	–	
	D	75	4,813	2,179	<0,001	<0,001	<0,001	–
Agresja słowna	A	113	8,133	1,398	–			
	B	71	8,211	1,264	0,986	–		
	C	66	6,273	1,811	<0,001	< 0,001	–	
	D	75	6,680	1,517	<0,001	< 0,001	0,370	–

Agresja pośrednia	A	113	4,735	1,674	—				
	B	71	5,155	1,191	0,322	—			
	C	66	3,742	1,591	<0,001	<0,001	—		
	D	75	3,747	1,918	<0,001	<0,001	1,000	—	
Skłonność do irytacji	A	113	8,071	1,684	—				
	B	71	6,589	1,286	<0,001	—			
	C	66	5,515	1,481	<0,001	<0,001	—		
	D	75	4,033	2,022	<0,001	<0,001	<0,001	—	
Poczucie winy	A	113	5,237	1,321	—				
	B	71	4,715	1,532	0,201	—			
	C	66	3,327	1,102	<0,001	<0,001	—		
	D	75	7,633	1,755	<0,001	<0,001	<0,001	—	
Żwawość	A	113	4,062	1,549	—				
	B	71	3,056	1,275	<0,001	—			
	C	66	6,121	1,196	<0,001	<0,001	—		
	D	75	6,613	1,916	<0,001	<0,001	0,225	—	
Perseweratywność	A	113	5,027	1,497	—				
	B	71	4,408	1,785	0,023	—			
	C	66	3,455	0,948	<0,001	0,002	—		
	D	75	4,760	1,777	0,654	0,516	<0,001	—	
Wrażliwość sensoryczna	A	113	4,743	1,368	—				
	B	71	5,479	0,908	0,004	—			
	C	66	3,136	1,518	<0,001	<0,001	—		
	D	75	5,653	1,751	<0,001	0,879	<0,001	—	
Reaktywność emocjonalna	A	113	8,580	1,892	—				
	B	71	6,563	1,719	<0,001	—			
	C	66	3,406	1,872	<0,001	<0,001	—		
	D	75	5,293	1,558	<0,001	<0,001	<0,001	—	
Wytrzymałość	A	113	4,428	1,712	—				
	B	71	2,386	1,563	<0,001	—			
	C	66	7,470	1,427	<0,001	<0,001	—		
	D	75	6,627	1,769	<0,001	<0,001	<0,001	—	
Aktywność	A	113	4,513	1,626	—				
	B	71	3,437	1,451	<0,001	—			
	C	66	7,379	1,557	<0,001	<0,001	—		
	D	75	6,693	1,823	<0,001	<0,001	0,062	—	

Autorka zdecydowała się opisać wyniki analizy post-hoc jako pewną hierarchię ważności poszczególnych zmiennych kryterialnych dla uzyskanych profili, ponieważ nie wszystkie z nich jednakowo mocno wyodrębniały grupy. I tak, na początku zostaną przedstawione zmienne istotnie statystycznie różnicujące cztery grupy typów sprawców przemocy. W następnej kolejności autorka skupi się na charakterystyce zmiennych, które nie różnicują istotnie statystycznie wszystkich grup typów sprawców przemocy, lecz w niektórych grupach występują w tych samych lub zbliżonych wartościach. Celem takiej prezentacji wyników jest pokazanie **zewnątrznego** zróżnicowania grup opisanych typów sprawców przemocy.

Pięć cech osobowości: *iloraz inteligencji*, *poziom samoakceptacji*, *poczucie kontroli*, *skłonność do irytacji* i *podejrzliwość* oraz dwie cechy temperamentu: *reaktywność emocjonalna* i *wytrzymałość* różnicują badane grupy typów sprawców przemocy na poziomie $p < 0,001$.

Okazało się, że zmienna *iloraz inteligencji* istotnie statystycznie różnicuje wszystkie grupy. Wartość zmiennej określona średnimi stenów wskazuje, że wysoki iloraz inteligencji posiadają sprawcy grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym, przeciętny poziom ilorazu inteligencji charakteryzuje sprawców grupy C – psychopatyczno-odwetowych, natomiast sprawcy z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych posiadają poziom ilorazu inteligencji w granicach normy (pogranicze upośledzenia), sprawcy z grupy A charakteryzują się niższym niż przeciętnym poziomem inteligencji (ociężałość umysłowa).

Samoakceptacja jest kolejną zmienną różnicującą wszystkie grupy typów sprawców przemocy na poziomie $p < 0,001$. I tak, wyniki średnich stenów pokazują, że wysoka samoakceptacja charakteryzuje sprawców grupy C – psychopatyczno-odwetowych, bardzo niski poziom samoakceptacji posiadają sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, umiarkowaną samoakceptacją charakteryzują się badani z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym, sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni posiadają samoakceptację przeciętną.

Poczucie kontroli istotnie statystycznie na poziomie $p < 0,001$ różnicuje wszystkie grupy sprawców przemocy. Bardzo silne wewnętrzne poczucie kontroli posiadają sprawcy grupy C – psychopatyczno-odwetowi, wysokie wewnętrzne poczucie kontroli charakteryzuje także badanych z grupy D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym, bardzo wysokie zewnętrzne poczucie kontroli prezentują osoby z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, wysokie zewnętrzne poczucie kontroli jest charakterystyczne dla badanych z grupy A – reaktywnie agresywnych.

Skłonność do irytacji jest kolejną zmienną osobowościową istotnie statystycznie różnicującą sprawców wyodrębnionych grup na poziomie $p < 0,001$.

I tak, sprawcy grupy A – reaktywnie agresywni posiadają bardzo wysoką gotowość przejawiania negatywnych odczuć nawet przy najmniejszym podrażnieniu. Natomiast wartość średnich stenów dla tej zmiennej w grupie D – osób z dużym potencjałem przystosowawczym, wskazuje na niską skłonność tych sprawców do irytowania się i porywczosci. Grupa B – sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych przejawiają w wysokim stopniu skłonność do porywczosci i wybuchowości. Sprawcy grupy C – psychopatyczno-odwetowi wykazują umiarkowaną tendencję do irytowania się, drażliwości.

Zmienną istotnie statystycznie różnicującą grupy sprawców przemocy jest *podejrzliwość*, wyrażająca się w rzutowaniu wrogości na otoczenie. Wyniki średnich stenów tej skali pokazują, że sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) w wysokim stopniu charakteryzują się podejrzliwością, są przekonani, że otoczenie jest wrogiem, krzywdzące lub planuje krzywdę. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wykazują ufną postawę wobec otoczenia i przekonanie, że inni świadomie nie krzywdzą innych. W umiarkowanym stopniu podejrzliwością charakteryzują się sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A), natomiast ci o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) są mało podejrzliwi i wrody wobec innych.

Wyniki testów post-hoc wskazały dwie cechy temperamentu, które istotnie różnicują wszystkie grupy typów sprawców przemocy na poziomie $p < 0,001$ – są to: *reaktywność emocjonalna* i *wytrzymałość*. Średnie wartości stenów dla zmiennej *reaktywność emocjonalna* wskazują, że bardzo wysoko reaktywni emocjonalnie są sprawcy grupy A – reaktywnie agresywni, niską tendencję do reagowania na bodźce posiadają sprawcy z grupy C – psychopatyczno-odwetowi, badani z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych w wysokim stopniu wykazują pobudliwość emocjonalną nawet na najdrobniejsze zdarzenia. Umiarkowanie reaktywni emocjonalnie są sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

Wytrzymałość różnicuje istotnie statystycznie badanych w następujący sposób: wysoka wytrzymałość charakteryzuje sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C), sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) w stopniu umiarkowanym wykazują się wytrzymałością na problemy dnia codziennego. Średnia stenów dla tej zmiennej wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) wskazuje, że posiadają oni bardzo niską wytrzymałość. Natomiast sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) w zakresie tej zmiennej różnią się istotnie statystycznie od pozostałych grup – niską wytrzymałością, nie są zdolni do długotrwałego działania.

Mniej ważne dla ustalenia grup klasterowych okazały się zmienne osobowościowe: *negatywizm*, *uraza*, *agresja fizyczna*, *agresja słowna*, *agresja pośred-*

nia, oraz zmienne temperamentalne: *żwawość*, *perseweratywność* i *wrażliwość sensoryczna*. Przyjmując jako kryterium liczbę istotnych porównań, najmniej ważne dla ustalenia grup klasterowych okazały się zmienne: negatywizm (spośród 6 porównań 3 okazały się nieistotne), uraza (z 6 porównań 2 były nieistotne), agresja fizyczna (spośród 6 porównań 2 okazały się nieistotne), agresja słowna (z 6 porównań 2 były nieistotne), agresja pośrednia (z 6 porównań nieistotne były 2), poczucie winy (z 6 porównań 1 okazała się nieistotna), perseweratywność (spośród 6 porównań 2 okazały się nieistotne), żwawość (spośród 6 porównań tylko 1 była nieistotna), wrażliwość sensoryczna (z 6 porównań 1 okazała się nieistotna), aktywność (spośród 6 porównań 1 okazała się nieistotna).

Negatywizm jest zmienną nieróżnicującą istotnie sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych ze sprawcami grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,144$) oraz ze sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,930$). Nie ma istotnych różnic w tej zmiennej pomiędzy sprawcami grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych a sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,495$). Badanych charakteryzuje niski poziom negatywizmu (średnie steny dla każdej grupy wynoszą: A – 4,2, B – 3,5, D – 4,0). Zmienna ta istotnie statystycznie różnicuje jedynie sprawców grupy C – psychopatyczno-odwetowych z badanymi z pozostałych grup.

Podobną zależność zauważyć można w zmiennej *uraza*; nie występują statystycznie istotne różnice pomiędzy badanymi grupy A – reaktywnie agresywnymi ze sprawcami grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,249$) oraz sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,542$). Analiza wartości średnich stenów dla tej zmiennej wskazuje na umiarkowany poziom urazy u sprawców tych grup (A – 5,0, B – 4,4, D – 5,5). Zmienna ta różnicuje istotnie statystycznie sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) ze sprawcami z pozostałych grup.

Uraza i *negatywizm* wyrażają poczucie rozgoryczenia i gniewu, zgeneralizowaną, negatywną i podejrzliwą postawę względem otoczenia. Jak wskazuje analiza testu post-hoc, typy sprawców: reaktywnie agresywni (grupa A), o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) w stopniu niskim i umiarkowanym tworzą negatywnie zabarwione pogotowie emocjonalne, ujawniające negatywne sądy, przekonania, uczucie rozgoryczenia. Natomiast sprawcy grupy C – psychopatyczno-odwetowi charakteryzują się wysokim poziomem urazy (średnia wartość stenów dla tej zmiennej wynosi 7,0) i umiarkowanym poziomem negatywizmu (5,4). Prezentują negatywną i podejrzliwą postawę względem otoczenia, wyrażają w relacjach interpersonalnych nieufność, poczucie rozgoryczenia, gniewu.

W zakresie zmiennej *agresja fizyczna* nie ma istotnych statystycznie różnic pomiędzy sprawcami reaktywnie agresywnymi (grupa A) a sprawcami z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,162$) oraz pomiędzy sprawcami o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) a sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi ($p = 0,350$). Analizując w wymienionych grupach wyniki tej zmiennej (wyniki średnich stenów: grupa A – 7,2, grupa B – 6,6, grupa C – 6,1), należy zauważyć, że przyjmuje ona wyniki wysokie i umiarkowane. Można przypuszczać, że sprawców z tych grup łączy gotowość do użycia siły fizycznej przeciwko drugiej osobie w odpowiedzi na sygnały wywoławcze agresji. Wysoka gotowość do reagowania siłą i aktami przemocy fizycznej jest charakterystyczna dla sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B), w stopniu umiarkowanym przejawiają gotowość do agresji fizycznej sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C).

Istotne statystycznie różnice w zmiennej *agresja fizyczna* ($p < 0,001$) zachodzą pomiędzy grupami sprawców: A – reaktywnie agresywnymi ze sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi oraz ze sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym. Istotnie statystycznie różnicują się także w tej zmiennej sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) ze sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Różnica istotnie statystyczna występuje również pomiędzy sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi a sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym.

Okazuje się, że zmienna *agresja słowna* nie odróżnia istotnie statystycznie sprawców grup: A – reaktywnie agresywnych i B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,986$) oraz sprawców z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ze sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi ($p = 0,370$). Analiza wyników (wartość średnich stenów w grupach A – 8,1 i B – 8,2) wskazuje, że sprawcy tych grup bardzo często werbalnie wyrażają negatywne uczucia, zarówno w formie (krzyk, wrzask), jak i w treści (groźby, przekleństwa). Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) i sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) w stopniu umiarkowanym wyrażają swoje emocje w sposób werbalny (średnia stenów w grupie C – 6,3 i D – 6,7).

Zmienna *agresja słowna* różnicuje istotnie statystycznie na poziomie $p < 0,001$ sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) ze sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C) i sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Istotne statystycznie różnice w tej zmiennej występują także pomiędzy sprawcami o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) a sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C) i sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

Nie zachodzą istotne statystycznie różnice w zmiennej *agresja pośrednia* pomiędzy grupą C – psychopatyczno-odwetowymi a sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 1,000$), także pomiędzy sprawcami reaktywnie agresywnymi (grupa A) i sprawcami grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,322$). Brak istotnej różnicy pomiędzy sprawcami psychopatyczno-odwetowymi a sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym w zakresie agresji pośredniej sugeruje, że cecha ta w takim samym natężeniu występuje u osób z obydwu grup. Wyniki średnich stenów analizowanej zmiennej w tych grupach (C – 3,7, D – 3,7) wskazują na niskie nasilenie owej cechy wśród tych typów sprawców. Wyniki średnich stenów zmiennej *agresja pośrednia* w grupie A (4,7) i grupie B (5,2) pokazują, że sprawcy w umiarkowanym stopniu kierują wybuchy złości, gniewu drogą „okrężną” na określoną osobę lub przedmiot.

Zmienna *agresja pośrednia* istotnie statystycznie na poziomie $p < 0,001$ różnicuje sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) ze sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C) i ze sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Istotna statystyczna różnica w wartości tej zmiennej występuje pomiędzy sprawcami o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C) oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Zauważyć należy, że taka różnica pomiędzy tymi typami wystąpiła już w zmiennej *agresja słowna*, na tym samym poziomie $p < 0,001$ różnicuje ich także zmienna *agresja pośrednia*. Wyniki te wskazują, że sprawcy ci cechują się różnym stopniem trudności w utrzymywaniu kontroli nad sobą i prawdopodobnie różnymi sposobami redukcji napięcia.

W zakresie zmiennej *poczucie winy* nie ma istotnych statystycznie różnic jedynie pomiędzy sprawcami reaktywnie agresywnymi (grupa A) a sprawcami z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,201$). Wyniki średnich stenów zmiennej *poczucie winy* w tych grupach (grupa A – 5,2, grupa B – 4,7) wskazują na umiarkowane nasilenie tej cechy wśród tych typów sprawców. Pozostałe grupy różnicują się w zakresie zmiennej *poczucie winy* na poziomie $p < 0,001$.

Żwawość – cecha temperamentu, nie różnicuje statystycznie jedynie sprawców grupy C – psychopatyczno-odwetowych ze sprawcami grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,225$). Można sugerować, mając na uwadze wyniki średnich stenów dla grupy C (6,1) i grupy D (6,6), że cecha ta występuje wśród sprawców obydwu grup w tym samym nasileniu. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) przejawiają w stopniu umiarkowanym tendencję do szybkiego reagowania i utrzymywania przeciętnego tempa aktywności oraz łatwej zmiany zachowania odpowiednio do zmian otoczenia.

Okazało się, że w zmiennej *zwawość* zachodzą istotne statystycznie różnice na poziomie $p < 0,001$ pomiędzy pozostałymi grupami typów sprawców przemocy.

Dokonując analizy wyników testu post-hoc dotyczących zmiennej *perseweratywność*, można zauważyć, że nie zachodzi statystycznie istotna różnica pomiędzy sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i sprawcami grupy A – reaktywnie agresywnymi ($p = 0,654$). Zmienna ta nie różnicuje także istotnie statystycznie ($p = 0,516$) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) ze sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Wartości stenów zmiennej *perseweratywność* w trzech grupach: A (5,0), B (4,4), D (4,8), wskazują na umiarkowany stopień występowania tej cechy wśród tych sprawców. Są oni w umiarkowanym stopniu skłonni do drobiazgowej analizy zdarzeń i wielokrotnego wracania do minionych faktów życiowych oraz doświadczania stanów emocjonalnych.

Perseweratywność różnicuje istotnie statystycznie na poziomie $p < 0,001$ następujące grupy typów sprawców przemocy: grupę A – reaktywnie agresywnych ze sprawcami o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C). Istotnie statystyczna różnica w tej zmiennej zachodzi pomiędzy sprawcami grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych i sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi, oraz pomiędzy sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i sprawcami psychopatyczno-odwetowymi (grupa C).

Wielokrotne porównania pokazują, że zmienna *wrażliwość sensoryczna* nie różnicuje istotnie statystycznie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) z grupą D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,879$). Wyniki średnich stenów dla obydwu grup w zakresie tej zmiennej wskazują na umiarkowany poziom jej nasilenia (grupa B – 5,5, D – 5,7). Typy tych sprawców wykazują podobną wrażliwość sensoryczną i emocjonalną. W umiarkowanym stopniu są zdolni do reagowania na bodźce zmysłowe o małej wartości stymulacyjnej.

Cecha temperamentu *aktywność* nie różnicuje istotnie statystycznie sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) ze sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym z grupy D ($p = 0,062$). Osoby te – mając na uwadze wartość średnich dla tej zmiennej w grupie C – 7,3 i w grupie D – 6,7 – mają tendencję do podejmowania zachowań o dużej wartości stymulacyjnej. Pomędzy pozostałymi typami sprawców przemocy w zakresie zmiennej *aktywność* zachodzą istotne statystycznie różnice na poziomie $p < 0,001$.

Podsumowanie. Analiza wyników wielokrotnych porównań pokazała, że część zmiennych osobowościowych i temperamentalnych, wybranych

dla określenia typów sprawców przemocy, istotnie różnicowała wyodrębnione cztery grupy typów sprawców przemocy na poziomie $p < 0,001$. Są to: iloraz inteligencji, poczucie kontroli, samoakceptacja, skłonność do irytacji, podejrzliwość, reaktywność emocjonalna i wytrzymałość. Należy zaznaczyć, że profile osobowościowe czterech grup typów sprawców przemocy odzwierciedlają kierunek natężenia zmiennych istotnie różniących grupy. Najmniej ważne dla ustalenia grup klasterowych okazały się zmienne: negatywizm, uraza, podejrzliwość, agresja fizyczna, agresja pośrednia, agresja słowna, poczucie winy, żwawość, perseweratywność, aktywność i wrażliwość sensoryczna. Niektóre z wymienionych zmiennych występowały w takich samych lub zbliżonych wartościach w wyodrębnionych grupach typów sprawców przemocy. Można określić je jako cechy wspólne. I tak, sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A), o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) charakteryzują się niskim poziomem negatywizmu oraz umiarkowanym poziomem urazy. Pozwala to z większą pewnością wnioskować, że sprawcy ci nie mają tendencji do przejawiania negatywnej i gniewnej postawy wobec otoczenia, słabo ujawniają negatywne osądy i przekonania. Nie mają skłonności do długotrwałego przeżywania przykrości (krzywd, zniewag, lekceważenia) oraz oporu wobec okazywania innym zaufania.

Typy sprawców grupy A – reaktywnie agresywni oraz grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych nie różnicują się także w zakresie takich zmiennych, jak: agresja fizyczna, agresja słowna i agresja pośrednia. Sugeruje to – mając na uwadze wyniki średnich stenów dla tych zmiennych – że wspólną cechą tych typów sprawców jest gotowość do wyrażania w wysokim stopniu negatywnych emocji za pomocą słów lub/i z użyciem siły fizycznej. W umiarkowanym stopniu przejawiają również gotowość do kierowania agresji pośrednio na daną osobę. Uzyskane wyniki wskazują, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) posiadają dwie wspólne cechy: nie mają skłonności do przejawiania wrogiej, negatywnej postawy wobec otoczenia, wykazują natomiast gotowość do reagowania agresją na różne jej sygnały wywoławcze.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) nie różnią się istotnie statystycznie w zmiennych: agresja słowna i agresja pośrednia. Charakteryzuje ich brak gotowości do wyrażania negatywnych emocji wrzaskiem, krzykiem lub ukierunkowanie jej pośrednio na daną osobę. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) mają także zbliżone nasilenie (w stopniu umiarkowanym) cechy temperamentu – żwawość oraz zbliżone nasilenie (w stopniu wysokim) cechy

temperamentu – aktywność. Wykazują umiarkowaną tendencję do szybkiego reagowania, utrzymywania tempa czynności. W stopniu umiarkowanym potrafią dostosować się do otoczenia, są elastyczni w zachowaniu, mają skłonność do podejmowania zachowań, czynności o dużej wartości stymulacyjnej.

Perseweratywność jest cechą temperamentu w umiarkowanym stopniu występującą wśród sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz u sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). Wskazuje to na ich umiarkowaną tendencję do drobiazgowej analizy zdarzeń i wielokrotnego wracania do przeżytych sytuacji.

7.2. Rodzinne i pozarodzinne warunki socjalizacji w wyodrębnionych grupach typów sprawców

Ważną zmienną analizowaną w badaniach była socjalizacja sprawców przemocy domowej. Socjalizacja odnosi się do procesu, w wyniku którego ludzie nabywają umiejętności, wiedzę oraz dyspozycje umożliwiające im bardziej lub mniej efektywne uczestnictwo w grupie, społeczeństwie (Malak, Frączek, 1986). Jest dogodnym konstruktem pozwalającym zarówno na pokazanie formowania się struktur osobowościowych determinujących aktywność człowieka, jak i na określenie warunków oraz mechanizmów bezpośredniego wpływu czynników społecznych na tę aktywność.

Psychologiczna analiza zachowań agresywnych sprawców wymaga uwzględnienia faktu, że człowiek rozwija się w ramach układów stworzonych przez innych ludzi, a wymagania, jakie się przed nimi stawia, i zadania, jakie ma do wykonania, zostały określone w trakcie rozwoju społecznego. Wpływy środowiska, zarówno operującego doraźnie, jak i w trakcie ontogenezy, kształtują różne formy złożonego zachowania się, w tym także określają miejsce zachowań agresywnych w repertuarze zachowań interpersonalnych. Charakterystyczne dla człowieka przystosowanie dokonuje się, w dużej mierze, dzięki czynnościom nabytym w trakcie rozwoju indywidualnego. Z tego punktu widzenia agresywne zachowanie można traktować m.in. jako defekt procesów socjalizacyjnych bądź ukształtowanie się niepożądanych czynności adaptacyjnych. Uogólniając za A. Frąckiem (1993), można powiedzieć, iż charakterystyczna dla jednostki adaptacja zachodzi przede wszystkim dzięki zachowaniom nabytym w toku indywidualnego rozwoju, co oczywiście nie oznacza od-

rzucenia udziału czynników genetycznych jako współwyznaczników niektórych aspektów zachowania. Agresję i wrogie zachowanie w relacjach interpersonalnych można traktować jako „błąd” socjalizacji prowadzący do ukształtowania się społecznie i normatywnie niepożądanego adaptacyjnego zachowania.

Zastanawiamy się najczęściej, skąd pochodzą i jaką rolę w rozwoju człowieka odgrywają różne wzorce zachowań agresywnych oraz jakie są źródła agresywnych motywacji. Środowisko społeczne sprawców charakteryzuje się występowaniem szeregu negatywnych zjawisk: niekorzystne „zakotwiczenie” społeczne, wynikające z przynależności do grup o niskim statusie społecznym, ekonomicznym, kulturowym, zaniedbywanie dzieci – deprywacja potrzeb biologicznych i emocjonalnych, znaczne natężenie wrogości i przemocy w kontaktach interpersonalnych między dorosłymi, a także wobec dzieci, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia – to czynniki, które na ogół współwystępując czy wzajemnie się warunkując, tworzą układy, w których odbywa się „agresywna edukacja” jednostki.

Drugi problem badawczy sformułowano następująco: **Jakie były warunki socjalizacji sprawców przemocy w rodzinie o określonym profilu osobowości i cech temperamentu?** Problem ten mieści pytanie szczegółowe: Czy występują istotne statystycznie różnice w warunkach socjalizacji między wyodrębnionymi typami sprawców przemocy domowej?

Warunki socjalizacji sprawców starano się opracować, mając na względzie takie zmienne, jak: **socjalizacja rodzinna**, w której wzięto pod uwagę: strukturę rodziny, więź emocjonalną pomiędzy sprawcami przemocy a ich rodzicami, konflikty pomiędzy rodzicami, nadużywanie przez rodziców alkoholu, choroby psychiczne rodziców oraz doświadczanie przez badanych przemocy w domu rodzinnym; oraz **socjalizacja pozarodzinna**, którą analizowano pod względem trudności wychowawczych, poprzedniej karalności sprawców.

Wyniki zostały opracowane na podstawie ustrukturalizowanego wywiadu ze sprawcami przemocy oraz analizy akt sprawy.

7.2.1. Socjalizacja rodzinna

Struktura rodziny sprawców przemocy. Analizę porównawczą warto rozpocząć od zestawienia zmiennych dotyczących struktury rodziny (por. tab. 5).

Tabela 5. Struktura rodziny biologicznej sprawców

Struktura rodziny	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		χ^2	df	p
Pełna	81,2	70,4	73,8	88,0	78,9			
Konkubinat	1,8	12,7	1,5	–	3,7			
Rozwiedziona	8,0	11,3	4,6	8,0	8,0	44,748	15	0,000
Dziecko panińskie	7,2	5,6	20,0	4,0	8,7			
Wychowanek domu dziecka	1,8	–	–	–	0,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Pomimo iż większość badanych sprawców (78,9%) wywodzi się z tzw. rodzin pełnych, istnieją istotne różnice pomiędzy poszczególnymi grupami w zakresie struktury rodziny ($\chi^2 = 44,748$, $df = 15$, $p = 0,000$). Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) mieli najmniej korzystny układ ze względu na brak ojca (dziecko panińskie, rodzina rozwiedziona), sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) najczęściej wychowywali się w rodzinie o stabilnej strukturze. W literaturze tematu często wysuwane jest przypuszczenie, iż tzw. rozbity dom (tj. rodzina niepełna) jest jedną z istotnych przyczyn procesu wykołowania społecznego i dysfunkcji w zachowaniu jednostki. U podstaw tego przypuszczenia leży przekonanie, że dla właściwego rozwoju osobowości dziecka konieczna jest obecność obojga rodziców. Z tezą tą trudno polemizować, szczególnie w świetle ustaleń dotyczących roli każdego z rodziców w odniesieniu do dziecka tej samej płci. Zważywszy jednak, iż w badanych grupach sprawców w większości przypadków ojciec był obecny, można zasugerować, iż to nie brak jednego z rodziców jest czynnikiem ważnym w procesie kształtowania się osobowości jednostki i jej zachowania, ale, być może, jest nim klimat rodzinny, który stanowi źródło norm, wartości i określonych umiejętności interpersonalnych (Field, 1996; Plopa, 2005). W literaturze tematu brak jest danych na temat struktury rodzin pochodzenia sprawców przemocy, najczęściej zwraca się uwagę na obserwowanie i/lub doświadczanie przemocy w okresie dzieciństwa (O'Leary, 1993; Saunders, 1995; Gelles, Straus, Steinmetz, 1978; Fawcett, Featherstone, Toft, 1996), mogące mieć wpływ na stosowanie przemocy w życiu dorosłym. L. Ney (za: Sołowiej, 1978), porównując liczbę przypadków wykołowania społecznego wśród dzieci z rodzin pełnych, zdeintegrowanych i rodzin niepełnych, stwierdził, iż spośród pełnych rekrutuje się większy odsetek przestępców niż spośród pozostałych. Wyniki te potwierdzają przekonanie, że nie sam fakt pełnej rodziny, ale atmosfera rodzinna sprzyja procesom

wi niedostosowania społecznego. Rodziny formalnie pełne mogą być faktycznie rozbite z powodu chronicznych konfliktów pomiędzy rodzicami, kiedy towarzyszy temu atmosfera napięcia i alkoholizowania się rodziców. Rodzina nie zawsze stwarza odpowiednie warunki do właściwego rozwoju dziecka, jego osobowości. Omawiając pod tym kątem oddziaływania rodziny pochodzenia sprawców przemocy, brano pod uwagę więź emocjonalną pomiędzy sprawcami przemocy a ich rodzicami oraz konflikty pomiędzy rodzicami określające jakość ich relacji i pośrednio wpływające na atmosferę wychowawczą domu. Badania nad przemocą w rodzinie, szczególnie w odniesieniu do typu osobowości sprawców, zwracają uwagę na więzi emocjonalne w rodzinie, zwłaszcza łączące sprawców z matką.

Więzi emocjonalne w rodzinie. Wielu autorów uważa, że istnieje ścisły związek między emocjonalnymi więzami w rodzinie a przestępczością jednostki. Badania wykazały (Dutton, Starzomski, Ryan, 1996; Dutton, Hart, 1992; Bowlby, 1984), iż poczucie winy u przestępców w dużej mierze zależy od ich stosunków z rodzicami. Gdy pomiędzy dzieckiem a jego matką i ojcem istnieje więź uczuciowa, rozwija się w nim poczucie empatii, lojalności, odpowiedzialności, jednostka odczuwa wyrzuty sumienia i ma poczucie winy z powodu niewłaściwego zachowania; gdy tej więzi nie ma lub jest zaburzona, nie dochodzi do pełnego rozwoju sfery emocjonalnej osobowości. Szczegółne znaczenie ma przywiązanie emocjonalne do matki — J. Bowlby (1984, 2007) za najważniejsze aspekty wczesnego dzieciństwa uznał postawę emocjonalną matki wobec dziecka i przedłużającą się separację dziecka od matki. W niniejszej pracy starano się określić jakość więzi łączących sprawców przemocy z ich rodzicami. Wyniki przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Więzi emocjonalne łączące sprawców z rodzicami

Więzi emocjonalne	Grupa							
	A		B		C		D	
	reaktywnie agresywni (N = 113)		o obniżonych kompetencjach zaradczych (N = 71)		psychopatyczno- -odwetowi (N = 66)		z dużym poten- cjałem przysto- sowawczym (N = 75)	
	f	procent	f	procent	f	procent	f	procent
Matka ☞								
Pozytywne	45	39,8	59	83,1	23	34,8	65	86,7
Negatywne	68	60,2	12	16,9	43	65,2	10	13,3
Ojciec ☞								
Pozytywne	41	36,3	23	32,4	50	75,7	41	54,7
Negatywne	72	63,7	48	67,4	16	24,3	34	45,3

Z zaprezentowanych danych wynika, że wśród sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) dominowały negatywne więzi emocjonalne z obojgiem rodziców (60,2% sprawców oceniło negatywnie stosunki z matką, 63,7% – z ojcem). Natomiast większość (83,1%) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oceniła więź z matką jako pozytywną, a 67,4% określiło swoje relacje z ojcem jako negatywne. Wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) przeważały negatywne oceny więzi emocjonalnej z matką (65,2%), natomiast 75,7% określiło pozytywnie więzi z ojcem. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) pozytywnie ocenili więź emocjonalną z matką (86,7%), natomiast ocena więzi z ojcem podzieliła grupę: 54,7% dokonało pozytywnej oceny więzi, 45,3% określiło ją jako negatywną.

Charakterystyczne jest to, że zarówno wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B), jak i sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) dominowały przede wszystkim pozytywne więzi uczuciowe z matką, badani określali postawę matki wobec nich jako pozytywną, wspierającą, życzliwą. Natomiast sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) określali te relacje jako negatywne. Uzyskane wyniki ze względu na ważność osoby matki w świadomości dziecka wymagają poszerzonego komentarza.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) ukazywali matkę jako osobę ambiwalentną emocjonalnie, pełną niepokoju i zmienności postaw – raz była to „matka zła”, raz „matka dobra”. Więź emocjonalną z nią oceniali jako negatywną. M. Klein (1971) w teorii relacji z obiektem stwierdza, że kiedy wychodzimy z objęć matki, powstają w nas podwaliny naszego „ja”. Zdolność do znoszenia tej separacji zależy od wyobrażenia – obrazu matki. Obraz matki ciepłej i opiekuńczej daje jednostce pozytywne poczucie uspokajającej obecności. Później człowiek potrafi sam się uspokoić, powstrzymać narastające napięcie. Według M. Klein (1971), trudności z nieustannym zapewnieniem optymalnej dostępności emocjonalnej matki mają istotne konsekwencje dla rozwoju struktury „ja” i skłonności do wściekłości i agresji. Żeby panować nad tymi emocjami, jednostka wykształca mechanizm przetrwania w formie prymitywnego mechanizmu obronnego – rozszczepienia, czyli dzielenia obiektu (matki) na część „dobrą” i „złą”. Część dobra matki zapewnia miłość i gratyfikację, część zła nie udziela się, jest nieobecna. Bez stałego, opiekuńczego obiektu (matki) dziecko kształtuje wyzbyte poczucie bezpieczeństwa, niespójne i negatywne poczucie „ja”.

Sylwetka psychologiczna sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych, może sugerować depryzację potrzeby kontaktu emocjonalnego z matką w dzieciństwie. Sprawcy ci nie panują nad swoimi emocjami, nie potrafią siebie uspokoić, nie radzą sobie ze stresem, w ograniczonym zakresie akceptują siebie. Brak poczucia kontroli nad sytuacją (zewnątrzny LOC)

nie sprzyja zaangażowaniu się tych osób w konstruktywne rozwiązanie problemów i w intensywne zmaganie się z sytuacją trudną. Niezdolność do uspokojenia siebie i rozwiązania problemu powoduje narastające napięcie i wybuchy emocji. Związek małżeński tych sprawców może w nich wzbudzać podobne zagrożenia emocjonalne, paniczny lęk przed porzuceniem, samotnością i przed rozpadem związku. Badani mogą traktować żonę na przemian jako „dobrą” i jako „złą”. Być może matki tej grupy sprawców często próbowały zapewnić dzieciom macierzyńską opiekę, ale jednocześnie zmagając się z agresywnym mężem, nie potrafiły zrobić tego dobrze.

Sprawcy reaktywnie agresywni nie utrzymywali dobrych relacji z ojcem, określali łączące ich więzi jako negatywne. Z uzyskanych danych wynika, że ich stosunki nie były dobre, doznawali przemocy psychicznej i fizycznej (por. w dalszej części rozdziału wyniki dotyczące doświadczania przemocy w rodzinie), byli odrzucani przez ojca, nie odbierali z jego strony emocjonalnych sygnałów ważności i znaczenia. Często byli przez ojca zawstydzani, poniżani. Połączenie przemocy fizycznej z psychicznym znęcaniem się powoduje wykształcenie się w chłopcu słabego poczucia tożsamości zwanego rozproszeniem tożsamości. E.H. Erikson (1997) ujmuje kluczowy kryzys okresu dorastania jako rozproszenie tożsamości *versus* rozmycie ról. Jeśli mamy do czynienia z chłopcem, który ma za sobą wcześniejsze problemy dotyczące tożsamości, takie jak nieufność i poczucie odrzucenia, to wiemy, że będą kształtowały one jego okres dorastania i dorosłości. Mężczyzna obciążony wcześniejszymi niedostatkami emocjonalnymi i nierozwiązanymi konfliktami może mieć problemy w relacjach interpersonalnych, intymnych.

Większość sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) pozytywnie oceniła więzi z matką. Doznawali z jej strony ciepła, ochrony i wsparcia. Negatywne uczucia przejawiali wobec ojca – 67,4% badanych określiło tę więź jako negatywną. Często byli przez ojca upokarzani, ośmieszani, bici. Według D.G. Duttona, A. Starzomskiego, L. Ryana (1996), B. Fawcett, H.J. Featherstone’a, C.H. Tofta (1996), w rodzinach, w których panuje przemoc, dochodzi często do czegoś więcej niż do samego modelowania przyszłych zachowań przemocowych. Badania D.G. Duttona (2001) nad agresorami w rodzinie wskazują, że byli oni surowo przez ojców karani fizycznie i emocjonalnie, co wywarło wpływ na ich późniejsze zachowanie wobec żon (sprawcy z tej grupy – zgodnie z wynikami badań prezentowanymi w dalszej części pracy – doświadczyli także ze strony ojca najwięcej przemocy fizycznej w porównaniu do pozostałych grup typów sprawców przemocy). D.G. Dutton (2001) pokazuje, że nie chodzi tu jedynie o stosowanie przemocy fizycznej, ale przede wszystkim odrzucenie emocjonalne, upokarzanie, zawstydzanie publiczne. Sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych to osoby na pograniczu normy

intelektualnej, mające w przeszłości problemy edukacyjne, emocjonalne, często stawały się przedmiotem drwin i krytyki ojca będącego pod wpływem alkoholu. L. Sheingold (1989) określił takie zachowanie rodziców jako karanie „ja” – termin odnosi się do zablokowania wszelkich emocji, często za pomocą autohipnozy, które pojawia się u maltretowanych psychicznie dzieci jako instrument obrony przed zranieniem i wściekłością wobec sprawcy. Sprawcy grupy B to osoby, które potrzebują serdeczności, ale nie potrafią o nią poprosić, zdradzają brak odporności. Nie ufają sobie, liczą się ze zdaniem innych, są mało wytrwali i mało aktywni w działaniach.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) ocenili więzi emocjonalne z matką jako negatywne, przedstawiali ją jako osobę chłodną, rygorystyczną. W badaniach J. Bowlby’ego (1984) na temat rodzaju doświadczeń dziecięcych prowadzących do zaburzeń, za najważniejszy aspekt uznano postawę emocjonalną matki wobec dziecka i przedłużającą się separację dziecka od matki. Niektóre matki, zdaniem autora, wykazują nieuświadomioną wrogość. Reakcje na zaspokojenie lub niezaspokojenie wczesnej potrzeby przywiązania kształtują całościowe style przywiązania. Dziecko przywiązuje się do matki – przywiązanie to rządzi się trzema zasadami: niepokój, kontakt, a jeśli kontakt jest zakłócony – złość. Złość stanowi konsekwencję niezaspokojonej potrzeby przywiązania. Według J. Bowlby’ego (2007), jeśli matka odtrąca dziecko lub mu grozi, jednocześnie sugeruje niedostępność emocjonalną, wyzwała w dziecku złość związaną z niezaspokojeniem przywiązania. Jest to całościowy styl reagowania złością na intymność. Prawdopodobnie u sprawców z grupy C doszło do zerwania więzi spowodowanego chroniczną frustracją wczesnodziecięcych potrzeb intymnego kontaktu i bliskości. Frustracja mająca takie podłoże wywołuje później reakcje maskowanej wściekłości i złości na kobietę. Jest to motywowane poglądem, że to żony są agresywne i niegodziwe, należy je kontrolować i karać.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi pozytywnie oceniali więź emocjonalną z ojcem. Wskazywali na jego surową władzę, brak wylewności w relacjach z dziećmi, niezmiennność zachowania, co jednak dawało poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) pozytywnie ocenili więzi z matką (86,7%), określali ją jako osobę ważną w ich życiu, znaczącą, wspierającą. Opinie te są dość kontrowersyjne, jeśli weźmie się pod uwagę wyniki badań dotyczące doznawania przemocy w rodzinie pochodzenia. W porównaniu do pozostałych grup, matki tych sprawców stosowały przemoc częściej niż matki pozostałych badanych (wyniki przedstawione są w dalszej części pracy – podrozdział 7.3.). Pozytywna postawa w stosunku do matki pomimo negatywnych przeżyć wynika prawdopodobnie z silnego przywiązania do niej – zdaniem wcześniej cytowanego J. Bowlby’ego (2007), przez pierwsze lata życia pozostajemy w całkowitej

zależności od drugiej osoby, która sprawuje nad nami władzę absolutną, a ponieważ przywiązanie jest niezbędne dla przetrwania, mężczyzna uczy się wcześniej, że matka ma nad nim ogromną władzę. Takie wyróżniki władzy z samej natury skłaniają do zadzierzgnięcia więzi, są istotne dla przywiązania.

54,7% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) określiło więzi z ojcem jako pozytywne, akcentując jego odpowiedzialność, życzliwy stosunek wobec dzieci, liczenie się z ich pragnieniami, odczuciami, okazywaniem im aprobaty. 45,3% sprawców grupy D oceniło więzi z ojcem jako negatywne. Określano ojców jako osoby chłodne uczuciowo, nadmiernie wymagające, z oczekiwaniami, które trudno dzieciom było spełnić, często zawstydzające synów, szczególnie w obecności innych. Za uważać należy, że sprawcy tej grupy poszukiwali bliskości szczególnie z matką, rekompensując braki w kontakcie emocjonalnym z ojcem.

Dokonana przez sprawców przemocy ocena więzi emocjonalnych z rodzicami ujawniła, że oprócz sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) większość badanych określiła więzi z ojcem jako negatywne. Ocena ta wynikała najczęściej z doznanych w dzieciństwie aktów przemocy zarówno psychicznej, jak i fizycznej. L.C. Terr (1990) określa takie doświadczenie jako urazowe – dziecko nie potrafi stwierdzić, czy zasłużyło na daną karę. Tworzy się przekonanie, że jest się godnym pogardy i nie zasługuje się w ogóle na miłość. Upokarzanie, zawstydzanie powoduje reakcję emocjonalną na atak wymierzony w całościowe poczucie „ja”, dziecko ma świadomość, że jest odrzucane za bycie sobą i że jest złe. Umacnia w sobie chwiejne poczucie „ja”. E. Fromm w książce *O sztuce miłości* (1972) opisuje miłość ojcowską jako miłość warunkową, na którą trzeba zasłużyć lub zarobić. Zawiera ona niemal przesłanie: kocham cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, wypełniasz obowiązki, jesteś podobny do mnie. Miłość ojcowska wyznacza granice, karze, nagradza i osądza. Dziecko, które nie potrafi zadowolić ojca, ma przekonanie, że nie zasługuje na miłość. Chwiejne, słabe „ja” skłania człowieka do ukrywania się za maską. Takiej maski dostarcza złość, która uzewnętrzniając poczucie winy, chroni jednostkę przed ponownym odczuwaniem wstydu. Zarówno maska, jak i złość są, zdaniem L. Wursmera (1981), cechami osobowości skłonnej do przemocy.

Konflikty pomiędzy rodzicami. Zwykle kiedy występują konflikty pomiędzy rodzicami, zdolność małżonków do przyjmowania rodzicielskich ról i obowiązków jest osłabiona. Dzieci mogą być zaniedbywane wskutek konfliktów, mogą pojawiać się u nich niepokojące zachowania, w innych jeszcze okolicznościach dziecko może być postrzegane przez małżonków jako odpowiedzialne za trudności występujące między nimi i może otrzymywać wyraźne komunikaty świadczące o odrzuceniu emocjonalnym

przez rodziców (Plopa, 2005). Doprowadza to często do braku poczucia bezpieczeństwa u dzieci i zniekształcenia obrazu własnej osoby. W pracy zadano pytania: (1) Czy pomiędzy rodzicami sprawców przemocy z wyróżnionych grup występowały konflikty i w jakim nasileniu?; (2) Czy istnieje statystyczna różnica pomiędzy grupami typów sprawców przemocy w zakresie nasilenia występowania konfliktów między ich rodzicami? Uzyskane dane przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Konflikty między rodzicami

Konflikty	Analiza klastrow (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		Chi ²	df	p
Często/stale	87,6	95,8	93,3	86,2	90,4	5,486	3	0,139
Rzadko/nigdy	12,4	4,2	6,7	13,8	9,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Należy zauważyć, że w każdej grupie typów sprawców przemocy dochodziło do częstych konfliktów pomiędzy rodzicami. W zakresie ich intensywności nie wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy sprawcami przemocy wyodrębnionych grup ($Chi^2 = 5,486$, $df = 3$, $p = 0,139$). Wyniki rozkładu wartości procentowych kształtują się na tym samym poziomie. W literaturze tematu podkreśla się, że bardzo istotne dla rozwoju psychicznego dziecka są wzajemne postawy emocjonalne rodziców oparte na miłości i szacunku. We wczesnym dzieciństwie, kiedy kształtują się cechy osobowości, podstawowe nawyki i sposoby zachowania, ogromne znaczenie ma realizowanie potrzeb emocjonalnych dziecka. Częste konflikty pomiędzy rodzicami są działaniami szkodliwymi, powodującymi depryzację wielu potrzeb, przyzwyczajają do ich zaspokajania poza domem, do przyjmowania odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale często za innych. To rodzi specyficzne poczucie winy i nadmierne poczucie odpowiedzialności, często niską kontrolę emocji (Ziemska, 1977, 1986; Belsky, 1988). Przeprowadzone przez P. East (1991) badania wpływu konfliktów rodziców na zachowanie dzieci wskazały, że dzieci mają poważne problemy w zakresie umiejętności związanych z socjalizacją, przejawiają więcej zachowań negatywnych: stają się wycofujące, pełne niechęci lub agresywne, pełne gniewu. Dzieci obserwujące kłócących się ze sobą rodziców przyswajają sobie agresywny styl zachowania, uczą się, że agresja jest dopuszczalnym sposobem rozwiązywania konfliktów w bliskich związkach (Jaffe, Wolfe, Wilson, 1990; Livingstone, 1986).

Nadużywanie alkoholu przez rodziców sprawców przemocy. Pytanie: Czy rodzice wyróżnionych typów sprawców przemocy nadużywali alko-

holu, który z nich bardziej?, wydaje się ważne wobec głoszonych poglądów, że alkohol jest często powodem konfliktów w rodzinie i ważnym czynnikiem ryzyka przemocy w rodzinie. Alkoholizm jako źródło konfliktów wewnątrzrodzinnych jest wymieniany we wszystkich publikacjach zajmujących się problematyką domu rodzinnego osób z problemami kontroli zachowania, przemocą. Oczekiwano, że pomiędzy typami sprawców przemocy będą zachodziły różnice w zakresie nadużywania alkoholu przez ich rodziców. Wyniki potwierdziły, że pomiędzy grupami zaznaczyły się istotne statystycznie różnice jedynie w nadużywaniu alkoholu przez ojca ($\chi^2 = 16,871$, $df = 3$, $p = 0,001$), nie wystąpiły w przypadku matki ($\chi^2 = 7,608$, $df = 3$, $p = 0,51$). Prezentuje je tabela 8. i 9.

Wyniki wskazują, że w porównaniu do pozostałych badanych najwięcej, bo 49,3% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) miało w domu bezpośredni kontakt z problemem alkoholowym ze względu na pogłębiający się proces uzależnienia ojca. 1/3 sprawców (36,3%) reaktywnie agresywnych (grupa A) wychowywała się w rodzinie, w której alkoholu nadużywał ojciec. Większość (75,4%) badanych sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) oraz 80% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wywodziło się z rodzin, w których ojcowie nie nadużywali alkoholu.

Tabela 8. Nadużywanie alkoholu przez matki sprawców przemocy

Nadużywanie	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		χ^2	df	p
Nie	89,4	78,9	93,8	85,3	87,0	7,608	3	0,51
Tak	10,6	21,1	6,2	14,7	13,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Tabela 9. Nadużywanie alkoholu przez ojców sprawców przemocy

Nadużywanie	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		χ^2	df	p
Nie	63,7	50,7	75,4	80,0	67,0	16,871	3	0,001
Tak	36,3	49,3	24,6	20,0	33,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Nie zaznaczyły się istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami w zakresie nadużywaniu alkoholu przez matkę, warto jednak zwrócić uwagę na rozkład wartości procentowych. Kwestia nadużywania alkoholu dotyczyła przede wszystkim matek sprawców grupy B – o niskich kom-

petencjach zaradczych – 21,1%. Najmniejszy (6,2%) problem z alkoholem miały matki sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Analiza rozkładu procentowego nadużywania alkoholu przez rodziców sprawców przemocy sugeruje, że problem alkoholizowania się rodziców dotyczył najczęściej sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych oraz sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych, w mniejszym zakresie dotyczył sprawców grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym oraz sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Alkoholizm w rodzinie wiąże się ze stanem chronicznego napięcia i przeciążenia emocjonalnego, z konfliktowym pożyciem rodziców, niewłaściwym rozwiązywaniem problemów, często za pomocą siły, agresji, brakiem dodatnich więzi pomiędzy rodzicami. W rodzinach z problemem alkoholowym stres często trwa latami, jego nasilenie waha się od lekkiego (chroniczny lęk) do poważnego (zdarzenia traumatyczne – pobicia, bójki) (Mellibruda, 1997, 2000). Klimat rodziny z problemem alkoholowym nasycony jest gniewem. Dziecko uczy się funkcjonowania w takiej rodzinie, rozwijając pewne wzory zachowań, które nadal odtwarza w życiu dorosłym, chociaż są one oderwane od pierwotnego źródła stresu. Dzieci takie nauczyły się kontrolować ludzi, stając się: „opiekunami”, „małymi rodzicami”, „kozłami ofiarnymi”, rozwinęły zdolność do nieustannej kontroli sytuacji zewnętrznej. Nabyły jednostkowy skrypt życiowy w postaci: ciągłego obserwowania innych i samych siebie, sprawowania nieustannej kontroli nad sytuacjami i otoczeniem, poczucia gniewu i krzywdy wobec otoczenia, które jest często bezpośrednio wyrażane we wzajemnych kontaktach lub tłumione. Taki skrypt życiowy rozwinęły w dzieciństwie kieruje zachowaniem człowieka, podejmowaniem przez niego decyzji i wyborów oraz rozwiązywaniem problemów (Berne, 1972).

Wyniki badań wykazały, że (1) sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) wychowywani byli w środowisku rodzinnym, w którym ojcowie nadużywali alkoholu; (2) w grupie C – sprawców psychopatyczno-odwetowych i D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym problem alkoholowy ojca był ograniczony do około 20%; (3) na uwagę zasługuje fakt, iż uzależnienie matki badanych (oprócz grupy B) było we wszystkich grupach raczej zjawiskiem stosunkowo rzadkim (13% badanych). Taki rozkład wyników może sugerować, że nadużywanie alkoholu w rodzinie nie jest warunkiem koniecznym ani wystarczającym do warunkowania w przeszłości zachowań przemocowych, ale wskazuje na możliwość wykształcenia destrukcyjnego skryptu życiowego, dotyczącego relacji w rodzinie, sposobów realizowania potrzeb i rozwiązywania problemów. Może sprzyjać to w późniejszym życiu przyjmowaniu sposobu rozwiązywania konfliktów i zaspokajaniu potrzeb w postaci agresywnego ataku wobec innych. Czy nadużywanie alkoholu przez rodziców sprawców przemocy może być

czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy domowej? Ten problem badawczy zostanie opracowany w dalszej części pracy, w rozdziale dotyczącym czynników ryzyka poziomu przemocy (por. rozdział 9).

Zaburzenia psychiczne rodziców. Ważną zmienną analizowaną w badaniach były zaburzenia psychiczne rodziców. Brano pod uwagę dwa ich typy: schizofrenię i zaburzenia nastroju – depresję. Zaburzenia psychiczne, szczególnie schizofrenia, depresja czy mania, doprowadzają nie tylko do dysfunkcji myślenia, spostrzegania rzeczywistości czy zaburzeń afektu jednostki chorej – ale zmieniają także sytuację całej rodziny, zmuszając jej członków do stosowania różnych sposobów radzenia sobie z tą sytuacją. Czasami frustracja wynikająca z deprivacji podstawowych potrzeb realizowanych w rodzinie wyzwała poczucie krzywdy i agresję. Starano się zatem w badaniach uzyskać informacje dotyczące chorób psychicznych rodziców sprawców przemocy. Dane uzyskano z opinii biegłych psychiatrów lub biegłych psychologów, zamieszczonych w aktach sądowych, także z wywiadu z badanymi. Nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy czterema grupami sprawców w zakresie schizofrenii i depresji rodziców. Wyniki zostały przedstawione w tabeli 10.

Tabela 10. Zaburzenia psychiczne rodziców sprawców przemocy

Zaburzenia	Analiza klastarów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		Chi²	df	p
Schizofrenia								
Matka ♫								
Nie	94,7	93,0	86,2	90,7	91,7	4,191	3	0,242
Tak	5,3	7,0	13,8	9,3	8,3			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Ojciec ♫								
Nie	98,2	94,4	95,4	97,3	96,6	2,411	3	0,492
Tak	1,8	5,6	4,6	2,7	3,4			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Depresja								
Matka ♫								
Nie	100,0	98,6	98,5	100,0	99,4	2,791	3	0,425
Tak	—	1,4	1,5	—	0,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Analizując uzyskane dane, można zauważyć, że ojcowie sprawców przemocy okazali się osobami zdrowymi, zaledwie 3% z nich chorowa-

ło na schizofrenię, nie było ani jednego przypadku zdiagnozowanej depresji. W grupie 325 sprawców przemocy 8,3% matek pozostawało pod opieką psychiatry z powodu zdiagnozowanej schizofrenii. Wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) najwięcej matek (13,8%) w porównaniu do pozostałych grup chorowało na schizofrenię oraz 1,5% na depresję. W innych występują incydentalne przypadki zachorowania matki na schizofrenię, depresję. Sytuacja matki w rodzinie jest zasadniczo bardziej znacząca niż ojca i chociaż oboje odgrywają ważną rolę w procesie wychowania dzieci, jednak ich funkcje różnią się. Niedostatki w wypełnianiu roli macierzyńskiej odbijają się w większym zakresie ujemnie na osobowości dziecka niż dysfunkcje w realizowaniu roli ojcowskiej. Trudno stwierdzić, czy choroba matki miała wpływ na rozwój psychospołeczny badanych sprawców przemocy, tym bardziej że nie można było określić, jak długo matka choruje i jakie były tego przyczyny. Można jedynie zauważyć, że brak kontaktu emocjonalnego z matką lub jego nieprawidłowość ma wpływ na właściwy rozwój osobowości, na umiejętność nawiązywania uczuciowej relacji z innymi oraz na sposoby rozwiązywania problemów.

Doświadczenie przez badanych przemocy w rodzinie pochodzenia. Wielu badaczy zwraca uwagę na istotny związek pomiędzy dorażaniem w domu, w którym stosowano przemoc, a byciem sprawcą lub ofiarą przemocy w dojrzałym związku (Gayford, 1975; Kempe, Kempe, 1976; Hanks, Rosenbaum, 1978; Rosenbaum, O'Leary, 1981; Walker, 1984; Giles-Sims, 1985; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Eron, 1987; Ehrensaft i in., 2003). Liczne dane wskazują, że przemoc w relacjach między rodzicami i ich stosunek do partnera oraz przemocy wpływają na dzieci. Uważa się, że uczą się one używać zachowań agresywnych w celu kontrolowania otoczenia (fizycznego i społecznego) i według tych schematów funkcjonują w dorosłym życiu (Jaffe, Wolfe, Wilson, 1990; Cummings, Davis, 1994; Browne, Saqi, 1987; Engfer, 1983, za: Pospiszyl, 1998). Do najczęstszych zaburzeń zachowania i problemów emocjonalnych dzieci z rodzin dotkniętych przemocą należą: wagarowanie, lęk i niepokój, zachowania agresywne w domu i w szkole (Levine, 1975; Browne, Herbert, 1999; Davis, Carlson, 1987; Carroll, 1994), także nieumiejętność stworzenia bezpiecznej więzi z najbliższymi (Cappell, Heiner, 1990; Smith i in., 2000; Crittenden, Ainsworth, 1989).

Pytania: Czy sprawcy doświadczyli przemocy fizycznej w rodzinie biologicznej?, Kto był sprawcą tych aktów?, wydawały się ważne wobec głoszonych poglądów, iż dzieci doświadczając przemocy, uczą się zachowań agresywnych jako sposobu kontrolowania otoczenia i/lub rozwiązywania problemów.

Wnioski z badań zagranicznych sugerują, że sprawcy przemocy doświadczyli działań przemocowych w domu rodzinnym jako ofiary lub jako świadkowie przemocy dokonywanej wobec innych członków rodziny. W pracy wzięto pod uwagę doświadczenie przez agresorów w dzieciństwie aktów przemocy fizycznej i psychicznej ze strony członków rodziny. Wyniki zawiera tabela 11.

Tabela 11. Doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej

Doświadczenie przemocy	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		<i>Chi</i> ²	<i>df</i>	<i>p</i>
Brak	55,8	47,9	64,6	72,0	59,6	10,206	3	0,012
Obecna	44,2	52,1	35,4	28,0	40,4			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Badania ujawniły, że w całej populacji 325 badanych 40,4% sprawców doświadczyło aktów przemocy fizycznej ze strony najbliższych w rodzinie. Uzyskane wyniki potwierdziły istotność różnic między grupami sprawców w doświadczeniu przemocy w rodzinie biologicznej ($Chi^2 = 10,206$, $df = 3$, $p = 0,012$). Dane wskazują, że w każdej grupie część badanych doświadczyła przemocy w rodzinie pochodzenia. Najbardziej dotknięci zostali sprawcy z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych – 52,1%, i sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni – 44,2%. W dalszej kolejności ofiarami przemocy w rodzinie pochodzenia było 35,4% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C), najmniej aktów przemocy (28,0%) doświadczyli sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

R.J. Gelles (1987a, b), P.G. Jaffe, D.A. Wolfe, S.A. Wilson (1990), S.M. Smith i in. (2000) podają, że rodzina dostarcza dzieciom podstawowych wzorcowych zachowań agresywnych przez manifestowanie w ich obecności przemocy, czynienie ich jej ofiarami oraz tworzenie warunków uczenia się zachowań agresywnych. Przekazuje dzieciom normy i wartości dopuszczające przemoc we wzajemnych relacjach. L.R. Huesmann (1988, 1998) zakłada, że z doświadczenia nabytego we wczesnym dzieciństwie rozwijają się skrypty jako abstrakcyjna reprezentacja poznawcza, która zawiera charakterystyczne cechy krytycznej sytuacji, oczekiwania wobec zaangażowanych w nią uczestników oraz wobec konsekwencji różnych opcji behawioralnych. Zauważyć należy, że sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i reaktywnie agresywni (grupa A), najbardziej dotknięci problemem przemocy w rodzinie pochodzenia, mogą w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowej wykorzystać agresję i zastraszanie, aby zdobyć kontrolę nad członkami rodziny i rozwiązywać problemy na swoją korzyść. Jest także

wysoce prawdopodobne, że osoby te wytworzyły w sobie uogólnioną reprezentację, w której konflikt i agresja są ze sobą ściśle powiązane. W przyszłych sytuacjach te reprezentacje najprawdopodobniej się uaktywnią, co doprowadzi do dalszych reakcji agresywnych. Nieodłączną częścią skryptów agresji są normatywne przekonania, które kierują decyzją podmiotu, co do tego, czy dana reakcja jest właściwa w konkretnej sytuacji. Wydaje się, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) posiadają takie normatywne przekonanie, że kobietę, która jest nieposłuszna mężowi, nie spełnia jego oczekiwań i wymagań w kwestii wypełniania ról małżeńskich i rodzicielskich – należy „wychować” poprzez stosowanie różnych „kar”. Takie działanie jest wykluczone wobec obcej kobiety, po pierwsze bowiem, nie jest to żona, po drugie, można zostać sędawnie ukaranym. To, czy dany skrypt agresji zostanie zaktywizowany i popchnie osobę do reagowania w sposób agresywny, zależy w znacznym stopniu od przetworzenia wyjściowych informacji społecznych, które poprzedza zachowanie, wiąże się także z właściwościami konkretnej jednostki. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz reaktywnie agresywni (grupa A) ze względu na własne zasoby intelektualne i osobowościowe mogą mieć problemy ze zinterpretowaniem postępowania drugiej osoby (mogą przypisywać zachowaniu osób różne intencje), mogą być też bardziej skłonni niż inni do naśladowania czyjegoś zachowania, nabytego w procesie uczenia się, zwłaszcza gdy za zachowania agresywne osoby te były nagradzane. Im częściej agresja była nagradzana i przynosiła korzyści, tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo tego samego lub podobnego zachowania w przyszłości.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wywodzący się z pełnej rodziny, w porównaniu do innych słabo skonfliktowanej, doświadczili najmniej negatywnych przeżyć związanych z przemocą w rodzinie. Zatem nawiązując do dwóch ogólnych prawidłowości uczenia się: warunkowania i modelowania, należy zauważyć, że nie mogło dojść do nabycia i rozwoju skryptów agresywnego zachowania w rodzinie. Ponadto, profil osobowościowy tych sprawców (wysoka inteligencja, silna kontrola wewnętrzna, wysoka samoakceptacja) sugeruje, że posiadają oni odpowiednie sposoby, możliwości do przetwarzania informacji społecznych, które poprzedza zachowanie.

1/3 (35,4%) sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) była ofiarami przemocy domowej. Analiza konfiguracji ich cech osobowości wskazuje, że mogą preferować interpretacje przypisujące zachowaniu drugiej osoby wrogie, negatywne intencje, zwłaszcza gdy zachowanie nie jest jednoznaczne. To „wrogie zniekształcenie atrybucji” może w konsekwencji w tej grupie sprawców aktywizować agresywny skrypt i zwiększać prawdopodobieństwo wyboru agresji z zasobów reakcji jednostki. Osoby agre-

sywne oprócz wrogiego zniekształcenia atrybucji charakteryzują jeszcze inne ograniczenia poznawcze, m.in. trudności w zapamiętaniu szczegółów konfliktu oraz w generowaniu niekonfrontacyjnych i zorientowanych na kompromis rozwiązań (Lochman, Dodge, 1994).

Zdaniem L.D. Erona (1994), głównym powodem odporności na zmianę nieprzystosowawczych form przetwarzania informacji jest fakt bardzo wczesnego wyuczenia agresywnych skryptów i ich stosowania z korzyściami w toku rozwoju jednostki. Przedstawione wyniki wskazują, że doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia może być czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie prokreacyjnej, prawdopodobnie jednak istnieje wiele innych specyficznych mechanizmów warunkujących akty przemocy. Czynniki ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie oraz mechanizmy warunkujące powstawanie tych aktów zostaną opracowane w dalszej części pracy (por. rozdział 9).

Materiał badawczy pozwolił także określić sprawcę przemocy w rodzinie pochodzenia badanych. Wyniki pokazały, że był nim najczęściej ojciec (61,7%). Stwierdzono występowanie istotnie statystycznej różnicy pomiędzy grupami sprawców ze względu na ojca jako sprawcę przemocy w rodzinie pochodzenia ($\chi^2 = 17,514$, $df = 3$, $p = 0,001$). Dane dotyczące sprawców przemocy w rodzinie biologicznej agresora zawiera tabela 12.

Tabela 12. Sprawca przemocy w rodzinie biologicznej

Sprawca przemocy	Analiza klastarów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		<i>Chi</i> ²	<i>df</i>	<i>p</i>
Matka ☞								
Nie	89,1	83,0	91,4	72,2	84,6	6,557	3	0,087
Tak	10,9	17,0	8,6	27,8	15,4			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Ojciec ☞								
Nie	25,0	34,0	40,0	66,7	38,3	17,514	3	0,001
Tak	75,0	66,0	60,0	33,3	61,7			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

2/3 sprawców (75%) reaktywnie agresywnych (grupa A) doznało aktów przemocy ze strony ojca, najmniej w porównaniu do pozostałych grup (33,3%) bici przez ojca byli sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). W pozostałych dwóch grupach liczba ojców stosujących przemoc była zbliżona (grupa B – 66%, grupa C – 60%).

Aktów przemocy wobec badanych dokonywały również matki, stanowiły one 15,4%. Pomiędzy grupami sprawców przemocy nie stwierdzono

statystycznie istotnych różnic w zakresie przemocy doznawanej ze strony matki. Liczba matek stosujących przemoc była podobna, choć należy zauważyć, że nieco wyższy (27,8%), w porównaniu do matek pozostałych grup sprawców, nieistotnie statystyczny, był odsetek matek sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

Zarysowana wynikami badań tendencja: ojcowie prawie dwukrotnie częściej (61,7%) byli sprawcami przemocy wobec synów niż ich matki (15,4%), nie do końca zgadza się z wynikami innych autorów. Zgodnie z literaturą tematu przemoc wobec dziecka częściej jest stosowana przez matki – wskaźnik ten wynosi 50–75% (Gil, 1970; Justice, Justice, 1979; Piekarska, 1991). Stosują one łagodniejsze formy, ojcowie przyznawali się do bardziej surowych strategii postępowania z dzieckiem. Badania R.J. Gellesa (1993) nie wykazały takiej prawidłowości. Ujawniły, że bardziej skłonny do przemocy wobec dziecka jest rodzic, który zdecydowanie dominuje w systemie rodzinnym. Tendencja ta zaznaczyła się wyraźnie, kiedy osobą dominującą był ojciec. Trudno określić, czy było tak też w rodzinach badanych sprawców przemocy, ale analiza procesu socjalizacji wskazuje, że ojcowie badanych często nadużywali alkoholu, pomiędzy rodzicami występowały liczne konflikty, czego skutkiem mogły być akty przemocy dokonywane przez ojców jako efekt obniżenia samokontroli zachowania, szczególnie, gdy byli oni pod wpływem alkoholu.

Należy podkreślić, że doświadczenie przemocy w rodzinie prowadzi często do jej stosowania w dorosłym życiu nie tylko za sprawą modelowania określonych zachowań (w uzyskanych wynikach badań można zauważyć, że większość sprawców wywodzi się z rodzin z problemem alkoholowym, skonfliktowanych, ale część badanych wzrastała w rodzinach bez oznak patologii), ale przede wszystkim ze względu na brak ochrony emocjonalnej ze strony dorosłych, którzy odgrywali w życiu dzieci ważną rolę. Dzieci uczą się wtedy postrzegać świat jako groźny oraz nieprzyjazny. Badani doświadczyli w dzieciństwie poczucia odrzucenia, zawstydzenia, upokarzania, mającego liczne konsekwencje, które nie sprowadzają się jedynie do modelowania zachowań agresywnych, ale przede wszystkim objawiają się w ich poczuciu „ja”, słabej ufności, silnej podejrzliwości, cyklach nastroju, obrazie świata jako zagrażającego, złego. Powtarzalność sytuacji, w których dziecko doświadcza agresji ze strony rodziców, może doprowadzić do obniżenia się progu emocjonalnej regulacji oraz ukształtowania się wzoru radzenia sobie ze złością, gniewem za pomocą różnych form agresji. Taki wzór staje się istotnym składnikiem zachowania, zwłaszcza wówczas, gdy styl obniżonej kontroli wejdzie do repertuaru strategii radzenia sobie przez dziecko z innymi stresami. We wczesnym dzieciństwie, jak w żadnym innym okresie, wpływ emocjonalnej atmosfery domu w porównaniu z innymi oddziaływaniami środowiskowymi jest proporcjonalnie najwięk-

szy. Autorzy: Radke-Yarrow i Zahn-Waxler (1984), Zahn-Waxler i Kochańska (1990), Cummings i Zahn-Waxler (1993), Schornstein (1997) – podają, że nieprawidłowe interakcje w rodzinie oparte na złości, gniewie i wrogości wywołują wzór zachowania związany z bardzo silnymi emocjami oraz wysokim pobudzeniem, już we wczesnym dzieciństwie jednostki przejawiają najwyższą reaktywność emocjonalną i behawioralną. D.G. Dutton (2001) określa ten proces mianem kształtowania się osobowości skłonnej do przemocy. W dorosłym życiu jednostki próbują zapanować nad wrogim otoczeniem, używając siły fizycznej. Wielu sprawcom przemocy brakuje więc umiejętności społecznych i interpersonalnych niezbędnych do stworzenia zdrowych związków. Należy jednak podkreślić, że doświadczenie przemocy w dzieciństwie nie zawsze prowadzi do jej stosowania w życiu dorosłym.

7.2.2. Socjalizacja pozarodzinna sprawców przemocy

Socjalizację pozarodzinną analizowano, mając na uwadze takie zmienne, jak: trudności wychowawcze, karalność.

Materiał badawczy dotyczący socjalizacji pozarodzinnej został przygotowany na podstawie wywiadu z badanymi sprawcami przemocy domowej oraz analizy akt sprawy z art. 207 § 1, 2, dokonanej za pomocą przygotowanego Przewodnika taksonomicznego po aktach sądowych. Ze względu na dużą ilość zgromadzonego materiału w tabeli 13. zamieszczono tylko dane dotyczące faktu występowania trudności, pomijając ich rodzaj oraz przyczynę.

Tabela 13. Trudności wychowawcze sprawców przemocy [%]

Trudności wychowawcze	Grupa			
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)
Tak	43,6	62,3	45,2	20
Nie	56,4	37,7	54,8	80

Uzyskane wyniki dotyczące trudności wychowawczych sprawców wyróżnionych grup wskazują, że u 62,3% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) występowały takie trudności. Należy zauważyć, że jest to największy procent osób w porównaniu do pozostałych grup. Najmniej

problemów wychowawczych sprawiali badani z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) – 20%. Sprawcy reaktywnie agresywni (43,6%) i sprawcy psychopatyczno-odwetowi (45,2%) w zbliżonym procencie mieli problemy w tym zakresie. Gdyby analizować wyniki dotyczące trudności wychowawczych w kontekście profilu cech osobowości, to łatwo zauważyć, że sprawcy z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, wśród których był największy odsetek osób sprawiających trudności wychowawcze, mogą mieć problemy ze zrozumieniem kontekstu sytuacji, odbiorem bodźców, interpretacją norm społecznych, prawnych (iloraz inteligencji w granicy normy). Wysoce prawdopodobne wydaje się podnoszenie swojej wartości przez zachowania nieakceptowane społecznie a aprobowane przez grupę rówieśniczą. Trudności wychowawcze niektórych sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) mogły być związane z silną reakcją emocjonalną nawet na drobne, nieważne zdarzenia (wysoka reaktywność, emocjonalna, wysoka skłonność do irytacji), co przy ograniczeniach intelektualnych i niskiej wytrzymałości pozwala wnioskować, że sprawcy ci nie potrafili radzić sobie z wymaganiami i oczekiwaniami rodziny, szkoły.

Drugą zmienną, którą wzięto pod uwagę w ramach socjalizacji pozarodzinnej, było dokonywanie czynów karalnych przez badanych w okresie adolescencji. Klasyfikację tych czynów przedstawia tabela 14.

Tabela 14. Klasyfikacja prawna czynów popełnianych przez badanych w okresie dorastania [%]

Klasyfikacja czynu	Grupa			
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)
Rozbój (art. 280 § 1)	1,8	2,8	3,4	0,0
Udział w bójce lub pobiciu (art. 158 § 2)	4,4	2,8	1,5	1,3
Rozbój z niebezpiecznym narzędziem (art. 280 § 2)	0,9	1,4	7,6	0,0
Kradzież z włamaniem (art. 279 § 1)	9,7	8,5	1,5	2,6

Dokonując charakterystyki grup sprawców ze względu na popełniane czyny karalne, należy zauważyć, że 16,8% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) dokonało czynów karalnych w okresie dorastania. W tej grupie kradzież z włamaniem (9,7%) była najpowszechniejszą formą dokonywanych przestępstw, w następnej kolejności (4,4%) – udział w bójce lub pobiciu. Trzech badanych z grupy A – reaktywnie agresywnych dokonało rozboju, w tym jeden ze sprawców został skazany za rozbój z niebezpiecznym narzędziem. W okresie dorastania 15,5% sprawców z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych popełniło czyny

karalne, w tym najwięcej (8,5%) sprawców dokonało kradzieży z włamaniem, 4,2% było sprawcami rozbojów, dwie osoby brały udział w bójce lub w pobiciu. Wśród badanych grupy C – psychopatyczno-odwetowych 14% popełniło czyny karalne w okresie dorastania. Sprawcy ci brali udział przede wszystkim w rozbojach (11%; w tym z użyciem niebezpiecznych narzędzi – 7,6%), jedna osoba brała udział w bójce i jedna w kradzieży. Najmniej czynów karalnych (3,9%) popełnili sprawcy z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym: dwóch brało udział w kradzieży, jeden w bójce.

Analiza popełnionych czynów pokazała, że jedynie kradzież z włamaniem i udział w bójce lub pobiciu są kategoriami prawnymi czynu, które występują we wszystkich czterech grupach. Zauważyć należy, że w zakresie popełnianych przez typy sprawców czynów przestępczych, badani psychopatyczno-odwetowi (grupa C) dokonywali w okresie dorastania cięższych gatunkowo czynów niż pozostali agresorzy. Natomiast sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) oraz o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) brali udział w przestępstwach niezagrażających życiu (kradzieże).

Podsumowanie socjalizacji. Do czynników ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie należy, według wielu autorów, proces socjalizacji sprawcy, w tym szczególnie doświadczenie maltretowania i przemocy w dzieciństwie (Steinmetz, 1987; Rosenbaum, O’Leary, 1981; Browne, Herbert, 1999; Dutton, 2001; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Hanks, Rosenbaum, 1978; Giles-Sims, 1985; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Eron, 1987; Patterson, 1992; Smith i in., 2000; Ehrensaft i in., 2003). W okresie, kiedy jednostka jest bezpośrednio zależna od środowiska, w którym żyje, wszelkie dysfunkcje tego środowiska i nieprawidłowości oddziaływań socjalizacyjnych płynących z jego strony wywołują zaburzenia zachowania. Zaburzenia te mogą przybierać formę zachowań agresywnych, nierzadko przestępczych. Mogą stać się preferowanymi sposobami radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

Szczególnie ważna jest socjalizacja rodzinna sprawców przemocy domowej. Pod wpływem oddziaływań domu rodzinnego dokonują się transformacje w sferze emocjonalno-popędowej mechanizmów regulacji zachowania, jak też formułują się struktury poznawcze sterujące zachowaniem. W obydwu tych obszarach daje się opisać i wyjaśnić kształtowanie się w rozwoju ontogenetycznym agresji. Starano się zwrócić uwagę na źródła agresywnych wzorów w otoczeniu rodzinnym sprawców przemocy, interakcje społeczne, które dostarczają człowiekowi bezpośrednich wzorów zachowania, często nawet względnie trwałych sposobów radzenia sobie z problemami.

Socjalizację rodzinną sprawców opracowano, mając na względzie takie zmienne, jak: struktura rodziny, więzi emocjonalne pomiędzy sprawcą a jego rodzicami, uzależnienie rodziców od alkoholu, choroby psychiczne rodziców, konflikty pomiędzy rodzicami jako wzory agresywnych zachowań oraz doświadczanie przez badanych przemocy w domu rodzinnym.

Uzyskane rezultaty badań pokazały, że sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i psychopatyczno-odwetowi (grupa C) mieli najmniej korzystny układ rodzinny ze względu na brak ojca (dziecko panińskie, rodzina rozwiedziona); sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i reaktywnie agresywni (grupa A) najczęściej wychowywali się w rodzinie o stabilnej strukturze.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w każdej grupie badanych sprawców przemocy nie było bliskich więzi emocjonalnych utrzymywanych z obojgiem rodziców, najczęściej bliskość emocjonalna łączyła badanych tylko z jednym z rodziców, a większość sprawców z grupy reaktywnie agresywnych nie miała pozytywnych więzi z żadnym z rodziców. Niektórzy z badanych doświadczali pozytywnego przywiązania do matki, inni do ojca. Gdy więzi emocjonalne traktować jako prototyp relacji społecznych w okresie dorosłości, to prawdopodobnie niekorzystne, negatywne relacje mogą zaburzać proces kształtowania się w jednostce plastyczności w stosunku do nowych relacji i doświadczeń i tym samym nie doprowadzą do rozwoju szerokich społecznych sprawności. Wzór afektywnej regulacji we wczesnych przywiązaniowych relacjach stabilizuje emocjonalną bazę potrzebną do regulacji w szerokich kontaktach społecznych. Brak u sprawców przemocy bliskości emocjonalnej z rodzicami w dzieciństwie, ze względu na dystansujące bądź zaburzone zachowanie jednego z nich lub obojga, prawdopodobnie mógł wpłynąć na głębokość i formę kontaktu emocjonalnego w bliskich dorosłych związkach. Szczególnie brak emocjonalnej bliskości z matką (sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni i z grupy C – psychopatyczno-odwetowi oceniali więzi z matką jako negatywne) wpływa na relacje emocjonalne z partnerem – myślenie, odczuwanie i zachowanie. Może również kształtować relacje emocjonalne unikowe, które wyrażają się w odczuwaniu dyskomfortu podczas bliskości z partnerem, w trudności przejawiania zaufania do partnera, braku zgody na zależność od niego. Uzyskane wyniki są zgodne z obserwacjami D.G. Duttona i in. (1994), którzy badali style przywiązania u różnych grup mężczyzn i porównywali te dane z wynikami innych testów mierzących skłonność do przemocy w bliskich związkach oraz relacjami żon o agresji w rodzinie. Wnioski z badań były jednoznaczne: styl lękowo-ambiwalentny przywiązania oraz styl odrzucający, charakteryzujące jakość relacji matka – dziecko, powodują, że mężczyźni wykazują chroniczną złość, a intymność w nieuchronny sposób pobudza ich do gniewu. Obwiniają za złość swoje żony, a uczucie to wynika,

przynajmniej częściowo, z konsekwencji emocjonalnych ich własnego zaburzonego przywiązania. Z kolei C.A. Hyman, R. Parr i K.D. Browne (1979), K.D. Browne, S. Saqi (1987, 1988) ustalili w badaniach, że pomiędzy dziećmi krzywdzonymi i ich matkami dochodzi do mniejszej liczby interakcji i rzadziej przybierają one formę bliskich kontaktów emocjonalnych. Natomiast analizy E.M. Cummingsa, C. Zahn-Waxler (1993) wykazały, że im wcześniej występują zaburzone relacje uczuciowe między rodzicami a dzieckiem, tym gorszy wpływ wywiera to na rozwój dziecka i jego zdolność przystosowania się do otoczenia. Wyniki badań D.A. Wolfe'a (1991, 1993) nad wzorcami interakcji w rodzinie dzieci krzywdzonych wykazały, że matki przesadnie kontrolowały dzieci i nie angażowały się w interakcje z nimi. Skutkiem tego, zdaniem Wolfe'a, może być rozwój lękowo-ambiwalentnego wzorca przywiązania dziecka do opiekunów, a w efekcie – powstanie istotnych zmian zachowań emocjonalno-społecznych, przewidywanych w teorii przywiązania.

Sprawcy przemocy przedstawiając częstotliwość występowania konfliktów pomiędzy rodzicami, określali również atmosferę panującą w domu. Należy zauważyć, że w każdej grupie sprawców rodzice byli mocno skonfliktowani, nasilenie konfliktów badani określali jako stałe/częste. Badania E.E. Maccoby (1980) wskazują, że sprzyjająca rozwojowi korzystna atmosfera domowa jest w stanie zapewnić dzieciom poczucie bezpieczeństwa i akceptację, niesie ze sobą konsekwentnie stosowaną dyscyplinę i zachętę do nabywania przez dziecko społecznych i emocjonalnych kompetencji, rozwój poczucia moralności oraz tworzenie w przyszłości zdrowych relacji. Atmosfera konfliktów w domu rodzinnym sprawców nie zapewniała badanym stabilizacji emocjonalnej, spokoju i wsparcia ze strony rodziców. Wyniki badań autorów takich, jak: M. Bernard i J. Bernard (1984), K.D. Browne i R. Slater (1997) wykazały, że nastolatki z domów, w których dochodzi do częstych konfliktów między rodzicami, czasami również do stosowania przemocy, krzywdzą swoich partnerów częściej niż ich koledzy z rodzin, w których spory zdarzają się rzadko. D.R. Follingstad i in. (1992) doszli do wniosku, że wielu agresywnym mężczyznom brakuje umiejętności społecznych i interpersonalnych, niezbędnych do tworzenia zdrowych związków – jest to rezultat niewłaściwego wychowania w atmosferze konfliktów i strachu.

W rodzinach sprawców problem nadużywania alkoholu dotyczył najczęściej ojców. Wystąpiły istotne różnice pomiędzy grupami. Niemal połowa sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) miała w domu bezpośredni kontakt z problemem alkoholowym (pogłębiający się proces uzależnienia ojca i matki). 1/3 sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) wychowywała się w rodzinie, w której alkoholu nadużywał przede wszystkim ojciec. W grupie badanych psychopatyczno-odwetowych (grupa C) niewielki procent (zaledwie 6,2%) matek miał problem z kontrolą picia

i 24,6% ojców. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wywodzili się z rodzin, w których ojcowie (80%) nie nadużywali alkoholu. Nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy czterema grupami sprawców w zakresie zaburzeń psychicznych (schizofrenia, depresja) ich rodziców. W licznych badaniach (Murdoch, Phil, Ross, 1990; Parker, Auerhahn, 1999; Wiehe, 1998; Baron, Richardson, 1994; Zmarzlik, 2001) wykazano związek między alkoholizowaniem się rodziców a zmianami w uczuciach, myśleniu i zachowaniu ich dzieci. Reagują one syndromem zaburzeń osobowych: brakiem zaufania, nieumiejętnością rozwiązywania problemów, tendencją do izolacji emocjonalnej i społecznej, a w kontaktach z innymi reagują lękiem lub wrogością.

Wielu badaczy (Hollin, Browne, Palmer, 2004; Pospiszyl, 1998; Hanks, Rosenbaum, 1978; Walker, 1984, 1993; Giles-Sims, 1985; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Dutton, 2001; Roy, 1982) zwraca uwagę na istotny związek pomiędzy doświadczaniem przemocy fizycznej i psychicznej w domu rodzinnym a byciem sprawcą lub ofiarą przemocy w dojrzałym związku. Liczne dane wskazują, że przemoc w relacjach między rodzicami i ich stosunek do partnera oraz przemocy wpływają na dzieci. Uważa się, że dzieci uczą się używać zachowań agresywnych w celu kontrolowania otoczenia (fizycznego i społecznego) i według tych schematów funkcjonują w dorosłym życiu. Uzyskane wyniki potwierdziły istotne różnice między sprawcami wyodrębnionych grup w doświadczaniu przemocy w rodzinie biologicznej.

Dane wskazują, że w każdej grupie osobowościowej sprawców część badanych doświadczyła przemocy w rodzinie pochodzenia. Najsilniej dotknięci tymi działaniami zostali sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i reaktywnie agresywni (grupa A), najsłabiej sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) oraz 1/3 sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Mając na uwadze wyniki dotyczące poziomu natężenia przemocy (por. podrozdział 7.3.) oraz doświadczania przemocy w domu rodzinnym, zauważa się pewną zbieżność: sprawcy z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, doznający w dzieciństwie aktów agresji ze strony rodziców, okazali się szczególnie agresywną grupą w zakresie stosowanej przemocy wobec żony, uzyskali najwyższy wskaźnik przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Stosowali także wobec bliskich bardzo okrutne formy przemocy (zob. *Aneks 1*). Zbliżone wyniki uzyskali sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni – blisko połowa z nich była ofiarami przemocy w rodzinie pochodzenia. W stosowaniu przemocy w związku małżeńskim uzyskali wysoki wskaźnik przemocy fizycznej i psychicznej. Niski wskaźnik charakteryzował sprawców z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym, którzy w porównaniu do pozostałych typów doświadczyli najmniej agresji w dzieciństwie. Dokładna analiza czynników warun-

kujących przemoc w rodzinie zostanie dokonana w dalszej części pracy (por. rozdział 10.).

Jak najogólniej można scharakteryzować znaczenie socjalizacji w rodzinie sprawców przemocy dla formowania się ich regulatorów emocjonalnych osobowości? Istniejące zależności można opisać na dwóch poziomach. Po pierwsze, środowisko rodzinne badanych dostarczyło im doświadczeń, dzięki którym nabyli oni umiejętności reagowania na bodźce emocjonalne. Po drugie, w procesach interakcji ukształtowała się ważna kategoria reakcji emocjonalnych, specyficznie związanych z uczestnictwem bliskich ludzi w życiu człowieka. Doświadczenia dzieciństwa, szczególnie te wzbudzające silne emocje, są podstawą, na której tworzą się struktury poznawcze i wykonawcze; dzięki nim człowiek zaczyna orientować się, jakie czynniki i w jakich warunkach są zdolne wywołać poszczególne emocje. Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że badani z grup: A – sprawcy reaktywnie agresywni, B – o niskich kompetencjach zaradczych i C – psychopatyczno-odwetowi, wychowywali się w środowisku dysfunkcyjnym: negatywna atmosfera życia rodzinnego (konflikty), zaburzone więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicami (szczególnie pomiędzy matką a dzieckiem, czego doświadczyli sprawcy psychopatyczno-odwetowi i sprawcy reaktywnie agresywni), nadużywanie alkoholu przez ojców, a także doświadczenie przemocy, dostarczyły badanym „przykładów” agresywnych zachowań, które mogły się stać źródłem agresywnych emocji i postaw, przekonań o skuteczności przemocy w posługiwaniu się nią w kontaktach interpersonalnych. Być może, można mówić tu o „defekcie” socjalizacji odnoszącym się do pewnego typu emocjonalnego zachowań jednostki, określonego przez B. Malak (Malak, Frączek, 1986) jako „antyspołeczna aktywność”. Składają się nań: agresywność, wrogość, nadmierne dążenie do dominacji i kontrolowania innych. W przebiegu takiej „negatywnej socjalizacji” zaburzone jest również kształtowanie złożonych mechanizmów regulacji zachowania. Ich niedojrzałość utrudnia podejmowanie przez jednostkę bardziej złożonych, zorientowanych na cele form czynności, pozostawiając zachowanie sterowaniu przez mechanizmy impulsywne. Sprzyja to tworzeniu się i pojawianiu agresywnych wzorców zachowania. Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) działają w sposób niekontrolowany, posługują się złością do ukrywania bolesnych emocji strachu i odrzucenia, związanych z wczesnym, ambiwalentnym lub lękowym przywiązaniem. Nauczyli się stosować agresję jako formę wpływu na innych, szczególnie na kogoś bliskiego. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) w toku socjalizacji nauczyli się koncentrować na emocjach związanych z zaspokajaniem ich potrzeb z pominięciem potrzeb innych. Brak bliskości z matką w dzieciństwie, chroniczna frustracja wczesnodziecięcych potrzeb intymnego

z nią kontaktu prawdopodobnie wpłynęły na ich płytkość emocjonalną i utratę zdolności do wyobrażania sobie bólu i strachu drugiej osoby. Ich przemoc jest instrumentalna i kontrolowana, ma na celu dominację i kontrolę nad partnerką. Zasadniczo, sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A), o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz psychopatyczno-odwetowi (grupa C) ze względu na niepewne wczesnodziecięce związki z rodzicami oraz wzory konfliktowych interakcji rodzinnych mają słabo rozwinięte umiejętności społeczne i nieefektywne strategie rozwiązywania problemów. Ich zdolność rozpoznawania problemów i gotowość do poszukiwania rozwiązań, które byłyby akceptowane przez innych, jest mocno ograniczona. Natomiast badani z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym wychowywali się w środowisku korzystnym dla rozwoju jednostki, bez oznak patologii i bezpośrednich wzorów agresywnego zachowania ze strony rodziców, zatem wysoce prawdopodobne jest, że pozwoliło to, przy ich profilu cech osobowości, na rozwój zdolności opanowania impulsów emocjonalnych, a także prawidłowy rozwój struktur poznawczych, pozwalający jednostce na dokonanie rekonstrukcji czy transformacji elementów sytuacji, która wymaga kontroli impulsów. Nasuwa się więc przypuszczenie, że być może inne czynniki pozaosobowościowe i socjalizacyjne uruchamiają akty agresji u tych sprawców, np. zachowanie partnerki, sytuacja.

Przedstawione tu wyniki i ich interpretacje dotyczące warunków socjalizacji sprawców przemocy domowej sugerują, że brak przywiązania emocjonalnego we wczesnym dzieciństwie lub nieprawidłowe przywiązanie (lękowe, ambiwalentne) oraz wzory interakcji agresywnych w rodzinie (konflikty małżeńskie, akty przemocy wobec dziecka, partnera, nadużywanie alkoholu) pozostają w ścisłym związku z tworzeniem się i rozwojem umiejętności społecznych dziecka oraz przyczyniają się do ukształtowania osobowości, którą D.G. Dutton (2001) nazwał osobowością skłonną do przemocy. Kiedy dziecko nie jest w stanie kontrolować zachowania ojca (agresywnego, pijanego), kiedy przemoc ze strony rodzica jest długotrwała, zużywa mechanizmy obronne dziecka tak, że nie potrafi ono posłużyć się aktywnymi strategiami w celu redukcji negatywnych uczuć. Awersyjne pobudzenie dziecka przekształca się w gniew, wściekłość, te emocje usuwają wszystkie inne nieakceptowane uczucia, takie jak: poczucie winy, strach, które mogłyby ingerować w jego zachowanie. Złość daje poczucie kontroli, a, jak określił to E. Fromm (2008), bezsilność przekształca się w poczucie sprawstwa, mocy i pewności siebie. Sprawcy przemocy pod wpływem warunków socjalizacji nauczyli się stosować agresję jako wyuczony nawyk reagowania złością i gniewem. Jeśli taki sposób odnosi korzyści, prowadzi do wyuczenia i nawyk przemocy utrwała się. O kształtowaniu się „osobowości agresywnej” pisała L. Kir-

wil (1991, 1992). Autorka dostarczyła danych empirycznych na temat związków pomiędzy agresywnością dzieci a stopniem „spójności i plastyczności rodziny”. Wyniki badań wskazały, że rodzic, który jest silniej zaangażowany w proces socjalizacji dziecka, wpływa na formowanie się agresji poprzez swój system nastawień wobec niej. Ponadto, narastanie agresywności u dzieci z rodzin aprobujących stosowanie przemocy następuje tylko wówczas, gdy wpaja im się normy zezwalające na agresję i gdy towarzyszy temu niekonsekwentne reagowanie rodziców (głównie matki) na takie zachowanie dziecka, a ze strony matki występuje też słabe stymulowanie rozwoju samokontroli.

Konkludując, procesy socjalizacji mają ważny wpływ na formowanie się zachowań agresywnych, w szczególności, gdy zaistnieją jeszcze inne czynniki, które wspólnie z tym procesem warunkują owe zachowania.

7.3. Specyfika stosowania przemocy w wyodrębnionych osobowościowo grupach sprawców

W odpowiedzi na problem badawczy: **Jakimi cechami charakteryzuje się przemoc stosowana przez typy sprawców o określonym profilu osobowości i temperamentu?**, porównywano typy sprawców przemocy pod kątem szeregu zmiennych cechujących przemoc domową. Pod uwagę wzięto takie zmienne, jak: rodzaj przemocy, częstotliwość jej stosowania, czas trwania przemocy, pierwsze akty przemocy – kiedy wystąpiły i jakie było ich podłoże, miejsce przemocy.

Rodzaj przemocy. Przemoc w związkach można zdefiniować jako „popełnienie lub groźbę aktu fizycznej i psychicznej przemocy ze strony co najmniej jednego członka diady wobec drugiego w relacji narzeczeńskiej lub małżeńskiej” (Sugarman, Hotaling, 1989, s. 5). Krzywdzenie partnera obejmuje przemoc fizyczną, psychiczną oraz seksualną. W niniejszej pracy wzięto pod uwagę: przemoc fizyczną i psychiczną.

Z analizy akt spraw i wywiadu ze sprawcami uzyskano informacje dotyczące rodzajów przemocy i ich form. Postawiono pytanie: czy wyróżnione ze względu na cechy osobowości typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie poziomem natężenia przemocy fizycznej i przemocy psychicznej?

Określenie metody pomiaru przemocy wydaje się trudne. Wynika to przede wszystkim z definicji zjawiska opartej na trzech podstawowych kryteriach: zachowanie sprawcy (działanie), jego intencja oraz bezpośrednio lub daleko rozwinięte w czasie skutki działań przemocowych

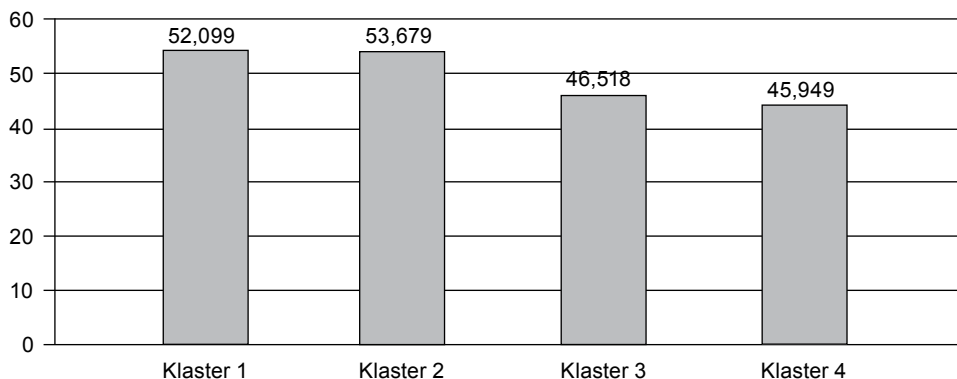
(por. rozdział 1.). Intencja jest najtrudniejsza do obiektywnego zbadania i prawnego udowodnienia. Nie zawsze jest czytelna nawet dla samego sprawcy przemocy. Dzieje się tak ze względu na różne czynniki, które nie pozwalają jasno określić działania sprawcy jako motywowanego intencją szkodenia, zadania cierpienia. Podobne rozumowanie dotyczy skutków przemocy. Ocena ich dotkliwości, szczególnie krzywdzenia psychicznego, jest niezwykle trudna, rzadko bierze się pod uwagę w ich charakteryzowaniu takie elementy, jak: intensywność przemocy czy czas jej trwania. Trudności związane z określeniem intencji czy skutków przemocy powodują, że wielu badaczy koncentruje się na rzeczywistych agresywnych zachowaniach sprawców, np. kopaniu, biciu, popychaniu czy grożeniu wyrządzeniem krzywdy, poniżaniu, ośmieszaniu (Herzberger, 2002; Lang, Klinteberg, Alm, 2002; Klinteberg i in., 2004; Łuszczzyńska, 2004; Hotaling, Straus, 1989). Wskaźnikiem stosowania przemocy fizycznej i psychicznej jest najczęściej łączny indeks zsumowanych form przemocy stosowanych przez sprawcę wobec ofiary.

Wcześniej napisano (podrozdział 6.4.1.), że w badaniach własnych podjęto próbę utworzenia na podstawie form przemocy fizycznej i psychicznej wskaźnika o charakterze ilościowym, który oddawałby natężenie brutalności przemocy. Po wstępnym etapie, zadanie to okazało się trudne z uwagi na bardzo prosty (dychotomiczny) poziom pomiaru form przemocy: analiza czynnikowa nie dała wyraźnych rezultatów nadających się do interpretacji. Zdecydowano się więc posłużyć sędziami kompetentnymi w celu ustalenia wagi danej formy. Stworzono arkusz oceny każdej formy przemocy, na którym sędzia kompetentny szacował jej brutalność. Średnie rangi uzyskane w tej procedurze posłużyły do zbudowania wskaźnika przemocy fizycznej i psychicznej. Dane dotyczące porównania (poziomu

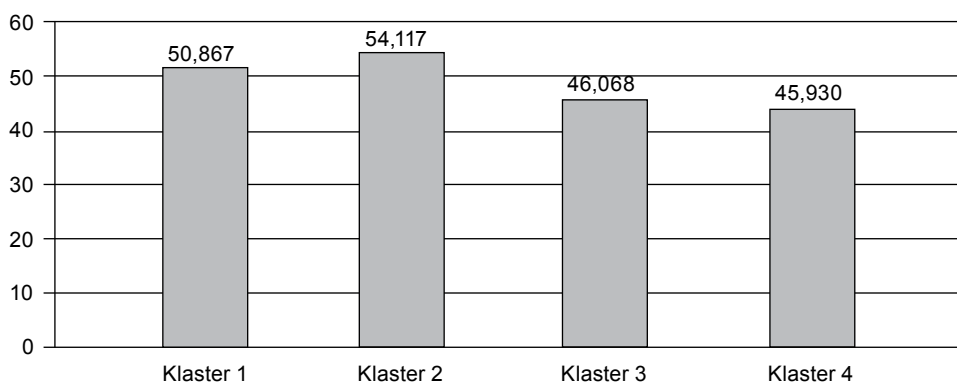
Tabela 15. Przemoc fizyczna, przemoc psychiczna – porównanie grup typów sprawców przemocy (prawdopodobieństwa dla testów post-hoc (HSD – Tukey’a))

Przemoc	Typ	N	M	SD	Jednoczynnikowa ANOVA				p dla testu Tukey’a HSD			
					F	df1	df2	p	A	B	C	D
Fizyczna – suma ważona – skala T	A	91	52,099	9,341	10,163	3	258	0,000	–			
	B	56	53,679	8,861					0,766	–		
	C	56	46,518	9,153					0,004	0,001	–	
	D	59	45,949	10,924					0,001	0,000	0,989	–
Psychiczna – suma ważona – skala T	A	98	50,867	9,627	9,751	3	270	0,000	–			
	B	60	54,117	9,482					0,192	–		
	C	59	46,068	9,044					0,019	0,000	–	
	D	57	45,930	11,631					0,016	0,000	1,000	–

natężenia) tych form przemocy w grupach sprawców zostały zawarte w tabeli 15. i przedstawione na rysunkach 4. i 5.



Rys. 4. Porównanie średnich wyników przemocy fizycznej w grupach typów sprawców przemocy



Rys. 5. Porównanie średnich wyników przemocy psychicznej w grupach typów sprawców przemocy

W celu porównania grup typów sprawców przemocy pod względem poziomu natężenia przemocy fizycznej i psychicznej zastosowano analizę wariancji z testami post-hoc Tukey'a. Zauważyć można, że szczególnie agresywną grupą typów sprawców w zakresie poziomu przemocy zarówno fizycznej ($M = 53,679$), jak i psychicznej ($M = 54,117$), okazali się sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni (przemoc fizyczna – $M = 52,099$, przemoc psychiczna – $M = 50,867$). Mniej agresywni okazali się sprawcy grupy C – psychopatyczno-odwetowi (przemoc fizyczna – $M = 46,518$, przemoc psychiczna – $M = 46,068$) i sprawcy grupy D – z dużym potencjałem

przystosowawczym (przemoc fizyczna – $M = 45,949$, przemoc psychiczna – $M = 45,930$).

Przeprowadzone porównania wielokrotne wskazały, że istotne statystycznie różnice w stosowaniu *przemocy fizycznej* występowały między badanymi reaktywnie agresywnymi (grupa A) a sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi ($p = 0,004$) i z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,001$), także pomiędzy badanymi z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych a sprawcami z grupy C – psychopatyczno-odwetowymi ($p = 0,001$) i z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,000$).

Nie wykazano statystycznie istotnych różnic w stosowaniu przemocy fizycznej pomiędzy sprawcami grupy A – reaktywnie agresywnymi a badanymi z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,766$) oraz pomiędzy sprawcami z grupy C – psychopatyczno-odwetowymi i z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,989$).

Analiza wyników post-hoc dotycząca poziomu natężenia stosowania *przemocy psychicznej* przez sprawców wyróżnionych grup pokazała, że istotna statystycznie różnica wystąpiła pomiędzy sprawcami reaktywnie agresywnymi a psychopatyczno-odwetowymi ($p = 0,019$) oraz sprawcami z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 0,016$). Nie ma takich różnic w poziomie przemocy psychicznej między sprawcami grupy A – reaktywnie agresywnymi a badanymi z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych ($p = 0,192$). Istotność różnic w poziomie stosowania takiej przemocy nie występuje także pomiędzy sprawcami grupy C – psychopatyczno-odwetowymi i grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym ($p = 1,000$).

Z uzyskanych danych wynika, że badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i reaktywnie agresywnych (grupa A) wyróżnia wysoki poziom natężenia przemocy psychicznej i przemocy fizycznej. Należy przypomnieć, że sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) to jednostki charakteryzujące się niskim stopniem organizacji zachowań emocjonalnych, czyli prostymi formami wyrażania lub rozładowania wyrażanych emocji, silnie zewnętrznie sterowane, z niską samoakceptacją, wytrzymałością i aktywnością. Przy tym ich potencjał intelektualny mieszczący się na pograniczu normy sugeruje, że struktury poznawcze tych osób charakteryzują się brakiem mechanizmów kontroli emocjonalnej czy zdolności do adekwatnego wyrażania swoich stanów emocjonalnych w zależności od kontekstu sytuacyjnego. Zdaniem Brzezińskiego (1973), kontrola emocjonalna powinna cechować się plastycznością, adaptacyjnością i możliwością wyboru optymalnego wzorca zachowania. Wysoki poziom przemocy fizycznej wskazuje, że sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych mogą poprzez agresję zredukować nadmiar stymulacji, ale może to

być również przystosowawczy mechanizm odreagowania — wyuczony wzorzec zachowań emocjonalnych powstały w toku rozwoju osobniczego (doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej). J. Bradshaw (1994), W.R. Downs, N.J. Smith, B.A. Miller (1996) twierdzą, że w rodzinie z problemem alkoholowym i przemocy mężczyźni często są uczeni zastępowania lęku złością i agresją, występują tu ograniczenia w zdolności modulowania swoich reakcji emocjonalnych, które są gwałtowne, wybuchowe, nieadekwatne do sytuacji. Wydaje się, że wysoki wskaźnik przemocy zarówno psychicznej, jak i fizycznej może pokazywać, że sprawcy o niskich kompetencjach poradczych posiadają proste, wyuczone wzorce zachowań emocjonalnych, służące do rozładowywania nadmiernego pobudzenia w systemie regulacji. Mając na uwadze okrutne formy wyrażania i rozładowywania emocji, trzeba także zauważyć, że prezentują oni niski stopień zachowań emocjonalnych.

Wysokie natężenie przemocy fizycznej i psychicznej charakteryzuje też sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A). Uwzględniając ich profil osobowościowy, należy stwierdzić, że są to jednostki cechujące się wysoką reaktywnością emocjonalną, wysoką skłonnością do irytacji, agresją fizyczną i słowną, niską aktywnością i wytrzymałością. Są nadwrażliwi na bodźce bardzo słabe i niezdolni do adekwatnego reagowania na bodźce silne, długotrwałe. Wysoki poziom przemocy fizycznej może wskazywać, że zachowania agresywne służą redukcji nadmiaru stymulacji.

Najczęściej stosowaną formą przemocy fizycznej było w każdej grupie: szturchanie, popychanie, szarpanie, uderzanie. W kolejności bicia: po całym ciele, po głowie, twarzy, z wykorzystaniem różnych przedmiotów — kastetu, pasa, smyczy. Okrutną formą było: kopanie, duszenie, topienie, zrzucanie ze schodów, balkonu, czy próby podpalenia.

Wśród form przemocy psychicznej dominowały: wyzwiska, słowa obelżywe, wulgarne, upokarzanie, groźby pozbawienia życia, wyrzucenia z domu. W wyniku tych doznań ofiara miała poważne urazy fizyczne: rozległe i głębokie uszkodzenia tkanki zewnętrznej, urazy kości (pęknięcia, zwichnięcia), krwiaki, poważne uszkodzenia organów wewnętrznych, oraz urazy psychiczne. Problem z oceną skutków różnych form przemocy dla ofiary polega na tym, że ofiary niezwykle rzadko doznawały jednej formy maltretowania, zasadniczo występowały całe sekwencje aktów przemocy: od degradujących psychicznie napaści słownych i izolowania ofiary, ograniczania jej kontaktów z innymi, poprzez bicie, kopanie, do aktów wykorzystywania seksualnego. Różne formy przemocy z natury nie są rozłączne, lecz zachodzą na siebie, występują z różną częstotliwością i mają określony czas trwania — trudno więc uzgodnić stopień ich dotkliwości dla ofiary.

W potocznym przekonaniu przemoc kojarzy się z nadużywaniem alkoholu. Zadano pytanie: Czy sprawca w trakcie aktów przemocy był pod wpływem alkoholu, czy był trzeźwy? Informacje uzyskano z wywiadu ze sprawcami oraz z analizy akt spraw (dane zamieszczono w tabeli 16). Zauważyć można, że w badanej grupie 325 sprawców przemocy – 58,15% dopuszczało się aktów przemocy, będąc pod wpływem alkoholu, pozostali sprawcy (41,2%) byli trzeźwi. Wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy typami w zakresie współwystępowania alkoholu w trakcie działań przemocowych ($\chi^2 = 24,671$, $df = 3$, $p < 0,001$). Najwięcej aktów przemocy pod wpływem alkoholu dokonali sprawcy grupy A – reaktywnie agresywni (70,1%), najmniej z grupy C – psychopatyczno-odwetowi (39,4%). Prosta dedukcja pokazuje, że około 70% sprawców tej grupy dopuściło się aktów przemocy wobec najbliższych świadomie, nie będąc w stanie upojenia alkoholowego. Około 60% badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) było pijanych w czasie ataku na żonę.

Tabela 16. Akty przemocy dokonywane pod wpływem alkoholu

Akty przemocy	Analiza klasterów [%]				Test		
	A	B	C	D	χ^2	df	p
Dokonywane pod wpływem alkoholu	70,1	63,4	39,4	59,7	24,671	3	<0,001

Część autorów (Dutton, 2001; Aldarondo, Sugarman, 1996; Saunders, 1992; Parker, Auerhahn, 1999; Wiehe, 1998; Campbell, Sharps, Glass, 2000) wskazuje na istnienie znaczących korelacji pomiędzy spożywaniem alkoholu a stosowaniem przemocy. W licznych badaniach substancja ta okazała się ważnym czynnikiem ryzyka przemocy w rodzinie, szczególnie wobec żony (Krahé, 2005; Aldarondo, Sugarman, 1996). Na podstawie dostępnych wyników stwierdzono, że większa niż bardzo mała dawka prowadzi do wzrostu agresywnego zachowania (Baron, Richardson, 1994). Stwierdzenie, że alkohol często towarzyszy agresywnemu zachowaniu, nie oznacza, iż jest on przyczynowo i/lub bezpośrednio odpowiedzialny za takie działanie. Istnieją dane wskazujące, że związek ten może być pozorny, wielu sprawców bowiem jest agresywnych także bez spożywania tej substancji. Zaprzestanie picia nie jest równoznaczne z zanikiem agresji sprawcy, a u części osób spożycie powoduje spadek zachowań agresywnych (Barakat, Chylewska, 1995).

Wielu badaczy jest zdania, że alkohol używany jest raczej jako pretekst usprawiedliwiający agresywne zachowanie. Niewykluczone, że zarówno skłonność do upijania się, jak i agresywne zachowanie wywołuje jakaś trze-

cia zmienna, np. brak kontroli zachowania. Poza tym alkohol może wpływać na prawdopodobieństwo zachowania agresywnego w sposób bezpośredni, np. obniżając poziom frustracji osoby pozostającej pod jego wpływem (Pagelow, 1984; Bankroft, 2002; Steinmetz, 1987; Barakat, Chylewska, 1995).

Temat wpływu nadużywania alkoholu przez sprawców na akty przemocy fizycznej i przemocy psychicznej został opracowany w podrozdziale 9.2., dotyczącym czynników ryzyka określających prawdopodobieństwo wystąpienia poziomu przemocy w rodzinie.

Ofiary przemocy. Dane uzyskane z analizy akt spraw z art. 207 § 1, 2 pozwoliły odpowiedzieć na pytanie: Kto jest najczęściej ofiarą przemocy w rodzinie? W każdej grupie sprawców były to przede wszystkim żony (100%), w dalszej kolejności dzieci (28,9%), rodzice ofiary (4,0%) i rodzice sprawcy (2,2%). Dane przedstawia tabela 17.

Tabela 17. Ofiara przemocy – porównania grup w zakresie charakterystyki przemocy

Ofiara	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test			
	A	B	C	D		χ^2	df	p	procent
Partnerka	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	—	—	—	—
Dzieci	34,5	36,6	19,7	21,3	28,9	8,598	3	0,035	0
Rodzice sprawcy	0,9	4,2	4,5	—	2,2	5,751	3	0,124	50
Rodzice ofiary	3,5	7,0	3,0	2,7	4,0	2,282	3	0,516	50

Wyniki badań są zgodne z danymi zamieszczonymi w literaturze tematu. Przemoc w rodzinie najczęściej dotyka kobiet. Są one bite przez swoich mężów, konkubentów, i wreszcie przez byłych mężów (Roy, 1977; Straus, Gelles, 1986; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Frieze, Browne, 1989; Herzberger, 2002). Badania V. Binney, G. Harkell i J. Nixon (1981) na populacji 656 kobiet, przebywających w 150 schroniskach dla kobiet w Anglii, wykazały, że 90% badanych było maltretowanych przez mężów i był to ich główny motyw opuszczenia domu. Wyniki P. Mayhew, N.A. Maung i C. Mirrlees-Black (1993) wskazują, że 66% ofiar przemocy domowej stanowiły kobiety, tylko w 8% przemoc dotyczyła mężczyzn.

Analizując zagadnienie ofiar przemocy domowej, nie ma wątpliwości, że miłość i przemoc są zjawiskami występującymi w małżeństwie z porównywalną częstością. Problem agresji bywa często wiązany z miłością w ogóle, niezależnie od tego, czy ma miejsce w małżeństwie czy w wolnych związkach (Steinmetz, 1987; Prescott, Letko, 1977, za: Pospiszyl, 1998; Gelles, Cornell, 1990). Poza tym nie bez znaczenia jest fakt pewnego dziedzictwa kulturowego. Jak akcentuje I. Pospiszyl (1998), jeszcze do niedawna, zarówno w uregulowaniach prawnych, jak i w normach obyczajowych przemoc wobec żony była prawidłową formą relacji małżeńskiej. Mimo programów po-

święconych przemocy w rodzinie i norm prawnych gwarantujących jednostce prawo do nietykalności cielesnej, a także poszanowanie dóbr osobistych, problem ten nie znika, dotyka bowiem ukształtowania się podobnych norm obyczajowych oraz zmian w świadomości zarówno ofiar, jak i sprawców, dotyczących pełnienia ról społecznych i wzajemnych oczekiwań wobec siebie.

Badania pokazały, że ofiarami przemocy w rodzinie były również dzieci (28,9%), a sprawcą ich ojciec. Rodzicem krzywdzącym własne dziecko byli najczęściej sprawcy z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych (36,6%) oraz reaktywnie agresywni (34,5%). Najmniej (19,7%) aktów przemocy wobec własnych dzieci stosowali sprawcy psychopatyczno-odwetowi i z dużym potencjałem przystosowawczym (21,3%). A. Frodi i M. Lamb (1980) wykazali, że wspólną cechą wielu osób krzywdzących dzieci jest podwyższony poziom reaktywności i pobudzenia w sytuacjach stresowych. D.A. Wolfe (1987) w badaniach nad uwarunkowaniami krzywdzenia dzieci doszedł do podobnych wniosków – ich rodzice reagują na stres wyższym stopniem pobudzenia psychofizjologicznego w porównaniu z rodzicami grupy kontrolnej. Profil osobowościowy sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i tych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) wskazuje, że są to jednostki reaktywne emocjonalnie, przy czym sprawcy z grupy A mają umiarkowaną tendencję do perseweratywności, natomiast z grupy B są nisko wytrzymali i nisko aktywni. W sytuacji stresowej, obciążającej ich emocjonalnie, mogą reagować nadmiernym pobudzeniem, w sposób impulsywny, drażliwy.

Nieliczne były przypadki stosowania przemocy wobec innych członków rodziny: rodziców sprawców i rodziców ofiar. Najczęściej były to osoby zamieszkujące z małżonkami, często dzielące własny dom z dorosłym potomstwem. W trakcie konfliktu zostawali „wciągani” w spór przez małżonków, zmuszani do opowiedzenia się po czyjejś stronie. Czasami sprawcy byli od swoich rodziców uzależnieni ekonomicznie, co sprzyjało wzajemnym konfliktom i aktom przemocy. Należy podkreślić, że akty wobec ludzi starszych były dokonywane najczęściej pod wpływem alkoholu.

Czas trwania przemocy, częstotliwość aktów przemocy. Ze względu na drastyczne formy przemocy fizycznej, często grożące kalectwem lub znacznym uszczerbkiem zdrowia, a nawet wiążące się z zagrożeniem życia ofiary, także na formy przemocy psychicznej, niszczącej poczucie wartości i godności ofiary, zasadne wydawało się rozstrzygnięcie: Jak długi był okres trwania przemocy i jaka była częstotliwość dokonywania aktów przemocy? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie częstotliwością stosowania przemocy?

Zmienną czas trwania przemocy z powodu obarczenia subiektywizmem interpretacji badanych uzyskano z analizy akt spraw sądowych, dotyczących procesu znęcania się. Czas trwania przemocy jest określany przez sąd

po wysłuchaniu ofiary i sprawcy zdarzeń oraz świadków. Wyniki badań ujawniły, że rozpiętość długości trwania przemocy jest duża: od pięciu miesięcy po ślubie do ponad 20 lat wspólnego pożycia małżeńskiego.

W przeprowadzonym badaniu rozkład czasu trwania przemocy bardzo silnie odbiegał od normalnego, stąd zrezygnowano w jego analizie z testów parametrycznych na rzecz nieparametrycznych (test Kruskala – Wallisa), uznając, że średnia nie oddaje dobrze tendencji centralnej. Użyte dane przedstawia tabela 18.

Tabela 18. Czas trwania przemocy. Częstotliwość aktów przemocy

Kategoria	Skupienia, średnia ranga				Test Kruskala – Wallisa		
	A 113	B 71	C 66	D 75	χ^2	df	p
Czas trwania przemocy	170,40	193,40	166,40	120,10	27,319	3	0,000
Częstotliwość aktów przemocy	170,42	193,37	166,42	120,05	36,247	3	0,000

Wyniki badań dotyczące czasu trwania przemocy przedstawiają się następująco: pomiędzy grupami występują istotne statystycznie różnice w tym zakresie ($\chi^2 = 27,319$, $df = 3$, $p = 0,000$). Porównując średnie rangi w poszczególnych grupach, zauważyć należy pewną tendencję. Najdłuższy okres stosowania przemocy występował wśród sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych (średnia ranga 193,4). Najkrócej krzywdzili swoje partnerki badani z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym (średnia ranga – 120,1). Czas stosowania przemocy przez sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych i grupy C – psychopatyczno-odwetowych jest niemalże taki sam, określony średnią rangą wynosi dla grupy A – 170,4, dla grupy C – 166,4. Badania dotyczące tej kwestii przeprowadzone przez M. Roy (1977) ujawniły, że najwięcej (17%) kobiet było bitych przez mężów przez okres od 2,5 roku do 5 lat, 14% kobiet doznawało przemocy od 7,5 roku do 15 lat, 10% kobiet było krzywdzonych przez okres od 5 lat do 7,5 roku. Czasami okres trwania przemocy był znacznie dłuższy – powyżej 20 lat pożycia małżeńskiego.

Kolejne zagadnienie to częstotliwość stosowania aktów przemocy. Mężowie, którzy biją swoje żony, czynią to wcale nie sporadycznie, ale z pewną regularnością, która tworzy, zdaniem L.E. Walker (1984), cykl przemocy. Składa się on z trzech etapów o zróżnicowanym czasie trwania, intensywności: narastanie napięcia, wybuch ostrej przemocy, serdeczna skrucha.

Zaobserwowano istotne statystycznie różnice pomiędzy typami sprawców w zakresie częstotliwości występowania przemocy, ($\chi^2 = 36,247$, $df = 3$, $p = 0,000$). Sprawcami najczęściej wykazującymi agresję wobec małżonki byli ci z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych (średnia ranga

w teście Kruskala – Wallisa wyniosła 193,37), najrzadziej stosowali przemoc sprawcy grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym (średnia ranga – 120,05). W podobnym wymiarze częstotliwości dotyczy to sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych (średnia ranga wyniosła 170,42) oraz psychopatyczno-odwetowych (grupa C) (średnia ranga – 166,42).

W charakterystyce przemocy wewnątrzmałżeńskiej ważne znaczenie mają okoliczności dokonania pierwszych aktów przemocy. Zdaniem badaczy, o wieloletnim procesie przemocy decyduje, oprócz innych czynników, okres pierwszych takich aktów, których sprawca dopuścił się wobec żony. Im wcześniej one wystąpiły, tym proces przemocy może być dłuższy. Wiąże się to z nabywaniem przez ofiary takich cech, jak: bierność, ustepliwość i uległość, uwewnętrznione poczucie winy, a w końcu syndromu wyuczonej bezradności. Sprawca ma poczucie coraz większej kontroli nad ofiarą, a gratyfikacje związane ze złością w akcie przemocy przekształcają się w poczucie mocy, pewności siebie i własnej wartości (Star, 1980; Pahl, 1985; Graham-Kevan, Archer, 2003; Johnson, 2006).

Zadano pytania: Kiedy wystąpiły pierwsze akty przemocy? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie okresem wystąpienia pierwszych aktów przemocy?

Informacje zostały zebrane na podstawie analizy akt spraw sądowych z art. 207 § 1, 2, w których są umieszczone zeznania ofiar przemocy. Dane zostały poddane ocenie sędziów kompetentnych w celu ich uporządkowania w kategorii czasowe. Wyniki przedstawiono w tabeli 19.

Tabela 19. Okres wystąpienia pierwszych aktów przemocy

Okres	Analiza klastrow (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Kilka dni po ślubie	0,9	1,4	24,2	1,3	5,9			
Od kilku miesięcy po ślubie do 1 roku po ślubie	13,3	28,2	15,2	12,0	16,6			
Od 1 roku do 5 lat po ślubie	28,3	22,5	30,4	21,3	25,9			
Od 6 do 10 lat po ślubie	14,2	9,9	10,7	36,0	17,5	47,633	27	0,008
Od 11 do 15 lat po ślubie	17,7	11,3	6,0	13,3	12,9			
Od 16 do 20 lat po ślubie	15,0	15,5	6,0	10,8	12,3			
Powyżej 20 lat po ślubie	9,7	7,0	6,0	5,4	7,4			
Przed ślubem	0,9	4,2	1,5	0,0	1,5			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Analiza danych wskazuje, że nie można wyróżnić specyficznego okresu pożycia małżeńskiego, podatnego na działania przemocowe. Należy

zauważyć, że kobiety po raz pierwszy stały się obiektem przemocy partnera kilka dni po ślubie, czasami zachowania agresywne zaczęły się po dziesięciu, a nawet dwudziestu latach pożycia małżeńskiego. Najczęściej do pierwszych aktów przemocy dochodziło w okresie od roku do pięciu lat pożycia małżeńskiego (25,9%). Do czynników ryzyka zalicza się zmienne związane z samym cyklem życia małżeńskiego. Wczesny jego okres należy do tych stadiów cyklu życia rodzinnego, które uznaje się za czynniki ryzyka częstego występowania przemocy (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000). Z założeń psychologii rodziny wiadomo, że jest to czas trudny dla partnerów, kiedy może dojść do naruszania równowagi wzajemnych oczekiwań partnerów. Ma to miejsce wówczas, gdy na świat przychodzą dzieci, a podział obowiązków rodzinnych nie jest akceptowany przez jedną ze stron. Konflikty odnoszące się do małżeństwa w jednej płaszczyźnie jego funkcjonowania z łatwością przenoszą się na inne obszary.

Pomiędzy grupami sprawców w zakresie momentu wystąpienia pierwszych aktów przemocy występują istotne statystycznie różnice ($\chi^2 = 47,633$, $df = 27$, $p = 0,008$). Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) najczęściej dopuszczali się pierwszych aktów przemocy wobec żony w okresie od roku do pięciu lat po ślubie (28,3%), można jednak zauważyć, że w grupie tej do pierwszych aktów dochodziło w każdym okresie cyklu życia rodzinnego. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) najczęściej wykazywali zachowania przemocowe już w pierwszym roku po ślubie (28,2%), część z nich w okresie od roku do pięciu lat pożycia małżeńskiego. Wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) pierwsze akty znęcania się nad żoną miały miejsce w pierwszych dniach po ślubie (24,2%), niektórzy dopuścili się tego w okresie od roku do pięciu lat po ślubie (30,4%). Najwięcej (57,3%) sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) dopuściło się pierwszych działań przemocowych po paroletnim pożyciu małżeńskim, w okresie od jednego roku do dziesięciu lat bycia w związku. Zauważyć można, że akty przemocy wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) pojawiły się bardzo szybko – kilka dni lub miesięcy po zawarciu związku małżeńskiego, incydentalnie występowały także fakty pobicia partnerki nawet przed zawarciem małżeństwa. Wyniki badań J. Pahla (1985) częściowo potwierdzają te ustalenia, pokazują, że 36% kobiet po raz pierwszy stało się obiektem przemocy ze strony męża parę miesięcy po ślubie, niektóre z nich (12%) w tym okresie były w ciąży.

Starano się też odpowiedzieć na pytanie: Jakie były przyczyny wystąpienia pierwszych aktów przemocy? Czy pomiędzy typami sprawców przemocy zachodzi istotna statystycznie różnica w przyczynach wystąpienia pierwszych aktów przemocy?

Dane uzyskano z wywiadu z badanymi oraz z analizy akt w sprawach za znęcanie się nad członkami rodziny. Wyniki zamieszczono w tabeli 20., gdzie uwzględniono jedynie te czynniki, dla których frekwencje oczekiwane pozwalały na uzyskanie wiarygodnych wyników statystycznych.

Tabela 20. Przyczyny pierwszych aktów przemocy

Przyczyny	Skupienia				Test			
	A	B	C	D	Chi ²	df	p	E < 5
Nadużywanie alkoholu przez sprawcę	60,2	38,0	16,7	21,3	29,609	3	0,000	0,0
Nadużywanie alkoholu przez ofiarę	11,5	7,0	3,0	13,3	5,638	3	0,131	0,0
Negatywna postawa ofiary wobec rodziny sprawcy (krytykowanie)	23,9	23,9	13,6	24,3	3,324	3	0,344	0,0
Ingerencja teściów w pożycie małżeńskie	30,1	47,9	24,2	24,0	12,530	3	0,006	0,0
Problemy finansowe rodziny	45,1	46,5	10,6	14,7	40,396	3	0,000	0,0
Narodziny dziecka niepełnosprawnego	8,8	23,9	7,6	5,3	15,836	3	0,001	0,0
Problemy mieszkaniowe (ciasnota, niski standard)	20,4	29,6	6,1	9,3	17,645	3	0,001	0,0
Zachowanie agresywne, dokuczliwe ofiary	25,7	25,4	4,5	12,0	16,903	3	0,001	0,0
Brak gospodarności ofiary, zadłużanie się ofiary, rozrzutność	10,6	12,7	6,1	5,3	3,485	3	0,323	0,0
Problemy rodzinne, zawodowe sprawcy	51,3	73,2	59,1	37,3	20,299	3	0,000	0,0
Błahe sprawy, bez konkretnej przyczyny	41,6	32,4	60,6	22,3	15,357	3	0,002	0,0
Wyprowadzenie się ofiary, decyzja o rozwodzie	16,8	14,1	9,1	10,7	2,724	3	0,436	0,0
Opuszczenie domu przez dzieci	10,6	11,3	3,0	6,7	4,288	3	0,232	0,0
Przewlekła choroba ofiary	8,8	5,6	9,1	8,0	0,758	3	0,860	0,0
Problemy zdrowotne sprawcy	8,8	11,3	4,5	9,3	2,080	3	0,556	0,0
Wprowadzenie się do małżonków rodziców/rodzica ofiary	10,6	15,5	4,5	4,0	7,964	3	0,047	0,0
Nagły wyższy status zawodowy sprawcy	5,4	2,9	6,1	16,2	11,281	3	0,010	12,5
Nagły wyższy status zawodowy ofiary	8,8	1,4	10,6	31,7	12,437	3	0,006	0,0

Analiza materiału badawczego wykazała kilkanaście czynników, z którymi związane były pierwsze akty przemocy. Zaznaczyło się wiele istotnych

różnic pomiędzy sprawcami wyróżnionych grup w zakresie czynników wyzwalających te działania. Wśród badanych z grupy A – reaktywnie agresywnych do pierwszych aktów agresji doszło z powodu „nadużywania alkoholu przez sprawcę”, w trakcie krzywdzenia mężczyzna był pijany (60,2%). „Problemy rodzinne, zawodowe sprawcy” to następny powód agresji wobec małżonki (51,3%). Kolejnymi czynnikami były: „problemy finansowe rodziny” (45,1%), „ingerencja teściów w pożycie małżeńskie” (30,1%), „zachowanie agresywne, dokuczliwe ofiary” (25,7%).

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) dokonali pierwszych aktów przemocy pod wpływem „problemów rodzinnych, zawodowych sprawcy”. Badani nie radzili sobie z wykonywaniem pracy, konfliktami z przełożonym, problemami małżeńskimi (73,2%). W dalszej kolejności przyczynami były: „ingerencja teściów w pożycie małżeńskie” (47,9%) oraz „problemy finansowe rodziny” (46,5%). Dla 32,4% sprawców pierwsze akty przemocy wywołane były „błahymi sprawami, bez konkretnej przyczyny”.

Dla sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) źródłem pierwszych aktów przemocy były „błache sprawy, bez konkretnej przyczyny” (60,6%). Pozostałe czynniki: „problemy rodzinne, zawodowe sprawcy” (59,1%) oraz „ingerencja teściów w pożycie małżeńskie” (24,2%).

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) nie odbiegali od pozostałych badanych w zakresie czynników wyzwalających pierwsze akty przemocy. Dla 37,3% „problemy rodzinne, zawodowe sprawcy” stały się czynnikiem przyczyniającym się bezpośrednio do wystąpienia pierwszych aktów agresji wobec żony. Dla 24% sprawców takim czynnikiem była „ingerencja teściów w pożycie małżeńskie”, natomiast „nagły wyższy status zawodowy ofiary” był dla 31,7% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym bezpośrednią przyczyną pierwszych aktów krzywdzenia partnerki. Jest to czynnik, który wśród sprawców grupy D w porównaniu do pozostałych grup występuje w najwyższej procentowej wartości.

Analiza czynników odpowiedzialnych za pierwsze akty przemocy sprawców wobec ich partnerek upoważnia do wyciągnięcia następujących wniosków.

Pierwsze akty przemocy w grupie A – reaktywnie agresywnych związane były z nadużywaniem przez sprawców alkoholu. Zdaniem D.G. Duttona (2001), najczęściej do przemocy dochodzi, gdy agresywni mężczyźni są pijani, często obwiniają za zachowanie agresywne nie siebie, a alkohol. Substancja ta stanowi jeden z najprostszych sposobów redukcji stanów dysforii: lęku, depresji. Należy zaznaczyć, że sprawcy grupy A to jednostki silnie reaktywne, słabo wytrzymałe, z niską odpornością emocjonalną, mają tendencję do załamывania się w sytuacjach trudnych. Często radzą sobie z problemami za pomocą alkoholu – jak wykazały wyniki

badani prezentowane w pierwszej części tego podrozdziału, sprawcy reaktywnie agresywni najczęściej dokonywali aktów przemocy, będąc pod wpływem alkoholu.

Problemy małżeńskie, problemy w pracy, konflikty z przełożonym, kolegami – to czynnik w największym zakresie warunkujący pierwsze akty przemocy wśród sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych. Zauważyć należy, że sprawcy ci mają ograniczoną wydolność kompetencji instrumentalno-emocjonalnych, co prawdopodobnie wpływa na nieumiejętne zorganizowanie zadań i ich wykonanie w miejscu pracy. Przy niskiej odporności emocjonalnej i małej elastyczności w zachowaniu jakakolwiek sytuacja stresowa będzie dla nich zagrożeniem, silne napięcia emocjonalne powstałe w wyniku jej doświadczenia prawdopodobnie redukowane będą w najprostszy sposób – poprzez agresję.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) po raz pierwszy uderzyli swoje żony w reakcji na drobne nieporozumienia, zupełnie błahe sprawy. Ofiary odczuwały (zeznania w aktach), że zostały ukarane za nieodpowiednie zachowanie związane z niewypełnieniem swojej roli jako żony, matki, kobiety. Profil psychologiczny sprawców psychopatyczno-odwetowych wskazuje, że kontrolują oni swoje zachowanie, nie działają emocjonalnie, akt przemocy może mieć formę instrumentu do pokazania kontroli i dominacji nad żoną, prawdopodobnie jest też przemyślnie dopasowany do sytuacji.

Nagły rozwój zawodowy ofiary, obok problemów rodzinnych i zawodowych sprawcy, był czynnikiem najczęściej warunkującym pierwsze akty przemocy w grupie badanych z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Kariera zawodowa męża jest w opinii mężczyzn podstawą statusu materialno-bytowego małżonków, rodziny, jest wpisana w ich rolę. Żona ma do wypełnienia określone zadania związane ze swoją rolą. Rozwój małżonki poprzez dokształcanie, zdobywanie coraz wyższej pozycji zawodowej powoduje konflikty, które najczęściej dotyczą pełnionych przez partnerów ról i ich jak najlepszego wykonywania. Często podjęcie nowych zadań nie tylko obniża jakość wypełniania dotychczasowych obowiązków, ale przede wszystkim jest niezgodne z oczekiwaniami współmałżonka, co może stać się źródłem nieporozumień i konfliktów.

Podsumowanie. Analiza porównawcza przemocy w badanych grupach pozwoliła na scharakteryzowanie tego procesu w każdej grupie typów sprawców ze względu na zmienne: rodzaj przemocy, ofiary przemocy, czas trwania, częstotliwość aktów przemocy, czynniki warunkujące pierwsze akty przemocy. Należy zauważyć, że grupy sprawców są zróżnicowane statystycznie ze względu na wymienione zmienne.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) charakteryzowali się wysokim poziomem przemocy fizycznej i psychicznej. Badani tej grupy najczę-

ściej dokonywali aktów przemocy, będąc pod wpływem alkoholu (70,15%). Okres trwania określony średnią rang wyniósł dla sprawców reaktywnie agresywnych 170,4 i był dłuższy w porównaniu do psychopatyczno-odwetowych (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), natomiast był krótszy niż czas trwania przemocy stosowanej przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). Proces przemocy zaczynał się najczęściej po roku pożycia małżeńskiego i trwał do dwudziestu lat. Wśród sprawców reaktywnie agresywnych do pierwszych aktów agresji dochodziło najczęściej z powodu nadużywania alkoholu, problemów rodzinnych, zawodowych, finansowych.

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) okazali się szczególnie agresywną grupą w zakresie stosowanej przemocy – uzyskali najwyższy poziom natężenia przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej. 63,3% badanych dokonało aktów agresji, będąc pod wpływem alkoholu. Okres stosowania przemocy przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych w porównaniu do pozostałych grup był najdłuższy. Pierwsze akty wystąpiły w okresie od paru miesięcy po ślubie do pięciu lat małżeństwa. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych dokonali ich pod wpływem problemów rodzinnych, zawodowych i finansowych, w dalszej kolejności ze względu na wtrącanie się teściów, rodziców w sprawę małżeńskie.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) charakteryzowali się niskim poziomem natężenia stosowanej przemocy fizycznej i umiarkowanym poziomem natężenia przemocy psychicznej. Niemalże 70% dokonywało aktów przemocy, będąc trzeźwymi. Czas trwania w porównaniu do pozostałych grup był krótki, akty krzywdzenia nie występowały często. Do pierwszych aktów doszło parę dni po ślubie, niektórzy sprawcy dopuścili się pierwszych pobić w okresie od dwóch do pięciu lat po zawarciu związku małżeńskiego, pozostali dopuszczali się aktów przemocy w różnych okresach małżeństwa. Pierwsze akty były powodowane błahymi sprawami, następowały bez konkretnej przyczyny, dotyczyły najczęściej wypełniania obowiązków przez ofiarę w zakresie zarządzania pracami domowymi i rodzinnymi finansami.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) charakteryzowali się niskim poziomem natężenia przemocy fizycznej i najniższym w porównaniu do pozostałych grup poziomem przemocy psychicznej. Więcej niż połowa sprawców dokonała aktów przemocy, będąc pod wpływem alkoholu. Okres trwania był najkrótszy w porównaniu do grup pozostałych, częstotliwość aktów przemocy był niska. Pierwsze akty najczęściej wystąpiły po paroletnim pożyciu małżeńskim, w okresie od pięciu do dziesięciu lat bycia w związku. Związane były z problemami w pracy i z rozwojem edukacyjnym, zawodowym ofiary.

Zauważyć można, że w badanej grupie 325 sprawców przemocy 58,15% dopuszczało się aktów przemocy, będąc pod wpływem alkoholu, pozostali sprawcy robili to świadomie, w stanie trzeźwości. Wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami sprawców w zakresie współwystępowania alkoholu w trakcie działań przemocowych – najczęściej pod wpływem alkoholu dokonywali przemocy sprawcy reaktywnie agresywni, najrzadziej sprawcy psychopatyczno-odwetowi. Zauważa się dwie tendencje: czas trwania przemocy jest najdłuższy i częstotliwość dokonywania aktów jest największa wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz reaktywnie agresywnych (grupa A), najkrótszy okres przemocy wystąpił w małżeństwach sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) oraz psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Pomiedzy grupami badanych zachodzą także istotne różnice okresu dokonania pierwszych aktów przemocy. Wystąpiła tutaj ciekawa tendencja: najwcześniej – parę dni po ślubie – aktów krzywdzenia dopuścili się sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C), najpóźniej do przemocy dochodziło wśród sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) dokonywali pierwszych aktów najczęściej w okresie od pierwszego roku trwania związku małżeńskiego do dziesięciu lat.

Rozdział 8

Charakterystyka sytuacyjnego tła motywacyjnego przemocy w rodzinie

Motywacja jednostki rozumiana jest jako rezultat wzajemnej relacji między konkretną osobą a konkretną sytuacją (Gierowski, 1985, 1996b; Rheinberg, 2006). To, że złożone i ważne zjawiska życiowe można wyjaśnić dopiero wtedy, gdy uwzględnia się jednocześnie cechy osoby i sytuacji, podkreślał już K. Lewin (1946, 1951). J.K. Gierowski w definicji procesu motywacyjnego leżącego u podstaw określonego, konkretnego zachowania człowieka uwzględnia stałe właściwości osobowościowe jednostki oraz presję czynników sytuacyjnych (Gierowski, 1996b, s. 133).

W literaturze przedmiotu autorzy wiele uwagi poświęcają sytuacyjnym uwarunkowaniom przemocy (Carlson, Marcus-Newhall, Miller, 1990; Hollin, 1993; Browne, 1988, 1989). Zgodnie z teorią T. Tomaszewskiego, który ze względu na aktywność człowieka wyróżnił dwa rodzaje sytuacji: życiowe i behawioralne (czynnościowe), każda sytuacja życiowa może być dla agresora trudna z powodu występujących w niej przeciążeń, frustracji, konfliktów. Kluczowym elementem, jak wynika z tej teorii, jest spostrzeganie i rozumienie sytuacji przez człowieka. Obiektywne jej cechy kształtują zachowanie się jednostki zależnie od tego, jak ona sama postrzega swoją sytuację, przy czym to spostrzeganie jest zależne od tego, jakie są obiektywne cechy otoczenia i jaki jest sam człowiek (Tomaszewski, 1975, s. 22).

Trzeci problem badawczy sformułowano w następujący sposób: **Jaka jest sytuacja życiowa, wyróżnionych ze względu na profil osobowości, typów sprawców przemocy? Jakie sytuacje życiowe z uwagi na konflikty, przeciążenia, przeszkody, frustracje są dla wyodrębnionych typów sprawców przemocy trudne?**

Problem ten zawierał szczegółowe problemy badawcze: Czy wyróżnione typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie sytuacją życiową, tj. sytuacją małżeńską, interpersonalną (ofiara – sprawca), zawodową, zdrowotną i materialno-bytową? Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie w zakresie sytuacji trudnych?

W pierwszej części tego rozdziału dokonane zostaną porównania sprawców wyróżnionych grup pod względem wybranych zmiennych charakteryzujących ich sytuacje życiowe: małżeńską, interpersonalną (ofiara – sprawca), materialno-bytową, zawodową i sytuację zdrowotną. W części drugiej scharakteryzowane zostaną sytuacje trudne (behawioralne), wynikające z rodzaju zakłóceń sytuacji życiowych sprawców, oraz wyjaśnienie, jak sprawcy przemocy domowej oceniają sytuacje trudne i jakich używają strategii w celu ich rozwiązania.

Charakterystyki sytuacji życiowych badanych dokonano na podstawie danych uzyskanych z ustrukturalizowanego wywiadu ze sprawcami przemocy, z analizy akt spraw, w których wykorzystano Przewodnik taksonomiczny po aktach sądowych.

8.1. Sytuacje życiowe sprawców przemocy domowej

8.1.1. Sytuacja małżeńska

Próby scharakteryzowania związku małżeńskiego sprawcy przemocy napotykają na trudności. Pary mogą być bowiem bardzo różne – od takich, w których partnerzy nieustannie się kłócą i spierają, do takich, w których dochodzi do aktów fizycznych. Gdy partnerzy czują, że ich zasoby i nagrody są równo rozdzielone, wówczas w małżeństwie, jak w każdej organizacji społecznej, nie powstają konflikty i spory (Gelles, 1983; Teichman, Teichman, 1989). W parach, w których małżonkowie osiągają mniej satysfakcji, dochodzi do wzajemnego krytykowania oraz okazywania złości i agresji (Gottman, 1979, za: Herzberger, 2002; Ryś, 1999; Plopa, 2003b). Niezadowoleni partnerzy demonstrują negatywne zachowania, częściej również odwzajemniają negatywne reakcje drugiej osoby.

Do zmiennych charakteryzujących sytuację małżeńską zaliczono: staż małżeński, motywy zawarcia związku małżeńskiego, konflikty w małżeństwie, relacja interpersonalna (sprawca – ofiara).

8.1.1.1. Motywy zawarcia związku

Sprawcy przemocy pozostawali w związku małżeńskim (mając na uwadze wartość średniej) 15 lat. Średnio 13 lat trwały małżeństwa sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) oraz psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) pozostawali w związku małżeńskim przez okres 16 lat. Dane zawiera tabela 21.

Tabela 21. Staż małżeński

Typ	N	M	SD	Górna	Dolna	Min.	Max	Test ANOVA		
								f	df	p
A	113	16,41	7,832	14,95	17,87	2	36	4,032	3	0,008
B	71	16,27	8,018	14,37	18,17	2	33			
C	66	13,77	8,143	11,77	15,77	2	40			
D	75	13,00	7,220	11,34	14,66	2	33			
Ogółem	325	15,06	7,910	14,19	15,92	2	40			

Wyniki przedstawiające średnią długość stażu małżeńskiego sprawców przemocy wskazują, że nie są to młode związki małżeńskie, znajdują się w „środkowej” fazie, najczęściej związanej z wypełnianiem ról rodzicielskich, wychowywaniem dzieci i dłuższym integrowaniem związku. Jest to także często okres kryzysów małżeńskich. Występowanie aktów przemocy wskazuje, że relacje pomiędzy małżonkami w zakresie zaspokajania ich potrzeb i rozwiązywania konfliktów zostały zaburzone (Ryś, 1999; Plopa, 2003a).

Dla jakości funkcjonowania związku małżeńskiego ważne znaczenie mają motywy wyboru partnera, przez nie przejawiają się bowiem nie tylko postawy, oczekiwania wobec drugiej osoby, ale też nastawienie partnerów wobec siebie i, co jest równie ważne, wobec samego związku małżeńskiego. B. Tryjarska (1995a) zakłada, że o wyborze partnera decydują zarówno procesy uświadamiane, jak i procesy nieuświadamiane sobie przez jednostkę. Szacowanie jego szeroko rozumianej atrakcyjności, jako podmiotu mogącego realizować wartości i cele, dokonywane jest przy udziale procesów, których istnienia człowiek sobie nie uświadamia. Aktywizują one wczesnodziecięce zapisy doświadczenia, w tym zapis skryptowy, dzięki czemu wybór partnera jest zgodny z kierunkiem podstawowego nakazu skryptowego. Niestety, motywy doboru małżonków, szczególnie w związkach, w których występuje przemoc, nie są znane. Nie ma badań je przedstawiających, a także objaśniających, czy dany motyw wpływa na jakość

związku małżeńskiego, w tym również na konflikty i przemoc. Postawiono dwa pytania: (1) Jakie były motywy wyboru partnera do zawarcia związku małżeńskiego wśród typów sprawców przemocy domowej?; (2) Czy grupy typów sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie w obszarze motywów wyboru partnera?

W celu określenia motywów, jakimi sprawcy kierowali się przy wyborze przyszłej małżonki, posłużono się wywiadem ze sprawcami przemocy. Założono, że skoro badani podjęli decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, pamiętają, jakimi motywami kierowali się kilka lat temu przy wyborze żony, są więc w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Materiał badawczy zostanie zaprezentowany w następujący sposób: najpierw zostaną przedstawione motywy dla całej 325-osobowej grupy badawczej, a następnie dla poszczególnych grup typów sprawców przemocy. Motywy zawarcia związku małżeńskiego przedstawiono w tabeli 22.

Dane w niej zawarte pokazują, że dla całej grupy badawczej najważniejsze (pod względem wartości procentowej) motywy wyboru partnera to: *miłość* (82,2%), *wzajemne zrozumienie* (55,7%), *cięża* (49,8%), *atrakcyjność fizyczna partnera wraz z satysfakcją seksualną* (39,4%), *chęć usamodzielnienia się, wyprowadzenia z domu* (24,9%), *samotność, potrzeba posiadania kogoś bliskiego* (22,8%), *presja rodziny* (6,8%), *długotrwała znajomość* (4,6%).

Stwierdzono występowanie statystycznie istotnych różnic pomiędzy grupami typów sprawców pod względem następujących motywów wyboru partnerki: *miłość* ($\chi^2 = 20,536$, $df = 3$, $p = 0,000$), *wzajemne zrozumienie* ($\chi^2 = 12,124$, $df = 3$, $p = 0,007$), *cięża* ($\chi^2 = 15,362$, $df = 3$, $p = 0,002$), *atrakcyjność fizyczna partnera wraz z satysfakcją seksualną* ($\chi^2 = 14,676$, $df = 3$, $p = 0,002$) oraz *chęć usamodzielnienia się, wyprowadzenia z domu* ($\chi^2 = 8,316$, $df = 3$, $p = 0,015$). Nie było istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami w zakresie takich motywów wyboru partnera, jak: *samotność, potrzeba posiadania kogoś bliskiego, presja rodziny, długotrwała znajomość*.

Z przeprowadzonych analiz porównawczych pomiędzy sprawcami grup w obszarze motywów, jakimi kierowali się przy wyborze partnerki, wynika, że dla sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) motywami ważnymi były: *miłość* (75,2%), *wzajemne zrozumienie* (54,9%), *cięża* (56,6%) i *atrakcyjność fizyczna wraz z satysfakcją seksualną* (38,1%). Mało znaczące okazały się: *długotrwała znajomość* (4,4%) i *presja rodziny* (6,2%). Wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) przeważały następujące motywy wyboru żony: *miłość* (71,8%), *cięża* (62,0%), *wzajemne zrozumienie* (40,8%), *chęć usamodzielnienia się* (31,0%) i *atrakcyjność fizyczna* (25,4%), najrzadsze to: *fakt długotrwałej znajomości* (5,6%) oraz *presja rodziny* (5,6%). W stosunku do pozostałych grup badanych sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych zaakcentowali motyw *usamodzielnienia się, wyprowadzenia się z domu*. W kontekście ich profilu osobowo-

Tabela 22. Motywy zawarcia związku małżeńskiego

Motywy	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		Chi²	df	p
Uczucie, miłość								
Nie	24,8	28,2	4,5	9,3	17,8	20,536	3	0,000
Tak	75,2	71,8	95,5	90,7	82,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Wzajemne zrozumienie								
Nie	45,1	59,2	42,4	30,7	44,3	12,124	3	0,007
Tak	54,9	40,8	57,6	69,3	55,7			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Cięża								
Nie	43,4	38,0	56,1	66,7	50,2	15,362	3	0,002
Tak	56,6	62,0	43,9	33,3	49,8			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Samotność, potrzeba posiadania kogoś bliskiego								
Nie	70,8	77,5	83,3	81,3	77,2	4,778	3	0,189
Tak	29,2	22,5	16,7	18,7	22,8			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Presja rodziny								
Nie	93,8	94,4	87,9	96,0	93,2	4,111	3	0,250
Tak	6,2	5,6	12,1	4,0	6,8			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Atrakcyjność fizyczna partnera wraz z satysfakcją seksualną								
Nie	61,9	74,6	62,1	44,0	60,6	14,676	3	0,002
Tak	38,1	25,4	37,9	56,0	39,4			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Długotrwała znajomość								
Nie	95,6	94,4	93,9	97,3	95,4	1,101	3	0,777
Tak	4,4	5,6	6,1	2,7	4,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Chęć usamodzielnienia się, wyprowadzenia z domu								
Nie	70,8	69,0	87,9	76,0	75,1	8,316	3	0,015
Tak	29,2	31,0	12,1	24,0	24,9			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

ściowego fakt ten można uznać za ważny. Są to bowiem osoby o ilorazie inteligencji na pograniczu normy, nie w pełni radzące sobie z zadaniami życiowymi i problemami – często więc pozostają pod opieką rodziców, rodziny, co może powodować ograniczenie ich samodzielności w podejmowaniu różnych decyzji i dokonywania wyboru. W kontekście ich zewnętrznej sterowności, niskiej samoakceptacji, niskiej aktywności, można przypuszczać, że łatwo tymi osobami sterować. Motyw usamodzielnienia się, wyprowadzenia z domu rodzinnego, podjęcia życia we dwoje był dla 1/3 sprawców tej grupy ważny. Rzadki jest za to motyw presji rodziny, co może wynikać z faktu, że bliscy nie byli zainteresowani zmianą sytuacji życiowej syna.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) przy wyborze partnerki kierowali się następującymi motywami: miłość (95,5%), wzajemne zrozumienie (57,6%), ciąża (43,9%), atrakcyjność fizyczna wraz z satysfakcją seksualną (37,9%). Najmniej ważnymi motywami były: samotność, potrzeba posiadania kogoś bliskiego (16,7%), chęć usamodzielnienia się (12,1%), presja rodziny (12,1%). Badani podobnie jak pozostali wyróżniali motyw miłości i wzajemnego zrozumienia oraz ciążę partnerki. Wydaje się, biorąc pod uwagę profil osobowościowy tych sprawców, że motywy wyboru partnera były związane z ich oczekiwaniami i potrzebami: motyw miłości, jako pragnienie zaspokojenia potrzeby bycia docenianym i wspieranym przez partnerkę, prawdopodobnie sprowadza się zasadniczo u nich do pragnienia, by partnerka była osobą oddaną i żeby w szerokim tego słowa znaczeniu służyła i pomagała mężowi w jego rozwoju, samorealizacji, planach, mniej dostrzegając siebie.

Miłość (90,7%), wzajemne zrozumienie (69,3%), atrakcyjność fizyczna z satysfakcją seksualną (56,0%) oraz ciąża (33,3%) to motywy, którymi kierowali się w swym wyborze sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Najmniej ważne dla tych osób były: chęć usamodzielnienia się, wyprowadzenia z domu (24%), samotność, potrzeba posiadania kogoś bliskiego (18,7%), presja rodziny (4,0%) oraz długotrwała znajomość (2,7%).

Podsumowanie. Przeprowadzone analizy porównawcze w zakresie motywów, którymi kierowali się sprawcy wyróżnionych grup, wskazują, iż podstawowym, najbardziej popularnym motywem wyboru przyszłego małżonka jest miłość, w dalszej kolejności wzajemne zrozumienie i ciąża. Motyw miłości był najczęściej podawany przez sprawców psychopatyczno-odwetowych (95,5%), z dużym potencjałem przystosowawczym (90,7%), najmniej akcentowany był wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (71,8%) i reaktywnie agresywnych (75,2%).

Uzyskane wyniki znajdują potwierdzenie w badaniach poświęconych związkom małżeńskim o różnym poziomie integracji (Plopa, 2005; Rostowski, 1987; Ryś, 1999). Dowodzą, że miłość, chociaż różnie może być

rozumiana przez człowieka, nadal zachowuje olbrzymie znaczenie jako najważniejszy motyw wyboru partnera i co ważniejsze, jako podstawowy gwarant szczęścia małżeńskiego. Badani rozpatrywali to uczucie jako pragnienie przebywania razem oraz realizowania wspólnych zamierzeń, ponadto, wspólnego wspierania siebie, pomagania. Trudno w kontekście przyszłych wydarzeń – aktów przemocy, odróżnić, czy była to miłość pozorna, czy rzeczywista. Miała przede wszystkim na celu zawarcie związku małżeńskiego, jego rozwój, wzrost, trwałość. Można jednak przypuszczać, że u niektórych sprawców przemocy wystąpiło, jak podaje J. Rostowski (1987), tylko uczucie zakochania, które z biegiem czasu, często krótko po ślubie, jeśli weźmie się pod uwagę okres pierwszych form przemocy – szybko wygasło.

Drugim w kolejności motywem wyróżnionym przez sprawców było wzajemne zrozumienie. Łączy ono zgodność cech charakteru i osobowości partnerów. Wiąże się przede wszystkim z maksymalizacją pozytywnych cech, szczególnie ze strony partnerki, także z wzajemną tolerancją i akceptacją partnera takim, jakim on jest faktycznie, z równoczesnym wybaczeniem mu tych wad i braków, jakie posiada, lub z przyzwoleniem na nie. Cechy partnera są brane pod uwagę ze względu na ocenę szans satysfakcjonującego wypełniania przyszłych ról małżeńskich, upodobań seksualnych, wreszcie na realne możliwości spełnienia swoich oczekiwań w projektowanym związku z danym partnerem. Motyw ten był szczególnie często (69,3%) wyróżniany przez sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), najrzadziej (40,8%) przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B).

Kolejnym motywem często występującym w każdej grupie sprawców był motyw związany ze stanem ciąży partnerki. To przyspieszało podjęcie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Niektórzy z badanych czuli się przez partnerkę zmanipulowani, wykorzystani dla jej potrzeb, tj. posiadania męża i dziecka. Ciąża była najczęstszym motywem zawarcia związku małżeńskiego u sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych (62%).

Atrakcyjność fizyczna partnerki (uroda, sylwetka) wraz z satysfakcją seksualną to następny często podawany motyw. Przedstawiał on dużą wartość dla 56% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), dla sprawców pozostałych grup miał mniejsze znaczenie. Jak wykazują wyniki badań, motyw atrakcyjności fizycznej partnerki wraz z satysfakcją seksualną jest często podstawowym motywem wyboru, którym kierują się młodzi ludzie zawierający związek małżeński, jest także bardziej doceniany przez mężczyzn aniżeli kobiety (Rostowski, 1987; Płopa, 2003a; Sujak, 1989). Atrakcyjność fizyczna, choć nie wystarcza do zagwarantowania szczęścia i trwałości małżeństwa, wywiera decydujący

wpływ na postawy partnerów względem siebie i wzajemne zainteresowanie (Plzák, 1992).

Zauważyć można, że wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) motyw zawierania związku małżeńskiego w większym stopniu dotyczyły takich wartości, jak: miłość, wzajemne zrozumienie; mogły one sprzyjać prawidłowemu funkcjonowaniu małżeństwa. M. Ryś (1999) określa kierowanie się motywami miłości, poznania, oceny charakteru jako motywację dojrzłą do zawarcia małżeństwa. W grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych i B – o niskich kompetencjach zaradczych związku, oprócz motywu miłości, często zawierane były z powodu ciąży lub chęci usamodzielnienia się. Połączenie tych motywów może wskazywać, że podawana przez badanych miłość była stanem bezkrytycznego zakochania, często połączonym z fascynacją erotyczną, mogącą sugerować uczucie miłości. Nieplanowana ciąża wpływała na podjęcie i przyspieszenie decyzji zawarcia małżeństwa. W ocenie M. Ryś (1999), motyw te sugerują, iż osoby te miały niedojrzałą motywację do zawarcia związku małżeńskiego.

W świetle wyników badań, dotyczących motywów wyboru przyszłej małżonki, istotny jest fakt, że badani nie przywiązywali wagi do: wspólnych wartości, zainteresowań, pozycji społecznej partnera, dóbr materialnych. Szczególnie zaskakująca wydaje się obojętność na wspólne zainteresowania, wartości, które w trakcie trwania związku małżeńskiego mają na ogół znaczny wpływ na jego jakość i powstawanie konfliktów.

8.1.1.2. Konflikty małżeńskie

Wielu badaczy zwraca uwagę na istotny związek pomiędzy narastającymi konfliktami w diadzie małżeńskiej a występowaniem przemocy (Holtzworth-Munroe, Jacobson, 1985; Hotaling, Sugarman, 1986; Kadushin, Martin, 1981; Margolin, Wiess, 1978, za: Herzberger, 2002; Teichman, Teichman, 1989; Giles-Sims, 1998; Herzberger, 2002; Pospiszył, 1998; Bergen, 1998). Niezgodność pomiędzy partnerami w obszarze pożycia małżeńskiego, tj. bliskości emocjonalnej, wzajemnego wsparcia, zarządzania gospodarstwem domowym i finansowym, sprzyja występowaniu przemocy. Pytania badawcze, na które starano się odpowiedzieć, brzmiały: (1) Jakie problemy małżeńskie w percepcji sprawców przemocy stanowią przyczyny konfliktów pomiędzy małżonkami?; (2) Czy występują istotne statystycznie różnice w kategorii konfliktów pomiędzy grupami sprawców o określonym profilu osobowościowym?

Tabela 23. Konflikty małżeńskie w grupach typów sprawców przemocy (N = 325)

Sfera	Kategoria – opis formy konfliktu	Grupa [%]				Razem		Test		
		A	B	C	D	D	[%]	Chi ²	df	p
Wzajemne relacje (emocjonalne, komunikacyjne) między małżonkami	brak okazywania uczuć (oziębłość emocjonalna, brak wsparcia, brak empatii, brak zainteresowania, brak troski, czułości)	38,94	25,35	22,73	62,67	38,15	30,715	3	<0,001	0,0
	brak zaufania (nadmierna kontrola, podejrzliwość, obmawianie przed teściami, brak zaufania do wypełniania ról rodzicielskich)	48,67	30,99	28,79	48,00	40,62	11,295	3	0,010	0,0
	nieumiejętność porozumiewania się, szukania kompromisu (kłótnie, awantury, „ciche dni”, brak szacunku dla poglądów współmałżonka, wymówki, pretensje)	72,57	45,07	68,18	89,33	69,54	34,487	3	<0,001	0,0
	dominacja, wywyższanie się (akcentowanie własnej wartości, porównywanie do innych – np. gorsze wykształcenie, niższy status materialny)	38,94	42,25	54,55	30,67	40,92	8,566	3	0,036	0,0
Wypełnianie ról domowych, prowadzenie gospodarstwa domowego	deprecjonowanie wartości (ośmieszanie, upokarzanie)	63,72	74,65	54,55	48,00	60,62	12,330	3	0,006	0,0
	zazdrość (nadmierna podejrzliwość sprawcy/ofiary)	27,43	28,17	43,94	24,00	30,15	7,834	3	0,050	0,0
	nieuczciwość (malwersacje, pożyczki finansowe, zadłużenia) partnerki	14,16	7,04	6,06	12,00	10,46	4,090	3	0,252	0,0
	kłamstwa partnerki	44,25	50,70	36,36	58,67	47,38	7,804	3	0,050	0,0
Wypełnianie ról domowych, prowadzenie gospodarstwa domowego	przemoc psychiczna stosowana przez partnerkę	19,47	19,72	37,88	13,33	21,85	13,682	3	0,003	0,0
	brak zaangażowania w życie rodziny (zaniedbywanie domu, późne powroty do domu, długie, częste nieobecności w domu)	38,94	26,76	13,64	45,33	32,62	19,499	3	<0,001	0,0
Wypełnianie ról domowych, prowadzenie gospodarstwa domowego	brak zaangazowania w życie rodziny (zaniedbywanie domu, późne powroty do domu, długie, częste nieobecności w domu)	38,94	53,52	36,36	13,33	35,69	26,699	3	<0,001	0,0
	brak gospodarności partnerki	38,94	53,52	36,36	13,33	35,69	26,699	3	<0,001	0,0

Praca. Dążenie do awansu ekonomicznego, zawodowego	praca zawodowa (konflikty, pozycja w pracy)	7,96	4,23	10,61	38,67	14,77	45,362	3	<0,001	0,0
	sukcesy w pracy (wyższa pozycja zawodowa żony, wyższe zarobki, własna firma)	19,47	7,04	12,12	22,67	16,00	8,470	3	0,037	0,0
	rozwój (edukacyjny, zawodowy) partnerki	3,54	0,00	6,06	18,67	6,77	23,897	3	<0,001	25,0
Sprawy finansowe	dobrobyt materialny (brak pieniędzy, brak pracy, niskie zarobki)	49,56	64,79	16,67	13,33	37,85	60,243	3	<0,001	0,0
	sposób wydawania pieniędzy (rozrzutność, wydawanie pieniędzy na alkohol)	58,41	50,70	15,15	28,00	40,92	40,410	3	<0,001	0,0
Wychowywanie dzieci – różnice w poglądach	postawy wobec dzieci (dzieci małżeńskie, z poprzednich związków)	18,58	23,94	3,03	5,41	13,58	19,381	3	<0,001	0,0
	rola matki (niewywiązywanie się z obowiązków rodzicielskich)	16,81	19,72	18,18	17,33	17,85	0,270	3	0,966	0,0
Relacje z innymi	życie towarzyskie (koleżanki, imprezy)	15,04	11,27	16,67	33,33	18,77	14,275	3	0,003	0,0
	rodzice i teściowie (wspólne mieszkanie, ingerencja w życie małżonków, konflikty)	29,20	49,30	30,30	25,33	32,92	11,488	3	0,009	0,0
Problemy w zakresie współżycia seksualnego	współżycie seksualne (częstość współżycia, nieakceptowane techniki, oziębłość, unikanie współżycia)	31,86	23,94	33,33	36,00	31,38	2,696	3	0,441	0,0
Wartości	wartości	8,85	5,63	13,64	36,00	15,38	33,533	3	<0,001	0,0
Wady i nałogi	brak dbałości partnerki o siebie	22,12	18,31	12,12	14,67	17,54	3,439	3	0,329	0,0
	upartość partnerki	19,47	18,31	22,73	21,33	20,31	0,512	3	0,916	0,0
	bezradność partnerki	8,85	8,45	19,70	6,67	10,46	7,783	3	0,051	0,0
	nałogi (palenie, nadużywanie alkoholu przez sprawcę/ofiarę, narkotyki)	51,33	46,48	9,09	22,67	35,08	41,800	3	<0,001	0,0

Dane dotyczące problemów małżeńskich, stanowiących przedmiot konfliktów, uzyskano z wywiadu przeprowadzonego z badanymi. O wyborze wywiadu jako metody oceny istnienia konfliktów zadecydowały następujące okoliczności: po pierwsze, nie ma standaryzowanej techniki mierzącej istnienie i przedmiot konfliktów; po drugie, badanie tego zjawiska wymaga zastosowania wnioskowania klinicznego, szczególnie wtedy, gdy źródłem informacji jest indywidualna percepcja konfliktu. Materiał uzyskany z wywiadów był poddany ocenie sędziów kompetentnych (trzech psychologów, dwóch terapeutów rodziny), którzy orzekali, jaką treść ma konflikt, i przydzielali go do określonej kategorii. Obliczono wskaźnik zgodności sędziów kompetentnych, który wyniósł 0,832 (α -Cronbacha). Problemy małżeńskie prowadzące do konfliktów pogrupowano, wyodrębniając dziesięć kategorii określających ich treści. Dane przedstawia tabela 23.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w percepcji konfliktów małżeńskich zaznaczyło się wiele istotnych statystycznie różnic pomiędzy typami sprawców przemocy. Prezentację wyników podzielono na dwie części. Najpierw zostaną przedstawione konflikty, które uzyskały statystycznie wymagany poziom istotności różnic między poglądami sprawców w opisywanym zakresie, następnie dane dotyczące konfliktów nieróżnicujących grup badanych sprawców przemocy.

Analizując dane zawarte w tabeli 23., można stwierdzić wyraźne różnice w poglądach badanych w odniesieniu do następujących sfer konfliktów małżeńskich:

1. Wzajemne relacje (emocjonalne, komunikacyjne) między małżonkami. Statystycznie istotne różnice dotyczyły następujących kategorii konfliktów: „brak okazywania uczuć (oziębłość emocjonalna, brak wsparcia, brak empatii, brak zainteresowania, brak troski, czułości)” – częściej (62,67%) niż pozostali sprawcy badani z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wymieniali taką przyczynę konfliktów z małżonką. Najrzadziej (22,73%) tę przyczynę konfliktów akcentowali sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C). „Brak zaufania do żony (nadmierna kontrola, podejrzliwość, obmawianie przed teściami, brak zaufania do wypełniania ról rodzicielskich)” – wymieniało 48,67% sprawców z grupy A – reaktywnie agresywnych i 48% sprawców z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym. 31% sprawców z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych uważało brak zaufania do partnerki za częsty powód konfliktów, najmniejszą (28,79%) grupę stanowiła grupa C – psychopatyczno-odwetowi. „Nieumiejętność porozumiewania się, szukania kompromisu (kłótnie, awantury, »ciche dni«, brak szacunku dla poglądów współmałżonka, wymówki, pretensje)” podała jako przyczynę konfliktów większość badanych w każdej grupie typów sprawców, naj-

więcej (89,33%) sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), w dalszej kolejności – 72,57% reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 68,18,% psychopatyczno-odwetowych (grupa C). Mniej niż połowa (45,1%) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) wymieniła nieumiejętność porozumiewania się jako przyczynę konfliktów małżeńskich. „Deprecjonowanie wartości męża (ośmieszanie, upokarzanie)”, np. porównywanie do innych mężczyzn (wykształcenie, wygląd) – uznało za przyczynę konfliktów 74,65% badanych z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, 63,72% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A), 54,55% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) i najmniej 48% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

Badania wykazały, że dwie kategorie przedmiotu konfliktu stanowiące podstawę dysharmonii małżeńskiej w sferze relacji między małżonkami nie różnicowały istotnie statystycznie spostrzeżeń badanych co do przedmiotu sporu prowadzącego do konfliktu, a w konsekwencji, do działań przemocowych. Są to: „nieuczciwość (malwersacje, pożyczki finansowe, zadłużenia) partnerki” – najczęściej, 14,16% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i 12% z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) uznało ją za przyczynę konfliktów. Jedynie według 6,06% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) i 7,04% badanych z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych, nieuczciwość żony stała się przyczyną konfliktów w ich związku. Drugą kategorią w sferze relacji między małżonkami, nieróżnicującą badanych była: „kłamstwa partnerki”. Duża liczba badanych w każdej z grup wybrała ten czynnik: 58,67% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), połowa (50,70%) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz 44,25% reaktywnie agresywnych (grupa A), najrzadziej uwzględniali ten czynnik jako przyczynę konfliktów sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) – 36,36%.

2. Wypełnianie ról domowych, prowadzenie gospodarstwa domowego. „Brak zaangażowania w życie rodziny (zaniedbywanie domu, późne powroty do domu, długie, częste nieobecności w domu)” jako powód prowadzący do konfliktów wymieniło 45,33% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), 38,94% badanych z grupy A – reaktywnie agresywnych oraz 26,76% z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych. Najmniej (13,64%) problemów na tle zaangażowania w życie rodzinne zauważają sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C). „Brak gospodarności partnerki” jako przedmiot konfliktów jest akcentowany przede wszystkim przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – 53,52%, najmniej problemów na tle gospodarowania zasobami rodziny dostrzegają badani z grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym (13,33%). Natomiast brak gospodarności stanowił częsty powód problemów

mażeńskich według 38,94% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i 36,36% psychopatyczno-odwetowych (grupa C).

3. Praca. Dążenie do awansu ekonomicznego, zawodowego. „Pracę zawodową (konflikty, pozycja w pracy)” za częstą przyczynę konfliktów uznawało 38,67% badanych z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Najmniej konfliktów pomiędzy małżonkami związanych z pracą zawodową dostrzegli sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – 4,23%. Jedynie przez 8% badanych reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 10,61% psychopatyczno-odwetowych (grupa C) praca zawodowa była postrzegana jako przyczyna konfliktów małżeńskich. „Sukcesy w pracy (wyższa pozycja zawodowa żony, wyższe zarobki, własna firma)” stały się przyczyną konfliktów według 22,67% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), 19,47% reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 12,12% z grupy C – psychopatyczno-odwetowych. Sukcesy w pracy odnoszone przez żonę były najrzadziej uznawane za przyczynę konfliktów przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – 7,04%. „Rozwój (edukacyjny, zawodowy) partnerki” jako zarzewie konfliktów między małżonkami był najbardziej akcentowany przez 18,67% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Wśród pozostałych sprawców był rzadko wymieniany: w grupie A – reaktywnie agresywnych akcentowało tę przyczynę 3,54% oraz 6,06% sprawców z grupy C – psychopatyczno-odwetowych, natomiast dla całej grupy B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych rozwój zawodowy, edukacyjny żony nie był przyczyną konfliktów między nimi.

4. Sprawy finansowe. „Dobrobyt materialny (brak pieniędzy, brak pracy, niskie zarobki)” był przyczyną konfliktów u 64,79% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B), połowa badanych (49,56%) z grupy A – reaktywnie agresywnych uznała sprawy związane z dobrobytem materialnym za przyczynę problemów z partnerką. Najmniej akcentowali sprawy materialne jako źródło konfliktów sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) – 13,33% i sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) – 16,67%. „Sposób wydawania pieniędzy (rozrzutność żony, wydawanie pieniędzy na alkohol)” stał się ważną przyczyną konfliktów dla sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) – 58,41% i dla 50,70% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). Powodował problemy dla 28% badanych z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), natomiast jedynie dla 15,15% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) miał znaczenie jako doprowadzający do nieporozumień i konfliktów między małżonkami.

5. Wychowywanie dzieci – różnice w poglądach. „Postawy wobec dzieci (dzieci małżeńskie, z poprzednich związków)” – problemy między małżonkami w tym obszarze najczęściej w porównaniu do pozostałych

grup występowały wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – 23,94% oraz wśród 18,58% reaktywnie agresywnych (grupa A). Najbardziej różnice w poglądach na wychowywanie dzieci jako przedmiot konfliktu wymieniali sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) – 3,03% oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) – 5,41%.

W sferze „Wychowywanie dzieci” nie wystąpiły istotne statystycznie różnice w kategorii: „rola matki (niewywiązywanie się z obowiązków rodzicielskich)”. Za przyczynę konfliktu uznało tę kategorię w kolejności wartości procentowych: 19,72% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych, 18,18% psychopatyczno-odwetowych, 17,33% z dużym potencjałem przystosowawczym oraz 16,81% sprawców reaktywnie agresywnych.

6. Relacje z innymi. „Życie towarzyskie (koleżanki, imprezy)” – uznało za przyczynę konfliktów 33,33% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). O niemal połowę mniejsze były wyniki pozostałych typów sprawców: 16,67% psychopatyczno-odwetowych (grupa C), 15,04% reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 11,27% o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). „Rodzice i teściowie (wspólne mieszkanie, ingerencja w życie małżonków, konflikty)” – w kategorii tej między grupami sprawców przemocy wystąpiły istotne statystycznie różnice. Blisko połowa (49,30%) badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) wskazała jako źródło konfliktów ingerencję teściów bądź rodziców w pożycie małżeńskie. Wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) 30,30% badanych uznało ingerencję teściów, rodziców za powód konfliktów. Wśród sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) blisko 1/3 (29,20%) oceniła wpływ teściów lub rodziców jako negatywny na wzajemne relacje między małżonkami, skutkujący licznymi konfliktami między nimi, nieco mniej (25,33%) sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) określiło wpływ teściów, rodziców jako konfliktogenny.

7. Problemy w zakresie współżycia seksualnego dotyczyły częstotliwości współżycia, jego technik. Badania wykazały, że trudności w tym obszarze nie różnicowały istotnie statystycznie spostrzeżeń badanych co do przedmiotu sporu prowadzącego do konfliktu. Najogólniej można stwierdzić, że wyróżnione typy sprawców przemocy podobnie postrzegają i oceniają problemy związane z życiem seksualnym, które doprowadzają do konfliktów. Około 30% sprawców z każdej grupy uznaje trudności w obszarze pożycia seksualnego za źródło konfliktów w małżeństwie. Niejednokrotnie intensywność potrzeb, odmiennosć postaw i temperamentów seksualnych powoduje, że życie seksualne staje się niesatysfakcjonujące, często doprowadzając do konfliktów.

8. Wartości. Różnice w preferowanym systemie wartości często okazują się dla partnerów związku małżeńskiego konfliktogenne. Wystąpiły

istotne statystycznie różnice w percepcowaniu wartości jako przyczyn konfliktów między małżonkami. Najwięcej w porównaniu do pozostałych grup, bo 36% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) uznało różnice w preferowanych wartościach za sprzyjające powstawaniu konfliktów. Pozostali przekonania związane z wartościami uważają za czynnik mniej znaczący w powstawaniu problemów małżeńskich. Świadczą o tym liczby: wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) 13,64% zwróciło na ten czynnik uwagę, 8,85% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A), najmniej (5,63%) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) postrzegało różnice w systemie wartości jako przyczynę konfliktów małżeńskich.

9. Wady i nałogi. Wśród typów sprawców przemocy zaznaczyły się istotne statystycznie różnice w kategorii „nałogi (palenie, nadużywanie alkoholu przez sprawcę/ofiarę, narkotyki)”. Najwięcej w porównaniu do pozostałych grup typów sprawców – 51,33% reaktywnie agresywnych (grupa A) i 46,48% o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B), uznało za przyczynę konfliktów małżeńskich nadużywanie alkoholu przez siebie i żonę oraz branie przez partnerkę nadmiernych ilości leków. Jedynie według 9,09% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C), nałogi partnerki stały się przyczyną problemów małżeńskich.

W pozostałych kategoriach sfery „Wady i nałogi” („brak dbałości partnerki o siebie”, „upartość partnerki”, „bezradność partnerki”) nie wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami badanych. W kategorii „brak dbałości partnerki o siebie” badani zaakcentowali w zbliżonym procentowo wymiarze znaczenie tego czynnika w wystąpieniu konfliktów pomiędzy partnerami. Wśród sprawców reaktywnie agresywnych 22,12% osób uznało brak dbałości żony o swój wygląd, higienę za ważny czynnik konfliktogenny, podobnych spostrzeżeń dokonało 18,31% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych i 14,67% z dużym potencjałem przystosowawczym; 12,12% badanych psychopatyczno-odwetowych potwierdziło wpływ tego czynnika na problemy między małżonkami. „Upartość” żony za wadę generującą konflikty uznało w kolejności najwyższych wyników: 22,73% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C), 21,33% z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), 19,47% reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 18,31% o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). W kategorii „bezradność partnerki”, pomimo braku zależności między wynikami badań typów sprawców przemocy, zauważa się pewien charakterystyczny rys: najwięcej (w porównaniu do pozostałych grup), bo 19,7% sprawców psychopatyczno-odwetowych postrzegało ten czynnik jako przyczyniający się do powstawania konfliktów. Pozostali podobnie oceniali (w sensie danych procentowych) wpływ bezradności jako cechy charakterologicznej żony na problemy małżeńskie – uznało to 8,85%

sprawców reaktywnie agresywnych, 8,45% o niskich kompetencjach zaradczych oraz 6,67% z dużym potencjałem przystosowawczym.

Problemy stanowiące podłoże konfliktów małżeńskich były różnie postrzegane przez badanych sprawców. Niniejsze analizy wykazały, że w odniesieniu do większości kategorii sfer konfliktów małżeńskich występowały istotne różnice statystyczne w poglądach czterech grup typów sprawców przemocy na przyczyny konfliktów małżeńskich. Tylko nieliczne kategorie nie różnicowały spostrzeżeń badanych co do przedmiotu sporu prowadzącego do konfliktu.

W kilku kategoriach problemów małżeńskich poglądy badanych z czterech grup sprawców przemocy były podobne w określaniu przyczyn konfliktów, często prowadzących do przemocy. W sferze „Wzajemne relacje (emocjonalne, komunikacyjne) między małżonkami” sprawcy reaktywnie agresywni (14,16%), o niskich kompetencjach zaradczych (7,04%), psychopatyczno-odwetowi (6,06%) oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (12%) wyrazili pogląd, że nieuczciwość małżonki jest ważną przyczyną konfliktów w związku małżeńskim. Także dla około połowy wszystkich badanych kłamstwa żony stanowiły zarzewie wybuchających kłótni. W literaturze tematu (Celmer, 1989; Plzák, 1992; Rostowski, 1987) istnieje pogląd, że kłamstwo w związku małżeńskim, nieuczciwość partnerów są czynnikami sugerującymi zaburzenie relacji pomiędzy nimi zarówno w sferze bliskości emocjonalnej, jak i w sferze komunikacyjnej. Są często wynikiem zmian w związku małżeńskim, spiętrzenia różnorodnych trudności i problemów, z którymi partnerzy nie potrafią sobie poradzić. Pełna i otwarta komunikacja jest jednym z podstawowych warunków prawidłowego kontaktu osobistego. Kłamstwo, zdaniem Plzáka (1992), traktowane jako świadome niemówienie prawdy i próba uzyskania jakiejś korzyści kosztem drugiego człowieka, może być wyrazem poczucia zagrożenia, szczególnie ze strony partnera. Często występuje w sytuacji, gdy szczerość i otwartość niesie ryzyko negatywnej oceny przez współpartnera.

W sferze „Wychowywanie dzieci – różnice w poglądach” dla około 20% wszystkich badanych problem niewywiązywania się z roli matki ze względu na dobro wspólnych dzieci jest czynnikiem doprowadzającym do częstych konfliktów między partnerami. W literaturze dotyczącej źródeł problemów między małżonkami, prowadzących do działań przemocowych wymienia się m.in. obszar konfliktów związanych z rodzicielstwem, tj. dojrzałość do rodzicielstwa, umiejętności wychowawcze, prawidłowe wypełnianie ról (Engfer, 1984, za: Pospiszyl, 1998; Kadushin, Martin, 1981; Piekarska, 1991).

Z kolei w sferze „Wady i nałogi” w kategoriach: „brak dbałości partnerki o siebie”, „upartość partnerki” oraz „bezradność partnerki” około 20% badanych sprawców widzi przyczynę problemów małżeńskich. Badani zwró-

cili uwagę na wady partnerek, które, tak jak bierność czy bezradność, są w literaturze tematu opisane jako cechy charakterystyczne dla ofiar przemocy domowej. Zarzewiem konfliktu są więc według niektórych sprawców cechy kobiet sugerujące ich nieumiejętność w radzeniu sobie z różnymi sytuacjami społecznymi, obowiązkami domowymi oraz brak kompetencji do wychowywania dzieci. W rezultacie partnerka nie ma czasu dla siebie, nie dba o wygląd, swoją aparycję. Badani wskazują, że brak aktywności żony, nieumiejętność podjęcia decyzji w różnych sytuacjach domowych, ciągła ustępliwość i niezdecydowanie w dokonywaniu wyboru, uzależnienie od męża – jest czynnikiem stwarzającym problemy małżeńskie, dolegliwym, obarcza bowiem partnera podejmowaniem decyzji za diadę małżeńską, a nawet za cały system rodzinny. Trudno też orzec, czy te cechy partnerek badanych sprawców, określane przez nich jako wady, są wynikiem długotrwałego procesu przemocy stosowanej wobec nich przez męża, czy skutkiem przeżyć związanych z przemocą doświadczaną w dzieciństwie w domu rodzinnym.

Dalsza interpretacja uzyskanych wyników będzie dotyczyła analizy różnic między grupami typów sprawców przemocy w percepcji przyczyn konfliktów małżeńskich, często prowadzących do przemocy.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) upatrywali przyczyn konfliktów najczęściej w trzech sferach funkcjonowania małżeństwa: w sferze „Wzajemnych relacji (emocjonalnych, komunikacyjnych)”, w sferze „Wypełniania ról domowych, prowadzenia gospodarstwa domowego” oraz w sferze „Spraw finansowych”. W sferze relacji emocjonalnych i komunikacyjnych zaznaczyły się istotne różnice pomiędzy poglądami sprawców reaktywnie agresywnych a pozostałymi badanymi w przedmiocie konfliktów: „nieumiejętność porozumiewania się” – a więc brak możliwości kompromisu, negocjacji, częste kłótnie i awantury, brak szacunku dla poglądów współmałżonka, nieliczenie się z jego zdaniem; następnie w kategorii: „brak zaufania do partnera” akcentowano nadmierną kontrolę partnerki w stosunku do męża, jego zachowań, sprawdzanie godzin pracy, poczty partnera. W zakresie wypełniania ról domowych sprawcy uznawali za przyczynę konfliktów „brak zaangażowania partnerki w życie rodziny”. Dotyczyło to takich zachowań żony, jak: zaniedbywanie dzieci, brak troski o ich zdrowie, odżywianie, zaniedbywanie czynności pielęgnacyjnych i higienicznych wobec dzieci, późne powroty do domu, częste nieobecności w domu – brak troski o dom i rodzinę. W sferze spraw finansowych w percepcji sprawców reaktywnie agresywnych ważną rolę odgrywał „sposób wydawania pieniędzy” – szczególnie wydawanie ich na alkohol, także rozrzutność żony, brak szacunku dla pieniądza. Problemy związane z przeznaczeniem funduszy na alkohol mogą być połączone z kategorią „nałogi”. Połowa

badanych uznała, że przyczyną konfliktów w ich związkach małżeńskich jest nadużywanie alkoholu przez obojga małżonków.

Analiza szczegółowych wyników badań pozwala na dokonanie pewnych ustaleń. Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) postrzegali problemy małżeńskie, stanowiące podłoże konfliktów, przede wszystkim w sferze komunikacji: nieumiejętności porozumiewania się, braku zaufania do partnerki, deprecjonowania przez żonę osoby męża. Wiadomo, że komunikacja jest jednym z podstawowych czynników wpływających na relacje między małżonkami, jest zależna od nastawienia uczuciowego partnerów. Negatywne nastawienie powoduje unikanie kontaktu, wychwytywanie potknięć i wyolbrzymianie braków, a przede wszystkim okazywanie gniewu, złości, agresji (Laskowski, 1987; Ryś, 1999). Badania dotyczące źródeł konfliktów między małżonkami, prowadzących do przemocy, wymieniają wśród różnych czynników także zaburzenia w komunikacji między partnerami (Star, 1980; Dutton, 2001; Johnson, 2006). Zaburzenie porozumiewania się w formie braku otwartości partnerów, braku ekspresji pozytywnych uczuć, prowadzi do komunikacji napastliwej, obronnej, wrogiej – w konsekwencji, deprecjonującej partnera. Kolejna sfera, w której sprawcy reaktywnie agresywni bardziej w porównaniu do wyników szczegółowych uzyskanych przez sprawców pozostałych grup upatrywali źródło konfliktów, to: sprawy finansowe – szczególnie sposób wydawania pieniędzy, rozporządzania nimi, oraz nałogi partnerki, zwłaszcza nadużywanie alkoholu.

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) spostrzegali przyczyny konfliktów w kilku sferach pożycia małżeńskiego – w kolejności wysokich szczegółowych wyników są to: sfera spraw finansowych, sfera relacji między małżonkami, sfera wypełniania ról domowych, sfera wychowywania dzieci, sfera relacji z innymi oraz sfera wad i nałogów.

W sferze relacji emocjonalnych przyczyny konfliktów są związane z „deprecjonowaniem wartości męża”, poniżaniem go często w obecności dzieci lub osób postronnych, nieliczeniem się z jego zdaniem. Ten powód uznało 74,5% badanych. W sferze wypełniania ról domowych przedmiotem konfliktu był „brak gospodarności żony”, tj. nieumiejętność prowadzenia domu, zarządzania pieniędzmi. 53,6% sprawców uznało ten czynnik za ważny. Najwięcej problemów doprowadzających do konfliktów przysparzają w opinii badanych sprawy finansowe: „dobrobyt materialny (brak pieniędzy, brak pracy, niskie zarobki)” (64,8%) oraz „sposób wydawania pieniędzy przez żonę” (50,7%). Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych zwrócili również uwagę na trudności w sferze wychowania dzieci, szczególnie w kategorii „postawy wobec dzieci” zaznaczali negatywną postawę żony wobec potomstwa sprawców z poprzedniego związku małżeńskiego, najczęściej nieakceptującą dzieci partnera. Problemy wynikające z takiego podejścia żony dla 23,9% sprawców tej grupy są czynnikiem

warunkującym konflikty w małżeństwie. Szczegółowe wyniki wskazały, że około połowa badanych (49,3%) uzależnia występowanie problemów we współżyciu małżeńskim od wpływu rodziców lub teściów – dotyczy to ingerencji rodziców jednej ze stron w związek małżeński dziecka, także i/ /lub silnego wpływu rodzica na swoje dorosłe dziecko, wynikającego z łączących ich mocnych więzi emocjonalnych. W sferze wad i nałogów 46,5% badanych wskazało alkoholizowanie się partnerki i nadużywanie alkoholu przez siebie za czynnik doprowadzający do częstych konfliktów.

Dokonując analizy wyników szczegółowych, można stwierdzić, że sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych wymienili w porównaniu do pozostałych sprawców bardzo wiele problemów małżeńskich stanowiących przyczyny konfliktów. Spostrzeżenia te odnoszą się do większości sfer pożycia małżeńskiego, zwłaszcza do spraw finansowych, wypełniania ról domowych i prowadzenia gospodarstwa domowego (brak gospodarności), a w sferze relacji z innymi – do wpływu rodziców na związek małżeński badanych oraz negatywnej postawy żony wobec dzieci sprawców z innego związku. Mocno akcentowaną przez badanych (74,6%) przyczyną konfliktów jest deprecjonowanie wartości partnera przez współmałżonkę.

Większość *sprawców psychopatyczno-odwetowych* (grupa C) uznała za przyczyny konfliktów między małżonkami problemy w sferze relacji między nimi w takich kategoriach, jak: „nieumiejętność porozumiewania się, szukania kompromisu” (68,2%), „dominacja, wywyższanie się partnerki” (54,5%), „zazdrość partnerki” (43,8%) oraz „deprecjonowanie wartości partnera” (54,5%). Zauważyć można, że przyczyny konfliktów w opinii badanych skupiają się wokół nieprawidłowych postaw małżonków wobec siebie, zarówno w zakresie kontaktu emocjonalnego, jak i otwartości wobec siebie. Dominacja, deprecjonowanie wartości partnera współwystępuje najczęściej z dystansem uczuciowym i powoduje obcość oraz osamotnienie w stosunkach małżeńskich. We współmałżonku wzbudza gniew i wrogość, znajdując swój wyraz bądź w nieustannych kłótniach, unikaniu przebywania w domu, bądź w gwałtownych reakcjach agresji fizycznej (Spanier, 1979, za: Ryś, 1994). Wyniki szczegółowe uzyskane przez badanych w pozostałych kategoriach sporu nie wyróżniają się w porównaniu do wyników pozostałych grup.

Zauważyć można jaskrawą różnicę w spostrzeganiu przyczyn konfliktów przez sprawców psychopatyczno-odwetowych w porównaniu do pozostałych typów sprawców w kategoriach przedmiotów konfliktu, które np. sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) postrzegają jako ważne (o czym świadczą wyniki szczegółowe), a w percepcji sprawców psychopatyczno-odwetowych kategorie te nie mają tu większego znaczenia. Dotyczy to braku zaangażowania partnerki w życie rodzinne (13,6%), dobrobytu materialnego (16,7%), sposobu wydawania pieniędzy przez partnerkę (15,1%), postaw wobec dzieci (3%),

nałogów (9,1%). Można zasugerować, że zakres wypełniania ról domowych przez małżonków, problemy z wychowywaniem dzieci i sprawy finansowe nie są dla sprawców tej grupy obszarem występowania konfliktów, nie mają w ich ocenie tak dużego znaczenia w generowaniu sporów, jak obszar komunikacji i relacji emocjonalnych. Wyniki te w kontekście profilu osobowości sprawców psychopatyczno-odwetowych mogą budzić zdziwienie. Są to bowiem jednostki o osobowości nieprawidłowej. Można przyjąć, że posiadają silny defekt w strukturze osobowości polegający na braku umiejętności doświadczania emocji, zatem nie powinni mieć dużego zapotrzebowania na kontakty emocjonalne i komunikacyjne. W związku z tym przedmioty konfliktów należałoby upatrywać nie w bliskich relacjach, a w kategoriach takich, jak: praca, sprawy finansowe, wychowanie dzieci, relacje z innymi. Z kolei wyolbrzymione poczucie własnej wartości tych sprawców (wysoka samoakceptacja) realizuje się przede wszystkim w kontaktach interpersonalnych, emocjonalnych relacjach, a więc bliskie związki są im prawdopodobnie potrzebne do odbioru obrazu własnej osoby.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) spostrzegali konflikty w następujących kategoriach pożycia małżeńskiego: relacje między małżonkami, tj. „nieumiejętność porozumiewania się” (89,3%), „brak okazywania uczuć” (62,7%), „brak zaufania” (48%), i wypełnianie ról domowych, tj. „brak zaangażowania w życie rodziny” (45,3%). Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym najczęściej (pod względem rozkładu procentowego wyników) umieszczali przedmiot konfliktów małżeńskich w obszarze wartości (36%), także w porównaniu do innych grup częściej za przyczynę konfliktów występujących między małżonkami uznawali pracę zawodową żony, w tym sukcesy zawodowe małżonki, jej wyższą pozycję zawodową, wyższe zarobki (36,7%). 22,7% badanych zwróciło uwagę na konflikty powstałe w wyniku braku pracy żony, z powodu trudności jej zdobycia i utrzymania. Dla 33,3% sprawców z grupy D problemem, który często kończył się sporem, było „życie towarzyskie”, tzn. posiadanie przez żonę szerokiego grona koleżanek, poświęcanie więcej czasu znajomym aniżeli rodzinie, bywanie na różnego rodzaju imprezach towarzyskich, na których bardzo często pojawiał się alkohol. Zauważyć należy, że sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym sytuowali konflikty w sferze braku relacji emocjonalnych między małżonkami oraz w zakłóceniach i formach porozumiewania się. Relacje emocjonalne są wyrazem istniejącej więzi emocjonalnej między małżonkami. Występowanie konfliktów w tym obszarze sugeruje brak uznania i akceptacji współmałżonka, także spójności w zakresie wartości intelektualnych, estetycznych, religijnych i allocentrycznych. Wyraźnie widać, że pozostałe wyartykułowane przez badanych przedmioty stanowiące przyczyny konfliktów między małżonkami, a mianowicie: wartości, relacje z innymi, praca zawodowa („życie

towarzyskie”, „brak zaangażowania w życie rodziny”, „praca zawodowa”), wpływają na tworzenie się więzi emocjonalnej i wzajemne relacje. Spory w tych sferach rzutują na relacje emocjonalne między małżonkami, zakłócając je lub powodując zerwanie więzi.

Podsumowanie. Wyniki badań ujawniły podobieństwa i różnice w zakresie przyczyn powstawania konfliktów pomiędzy typami sprawców przemocy. Nie zaobserwowano różnic pomiędzy grupami w zakresie niektórych przyczyn konfliktów. Wszyscy badani upatrywali przyczyny sporów w: nieuczciwości małżeńskiej, sferze współżycia seksualnego, niewywiązywaniu się z obowiązków rodzicielskich oraz wadach partnerki i częściowo swoich. Znaczenie tych czynników, jako przyczyn konfliktów dla całej populacji badanych, można wytłumaczyć zasadniczo najbardziej widoczną postawą sprawców wobec żon i wypełnianiem przez nie obowiązków rodzinnych. Cechami charakterystycznymi są: dominacja nad partnerką i kontrolowanie jej zachowań w każdym obszarze pożycia małżeńskiego. Nieuczciwość małżeńska, kłamstwa partnerki, brak zgody na akty seksualne z partnerem lub jej niechęć do tego, są traktowane jako przejaw niepodporządkowania się, nieposłuszeństwa, a niewywiązywanie się z obowiązków rodzicielskich jest niesubordynacją w działaniach przypisanych do roli kobiety – matki. Sprawcy przemocy obwiniają swoje partnerki za konflikt i postrzegają ich działania jako zmierzające do skrzywdzenia partnera. Tendencja do obwiniania kobiety, zdaniem M.P. Johnsona (2006), L.R. Huesmanna (1994), utrzymuje wysoki poziom złości, zredukowany często w aktach przemocy. Obserwacje te potwierdzają wyniki badań empirycznych (Wood, Davidson, 1993; Johnson, 2006; Holtzworth-Munroe, 2000; Dutton i in., 1994; Giles-Sims, 1998) – sprawcy przemocy odczuwają z jednej strony silną złość wobec partnerek, z drugiej – zamaskowane uczucie zależności emocjonalnej od ich osoby. Przyczynami rozładowania napięć stają się konflikty małżeńskie, szczególnie w obszarze relacji małżeńskich, pożycia seksualnego, wypełniania obowiązków rodzicielskich. Potrzeba stałej kontroli prowadzi do ciągłego sprawdzania zachowań partnerki.

Zaznaczyły się natomiast istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami sprawców, które dotyczyły większości analizowanych w badaniach kategorii przedmiotów konfliktów. Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) postrzegali problemy małżeńskie, będące podłożem konfliktów, przede wszystkim w obszarze komunikacji między małżonkami: nieumiejętności porozumiewania się, braku zaufania do partnerki, deprecjonowania przez żonę osoby męża, w obszarze spraw finansowych: szczególnie w sposobie wydawania pieniędzy przez małżonkę, rozporządzania nimi, oraz w nadużywaniu alkoholu przez partnerkę.

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) w porównaniu do pozostałych grup spostrzegali problemy konfliktujące małżonków

w większości sfer pożycia małżeńskiego, szczególnie w obszarze spraw finansowych, wypełniania ról domowych i prowadzenia gospodarstwa domowego, relacji z innymi (wpływ rodziców na związek małżeński badanych). Mocno akcentowaną przyczyną sporów było deprecjonowanie wartości partnera przez współmałżonkę. Być może ze względu na profil osobowościowy sprawców tej grupy – niskie kompetencje zarówno intelektualno-poznawcze, jak i emocjonalne, społeczne – ich umiejętność radzenia sobie z rozwiązywaniem problemów jest ograniczona, zatem występujące trudności narastają i rozprzestrzeniają się na większość sfer pożycia małżeńskiego stron, tworząc błędne koło konfliktów.

Przyczyny konfliktów w opinii sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) skupiają się wokół nieprawidłowych postaw małżonków zarówno w zakresie kontaktu emocjonalnego, jak i otwartości wobec siebie – sprawcy oczekują ciepła, miłości, otwartości ze strony swoich partnerek. Percepcja konfliktów w tych sferach w kontekście profilu osobowości tej grupy badanych nie jest zaskakująca. Są to jednostki o osobowości nieprawidłowej. Na poziomie emocjonalnym są w stanie odbierać uczucia, lecz nie potrafią na poziomie poznawczym zrozumieć emocji innych (Pastwa-Wojciechowska, 2004). Jak podkreślają R.D. Hare (1970), B. Pastwa-Wojciechowska (2004), K. Skarżyńska (1981), jednostki o rysach psychopatycznych w poszukiwaniu intensywnej i różnorodnej stymulacji nie potrafią dostrzec wielu subtelnych bodźców społecznych, które oddają ludzkie uczucia. Źródłem konfliktów w obszarze relacji emocjonalnych może być nieumiejętność odczytywania przez badanych sprawców uczuć partnerki, ale także zaspokajanie przez nich w bliskich relacjach jedynie własnych potrzeb z pominięciem potrzeb kobiety. Jak podaje B. Pastwa-Wojciechowska (2004), psychopaci w toku procesu socjalizacji nauczyli się doznawać takich emocji i koncentrować na tych związanych z zaspokajaniem tylko ich potrzeb, bez liczenia się z potrzebami innych. Zakres wypełniania ról domowych przez małżonków, problemy z wychowywaniem dzieci i sprawy finansowe nie są dla sprawców tej grupy obszarem powodującym występowanie częstych konfliktów między małżonkami.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) sytuowali spory w sferze braku relacji emocjonalnych między małżonkami, w zakłóceniach i formach porozumiewania się. Relacje emocjonalne są wyrazem istniejącej więzi między małżonkami. Występowanie konfliktów w tej sferze wskazuje na brak uznania i akceptacji współmałżonka, także brak spójności w zakresie wartości intelektualnych, estetycznych, religijnych i allocentrycznych między małżonkami. Zauważyć należy, że pozostałe wyartykułowane przez sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym problemy w obszarze wartości, relacji z innymi („życie towarzyskie żony”), wypełniania obowiązków domowych („brak zaangażowania

w życie rodzinne”), pracy zawodowej żony (jej sukcesy, rozwój zawodowy i edukacyjny), stanowiące przyczyny konfliktów, rzutują przede wszystkim na relacje emocjonalne między małżonkami, zakłócając je i w konsekwencji doprowadzając do zerwania więzi.

8.1.1.3. Sytuacja interpersonalna: sprawca przemocy – ofiara

Sprawca przemocy często przypisuje ofierze określony stopień zawinienia w formie jej zachowań, które sprowokowały go do przemocy. Wzajemne relacje między agresorem a ofiarą oraz sytuacją, w której dochodzi do przemocy, obserwacja zachowań ofiary służą wyjaśnianiu etiologii poszczególnych przestępstw, m.in. zjawiska przemocy w rodzinie. Badacze zwracają od dawna uwagę na fakt, że jakkolwiek wielu sprawców przestępstw działa bez pomocy czy współpracy ze strony ofiar, to jednak częste są i takie sytuacje, gdzie udział ofiary w popełnianiu przestępstwa jest wyraźnie dostrzegalny (Falandysz, 1979; Hołyst, 1997; Błachut, Gaberle, Krajewski, 2006). Zwrócenie uwagi na rolę ofiary przemocy rodzinnej w wiktylizacji przestępstwa, mimo iż może się wydawać kontrowersyjne – dla pełnej analizy tego problemu jest nieodzowne.

B. Hołyst (1997) wymienił rodzaje podatności wiktylogicznej, do których zaliczył: predestynację, prowokację, nieostrożność ofiar, ofiary uciążliwe i niewygodne. W badaniach własnych ze względu na jakość grupy badawczej (sprawcy przemocy) wzięto pod uwagę jedynie zachowanie prowokacyjne ofiar. Prowokacja oznacza zachowanie, którym ofiara bezpośrednio przyczyniła się do zaistniałego przestępstwa, jest więc za nie w jakiś sposób odpowiedzialna (Hołyst, 1997).

W analizie sytuacji rodzinnej sprawców przemocy uwzględniono zatem relacje interpersonalne ofiara – sprawca w percepcji agresorów. Starano się odpowiedzieć na dwa pytania: (1) W jakim stopniu w ocenie sprawców przemocy zachowania partnerki można uznać za prowokujące ich do agresji?; (2) Czy występują istotne statystycznie różnice między grupami sprawców przemocy w ocenie stopnia zachowań partnerki jako prowokujących ich do aktów przemocy?

Dane uzyskano z wywiadu ze sprawcami oraz z analizy akt spraw sądowych z art. 207 § 1, 2. Wykorzystano zespół sędziów kompetentnych, którzy na podstawie zebranych informacji: wypowiedzi sprawców przemocy, zeznań ofiar oraz świadków, wyróżnili kilka zachowań ofiary mogących prowokować badanych do zachowań przemocowych względem niej. Obliczono wskaźnik zgodności sędziów kompetentnych, który wy-

niósł 0,819 (α -Cronbacha). Zachowania prowokacyjne ofiary pogrupowano, wyodrębniając dziesięć typów. Są to: (1) pretensje, wymówki, (2) groźby, obelgi, (3) poniżanie, lekceważenie, (4) nadmierna kontrola, wścibstwo, (5) przemoc fizyczna wobec partnera (popychanie, bicie, szarpanie), (6) kłamstwa, manipulacje, (7) alkoholizowanie się ofiary, (8) oskarżenia (np. o zdradę, niełojalność, kłamstwa), (9) wymagania (domaganie się większej ilości pieniędzy, pomocy w domu, zmiany pracy, dbania o higienę), (10) późne powroty żony (ofiary) do domu.

Sprawcy przemocy oceniali zachowania ofiary jako prowokujące ich do agresji na czteropunktowej skali: brak, słabe, umiarkowane, wysokie. W analizie ze względu na frekwencje odpowiedzi kategorie „brak” i „słabe” sprowadzono do jednej. Dane przedstawia tabela 24.

Wyniki badań wskazały, że cztery typy zachowań ofiary ocenione zostały przez badanych jako w stopniu umiarkowanym i wysokim prowokujące ich do aktów przemocy. Są to: *pretensje, wymówki* (80,8%), *wymagania* (69,5%), *alkoholizowanie się ofiary* (62,8%) oraz *groźby, obelgi* (51,6%). Z przeprowadzonych analiz porównawczych wynika, że nie było istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami sprawców przemocy w odniesieniu do wyników opisujących cztery typy zachowań prowokacyjnych ofiary; są to: *pretensje, wymówki* ($\chi^2 = 3,934$, $df = 6$, $p = 0,686$), *groźby, obelgi* ($\chi^2 = 6,136$, $df = 6$, $p = 0,408$), *przemoc fizyczna wobec partnera* (popychanie, bicie, szarpanie) ($\chi^2 = 15,576$, $df = 6$, $p = 0,066$), *oskarżenia* (o niełojalność, zdradę, kłamstwo) ($\chi^2 = 7,543$, $df = 6$, $p = 0,274$). Należy zauważyć, że zachowania określające dużą aktywność ofiary zarówno fizyczną (bicie, popychanie), jak i aktywność w prowokowaniu spięć i awantur poprzez wymówki, pretensje, obelgi czy oskarżenia – zostały uznane przez większość badanych za wysoko prowokacyjne, prowadzące do aktów agresji. Ofiara swym działaniem przeszkadzała w zaspokojeniu potrzeb sprawcy lub w spełnieniu jego oczekiwań wobec niej. Badani spostrzegali partnerki jako cechujące się dużą agresywnością, wybuchowe, konfliktowe. Użyte wyniki są zbieżne z wynikami badań H. Kołakowskiej-Przełomiec (1985), która wyróżniła trzy typy ofiar przemocy: nieujawniające agresji, dokuczliwe i agresywne. Ofiary dokuczliwe i agresywne były osobami konfliktowymi, cechowała je też duża agresywność i aktywność w oskarżaniu męża.

Pomiędzy grupami wystąpiły statystycznie istotne różnice pod względem stopnia takich zachowań prowokacyjnych ofiar przemocy, jak: *poniżanie, lekceważenie* ($\chi^2 = 29,146$, $df = 6$, $p = 0,000$), *nadmierna kontrola, wścibstwo* ($\chi^2 = 21,767$, $df = 6$, $p = 0,001$), *kłamstwa, manipulacje* ($\chi^2 = 41,866$, $df = 6$, $p = 0,000$), *alkoholizowanie się ofiary* ($\chi^2 = 21,267$, $df = 6$, $p = 0,002$), *wymagania* (zarabiania większej ilości pieniędzy, zmiany pracy, pomocy w domu) ($\chi^2 = 26,389$, $df = 6$, $p = 0,000$), *późne powroty ofiary do domu* ($\chi^2 = 12,509$, $df = 6$, $p = 0,049$).

Tabela 24. Zachowania prowokacyjne ofiary

Zachowania	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		Chi²	df	p
Pretensje, wymówki								
Brak, słabe	19,5	17,1	24,2	16,0	19,1	3,934	6	0,686
Umiarkowane	31,9	32,9	21,2	29,3	29,3			
Wysokie	48,7	50,0	54,5	54,7	51,5			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Groźby, obelgi								
Brak, słabe	48,7	52,1	44,6	48,0	48,5	6,136	6	0,408
Umiarkowane	20,4	11,3	13,8	22,7	17,6			
Wysokie	31,0	36,6	41,5	29,3	34,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Poniżanie, lekceważenie								
Brak, słabe	55,8	38,0	75,4	40,0	52,2	29,146	6	0,000
Umiarkowane	14,2	12,7	12,3	14,7	13,6			
Wysokie	30,1	49,3	12,3	45,3	34,3			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Nadmierna kontrola, wścibstwo								
Brak, słabe	60,2	74,6	47,7	61,3	61,1	21,767	6	0,001
Umiarkowane	34,5	12,7	35,4	21,3	26,9			
Wysokie	5,3	12,7	16,9	17,3	12,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Przemoc fizyczna wobec partnera								
Brak, słabe	55,8	62,0	42,4	60,0	55,4	15,576	6	0,066
Umiarkowane	29,2	32,4	51,5	33,3	35,4			
Wysokie	15,0	5,6	6,1	6,7	9,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Kłamstwa, manipulacje								
Brak, słabe	61,9	78,9	42,4	34,7	55,4	41,866	6	0,000
Umiarkowane	17,7	14,1	18,2	20,0	17,5			
Wysokie	20,4	7,0	39,4	45,3	27,1			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Alkoholizowanie się ofiary								
Brak, słabe	24,8	31,0	54,5	46,7	37,2	21,267	6	0,002
Umiarkowane	38,9	39,4	28,8	30,7	35,1			
Wysokie	36,3	29,6	16,7	22,7	27,7			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Oskarżenia (np. o zdradę, nieojalność, kłamstwa)								
Brak, słabe	57,5	60,6	59,1	60,0	59,1			
Umiarkowane	30,1	31,0	25,8	18,7	26,8	7,543	6	0,274
Wysokie	12,4	8,5	15,2	21,3	14,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Wymagania (większej ilości pieniędzy, pomocy w domu)								
Brak, słabe	19,5	19,7	45,5	44,0	30,5			
Umiarkowane	48,7	39,4	28,8	28,0	37,8	26,389	6	0,000
Wysokie	31,9	40,8	25,8	28,0	31,7			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			
Późne powroty ofiary do domu								
Brak, słabe	72,6	81,7	69,7	58,7	70,8			
Umiarkowane	7,1	2,8	4,5	13,3	7,1	12,509	6	0,049
Wysokie	20,4	15,5	25,8	28,0	22,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Dokonując analizy porównawczej między grupami względem oceny stopnia zachowań prowokacyjnych ofiar, należy zauważyć, że 36,3% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) uznało „alkoholizowanie się ofiary” za wysoko, a 38,9% za umiarkowanie prowokujące, wzmagające ich złość i gniew. 80,6% badanych określiło „wymagania” żony dotyczące kwestii finansowych – większych zarobków, zmiany miejsca pracy, wyglądu lub ubioru sprawcy, jako umiarkowanie (48,7%) i wysoce (31,9%) prowokujące. 30,1% sprawców reaktywnie agresywnych uznało za wysoko prowokujące „poniżanie, lekceważenie” ich osoby szczególnie w obecności innych (w tym członków rodziny pochodzenia sprawcy lub kolegów), 14,2% oceniało takie zachowanie jako w stopniu umiarkowanym prowokujące ich do aktów przemocy. Badani z grupy A – reaktywnie agresywni jako brak lub słabo prowokujące uznali takie postępowanie swoich żon, jak: „późne powroty ofiary do domu” (72,6%), „kłamstwa, manipulacje” (61,9%), „nadmierna kontrola, wścibstwo” (60,2%).

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) uznali za umiarkowanie i wysoce prowokujące ich do agresji, w kolejności rozkładu procentowego ich występowania, takie zachowania żony, jak: „poniżanie, lekceważenie” – blisko połowa (49,3%) sprawców tej grupy oceniła ten typ zachowania jako wysoko prowokujący do agresji, 12,7% postrzegало takie postępowanie jako w umiarkowanym stopniu przyczyniające się do aktów przemocy. „Wymagania” wobec męża 40,8% badanych oceniło jako wysoko, a 39,4% jako umiarkowanie prowokujące. „Alkoholizowanie się ofiary” 29,6% sprawców grupy B uznało za wysoko prowokujące ich do agresji, a 39,4% badanych oceniło to jako umiarkowanie prowokujące ich do działań

przemocowych. Zachowania ofiary postrzegane przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych jako słabo prowokujące ich do aktów przemocy wobec partnerki to: „późne powroty ofiary do domu” (81,7%), „nadmierna kontrola, wścibstwo” (74,6%), „kłamstwa, manipulacje” (78,9%).

Dla sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) „kłamstwa i manipulacje” to zachowania żony w stopniu umiarkowanym (18,2%) i wysokim (39,4%) prowokujące do przemocy fizycznej. „Nadmierna kontrola, wścibstwo” dla więcej niż połowy (52,3%) sprawców psychopatyczno-odwetowych stały się wysoko (16,9%) i umiarkowanie (35,4%) prowokujące do przemocy. „Wymagania” stawiane sprawcy przez ofiarę, dotyczące najczęściej wypełnienia przez niego obowiązków wobec rodziny, ocenila jako wysoko prowokujące do krzywdzenia partnerki 1/4 badanych (25,8%), natomiast 28,8% uznało je za w stopniu umiarkowanym przyczyniające się do aktów agresji. Za słabo prowokujące do aktów przemocy zachowania partnerki sprawcy psychopatyczno-odwetowi uznali: „poniżanie, lekceważenie” (75,4%), „późne powroty ofiary do domu” (69,7%), „alkoholizowanie się ofiary” (54,5%).

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wymienili następujące, w kolejności rozkładu procentowego, kategorie zachowań żony wysoko prowokujące ich do przemocy fizycznej: „poniżanie, lekceważenie” (45,3%), „kłamstwa, manipulacje” (45,3%), „wymagania” (28,0%), „alkoholizowanie się ofiary” (22,7%). W umiarkowanym stopniu prowokujące okazały się: „alkoholizowanie się ofiary” (30,7%), „wymagania” (28,0%), „kłamstwa, manipulacje” (20,0%). Zauważyć można, że te same typy zachowań żony były oceniane przez badanych z grupy D jako w stopniu wysokim lub umiarkowanym prowokujące ich do agresji. Określone jako „brak” lub słabo prowokujące sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym do działań przemocowych wobec partnerki okazały się następujące typy: „nadmierna kontrola, wścibstwo” (61,3%), „przemoc fizyczna” (60,0%), „późne powroty ofiary do domu” (58,7%).

Podsumowanie. Zachowania prowokacyjne ofiary w percepcji sprawców przemocy pogrupowano, wyróżniając dziesięć ich typów. Nie zaobserwowano istotnych różnic pomiędzy grupami badanych w ocenie stopnia takich zachowań prowokacyjnych, jak: „pretensje, wymówki”, „groźby, obelgi”, „przemoc fizyczna”, „oskarżenia”. Sugeruje to, że przez większość sprawców przemocy zarówno aktywność fizyczna żon, jak i stawianie wymagań, roszczeń małżonkom, krytyka ich osoby, są odbierane jako dominacja partnerki, zagrożenie ich pozycji w rodzinie. Mężczyźni reagują na takie postępowanie żony nasiloną złością i agresją, szczególnie ci, jak twierdzą A.R. Murrell, K.A. Christoff, K.R. Henning (2007), L.C. Terr (1990), którzy w dzieciństwie zaznali upokorzenia, zawstydzenia, wyszydzania przez bliskich w rodzinie, a obecnie doświadczają tych samych

stanów z powodu nieodpowiedniego ich zdaniem zachowania żony. Zdaniem P. Rocka (2008), przemoc wyznacza kobiecie odpowiednie miejsce w rodzinie i pozwala tym samym na utrzymanie przez męża niezależności, dominacji.

Wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy sprawcami w zakresie oceny stopnia niektórych typów zachowania ofiar przemocy jako prowokujących do agresji.

Dla sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) „alkoholizowanie się żon”, a także „wymagania” żon względem mężów, które dotyczyły przede wszystkim kwestii finansowych (niskich zarobków), zintensyfikowania pracy na rzecz rodziny – były w wysokim stopniu prowokujące ich do aktów przemocy. Postrzeganie przez sprawców reaktywnie agresywnych takich zachowań żony jako prowokacyjnych może być związane z dwoma czynnikami: po pierwsze, z doświadczeniami przeżyтыми w domu rodzinnym, gdzie wystąpił problem alkoholizowania się rodziców; po drugie, z obecną ich sytuacją zawodową i materialno-bytową. 1/3 sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) wywodziła się z rodzin biologicznych, w których ojciec nadużywał alkoholu, niektórzy badani mieli także negatywne doświadczenia relacji z matką nadużywającą alkohol. Alkoholizowanie się żony, ze względu na negatywne przeżycia z dzieciństwa, mogło stać się bodźcem do działań przemocowych, w pewnym sensie mających na celu zapobieganie uzależnieniu partnerki. Wymagania dotyczące poprawienia sytuacji materialno-bytowej rodziny, zwiększenia dóbr materialnych, w kontekście sytuacji zawodowej sprawców reaktywnie agresywnych (połowa badanych nie ma stałego miejsca pracy, w większości są to osoby z wykształceniem zawodowym bądź podstawowym), pomimo zasadności podjęcia takiego tematu przez żony badanych – prawdopodobnie wzmagają złość i wściekłość sprawców ukierunkowane na ofiarę. Dzieje się tak ze względu na: po pierwsze, permanentny stan frustracji związany z brakiem pieniędzy; po drugie, fakt braku samookreślenia siebie jako jednostki potrafiącej sprostać życiowym zadaniom, w tym utrzymania rodziny. Poza tym sprawcy grupy A – reaktywnie agresywni mają problemy z kontrolą swoich emocji (wysoka reaktywność i niska wytrzymałość), co sprawia, że przejawiają pewną „gotowość” do reakcji nawet na najmniejszy bodziec ze strony otoczenia, w tym także na zachowania partnerki. Tak jak zasygnalizowano już wcześniej, w dalszej części pracy zostaną przedstawione czynniki ryzyka wystąpienia poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w każdej grupie typów sprawców przemocy; prowokacje partnerki potraktowano jako czynnik ryzyka przemocy.

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) określili „poniżanie, lekceważenie”, „wymagania” partnerek wobec ich osoby jako wysoce prowokacyjne, w mniejszym stopniu prowokacyjne było „alkoho-

lizowanie się ofiary". Sprawcy o tym profilu osobowości mogą mieć problemy ze spełnieniem oczekiwań partnerek, z utrzymywaniem rodziny, domu. Są to osoby o obniżonych funkcjach intelektualnych, co skutkuje zdobyciem najczęściej podstawowego wykształcenia, często w szkołach specjalnych. Większość badanych z tej grupy to osoby bezrobotne. Wymagania dotyczące podniesienia stanu finansowego, znalezienia pracy, zmiany wyglądu – dla większej części badanych mogą być agresorodne, szczególnie, gdy żona chce zmienić swoją sytuację życiową, dokonując porównań męża do innych mężczyzn, lepiej zarabiających, bardziej zaradnych, wykształconych i motywując go w ten sposób do zmiany. Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych mają problemy z poczuciem własnej wartości, ich samoakceptacja jest bardzo niska. Wymagania ze strony żony, czyli krytyczne odnoszenie się do aktualnych możliwości partnera, także poniżanie, lekceważenie mogą sprawiać, że atakują, a poprzez akty agresji uzyskują zwiększoną kontrolę nad partnerką. Nadużywanie alkoholu przez żonę jest oceniane przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych jako wysoko prowokujące ich do działań przemocowych, co może się łączyć z negatywnymi doświadczeniami związanymi z nadużywaniem alkoholu przez rodziców badanych, szczególnie ojca. 49% sprawców wywodziło się z rodzin, w których problem alkoholowy dotyczył przede wszystkim ojca, w 21% również matki. Część z nich doświadczyła zatem wielu trudnych sytuacji, w tym niedotrzymywania obietnic ze strony rodziców lub w sytuacji trzeźwienia rodziców – nadmiernych wobec dziecka wymagań.

Dla sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) zachowania ofiar oceniane jako wysoko prowokujące do aktów krzywdzenia to: „kłamstwa, manipulacje”, „nadmierna kontrola, wścibstwo” oraz „wymagania”. Wybór takich zachowań żon wyraźnie odstaje od oceny postępowania ofiar dokonanej przez pozostałe typy sprawców przemocy. Badani z grup: A – reaktywnie agresywni i B – o niskich kompetencjach zaradczych oceniali zachowania prowokacyjne ofiary, postrzegając je w zakresie zagrożenia dla rodziny (alkoholizowanie) oraz w zakresie poniżania wartości mężczyzny (wymagania). Sprawcy psychopatyczno-odwetowi zwracali uwagę na postawę ofiary wobec męża w obszarze relacji małżeńskich: otwartości, prawdomówności, umożliwienia utrzymania intymności, bez nadmiernej kontroli, wścibstwa. Wybór takich zachowań jako prowokacyjnych wydaje się przede wszystkim wynikiem konstelacji cech osobowościowych badanych tej grupy. Są to osoby nieufne, wrogie, starają się utrzymywać ciągłą kontrolę nad otoczeniem. W życiu rodzinnym nic nie może odbywać się bez ich osobistej akceptacji. Zatem kłamstwo partnerki, nadmierna kontrola, wymagania żony wobec męża są postrzegane jako *wyłamywanie się* partnerki z ustalonych przez sprawcę reguł wypełniania

ról, a więc spod kontroli męża. Dominacja badanych obejmuje zachowanie, w którym mąż wymaga sztywnego i bezwzględneho wykonywania stawianych zadań. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi postrzegają jako prowokacyjne takie zachowania żony, które uniemożliwiają im kontrolę nad nią. Stosowanie aktów przemocy prawdopodobnie ma na celu utrzymywanie dominacji nad partnerką i jest przemyślnie dopasowane do realizacji tego celu.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) uznali „poniżanie, lekceważenie” oraz „kłamstwa, manipulacje” za postępowanie w wysokim stopniu prowokujące ich do aktów przemocy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że zachowania te świadczą o zaburzonej relacji, komunikacji pomiędzy partnerami. Kłamiąc, uzyskuje się pewne korzyści kosztem drugiego człowieka (Plzák, 1992). Niedotrzymanie obietnic wiąże się z przyrzeczeniami, często składanymi w szczególny sposób – jedna ze stron ogłasza swoje warunki umowy, podczas gdy druga strona nie wypowiada się. Zaburzona przez kłamstwo komunikacja może być dla badanych grupy D motywem aktów przemocy. „Poniżanie, lekceważenie” jako zachowanie żony prowokujące męża do działania jest związane z czynnikiem, który jest zauważalny u większości sprawców przemocy, mianowicie, nasiloną potrzebą dominacji nad partnerką, wpływu na nią. Zachowanie żony deprecjonujące wartość męża postrzega się w kategorii kobiecej dominacji i odrzucenia. Badani reagowali na to większym strachem i złością. D.G. Dutton (2001), K.D. Browne, M. Herbert (1999), C. Vives-Cases, D. Gil-Gonzales, M. Carrasco-Portino (2009) sugerują, że zasadniczo sprawcy przemocy źle odczytują intencje partnerek i obwiniają je, czyniąc odpowiedzialnymi za własne postępowanie, za uczucia zniechęcenia i złości.

Analiza percepcji zachowań partnerek jako prowokacyjnych, dokonanej przez sprawców przemocy, prowadzi do wniosku, że odbiór zachowania żony jako prowokacji jest prawdopodobnie związany w znacznej mierze z doświadczeniami z rodziny pochodzenia, także z obrazem własnej osoby, z niezaspokojonymi potrzebami poczucia bycia osobą znaczącą, wartościową, walczącą o potwierdzenie swojego „ja”. Wadliwa komunikacja, relacje w rodzinie (por. podrozdział 3.3.) oparte na układzie dominacja – podporządkowanie, pozwalają sprawcom pełnić całkowitą władzę fizyczną, materialną i decyzyjną nad partnerką, każdy przejaw inności jej zachowania, odbiegający od ogólnie przyjętego przez sprawcę, powoduje odbiór tego czynu jako prowokacji.

Uzyskane wyniki i wnioski dotyczące zachowań prowokacyjnych ofiar w percepcji sprawców przemocy są zbieżne z wynikami, które uzyskali F. Rossi i in. (1974, za: Herzberger, 2002), C.S. Greenblat (1985). Autorzy zbadali okoliczności postępowania ofiar wywołujące akty agresji męża. Groźby ze strony ofiary, krzywdzenie dziecka, niewierność, ataki fizyczne

na sprawcę, nadużywanie przez ofiarę alkoholu – to zachowania, które zdaniem badanych prowokowały do przemocy i usprawiedliwiały jej stosowanie. H. Kołakowska-Przełomiec (1985), badając 253 kobiety – ofiary przemocy, wyróżniła trzy ich typy. Jeden z nich to ofiary dokuczliwe, konfliktowe, prowokujące różnego rodzaju spięcia w małżeństwie. Cechuje je dość duża agresywność, częste nadużywanie alkoholu, zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich. Zdaniem autorki tej pracy, należy wyraźnie podkreślić, że stosowanie przemocy w relacjach rodzinnych czy społecznych jest niedopuszczalne, niezależnie od zachowań partnerki czy innych czynników ją generujących.

8.1.2. Sytuacja zdrowotna sprawców przemocy

Sytuacja zdrowotna została przez T. Tomaszewskiego (1975, s. 19) zaklasyfikowana według rodzaju aktywności podmiotu do sytuacji egzystencjalnych. Zwraca się uwagę na procesy o istotnym znaczeniu dla utrzymania się przy życiu, a w nieco węższym sensie – na zachowanie określonego sposobu życia. Sytuacja zdrowotna badanych została opracowana za pomocą trzech zmiennych: (1) funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego (uszkodzenia mózgu), (2) uzależnienie od alkoholu i innych środków psychoaktywnych, (3) zaburzenia psychiczne. Informacje o stanie zdrowia sprawców zostały uzyskane z wywiadu z badanymi i z dokumentacji medycznej (kart choroby, orzeczeń lekarskich), opinii biegłych zamieszczonych w aktach spraw. Dane medyczne konsultowano z lekarzami. Należy wyraźnie zaznaczyć, że nie wszyscy sprawcy przemocy mieli przeprowadzone badania EEG i TG, tylko w niektórych opiniach psychiatrycznych oraz dokumentacji medycznej były informacje zawierające opisy funkcjonowania OUN, stąd do przedstawionych danych należy podejść z pewną ostrożnością.

Funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego jednostki odgrywa istotną rolę, ponieważ kształtując bazę rozwojową człowieka, pośredniczy w kształtowaniu się osobowości, szczególnie w sferze emocjonalno-motywacyjnej i poznawczej. Podkreśla się znaczenie sprawności ośrodkowego układu nerwowego (OUN) w radzeniu sobie z sytuacjami trudnymi, stresowymi. W badaniach opublikowanych w 1989 r. stwierdzono, że 61% mężczyzn, skierowanych do leczenia z powodu przemocy wobec żon, doznało wcześniej urazów głowy. Uznano, że z powodu m.in. nieprawidłowości strukturalnych mózgu, u części sprawców przemocy może dochodzić do niekontrolowanych wybuchów gniewu, złości, kończących się nierzadko aktami przemocy (Elliott, 1997; Niehoff, 2001).

Postawiono następujące pytanie badawcze: Czy typy sprawców przemocy przejawiają nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego i czy różnią się istotnie statystycznie w zakresie jego funkcjonowania? Porównanie badanych grup ze względu na zmienne opisujące funkcjonowanie OUN przedstawia tabela 25.

Tabela 25. Funkcjonowanie OUN sprawców przemocy

Uszkodzenie OUN	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 130)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		<i>Chi</i> ²	<i>df</i>	<i>p</i>
Brak	69,0	54,9	92,4	92,0	76,0			
Mikrouszkodzenia (nieprawidłowy zapis EEG)	29,2	43,7	6,1	8,0	22,8	41,934	6	0,000
Znaczne uszkodzenia (diagnoza TK)	1,8	1,4	1,5	—	1,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Można zauważyć, iż 24% całej badanej populacji sprawców przejawia nieprawidłowości w funkcjonowaniu OUN. Najczęściej (22,8%) są to uszkodzenia struktur mózgowych, które znajdowały potwierdzenie w patologicznym zapisie czynności bioelektrycznej mózgu. Normalny rozkład prądów czynnościowych mózgu w stanie snu, czuwania oraz rozmaitych form stymulacji sensorycznej jest dobrze rozpoznawany. Znaczące odstępstwa od niego mogą świadczyć o nieprawidłowościach wywołanych nowotworem albo uszkodzeniami mózgu w formie urazów, chorób, intoksykacji.

Pomiędzy wyróżnionymi ze względu na profil osobowości sprawcami przemocy zachodziły istotne statystycznie różnice w zmiennych opisujących funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego ($Chi^2 = 41,934$, $df = 6$, $p = 0,000$).

W wyodrębnionych typach sprawców nieprawidłowy zapis EEG występował u niemalże połowy (43,7%) badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) i u 29,2% reaktywnie agresywnych (grupa A). W grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych o nieprawidłowym zapisie EEG lekarze zdiagnozowali przypadki cerebriastenii i encefalopatii pourazowej. Wymieniano następujące nieprawidłowości: zaburzenia związane z pamięcią, zaburzenia uczenia się, rozumienia i zdolności osądu, apatia i spłylenie emocjonalne. W grupie sprawców reaktywnie agresywnych 10 osób miało zdiagnozowaną padaczkę porażkową. Badani z grupy A o nieprawidłowym zapisie EEG mieli, w opinii lekarzy, problemy z kontrolą emocji, zaburzenia pamięci, zaburzenia uwagi.

Badanie strukturalne mózgowia (TK lub CAT – komputerowa tomografia osiowa) wskazało na wyraźne uszkodzenie tkanki mózgowej jedynie w niewielkim procencie wśród sprawców reaktywnie agresywnych, o niskich kompetencjach zaradczych i psychopatyczno-odwetowych.

Trudno stwierdzić, czy wymienione uszkodzenia są rezultatem tylko urazów bądź chorób OUN, mogą być również wynikiem uzależnienia od alkoholu. Zauważyć należy, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) mieli problemy z nadużywaniem alkoholu, niemalże 1/3 badanych grupy A (28,9%) i 1/3 grupy B (29,5%) – to jednostki uzależnione od alkoholu. Można jednak przypuszczać, że u niektórych sprawców reaktywnie agresywnych i o niskich kompetencjach zaradczych nadmierna impulsywność i słaba kontrola zachowania mogą być związane z czynnikiem mózgowym i zmianami charakteropatycznymi – przypuszczenie to wymaga dalszych specjalistycznych badań. Sugeruje się, że niektórzy agresorzy mogą być dotknięci Zespołem Sporadycznych Wybuchów (IED), który charakteryzuje się stanem „organicznym”, polegającym na niekontrolowaniu popędów, okresowej utracie kontroli emocji. Jednostki cierpiące na zespół IED między epizodami nie są ani agresywne, ani psychotyczne, ale sporadycznie miewają ataki nieopanowanej złości, nieadekwatne wobec bodźca. F. Elliott (1997) uznał, że skrajna wściekłość lub okresowa utrata kontroli, którym towarzyszy przemoc słowna lub fizyczna, są spowodowane przez bioelektryczne mikrowyładowania w układzie limbicznym „starej” części mózgu, znajdującej się w pniu mózgu i uważanej za siedlisko emocji. Stanem „organicznym”, towarzyszącym przemocy w rodzinie, jest, według tego autora, padaczka skroniowa. Badania D.G. Duttona (2001) wskazywały, że niektórzy sprawcy przemocy, których scharakteryzował jako cyklicznie labilnych emocjonalnie, przejawiali łagodne objawy zaburzeń neurologicznych z deficytem uwagi, zaburzeniem pamięci, a ich iloraz inteligencji mieścił się w dolnych granicach normy. Badacz jednak jest zdania, że neurologiczne wyjaśnienia przemocy pomijają oczywisty fakt, że w związkach z bliskimi tkwią inne czynniki, które ją wyzwalają. Skoro, jak twierdzi autor, „przemoc pojawia się tylko w kontaktach z bliskimi i na ogół w sytuacjach prywatnych, jak można ją uznać za niekontrolowaną” (Dutton, 2001, s. 71)?

Nadużywanie i uzależnienie od alkoholu sprawców przemocy. Niewątpliwą rolę w wyzwalaniu przemocy w rodzinie odgrywa alkohol. Na ogół osłabia hamowanie, kontrolę i krytycyzm. Przyczynia się do długotrwałego konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą. Wykazano ważną rolę alkoholu w popełnianiu przestępstw z użyciem przemocy, w licznych badaniach substancja ta okazała się ważnym czynnikiem ryzyka przemocy w rodzinie (Murdoch, Phil, Ross, 1990; Parker, Auerhahn, 1999). Część ana-

liz wskazuje także na istnienie znaczących korelacji pomiędzy spożywaniem alkoholu przez sprawcę czy używaniem narkotyków a stosowaniem przemocy (Saunders, 1992; Bergman, 1992; Wiehe, 1998; Edelson, Eisikovits, Guttman, 1985; Riggs, Caulfield, Street, 2000).

Żeby stwierdzić, jaką rolę odgrywa alkohol w przemocy wewnątrzmałżeńskiej, starano się scharakteryzować sprawców przemocy pod kątem jego spożywania; brano pod uwagę: (1) brak kontaktu z alkoholem, (2) nadużywanie alkoholu, (3) uzależnienia od alkoholu. Postawiono pytanie: Czy typy sprawców przemocy spożywają alkohol i czy występują statystycznie istotne różnice w jego spożyciu pomiędzy grupami typów sprawców?

Wyniki uzyskano na podstawie opinii biegłych: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, zamieszczonych w aktach spraw, oraz wywiadu z badanymi. Należy przypomnieć, że diagnoza alkoholizmu opierała się na Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 oraz na kryteriach DSM-IV dotyczących nadużywania substancji psychoaktywnych.

Zespół uzależnienia składa się z objawów behawioralnych, fizjologicznych i zmian procesów poznawczych, które pojawiają się w toku wielokrotnego używania środka. Charakteryzuje się silną potrzebą przyjmowania środka, trudnościami w kontrolowaniu tego zachowania, uporczywym używaniem wbrew szkodliwym następstwom, przedkładaniem przyjmowania środka ponad inne zajęcia i zobowiązania, zwiększoną tolerancją, niekiedy występowaniem objawów zespołu abstynencyjnego. W przypadku częstego picia z wszelkimi przykrymi następstwami, lecz przy niespełnianiu jeszcze kryteriów uzależnienia (np. brak objawów wycofania lub przymusu picia), stawia się diagnozę nadużywania alkoholu (Seligman, Walker, Rosenhan, 2003). Zespół uzależnienia od alkoholu i jego nadużywanie diagnozowane były przez lekarzy, przedstawione sądowi w opinii lekarskiej. Wyniki dotyczące spożywania tej substancji przez sprawców zawiera tabela 26.

Tabela 26. Spożywanie alkoholu przez sprawców przemocy (N = 325)

Alkoholizowanie się sprawcy	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		<i>Chi</i> ²	<i>df</i>	<i>p</i>
Brak/picie okazjonalne	26,5	34,1	63,4	71,1	45,5	40,338	6	0,000
Nadużywanie	44,6	36,4	34,1	23,1	35,9			
Uzależnienie	28,9	29,5	2,5	5,8	18,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Uzyskane dane wskazują, że około 35,9% sprawców przemocy nadużywa alkoholu, uzależnionych, zdiagnozowanych medycznie jest 18,6%.

Pozostałe osoby (45,5%) nie mają kontaktu z alkoholem, niektórzy badani spożywają go sporadycznie, np. w czasie specjalnych uroczystości rodzinnych. Ogółem u 54,5% z grupy 325 badanych spożycie alkoholu przyjmuje formę nadużywania i uzależnienia.

W zakresie spożywania alkoholu pomiędzy grupami zachodzi istotna statystycznie różnica ($\chi^2 = 40,338$, $df = 6$, $p = 0,000$). Zespół uzależnienia został zdiagnozowany wśród 28,9% sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz 29,5% o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). Najmniej (2,5%) osób uzależnionych jest w grupie C – sprawców psychopatyczno-odwetowych i w grupie D – z dużym potencjałem przystosowawczym – 5,8%.

W porównaniu do innych grup, najbardziej (44,6%) nadużywają alkoholu sprawcy reaktywnie agresywni, następnie 36,4% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych oraz 34,1% psychopatyczno-odwetowych, najmniej korzystają z alkoholu sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym – 23,1%.

Należy zauważyć, że badani reaktywnie agresywni (grupa A) mają poważny problem z kontrolą picia i własnego zachowania – w grupie tej 73,5% to osoby uzależnione od alkoholu lub nadużywające go. Trzeba przypomnieć, że sprawcy ci charakteryzują się wysokim poziomem agresji fizycznej, słownej, skłonnością do irytacji, wysoką reaktywnością, doświadczają wysokiego poczucia winy i lęku – mogą, jak stwierdzono to w badaniach (Dutton, 2001; Wiehe, 1998; Bushman, Cooper, 1990; Coleman, Straus, 1983), za pomocą alkoholu redukować te przykre uczucia, a także poprzez picie unikać stymulacji. A. Milewska (2000), V.R. Wiehe (1998), D.G. Dutton (2001), J. Mellibruda (2000) stwierdzili, że na ogół agresywni mężczyźni charakteryzują się bardzo wysokim wskaźnikiem spożycia alkoholu, stanowi on bowiem jeden z powszechnych sposobów redukowania przykrych uczuć, takich jak: poczucie winy, lęku. Można też przypuszczać, że nadużywanie może być sposobem radzenia sobie z problemami, wyniesionym drogą modelowania z domu rodzinnego. Wśród sprawców reaktywnie agresywnych 1/3 doświadczyła problemu alkoholowego w domu pochodzenia z powodu uzależnienia ojca, a 10,5% badanych doświadczyło relacji z matką alkoholicką.

Wśród sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych 65,9% osób nadużywa alkoholu lub jest od niego uzależnionych. Są to jednostki o ilorazie inteligencji na pograniczu normy, zewnętrznie sterowne, często podatne na wpływ osób trzecich, o bardzo niskim poziomie samoakceptacji, aspirują do bycia postrzeganym, lubianym, docenianym – prawdopodobnie nie radzą sobie w sytuacjach trudnych, zwłaszcza gdy towarzyszy temu wysoka reaktywność; być może odreagowują swój gniew, frustrację za pomocą alkoholu.

Należy dodać, iż w grupie tej (B) jest najwięcej osób mających organiczne uszkodzenia mózgu, co może być efektem wieloletniej intoksykacji alkoholowej. Badani mieli także wczesne doświadczenia z problemem alkoholowym w rodzinie, 40% ojców oraz 21% matek sprawców nadużywało tej substancji. Sprawcy, których wczesne doświadczenia w rodzinie były w jakiś sposób zaburzone przez problem alkoholowy rodziców, często połączony z przemocą, są najbardziej podatni na redukcję negatywnych napięć (np. w sytuacjach stresowych) przez główny wzorzec zachowań rodziców: ucieczkę w alkohol.

36,6% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) ma problemy z alkoholem. Z ich profilu osobowości wynika, że są to osoby charakteryzujące się nadmiernie niskim poziomem reaktywności, mają zatem silne zapotrzebowanie na stymulację, a alkohol jest jednym z podstawowych źródeł zwiększonego jej dopływu i stworzenia usprawiedliwienia dla swojego zachowania: „ja nie jestem winny, to wina alkoholu”. Przy braku poczucia winy działania pod wpływem tej substancji, jako środka pozbywającego hamulców, stanowią część wyuczonego repertuaru danej osoby: obwiniania jednego objawu – alkoholu, za drugi – przemoc.

Najrzadziej alkoholu nadużywają sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) – 23,1%, i tylko u nielicznych zdiagnozowano zespół uzależnienia (5,8%). Większość badanych z tej grupy charakteryzuje brak kontaktu z alkoholem – abstynencja lub ograniczenie jego spożywania do okazjonalnych, rzadkich sytuacji. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym to jednostki o profilu osobowościowym wskazującym, że w sytuacjach stresowych powinni radzić sobie z obniżaniem napięcia i lęku przez wykorzystywanie różnych sposobów radzenia sobie, bez używania alkoholu. Korzystne zasoby wewnętrzne: wysoki iloraz inteligencji, wysoka samoakceptacja, wewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli – spełniają funkcje regulacyjne i modyfikujące aktywność tych jednostek w sytuacjach życiowych.

Sprawcy przemocy w ograniczonym zakresie korzystali ze środków psychoaktywnych. W badanej 325-osobowej grupie czterech (dwóch sprawców o niskich kompetencjach zaradczych, dwóch psychopatyczno-odwetowych) zostało zdiagnozowanych przez lekarzy jako uzależnieni od marihuany; pięciu badanych z dużym potencjałem przystosowawczym w trakcie wywiadu przyznało, że w sytuacjach trudnych sięgali po amfetaminę, leki psychotropowe.

Kolejną zmienną charakteryzującą sytuację zdrowotną sprawców przemocy były **zaburzenia psychiczne**. Dane z badań informujące o stanie zdrowia psychicznego agresorów pokazują, iż 93,2% sprawców przemocy domowej to osoby bez zaburzeń psychicznych. U pozostałych 6,8% na podstawie diagnozy psychiatrycznej wyróżniono następujące zaburzenia:

zespół depresyjno-lękowy, psychoza poalkoholowa, depresja, zespół depresyjny na tle organicznym, epizody psychotyczne. Wyniki badań zamieszczono w tabeli 27.

Tabela 27. Zaburzenia psychiczne sprawców przemocy

Zaburzenia psychiczne	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A (N = 113)	B (N = 71)	C (N = 66)	D (N = 75)		Chi ²	df	p
Brak	91,1	84,3	100,0	98,7	93,2			
Zespół depresyjno-lękowy	0,3	0,0	0,0	0,0	0,3			
Psychoza poalkoholowa	4,5	5,7	0,0	0,0	2,8			
Depresja	0,0	1,4	0,0	1,3	0,6	30,752	15	0,089
Zespół depresyjny na tle organicznym	1,8	8,6	0,0	0,0	2,5			
Epizody psychotyczne	1,8	0,0	0,0	0,0	0,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy grupami w zakresie zaburzeń psychicznych. Analizując dane, można zauważyć, że najczęściej problemów z utrzymaniem zdrowia psychicznego mają sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) – zdiagnozowano u niektórych: zespół depresyjno-lękowy (0,3%), psychozę poalkoholową (4,5%), zespół depresyjny na tle organicznym (1,8%), epizody psychotyczne (1,8%). Problemy ze stanem zdrowia psychicznego ma również paru badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – zdiagnozowano u niektórych: psychozę poalkoholową (5,7%), zespół depresyjny na tle organicznym (8,6%), depresję (1,4%). Zaburzenia te mogą być związane z regularnym nadużywaniem alkoholu, które może skutkować wystąpieniem objawów psychozy poalkoholowej lub zespołu depresyjnego na tle organicznym. Żadnych zaburzeń psychicznych nie mają sprawcy psychotyczno-odwetowi (grupa C), wśród badanych z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) stwierdzono jedynie w 1,3% występowanie depresji.

Podsumowanie. Sytuacja zdrowotna badanych opracowana za pomocą trzech zmiennych: nieprawidłowości funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego, uzależnienia od alkoholu i innych środków psychoaktywnych, zaburzeń psychicznych, wskazała na istotne statystycznie różnice występujące pomiędzy grupami sprawców przemocy w zakresie ich sytuacji zdrowotnej.

Nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu nerwowego (nieprawidłowy zapis EEG) najczęściej występowały wśród sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych (lekarze zdiagnozowali przypadki cerebrastenii, encefalopatii pourazowej) i u grupy A – reaktywnie agresywnych (niektórzy agresorzy mieli problemy z kontrolą emocji, zaburzenia pamięci, zaburzenia uwagi). Nieliczne wyniki badania strukturalnego mózgu wskazują na wyraźne uszkodzenie tkanki mózgowej jedynie niewielkiego procentu sprawców reaktywnie agresywnych i o niskich kompetencjach zaradczych oraz psychopatyczno-odwetowych. Tak, jak wspomniano na początku tego podrozdziału, do wyników tych należy podejść z pewną ostrożnością, ze względu na fakt, że tylko niektórzy sprawcy mieli wykonane badania EEG i TK, a w niektórych przypadkach występowała sprzeczność pomiędzy diagnozą lekarską a opisem EEG czy TK; wszystkie budzące wątpliwości informacje konsultowano z lekarzami.

Rozpatrywanie sytuacji zdrowotnej sprawców przemocy w aspekcie nadużywania i uzależnienia od alkoholu wykazało, że 54,5% z grupy 325 badanych nadużywa tej substancji lub jest od niej uzależnionych. Pomędzy badanymi występowały również istotne statystycznie różnice w zakresie nadużywania alkoholu i uzależnienia sprawców. Poważny problem z kontrolą picia mają sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) – w grupie tej 73,5% to osoby uzależnione od alkoholu lub go nadużywające. Wśród badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) 65,9% nadużywa tej substancji lub jest od niej uzależnionych. 36,5% sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) ma problemy z alkoholem, ale wśród nich jest najmniej osób zdiagnozowanych z zespołem uzależnienia (2,4%). Najmniej (23,1%) nadużywają alkoholu badani z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i tylko u nielicznych zdiagnozowano zespół uzależnienia od alkoholu.

K.D. Browne, M. Herbert (1999), L.E. Walker (1979), R.J. Gelles (1987b), W.R. Downs, N.J. Smith, B.A. Miller (1996), R.T. Potter-Efron, P.S. Potter-Efron (1994), wymieniając cechy charakterystyczne sprawców przemocy, podają, iż są to jednostki ze skłonnością do nadużywania alkoholu i narkotyków. Uzyskane wyniki badań nie potwierdzają tego poglądu. Problemy z alkoholem miało w badanej 325-osobowej grupie 54,5% sprawców (w tym uzależnionych było jedynie 18,6% badanych, 35,9% nadużywało alkoholu), pozostałe 45,5% badanych to abstynenci lub osoby sporadycznie, najczęściej okazjonalnie spożywające alkohol. Zatem pogląd, iż sprawca przemocy to osoba pijąca, uzależniona, nie zawsze ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Mając na uwadze uzyskane wyniki, można pokusić się o proste wnioski. Po pierwsze – alkoholizowanie się jednostki może być czynnikiem ryzyka przemocy, alkohol może wywoływać specyficzne dla danej sytuacji

przejściowe stany, które mogą wyjaśniać, dlaczego ludzie okazują agresję w pewnych sytuacjach, a w innych nie. Jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, że alkohol towarzyszący agresywnemu zachowaniu sprawców przemocy jest przyczyną i/lub jest bezpośrednio odpowiedzialny za takie działanie. Po drugie – nie wszystkie osoby nietrzeźwe stają się agresywne – zatem muszą istnieć zmienne, które pośredniczą w oddziaływaniu alkoholu na agresję sprawcy, mogą to być np. zmienne osobowościowe, sytuacyjne. Po trzecie – jest wielu sprawców przemocy – abstynentów, zatem na ich zachowanie muszą oddziaływać inne zmienne, niezwiązane z alkoholem. Konkludując: chociaż istnieje zależność między spożyciem alkoholu a przemocą, jedno nie musi powodować drugiego. Wielu badaczy jest zdania, że picie pozwala agresorom uwolnić się od odpowiedzialności za swoje czyny, jest usprawiedliwieniem stosowania przemocy (Dobash, Dobash, 1987; Pahl, 1985; Aldarondo, Sugarman, 1996). C. Cekiera (2005) stwierdza, że przemoc w rodzinie często jest stymulowana i potęgowana przez nadużywanie środków psychoaktywnych. Alkohol i narkotyki, zdaniem autora, odgrywają istotną rolę zwiększającą ryzyko agresywności. Podobną opinię wyrazili D.W. Osgood (1995), M. Ochmański (1998), R. Parker, K. Auerhahn (1999), uważając, że osoby, które wykazują tendencje do agresywności, będąc pod wpływem alkoholu, stają się jeszcze bardziej agresywne.

Sprawcy przemocy w ograniczonym zakresie korzystali ze środków psychoaktywnych. W badanej 325-osobowej grupie czterech sprawców zostało zdiagnozowanych przez lekarzy jako uzależnieni od marihuany. Dane z badań informujące o stanie zdrowia psychicznego sprawców pokazują, iż 93,2% agresorów to osoby zdrowe, bez zaburzeń psychicznych. Wyniki badań ujawniły, że najmniej korzystną sytuację zdrowotną mają sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) oraz sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B).

8.1.3. Sytuacja zawodowa sprawców przemocy

Sprawcy przemocy często działają w sytuacji stresu. Do stresogennych czynników mających wpływ na agresorów i ofiary przemocy należy m.in. praca sprawcy: sukcesy, porażki, relacje w zakładzie pracy, brak pracy. Z badań A. Kadushina i J.A. Martina (1981) przeprowadzonych wśród 100 rodzin z problemami przemocy wynika, że w 29% przemoc była związana z trudnościami w pracy i przeniesieniem napięcia emocjonalnego na członków rodziny. Przegląd literatury dokonany przez G.T. Hotalinga

i D.B. Sugarmana (1986) wskazuje, że wyższe dochody sprawcy i wyższa pozycja zawodowa zmniejszają ryzyko wystąpienia przemocy w małżeństwie. Mężczyźni pozostający bez pracy lub zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin częściej biją swoje żony niż mężczyźni pracujący na pełnym etacie. Niższy poziom wykształcenia, mało odpowiedzialna praca, przeważnie fizyczna, lub jej brak, to cechy charakteryzujące stosujących przemoc partnerów (Hotaling, Sugarman, 1986; Gelles, Cornell, 1990; Gelles, 1993). W świetle tych danych ustalono, że ważnym czynnikiem mogącym mieć związek z występowaniem aktów przemocy jest sytuacja zawodowa badanych. W analizie wyników badań starano się zatem odpowiedzieć na pytania: Jaka jest sytuacja zawodowa sprawców przemocy? Czy typy sprawców różnią się istotnie statystycznie sytuacją zawodową?

Sytuację zawodową określano na podstawie czynników wyodrębnionych przez niezależnych sędziów kompetentnych z uzyskanego materiału badawczego (wywiad ze sprawcami i analiza akt spraw z art. 207 § 1, 2) – były to: wysokość zarobków, praca stała, praca na czas określony, praca dorywcza, praca z perspektywami rozwoju, sukcesy w pracy, porażki, konflikty z kolegami, konflikty z przełożonymi, uznanie kolegów, uznanie przełożonych, stałe zagrożenie utratą pracy, zadowolenie z pracy. Osoby badane oceniały swoją sytuację zawodową, odnosząc się do różnych jej aspektów. Na podstawie tych ocen sędziowie kompetentni szacowali ogólny wskaźnik sytuacji zawodowej, klasyfikując ją jako: bardzo dobrą, dobrą, trudną/złą. Obliczono wskaźnik zgodności sędziów kompetentnych, który wyniósł 0,840 (α -Cronbacha).

Tabela 28. Wykształcenie sprawców przemocy (N = 325)

Wykształcenie	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Podstawowe	12,4	36,8	21,2	–	11,4	162,51	9	0,000
Zawodowe	70,2	48,2	47,4	30,6	52,0			
Średnie	17,4	15,0	29,4	53,4	25,2			
Wyższe	–	–	2,0	16,0	18,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Sytuacja zawodowa wiąże się także z wykształceniem jednostki. Zanim zostaną omówione wyniki dotyczące sytuacji zawodowej sprawców przemocy, przedstawione będą informacje dotyczące poziomu wykształcenia badanych. Dane przedstawia tabela 28.

Grupa charakteryzująca się w miarę wysokim poziomem wykształcenia to sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D).

53,4% posiada wykształcenie średnie, 16% – wyższe, pozostali to osoby z wykształceniem zawodowym. Najniższy poziom wykształcenia charakteryzuje badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B): 36,8% posiada wykształcenie podstawowe, czasami uzyskane w szkole specjalnej, 48,2% – wykształcenie zawodowe, 15% ukończyło szkołę średnią. Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) w większości legitymują się wykształceniem zawodowym o różnych profilach (70,2%), pozostali to osoby o wykształceniu podstawowym (12,4%) i średnim (17,4%). Wśród badanych psychopatyczno-odwetowych (grupa C) notowano różny poziom wykształcenia: niemalże połowa z nich (47,4%), posiada wykształcenie zawodowe, 29,4% – średnie i 21,2% legitymuje się wykształceniem podstawowym. Zauważyć można, że wśród sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) przeważa wykształcenie zawodowe oraz na poziomie podstawowym, sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) i psychopatyczno-odwetowi (grupa C) są lepiej wykształceni, wielu z nich ukończyło szkołę średnią, niektórzy nawet studia.

Wyniki dotyczące sytuacji zawodowej zamieszczono w tabeli 29.

Tabela 29. Sytuacja zawodowa sprawców (N = 325)

Sytuacja zawodowa	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Bardzo dobra	5,3	—	22,4	19,6	13,3	31,513	6	0,000
Dobra	68,4	46,9	52,4	72,5	61,1			
Zła/trudna	26,3	53,1	25,4	7,8	25,6			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Wyniki badań wskazują, że większa część badanych miała dobrą sytuację zawodową (61,1%), a 13,3% sprawców przemocy posiadało bardzo dobrą sytuację zawodową; dla pozostałych 25,6% była ona trudna. Sprawcy przemocy z sytuacją zawodową dobrą mieli stałą pracę, z której uzyskiwali regularne uposażenie miesięczne. Pozostawali w dobrych relacjach z kolegami, byli lubiani, szanowani. Nie było także poważnych konfliktów z przełożonymi. Byli zadowoleni z pracy.

Dla 13,3% badanych sytuację zawodową można było określić jako bardzo dobrą – to praca z wysokim uposażeniem, z perspektywami rozwoju i wzrostem płac. Sprawcy odnosili sukcesy zawodowe doceniane zarówno przez kolegów, jak i przełożonych. Ich pozycja zawodowa była wysoka, posiadali prestiż w grupie współpracowników.

1/4 badanych miała trudną sytuację zawodową – była to praca dorywcza lub brak pracy. Osoby pracujące odczuwały stałe zagrożenie jej utratą.

Otrzymywały niskie uposażenie miesięczne (często nieregularnie wypłacane). To praca bez perspektyw rozwoju, bez sukcesów, obfitująca w konflikty z kolegami, wiąże się z brakiem uznania ze strony przełożonych.

Pomiędzy grupami typów sprawców przemocy zachodziły istotne statystycznie różnice w zakresie zmiennej, jaką jest sytuacja zawodowa ($\chi^2 = 31,513$, $df = 6$, $p = 0,000$).

Sytuacja zawodowa 68,4% sprawców z grupy A – reaktywnie agresywnych była dobra, posiadali stałą pracę, uzyskiwali regularnie pensję, ich zarobki były adekwatne do wykonywanej pracy, utrzymywali dobre kontakty z kolegami, posiadali dobrą opinię przełożonych. Nie mieli wyraźnych sukcesów zawodowych, co prawdopodobnie wiązało się z poziomem wykształcenia i rodzajem wykonywanej pracy. W grupie tej jest dużo osób z wykształceniem zawodowym. 5,3% sprawców reaktywnie agresywnych praca daje perspektywy rozwoju zawodowego wraz z podwyższeniem uposażenia, badani odnoszą sukcesy w pracy, mają uznanie ze strony współpracowników i kadry kierowniczej. 26,3% ma trudną sytuację zawodową, nie ma stałej pracy bądź istnieje zagrożenie utratą pracy, otrzymuje niskie uposażenie, nie ma perspektyw rozwoju i podwyższenia pensji. Brak uznania ze strony przełożonych, konflikty z kolegami i z przełożonymi.

Więcej niż połowa (53,1%) sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) ma trudną sytuację zawodową (brak stałej pracy, niskie zarobki, brak uznania i szacunku ze strony kolegów i przełożonych). W grupie tej jest dużo osób z wykształceniem podstawowym (często uzyskanym w szkole specjalnej) i zawodowym, co wpływa prawdopodobnie na możliwość uzyskania pracy i wysokość płacy. 46,9% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych posiada sytuację zawodową dobrą. Praca jest stała, regularnie wypłacane uposażenie, wysokość zarobków satysfakcjonuje badanych, relacje z kolegami przebiegają bez poważnych problemów. Wśród tych osób nie ma takich, których sytuacja zawodowa byłaby bardzo dobra.

W porównaniu do pozostałych grup typów sprawców przemocy 52,4% badanych psychopatyczno-odwetowych (grupa C) posiadało dobrą sytuację zawodową, dla 22,4% sytuacja zawodowa była bardzo dobra. 25,4% sprawców psychopatyczno-odwetowych miało trudną sytuację zawodową. Okazało się, że więcej niż połowa tych badanych posiadała stałą pracę z regularną pensją, zabezpieczającą finansowo rodzinę. Niektórym badanym praca dawała perspektywę rozwoju, odnosili w niej sukcesy zawodowe. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi utrzymywali dobre kontakty z kolegami i przełożonymi. Nie mieli częstych konfliktów ze współpracownikami. Profil osobowościowy tych sprawców może sugerować, że samoakceptacja i wysoka wewnętrzna kontrola zachowania z przeciętną inteligencją

pozwala im na szybką adaptację i przystosowanie. Można także wskazać, mając na względzie takie cechy, jak: wysoka wrogość, niska reaktywność emocjonalna oraz niskie poczucie winy, że osoby te mogą mieć tendencje do nawiązywania kontaktów opartych na manipulacji i postrzegania innych ludzi jako narzędzi koniecznych do realizacji własnych celów: pokazywania siebie w lepszym świetle, aby uzyskać jak najlepszy obraz swojej osoby.

Dobłą (72,5%) i bardzo dobrą (19,6%) sytuację zawodową posiadali sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) – jedynie 7,8% sprawców tej grupy określało ją jako trudną. Sprawcy ci, w porównaniu do pozostałych grup, mieli najlepszą sytuację zawodową. 92,1% badanych miało stałą pracę, z której uzyskiwało średnie lub wysokie zarobki. Niektórym z nich praca dawała pewien rozwój zawodowy, umożliwiający w przyszłości uzyskiwanie coraz wyższej pozycji zawodowej i finansowej. W grupie tej mieści się najwięcej osób z wykształceniem średnim technicznym (budowlanym, ekonomicznym, medycznym) i wyższym: medycznym, ekonomicznym – stąd ze względu na wykształcenie i kierunek studiów perspektywy rozwoju zawodowego tych osób są znacznie większe aniżeli pozostałych badanych. Pozostawali w dobrych relacjach z kolegami i przełożonymi.

Podsumowanie. Z analizy sytuacji zawodowej sprawców przemocy wynika, że badani reaktywnie agresywni (grupa A), psychopatyczno-odwetowi (grupa C) oraz sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) posiadali w większości dobrą lub bardzo dobrą sytuację zawodową zarówno w zakresie warunków finansowych, rozwoju, zadowolenia z pracy, jak i w aspekcie relacji z kolegami i przełożonymi. Sytuacja zawodowa połowy badanych z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych była trudna – dotyczy to zarówno obszaru wynagrodzeń (niskich pensji), jak i możliwości perspektyw rozwoju zawodowego; sytuacja zawodowa pozostałych sprawców tej grupy jest dobra.

Problem sytuacji zawodowej sprawców w literaturze tematu jest dość kontrowersyjny. Można znaleźć wiele informacji sugerujących, że przemoc występuje najczęściej w rodzinach, w których sprawca przeważnie pracuje fizycznie lub jest bezrobotny, najczęściej posiada wykształcenie zawodowe lub podstawowe (Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Wiehe, 1998; Pospiszyl, 1998; Mazur, 2002; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Pagelow, 1984; Yllo, Bogard, 1988). Uzyskane dane nie potwierdzają tej prawidłowości: sytuacja zawodowa sprawców przemocy wyróżnionych grup była dobra.

Ogółem można podać, że w pracy sprawcy przemocy starają się kontrolować swoje zachowanie, dostosować się do sytuacji, spełniać wymagania pracodawcy, być może w celu kreowania siebie jako uczciwego,

przyswoitego człowieka, lub jak piszą Vasselle-Augenstein i Ehrlich (1992, s. 139), „chcą być normalni [...] tak jak wszyscy inni ludzie”. Może jest to związane ze zjawiskiem „przeniesionej złości”, na które zwracają uwagę badacze (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Gelles, Straus, Steinmetz, 1988), sugerując, że osobie stosującej przemoc łatwiej jest wyładować złość, niezadowolenie i stres związany z pracą po powrocie do domu, „za zamkniętymi drzwiami” na członkach rodziny niż na osobach obcych, ponieważ w rodzinie poziom prawnej i społecznej kontroli nad przemocą jest niższy.

W literaturze tematu istnieje wiele doniesień, że sprawcy przemocy, chcąc uniknąć odpowiedzialności za swoje występki (także we własnym sumieniu), robią wszystko, co w ich mocy, by doszło do ich ukrycia i zapomnienia. W środowisku pracy częstokroć uchodzą za bardzo przyzwoitych i uczciwych ludzi, pomocnych, ugodowych. Nie mają większych konfliktów z kadrą kierowniczą czy kolegami (Walker, 1984; Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992; Holtzworth-Munroe, 2000). Uzyskane wyniki badań są adekwatne do poglądu, że sprawcy przemocy domowej kontrolują swoje zachowanie poza rodziną, w otoczeniu społecznym, chcą być postrzegani jako osoby godne zaufania, niestwarzające problemów. W aktach sądowych znajdują się opinie przełożonych dotyczące funkcjonowania sprawców na terenie zakładu pracy i realizowania przez nich obowiązków służbowych. Opinie te wyróżniają wiele pozytywnych cech, którymi badani się charakteryzują, m.in.: odpowiedzialność, lojalność wobec kolegów i przełożonych, sumienność oraz dobrze wykonywana praca i prawidłowe dostosowanie się do warunków pracy.

8.1.4. Sytuacja materialno-bytowa sprawców przemocy

Istnieje stanowisko ograniczające przemoc domową do ludzi z „marginesu” społecznego: ubogich, niewykształconych, zaburzonych psychicznie. Przekonanie, iż agresji w stosunku do osób najbliższych w rodzinie dopuszczają się mężczyźni o niskim statusie zawodowym i ekonomicznym, jest często podtrzymywane w literaturze tematu (Yllo, Bogard, 1988; Coleman, Straus, 1986). Zdaniem A. Lipowskiej-Teutsch (1998), pogląd ten jest jednym z mitów, które mają pomniejszyć i zbagatelizować przemoc, przedstawiając ją jako zjawisko epizodyczne i dotyczące ludzi z tzw. marginesu społecznego.

Analiza sytuacji życiowej sprawców przemocy jako zmienna sytuacyjna tła motywacyjnego przemocy objęła również sytuację materialno-bytową

badanych. Zadano pytania: (1) Jaka jest sytuacja materialno-bytowa sprawców przemocy?; (2) Czy typy sprawców przemocy będą się różniły w zakresie sytuacji materialno-bytowej?

Do pomiaru sytuacji materialno-bytowej wykorzystano dane zebrane w trakcie wywiadu przeprowadzonego z każdym z 325 badanych oraz z dokumentów zamieszczonych w aktach spraw sądowych. Określano ją na podstawie czynników wyodrębnionych przez niezależnych sędziów kompetentnych z uzyskanego materiału badawczego – były to: dochody (stałe dochody sprawcy, stałe dochody ofiary), zasiłki pieniężne ofiary i sprawcy, brak pracy sprawcy, brak pracy ofiary, pomoc instytucji (MOPS, szkoły, Kościół), mieszkanie czynszowe, mieszkanie własnościowe, brak samodzielnego mieszkania (mieszkanie z rodziną), dom jednorodzinny, grunty rolne, działki budowlane, własna działalność gospodarcza, samochód, oszczędności, zadłużenia (mieszkania, kredyty). Osoby badane oceniały swoją sytuację zawodową, odnosząc się do różnych jej aspektów. Na podstawie tych ocen sędziowie kompetentni szacowali ogólny wskaźnik sytuacji zawodowej, klasyfikując ją jako: bardzo dobrą, dobrą, trudną. Obliczono wskaźnik zgodności sędziów kompetentnych, który wyniósł 0,849 (α -Cronbacha). Dane przedstawia tabela 30.

Tabela 30. Sytuacja materialno-bytowa (N = 325)

Sytuacja	Analiza klastrow (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Bardzo dobra	5,3	1,4	30,3	33,3	16,0	76,014	6	0,000
Dobra	41,6	29,6	48,5	48,0	41,8			
Zła/trudna	53,1	69,0	21,2	18,7	42,2			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Analiza sytuacji materialno-bytowej, obejmująca całą 325-osobową grupę badanych sprawców przemocy domowej, prowadzi do wniosku, że większa część grupy (57,8%) posiadała dobrą (41,8%) oraz bardzo dobrą (16,8%) sytuację finansową i bytową. 42,2% sprawców znajdowało się w trudnej sytuacji materialno-bytowej. Można zatem uznać, że większość badanych (57,8%) posiadała stałe dochody, oszczędności. Byli posiadaczami samodzielnego mieszkania, czasami samochodu, nie mieli zadłużeń, nie korzystali z pomocy społecznej.

Bardzo dobra sytuacja materialno-bytowa wskazuje, że badani mieli stałe wysokie dochody, posiadali mieszkanie własnościowe lub dom jednorodzinny, czasami prowadzili własną działalność gospodarczą, byli zabezpieczeni finansowo. 42,2% sprawców nie miało stałych dochodów, byli bezrobotni, niektórzy otrzymywali zasiłek dla bezrobotnych, pozostawiali

na utrzymaniu żony, korzystali z pomocy instytucji społecznych. Mieszkali samodzielnie, mając trudne warunki bytowe, lub z teściami/rodzicami. Mieszkania były zadłużone w opłatach czynszowych, usługach energetycznych, większość wymagała remontu.

Sprawcy o określonym profilu osobowościowym różnili się statystycznie w zakresie sytuacji materialno-bytowej ($\chi^2 = 76,014$, $df = 6$, $p = 0,000$). Badani z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) posiadali najlepszą sytuację materialno-bytową w porównaniu do pozostałych grup (33,3% należało do osób mających bardzo dobrą sytuację finansową i bytową, a 48% – sytuację dobrą), 18,7% sprawców miało trudności finansowe i mieszkaniowe. Należy przypomnieć, że badani tej grupy to osoby posiadające najczęściej wykształcenie średnie lub wyższe, w mniejszym stopniu zawodowe. Większość z nich pracowała, ich sytuacja zawodowa była dobra. Są to także jednostki o konstelacji cech prawdopodobnie pozwalających na szybkie przystosowanie się do zmieniających się warunków sytuacji i radzenie sobie z problemami, np. brakiem pracy. Aktywni, elastyczni w zachowaniu, z wielkim prawdopodobieństwem można wnosić, że negatywnie reagują na brak zajęć, a więc mogą być skłonni, np. w sytuacji braku pracy lub konieczności dłuższej immobilizacji, podjąć nowe wyzwania.

Bardzo dobrą (30,3%) oraz dobrą (48,5%) sytuację materialno-bytową posiadali sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C). Są to osoby o wykształceniu przede wszystkim zawodowym, wykonywany zawód (murarz, ślusarz, kierowca, operator dźwigu, mechanik samochodowy) pozwala im uzyskać pracę w różnych sektorach gospodarki. Podobnie jak sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym posiadali stałą pracę. 21,2% badanych sprawców grupy C miało trudną sytuację materialno-bytową: nie mieli stałych dochodów, byli zadłużeni. Prawdopodobnie było to związane z brakiem pracy – należy przypomnieć, że 25,4% sprawców psychopatyczno-odwetowych miało trudną sytuację zawodową – być może też związane z nadużywaniem alkoholu (36,6% psychopatyczno-odwetowych nadużywało alkoholu lub było uzależnionych).

Bardzo trudną sytuację materialno-bytową mieli sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). 69% badanych znajdowało się w trudnej sytuacji finansowej i mieszkaniowej. Były to osoby bez stałej pracy, większość z nich nie pracowała zawodowo, często mieli na utrzymaniu niepracującą żonę i dzieci. Cała rodzina żyła, korzystając z pomocy instytucji społecznych (MOPS, MOPR), a także przykościelnych ugrupowań charytatywnych. Badani byli najczęściej zadłużeni z powodu nieregulowania opłat czynszowych i innych. Ze względu na ograniczenia intelektualne (pogranicze upośledzenia) część grupy zakończyła edukację w szkole specjalnej podstawowej lub przysposabiającej do zawodu i o profilach obecnie

niewykorzystanych na rynkach pracy. Badani z uwagi na cechy osobowości nie radzą sobie z problemami, są mało elastyczni, sztywni. Oczekują pomocy otoczenia. 65,9% sprawców o niskich kompetencjach zaradczych ma problemy alkoholowe, w tym 36,4% z nadużywaniem alkoholu, a 29,5% to uzależnieni, co sprawia, że ich sytuacja materialno-bytowa ulega dość szybkiemu pogorszeniu. 29,6% badanych grupy B posiadało dobrą sytuację materialno-bytową – mieli stałą pracę lub stałe dochody z tytułu emerytury bądź renty. Część sprawców prowadziła własną działalność gospodarczą (malowanie, tapetowanie, prace budowlane).

Wśród sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) niemalże połowa (46,9%) posiadała dobrą (41,6%) i bardzo dobrą (5,3%) sytuację materialno-bytową. Pozostali (53,1%) znajdowali się w trudnej kondycji finansowej i bytowej. Wyniki te z dużym prawdopodobieństwem związane są z wykształceniem badanych i posiadaniem przez nich pracy. Połowa sprawców pracowała, najczęściej ze względu na wykształcenie zawodowe poszukiwane na rynku pracy miała pewną pracę (górnicy, kierowcy, mechanicy samochodowi). Ich status materialny był dobry, byli posiadaczami mieszkania, najczęściej własnościowego, samochodu, który czasami był koniecznym elementem pracy. 53,1% sprawców reaktywnie agresywnych miało problemy finansowe i bytowe (zadłużone mieszkanie, brak samodzielnego mieszkania, często mieszkanie z teściami). To osoby bezrobotne, bez zasiłku. Prawdopodobnie trudna sytuacja materialno-bytowa wiąże się z wykształceniem badanych (podstawowe, zawodowe), z nieumiejętnością zawodowego przekwalifikowania się, także jak można by domniemywać, z nadużywaniem przez niektórych badanych alkoholu (73,5% sprawców reaktywnie agresywnych bądź nadużywa alkoholu, bądź są to osoby już uzależnione).

Podsumowanie. Jednym z aspektów przemocy w rodzinie jest kwestia sytuacji materialnej i bytowej sprawców przemocy. Niektórzy badacze są skłonni przypisywać właśnie temu czynnikowi centralne znaczenie w uwarunkowaniu przemocy domowej. Brak dochodów lub niskie dochody, złe warunki mieszkaniowe, konieczność dodatkowej pracy, niosą ze sobą silny ładunek konfliktogenny. Uzyskane wyniki wskazują, że sytuacja materialno-bytowa badanych, biorąc pod uwagę całą grupę badawczą (325 osób), jest dla połowy z nich dobra, a nawet bardzo dobra (57,8%), dla pozostałych (42,2%) jest trudna.

Dokonując porównań między grupami, należy zauważyć, że najlepszą sytuację materialno-bytową posiadają sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D): mają pracę przynoszącą dochody, mieszkanie, samochód. Trudna sytuacja materialno-bytowa dotyczy około 2/3 badanych o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B). Najczęściej jest to brak pracy lub bardzo niskie dochody, brak samodzielnego mieszkania, zadłużenie,

wieloliczna rodzina. Prawdopodobnie jest to uwarunkowane wykształceniem tych sprawców, niezapewniającym im możliwości znalezienia pracy lub zapewniającym otrzymanie pracy o niskim wynagrodzeniu, poza tym nadużywaniem przez część badanych alkoholu, co nie sprzyja wywiązywaniu się z obowiązków zawodowych. Osoby reaktywnie agresywne (grupa A) oraz psychopatyczno-odwetowe (grupa C) mają zbliżoną sytuację materialno-bytową: więcej niż połowa sprawców posiada dobrą sytuację, pozostali mają problemy finansowe wynikające przede wszystkim z braku pracy lub pracy niskopłatnej.

Uzyskane wyniki są zbieżne z wynikami R.J. Gellesa, M.A. Strausa, S. Steinmetz (1988), którzy podają, że przemoc ma miejsce nie tylko w rodzinach o niskim statusie społecznym, ale także w tych, w których sytuacja ekonomiczna, ze względu na wysokie zarobki i dobrą pozycję zawodową sprawców, jest bardzo dobra. Natomiast pozostają opozycyjne do opcji licznych autorów (Gil, 1978; Belsky, 1980, 1988; Engfer, 1983, za: Pospiszyl, 1998), wskazujących na występowanie przemocy w rodzinach ubogich, w których sprawca jest bezrobotny, z tzw. marginesu społecznego. Można by je podsumować opinią R.J. Gellesa i M.A. Strausa (1988, s. 843), którzy twierdzą, że „jedynym elementem statusu społecznego, który rozróżnia ludzi z punktu widzenia skłonności do stosowania przemocy, jest rodzaj wykonywanego zawodu. Osoby na stanowiskach kierowniczych lub eksponowanych społecznie (lekarze, prawnicy, nauczyciele, politycy) rzadziej są zarejestrowani jako sprawcy przemocy. Wynika to z tego, że mają doświadczenie w rozwiązywaniu konfliktów, lepsze umiejętności negocjacyjne, potrafią się bardziej kontrolować”. Inne stanowisko sugeruje też, że osoby te potrafią się lepiej kamuflować i manipulować ludźmi.

8.2. Doświadczenie sytuacji trudnych przez sprawców przemocy domowej

W świetle teoretycznych rozważań wyznacznikami motywacji jednostki są zarówno dyspozycje osobowościowe człowieka, jak i właściwości sytuacji, a także interakcja pomiędzy pierwszą i drugą grupą czynników. Badania wykazują, że ważne znaczenie w inicjacji przemocy ma występowanie sytuacji trudnych, które doprowadzają do napięcia psychicznego i destruktywnych sposobów radzenia sobie z nimi (Krahé, 2005; Carlson, Marcus-Newhall, Miller, 1990; Hollin, 1993; Frude, 1980, 1989; Terelak, 2001; Tyszkowa, 1986; Gierowski, 1996a, b; Wolska, 2001). Sytuacyjne wy-

znaczniki zachowania regulują procesy psychiczne i działanie człowieka. Brak wzajemnego dostosowania (czyli równowagi) potrzeb, warunków i czynności jest, zgodnie z koncepcją T. Tomaszewskiego, podstawą uznania przez jednostkę sytuacji za trudną i w konsekwencji nieradzenia sobie z nią, może pojawić się typowa reakcja na stres, jaką jest agresja. Czynniki sytuacyjne rozpatrywane w pracy mają charakter sytuacji „ciągłej”, w której układ elementów otoczenia i cech stanu podmiotu trwa długi czas (Wolska, 2001; Gierowski, 1996b). Funkcjonowanie w warunkach sytuacji trudnej „przewlekłej” jest uzależnione od jej interpretacji przez jednostkę, czyli dokonania przez nią oceny poznawczej, która w konsekwencji wpływa na podejmowanie działań mających na celu radzenie sobie w danej sytuacji.

Dokonano założenia, że w każdej kategorii sytuacji życiowej sprawców przemocy są sytuacje, które mogą być dla nich trudne ze względu na występujące w nich przeciążenia, przeszkody (frustracje), konflikty, deprivację. Sformułowano następujący problem badawczy: **Jakie sytuacje życiowe z uwagi na konflikty, przeciążenia, przeszkody (frustracje) są dla wyodrębnionych typów sprawców przemocy trudne?**

Tak postawiony problem badawczy zawierał dwa pytania szczegółowe: (1) Jak typy sprawców przemocy oceniają sytuacje trudne – czy spostrzegają je jako zagrożenie, krzywdę, czy jako wyzwanie aktywne lub pasywne?; (2) Czy typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie w ocenie sytuacji trudnych?

Do wyróżnienia sytuacji trudnych i pomiaru ich oceny poznawczej wykorzystano Kwestionariusz Oceny Sytuacji (KOS) wersja A K. Wrześniewskiego, A. Jakubowskiej-Wineckiej, D. Włodarczyk. Badany miał określić sytuacje stresowe, które miały charakter sytuacji przewlekłej, często występującej w ciągu ostatniego roku, i zaznaczyć na czteropunktowej skali stopień, w jakim każde określenie testu odnosi się do podanego zdarzenia. W celu zobiektywizowania zabiegu kwalifikacji danych jakościowych (badani opisywali kilka zdarzeń mających charakter przewlekłego stresu) poproszono sędziów kompetentnych, aby na podstawie uzyskanego materiału dokonali kwalifikacji odpowiedzi, określając typy sytuacji trudnych. Z uzyskanego materiału sędziowie wyróżnili 17 typów sytuacji trudnych.

Aby wyodrębnić grupy sprawców przemocy różniące się pod względem sytuacji trudnych podobnych homogenicznie, przeprowadzono analizę skupień metodą dwustopniowego grupowania (miara odległości: logarytm wiarygodności; kryterium grupowania: BIC; automatyczny dobór liczby skupień) i w jej wyniku wyróżniono trzy skupienia sytuacji trudnych: (1) *konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne*, (2) *problemy zawodowe*, (3) *problemy ekonomiczne i bytowe*. Dane zamieszczono w tabeli 31.

Tabela 31. Sytuacje trudne w obrębie funkcjonowania społecznego sprawców przemocy

Sytuacja trudna	Skupienia			Test		
	Konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne* (N = 96)	Problemy zawodowe** (N = 98)	Problemy ekonomiczne i bytowe*** (N = 133)	Chi ²	df	p
Przejście na rentę, emeryturę	70,8	0,0	0,0	206,584	2	<0,001
Kłopoty finansowe	42,1	1,0	92,5	189,649	2	<0,001
Brak samodzielnego mieszkania	26,0	7,1	19,5	12,375	2	0,002
Utrata, brak pracy	1,0	0,0	63,9	163,628	2	<0,001
Rozłąka, pobyt partnera za granicą	0,0	15,3	0,0	36,736	2	<0,001
Rozbieżność osiągnięć zawodowych i finansowych męża i żony	16,7	30,6	14,3	10,323	2	0,006
Złe warunki mieszkaniowe (niski standard bytowy)	2,1	2,0	26,3	44,188	2	<0,001
Stresogenna praca sprawcy	1,0	34,7	0,0	84,331	2	<0,001
Stresogenna praca ofiary	0,0	19,4	0,8	42,980	2	<0,001
Zmiana miejsca pracy (problemy w relacjach ze współpracownikami)	5,2	34,7	24,1	25,530	2	<0,001
Zmiana miejsca zamieszkania	5,2	8,2	8,3	0,908	2	0,635
Opuszczenie domu przez dziecko/dzieci	24,0	3,1	6,0	27,353	2	<0,001
Niewierność partnerki	4,2	7,1	15,0	8,569	2	0,014
Przewlekła choroba najbliższych	40,6	21,4	7,5	35,995	2	<0,001
Przewlekła choroba sprawcy	35,4	1,0	2,3	75,008	2	<0,001
Problemy wychowawcze ze dziećmi	2,1	21,5	10,5	23,285	2	<0,001
Konflikty małżeńskie	77,1	10,2	36,2	108,528	2	<0,001

* konflikty małżeńskie, przejście na rentę, emeryturę, przewlekła choroba najbliższych, choroba sprawcy

** stres w pracy, zmiana miejsca pracy, rozbieżność osiągnięć zawodowych i finansowych małżonków

*** kłopoty finansowe, brak pracy, niski standard bytowy

1. Skupienie „**konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne**” zawiera sytuacje trudne związane przede wszystkim z konfliktami między

małżonkami. Konflikty te dotyczą nieumiejętności porozumiewania się między partnerami w obszarze obowiązków rozumianych jako konkretne wymagania związane z koniecznością wypełniania ról rodzinnych, w obszarze uczuć (wzajemna wymiana uczuciowa między małżonkami), w obszarze władzy (osiągnięcie kontroli nad drugą osobą). Konflikt małżeński wynikał głównie z braku wzajemności, braku afektywnej wymiany, nieakceptowania zachowań partnera czy niewłaściwego pełnienia ról małżeńskich. Sytuacją trudną jest także przejście na rentę lub na emeryturę. Przewlekła choroba najbliższych w rodzinie jest stanem bezużyteczności, zmniejszonej aktywności fizycznej, psychicznej, społecznej, wywołuje lęk, niepokój. Badani mieli problemy z przystosowaniem się, adaptacją do nowej sytuacji: emerytury, renty. Problemy adaptacyjne wpływały na jakość relacji między małżonkami, brak zrozumienia i wsparcia ze strony partnera powodował oddalenie emocjonalne i brak satysfakcji z kontaktów z partnerem, w efekcie doprowadzając do pogłębiania się konfliktów między małżonkami.

2. Skupienie „**problemy zawodowe**” zawiera sytuacje trudne związane z pracą (stresy generowane w środowisku pracy, zmiana miejsca pracy związana z nadmiernym zakresem obowiązków, relacje ze współpracownikami), nierównością partnerów pod kątem osiągnięć zawodowych i ekonomicznych. Zagrożenie doznawane w miejscu pracy może kreować napięcie w stosunkach między partnerami, często indukując podobne doznania u innych członków rodziny. Transfer problemów zawodowych do środowiska rodzinnego wydaje się oczywisty, jednak nieumiejętność radzenia sobie z obciążeniami w pracy, przy braku wsparcia rodziny, rodzi stany frustracji i gniewu, często przerzucane na partnerkę jako biorcę „wartości rodzinnej”, jaką jest płaca za pracę. Źródłem stresu były także problemy wynikające ze statusu zawodowego żon – miały one wyższą pozycję w pracy i wyższe wynagrodzenie niż mężowie.

3. Skupienie „**problemy ekonomiczne i bytowe**” zawiera sytuacje trudne związane z problemami finansowymi, często wynikającymi z braku lub utraty pracy, przewlekłego bezrobocia, i powstającymi prawdopodobnie na tym tle konfliktami małżeńskimi, trudnymi warunkami mieszkaniowymi. Problemy finansowe: niskie dochody, brak pracy, ubóstwo rodziny, stanowią ogromny ładunek konfliktogenny, który jest zagrożeniem prawidłowego funkcjonowania rodziny. Osoba będąca bez zatrudnienia przez dłuższy czas może generować procesy ujemnie wpływające na relacje rodzinne, wynikające z kosztów psychologicznych, jakie ponosi: obniżenie poczucia własnej wartości, utrata poczucia bezpieczeństwa, nieumiejętność zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu (Ratajczak, 1995). Stany apatii lub gniewu, złości na innych powodują wycofywanie się z relacji rodzinnych i w ograniczonym zakresie wypełnianie obowiązków wynikających z ról

rodzinnych (Plopa, 2008; Pearlin, Turner, 1987). W konsekwencji, niektóre funkcje, zadania w systemie rodzinnym mogą być przejmowane przez partnerkę, szczególnie gdy posiada zatrudnienie. Stan ten doprowadza w końcu do coraz częstszego wybuchania konfliktów małżeńskich.

M.A. Straus, K. Kantor (1987) analizowali na reprezentatywnej próbie dorosłych Amerykanów skumulowany efekt wielu stresorów. Brali pod uwagę: problemy finansowe, zatrudnienie, problemy zdrowotne, problemy rodzinne. Wyniki badań wskazały, że w miarę wzrastania liczby stresorów wzrastał również wskaźnik przemocy wobec bliskich w rodzinie. Autorzy zwrócili także uwagę, że stres nie jest jedynym wyjaśnieniem dla występowania przemocy. W tabeli 32. przedstawiono skupienia sytuacji trudnych w grupach typów sprawców przemocy.

Tabela 32. Skupienia sytuacji trudnych w grupach typów sprawców przemocy (N = 325)

Skupienia sytuacji trudnych	Analiza klasterów (4 skupienia) [%]				Razem [%]	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne	34,7	33,9	26,1	14,3	28,3			
Problemy zawodowe	13,3	11,3	52,2	69,8	32,7	78,857	6	0,000
Problemy ekonomiczne i bytowe	52,0	54,8	21,7	15,9	39,0			
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0			

Uzyskane dane wskazują, że w całej populacji 325 badanych osób najczęściej sygnalizowanymi sytuacjami trudnymi były „problemy ekonomiczne i bytowe”. To skupienie sytuacji wyróżniło 39% osób. Wyniki te potwierdzają dane z literatury tematu, wskazujące na problemy finansowe, często związane z brakiem pracy, jako silne źródło stresów sytuacyjnych w rodzinie z problemem przemocy (Pospiszyl, 1998; Kessler, McLeod, 1985). Sytuacje stresowe związane z „problemami zawodowymi” wyróżniło 32,7% badanych. Stresy w pracy przenoszone są, według D.G. Gila (1978), na członków rodziny, jednostka może rozładować swoje emocje w różnych formach agresji, unikając negatywnych konsekwencji. Zdaniem C.A. Hornunga, B.C. McCullough i T. Sugimoto (1981), gdy pozycja i osiągnięcia zawodowe kobiet są w porównaniu z pozycją i osiągnięciami mężczyzn wyższe, wówczas ryzyko wystąpienia przemocy wzrasta. Najmniej (28,3%) badanych percepcowało jako sytuacje stresogenne „konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne”.

Stwierdzono występowanie istotnych statystycznie różnic pomiędzy badanymi grupami sprawców przemocy pod względem sytuacji stresowych ($Chi^2 = 78,857$, $df = 6$, $p = 0,000$).

Wśród sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) połowa badanych (52%) wiązała sytuacje stresowe z „problemami ekonomicznymi i bytowymi”. 34,7% wyróżniło „konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne” jako sytuacje trudne, najmniej (13,3%) sprawców reaktywnie agresywnych doświadczyło sytuacji trudnych w obszarze pracy zawodowej.

Dla 54,8% osób o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) sytuacje trudne związane były z „problemami ekonomicznymi i bytowymi”. 33,9% sprawców sytuacji stresu upatrywało w „konfliktach małżeńskich, problemach adaptacyjnych”, najmniej badani doświadczyli sytuacji trudnych w obszarze pracy zawodowej (11,3%).

Dla więcej niż połowy (52,2%) sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) sytuacje trudne związane były z „problemami zawodowymi”. 26,1% badanych wskazało „konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne”. Najmniej (21,7%) sprawców psychopatyczno-odwetowych identyfikowało sytuacje trudne z „problemami ekonomicznymi i bytowymi”.

Według blisko 2/3 (69,8%) sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D), sytuacje stresowe dotyczyły pracy, związane były z „problemami zawodowymi”, 15,9% badanych upatrywało ich w „problemach ekonomicznych i bytowych” rodziny. Natomiast sytuacje trudne związane z „problemami małżeńskimi, adaptacyjnymi” wyróżniło 14,3% sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym.

Aby odpowiedzieć na pytania: (1) Jak typy sprawców przemocy oceniają sytuacje trudne – czy spostrzegają je jako zagrożenie, krzywdę, czy jako wyzwanie aktywne lub pasywne?; (2) Czy typy sprawców przemocy będą różniły się istotnie statystycznie w ocenie sytuacji trudnych?, wykorzystano Kwestionariusz Oceny Sytuacji (KOS) wersja A K. Wrześniewskiego, A. Jakubowskiej-Wineckiej, D. Włodarczyk. Ocena poznawcza rozumiana jest tu, zgodnie z koncepcją R.S. Lazarusa i S. Folkman, jako proces oceniający (ewaluacyjny), który wpływa na to, dlaczego i w jakim stopniu dana relacja pomiędzy jednostką a środowiskiem jest dla niej stresowa. W ocenie sytuacji jako stresującej, zgodnie z założeniem autorów testu, wyróżniono trzy podtypy: (1) krzywda/strata, (2) zagrożenie, (3) wyzwanie pasywne, wyzwanie aktywne. Dane przedstawia tabela 33.

Z przeprowadzonych analiz porównawczych wynika, że nie ma statystycznie istotnych różnic pomiędzy grupami typów sprawców przemocy w zakresie percepcji sytuacji trudnych. Zawarte w tabeli 33. dane wskazują, że średnie wyniki oceny poznawczej sytuacji trudnych były podobne w każdej grupie typów sprawców przemocy. Z uwagi na brak różnic zostaną tu omówione jedynie najważniejsze wyniki w obrębie każdej grupy.

Tabela 33. Ocena poznawcza sytuacji trudnej

Ocena	Grupa											
	A				B				C			
	N	M	SD	N	M	SD	N	M	SD	N	M	SD
Zagrożenie	34	19,82	8,990	21	13,76	8,086	20	20,25	8,915	9	13,00	9,862
	13	19,69	9,402	34	17,71	7,069	16	17,50	8,403	44	15,82	7,558
	51	25,73	9,013	7	23,00	2,944	10	16,60	8,579	10	11,60	9,009
	98	20,28	8,974	62	16,97	7,573	46	16,98	8,400	63	14,75	8,173
Kryzywda/strata	34	8,32	2,982	34	10,85	2,485	12	6,92	3,423	9	6,67	3,873
	13	7,77	3,295	21	9,05	3,008	24	7,29	3,495	44	7,32	2,955
	51	8,80	2,779	7	9,00	3,317	10	6,00	2,981	10	8,80	2,201
	98	8,50	2,912	62	9,32	2,733	46	6,91	3,339	63	7,46	3,015
Wyzwanie aktywne	34	5,97	2,623	21	6,29	3,770	24	7,00	3,867	9	9,33	4,387
	13	7,46	3,152	7	7,43	3,101	12	6,00	2,558	44	9,07	3,824
	51	6,82	3,767	34	6,21	3,788	10	5,50	2,877	10	12,00	2,828
	98	6,61	3,339	62	6,37	3,676	46	6,41	3,364	63	9,57	3,863
Wyzwanie pasywne	34	5,59	2,500	21	6,67	3,006	12	7,83	4,152	9	8,44	4,035
	13	7,83	4,343	7	7,57	4,962	24	8,17	3,632	29	8,64	3,570
	51	6,47	3,483	34	6,68	3,914	10	6,50	3,206	25	10,40	3,718
	98	6,17	3,320	62	6,77	3,708	46	7,72	3,668	63	8,89	3,659

Uzyskany materiał badawczy wskazuje, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) najsilniej, w stosunku do pozostałych sytuacji, postrzegają sytuacje trudne „problemy ekonomiczne i bytowe” jako zagrożenie ($M = 25,73$) oraz jako sytuacje krzywdy/straty ($M = 8,80$). Wyniki pokazują także, że „problemy zawodowe” są oceniane przez badanych tej grupy jako sytuacje wyzwania zarówno pasywnego ($M = 7,83$), jak i aktywnego ($M = 7,46$).

Podobnie jak sprawcy reaktywnie agresywni, osoby o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oceniają sytuacje „problemy ekonomiczne i bytowe” jako zagrożenie ($M = 23,00$). Natomiast „konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne” spostrzegają jako sytuacje krzywdy/straty ($M = 10,85$), a „problemy zawodowe” jako wyzwanie pasywne ($M = 7,57$) oraz wyzwanie aktywne ($M = 7,43$).

Analiza wyników średnich wskazuje, że sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) „konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne” najsilniej ($M = 20,25$), w porównaniu do pozostałych sytuacji, oceniają jako sytuację zagrożenia, a także jako wyzwanie aktywne ($M = 7,00$). Sytuacje „problemy zawodowe” są przez sprawców psychopatyczno-odwetowych postrzegane jako krzywda/strata ($M = 7,29$) oraz jako wyzwanie pasywne ($M = 8,17$).

Z kolei sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wśród sytuacji trudnych „problemy zawodowe” ocenili jako zagrażające ($M = 15,82$), „problemy ekonomiczne i bytowe” były postrzegane różnie: jako sytuacja krzywdy/straty ($M = 8,80$), wyzwanie aktywne ($M = 12,00$) oraz wyzwanie pasywne ($M = 10,40$).

Podsumowanie. Uzyskane wyniki pokazały, że nie ma statystycznie istotnych różnic pomiędzy grupami typów sprawców przemocy w zakresie percepcji sytuacji trudnych. Dane wskazują, że średnie wyniki oceny poznawczej tych sytuacji były podobne w każdej grupie typów sprawców przemocy. Dokonana analiza najważniejszych wyników wskazała, że dla sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) sytuacje trudne wiązały się przede wszystkim z problemami finansowymi, brakiem pracy i konfliktami małżeńskimi, często wywoływanymi brakiem pieniędzy i pracy. Należy zwrócić uwagę, że połowa sprawców o niskich kompetencjach zaradczych nie posiadała stałej pracy, a pozostali badani, mimo posiadania zatrudnienia, nie byli ze względu na rodzaj wykonywanej pracy wysoko opłacani. Powodowało to prawdopodobnie kłopoty finansowe, a z kolei ciągle borykanie się z brakiem pieniędzy, trudną sytuacją bytową, stwarzało napięcia i kłótnie, doprowadzając do konfliktów między małżonkami. Pomimo braku istotnych różnic pomiędzy grupami sprawców w zakresie dokonywania oceny poznawczej sytuacji trudnych, zauważyć można, że sprawcy reaktywnie

agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) najsilniej, w stosunku do pozostałych sytuacji, jako sytuację zagrożenia postrzegali „problemy ekonomiczne i bytowe”.

Natomiast sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wyróżnili sytuacje trudne związane przede wszystkim ze stresem, z obciążeniami, przemęczeniem w pracy i rozbieżnością osiągnięć zawodowych między mężem a żoną. Sytuacja zawodowa stała się dla nich wysoce stresogenna, stąd być może wynika ich ocena poznawcza tej sytuacji jako zagrażającej. Należy przypomnieć, że sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym to osoby mające dobre kompetencje zawodowe: wykształceni, posiadają stałą pracę, często własną firmę, są dobrze opłacani – praca zapewnia im nie tylko dobrobyt materialny, ale wzmacnia poczucie wartości, które często związane jest z pozycją zawodową, sukcesami w tej dziedzinie. Starają się to utrzymać. Wysiłki z tym związane stają się źródłem napięć i stresów.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi, pomimo słabego poczucia odpowiedzialności i szybkiego zniechęcenia w wykonywaniu pracy, pragną być osobami ważnymi, posiadać prestiż zawodowy, mieć realne (finansowe) zawodowe sukcesy. Praca realizuje te potrzeby, wzmacnia ponadto ich poczucie wartości, samoocenę, daje określone psychologiczne korzyści. Sytuacje „problemy zawodowe” są przez sprawców psychopatyczno-odwetowych postrzegane jako krzywda/strata oraz jako wyzwanie pasywne. Prawdopodobnie problemy zawodowe burzą ich oczekiwania, wzmacniają gniew i nieufność wobec otoczenia, są więc postrzegane jako krzywdzące, niesprawiedliwe.

Trudno odnieść uzyskane wyniki badań do analiz empirycznych innych autorów nie tylko ze względu na brak doniesień dotyczących wyróżnienia przez sprawców przemocy sytuacji, które z uwagi na przeciążenia, konflikty, frustracje uważają za trudne, ale przede wszystkim na zupełny brak danych empirycznych wskazujących na sposób oceny tychże sytuacji przez sprawców przemocy domowej. Można jedynie, mając na uwadze uzyskane wyniki badań, zauważyć, że sytuacje trudne oceniane są przez większość wyróżnionych typów jako zagrażające, krzywdzące, niesprawiedliwe, w wyniku których doznają jedynie licznych strat. Wśród sprawców tylko nieliczni oceniali je jako wyzwanie i to najczęściej nie aktywne, a pasywne. Trudno wskazać, dlaczego występuje taka tendencja w ocenie sytuacji, prawdopodobnie może to być związane z niestabilnymi podstawami poczucia własnej wartości u większości sprawców, uczuciem lęku przed odrzuceniem i samotnością oraz nieufnością wobec innych. „Świat jest zły” i trzeba być odpornym, ale odporność wymaga stopniowego przytępienia emocji sprzecznych ze zdolnością działania, tj. lęku, strachu, jednak sprawcy nie potrafią się tych uczuć pozbyć. Być może, w analizie percepcji sytu-

acji trudnych przez sprawców jako zagrożenia, krzywdy/straty należałoby sięgnąć w ich wczesne dzieciństwo i posługując się konstruktem teoretycznym: przywiązanie – odrzucenie według J. Bowlby'ego, dokładnie zbadać typy przywiązania emocjonalnego do matki. Wiadomo, że przywiązanie lękowo-unikające i lękowo-ambiwalentne, z powodu jego naruszenia, wzbudza tendencje do nadmiernej złości i nadwrażliwości na odrzucenie (Bowlby, 2007). Sprawcy przywiązani lękowo (w sposób nacechowany złością) reagują w sytuacji trudnej strachem przed odrzuceniem (Dutton, 2001).

8.3. Strategie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi przez sprawców przemocy

Ocena poznawcza sytuacji trudnych pozwala na uruchomienie procesu radzenia sobie, czyli ukierunkowanie czynności na walkę z zagrożeniem (Lazarus, Folkman, 1984; Krohne, 1986; Ratajczak, 2000). Proces zaradczy to głównie wykorzystanie zdolności intelektualnych i umiejętności wyuczonych w toku doświadczenia, czyli wysiłek poznawczy i behawioralny, włożony w celu zmiany własnej sytuacji na lepszą, poprzez zmianę swojego zaburzonego wskutek stresu działania (skoncentrowanie się na sobie) albo poprzez zmianę zagrażającego otoczenia lub regulację emocji – samouspokojenie (Terelak, 2008; Ratajczak, 2000).

W literaturze tematu przedstawia się sprawców przemocy domowej jako jednostki niewłaściwie reagujące na stres (O'Leary, 1993; Saunders, 1995; Kubacka-Jasiecka, 2006), nieradzące sobie w sytuacjach trudnych (Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992), co zostało wyeksponowane jako jedna z właściwości mechanizmu psychopatologicznego odpowiedzialnego za dynamikę przemocy w związkach małżeńskich. Nie było do tej pory badań opisujących radzenie sobie sprawców przemocy w sytuacjach stresogennych, rozpatrywanych zarówno w kategorii stylów radzenia, procesu, jak i strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

W ramach niniejszych badań starano się odpowiedzieć na pytania: (1) Jakie strategie radzenia stosują w sytuacji stresu wyróżnione typy sprawców przemocy?; (2) Czy zachodzą istotne statystycznie różnice pomiędzy typami sprawców przemocy w podejmowaniu przez nich strategii radzenia?

Aby odpowiedzieć na nie, wykorzystano Kwestionariusz WCQ (*The Ways of Coping Questionnaire*) R.S. Lazarusa i S. Folkmana. Kwestionariusz ten jest narzędziem przeznaczonym do pomiaru aktywności podejmowanej przez człowieka w sytuacji stresowej. W celu określenia trafności testu

posłużono się eksploracyjną analizą czynnikową (metoda wyodrębniania czynnika – osi głównych; metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera). Na podstawie wykresu ospyska i procentu wyjaśnionej wariancji ustalono ostateczną liczbę czynników na trzy. Ich interpretacja dała następujące skale: „rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych”, „ucieczka/unikanie”, „minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym”. Uzyskane wyniki zostały przedstawione w tabeli 34.

Tabela 34. Strategie radzenia sobie przez sprawców przemocy (jednoczynnikowa analiza wariancji)

Typ	N	M	SD	SEM	Test							
					Górna	Dolna	Min.	Max	Levene'a	df ¹	df ²	p
WCQ_1 (rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych)												
A	113	21,0177	1,48193	0,13941	20,7415	21,2939	18,00	23,00	24,671	3	321	0,000
B	71	19,2394	4,94676	0,58707	18,0686	20,4103	16,00	35,00				
C	66	20,7424	2,45144	0,30175	20,1398	21,3451	18,00	24,00				
D	75	42,1867	1,21581	0,14039	41,9069	42,4664	38,00	43,00				
Ogółem	325	25,4585	9,60464	0,53277	24,4103	26,5066	16,00	43,00				
WCQ_2 (unikanie/ucieczka)												
A	113	37,7333	2,05554	0,23735	37,2604	38,2063	33,00	41,00	11,898	3	321	0,000
B	71	20,8133	7,42336	0,88099	20,4964	21,0106	22,00	51,00				
C	66	63,1515	2,03237	0,25017	62,6519	63,6511	60,00	66,00				
D	75	28,1593	2,38510	0,22437	27,7147	28,6039	24,00	32,00				
Ogółem	325	37,0585	14,41063	0,79936	35,4859	38,6310	22,00	66,00				
WCQ_3 (minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym)												
A	113	19,3717	1,85739	0,17473	19,0255	19,7179	16,00	22,00	18,266	3	321	0,000
B	71	25,2535	1,39200	0,16073	24,4931	26,1336	18,00	23,00				
C	66	13,4242	2,83419	0,34886	12,7275	14,1210	9,00	17,00				
D	75	9,1549	3,10137	0,36807	8,4208	9,8890	7,00	15,00				
Ogółem	325	16,2646	5,11873	0,28394	15,7060	16,8232	7,00	23,00				

Zaobserwowano istotne statystycznie różnice w stosowaniu przez sprawców strategii radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Badani reaktywnie agresywni (grupa A) stosowali strategię „ucieczki/unikania” ($M = 37,7333$), w dalszej kolejności „rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych” ($M = 21,0177$) oraz „minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym” ($M = 19,3717$).

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) wykorzystywali strategie zaradcze w postaci: „minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym” ($M = 25,2535$), „ucieczka/unikanie” ($M = 20,8133$), najmniej korzystano ze strategii „rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych” ($M = 19,2394$).

„Ucieczka/unikanie” to strategia najczęściej (w porównaniu do pozostałych grup sprawców) stosowana przez sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) ($M = 63,1515$). W następnej kolejności badani ci radzili sobie w sytuacjach trudnych za pomocą strategii „rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych” ($M = 20,7424$), najmniej wykorzystywano „minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym” ($M = 13,4242$). Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) w celu rozwiązywania sytuacji trudnych stosowali strategię „rozwiązywanie problemu z wykorzystaniem wsparcia innych” ($M = 42,1867$). W mniejszym zakresie sposobem rozwiązywania ich problemów była „ucieczka/unikanie” ($M = 28,1593$) oraz „minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym” ($M = 9,1549$).

Należy mocno podkreślić, że podjęcie przez jednostkę konkretnej strategii zależy nie tylko od rodzaju sytuacji, ale także od cech osobowości badanych. Zgodnie z koncepcją S.E. Hobfolla (2006), S. Folkman, R.S. Lazarusa (1988), niektóre cechy osobowości można sprowadzić do kategorii zasobów, czyli właściwości jednostki związanych z nią samą lub jej relacjami w sytuacji, decydujących o formie i przebiegu działań zaradczych. Umiejętności rozwiązywania problemów, samoocena, poczucie kontroli (Kobasa, Puccetti, 1983), umiejętności intelektualne, poznawcza elastyczność, poczucie kompetencji (Holahan, Moos, 1991; Hobfoll, 1988) oraz własności struktury „ja” (Sarason, Sarason, Shearin, 1986; Hobfoll, Walfisch, 1984) to niektóre z kategorii zasobów jednostki decydujących o jej poradeniu sobie z sytuacją trudną. Podjęta strategia jest wypadkową tych zmiennych.

Analiza uzyskanego materiału dotyczącego strategii radzenia sobie przez badanych sprawców w kontekście ich cech osobowości pozwala na pewne refleksje. Nie pretendują one, oczywiście, do roli generalnych rozstrzygnięć, wymagają bowiem dodatkowych badań.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) w sytuacjach trudnych stosowali strategię ucieczki/unikania. Jest to powszechny sposób radzenia sobie z problemami – uciekanie od kłopotu będącego źródłem stresu może łągodzić negatywne stany emocjonalne i obniżać przykre napięcia. Badani tej grupy to jednostki charakteryzujące się wysoką reaktywnością emocjonalną, niską aktywnością i wytrzymałością. Należałoby zatem oczekiwać, że podstawową strategią radzenia powinna być redukcja przykrych napięć poprzez np. zachowania agresywne – jak zatem można wyjaśnić stosowanie strategii unikania, ucieczki od problemu? Wydaje się, że sprawcy

reaktywnie agresywni doświadczają w sytuacji trudnej silniej niż inni negatywnych uczuć (reagują emocjami szczególnie łatwo i szczególnie silnie). Reaktywność emocjonalna powiększa dystres psychologiczny, stąd też podejmują oni działania, które niwelują skutecznie i szybko przykre napięcia; często są to zachowania agresywne pełniące funkcję obronną wobec zbyt silnej stymulacji zewnątrzpochodnej, wyzwalającej wysokie poziomy pobudzenia oraz lęk. Prawdopodobnie dałoby się u nich wyróżnić dwie fazy zmagania się ze stresem: pierwsza to wybuch negatywnych emocji, druga – gdy przykre napięcia nadal trwają, reakcją jest ucieczka, „wylączenie negatywnych myśli”, „oderwanie się” od problemu w formie np. oglądania telewizji, picia alkoholu, ucieczki w sensie dosłownym – wychodzenia z domu. Spożywanie alkoholu obniża napięcie, ale utrudnia wykonywanie zadań lub powoduje zaniechanie aktywności zadaniowej. Nadużywanie alkoholu minimalizuje skutki stresu, ale natychmiast powoduje dodatkowe szkody, które są kolejnym źródłem stresu. Sprawcy reaktywnie agresywni w radzeniu sobie nie są zorientowani na podjęcie zadań i rozwiązanie problemów, ich strategia ukierunkowana jest na uciekanie – wypieranie problemu, wystrzeganie się myślenia o nim, unikanie przeżywania przykrych doświadczeń danych sytuacji. Poza tym przekonanie o zależności zdarzeń od losu, niedostrzeganie związku między własnym zachowaniem a sytuacją (zewnętrzne poczucie kontroli) wpływa przy niskiej samoakceptacji na decyzję podjęcia strategii unikania, a nie aktywnego przezwyciężenia stresu/zagrożenia. „Walka” z własnymi emocjami wyczerpuje zasoby jednostki, osłabiając energię potrzebną do uporania się ze stresem, może prowadzić do stanu „poznawczej demobilizacji”, uniemożliwiając konstruktywne podejście do problemu (Sędek, 1991). Wśród osób reaktywnie agresywnych pomocna okazywała się także strategia minimalizowania problemu w formie autoperswazji: „tak naprawdę nic się złego nie dzieje”.

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) w konfrontacji z sytuacją stresową stosowali strategie obronne typu: minimalizowanie problemu z myśleniem życzeniowym oraz ucieczka/unikanie. Minimalizacja problemu z myśleniem życzeniowym to strategia zasłaniania problemu, zmniejszania jego znaczenia i czekania, aż sytuacja sama się rozwiąże (minie kryzys). Służy to budowaniu ochrony siebie samego – unikaniu informacji związanych z zagrożeniem. Osobnicze wyposażenie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych sugeruje, że mogą oni mieć problemy z wykorzystaniem własnych zasobów do poradzenia sobie z trudną sytuacją. Dotyczy to przede wszystkim przekonania o własnych możliwościach związanych z poczuciem kontroli, niską samoakceptacją i ograniczeniem funkcji intelektualnych (pogranicze upośledzenia). Badani minimalizują problem, nie chcą lub nie potrafią, ze względu na niskie kompetencje intelektualne, społeczne, ocenić go, zinterpretować. Wysokie zewnętrzne po-

czucie kontroli może odgrywać rolę postawy obronnej – mechanizmu pozwalającego na nieprzyjmowanie odpowiedzialności za własne zachowanie i sytuację. Sprawcy tej grupy w procesie zmagania się z sytuacją trudną są nastawieni na redukcję napięcia emocjonalnego, realne obniżenie jego poziomu przez konstruowanie ocen sytuacji nieadekwatnych do jej realności. Działania zaradcze są uwikłane w myślenie życzeniowe, złudzenia, które pełnią funkcje obronne, podtrzymujące dotychczasową samoocenę, a także przeciwstawiają się obniżaniu „ja” idealnego. Minimalizowanie problemu, niedostrzeganie go jest też związane z procesami wypierania i fantazjowaniem (myślenie życzeniowe).

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) posługiwali się w określonej sytuacji strategią unikania/ucieczki, w dalszej kolejności sposobem radzenia np. specjalistów. Analiza profilu psychologicznego tej grupy sprawców pozwala na dokonanie pewnych refleksji odnośnie do strategii radzenia sobie ze stresem. Osoby psychopatyczno-odwetowe w sytuacji trudnej stosują działania, których celem jest manipulowanie i kontrolowanie emocji oraz napięć wywołanych stresem, co pozwala na utrzymanie dystansu wobec zagrożenia, jednak w sytuacjach wymagających rozwiązań perspektywicznych okazuje się to nieefektywne, a nawet destrukcyjne. Uraza i podejrzliwość, niskie poczucie winy, wysoka samoakceptacja, pomimo dobrej sprawności intelektualnej nie pozwalają badanym na zmierzenie się z problemem, realne ocenie sytuacji i swojej w niej roli. Unikanie myślenia o problemie, powstrzymywanie się od działania jest najlepszym sposobem utrzymywania integralności osobowości: podtrzymywania obrazu własnej osoby, samooceny, tożsamości. Mechanizm ten wiąże się z unikaniem stanu rozbieżności informacyjnej między antycypacjami powstałymi w strukturze „ja” a informacjami dopływającymi lub generowanymi wewnątrz systemu poznawczego przez otoczenie.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) stosowali strategię rozwiązywania problemów z wykorzystaniem wsparcia innych, tj. zorientowaną na rozwikłanie trudności, poszukiwanie relacji z otoczeniem i zmianę sytuacji. Należy zwrócić uwagę, że grupę tę stanowią osoby o wysokim ilorazie inteligencji, z wysokim poczuciem kontroli wewnętrznej i takąż samoakceptacją. Charakteryzuje je wysoka wytrzymałość i umiarkowana reaktywność emocjonalna. W pracach J. Strelaua (1992, 2000, 2006), T. Klonowicz (1984, 1992a) zamieszczone są wyniki świadczące o tym, że cechy temperamentalne, takie jak reaktywność i aktywność, pozostają w bliskim związku z radzeniem sobie ze stresem ze względu na moderowanie poziomu aktywacji wywołanego określonym stresem (wpływają na zabarwienie doznanych emocji). Jednocześnie, według R.S. Lazarusa, S. Folkman (1984), poczucie umiejscowienia kontroli będące

wymiarem osobowości odgrywa szczególną rolę w motywowaniu zachowań w sytuacjach trudnych. Można założyć, że sprawcy przemocy grupy D jako osoby „wewnątrzsterowne”, z uwagi na większą pewność siebie, zaufanie do własnych możliwości, a także większą wewnętrzną presję do działania wynikającą z potrzeby ochrony poczucia kontroli i samoakceptacji – szybciej starali się dokonać analizy sytuacji, poznać przyczynę problemu, szybciej też następowała u nich ocena problemu jako możliwego do rozwiązania lub nie. Gdy konkretne działania mające doprowadzić do rozwiązania powstałego problemu nie odnosiły skutku, badani korzystali z pomocy innych. Dane uzyskane z wywiadu wskazały, że najczęściej byli to: psycholodzy, pracownicy Ośrodków Interwencji Kryzysowej, również księża. Umiejętność wykorzystania wsparcia innych jest związana z kompetencjami społecznymi tych sprawców.

Niektórzy badani (być może w przypadku, kiedy sytuacja okazywała się zbyt trudna) wykazywali tendencję do unikania, niepodejmowania dalszych starań. Często wiązało się to z tym, że czekali na bardziej sprzyjające okoliczności, np. pomoc innych, dodatkowe informacje.

Podsumowanie. Analiza strategii radzenia sobie typów sprawców przemocy z sytuacjami trudnymi, rozciągającymi się w czasie, pozwoliła na ustalenie prostych wniosków. Psychologiczne procesy zmagania się ze stresem w grupie badawczej realizowały się zasadniczo różnie – w grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych oraz w grupie C – psychopatyczno-odwetowych przez strategie ucieczki/unikania, czyli wycofywania się z bezpośredniej konfrontacji z trudnościami; w grupie D – osoby z dużym potencjałem przystosowawczym wykorzystywały działania instrumentalne skierowane na zadanie w charakterze planowanego rozwiązania problemu, często przy pomocy specjalistów; sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych stosowali strategię minimalizowania problemu z myśleniem życzeniowym, nastawioną na kontrolę emocji i ochronę siebie samego. Uzyskane wyniki wskazują, że badani reaktywnie agresywni (grupa A), o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz psychopatyczno-odwetowi (grupa C) wykorzystują kilka strategii, jednak w pierwszej kolejności stosują te zorientowane na redukcję napięcia emocjonalnego. Głównie dążą do zmiany własnego nastawienia do problemu za pomocą mechanizmów obronnych, bez zmiany źródła stresu, czyli jest to takie umysłowe przepracowanie trudności, aby byli w stanie zachować równowagę emocjonalną w sytuacji nasilonego stresu (Horowitz, 1976). Nie rozwiązują problemu, obniżają jedynie napięcie emocjonalne, związane z sytuacją.

Można w tym miejscu zwrócić uwagę na wyniki dotyczące oceny sytuacji trudnej przez większość sprawców przemocy i w ich kontekście analizować stosowane strategie radzenia. Jeżeli postrzega się sytuacje trudne

w kategorii zagrożenia czy krzywdy/straty, a nie wyzwania aktywnego lub nawet pasywnego, to stosowane strategie najczęściej są ukierunkowane na pozbycie się napięcia, minimalizowanie problemu, a nie na jego rozwiązanie, tym bardziej, że orientacja poznawcza u tych typów sprawców prowadzi raczej do rezygnacji z działania aniżeli poszukiwania rozwiązania. Zdaniem J. Czapińskiego (1994), stosowanie strategii ucieczka/unikanie ma jak najgorszy wpływ na poczucie dobrostanu psychicznego, poza tym techniki ucieczkowe są bardziej wkomponowane w kobiecą rolę społeczną. Zatem stosowanie przykładowo tej strategii z powodu braku efektów wzmocni ocenę sytuacji trudnych jako zagrażających lub krzywdzących, z którymi sobie nie można poradzić.

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) stosowali strategie zorientowane zadaniowo, korzystne zasoby wewnętrzne pozwalały im na przeanalizowanie problemu i podjęcie racjonalnych działań. M.E. Seligman (1993) strategie traktuje jako pewne schematy behawioralne, utrwalone w procesie socjalizacji. Najistotniejszymi składnikami tworzonych schematów są doświadczone porażki życiowe, reakcje na nie i efekty owych reakcji. Być może, należałoby w dalszych badaniach zastanowić się, jak na bazie osobistych doświadczeń sprawców przemocy powstają zgeneralizowane mechanizmy reagowania w sytuacjach stresowych.

Sytuacje trudne mogą ulegać zmianom, nasilać się, gwałtownie pogarszać, ale też strategie zaradcze mogą się zmieniać. Adekwatność funkcjonalna strategii, umiejętność prawidłowego ich doboru zależy m.in. od zasobów osobowościowych, które wpływają na orientację jednostki w jej otoczeniu. Nieadekwatne strategie mogą powiększać stan zagrożenia i stanowić dodatkowe źródło stresu. Najbardziej skuteczne jest łączenie technik i jednoczesne ich wykorzystanie.

Rozdział 9

Czynniki ryzyka wystąpienia poziomu przemocy w rodzinie

W tym rozdziale zostanie podjęta próba określenia czynników ryzyka wystąpienia poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w grupach typów sprawców. Zadano pytanie: **Które ze zmiennych zawartych w modelu badawczym w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia przemocy w rodzinie, niezależnie od profilu osobowościowego sprawców, a które stanowią czynniki ryzyka zachowań agresywnych wobec partnera w wyodrębnionych grupach typów sprawców?**

We wcześniejszych rozdziałach dokonano charakterystyki typów sprawców przemocy, mając na uwadze ich proces socjalizacji, funkcjonowanie społeczne, sytuacje trudne oraz strategie radzenia sobie z nimi, tutaj prześledzone zostanie to, które zmienne zdają się mieć wpływ na wystąpienie poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie oraz które ze zmiennych w najwyższym stopniu będą wyjaśniały występowanie poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w każdej z grup typów sprawców.

Analiza teoretyczno-empiryczna czynników społeczno-psychologicznych wystąpienia przemocy w rodzinie nasyca wiele problemów. Wynikają one zarówno z wielości wyróżnionych zmiennych, jak również z trudności oceny, które z nich mają charakter predyktywny, czyli stanowią czynniki ryzyka prawdopodobieństwa wystąpienia przemocy w rodzinie. W modelach integracyjnych (por. podrozdział 5.3.) przemoc jest wyjaśniana i opisywana na wszystkich płaszczyznach ludzkiej aktywności: biologicznej, psychologicznej i społecznej, zatem w każdym z tych obszarów mogą występować czynniki mające charakter predyktywny.

W badaniach populacyjnych okazało się, że istnieją czynniki ryzyka przemocy w rodzinie, które można uznać za trwałe, z dużym prawdopodobieństwem wpływające na wystąpienie poziomu przemocy domowej. W ich analizie starano się skorzystać z modelu D.G. Duttona (1995), wywodzącego się z nurtu ekologicznego (por. podrozdział 5.4.). Autor analizuje cztery poziomy czynniki ryzyka dotyczące sprawców i ich środowiska. Makrosystem odnosi się do powszechnych kulturowo wartości i przekonań. Poziom egzosystemu zawiera formalne i nieformalne struktury społeczne sprawców, takie jak: związki przyjacielskie, miejsce pracy, grupy wsparcia i instytucje społeczne. W obręb mikrosystemu wchodzi następujące zmienne: cechy środowiska rodzinnego (rodziny), zdarzenia poprzedzające przemoc, sytuacje stresowe, dynamika związku. Ostatni z poziomów – ontogenetyczny – odnosi się do historii życia sprawcy (socjalizacji) oraz do tego, co wnosi agresor z własnej przeszłości do obecnego związku. Czynniki ryzyka znajdujące się w obrębie tego poziomu zawierają także cechy sprawców, które wpływają na ich reakcje w związku z sytuacjami stresowymi. W grupie tej mieszczą się czynniki powiązane z zachowaniami wyuczonymi, systemem poznawczym i emocjonalną reakcją agresora na stres, radzeniem sobie ze stresem.

Jako predyktory wystąpienia poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w pracy przyjęto następujące zmienne niezależne, które dla uporządkowania zostały przedstawione w grupach; są to:

- (1) *warunki i przebieg socjalizacji rodzinnej* – struktura rodziny biologicznej, alkoholizm matki, alkoholizm ojca, doświadczanie przemocy w rodzinie biologicznej,
- (2) *funkcjonowanie społeczne sprawców* – wykształcenie, status zawodowy, sytuacja zawodowa, poprzednia karalność sprawców,
- (3) *sytuacja małżeńska* – staż małżeński, percepcja współmałżonki przez sprawców przemocy, natężenie konfliktów małżeńskich, prowokacje partnerki,
- (4) *sytuacja materialno-bytowa rodziny*,
- (5) *czynniki indywidualne* – nadużywanie alkoholu przez sprawców przemocy, zaburzenia psychiczne, zmiany organiczne wywołane uszkodzeniem OUN, poznawcza ocena sytuacji dokonywana przez sprawców, strategie radzenia sobie,
- (6) *czynniki sytuacyjne* – skupienia sytuacji stresowych,
- (7) *motywy przemocy*.

Wszystkie czynniki, oprócz motywów aktów przemocy, zostały opisane w rozdziałach 3., 4. i 5. pracy. W badaniach starano się również określić motywy aktów przemocy, przyjmując, że ukierunkowanymi zachowaniami ludzi steruje motyw. Jest to uświadomienie celu i programu umożliwiające danej osobie podjęcie określonej czynności (Obuchowski, 1983). Za Tomkinsem (1980, s. 143) można go przedstawić jako sygnał określonej potrzeby

występujący z emocją. Motywy aktów przemocy uzyskano na podstawie wywiadu ze sprawcami. W celu wyodrębnienia grup sprawców przemocy, różniących się pod względem motywów, przeprowadzono analizę skupień metodą dwustopniowego grupowania (miara odległości: logarytm wiarygodności; kryterium grupowania: BIC; automatyczny dobór liczby skupień). W jej wyniku wyróżniono trzy skupienia motywów (motywu dominującego – głównego oraz motywów współwystępujących): (1) *motyw dominująco-kontrolny*, (2) *motyw obronny z redukcją napięć*, (3) *motyw podejrzliwości, zazdrości*. Dane zawarto w *Aneksie 2*.

Osobnym problemem w opisywanym tu zagadnieniu czynników ryzyka poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie był dobór metody statystycznej. Pomiar przemocy traktowany jest jako interwałowy, co sugerowałoby regresję liniową. Jednocześnie jednak wiele z predyktorów ma charakter nominalny lub prosty porządkowy, co przy regresji liniowej zmuszałoby do uciążliwego przekodowywania tych zmiennych na zmienne instrumentalne. Ostatecznie więc (biorąc również pod uwagę eksploacyjny charakter analiz), aby określić czynniki ryzyka, zdecydowano się wykorzystać regresję logistyczną, co wiązało się z koniecznością zdychotomizowania zmiennych zależnych: przemocy fizycznej i psychicznej. Dychotomizacji dokonano w punkcie mediany. W celu ograniczenia liczby zmiennych do istotnych dla zmiennej zależnej, analizę regresji przeprowadzono metodą krokową postępującą.

Materiał badawczy zostanie zaprezentowany w następujący sposób: najpierw przedstawione zostaną wyniki analizy regresji przeprowadzonej dla całej 325-osobowej grupy badawczej, następnie wyniki analizy regresji dla każdej grupy typów sprawców przemocy. W ten sposób dążono do udzielenia odpowiedzi na pytanie: Czy udział poszczególnych zmiennych traktowanych jako predyktory wystąpienia przemocy jest taki sam w badanych grupach czy różny?

9.1. Czynniki ryzyka przemocy w rodzinie niezależne od osobowościowej kategorii sprawców

W celu odpowiedzi na pytanie: Które ze zmiennych najtrafniej pozwalają przewidywać wystąpienie poziomu **przemocy fizycznej** w rodzinie?, zdecydowano się na wykorzystanie regresji logistycznej. Analiza regresji logistycznej pozwoliła w trzecim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej do trzech, a mianowicie: *postrzeganie sytuacji trudnych jako krzywdy/straty*, *sytuacja materialno-bytowa rodziny*

oraz stosowanie *strategii ucieczka/unikanie*. Szczegółowe wyniki odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji zamieszczono w tabeli 35.

Tabela 35. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy fizycznej* w całej badanej grupie sprawców

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R ² Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/straty	0,239	6,428	1	0,011	1,269		
Sytuacja materialno-bytowa rodziny	-1,090	11,214	1	0,001	0,336	0,417	Chi ² = 10,102 df = 7 p = 0,183
Ucieczka/unikanie – strategia radzenia sobie ze stresem	0,197	6,211	1	0,013	0,821		

Wprowadzone w ostatnim kroku zmienne – opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke'a – wyjaśniają około 42% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej i w dalszych badaniach należałoby rozszerzyć listę włączonych do modelu zmiennych. Jednocześnie R² jest na tyle wysokie, że można już z pewną dokładnością przewidywać udział tych czynników w występowaniu przemocy fizycznej.

Wyniki analizy regresji wskazują, że spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszym predyktorem do wystąpienia przemocy fizycznej w rodzinie jest sytuacja materialno-bytowa ($\beta = -1,090$, $p = 0,001$) oraz postrzeganie sytuacji trudnych w obszarze rodziny jako krzywdy/straty ($\beta = 0,239$, $p = 0,011$). Ostatnim w kolejności predyktorem okazała się strategia radzenia sobie z problemami: ucieczka/unikanie ($\beta = 0,197$, $p = 0,013$). Można zatem przewidywać, że im trudniejsza jest sytuacja materialno-bytowa rodziny, tym jej wpływ na wystąpienie aktów przemocy fizycznej w rodzinie jest większy. Sytuacja ta bowiem ze względu na niskie dochody lub ich brak, złe warunki mieszkaniowe, niesie ze sobą ogromny ładunek konfliktogenny, który nierozwiązany w sposób właściwy, rzutuje na relację pomiędzy partnerami, doprowadzając do przemocy.

Postrzeganie przez sprawców sytuacji trudnych jako krzywdy/straty zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy fizycznej. Ocena poznawcza rozumiana jako proces oceniający (ewaluacyjny) wpływa na to, w jakim stopniu relacja pomiędzy jednostką a jej otoczeniem jest dla niej stresowa. Sprawcy przemocy sytuacje trudne określają jako poniesienie szkód, strat związa-

nych z pożyciem małżeńskim, partnerką. Poczucie, że poniesione koszty są nieodwracalne, że zainwestowanie różnych dóbr w związek nie przyniosło oczekiwanego rezultatu, powoduje silne obciążenie emocjonalne, z którym nie potrafią sobie poradzić, zwłaszcza gdy żona ma potrzebę większej niezależności od mężczyzny, odsunięcia się od partnera. Ocena sytuacji jako krzywdzącej, niesprawiedliwej jest prawdopodobnie większa, gdy badani mają niewielki wgląd w przyczyny takiego układu problemów, unikają wtedy ich rozwiązania, pomocy. Kiedy coś wymyka się spod kontroli, reagują złością i działaniami przemocowymi. Strategia ucieczka/unikanie to trzeci ważny predyktor wystąpienia przemocy w rodzinie. Łączy się niewątpliwie z poprzednimi, w szczególności z oceną sytuacji. Im częściej sprawca radzi sobie, uciekając bezpośrednio od rozwiązania problemu, lub unika rozważenia, co należy zrobić, jakie są tego przyczyny, tym bardziej konflikt narasta, intensyfikując napięcia między partnerami.

Analiza regresji logistycznej umożliwiła jeszcze jedną ważną obserwację. Otóż, pozwoliła na określenie w procentach trafnych przewidywań dotyczących poziomu przemocy fizycznej, uwzględniając predykcyjną rolę opisywanych zmiennych. Okazało się, że na podstawie tych trzech zmiennych: sytuacji materialno-bytowej rodziny, postrzegania sytuacji trudnych w obszarze rodziny jako krzywdy/straty oraz ucieczki/unikania jako strategii radzenia sobie z problemami, dokładniej można przewidywać wysoki

Tabela 36. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy fizycznej* (analiza dla całej badanej grupy)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	59	28	67,8%
	Wysoka	26	83	76,1%
Procent ogółem				72,4%

poziom przemocy niż niski. Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 76,1%. Trudniej było przewidzieć poziom niski (67,8% celnych przewidywań). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 36. Ogółem trafnych przewidywań było 72,4% – biorąc pod uwagę uzyskany procent wyjaśnionej wariancji – nie jest to wynik zły, choć na pewno jednocześnie skłania do dalszych poszukiwań.

Podsumowanie. Czynniki, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania poziomu **przemocy fizycznej** dla całej grupy badaw-

czej, są: *sytuacja materialno-bytowa rodziny, ocena poznawcza sytuacji trudnych jako krzywdy/straty oraz stosowanie przez sprawców w sytuacji stresowej ucieczki/unikania jako strategii radzenia*. Predyktory te pozwalają z większą pewnością przewidywać wystąpienie wysokiego poziomu przemocy w rodzinie. Im gorsza będzie sytuacja materialno-bytowa: brak pracy, trudne warunki mieszkaniowe, trudności finansowe, także spostrzeganie przez sprawców sytuacji trudnych w obszarze funkcjonowania rodziny jako krzywdzących, niezasłużonych, niesprawiedliwych, radzenie sobie z tymi problemami przez unikanie ich, ucieczkę, pozostawianie ich nierozwiązanych – tym bardziej można się spodziewać występowania wysokiego poziomu przemocy w rodzinie. Znaczenie predykcyjne tych zmiennych można wytłumaczyć, powołując się na koncepcję człowieka w sytuacji trudnej i radzenia sobie w niej (Tomaszewski, 1975; Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1991, 1996). Sprawca przemocy subiektywnie ocenia sytuację trudną jako krzywdzącą, obwinia innych, najczęściej swoją partnerkę, za trudności w związku małżeńskim, rodzinie. Taki osąd pozwala mu na ochronę poczucia własnej wartości i dalszą kontrolę tego, co się dzieje. Ocena sytuacji wiąże się z poszukiwaniem własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym w tej sytuacji, radzenie sobie z nią jest procesem inicjowanym przez poznawcze jej oszacowania i własne zasoby. Stosowanie przez sprawców przemocy strategii ucieczki/unikania przez odcięcie się od problemu, niezauważanie go, pozwala na pozostawienie sytuacji bez zmian, a więc podtrzymywanie pełnej kontroli nad sytuacją, nad ofiarą. Służy to podtrzymywaniu poczucia wewnętrznej integralności, samooceny, tym bardziej, że sprawcy czują silny lęk przed samotnością, przed odrzuceniem przez kobietę, którą latami maltretowali, lęk przed ujawnieniem własnych słabości i problemów, boją się straty i separacji (Dutton, 2001; Saunders, 1992).

Obserwacje te potwierdzają wyniki badań empirycznych (Browne, Herbert, 1999; Mazur, 2002; Straus, Kantor, 1987; Wolf, Pillemer, 1989; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998), które pokazują, iż trwałym czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie jest sytuacja materialno-bytowa jej członków, w szczególności: brak pracy, niskie płace, złe warunki mieszkaniowe. G.T. Hotaling i D.B. Sugarman (1986) na podstawie przeglądu literatury pokazują, że wyższe dochody i wyższa pozycja społeczna zmniejszają ryzyko agresji wobec partnera w małżeństwie.

Wielu autorów (Dutton, 2001; Kubacka-Jasiecka, 2006; O'Leary, 1993; Saunders, 1995) wskazuje na trudności agresorów z radzeniem sobie w sytuacjach trudnych i niewłaściwe reagowanie na stres. Zdaniem D. Kubackiej-Jasieckiej (2006, s. 135), strategie stosowane przez sprawców przemocy należy uznać za przejaw adaptacyjno-obronnych strategii radzenia sobie z poczuciem małej wartości, lękiem przed odrzuceniem, nieadekwatnością społeczną. Są to strategie patologiczne, w których znaczącą rolę odgrywają

mechanizmy lękowe. Badacze R. Vasselle-Augenstein i A. Ehrlich (1992), K.D. O'Leary (1993) zwrócili uwagę na fakt, że proces radzenia sobie z problemami jest u sprawców przemocy związany z brakiem umiejętności społecznych i empatii, zaburzeniami emocjonalnymi (lęk, depresja, skłonność do ambitendencji/ambiwalencji), zaburzeniami funkcji poznawczych oraz poczuciem braku wsparcia społecznego.

Wyniki badań własnych pozwoliły także udzielić odpowiedzi na pytanie, które ze zmiennych w najwyższym stopniu pozwalają przewidywać ryzyko występowania poziomu **przemocy psychicznej** w rodzinie. Predyktorami były tu te same zmienne, które zostały przedstawione w czynnikach ryzyka przemocy fizycznej. Wstępna analiza regresji pozwoliła ograniczyć zbiór zmiennych dla analizowanej zmiennej zależnej do czterech: *natężenie konfliktów małżeńskich*, *sytuacja materialno-bytowa rodziny*, *status zawodowy sprawcy* oraz *strategia ucieczka/unikanie* jako sposób radzenia sobie ze stresem przez sprawców przemocy. Wprowadzone w ostatnim, czwartym kroku zmienne – opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke'a – wyjaśniają około 37% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej, jednak wynik R^2 pokazuje, że można przewidywać udział tych czynników w występowaniu przemocy. Dane przedstawia tabela 37.

Tabela 37. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy psychicznej* w całej badanej grupie

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R^2 Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Konflikty małżeńskie	3,561	10,509	1	0,001	35,212		
Sytuacja materialno-bytowa rodziny	-1,051	8,925	1	0,003	0,349		
Ucieczka/unikanie – strategia radzenia sobie ze stresem	0,299	13,594	1	0,000	0,742	0,372	$Chi^2 = 2,396$ $df = 8$ $p = 0,966$
Status zawodowy sprawcy	-1,000	7,381	1	0,007	0,368		

Wyniki analizy regresji logistycznej wskazują, że najsilniejszym predyktorem mającym znaczenie dla wystąpienia przemocy psychicznej jest natężenie konfliktów małżeńskich ($\beta = 3,561$ $p = 0,001$) oraz sytuacja materialno-bytowa ($\beta = -1,051$, $p = 0,003$), także status zawodowy sprawcy ($\beta = -1,000$, $p = 0,007$). Ostatni w kolejności predyktor to ucieczka/unikanie jako strategia radzenia sobie ze stresem ($\beta = 0,299$, $p = 0,000$). Można

zatem przewidywać, że im bardziej małżonkowie są skonfliktowani, tym prawdopodobieństwo występowania przemocy jest większe. Czynnika-
mi ryzyka określającymi prawdopodobieństwo występowania przemocy
zarówno fizycznej, jak i psychicznej w rodzinie są: sytuacja materialno-
-bytowa i strategia ucieczka/unikanie stosowana przez sprawców w pro-
cesie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi. Warunki ekonomiczne rodzi-
ny (brak środków do życia, złe warunki mieszkaniowe) są źródłem wielu
konfliktów między małżonkami. Jeżeli strategią rozwiązywania tych pro-
blemów przez sprawcę przemocy jest ich unikanie, to nie dochodzi do ich
rozwikłania, a jedynie do ich narastania i zwiększania napięć emocjonal-
nych. Rozwiązanie problemu przejawia się w udawaniu, że on nie istnieje,
w ucieczce od sytuacji, z którymi trzeba by się zmierzyć.

Ważnym predyktorem określającym prawdopodobieństwo występo-
wania przemocy psychicznej jest status zawodowy sprawców – im dłu-
żej agresor pozostaje bez pracy, tym prawdopodobieństwo wystąpienia
przemocy jest większe. Partner bez pracy posiada niski status w rodzinie,
nie ma na nią znacznego wpływu, ma najczęściej ograniczone możliwości
decydowania o sprawach rodziny, jego pozycja w niej ulega zmianie –
obniża się jego autorytet (Graham-Kevan, Archer, 2003). Rozkład wła-
dzy w rodzinie się zmienia, pracująca partnerka posiada wyższy status
i pozycję. Partner czując się zagrożonym, może używać przemocy psy-
chicznej, aby poprzez deprecjonowanie wartości partnerki wzmocnić
swoją autorytet.

Warto zauważyć, że na podstawie czterech zmiennych dokładniej moż-
na przewidzieć wysoki poziom przemocy psychicznej niż niski. Trafnych
przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było
78,1%. Trudniej było przewidywać poziom niski (63,9% celnych przewi-
dywań). Ogółem trafnych przewidywań było 71,3%. Uzyskane rezultaty
przedstawiono w tabeli 38.

Tabela 38. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy psychicznej* (analiza dla całej badanej grupy)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	62	35	63,9%
	Wysoka	23	82	78,1%
Procent ogółem				71,3%

Podsumowanie. Czynnikiem ryzyka poziomu **przemocy psychicznej** w rodzinie, wyjaśniającymi 37% wariancji zmiennej zależnej, są: *natężenie konfliktów małżeńskich, sytuacja materialno-bytowa, status zawodowy sprawcy przemocy oraz ucieczka/unikanie jako strategia radzenia sobie ze stresem*. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej, jednak można przewidywać udział tych zmiennych w występowaniu przemocy psychicznej. Im mniejsze jest nasilenie konfliktów między małżonkami, sytuacja materialno-bytowa jest zadowalająca, sprawca posiada pracę i związane z tym dochody oraz rozwiązuje się problemy „tu i teraz” bez ich unikania, to tym mniej można się spodziewać występowania aktów przemocy psychicznej.

Uzyskane wyniki znajdują potwierdzenie w badaniach empirycznych. Natężenie konfliktów małżeńskich jest czynnikiem akcentowanym przez wielu autorów (Kadushin, Martin, 1981; Engfer, Giovanioni, Billingsley, 1970, za: Pospiszyl, 1998; Pearlin, Turner, 1987; Johnson, 2006; Bergen, 1998) i dotyczy najczęściej percepcji współmałżonka jako partnera życiowego wypełniającego określone role rodzinne. Konflikt małżeński, wynikający głównie z braku wzajemności, braku afektywnej wymiany czy niewłaściwego wypełnienia roli małżonka, wyzwała niezadowolenie i frustrację. Stany te generowane przez konflikt są opanowywane przez wyładowywanie się na partnerce. Jeśli rośnie poziom konfliktu, to zmniejsza się prawdopodobieństwo porozumienia i rozwiązania sprawy, np. przez negocjacje „drogą ugody”, często dochodzi bowiem do przedstawiania argumentów za pomocą poniżania, oskarżania, gróźb itd. (Kelly, Gigy, 1989; Deutsch, Coleman, 2005; Person, Thoennes, 1989). Znaczenie predykcyjne przemocy psychicznej ma także status zawodowy sprawcy. D.H. Coleman, M.A. Straus (1986), K.A. Yllo, M. Bogard (1988) zwracają uwagę, że prawdopodobieństwo krzywdzenia kobiet w rodzinie wzrasta wraz z obniżeniem statusu zawodowego mężczyzny i wzrostem statusu kobiety. Kaufman Kantor, Jasinski (1998) dodają, iż niski status zawodowy mężczyzny jest związany z poczuciem zagrożenia zmianą pozycji w rodzinie i wzrastającą władzą kobiet. Rozbieżność osiągnięć zawodowych obu płci jest trwałym czynnikiem ryzyka przemocy psychicznej i fizycznej. Zauważyć należy, że dwie zmienne: sytuacja materialno-bytowa oraz strategia ucieczka/unikanie stosowana w sytuacji stresu, są predyktorami zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Uzyskane wyniki są ważne, mogą bowiem stanowić praktyczną wskazówkę dla osób zajmujących się terapią małżeńską lub działaniami prewencyjnymi zapobiegającymi przemocy.

9.2. Czynniki ryzyka specyficzne dla wyodrębnionych typów sprawców

W pracy starano się odpowiedzieć na pytania: Czy wyodrębnione ze względu na profil osobowości grupy typów sprawców przemocy będą różniły się w zakresie czynników ryzyka wystąpienia poziomu przemocy fizycznej i poziomu przemocy psychicznej w rodzinie? Które ze zmiennych w najwyższym stopniu będą wyjaśniały występowanie poziomu przemocy w rodzinie w każdej z tych grup? Pytania te będą wyznaczały bieg niniejszych rozważań. Tak jak we wszystkich poprzednich analizach empirycznych i tutaj po kolei zostaną prześledzone czynniki ryzyka najpierw przemocy fizycznej, następnie przemocy psychicznej w każdej grupie sprawców wyróżnionych ze względu na profil osobowości.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A). Wstępna analiza regresji pozwoliła w trzecim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej – poziomu **przemocy fizycznej** do trzech: *prowokacje partnerki*, *doświadczenie przemocy przez sprawcę w rodzinie biologicznej* oraz *struktura rodziny biologicznej*. Wprowadzone w ostatnim kroku zmienne (opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke'a) wyjaśniają około 45% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne w ograniczonym stopniu kontrolują zmienną zależną. Mając jednak na uwadze wartość R^2 , można już z pewną dokładnością przewidywać udział tych czynników w występowaniu przemocy fizycznej. Szczegółowe wyniki odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji zamieszczono w tabeli 39.

Tabela 39. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy fizycznej* w grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R^2 Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Prowokacje partnerki (ofiary)	1,205	3,825	1	0,050	0,300	0,448	$\chi^2 = 0,488$ $df = 4$ $p = 0,975$
Doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej	1,706	6,969	1	0,008	5,509		
Struktura rodziny biologicznej	-2,954	6,830	1	0,009	0,052		

Rezultaty analizy regresji logistycznej wskazują, że spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszym pre-

dyktorem dla wystąpienia poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców reaktywnie agresywnych jest doświadczanie przemocy w domu rodzinnym ($\beta = 1,706$, $p = 0,008$) oraz prowokacje ze strony ofiary ($\beta = 1,205$, $p = 0,050$). Ostatnim w kolejności predyktorem w tej grupie okazała się struktura rodziny ($\beta = -2,954$, $p = 0,009$). Można zatem przewidywać, że doświadczanie przemocy fizycznej w rodzinie pochodzenia zwiększa ryzyko wystąpienia poziomu tej przemocy w związku małżeńskim i rodzinie prokreacyjnej sprawców reaktywnie agresywnych. Podobny związek dotyczy prowokacji ze strony ofiary i występowania przemocy fizycznej – im bardziej prowokująca jest partnerka, zarówno w formie słownego, jak i fizycznego ataku, tym częściej dochodzi do agresji wobec niej. Trzecim ważnym predyktorem przemocy fizycznej wśród sprawców reaktywnie agresywnych jest struktura rodziny pochodzenia. Niepełna struktura (rozpad, rozbiecie rodziny) zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy fizycznej.

Warto zauważyć, że na podstawie trzech zmiennych: doświadczanie przemocy w domu rodzinnym, prowokacje ze strony ofiary oraz struktura rodziny sprawców reaktywnie agresywnych, dokładniej można przewidzieć wysoki poziom przemocy psychicznej niż niski. Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 91,8%. Trudniej było przewidywać poziom niski (45,5% trafnych przewidywań). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 40. Ogółem celnych przewidywań było 77,5%, co – mając na uwadze uzyskany procent wyjaśnionej wariancji – jest wynikiem dobrym.

Tabela 40. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy fizycznej* (analiza dla grupy A – sprawców reaktywnie agresywnych)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	10	12	45,5%
	Wysoka	4	45	91,8%
Procent ogółem				77,5%

Wyniki analizy regresji logistycznej pozwoliły ustalić zmienne, które w grupie sprawców reaktywnie agresywnych w najwyższym stopniu wyjaśniają występowanie poziomu **przemocy psychicznej**. Analiza regresji umożliwiła w pierwszym kroku wyróżnienie jednej zmiennej istotnej dla analizowanej zmiennej zależnej, jest to: status zawodowy sprawców przemocy ($\beta = -1,261$, $p = 0,010$). Wartość zmiennej określonej metodą Nagel-

kerke'a wyjaśnia około 22% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej. Można jedynie, mając na uwadze wartość R^2 , przewidywać określony udział tego czynnika w występowaniu poziomu przemocy psychicznej w rodzinie. Wyniki przedstawia tabela 41.

Tabela 41. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy psychicznej* w grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R^2 Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Status zawodowy sprawcy przemocy	-1,261	6,613	1	0,010	0,283	0,218	$Chi^2 = 0$ $df = 0$

Test nie został policzony – uzyskano tylko jedną zmienną w jednym kroku ($Chi^2 = 0$, $df = 0$).

Analiza regresji logistycznej pozwoliła jeszcze na określenie w procentach trafnych przewidywań dotyczących poziomu przemocy psychicznej, uwzględniając predykcyjną rolę zmiennej, jaką jest status zawodowy sprawców reaktywnie agresywnych. Okazało się, że na podstawie jednego czynnika: statusu zawodowego sprawców, łatwiej przewidywać jego udział w niskim poziomie przemocy niż wysokim. Trafnych przewidywań dotyczących niskiego poziomu zmiennej zależnej: przemocy psychicznej było 70,6%. Trudniej było przewidywać poziom wysoki (59,5% trafnych przewidywań). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 42. Ogółem celnych przewidywań było 64,5%. Wynik ten sugeruje, że muszą być prowadzone dalsze poszukiwania czynników ryzyka poziomu przemocy psychicznej wśród sprawców reaktywnie agresywnych. Można jednak zakładać, mając na uwadze uzyskany wynik zmiennej ($\beta = -1,261$), że im wyższy status zawodowy sprawców tej grupy, tym większe prawdopodobieństwo występowania niskiego poziomu przemocy psychicznej w rodzinie.

Tabela 42. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy psychicznej* (analiza dla grupy A – sprawców reaktywnie agresywnych)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	24	10	70,6%
	Wysoka	17	25	59,5%
Procent ogółem				64,5%

Podsumowanie. W grupie sprawców reaktywnie agresywnych czynnikami, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu **przemocy fizycznej**, są: *doświadczenie przez badanych przemocy w dzieciństwie, prowokacja ze strony ofiar przemocy oraz niepełna struktura rodziny pochodzenia*. Zmienna, która jest istotna dla niskiego poziomu **przemocy psychicznej**, to *status zawodowy agresorów*. Dziedziczenie wzorca przemocy z rodziny pochodzenia jest mocno akcentowane w literaturze tematu (Gelles, Straus, Steinmetz, 1988; Herrenkohl, Herrenkohl, Toedter, 1983; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Rosenbaum, O'Leary, 1981; Cappell, Heiner, 1990; Kalmuss, 1984; Stark, Flitcraft, 1996). Zwraca się uwagę na wpływ dorastania w atmosferze przemocy, skutkujący brakiem poczucia bezpieczeństwa, godności dziecka, co prowadzi w przyszłości m.in. do stosowania przemocy w celu kontrolowania otoczenia lub stosowania agresji jako formy radzenia sobie z problemami, sprzyja także kształtowaniu się osobowości autorytarnej, z rysami antyspołecznymi. Sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni, charakteryzujący się wysoką reaktywnością, ilorazem inteligencji z tzw. dolnej granicy normy, umiarkowanym poziomem samoakceptacji oraz zewnętrznym poczuciem kontroli – mogą mieć problemy ze spostrzeganiem zachowania drugiej osoby i odpowiednim zinterpretowaniem intencji zachowania (przypisanie innym wrogich intencji). Mogą być też bardziej skłonni niż inni do naśladowania czyjegoś postępowania, nabytego w procesie uczenia się, zwłaszcza jeśli za zachowania agresywne osoby te były nagradzane. Im częściej agresywne zachowanie było nagradzane i przynosiło korzyści, tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo tego samego lub podobnego postępowania w przyszłości.

Znaczenie predykcyjne prowokacji w występowaniu przemocy w grupie sprawców agresywnie reaktywnych można wytłumaczyć, przywołując dane empiryczne i dokonując interakcji cech osobowości z zachowaniem prowokacyjnym ofiary. Prowokacje są ogólnie odczuwane dotkliwiej przez mężczyzn niż przez kobiety, są najsilniejszym psychologicznym wyznacznikiem agresji i wywołują lub nasilają przemoc co najmniej z trzech powodów: (1) wzbudzają gniew i cierpienie, motywując sprowokowaną osobę do pozbycia się ich za pośrednictwem agresji, (2) podważają dobre mniemanie zaatakowanego o nim samym i jego reputacji, wzbudzając motywacje do ich odzyskania, (3) wzbudzają pragnienie rewanżu przez agresję zgodnie z zasadą wzajemności (Bettencourt, Miller, 1996). Ostatni powód odpowiadania agresją na prowokację pozostaje pod kontrolą poznawczą sprowokowanej osoby, jej reakcja jest uwarunkowana sposobem rozumienia działań prowokatora. Należy przypomnieć, że sprawcy tej grupy to osoby silnie reaktywne emocjonalnie i nisko wytrzymałe, zatem prowokacja ze strony

partnerki w każdej formie, niezależnie od siły bodźca prawdopodobnie będzie wywoływać intensywną reakcję. Przemoc może być skutecznym sposobem redukcji nadmiernej stymulacji. Silne pobudzenie emocjonalne sprawców reaktywnie agresywnych osłabia kontrolę poznawczą zachowania, zaczyna być ono regulowane przez prosty system kontroli – nawyki (często modelowane w dzieciństwie) bez mechanizmów kontroli wewnętrznej. Nawet przy słabej poznawczej kontroli reagowania siła przeżywanych emocji będzie duża.

Wśród sprawców reaktywnie agresywnych niepełna struktura rodziny jest zmienną mającą znaczenie dla wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej. Rozpad rodziny najbardziej ze wszystkich czynników patogenicznych oddziałujących w dzieciństwie zwiększa prawdopodobieństwo zaburzeń i przemocy w okresie dorastania i dorosłości (Davis, Carlson, 1987; Carroll, 1994; Plopa, 1997a). Niepełna struktura rodziny jest często wynikiem wcześniejszych awantur, kłótni walczących ze sobą rodziców. Skutkiem bezpośredniego obserwowania tego typu zachowań jest zmniejszenie zahamowań wobec zachowań agresywnych. Nieprawidłowa struktura rodziny jest źródłem licznych stresów, takich jak: depresja, problemy finansowe, konfliktość w rodzinie oraz traumatyczne zdarzenia życiowe (Barnow i in., 2002).

Status zawodowy sprawcy okazał się zmienną w większym stopniu wyjaśniającą niski niż wysoki poziom przemocy psychicznej. Można przewidywać, mając na uwadze uzyskany wynik zmiennej ($\beta = -1,261$), że im wyższy status zawodowy sprawców tej grupy, tym większe prawdopodobieństwo występowania niskiego poziomu przemocy psychicznej w rodzinie. Znaczenie predykcyjne statusu zawodowego można wytłumaczyć, przywołując wyniki badań innych autorów. Przegląd literatury dokonany przez G.T. Hotalinga i D.B. Sugarmana (1986) wskazuje, że wyższe dochody sprawcy i wyższa pozycja zawodowa zmniejszają ryzyko wystąpienia przemocy w małżeństwie. Mężczyźni pozostający bez pracy lub zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin częściej biją swoje żony niż mężczyźni pracujący na pełnym etacie (Gelles, Cornell, 1990).

Aby określić, które zmienne w najwyższym stopniu wyjaśniają występowanie poziomu przemocy fizycznej w rodzinie w grupie **sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B)**, wykorzystano, jak w poprzednich analizach, regresję logistyczną. Analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych pozwoliła w drugim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej niezależnej, jaką jest poziom **przemocy fizycznej**. Dwie zmienne: *alkoholizowanie się sprawców przemocy* ($\beta = 1,101$, $p = 0,005$) oraz *minimalizowanie problemów* jako strategia radzenia sobie ze stresem ($\beta = 0,646$, $p = 0,023$), okazały się w tej grupie najsilniejszymi predyktorami występowania poziomu przemocy fizycznej w rodzinie. Wprowadzone w ostatnim kroku zmienne – opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą

Nagelkerke'a – wyjaśniają około 39% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej i w dalszych badaniach należałoby rozszerzyć listę włączonych do modelu zmiennych. Jednocześnie można przewidywać (ze względu na wynik R^2) udział tych zmiennych w występowaniu przemocy fizycznej w rodzinie. Wyniki odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji przedstawia tabela 43.

Tabela 43. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy fizycznej* w grupie B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R^2 Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Minimalizowanie problemów – strategia radzenia sobie ze stresem	0,646	5,140	1	0,023	1,908	0,388	$\chi^2 = 1,888$ $df = 5$ $p = 0,864$
Nadużywanie alkoholu przez sprawcę	1,101	7,818	1	0,005	0,333		

Analiza regresji logistycznej – uwzględniając predykcyjną rolę opisywanych zmiennych, czyli nadużywania przez sprawców alkoholu oraz stosowania strategii minimalizowania problemu w radzeniu sobie w sytuacji stresowej – pozwoliła także na określenie w procentach trafnych przewidywań dotyczących poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych. Okazało się, że na podstawie tych dwóch zmiennych dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy niż niski. Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 94,3%. Trudniej było przewidywać poziom niski (41,7% celnych przewidywań). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 44. Ogółem trafnych przewidywań było 80,9%.

Tabela 44. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy fizycznej* (analiza dla grupy B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	5	7	41,7%
	Wysoka	2	33	94,3%
Procent ogółem				80,9%

Jakie czynniki należy uznać za istotne w wyjaśnianiu poziomu **przemocy psychicznej** w grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B)?

Przeprowadzona analiza regresji logistycznej pozwoliła w drugim kroku ograniczyć zbiór zmiennych do dwóch: *nadużywanie alkoholu przez sprawcę* ($\beta = 3,027$, $p = 0,000$) oraz *postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie* ($\beta = 0,465$, $p = 0,036$). Opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke'a, można stwierdzić, że zmienne te wyjaśniają około 46% wariancji zmiennej zależnej. Można też z pewną dokładnością przewidywać ich udział w występowaniu przemocy psychicznej wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych. Wyniki odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji zamieszczone są w tabeli 45.

Tabela 45. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy psychicznej* w grupie B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R ² Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie	0,465	4,388	1	0,036	0,628	0,456	$\chi^2 = 6,578$
Nadużywanie alkoholu przez sprawcę	3,027	13,240	1	0,000	20,628		df = 7 p = 0,474

Na podstawie tych dwóch zmiennych: nadużywanie alkoholu przez sprawcę oraz postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie, dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy niż niski. Wyniki analizy regresji logistycznej wskazały, że trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 91,4%. Trudniej było przewidywać poziom niski (70,6% celnych przewidywań). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 46. Ogółem trafnych przewidywań było 84,6%.

Tabela 46. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy psychicznej* (analiza dla grupy B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	12	5	70,6%
	Wysoka	3	32	91,4%
Procent ogółem				84,6%

Podsumowanie. Czynnikiem, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu **przemocy fizycznej** w grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (B), są: *alkoholizowanie się sprawców* przemocy oraz *minimalizowanie problemów* jako strategia radzenia ze stresem. Opierając się na wynikach badań, można przewidywać, że im bardziej osoby o niskich kompetencjach zaradczych nadużywają alkoholu, tym bardziej wzrasta ryzyko wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej. Podobny związek zaobserwowano w przypadku stosowania przez agresorów minimalizowania problemu jako strategii radzenia sobie ze stresem. Im częściej stosowana jest ta strategia, tym większe staje się prawdopodobieństwo wystąpienia wysokiego poziomu przemocy wśród sprawców tej grupy.

Alkohol stanowi jeden z powszechnych sposobów tłumienia i redukcjonowania przykrych napięć, dla sprawców o niskich kompetencjach zaradczych może mieć wyjątkowe znaczenie. Charakteryzują się oni niską odpornością emocjonalną, małą elastycznością w zachowaniu, wysokim poczuciem kontroli zewnętrznej, brak im zaufania w swoje możliwości, nie kontrolują tego, co się dzieje w określonych sytuacjach. Mężczyźni ci nie potrafią radzić sobie z problemami (iloraz inteligencji na pograniczu normy), doświadczają lęku, gniewu, frustracji. Alkohol stanowi jeden z powszechnych sposobów tłumienia, redukcjonowania tych przykrych uczuć, poza tym likwiduje zahamowania, niszczy regulację pomiędzy myśleniem i ekspresją. Prawdopodobnie sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych, pomimo ograniczenia intelektualnego i procesu socjalizacji, są świadomi norm zakazujących stosowania przemocy, jednak alkohol pozwala nie tylko zapomnieć o tych normach, ale także uzasadnia ich nieprzestrzeganie przez zrzucanie odpowiedzialności na partnerkę.

Drugim predyktorem, mającym istotne znaczenie dla występowania wysokiego poziomu przemocy fizycznej wśród sprawców o niskich kompetencjach zaradczych, jest strategia minimalizowania problemów jako sposób radzenia sobie ze stresem. Ocena sytuacji i własne zasoby umożliwiają jednostce radzenie sobie z różnymi trudnościami. Minimalizowanie problemu to unikanie jego rozwiązania, udawanie, że jest nieważny, nieistotny; łączy się często z myśleniem życzeniowym, że sprawa sama się rozwiąże. Badani ze względu na określone właściwości osobiste (niska odporność emocjonalna, nieumiejętność kontroli, niska wytrzymałość i słaba aktywność) mają kłopoty z oceną sytuacji trudnej i aktywnym, nastawionym na konkretne działania rozwiązaniem problemu. Brak aktywnego zaangażowania w rozwiązanie trudności powoduje jej narastanie i pogłębianie się konfliktów. Między partnerami narasta napięcie, które wywołuje stereotypowość myślenia i ogranicza tym samym możliwość rozwiązania problemu.

Nadużywanie przez sprawców alkoholu jest czynnikiem ryzyka zarówno wysokiego poziomu przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Im więcej agresor spożywa alkoholu, tym ryzyko wystąpienia przemocy psychicznej jest większe. Jak wspomniano, alkohol w największym uproszczeniu prowadzi do odhamowania napięć. Lęk, strach i niepewność, jako stany dysfunkcji emocjonalnych, pod wpływem alkoholu ustępują. Badani upijając się, mają przekonanie, że kontrolują sytuację. Potrzeba okazania swojej niezależności i znaczenia jest realizowana przez akty przemocy psychicznej: deprecjonowanie partnerki, groźby, poniżanie.

Postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie jest dla sprawców o niskich kompetencjach zaradczych kolejnym predyktorem występowania przemocy psychicznej. Można to ująć w ten sposób: im bardziej sprawcy postrzegają swoją sytuację jako zagrożenie, tym większe jest prawdopodobieństwo występowania wysokiego poziomu przemocy psychicznej. Niepewność wystąpienia zdarzenia, nowość sytuacji, nieumiejętność jej sprostania, kojarzona jest przez badanych z niebezpieczeństwem, wymaga uruchomienia procesów analizy i wnioskowania, które u sprawców o niskich kompetencjach zaradczych są obniżone ze względu na iloraz inteligencji w granicy normy. Wzmaga to poczucie niepewności i zagrożenia, pojawia się wiele alternatyw, sprzecznych myśli i uczuć prowadzących w konsekwencji do ich rozładowania.

Zauważyć należy, mając na uwadze wyniki analizy regresji logistycznej, że w grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych czynnikiem, który wydaje się mieć istotne znaczenie zarówno dla powstawania wysokiego poziomu przemocy fizycznej, jak i wysokiego poziomu przemocy psychicznej, jest nadużywanie alkoholu przez sprawcę. Wynika to prawdopodobnie z trzech względów: (1) słabych umiejętności społecznych, (2) braku kontroli impulsów (reaktywność), (3) nieumiejętności radzenia sobie z problemami (strategia minimalizowania problemu nie zmienia sytuacji, stres pozostaje). Alkohol obniża poziom frustracji, doprowadza do pewnych zmian w uczuciach, myśleniu i oczekiwaniach badanych. Oczekiwania związane z tą substancją prawdopodobnie wpływają na agresywne zachowania w ten sposób, że pozwalają odreagować napięcia i znaleźć dla agresji subiektywne usprawiedliwienie.

Dane z badań innych autorów potwierdzają związek alkoholu z przemocą w rodzinie (Bayles, 1988; Gelles, 1987b; Murdoch, Phil, Ross, 1990; Parker, Auerhahn, 1999; Baron, Richardson, 1994; Wiehe, 1998; Riggs, Caulfield, Street, 2000). Niektórzy, np. R.E. Dobash i R.P. Dobash (1987), R.T. Ammerman (1993), wskazują na nadużywanie alkoholu jako główną przyczynę przemocy domowej, sugerując, że pozwala on mężczyznom uwolnić się od odpowiedzialności za swoje czyny. D.H. Coleman

i M.A. Straus (1986), R.J. Gelles (1993) stwierdzają, że alkohol nie jest przyczyną, lecz usprawiedliwieniem stosowania przemocy. Przyczyn należy, według tych autorów, szukać w czynnikach społecznych lub osobowościowych.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi. Wstępna analiza regresji pozwoliła w trzecim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej – poziomu **przemocy fizycznej** do trzech: *doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej*, *ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/straty*, *alkoholizm ojca sprawcy przemocy*. Wprowadzone w ostatnim kroku zmienne – opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke’a – wyjaśniają około 47% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że chociaż wyodrębnione czynniki nie w pełnym stopniu kontrolują zmienną zależną, to można już z pewną dokładnością przewidywać ich udział w aktach krzywdzenia dokonywanych przez sprawców psychopatyczno-odwetowych. Rezultaty odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji zamieszczone zostały w tabeli 47.

Tabela 47. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy fizycznej* w grupie C – sprawców psychopatyczno-odwetowych

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R^2 Nagelkerke’a	Test Hosmera i Lemeshowa
Ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/straty	2,514	8,270	1	0,004	12,356	0,469	$\chi^2 = 2,373$ df = 4 p = 0,667
Doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej	3,740	6,360	1	0,012	42,108		
Alkoholizm ojca sprawcy przemocy	1,100	8,725	1	0,023	7,840		

Wyniki analizy regresji logistycznej wskazują, że spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszym predyktorem dla wystąpienia poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców psychopatyczno-odwetowych jest *doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej* ($\beta = 3,740$, $p = 0,012$) oraz *ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/straty* ($\beta = 2,514$, $p = 0,004$). Ostatnim w kolejności predyktorem w tej grupie okazało się *alkoholizowanie się ojca sprawcy przemocy* ($\beta = 1,100$, $p = 0,023$). Można zatem przewidywać, że doświadczenie przez osoby psychopatyczno-odwetowe przemocy fizycznej w rodzinie pochodzenia zwiększa ryzyko wystąpienia poziomu przemocy fizycznej w związku małżeńskim i rodzinie prokreacyjnej. Podobny związek dotyczy postrzegania sytuacji trudnych jako krzywdy/straty i występowania przemo-

cy fizycznej: im silniej sprawcy psychopatyczno-odwetowi będą ocenia-
li sytuację trudną jako krzywdzącą, niesprawiedliwą, doprowadzającą
do straty, tym bardziej wzrasta ryzyko popełniania przez nich aktów
agresji. Trzecim ważnym predyktorem przemocy fizycznej wśród osób
psychopatyczno-odwetowych jest alkoholizowanie się ojca sprawcy prze-
mocy. Można zasugerować przypuszczenie, że im częściej sprawcy wzra-
stali w rodzinie, w której ojciec nadużywał alkoholu i prawdopodobnie
słabo kontrolował własne zachowanie, co też z pewnością wpływało na
atmosferę rodzinną, tym bardziej zwiększa się ryzyko stosowania przez
nich w relacjach rodzinnych aktów przemocy.

Analiza regresji umożliwiła także określenie w procentach trafnych
przewidywań dotyczących poziomu przemocy fizycznej, uwzględniając
predykcyjną rolę opisywanych zmiennych. Okazało się, że na podstawie
tych trzech zmiennych: doświadczanie przemocy w rodzinie biologicznej,
alkoholizm ojca sprawcy oraz ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/stra-
ty, dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy niż niski.
Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależ-
nej było 91,7%, natomiast dotyczących niskiego poziomu – 57,9%. Uzyska-
ne rezultaty przedstawiono w tabeli 48. Ogółem trafnych przewidywań
było 76,7% (mając na uwadze uzyskany procent wyjaśnionej wariacji), co
jest wynikiem dobrym, choć jednocześnie skłaniającym do dalszych po-
szukiwań.

Tabela 48. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy fizycznej* (analiza dla grupy C
– sprawców psychopatyczno-odwetowych)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	11	8	57,9%
	Wysoka	2	22	91,7%
Procent ogółem				76,7%

Analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych nie pozwoliła
wydzielić zbioru zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej,
jaką jest poziom **przemocy psychicznej**. Wynik ten wskazuje, że wyod-
rębnione do regresji zmienne w żadnym stopniu nie kontrolują zmiennej
zależnej w grupie sprawców psychopatyczno-odwetowych i w dalszych
badaniach należałoby znacznie poszerzyć listę włączanych do modelu
zmiennych. Prawdopodobnie czynniki ryzyka wystąpienia poziomu prze-

mocy psychicznej w grupie osób psychopatyczno-odwetowych związane są ze względu na specyfikę tej grupy – osobowość nieprawidłowa – z jeszcze innymi zmiennymi niż te, które zostały przedstawione w modelu i przygotowane do regresji.

Podsumowanie. Czynniki mającymi istotne znaczenie dla przewidywania wysokiego poziomu **przemocy fizycznej** w grupie sprawców psychopatyczno-odwetowych są: *doświadczenia sprawców* związane z bezpośrednimi doznaniem aktów krzywdzenia, dokonywanych przez osoby najbliższe w domu rodzinnym, *ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty* oraz *alkoholizowanie się ojca*.

Doświadczenie przemocy jest przede wszystkim związane z zerwaniem kontaktu rodzic – dziecko, ale jest to również rodzaj deprywacji emocjonalnej. Przemoc wobec dziecka jest związana z negatywnym okazywaniem mu emocji, także brakiem konsekwencji w nagradzaniu i karaniu oraz brakiem stabilności w działaniu, co powoduje, że dziecko naśladując rodziców, uczy się tylko powierzchownych cech sytuacji społecznych, bez ich przeżywania czy angażowania emocjonalnego. Utrudnia to także dziecku uczenie się ról społecznych oraz doprowadza do wykształcenia się mało spójnego obrazu własnej osoby. Tworzy się wysoki poziom agresji w stosunkach międzyludzkich oraz nieprawidłowy sposób radzenia sobie z emocjami. U sprawców psychopatyczno-odwetowych wykształciły się słabe więzi uczuciowe, co sprzyja tendencjom do manipulowania, dominowania nad innymi przez formy przemocy. Osoby te preferują zachowania, które pociągają za sobą natychmiastową gratyfikację, a doznając przemocy ze strony bliskich, nauczyli się, że mogą wykorzystać agresję i zastraszanie do kontroli nad członkami rodziny.

Alkoholizm ojca sprawców psychopatyczno-odwetowych jest kolejnym predyktorem ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej w rodzinie. Zjawisko to wywołuje silne przeżycia emocjonalne u dzieci, a panujące w domu z problemem alkoholowym zasady: „nie mów” (ukrywaj w sobie wszystko, czego doświadczasz, co przeżywasz), „nie ufaj” (nikomu w rodzinie ani poza nią), „nie czuj” (uciekaj od swoich emocji, nie kieruj się uczuciami w życiu) (Gaś, 1994) – wpływają na zaburzenia emocjonalne dzieci, dystansowanie się wobec ludzi, nieokazywanie uczuć. Człowiek pod wpływem alkoholu ma odczucie posiadania władzy, alkohol likwiduje zahamowania i w rezultacie ujawnia się jednostka pełna gniewu, złości, z tendencją do stosowania kar i pouczeń. Wzrastanie sprawców psychopatyczno-odwetowych w bliskości pijącego ojca doprowadza, po pierwsze, do rozłąki emocjonalnej z nim, wiąże się z brakiem doświadczeń z więziami uczuciowymi i w konsekwencji doprowadza do braku empatii, bliskich relacji z innymi, wysokiego poziomu agresji w stosunkach międzyludzkich; po drugie, uczy instrumentalnego trakto-

wania ludzi. Doświadczanie w dzieciństwie kontaktu z ojcem alkoholikiem częściowo warunkuje rozwój psychicznych reprezentacji związanych z kontrolą zachowania i emocji, także proces kształtowania się systemu wartości, samooceny, obrazu „ja” i innych ważnych dyspozycji osobowościowych (Mellibruda, 1996a).

W powiązaniu z dwoma już przedstawionymi predyktorami wystąpienia ryzyka poziomu przemocy fizycznej pozostaje trzecia zmienna predykcyjna: postrzeganie sytuacji trudnej jako krzywdy/straty. Sprawcy psychopatyczno-odwetowi posiadają zawyżone poczucie własnej wartości, nieadekwatną samoocenę z przypisywaniem sobie wyższych możliwości od zamierzonych, co w konsekwencji prowadzi do nieosiągania zamierzonego celu. Można z wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że aby nie doprowadzić do rozbieżności informacyjnej zagrażającej ich „ja”, a zatem i całemu systemowi regulacji, sytuacje trudne są postrzegane przez nich wtedy jako krzywdzące/straty. Broniąc się przed oceną swoich nieskutecznych działań, usiłują przerzucić odpowiedzialność na innych, najczęściej na partnerkę. Silne zaangażowanie struktury „ja” tych sprawców to większa tendencja do unikania rozbieżności informacyjnej i silna ujemna reakcja emocjonalna oraz napięcie motywacyjne ze skłonnością do redukcji napięcia w formie kontrolowanego ataku. Ocena sytuacji jako krzywdzącej, niesprawiedliwej jest prawdopodobnie u osób psychopatyczno-odwetowych większa niż u innych sprawców przemocy, gdyż mają one niewielki wgląd w siebie i w przyczyny takich trudności, a brak poczucia winy, wrażliwości usprawiedliwia takie zachowania (Jarymowicz, 1984; Gasiul, 1993).

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Aby wykazać, które zmienne w najwyższym stopniu wyjaśniają poziom przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym, wykorzystano, tak jak w poprzednich analizach, regresję logistyczną. Analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych pozwoliła w drugim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej, jakim jest poziom **przemocy fizycznej**. Są to: *provokacje ze strony partnerki – ofiary* ($\beta = 2,267, p = 0,010$) oraz *sytuacje trudne „problemy zawodowe”* ($\beta = 0,759, p = 0,012$).

Wprowadzone w ostatnim kroku zmienne (opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke’a) wyjaśniają około 45% wariancji zmiennej zależnej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione zmienne niezależne nie kontrolują w dostatecznym stopniu zmiennej zależnej, można jednak z pewną dokładnością przewidywać udział tych zmiennych w przemocy fizycznej. Szczegółowe dane odnoszące się do poszczególnych współczynników regresji dla grupy zamieszczono w tabeli 49.

Tabela 49. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy fizycznej* w grupie D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R ² Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Sytuacje trudne „problemy zawodowe”	0,759	6,253	1	0,012	2,137	0,442	Chi ² = 3,700
Prowokacje ze strony partnerki – ofiary	2,267	6,613	1	0,010	0,104		df = 6 p = 0,717

Określenie w procentach trafnych przewidywań dotyczących poziomu przemocy fizycznej, przy uwzględnieniu predykcyjnej roli opisywanych zmiennych, wskazuje, że na podstawie tych dwóch zmiennych dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy fizycznej niż niski. Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 92,1%. Trudniej było przewidywać poziom niski (64,3% celnych przewidywań). Ogółem trafnych przewidywań było 84,6%, co biorąc pod uwagę uzyskany procent wyjaśnionej wariancji, jest wynikiem dobrym. Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 50.

Tabela 50. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy fizycznej* (analiza dla grupy D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	5	9	64,3%
	Wysoka	35	3	92,1%
Procent ogółem				84,6%

Analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych pozwoliła w trzecim kroku ograniczyć zbiór zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej, jaką jest poziom **przemocy psychicznej**. Są to: *prowokacje partnerki – ofiary* ($\beta = 2,892$, $p = 0,035$), *wykształcenie sprawcy* ($\beta = -1,960$, $p = 0,014$) oraz *konflikty małżeńskie* ($\beta = 0,925$, $p = 0,015$). Wprowadzone w trzecim kroku czynniki – opierając się na przybliżonej wartości określonej metodą Nagelkerke'a – wyjaśniają około 58% wariancji zmiennej zależnej. Można zatem już z pewną dokładnością przewidywać udział tych czynników w występowaniu przemocy psychicznej. Szczegółowe dane znajdują się w tabeli 51.

Tabela 51. Współczynniki i statystyka modelu uzyskane w analizie regresji logistycznej dla modelu wyjaśniającego poziom *przemocy psychicznej* w grupie D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym

Zmienne	β	Wald	df	p	Exp(β)	Statystyka modelu	
						R ² Nagelkerke'a	Test Hosmera i Lemeshowa
Konflikty małżeńskie (natężenie)	0,925	5,882	1	0,015	2,522		
Prowokacje partnerki – ofiary	2,892	4,450	1	0,035	0,055	0,578	Chi ² = 5,380 df = 8 p = 0,716
Wykształcenie sprawcy	-1,960	6,062	1	0,014	0,141		

Analiza regresji logistycznej pozwoliła, uwzględniając predykcyjną rolę opisywanych zmiennych, na określenie w procentach trafnych przewidywań dotyczących poziomu przemocy psychicznej. Na podstawie tych trzech zmiennych dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy niż niski. Trafnych przewidywań dotyczących wysokiego poziomu zmiennej zależnej było 87,5%. Trudniej było przewidywać poziom niski (58,8% celnych przewidywań). Ogółem trafnych przewidywań było 77,6%, co biorąc pod uwagę uzyskany procent wyjaśnionej wariancji, jest wynikiem dobrym. Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 52.

Tabela 52. Procent trafnych przewidywań poziomu *przemocy psychicznej* (analiza dla grupy D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym)

		Wartości przewidywane		Procent poprawnych
		Niska	Wysoka	
Wartości obserwowane	Niska	28	4	58,8%
	Wysoka	7	10	87,5%
Procent ogółem				77,6%

Podsumowanie. W grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym czynnikami mającymi istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu **przemocy fizycznej** są: *problemy w pracy, rozbieżność osiągnięć zawodowych małżonki oraz prowokacje ze strony partnerki – ofiary przemocy.*

Znaczenie predykcyjne sytuacji stresowych w obszarze pracy dla wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym można wytłumaczyć, rozpatru-

jąc ich profil osobowości oraz ich sytuację zawodową, a szczególnie sens, jaki nadają pracy, zarówno w kategoriach wartości, jak i możliwości. Praca umożliwia jednostce, po pierwsze, otrzymywanie stałych dochodów, po drugie, uczestniczenie w życiu społecznym, otwiera cały obszar wywierania wpływu na ludzi i rzeczywistość, daje pewien zakres władzy wynikający z treści wykonywanych działań. Stresy zawodowe powodują doświadczanie przez jednostkę wielu stanów emocjonalnych, głównie lęku, irytacji, agresji, deprywacji potrzeb: prestiżu, bezpieczeństwa, kontaktów z ludźmi (Hewlett, Luck, 2007; Ratajczak, 1995; Bańka, 1993). Sprawcy tej grupy to jednostki, których zasoby indywidualne są bardzo korzystne dla ich funkcjonowania zarówno poznawczego, jak i społecznego (zdolności radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych). Posiadają wysoką inteligencję, wysoki poziom samoakceptacji, są wytrzymali ze skłonnością do aktywnego oddziaływania na otoczenie w pożądanym przez siebie kierunku, potrzebują osiągnąć. Wysoki poziom samoakceptacji badanych wskazuje na spójną strukturę ich „ja” oraz mocne poczucie tożsamości (Jakubik i in., 1992). Mała rozbieżność pomiędzy obu rodzajami „ja” ma niską wartość stymulacyjną, co może być jedną z przyczyn ciągłego niedostymulowania osób z dużym potencjałem przystosowawczym (Eliasz, 1981). Aspiracje i oczekiwania, które są regulatorem zachowania sprawców tej grupy i mają wartość silnie stymulującą, są prawdopodobnie realizowane przede wszystkim w pracy lub są związane z pracą (większość badanych to osoby pracujące, dobrze wykształcone). Przewlekły stres w pracy może powodować wystąpienie u niektórych sprawców zagrożenia poczucia własnej wartości, dobrego mniemania o sobie, rodzi także motywację do jego odbudowania w formie ponawiania prób i kontynuowania wysiłków dla zrealizowania zadań, przezwyciężenia sytuacji trudnej (zastosowanie strategii rozwiązywania problemów z wykorzystaniem wsparcia innych). Dłuższe tolerowanie sytuacji nieakceptowanej, rozbieżności między wymaganiami, możliwościami a wartościami, uwikłanymi w podmiotowości sprawców, niekorzystnie odbija się na ich kondycji psychicznej. Duża siła napięcia emocjonalno-motywacyjnego, wynikająca prawdopodobnie z braku tolerancji na różnego rodzaju rozbieżności informacyjne dotyczące struktury „ja”, w szczególności: aspiracje – wyniki, aspiracje – oczekiwania, może wyzwać niezadowolenie, gniew, złość, które ze względu na ochronę oceny własnej osoby przez współpracowników często zostają przeniesione na członków rodziny. Badania sugerują, że osoby doświadczające stresu w pracy mają uogólnioną tendencję do przenoszenia konfliktu i emocji z tego miejsca na rodzinę.

Prowokacja ma szczególne znaczenie w wyzwalaniu aktów przemocy, gdyż podważa dobre mniemanie zaatakowanych o sobie i ich reputację, poczucie wartości, wzbudzając tym samym motywację do ich odzyska-

nia. Gdy partnerka zachowuje się prowokacyjnie, prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy może wzrosnąć. B.A. Bettencourt, N. Miller (1996), R.E. Nisbett, D. Cohen (1996) ustalili, że prowokacja jest najsilniejszym psychologicznie wyznacznikiem przemocy – wzbudzając gniew i cierpienie, podważa dobre imię zaatakowanego i wyzwała pragnienie rewanżu. Zdaniem L. Falandysza (1979, s. 116), zachowanie sprawcy jest zainicjowane i bezpośrednio związane z działaniem fizycznym lub/i werbalnym, świadomym lub nie ze strony ofiary. Znaczenie predykcyjne tych dwóch czynników: przewlekłego stresu w pracy i prowokacji ze strony ofiary, w występowaniu wysokiego poziomu przemocy fizycznej można wytłumaczyć, przywołując sformułowaną przez D. Zillmanna *teorię przesunięcia pobudzenia*. Zakłada ona, że pochodzące z różnych źródeł pobudzenie emocjonalne sumuje się w organizmie i zalega przez pewien czas, nawet po zaprzestaniu oddziaływania jego źródła. Stare, niewygasłe jeszcze pobudzenie może zostać subiektywnie przesunięte na nowy bodziec, który zjawił się już w zmienionej sytuacji. Kiedy prowokacja ze strony ofiary pojawia się w momencie, gdy prowokowany człowiek przeżywa jeszcze „stare” pobudzenie, np. stres w pracy, sumuje się ono z pobudzeniem wywołanym prowokacją i w rezultacie ona sama jest odbierana jako silniejsza, co prowadzi do wzrostu gniewu i agresji (Zillmann, 1979, 1994). Sprawca skonfrontowany z prowokacją ze strony ofiary z większym prawdopodobieństwem zareaguje agresywnie, jeśli znajduje się w stanie zwiększonego pobudzenia, które podwyższa ogólną gotowość do reakcji. Poczynione uwagi potwierdzają wyniki badań empirycznych – analizy M.A. Strausa, R.J. Gellesa i S.K. Steinmetz (1980), R.J. Gellesa, M.A. Strausa, i S.K. Steinmetz (1988) dowiodły, że przyczyną przemocy w domu bywa oprócz innych czynników wyładowanie złości na bliskich związane ze stresem w pracy. Autorzy uważają, że przeniesienie agresji na żonę, która, być może, nieświadomie sprowokowała sprawcę, jest dogodne, poziom prawnej i społecznej kontroli w obszarze rodziny jest bowiem niższy niż w innych grupach społecznych.

W modelu transferu pobudzenia szczególną uwagę zwraca się na możliwość zsumowania pobudzeń pochodzących z różnych źródeł. Uzyskanie w analizie regresji zmiennej predykcyjnej, jaką jest prowokacja ze strony ofiary, pozwala dopełnić znaczenie tych dwóch zmiennych w występowaniu wysokiego poziomu przemocy fizycznej wśród sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym.

Zmiennymi, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania występowania wysokiego poziomu **przemocy psychicznej** w rodzinie w grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym, są: *zachowania prowokacyjne ofiary, natężenie konfliktów między małżonkami oraz wykształcenie sprawców*. Można przewidywać, że im częściej dochodzi do

prowokacji ze strony ofiary, także im więcej występuje konfliktów między małżonkami, tym większe jest prawdopodobieństwo ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu przemocy psychicznej. Z kolei im niższe wykształcenie posiadają sprawcy grupy D, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy.

Prowokacja ze strony ofiary jest zmienną, która ma znaczenie predykcyjne w występowaniu wysokiego poziomu zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Wiadomo, że prowokacje ofiary są jednym z niezawodnych sposobów wywoływania agresji. Wydaje się, że agresywne sygnały, występujące w danej sytuacji, aktywizują schematy poznawcze związane z agresją i w ten sposób podwyższają wyrazistość opcji reakcji agresywnych. Zachowanie prowokacyjne ofiary w formie werbalnej lub/i niewerbalnej stymuluje dostęp do treści poznawczych związanych z agresją, szczególnie u osób, które wcześniej zostały rozgniewane (konflikty małżeńskie) lub były sfrustrowane (niższe w stosunku do żony wykształcenie sprawcy). Zgodnie z teorią przesunięcia pobudzenia Zillmanna, jeśli zalegające pobudzenie pochodzi z odczuwanego uprzednio gniewu, prawdopodobne jest, że w sytuacji prowokacji siła gniewu się zwiększy, co w konsekwencji może doprowadzić do eskalacji agresji. Badania G.T. Hotalinga i D.B. Sugarmana (1986), J.L. Edelsona i in. (1991), G. Margolin, R.L. Wiessa (1988), A. Kadushina i J.A. Martina (1981) dowiodły, że konflikty małżeńskie wywołują niepokój, frustrację, gniew i zdaniem autorów, mają istotne znaczenie w występowaniu przemocy. Zdaniem A. Engfer (1994, za: Pospiszył, 1998), stres związany z konfliktami małżeńskimi dotyczącymi oczekiwań wobec partnera, zasad prowadzenia domu, percepcji współmałżonka jest podstawowym czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy domowej.

Predykcyjną rolę w wysokim poziomie przemocy psychicznej w grupie osób z dużym potencjałem przystosowawczym ma wykształcenie sprawców. Zależność ta występuje w takim znaczeniu: im niższe wykształcenie sprawców przemocy, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia wysokiego poziomu przemocy. Jest to dość „kłopotliwy” do wytłumaczenia predyktor, szczególnie dla tej grupy, jest ona bowiem najlepiej wykształcona, o dobrym statusie materialno-bytowym. Wpływ wykształcenia badanych na wystąpienie aktów przemocy psychicznej można zanalizować pod kątem, po pierwsze, repertuaru posiadanych sposobów rozwiązywania problemów, po drugie, statusu sprawcy w rodzinie wynikającego z ograniczeń finansowych, zawodowych, spowodowanych niskim wykształceniem. Istnieją dane wskazujące, że agresywne rozwiązania sytuacji trudnych są typowe dla osób, które mają ubogi repertuar sposobów radzenia sobie z przeszkodami, a także ograniczone kompetencje intelektualne dla realizowania nowych sposobów (Reykowski, 2002; Yllo, 1983; Herzberger, 2002). Natomiast związek pomiędzy krzywdzeniem partnera

i rozkładem władzy w rodzinie jest wyraźnie oparty na statusie ekonomicznym, związanym z wykształceniem sprawcy i ofiary. Prawdopodobnie mężczyźni, chcąc wzmocnić swoją dominację nad lepiej wykształconą żoną, częściej stosują przemoc. Poczucie zagrożenia wzrastającą pozycją partnerki, również obawa przed zmianą sytuacji rodzinnej, przypuszczalnie wyzwalają akty przemocy psychicznej w formie ośmieszania żony, wyśmiewania, lekceważenia, ignorowania jej uczuć, grożenia (Szpringer, Laurman-Jarząbek, Drapała, 2005; Levinson, 1989; Yllo, 1983; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980).

Podsumowanie czynników ryzyka stosowania przemocy w rodzinie. Dla grupy 325 sprawców przemocy zmiennymi, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania tego, czy w rodzinie może dojść do wystąpienia wysokiego poziomu *przemocy fizycznej*, są: sytuacja materialno-bytowa rodziny, dokonana przez sprawców ocena poznawcza sytuacji trudnych jako krzywdy/straty oraz stosowanie przez agresorów w sytuacji stresowej ucieczki/unikania jako strategii radzenia. Można przewidywać, że im gorsza będzie sytuacja materialno-bytowa rodziny: brak pracy, trudne warunki mieszkaniowe, trudności finansowe, także postrzeganie przez sprawców przemocy sytuacji trudnych w obszarze ich społecznego funkcjonowania jako krzywdzących, niezasłużonych, niesprawiedliwych, radzenie sobie z tymi problemami poprzez unikanie ich, ucieczkę od nich, pozostawianie ich nierozwiązanych – tym bardziej prawdopodobne będzie występowanie wysokiego poziomu przemocy w rodzinie.

Obserwacje te potwierdzają wyniki badań empirycznych (Browne, Herbert, 1999; Mazur, 2002; Straus, Kantor, 1987; Wolf, Pillemer, 1989; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998), które pokazują, iż trwałym czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy w rodzinie jest sytuacja materialno-bytowa jej członków, w szczególności: brak pracy, niskie płace, złe warunki mieszkaniowe. G.T. Hotaling i D.B. Sugarman (1986) wskazują, że wyższe dochody i wyższa pozycja społeczna zmniejszają ryzyko agresji wobec partnera w małżeństwie.

Trudności z radzeniem sobie w sytuacjach trudnych i z niewłaściwym reagowaniem na stres sygnalizuje wielu autorów (Dutton, 2001; Kubacka-Jasiecka, 2006; O'Leary, 1993; Saunders, 1995). D. Kubacka-Jasiecka (2006, s. 135) uważa, że strategie stosowane przez sprawców przemocy należy uznać za przejaw adaptacyjno-obronnych strategii radzenia sobie z poczuciem małej wartości, lękiem przed odrzuceniem, nieadekwatnością społeczną. Badacze R. Vasselle-Augenstein i A. Ehrlich (1992), K.D. O'Leary (1993) zwracają uwagę na fakt, że proces radzenia sobie z problemami jest u sprawców przemocy związany z brakiem umiejętności społecznych i empatii, zaburzeniami emocjonalnymi, zaburzeniami funkcji poznawczych oraz poczuciem braku wsparcia społecznego.

Wyniki analizy regresji logistycznej dla całej 325-osobowej grupy sprawców wykazały, że czynnikami mającymi znaczenie dla wystąpienia wysokiego poziomu *przemocy psychicznej* są: konflikty małżeńskie, sytuacja materialno-bytowa, także status zawodowy sprawcy. Ostatnim w kolejności predyktorem jest ucieczka/unikanie jako strategia radzenia sobie ze stresem. Okazało się, że sytuacja materialno-bytowa i strategia ucieczki/unikania stosowana przez sprawców w procesie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi są czynnikami określającymi prawdopodobieństwo występowania wysokiego poziomu zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej w rodzinie. Sytuacja ekonomiczna rodziny, łącząca się z brakiem środków do życia, ze złymi warunkami mieszkaniowymi, jest źródłem wielu konfliktów między małżonkami. Jeżeli strategią rozwiązywania tych problemów przez sprawców przemocy jest ich unikanie, ucieczka, a nie aktywne działanie, to w konsekwencji prowadzi to do ich narastania, kumulowania się negatywnych emocji i ich redukcji w aktach przemocy. Rozwiązanie problemu to udawanie, że on nie istnieje, ucieczka od sytuacji, w której trzeba by się z nim zmierzyć.

Wyodrębnione ze względu na profile osobowości grupy sprawców przemocy różniły się w zakresie czynników mogących przewidywać wystąpienie poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie.

W grupie **A – sprawców reaktywnie agresywnych** czynnikami, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania z większą pewnością wysokiego poziomu aktów przemocy fizycznej, były: doświadczanie przez badanych przemocy w dzieciństwie, prowokacja ze strony ofiar przemocy, struktura rodziny pochodzenia. Natomiast status zawodowy sprawców okazał się czynnikiem, który ma istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia niskiego poziomu przemocy psychicznej.

Dwie zmienne: minimalizowanie problemów jako strategia radzenia sobie ze stresem oraz alkoholizowanie się sprawców przemocy, okazały się w grupie **B – jednostek o niskich kompetencjach zaradczych** predyktorami, które pozwalają z większą pewnością przewidywać występowanie wysokiego poziomu przemocy fizycznej w rodzinie. Zmienne, które w najwyższym stopniu wyjaśniają prawdopodobieństwo występowania wysokiego poziomu przemocy psychicznej w rodzinie w grupie sprawców o niskich kompetencjach zaradczych, to: nadużywanie przez sprawcę alkoholu oraz percepcja sytuacji trudnych jako zagrożenie. Zauważyć należy, że nadużywanie przez agresorów alkoholu jest w tej grupie czynnikiem ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej.

W grupie sprawców **psychopatyczno-odwetowych** (grupa C) czynnikami, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej, są: doświadczanie jako

ofiara przemocy w domu rodzinnym, ocena sytuacji trudnych jako krzywdy/straty oraz alkoholizowanie się ojców sprawców przemocy. Analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych nie pozwoliła wydzielić zbioru zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej, jaką jest poziom przemocy psychicznej. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione do regresji zmienne w istotnym stopniu nie kontrolują zmiennej zależnej w grupie jednostek psychopatyczno-odwetowych, a więc należałoby w dalszych badaniach znacznie poszerzyć listę włączanych do modelu czynników.

Dla sprawców grupy **D – z dużym potencjałem przystosowawczym** spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszym predyktorem mającym znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej okazała się prowokacja ze strony partnerki oraz sytuacja stresu w obszarze pracy zawodowej, rozbieżności osiągnięć zawodowych między małżonkami. Zachowania prowokacyjne ofiary, natężenie konfliktów między małżonkami i wykształcenie sprawcy – to zmienne, które pozwalają z większą pewnością przewidywać wystąpienie wysokiego poziomu przemocy psychicznej. Prowokacja ze strony ofiary okazała się zmienną mającą istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej w rodzinie w tej grupie agresorów.

Należy zauważyć, że wyodrębnione grupy sprawców różniły się czynnikami ryzyka mogącymi mieć istotne znaczenie predykcyjne dla występowania poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie. Czynniki: prowokacja ofiary miał znaczenie predykcyjne w dwóch grupach: reaktywnie agresywnych (grupa A) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Wydaje się jednak, że znaczenie prowokacji, jako czynnika ryzyka przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej, jest w każdej grupie inne. Wśród sprawców grupy A – silnie reaktywnych emocjonalnie i nisko wytrzymałych, z umiarkowaną samoakceptacją – prowokacja ze strony partnerki w każdej formie, niezależnie od siły bodźca, będzie prawdopodobnie wywoływać intensywną reakcję jako skuteczny sposób redukcji stymulacji. Silne pobudzenie emocjonalne osłabia kontrolę poznawczą zachowania, które zaczyna być regulowane przez prosty system kontroli – nawyki często modelowane z dzieciństwa (Patterson, Reid, Dishion, 1991; Patterson, 1995; Grych, Fincham, 1990; Grych, 1998; Grych i in., 2000; Wolfe, 1999; Emery, 2006).

W grupie D prowokacja ze strony ofiary ma prawdopodobnie znaczenie predykcyjne wówczas, gdy sprawca przeżywa jeszcze „stare” pobudzenie, np. stres w pracy. W domu zsumowuje się ono z pobudzeniem wywołanym prowokacją i w rezultacie prowokacja jest odbierana jako silniejsza, co powoduje wzrost gniewu i agresji. Zgodnie z *teorią przesunięcia pobudzenia* Dolfi Zillmanna, stare, niewygasłe jeszcze pobudzenie może zostać su-

biektywnie przesunięte na nowy bodziec, który pojawił się już w zmienionej sytuacji (Zillmann, 1979, 1994). Sprawca skonfrontowany z prowokacją ze strony ofiary z większym prawdopodobieństwem zareaguje agresywnie, jeśli znajduje się w stanie zwiększonego pobudzenia, które podwyższa ogólną gotowość do reakcji.

Doświadczenie aktów przemocy w dzieciństwie było czynnikiem ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców reaktywnie agresywnych oraz psychopatyczno-odwetowych. Z wysokim prawdopodobieństwem można przyjąć, że skutki doznawania przemocy jedynie u niektórych typów sprawców doprowadzają do przyswojenia sobie agresywnego stylu zachowania, zmniejszają zahamowania wobec zachowań agresywnych, wypaczają poglądy na rozwiązanie konfliktów. Znaczenie tego predyktora dla ryzyka wystąpienia przemocy dla każdej z tych grup wydaje się mieć inne uwarunkowania. Jednostki z grupy A – reaktywnie agresywne, ze względu na cechy profilu osobowości mogą mieć problemy z postrzeganiem zachowania drugiej osoby i odpowiednim zinterpretowaniem intencji. Mogą być także bardziej skłonne niż inni do naśladowania czyjegoś zachowania, nabytego w procesie uczenia się, zwłaszcza gdy za agresję osoby te były nagradzane. Im częściej agresywne zachowanie było nagradzane i przynosiło korzyści, tym większe prawdopodobieństwo tego samego lub podobnego zachowania w przyszłości. Natomiast sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) przypuszczalnie w wyniku doświadczenia przemocy w domu rodzinnym doznali zerwania kontaktu dziecko – rodzic, przeżyli silną depryzację emocjonalną, być może akty agresji odczuli jako odrzucenie przez najczęściej stosującego przemoc ojca. Można wnosić, że te doświadczenia nauczyły osoby psychopatyczno-odwetowe utrzymywania kontaktów z innymi bez ich przeżywania i zaangażowania emocjonalnego, traktowania ludzi instrumentalnie, przedmiotowo.

Rozdział 10

Interakcyjny model uwarunkowań aktów przemocy w rodzinie

W poprzednich rozdziałach dokonano analizy zmiennych osobowościowych i sytuacyjnych, tworzących tło motywacyjne przemocy. W tym celu wyodrębniono za pomocą analizy skupień podgrupy badanych różniące się w zakresie wybranych siedemnastu cech osobowościowych. Dokonano charakterystyki czterech wyróżnionych ze względu na konstelacje cech osobowości typów sprawców przemocy w procesie socjalizacji i w obszarze ich sytuacji życiowej, przedstawiono funkcjonowanie typów sprawców przemocy w sytuacjach trudnych (percepcja sytuacji, stosowane strategie radzenia). Scharakteryzowano grupy w zakresie dynamiki i natężenia przemocy domowej. Analizowano proste zależności pomiędzy wybranymi zmiennymi, zawartymi w modelu teoretycznym, opisującym obszar zmiennych wyznaczonych do badań własnych (por. rozdział 2.), a wskaźnikami przemocy.

Pozwoliło to na wyciągnięcie wielu ciekawych wniosków w sposób częściowy wskazujących na ich znaczenie w uwarunkowaniu przemocy w rodzinie. Bardzo ważnym zadaniem okazało się podjęcie próby przedstawienia czynników, które w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia poziomu (wysokiego, niskiego) przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w wyodrębnionych grupach sprawców.

Model teoretyczny zakładał jednak bardziej złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytania: **Jakie czynniki warunkują stosowanie przemocy w rodzinie?** Które z nich mają istotny wpływ na wystąpienie aktów przemocy, a które nie mają żadnego znaczenia? Dlatego też w tej części pracy ważnym zada-

niem badawczym będzie przeprowadzenie analiz wyjaśniających mechanizm powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie.

Zdecydowano się więc odejść od wyróżnionych typów osobowości sprawców na rzecz sprawdzenia, które ze *zmiennych osobowościowych* mają wyjątkowe znaczenie w powstawaniu przemocy domowej. Ponieważ typy sprawców przemocy zostały wyróżnione (metodą analizy skupień k-średnich) ze względu na wybrane cechy osobowości i temperamentu, w analizie ścieżek nie można było tych zmiennych wziąć pod uwagę. Model uwarunkowania przemocy zakładał udział zmiennych osobowościowych w powstawaniu aktów przemocy, dlatego też należało odejść od wyróżnionych typów sprawców, aby sprawdzić znaczenie cech osobowości w mechanizmie powstawania przemocy.

Wpływ osobowości na zachowanie agresywne jest w literaturze mocno akcentowany, zaproponowano kilka konstruktywów osobowościowych mających wyjaśnić różnice indywidualne w przemocy. Należą do nich: nadmierna impulsywność, pobudliwość (Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994; Browne, Herbert, 1999; Stark, Flitcraft, 1996), podatność emocjonalna określana jako „skłonność do doświadczania uczuć dyskomfortu, bezradność” (Caprara, Perugini, Barbaranelli, 1994), zaburzenie funkcji poznawczych (Star, 1980), zaburzone poczucie własnej wartości (Baumeister, Boden, 1998; Hamberger, Hastings, 1986), niska samokontrola (Bushman, Cooper, 1990; Vasselle-Augenstein, Ehrlich, 1992; O’Leary, 1993; Saunders, 1995; Dobash, Dobash, 1998).

W modelu tła motywacyjnego przemocy w rodzinie przyjęto perspektywę interakcyjną – wiązało się to z założeniem, iż zachowanie jest funkcją ciągłego wzajemnego oddziaływania między jednostką a otoczeniem, jest rezultatem wzajemnej relacji między konkretną jednostką a konkretną sytuacją. Przy czym każda jednostka ma za sobą własną drogę życiową, składającą się z jedyne w swoim rodzaju ciągu przeżyć i doświadczeń uzyskanych w wyniku uczenia się, stąd na podłożu tych indywidualnych doświadczeń musiały wytworzyć się jedyne w swoim rodzaju struktury, które decydują o tym, jak osoba postrzega daną sytuację, co jawi się jej jako korzystne, pociągające, a co napawa ją lękiem oraz jak sobie w tej sytuacji radzi. Jednostka rozstrzyga, czy dana sytuacja, relacja jest zagrażająca, czy bezpieczna, niezależnie od obiektywnych jej cech.

Spostrzeganie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym przez otoczenie decyduje o zachowaniu osoby w określonej sytuacji. Ujęcie to podkreśla bardzo ważną rolę uwarunkowań zarówno osobowościowych, jak i sytuacyjnych (Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1986, 1991; Włodarczyk, Wrześniewski, 2005; Gierowski, 1996b). Proces radzenia sobie z sytuacją zależy od poznawczego jej oszacowania. Tak więc, połączenie szczególnej sytuacji trudnej i konkretnej jednostki, charakteryzującej się

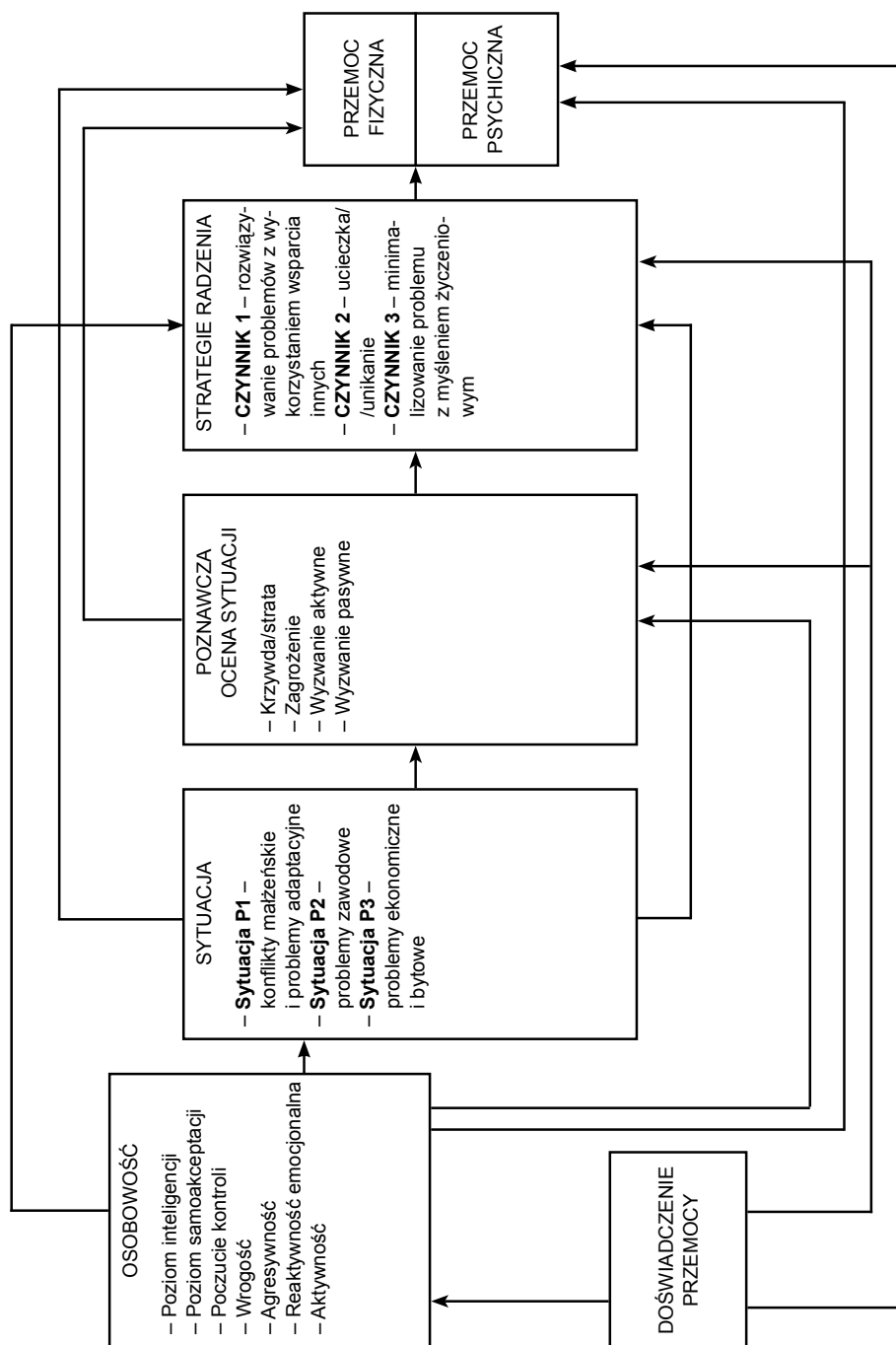
określonymi cechami osobowości i określonym sposobem postępowania, mającej za sobą ciąg przeżyć i doświadczeń, może naruszyć dotychczasową równowagę i w konsekwencji, wpływa na podjęcie przez jednostkę poznawczych i behawioralnych wysiłków poradzenia sobie z sytuacją. Zachowanie sprawców przemocy w sytuacji trudnej determinuje ostatecznie połączenie i interakcja pięciu różnych zmiennych – są to: cechy osobowości sprawców, doświadczenia przemocy w dzieciństwie, sytuacja stresowa, poznawcza ocena sytuacji, strategie radzenia podejmowane w sytuacji stresowej.

Podjmując próbę wyjaśnienia uwarunkowań powstawania przemocy w rodzinie, przedstawiono na rysunku 6. model określający hipotetyczne zależności pomiędzy zmiennymi, który będzie można zweryfikować za pomocą analizy ścieżek. Uwzględniono w nim cechy osobowości i doświadczenie przemocy w rodzinie pochodzenia jako czynniki względnie stałe i obecne w sposób ciągły – tworzą one podstawę, na której może się dokonać reakcja agresywna. W pracy były traktowane jako zmienne wyjaśniające. Natomiast sytuacje stresowe, poznawcza ocena sytuacji oraz sposoby radzenia sobie są mniej stabilne i mają bardziej bezpośredni wpływ na zachowania agresywne sprawców przemocy – w modelu pełnią funkcje zmiennych pośredniczących. Przemoc fizyczna i psychiczna były zmiennymi wyjaśnianymi.

Określenie metody pomiaru przemocy było trudne (zob. rozdział 6.). Aby zbudować wskaźnik przemocy fizycznej i psychicznej, zdecydowano się posłużyć sędziami kompetentnymi, którzy ustalali wagę danej formy przemocy. W tym celu stworzono arkusz oceny każdej formy przemocy, na którym sędzia kompetentny szacował jej brutalność. Uzyskano następujące wskaźniki zgodności (W-Kendalla): 0,846 – dla wszystkich form łącznie, 0,793 – dla przemocy fizycznej i 0,916 – dla przemocy psychicznej. Średnie rangi uzyskane w tej procedurze posłużyły do zbudowania wskaźnika przemocy fizycznej i psychicznej.

Spośród siedemnastu cech osobowości i temperamentu do analizy ścieżek zdecydowano się wybrać: poziom samoakceptacji, poczucie umiejscowienia kontroli, iloraz inteligencji, wskaźnik agresywności i wskaźnik wrogości, natomiast cechy temperamentu poddano analizie czynnikowej (metoda wyodrębniania czynników – czynnika głównego; metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera), uzyskując dwie cechy, które najlepiej reprezentowały każdy z dwóch wyodrębnionych czynników – reaktywność emocjonalną i aktywność. Analiza czynnikowa pozwoliła na przedstawienie grupy zmiennych w formie mniejszej liczby hipotetycznych zmiennych (czynników latentnych).

W pracy wyróżniono trzy skupienia (rodzaje) sytuacji trudnych (zob. podrozdział 8.2.) – są to: (1) konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne, (2) problemy zawodowe, (3) problemy ekonomiczne i bytowe.



Rys. 6. Model uwarunkowań powstawania przemocy w rodzinie (konceptcja własna)

Głównym celem badań było zweryfikowanie przedstawionego modelu teoretycznego. Z modelu tego wynikają dwa zasadnicze pytania:

- (1) Jakie zmienne warunkują mechanizm powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie?
- (2) Jakie zmienne warunkują mechanizm powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w zależności od rodzaju sytuacji trudnej?

Oczekiwano, że niektóre cechy osobowości, takie jak: agresywność, wrogość, reaktywność emocjonalna, poczucie kontroli, będą miały wpływ na zachowanie sprawców przemocy, spodziewano się także wzajemnego wpływu cech osobowości na sytuację i jej percepcję oraz na strategię radzenia. Z uwagi jednak na brak doniesień empirycznych dotyczących zależności zachowań agresywnych od oceny poznawczej sytuacji trudnej, brak badań nad stosowaniem przez sprawców przemocy w rodzinie określonych strategii radzenia oraz ze względu na brak danych empirycznych dotyczących wpływu oceny poznawczej sytuacji na wybór strategii radzenia przez sprawców – trudno było wnosić przypuszczenia pozwalające na postawienie hipotez. Nie sformułowano zatem szczegółowych hipotez, lecz poprzestano na sprecyzowaniu stawianych pytań.

W celu odpowiedzi na te pytania posłużono się analizą ścieżek (obliczenia przeprowadzone za pomocą programu AMOS 4.0.).

Dobór zmiennych był inspirowany relacjonowanymi w części teoretycznej wynikami badań stojącymi u podstaw założonego modelu badań własnych. Opierając się na tych danych, można było sugerować przypuszczalne związki pomiędzy zmiennymi i przewidywać układ niektórych ścieżek. Zastosowana analiza ścieżek zwiększa możliwość interpretacji wyników badania korelacyjnego. Pozwala na przyczynową interpretację zależności między zmiennymi, dopuszcza bardziej złożoną strukturę relacji między nimi, dzięki czemu możliwa jest analiza efektów bezpośrednich i pośrednich wiążących zmienne (Gaul, Machowski, 2006, s. 365). Analizę przeprowadzono w następującej kolejności:

- (1) dla całej badanej grupy (325 sprawców) dokonano eksploracji na podstawie wskaźników modyfikacji i istotności uzyskiwanych ścieżek;
- (2) otrzymany dla całej badanej grupy model przetestowano łącznie dla podgrup ze względu na sytuacje trudne (por. Arbuckle, 1997); uzyskany na tym etapie wskaźnik dopasowania ($\chi^2 = 446,023$; $df = 356$; $p = 0,001$) sugerował osobną analizę dla każdej podgrupy według sytuacji trudnej;
- (3) przeprowadzono dodatkowe analizy według sytuacji trudnej dla każdej podgrupy osobno, przy czym punktem wyjścia w każdym przypadku był model uzyskany dla całej grupy.

Ostatecznie więc uzyskano cztery modele analizy ścieżek dla całej grupy 325 sprawców i trzy modele dla poszczególnych grup według sytuacji trudnych: (1) konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne, (2) problemy

zawodowe, (3) problemy ekonomiczne i bytowe. W tej właśnie kolejności zostaną przedstawione wyniki wszystkich analiz.

10.1. Czynniki warunkujące przemoc w rodzinie niezależnie od doświadczania sytuacji trudnych

Głównym celem pracy była odpowiedź na pytanie: **Jakie czynniki warunkują stosowanie przemocy w rodzinie?** Tak postawiona kwestia sprawiła, że zdecydowano się odejść od wyróżnionych typów osobowości sprawców przemocy na rzecz sprawdzenia, które z cech osobowości mają istotne znaczenie w powstawaniu przemocy w rodzinie. Tak jak zaznaczono wcześniej: ponieważ typy sprawców zostały wyróżnione ze względu na wybrane cechy osobowości i temperamentu (metodą analizy skupień k-średnich), w analizie ścieżek zmiennych tych nie można byłoby wziąć pod uwagę. Model uwarunkowania przemocy zakładał udział tych zmiennych osobowościowych w powstawaniu aktów przemocy, dlatego też należało odejść od wyróżnionych typów sprawców, aby sprawdzić znaczenie cech osobowości w mechanizmie powstawania przemocy. W tym podrozdziale zostanie przedstawiony mechanizm powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie dla całej (325 osób) populacji sprawców.

Należy przypomnieć że uwzględniono następujące zmienne egzogeniczne (wyjaśniające): wybrane cechy osobowości sprawców przemocy – iloraz inteligencji, poczucie kontroli, samoakceptacja, agresywność, wrogość; cechy temperamentu – reaktywność emocjonalna, aktywność; oraz doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia. Zmienne endogeniczne (wyjaśniane) to: przemoc fizyczna i przemoc psychiczna, natomiast: sytuacja trudna, poznawcza ocena sytuacji trudnej, strategie radzenia sobie z sytuacjami trudnymi – traktowane są jako zmienne pośredniczące.

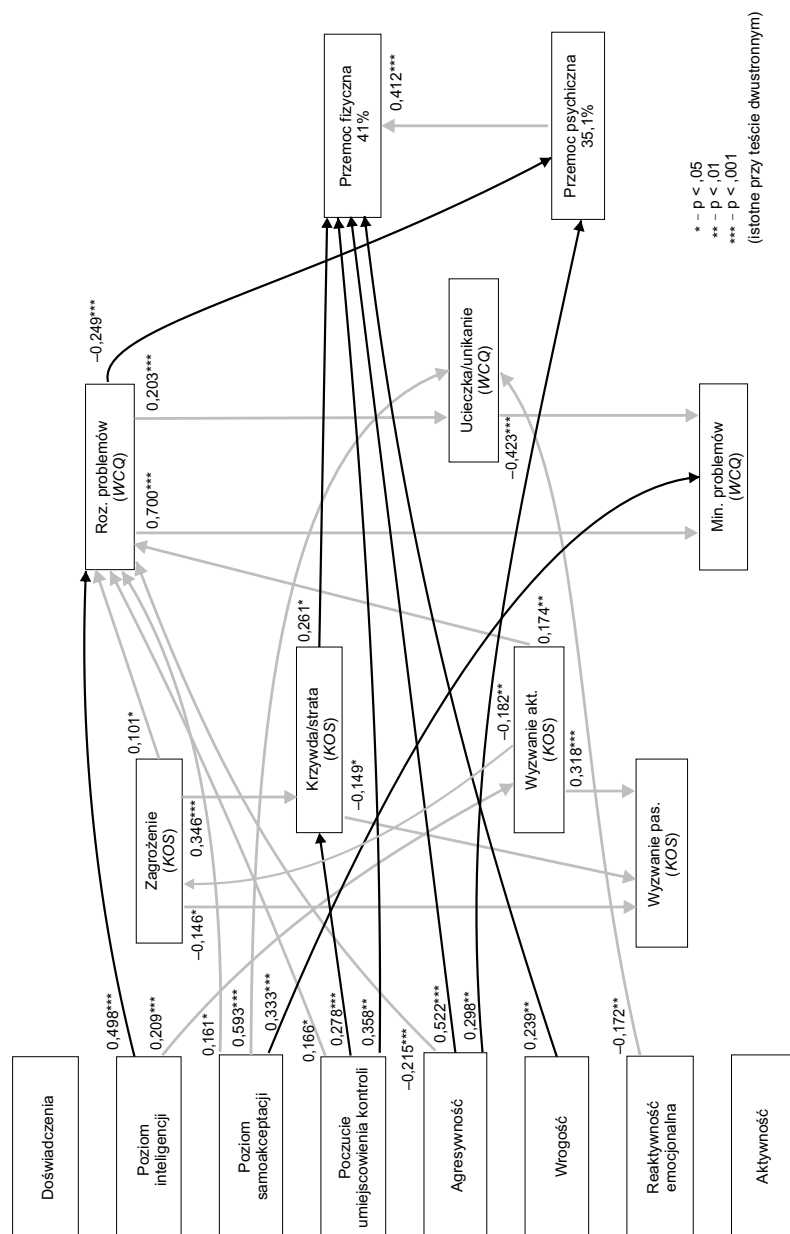
Model ścieżek w ramach analizy eksploracyjnej został utworzony na podstawie wskaźników modyfikacji i zredukowany o ścieżki nieistotne na poziomie $p < 0,05$. Z rokowania wysokich wskaźników dobroci dopasowania modelu możemy wnioskować, że dobrze reprezentuje on macierz korelacji, u podstaw której leżą dane empiryczne. Wszystkie zamieszczone na rysunku 7. wskaźniki, takie jak: CHI^2 , $AGFI$, GFI i $RMSEA$, dowodzą dobrego dopasowania modelu do danych empirycznych (wskaźnik CHI^2 był na dobrym poziomie, $AGFI$ i GFI były umiarkowanie wysokie na akceptowalnym poziomie, wskaźnik $RMSEA$ nie przekroczył wartości 0,05, co oznacza dobre dopasowanie modelu do danych empirycznych). Rysunek 7. przedstawia ostateczny model dla całej grupy sprawców przemocy.

Najpierw przedstawione zostaną czynniki mające istotne znaczenie w uwarunkowaniu aktów przemocy fizycznej, następnie czynniki wpływające na powstawanie aktów przemocy psychicznej. Na początku każdej analizy będą przedstawiane zmienne istotnie bezpośrednio działające na zmienną wyjaśnianą, następnie zmienne pośredniczące w powstawaniu aktów przemocy.

Analizując przedstawione na rysunku 7. ścieżki, także dane zamieszczone w tabeli 53., można dostrzec, że najsilniejszym całkowitym efektem przyczynowym, mającym wpływ na powstawanie aktów **przemocy fizycznej** w całej grupie sprawców, są zmienne: agresywność (0,522), poczucie umiejscowienia kontroli (0,431), ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty (0,261) oraz wrogość (0,239). Okazało się, że bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się również wpływ przemocy psychicznej na przemoc fizyczną (0,412).

Bezpośredni wpływ na powstawanie aktów przemocy fizycznej w całej grupie sprawców mają cechy osobowościowe: agresywność (0,522) i wrogość (0,239), ocena sytuacji jako krzywdy/straty (0,261) oraz zmienne poczucie kontroli (0,358). Poczucie kontroli wpływa na przemoc fizyczną także pośrednio (0,073) przez ocenę sytuacji jako krzywdy/straty (zob. tab. 53). Jednakże wpływ ten jest niewielki, dlatego też całkowity efekt tej zmiennej na przemoc fizyczną można przypisać przede wszystkim znaczącemu efektowi bezpośredniemu. Na podstawie analizy efektów przyczynowych zauważa się, że zmienna agresywność jest najbardziej istotną zmienną w modelu powstawania przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie.

Zmienne osobowościowe: agresywność (0,522) i wrogość (0,239), oddziałują przyczynowo na powstawanie aktów przemocy bezpośrednio, tworząc bezpośredni efekt przyczynowy. Oznacza to, że im wyższy jest poziom agresywności i wrogości, jako własności osobowościowej sprawców przemocy, tym bardziej wzrasta ich gotowość do aktów przemocy. Można zasugerować, że agresywność to nie tylko skłonność sprawców do częstego reagowania agresją („nawyk atakowania”), ale że wraz z wrogością pełni funkcję określonego mechanizmu regulacyjnego, który związany jest z zagrożeniem obrazu własnego „ja” i własnej wartości sprawców przemocy. Im bardziej zagrożony jest obraz sprawcy jako jednostki silnej, mocnej, ważnej w strukturze rodziny, tym częściej dochodzi do stosowania aktów przemocy jako narzędzia samopotwierdzenia i zwiększania siły własnego „ja”. W strukturze motywacji sprawców przemocy dążenie do napastliwych/agresywnych zachowań jest ułożone centralnie i bardziej niż inne motywacje organizuje ich zachowanie. Poczucie własnej wartości agresora zależy często od jego zdolności wymuszania na partnerce uległości i postawy podporządkowania. R.E. Dobash i R.P. Dobash (1987, 1998), D.G. Dutton (2001) stwierdzili, że przemoc wobec partnerki pojawiała się



$\chi^2 = 100,075$ ($df = 89$; $p = ,198$); $GFI = ,960$; $AGFI = ,931$; $RMSEA = 0,022$
 — wskaźniki procentowe oznaczają procent wyjaśnionej wariancji,
 — pogrubioną linią zaznaczono zależności analizowane w niniejszym fragmencie tekstu.

Rys. 7. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie (cała grupa; $N = 325$)

Tabela 53. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie. Efekty przyczynowe

Całkowity	TRE	NRI_WR	NRI_AG	IQ	PKONTR.	SAMOA	kos_wa	kos_zs	wcq_s1	wcq_s2	pp_r
kos_wa	0,000	0,000	0,000	0,209	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_zs	0,000	0,000	0,000	-0,038	0,000	0,000	-0,182	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	-0,215	0,531	0,166	0,161	0,156	0,101	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	-0,013	0,278	0,000	-0,063	0,346	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	-0,172	0,000	-0,044	0,108	0,034	0,626	0,032	0,021	0,203	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,239	0,522	-0,002	0,431	0,000	-0,010	0,056	0,000	0,000	0,412
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,074	-0,026	0,000	0,354	-0,198	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,073	0,000	-0,132	0,326	0,102	0,181	0,096	0,062	0,614	0,000	-0,423
pp_r	0,000	0,057	0,298	-0,124	0,059	-0,018	-0,021	0,012	-0,249	0,000	0,000
Bezpośredni	TRE	NRI_WR	NRI_AG	IQ	PKONTR.	SAMOA	kos_wa	kos_zs	wcq_s1	wcq_s2	pp_r
kos_wa	0,000	0,000	0,000	0,209	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_zs	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	-0,182	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	-0,215	0,498	0,166	0,161	0,174	0,101	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	0,000	0,278	0,000	0,000	0,346	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	-0,172	0,000	0,000	0,000	0,000	0,593	0,000	0,000	0,203	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,239	0,522	0,000	0,358	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,412
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,318	-0,146	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,333	0,000	0,000	0,700	-0,423	0,000
pp_r	0,000	0,000	0,298	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	-0,249	0,000	0,000

Pośredni	TRE	NRI_WR	NRI_AG	IQ	PKONTR.	SAMOA	kos_wa	kos_za	wcq_sl	kos_ks	wcq_s2	pf_r
kos_wa	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_za	0,000	0,000	0,000	-0,038	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_sl	0,000	0,000	0,000	0,032	0,000	0,000	-0,018	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	-0,013	0,000	0,000	-0,063	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	-0,044	0,108	0,034	0,033	0,032	0,021	0,000	0,000	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,000	0,000	-0,002	0,073	0,000	-0,010	0,056	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,074	-0,026	0,000	0,036	-0,051	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,073	0,000	-0,132	0,326	0,102	-0,152	0,096	0,062	-0,086	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,057	0,000	-0,124	0,059	-0,018	-0,021	0,012	0,000	0,066	0,000	0,000

zawsze w momencie, w którym kobieta była postrzegana przez sprawcę jako osoba przeciwstawiająca się ustalonym symbiotycznym więzom i swoim zachowaniem zagrażająca męskiemu autorytetowi. Zdaniem D.G. Duttona (2001), N. Jacobsona (1993), przemoc fizyczna i psychiczna służą całkowitemu zniszczeniu poczucia własnej wartości partnerki w celu podbudowania wartości agresora.

Dotychczasowe badania sprawców przemocy dowiodły, że są to osoby agresywne, odznaczające się stałością powtarzalnych wzorów zachowania. Mają poczucie zagrożenia ze strony otoczenia, nie są w stanie modulować własnych reakcji, często zbyt silnych i nieadekwatnych do bodźca (O'Leary, 1993; Sugarman, Cohn, 1986; Baumeister, Boden, 1998; Wiehe, 1998; Holtzworth-Munroe, 2000; Wykes, Welsh, 2008).

Z kolei poczucie umiejscowienia kontroli wpływa przyczynowo na powstawanie aktów przemocy fizycznej dwiema drogami: bezpośrednio (0,358) oraz pośrednio (0,073) przez ocenianie sytuacji trudnych jako krzywdy/straty i w konsekwencji na przemoc fizyczną. Jak wspomniano, ze względu na niski poziom tej zmiennej całkowity efekt przyczynowy należy przypisać znaczącemu efektowi bezpośredniemu zmiennej poczucie umiejscowienia kontroli. Bezpośredni związek pomiędzy poczuciem sprawowania kontroli a przemocą fizyczną oznacza, że im bardziej sprawcy mają zewnętrzne poczucie kontroli, które jest odbiciem ich przekonania o nieprzewidywalności zdarzeń w otoczeniu i niemożności wpływu na nie, tym słabsze jest zaangażowanie ich motywacji w konstruktywne rozwiązywanie konfliktów, poszukiwanie pomocy. Skłania ich także, w celu zniszczenia źródła niepokoju, do stosowania przemocy fizycznej (karania ofiary), tym bardziej, że pozwala zachować agresorom poczucie własnej wartości dzięki nieprzyjmowaniu, a nawet zaprzeczaniu odpowiedzialności za takie zachowanie. Poczucie badanych, że nie mogą kontrolować sytuacji, w których się znaleźli, bo z różnych przyczyn nie zależą one od ich działań, sprzyja występowaniu aktów przemocy. Informacje zapowiadające możliwość utraty kontroli nad otoczeniem są odbierane jako zagrożenie dla „ja”. Ten rodzaj rozbieżności informacyjnej, zdaniem A. Jakubika (1997, s. 184), wywołuje podobne napięcie emocjonalno-motywacyjne jak w przypadku, gdy jednostka traci kontrolę, co jest przejawem małej efektywności regulacyjnych funkcji struktur „ja”. Regulacyjna dysfunkcja struktury „ja” sprawców przemocy może więc przejawiać się przede wszystkim w dążeniu do kontroli nad otoczeniem, partnerką, w działaniach przemocowych. Ich zasadniczym celem jest zdobywanie informacji potwierdzających poczucie kontroli, a pośrednio także poczucie tożsamości i własnej wartości.

Zmienną, której bezpośredni wpływ na przemoc jest wyraźnie zauważalny, jest dokonywanie przez sprawców przemocy oceny sytuacji trudnych w kategorii krzywdy/straty (0,261). Znaczenie tej zmiennej mówi, że

im bardziej sytuacja trudna oceniana jest przez sprawców przemocy jako krzywdząca, niesprawiedliwa, powodująca straty, tym bardziej wzrasta ich gotowość do stosowania aktów przemocy, być może jako sposobu poradzenia sobie z nią, odciążenia emocji. Taka ocena sytuacji trudnej jest związana z takimi cechami, jak: kontrolowalność i przewidywalność jej przebiegu. Brak kontroli nad sytuacją, nieumiejętność zidentyfikowania jej przebiegu, wiąże się z postrzeganiem sytuacji jako krzywdy, zagrożenia, braku poczucia bezpieczeństwa i doświadczania silnych negatywnych emocji, które przy nieumiejętności aktywnego radzenia sobie w konsekwencji prowadzą do ich usunięcia w atakach przemocy fizycznej. Dla sprawców przemocy kontrolowanie i przewidywanie sytuacji sprzyja zdobywaniu władzy przez dominację nad członkami rodziny/partnerką.

Rozważanie reakcji sprawców w kategoriach spostrzegania sytuacji jako krzywdy/straty wiąże się z tendencją do zwracania uwagi na zamierzone cele, którym służą ich działania. Zgodnie z tym postulatem zachowanie agresywne może być analizowane w kategoriach funkcjonalnych: jako powstające z chęci osiągnięcia tzw. zgodności poznawczej, jako wysiłek przywrócenia obniżonej własnej wartości, czy też jako droga do zaadaptowania swojej percepcji do sytuacji (Berkowitz, LePage, 1967; Berkowitz, 1993; Kubacka-Jasiecka, 1975; Rutter, Giller, 1983; Flavigny, 1988). Badani z jednej strony pragną i potrzebują bliskości, symbiotycznej relacji zależności, z drugiej – potrzeby niezależności, lękają się utraty kontroli nad partnerką. W sytuacji konfliktu odwołują się do wzmocnień zewnętrznych, kar, nagród. Wynika to m.in. z ich nieadekwatnego poczucia własnej wartości, emocjonalnych problemów, z którymi nie potrafią sobie poradzić.

Wyniki ścieżek wskazały na bezpośredni wpływ przemocy psychicznej na przemoc fizyczną. Prawdopodobnie jest to związane ze stanem awersyjnego pobudzenia (drażliwe podniecenie, napięcie, wściekłość), który występuje na etapie narastania przemocy i wyzwala nawykowe formy przemocy psychicznej: tyrady słowne, oskarżenia, groźby przemocy fizycznej. Kiedy stan awersyjnego pobudzenia nasila się (sprawca nakręca się emocjonalnie, osiągając stan wściekłości), dochodzi do zmian świadomości, hamulce społeczne słabną, następuje atak przemocy fizycznej. Zdaniem D.G. Duttona (2001), działanie fizyczne rozładowuje nagromadzone napięcie oraz wściekłość szybciej i skuteczniej niż akty przemocy psychicznej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na **przemoc psychiczną**, to najsilniejszym całkowitym efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennej: agresywność (0,298), strategia: rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem wsparcia innych (-0,249), oraz iloraz inteligencji (-0,124) (zob. tab. 53). Zmienne bezpośrednio wpływającymi na powstawanie aktów przemocy fizycznej są: agresywność (0,298) oraz nieumiejętność stosowania w sytuacjach trudnych strategii: rozwiązywanie

problemów z wykorzystaniem wsparcia innych ($-0,249$). Wpływ ilorazu inteligencji realizuje się pośrednio ($-0,124$) poprzez zmienną: strategia rozwiązywania problemów z wykorzystaniem wsparcia innych. Okazuje się, że agresywność jest zmienną warunkującą przemoc fizyczną i psychiczną. Wynik ten nie jest zaskoczeniem, agresywność pomimo zmienności warunków sytuacyjnych odznacza się stałością zachowania. Można zasugerować, że im wyższy poziom agresywności sprawców, tym większa ich gotowość do stosowania aktów przemocy psychicznej. Drugą zmienną istotnie wpływającą na powstawanie aktów przemocy psychicznej jest nieumiejętność podejmowania przez sprawców w sytuacji trudnej konkretnych działań mogących pomóc w rozwiązaniu problemu, nie korzystają oni także z rzeczowej pomocy specjalistów. Nawarstwianie się emocji negatywnych w wyniku braku zmiany sytuacji doprowadza do usunięcia czynnika stresowego poprzez stosowanie aktów przemocy psychicznej w formie degradujących psychicznie napaści słownych. Próbuując wyjaśnić zarysowany tu mechanizm wpływów, można dostrzec zmienną pośredniczącą, ważną dla powstawania aktów przemocy – jest nią iloraz inteligencji. Nie jest to wpływ bardzo silny, ale istotny. Występuje tu prawdopodobnie taka zależność: niski poziom ilorazu inteligencji sprawców przemocy ($-0,124$) sprawia, że nie potrafią oni stosować w sytuacji trudnej strategii racjonalnego rozwiązywania problemów z wykorzystywaniem wsparcia innych, w tym pomocy specjalistów ($-0,249$), co w konsekwencji, przy nierozwiązanych problemach i coraz silniejszych emocjach wpływa na powstawanie aktów przemocy psychicznej.

Zauważyć należy, że w uwarunkowaniu przemocy psychicznej brak wpływu takich zmiennych, jak: ocena sytuacji trudnych oraz doświadczenie bycia ofiarą przemocy w dzieciństwie.

Podsumowanie. Wyniki dotyczące mechanizmu uwarunkowania **przemocy fizycznej** w relacjach rodzinnych wskazują, że najsilniejszym bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych osobowościowych: agresywności, zewnętrznego poczucia kontroli, wrogości, oraz zmienna: ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty. Poczucie kontroli wpływa także pośrednio na przemoc fizyczną przez ocenę sytuacji trudnych jako krzywdy/straty, jednak ze względu na niski poziom tej zmiennej całkowity efekt przyczynowy należy przypisać znaczącemu efektowi bezpośredniemu zmiennej: poczucie umiejscowienia kontroli.

Uzyskane wyniki potwierdziły, zgodnie z modelem badawczym, założenie, że istnieją wybrane cechy osobowości, względnie stałe i obecne w sposób ciągły, które mają istotne znaczenie w uwarunkowaniu przemocy fizycznej w rodzinie. Wskazały też na istotną rolę w uwarunkowaniu powstawania przemocy dokonywania przez sprawców oceny poznawczej sytuacji trudnych, czyli sposobu interpretacji sytuacji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na przemoc fizyczną, to najsilniejszym bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych: agresywność, wrogość i poczucie kontroli. Agresywność, traktowana zarówno jako cecha osobowości, jak i jej podstawowy mechanizm regulacyjny, oraz wrogość, określana jako stała orientacja życiowa, postawa oparta na systemie przekonań i wartości, niezależna od doznań pobudzenia afektywnego, są mechanizmem regulacyjnym służącym redukcji napięć, odbudowaniu/podtrzymywaniu obrazu własnego „ja”, uzyskaniu pozytywnej stymulacji i poczucia kontroli. Poczucie kontroli jest konstruktem odnoszącym się do wewnętrznych hamulców, które powinny przeciwdziałać wyzwalaniu skłonności do agresywnego zachowania. U sprawców przemocy zauważa się zewnętrzne poczucie kontroli – przekonanie, że na zdarzenia życiowe mają wpływ czynniki zewnętrzne, a nie własne zachowanie, że wydarzenia te nie toczą się regularnie i nie można przewidzieć ich przebiegu. Powoduje to, iż sprawcy przemocy, po pierwsze, nie potrafią wystarczająco wcześnie uruchomić technik samokontroli i nie radzą sobie ze stresem, przeciążeniami, mają problemy z redukcją napięć emocjonalno-motywacyjnych; po drugie, spostrzegają wyniki swoich zachowań jako pozostające poza własną kontrolą i nie wierzą w możliwość wpływania na bieg wydarzeń; po trzecie, winą za swoje postępowanie obarczają innych, nie przyjmują odpowiedzialności za własne destrukcyjne zachowanie.

Agresywność jest także jedynym czynnikiem bezpośrednio działającym na powstawanie aktów przemocy, czynnikiem pośrednim jest nieumiejętność korzystania ze strategii rozwiązywania problemów ze wsparciem innych osób.

Z zaprezentowanych analiz ścieżek wynika, że najsilniejszym całkowitym efektem przyczynowym dla zmiennej **przemoc psychiczna** są zmienne: agresywność, następnie nieumiejętność korzystania i stosowania strategii: rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem wsparcia innych, oraz niski poziom ilorazu inteligencji. Czynniki bezpośrednio wpływającymi na powstawanie aktów przemocy fizycznej są: nieumiejętność stosowania w sytuacjach trudnych strategii: rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem wsparcia innych, oraz agresywność. Agresywność jest zmienną osobowościową warunkującą zarówno przemoc fizyczną, jak i przemoc psychiczną. U sprawców ma postać pewnej gotowości do reagowania agresją i pomimo zmienności warunków sytuacyjnych odznacza się stałością zachowania. Prawdopodobnie im wyższy jest jej poziom u sprawców przemocy, tym większa ich gotowość do stosowania aktów przemocy psychicznej.

Wpływ ilorazu inteligencji realizuje się pośrednio poprzez zmienną: strategia rozwiązywania problemów z wykorzystaniem wsparcia innych.

Realizacja wygląda następująco: sprawcy przemocy o niskim poziomie ilorazu inteligencji nie potrafią w sytuacjach trudnych, wymagających konkretnych działań, skupić się na rozwiązywaniu problemów lub skorzystać z pomocy specjalistów, gdy nie radzą sobie sami z ich rozwiązaniem. Narastająca złość, wściekłość doprowadza w konsekwencji do ujęcia w formie aktów przemocy psychicznej.

Z teoretycznego punktu widzenia niewątpliwie ważne jest poznanie, które ze zmiennych mają status predyktorów warunkujących przemoc fizyczną i psychiczną w rodzinie. Niemniej jednak istotna wydaje się wiedza, które zmienne nie mają takiego statusu. I tak, nie stwierdzono powiązania pomiędzy doświadczaniem przemocy w rodzinie pochodzenia a dokonywaniem aktów przemocy wobec partnerki, także między reaktywnością emocjonalną sprawców a przemocą. Są to dwie zmienne w literaturze tematu często analizowane pod kątem ich wpływu na powstawanie aktów przemocy. Prawdopodobnie nadużycia popełniane wobec sprawców w dzieciństwie, o charakterze fizycznym czy psychicznym, nie mają bezpośredniego wpływu na przemoc, mogą jednak trwale odbić się na rozwoju ich osobowości, szczególnie chodzi tu o poczucie własnej wartości, brak samokontroli i nieumiejętność radzenia sobie z emocjami. J. Bowlby (1984) twierdzi, że zachowanie rodziców, ich przystępność emocjonalna, wrażliwość, gotowość do reagowania i akceptacji, pozwala dziecku na tworzenie obrazu siebie jako jednostki wartościowej lub nie, tworzy „roboczy model »ja«”, który wpływa na formowanie się osobowości człowieka, zwłaszcza na poczucie autonomii i zdolności utrzymywania relacji społecznych z innymi. Wpływ doświadczania przemocy jest więc pośredni poprzez kształtowanie struktury „ja” osobowości sprawców przemocy. Doświadczenia związane z przemocą są swoiste dla każdej osoby, a sposób reagowania zależy od jej wewnętrznej odporności i stosunku do życia, dlatego zakres długoterminowych następstw może być bardzo szeroki, może obejmować także stosowanie przemocy w przyszłości w bliskich relacjach rodzinnych. Badania B. af Klinteberga i in. (2004) prowadzone na grupie 285 mężczyzn, dotyczące istnienia związku między faktem bycia ofiarą przemocy w dzieciństwie a późniejszymi przejawami wzorów zachowań agresywnych u dorosłych, dowiodły, że wiktyimizacja dzieci sama w sobie prawdopodobnie nie prowadzi do aktów przemocy, ale jest z nią skojarzona. U niektórych dzieci poddanych wiktyimizacji nigdy w ciągu całego ich życia nie dochodzi do popełniania przez nie przestępstw z użyciem przemocy. Jednak są dzieci z tzw. grupy ryzyka, które oprócz przeżytych doznań przemocy w rodzinie charakteryzują się nadpobudliwością i niedostateczną zdolnością kontroli impulsów. Mogą one mieć w przyszłości trudności w interakcjach ze środowiskiem, w szczególności z nawiązywaniem bardziej stabilnych, bliskich związków. Podobne wnioski ustalili

Spatz-Widom (1997), Stouthamer-Loeber, Loeber, Homish i Wei (2002) – chociaż stwierdzili, że różne formy maltretowania dzieci stanowią czynniki ryzyka, to zauważyli, że większość z nich nie wykazuje w dorosłości zaburzeń psychospołecznych. Powody tych różnic są nieznane, w opinii autorów związek pomiędzy wiktylizacją a przemocą w życiu dorosłym moderowany jest przez dodatkowe, inne czynniki psychospołeczne, takie jak: wadliwa socjalizacja, alkoholizm rodziców, sytuacje trudne, także podatność genetyczna. Z uzyskanych danych wynika, że nie ma prostych i jednoznacznych zależności pomiędzy doświadczaniem przemocy w dzieciństwie a jej stosowaniem w życiu dorosłym. Temat wymaga dalszych badań, jak dotąd nie określono jasnych implikacji tych prawidłowości, mogących służyć zapobieganiu przemocy w rodzinie.

Na pewno, jak wynika to z wcześniej przedstawionych badań autorki, doświadczanie przemocy w rodzinie biologicznej jest czynnikiem ryzyka występowania wysokiego poziomu przemocy w rodzinie prokreacyjnej i to nie wśród wszystkich sprawców, a jedynie w dwóch grupach typów sprawców charakteryzujących się określonym profilem osobowości, mianowicie wśród reaktywnie agresywnych (grupa A) oraz psychopatyczno-odwetowych (grupa C).

Należało także oczekiwać, że wysoka reaktywność emocjonalna, traktowana jako stała tendencja do reagowania na bodźce, sytuacje z określoną wielkością, jest zmienną mającą znaczenie w powstawaniu aktów przemocy fizycznej. Okazało się, że nie ma ona bezpośredniego wpływu na przemoc fizyczną. Być może, jest to spowodowane procesem, na który zwrócili uwagę A. Elias (1981), T. Klonowicz (1984), J. Strelau (1985, 2006): mechanizmy fizjologiczne leżące u podstaw reaktywności mogą w procesie stymulacji ulec zmianie w taki sposób, że ich funkcjonowanie dostosowuje się do stopnia zaspokojenia potrzeby stymulacji podmiotu, co w konsekwencji prowadzi do zmiany poziomu reaktywności. U sprawców przemocy pod wpływem przewlekłej sytuacji trudnej (przeciążenia) prawdopodobnie dochodzi do desensytyzacji, czyli obniżenia progu wrażliwości, powodującego tłumienie stymulacji. Ten proces przystosowawczy należy traktować jako zmiany funkcjonalne. Zdaniem A. Eliasza (1981), „aktywna” regulacja stymulacji na poziomie mechanizmów fizjologicznej reaktywności, oparta na sprzężeniu zwrotnym ujemnym – może ulec załamaniu, gdy stopień rozbieżności między stymulacją pożądaną a rzeczywistą jest wysoki i trwa zbyt długo (Jakubik, 1997, s. 136). Zaburzenie funkcjonowania mechanizmów fizjologicznych prowadzi wtedy do przekształcenia sprzężenia zwrotnego ujemnego w dodatnie i powstania tzw. biernej stymulacji, podwyższenie progu wrażliwości zostaje zastąpione jego obniżeniem. Przy długo utrzymującej się biernej stymulacji może dojść do zmian strukturalnych w fizjologicznym mechanizmie temperamentu, czyli do zmiany

cechy reaktywności. Tego rodzaju zmiany strukturalne w mechanizmie fizjologicznym reaktywności uruchamiają prawdopodobnie u sprawców przemocy określone mechanizmy przystosowawcze samoregulacyjne, co umożliwia im w miarę prawidłową regulację stymulacji. Jak twierdzą A. Jakubik (1997) i J. Strelau (2006), charakterystyka tego typu zachowań regulacyjnych wymaga odpowiednich badań weryfikacyjnych, optymalny poziom stymulacji i aktywacji zależy bowiem także od wieku, uczenia się, natężenia stymulacji, nie tylko od czynników temperamentalnych.

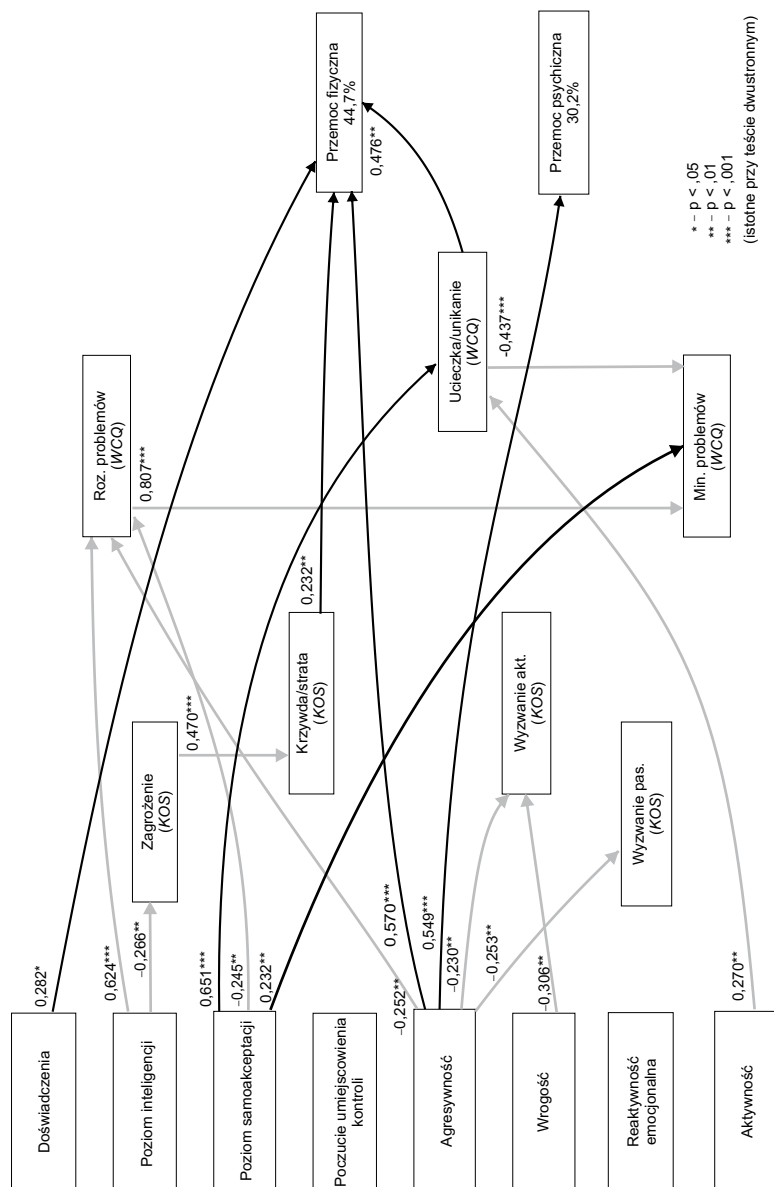
10.2. Czynniki determinujące akty przemocy w sytuacji konfliktów małżeńskich, *problemów adaptacyjnych*

Badania miały na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: Jakie zmienne warunkują przemoc fizyczną i przemoc psychiczną w zależności od rodzaju sytuacji trudnej? W pracy wzięto pod uwagę jako zmienne endogeniczne trzy wyodrębnione w analizie skupień rodzaje sytuacji trudnych – są to: (1) konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne, (2) problemy zawodowe, (3) problemy ekonomiczne i bytowe.

W celu ustalenia, jakie zmienne warunkują powstawanie przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie w sytuacji trudnej, jaką są *konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne*, przeprowadzono analizę ścieżek w wersji eksploracyjnej.

Model ścieżek w ramach analizy eksploracyjnej został utworzony na podstawie wskaźników modyfikacji i redukowany o ścieżki nieistotne na poziomie $p = 0,05$. Z umiarkowanie wysokich wskaźników dobroci dopasowania modelu możemy wnioskować, że dobrze reprezentuje on macierz korelacji, u podstaw której leżą dane empiryczne.

Z przedstawionego na rysunku 8. modelu ścieżek oraz danych zamieszczonych w tabeli 54. wynika, że najsilniejszym całkowitym efektem przyczynowym powstawania **przemocy fizycznej** w sytuacji *konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych*, charakteryzuje się wpływ zmiennej: agresywność (0,570), w następnej kolejności poziom samoakceptacji (0,310), doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia (0,282), a na końcu wpływ oceniania sytuacji trudnej jako krzywdy/straty (0,232). Zmienne: agresywność (0,570), doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia (0,282), ocenianie sytuacji w kategoriach krzywdy/straty (0,232) oraz strategia radzenia sobie w sytuacji stresu: ucieczka/unikanie (0,476) – wpływają bezpośrednio na powstawanie przemocy fizycznej w sytuacji konflik-



$\chi^2 = 129,022$ ($df = 104$; $p = .051$); $GFI = .870$; $AGFI = .809$; $RMSEA = 0,053$

— wskaźniki procentowe oznaczają procent wyjaśnionej wariancji,

— pogrubioną linią zaznaczono zależności analizowane w niniejszym fragmencie tekstu.

Rys. 8. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych ($N = 88$)

Tabela 54. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji: *konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne*

Całkowity	NRI_WR	PWRBS	NRI_AG	IQ	TA	SAMOA	kos_za	wcq_s2	wcq_s1	kos_ks
kos_za	0,000	0,000	0,000	-0,266	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	0,000	0,000	0,270	0,651	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	-0,252	0,624	0,000	-0,245	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	-0,125	0,000	0,000	0,470	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,000	0,549	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	-0,253	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wa	-0,306	0,000	-0,230	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,000	0,000	-0,203	0,503	-0,118	-0,251	0,000	-0,437	0,807	0,000
pf_r	0,000	0,282	0,570	-0,029	0,000	0,310	0,109	0,000	0,000	0,232
Bezpośredni	NRI_WR	PWRBS	NRI_AG	IQ	TA	SAMOA	kos_za	wcq_s2	wcq_s1	kos_ks
kos_za	0,000	0,000	0,000	-0,266	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	0,000	0,000	0,270	0,651	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	-0,252	0,624	0,000	-0,245	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,470	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,000	0,549	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	-0,253	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wa	-0,306	0,000	-0,230	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,232	0,000	-0,437	0,807	0,000
pf_r	0,000	0,282	0,570	0,000	0,000	0,000	0,000	0,476	0,000	0,232

Pośredni	NRI_WR	PWRBS	NRI_AG	IQ	TA	SAMOA	kos_za	wcq_s2	wcq_s1	kos_ks
kos_za	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	-0,125	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wa	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,000	0,000	-0,203	0,503	-0,118	-0,482	0,000	0,000	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,000	0,000	-0,029	0,000	0,310	0,109	0,000	0,000	0,000

tów małżeńskich i adaptacyjnych. Wpływ zmiennej: poziom samoakceptacji realizuje się pośrednio (0,310) poprzez strategię radzenia: ucieczka/unikanie.

Zmienną bezpośrednio wpływającą na powstawanie aktów przemocy fizycznej w sytuacji konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych jest agresywność (0,570). Agresja traktowana jako cecha osobowości sprawców przemocy wskazuje, że oprócz takich komponentów, jak irytacja, złość, gniew, w strukturze motywacji sprawców zawiera się bardziej trwała gotowość do napastliwych zachowań wobec ofiary, wynikająca z manipulacyjnego typu zachowań agresywnych i nieukształtowania się mechanizmów kontroli, hamowania agresji. To, czy dana sytuacja, bodziec stanie się czynnikiem wywoławczym agresji, zależy będzie od stopnia utrwalenia się charakterystycznego dla danej jednostki sposobu interpretacji cech sytuacji, poznawczej jej oceny jako: zagrożenia, krzywdy, straty, lub niedostrzegania takich cech sytuacji, które u innych natychmiast uruchamiają mechanizmy kontroli, tym samym powstrzymując zachowania agresywne od stopnia utrwalenia się. W sytuacji trudnej konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych dochodzi do zablokowania bądź ograniczenia możliwości realizowania celu, wtedy nagromadzone napięcia i wściekłość sprawcy rozładowują w działaniach przemocy.

Dotychczasowe badania sprawców przemocy dowiodły, że są to osoby agresywne, mają poczucie zagrożenia ze strony otoczenia, nie są w stanie modulować własnych reakcji, często zbyt silnych i nieadekwatnych do bodźca (Dutton, Starzomski, Ryan, 1996; Dutton, 2001; Baumeister, Boden, 1998; Wiehe, 1998; Holtzworth-Munroe, 2000; Wykes, Welsh, 2008). Co więcej, zachowanie agresywne niektórych sprawców może być stosunkowo trwałe w czasie i, jak twierdzą J.H. Laub i J.L. Lauritsen (1995), prawie tak stabilne, jak inteligencja.

Kolejną bezpośrednią zmienną wpływającą na dokonywanie aktów przemocy w sytuacji trudnej *konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych* jest ocenianie tej sytuacji przez badanych jako krzywdy/straty (0,232). Ich konflikty małżeńskie wynikały głównie z braku wzajemności emocjonalnej, braku afektywnej wymiany, nieakceptowania cech partnerki i niewłaściwego pełnienia przez nią ról małżeńskich (por. podrozdział 8.1.1.2.). Z kolei brak aktywności zawodowej (emerytura, renta) wyzwał poczucie bezczynności i bezużyteczności, intensyfikując, jak w błędnym kole, konflikty małżeńskie. Badani doświadczali konfliktu jako osobistego odrzucenia, skrzywdzenia, pełni bólu, gniewu i żalu, postrzegali swoją sytuację w relacjach małżeńskich jako krzywdę doznaną ze strony żon – ofiar, to żony w ich opinii ponosiły odpowiedzialność za ich uczucia. Jednocześnie sytuacja jest oceniana jako strata, gdyż wiąże się z obawą przed porzuconiem przez partnerkę – sprawca przemocy potrzebuje żony dla określe-

nia swojej wartości, czuje się z nią nieodwołalnie związany – proces ten w literaturze nazywa się maskowaną zależnością (Dutton, 2001). Sprawcy poszukują bliskości z żoną, jednocześnie się od niej odsuwając – postawa ta jest wynikiem braku przywiązania emocjonalnego do matki lub przywiązania lękowego, ambiwalentnego (zob. podrozdział 3.1. oraz 7.2.1.). Kiedy sytuacja postrzegana jest jako zagrażająca, krzywdząca i wymyka się spod kontroli agresorów, reagują oni złością i atakiem. Złość przemienia bezsilność wobec zagrożenia, straty w poczucie mocy. Spostrzeganie sytuacji konfliktów małżeńskich z problemami adaptacyjnymi jako krzywdy/straty wynika po części z poczucia własnej nieadekwatności sprawców w bliskich relacjach i deficytu zdolności werbalizacji uczuć oraz asertywności. Ponadto, poczucie własnej wartości obniżone w wyniku przejścia na rentę, emeryturę, choroby jest podwyższane wymuszaniem na partnerce uległości i postawy podporządkowania, często działaniami przemocy.

Z analizy ścieżek wynika, że zmienną bezpośrednio wpływającą na powstawanie aktów przemocy w sytuacji *konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych*, było doświadczanie (0,282) przemocy w rodzinie pochodzenia. Badania wskazują na istnienie związku między faktem bycia ofiarą w dzieciństwie a zachowaniami agresywnymi w życiu dorosłym (Gelles, 1981, za: Pospiszyl, 2003; Cappell, Heiner, 1990; Ehrensaft i in., 2003; Giles-Sims, 1985; Straus, Gelles, Steinmetz, 1980). Nie badano jednak związku doświadczania tego rodzaju przemocy z radzeniem sobie w konkretnej sytuacji trudnej. Doświadczanie przemocy w dzieciństwie jest, zdaniem B. af Klinteberg (1996), D. Schallinga i in. (1987), D.S. Nagina, R.E. Tremblay'a (2001), powiązane z zaburzonym przetwarzaniem informacji oraz impulsywnym stylem poznawczym i w życiu dorosłym łączy się z charakterem interakcji z osobami bliskimi, z nieumiejętnością radzenia sobie z silnymi uczuciami i kontrolowaniem impulsów. Próbuując zarysować ten bezpośredni mechanizm wpływu, trzeba przypomnieć uzyskane w tej pracy wyniki badań. Okazało się, że 40,04% sprawców przemocy bezpośrednio doświadczyło aktów krzywdzenia, najczęściej ze strony ojca, natomiast nie wiadomo, ilu badanych było jedynie świadkami przemocy (zob. podrozdział 7.3.). Jednak mając na uwadze częstotliwość występowania konfliktów między rodzicami (określoną przez badanych), można zasugerować, że badani sprawcy w pewien sposób byli uczestnikami ich werbalnych walk. Skutkiem doznawania przez nich krzywdzenia czy jego obserwowania jest bardzo impulsywne reagowanie na subiektywne odczucie zagrożenia, stosowanie przemocy jako dopuszczalnego sposobu rozwiązywania konfliktów w bliskich związkach i kontrolowanie partnerki. Poza tym istnieją samoistne, natychmiastowe nagrody za bicie (wyniesione z własnych doświadczeń): mianowicie, sprawcy „wygrywają” spory z ofiarą, odwołując się do własnej przewagi, która ma charakter

fizyczny, rozwiązują i kontrolują sytuacje tak, jak ich zdaniem przystoi to mężczyźnie.

Wpływ zmiennej: poziom samoakceptacji na powstawanie przemocy fizycznej w sytuacji *konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych* realizuje się pośrednio (0,310) poprzez zmienną ucieczka/unikanie jako strategia radzenia sobie ze stresem. Mechanizm ten działa następująco: sprawcy o niskim poziomie samoakceptacji w konfrontacji z sytuacją konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych podejmują strategię opartą na uciekaniu od problemu, unikaniu jego rozwiązania. Strategia ta, jako zorientowana emocjonalnie (Lazarus, Folkman, 1984; Terelak, 2008), działa szkodliwie na zachowanie agresorów, ponieważ nie zmusza ich do podejmowania wysiłków w celu rozwiązania trudności, a pozostawia w stanie wyczekiwania, ucieczki (czasami w alkohol).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na **przemoc psychiczną** w sytuacji konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych to jedynym, całkowitym i bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się zmienna: agresywność (0,549).

Podsumowanie. Wyniki dotyczące funkcjonowania mechanizmu uwarunkowania **przemocy fizycznej** w sytuacji *konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych* wskazują, że najsilniejszym bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych: agresywność, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia, ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty oraz stosowanie ucieczki/unikania jako strategii radzenia sobie w sytuacji stresu. Wpływ zmiennej: poziom samoakceptacji realizuje się pośrednio poprzez strategię radzenia: ucieczka/unikanie.

Przemoc w sytuacji konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych wyznacza kobiecie odpowiednie miejsce, a sprawcy pozwala na ukrycie potrzeby zależności. Badacze zwracają uwagę na symbiotyczne relacje zależności między mężem – sprawcą a żoną – ofiarą. Kobiety są postrzegane jako osoby, których zadaniem ma być pomaganie agresorowi w radzeniu sobie z emocjami i problemami, jednocześnie sprawcy odczuwają silny lęk przed intensywnością relacji zależności (Weitzman, Dreen, 1982; Dobash, Dobash, 1979, 1998; Dumas i in., 2008). Akty przemocy w tej sytuacji mają na celu utrzymywanie za wszelką cenę partnerskiej relacji, „bezpiecznych” symbiotycznych więzi.

C. Chiland i J.G. Young (1994), J.D. Higley, S.J. Suomi i M. Linnoila (1996), A. Raine (1996) dowiedli w badaniach, że agresja sprawców przemocy jest wynikiem długotrwałego stresu, spowodowanego otoczeniem lub chronicznością, wieloznacznością konfliktów między małżonkami.

Sprawcom w sytuacji przewlekłego konfliktu małżeńskiego, braku aktywności zawodowej postrzeganego jako krzywda/strata brakuje komunikacyjnych umiejętności do rozwiązania problemu, a jednym ze sposo-

bów rozwiązywania konfliktów jest sprawowanie kontroli przez przemoc. Doświadczanie krzywdzenia w rodzinie pochodzenia uczy agresorów traktować przemoc w relacjach małżeńskich jako integralną część intymnego związku, jako zachowanie akceptowane. Próbuąc wyjaśnić wpływ doświadczenia przemocy w rodzinie pochodzenia, należy odwołać się do analizy transakcyjnej. Zgodnie z nią każda jednostka posiada indywidualny skrypt życiowy powstały na bazie doświadczeń z komunikatów rodziców kierowanych do dziecka dla kształtowania podstawowego nastawienia wobec siebie i innych oraz generalnego planu życiowego (Berne, 1972; Harris, 1979, za: Tryjarska, 1995a; Maruszewski, 2000). Podstawowe nastawienie wobec siebie i innych ludzi, zawierające aspekt samooceny, kształtuje się u dziecka dzięki kontaktom niewerbalnym, a zwłaszcza kontaktowi dotykowemu z opiekunami. Indywidualny skrypt życiowy, zdefiniowany przez E. Berne'a (1972), jako stale aktualny program rozwinięty we wczesnym dzieciństwie przez rodziców, który kieruje zachowaniem człowieka w najbardziej istotnych dziedzinach życia, zawiera nieuświadomiony przez jednostkę plan życiowy oraz wskazania, jak go realizować – z określeniem ról, rodzajów zdarzeń, sposobów reagowania na nie.

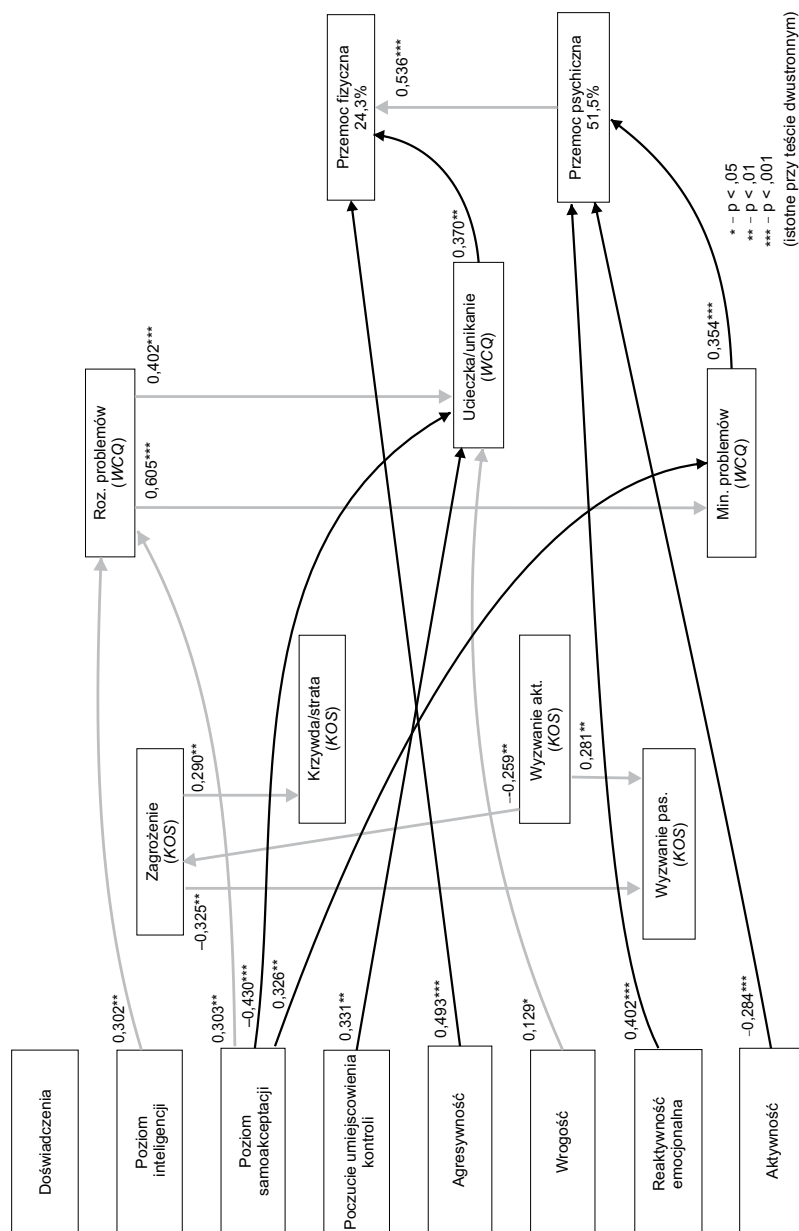
Skrypty stanowią wynik wielokrotnego stykania się z daną sekwencją zdarzeń. Informacje z wielokrotnych kontaktów ulegają uogólnieniu, ta uogólniona reprezentacja zawiera dane odnoszące się do typowego przebiegu jakiegoś zdarzenia. Skrypty najbardziej destrukcyjne kształtują się we wczesnym dzieciństwie pod wpływem nieuzasadnionych nacisków rodziców. Doświadczanie przemocy przez badanych w domu rodzinnym powoduje, że dorośli dotknięci w dzieciństwie tym problemem nauczeni są postrzegać relacje między małżonkami jako wrogie, skonfliktowane, służące do realizowania potrzeb, które nie były w wystarczającym stopniu zaspokajane w rodzinie generacyjnej. U dzieci, które notorycznie reagowały (lub widziały, jak rodzice reagują) na sytuacje konfliktowe agresywnym zachowaniem, rozwiązującym konflikt na ich korzyść, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że wytworzyły one sobie uogólnioną reprezentację, w której konflikty małżeńskie i agresja są ze sobą ściśle powiązane (Huesmann, 1988, 1998). Brakuje im umiejętności społecznych i interpersonalnych do tworzenia zdrowych związków, utrzymywania relacji małżeńskich i sposobów radzenia sobie z problemami, konfliktami. Odnosząc tezy analizy transakcyjnej do podstawowego podejścia poznawczego, można stwierdzić, że skrypt życiowy stanowi ważny składnik systemu wiedzy człowieka. Wiedza ta ma szczególny charakter, ponieważ dotyczy „ja” jednostki, ma znaczną moc regulacyjną, jest mało modyfikowalna i z trudem podlega werbalizacji.

Badania ukazały ciekawy mechanizm pośredniego wpływu zmiennej: poziom samoakceptacji na wystąpienie aktów przemocy. Wpływ ten reali-

zuje się poprzez zmienną: ucieczka/unikanie jako strategia radzenia sobie ze stresem. Jak wskazano wcześniej, jego znaczenie można przedstawić w następujący sposób: sprawcy o niskim poziomie samoakceptacji w konfrontacji z sytuacją konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych podejmują strategie oparte na uciekaniu od problemu, unikaniu jego rozwiązania, co działa szkodliwie na ich zachowanie, ponieważ nie zmusza do podejmowania działań. Jak wpływa to na przemoc? W zachowaniu sprawców z niskim poziomem samoakceptacji funkcje regulacyjne przejmują struktura „ja-idealnego”, czyli poziom aspiracji (lęk przed porażką), badani dążą do podwyższenia własnej wartości w relacjach małżeńskich w celu utrzymania dobrej samooceny. W sytuacjach konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych niektórzy sprawcy radzą sobie, unikając napływających informacji, które są rozbieżne z „ja-idealnym”, oraz niwelując zaistniałą rozbieżność poprzez ucieczkę od faktycznej sytuacji, a w konsekwencji zmianę treści napływających informacji (Łukaszewski, 1978). Duża siła napięcia emocjonalno-motywacyjnego (niski poziom samoakceptacji stanowi źródło silnej stymulacji, wywołując nadoptimalny wzrost aktywacji i silne napięcie emocjonalne) i brak tolerancji na różnego rodzaju rozbieżność informacyjną, a w szczególności rozbieżność aspiracji – wyniki (dobry mąż – oddana małżonka), sprawia, że dochodzi do aktów przemocy fizycznej będącej przejawem mechanizmów odreagowania (redukcja nadmiaru stymulacji i nadoptimalnego poziomu aktywacji). Sprawca manipuluje sytuacją przemocy w taki sposób, aby za jej wystąpienie obwinić partnerkę. Są to manipulacje interpretacyjne, pozornie modyfikujące treść „ja”, prowadzące najczęściej do jego zafałszowania. Agresorzy w tej sytuacji osiągają pożądaną zgodność poprzez zniekształcenie, zafałszowanie obrazu siebie samego.

10.3. Uwarunkowania aktów przemocy w sytuacji *problemów zawodowych*

Celem niniejszego podrozdziału jest prześledzenie, które ze zmiennych odgrywają istotną rolę w powstawaniu aktów przemocy fizycznej i psychicznej w sytuacji trudnej określonej jako: *problemy zawodowe*. W analizie skupień wyodrębniono trzy skupienia sytuacji bardzo trudnych dla sprawców. Jedną z nich określono jako problemy zawodowe (opis sytuacji umieszczono w podrozdziale 8.2.). Zastosowanie metody confirmacyjnej



Rys. 9. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji trudnej; *problemy zawodowe* (N = 76)

Pośredni	TRE	NRI_WR	NRI_AG	IQ	TA	PKONTR.	SAMOA	wcq_s1	kos_wa	wcq_s2	wcq_s3	kos_za	pf_r
wcq_s1	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	0,000	0,122	0,000	0,000	-0,122	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,000	-0,060	0,000	0,126	0,000	0,108	-0,074	-0,188	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_za	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,122	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,084	0,000	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,021	0,000	-0,045	0,000	-0,038	0,115	-0,148	0,000	0,165	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	-0,075	0,000	0,000	0,000	0,000

analizy ścieżek umożliwiło prześledzenie przebiegu zależności pomiędzy wyróżnionymi przez autorkę zmiennymi.

Model ścieżek w ramach analizy eksploracyjnej został utworzony na podstawie wskaźników modyfikacji i redukowany o ścieżki nieistotne na poziomie $p = 0,05$. Z umiarkowanie wysokich wskaźników dobroci dopasowania modelu możemy wnioskować, że dobrze reprezentuje on macierz korelacji, u podstaw której leżą dane empiryczne.

Na rysunku 9. i w tabeli 55. widać dokładnie, które z piętnastu zmiennych i w jaki sposób wpływają na powstawanie aktów przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji *problemów zawodowych*. Całkowity wpływ na **przemoc fizyczną** mają zmienne: agresywność (0,493), stosowanie strategii: ucieczka/unikanie (0,370) oraz poczucie kontroli (0,122).

Bezpośrednio na powstawanie aktów przemocy fizycznej wpływają zmienne: agresywność (0,493) oraz strategia: ucieczka/unikanie (0,370), silnym bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ przemocy psychicznej na fizyczną (0,536). Zmienna: zewnętrzne poczucie kontroli realizuje się pośrednio (0,122) poprzez zmienną: ucieczka/unikanie. Podobnie jak w poprzednich modelach analizujących mechanizm powstawania przemocy w konkretnej sytuacji trudnej, zmienną odgrywającą bezpośrednią rolę w uwarunkowaniu przemocy jest agresywność. W każdej sytuacji trudnej, również w wypadku stresów w pracy, u sprawców przemocy wyzwala się stan emocjonalno-motywacyjnej gotowości do reagowania agresją, niezwiązany z oceną poznawczą danej sytuacji. Wystarczy, że występuje problem w dążeniu do celu, z którym badani sobie nie potrafią poradzić, a reagują wtedy gniewem, złością.

Drugą zmienną, mającą bezpośredni wpływ na powstawanie aktów przemocy fizycznej, jest stosowanie przez sprawców strategii: ucieczka/unikanie (0,370). Pośrednio mechanizm ten wspiera zmienna: poczucie kontroli (0,122). Jednakże ze względu na niewielki wpływ tego czynnika efekt przyczynowy na powstawanie aktów przemocy fizycznej można przypisać przede wszystkim znaczącemu efektowi bezpośredniemu zmiennej – strategii: ucieczka/unikanie. Choć ów związek korelacyjny jest słaby (0,122), to pozwala wraz ze zmienną strategią radzenia: ucieczka/unikanie na ciekawą interpretację. Mechanizm ten można przedstawić w następujący sposób. Długotrwale utrzymująca się sytuacja frustracji w miejscu pracy i problemy w relacji między małżonkami, wynikające z rozbieżności w osiągnięciach zawodowych partnerów, stają się impulsem do podjęcia działań zaradczych w celu ochrony przed negatywnymi skutkami stresu w sferze subiektywnych przeżyć. Sprawcy przemocy przejawiają wtedy poczucie braku kontroli nad sytuacją, są przekonani, że jej okoliczności nie zależą od ich działania, nie można ich przewidzieć ani tym bardziej na nie wpływać. Cała sytuacja zawodowa, problemy w pracy

pozostają poza kontrolą sprawców. Wybierają zatem najmniej w tej sytuacji pożądaną strategię radzenia sobie – unikanie, ucieczkę. Jej wyborowi sprzyja niski ($-0,430$) poziom samoakceptacji (przejęcie funkcji regulacyjnych przez „ja-idealne”, czyli poziom aspiracji). W sytuacji stresu w pracy, gdy poziom wykonania powierzonych obowiązków jest niski, dochodzi do nieadekwatnej oceny własnych możliwości i unikania/ucieczki od ciągłych trudności. Stres w pracy związany jest najczęściej z przeciążeniem polegającym na wykonywaniu wielu zadań złożonych, niejasnych, konfliktowych. Często pojawia się presja czasu – wykonywanie pracy w szybkim tempie i jak najlepiej, co powoduje ciągle myślenie o niej w domu i ogólne napięcie utrzymujące się po opuszczeniu miejsca pracy. Nerozwieszana sytuacja stresu zawodowego staje się coraz bardziej frustrująca, radzenie sobie z problemem przez ucieczkę/unikanie powoduje ciągle stany napięcia, które kumulowane często doprowadzają do ataku fizycznego na najbliższych. Jak twierdzi Rotter (1975), agresja jest obecna w repertuarze zachowań każdej jednostki, jednak możliwość jej skutecznego kontrolowania oraz umiejętność radzenia sobie ze stresem pozwala na panowanie nad emocjami i swoim zachowaniem.

Wyniki analizy ścieżek wskazały na bezpośredni wpływ przemocy psychicznej na przemoc fizyczną w sytuacji *problemów zawodowych*. Prawdopodobnie, jak zasygnalizowano to już wcześniej, jest to związane ze stanem awersyjnego pobudzenia (drażliwe podniecenie, napięcie, wściekłość), który występuje na etapie narastania przemocy i wyzwala nawykowe formy przemocy psychicznej: krzyki, oskarżenia, groźby przemocy fizycznej. Kiedy nasila się stan awersyjnego pobudzenia, dochodzi do zmian świadomości, hamulce społeczne słabną, następuje atak przemocy fizycznej. Zdaniem D.G. Duttona (2001), działanie fizyczne rozładowuje nagromadzone napięcie i wściekłość szybciej i skuteczniej niż akty przemocy psychicznej.

Wyniki badań wskazują, że nie ma powiązania pomiędzy przemocą fizyczną a percepcją sytuacji jako zagrożenia, krzywdy czy wyzwania aktywnego, pasywnego.

Bardzo ciekawy w sytuacji *problemów zawodowych* jest mechanizm wpływów zmiennych na **przemoc psychiczną**. Najsilniejszym bezpośrednim efektem przyczynowym charakteryzują się zmienne: reaktywność emocjonalna ($0,402$), strategia: minimalizowanie problemu ($0,354$) oraz aktywność ($-0,284$). Zmienna: poziom samoakceptacji ma wpływ pośredni ($0,115$) poprzez strategię: minimalizowanie problemów. Zauważyć należy, że wpływ ten jest słaby, dlatego całkowity efekt tego czynnika dla zmiennej: przemoc psychiczna należy przypisać strategii: minimalizowanie problemu. Okazuje się, że przemoc psychiczna w sytuacji trudności zawodowych i rozbieżności osiągnięć zawodowych małżonków jest bezpośrednio związana z wysoką reaktywnością sprawców przemocy i niską ich aktywno-

ścią. Wynika z tego wniosek, że sprawcy wysoko reaktywni nieadekwatnie reagują na bodźce silne, długotrwałe i powtarzające się, jak to ma miejsce w sytuacji stresu w pracy. Przemoc psychiczna jest prawdopodobnie reakcją na przeciążenia stymulacyjne jako skuteczny sposób redukcji stymulacji. Towarzyszy temu niska aktywność wyrażająca się niewielką liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele. Radzenie sobie z sytuacją stresu w pracy i problemami zawodowymi przez stosowanie strategii: minimalizacja problemu służy zmniejszeniu lub uniknięciu negatywnych skutków trudności w pracy, jednak jest także źródłem stresu ze względu na brak zysków w postaci zmiany sytuacji, w której się badani znajdują.

Podsumowanie. Praca stanowi jedną z głównych sfer aktywności człowieka w skali całego życia. Stres zawodowy występuje w różnych odmianach i tworzy charakterystyczne objawy syndromu przeżyć oraz ich skutków. Jeżeli nakładają się na ten stan problemy wynikające z rozbieżności osiągnięć zawodowych małżonków, wtedy sytuacja stresu staje się dla badanych bardzo dolegliwa. Mechanizm powstawania przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w sytuacji *problemów zawodowych* jest uwarunkowany bezpośrednio cechą osobowości: agresywnością, a w przemocy psychicznej również cechami temperamentalnymi: wysoką reaktywnością emocjonalną i niską aktywnością. Całkowity i bezpośredni efekt przyczynowy związany jest ze strategiami radzenia sobie, w przemocy fizycznej – ucieczką/unikaniem, w przemocy psychicznej – minimalizowaniem problemu. Obie strategie należą do pasywnych sposobów radzenia sobie z trudnościami. Nie są skupione na poszukiwaniu informacji w celu podjęcia racjonalnej decyzji i odpowiednim działaniu. W sytuacji stresów w pracy pozwalają na chwilową redukcję powstających w ten sposób napięć, silny stan frustracji zostaje przeniesiony do warunków domowych, często doprowadzając do aktów przemocy. W minimalizacji problemu działania zaradcze są uwikłane w myślenie życzeniowe, złudzenia, które pełnią funkcje obronne, podtrzymujące dotychczasową samoocenę, a także przeciwstawiają się obniżaniu się wartości „ja-idealnego”. W procesie zmagania się z sytuacją stresów w pracy i problemów wynikających z różnicy osiągnięć ekonomicznych, sprawcy są nastawieni na redukcję napięcia emocjonalnego, realnego obniżenia jego poziomu poprzez konstruowanie ocen sytuacji nieadekwatnych do jej realności. Skutkiem tego sytuacja stresu pozostaje bez zmian, pobudzenie emocjonalne wzrasta, odreagowanie następuje w aktach przemocy psychicznej, które nie pociągają za sobą większej odpowiedzialności.

W sytuacji trudnej problemów zawodowych bezpośredni wpływ na stosowanie przez sprawców przemocy fizycznej ma przemoc psychiczna. Jej mechanizm został omówiony w analizie ścieżek, zwrócono uwagę na nasilanie się w omawianej sytuacji przykrych uczuć, stanu drażliwego

podniecenia, zwanego awersyjnym pobudzeniem – sprawca uwalnia się od tego stanu aktami przemocy psychicznej. W literaturze tematu zwraca uwagę stanowisko sugerujące współwystępowanie lub poprzedzanie aktów przemocy fizycznej aktami przemocy psychicznej (Hart, Germain, Brassard, 1987). Badacze zakładają, że wraz z upływem czasu agresywne interakcje w rodzinie mogą przesuwać się na wymiarze szkód od krzywdzenia psychicznego do fizycznego.

Nie ma istotnych powiązań pomiędzy przemocą fizyczną i psychiczną a dokonywaniem przez sprawców oceny sytuacji trudnej, jaką są problemy zawodowe. Wydaje się, iż wystarczającym warunkiem do wystąpienia aktów przemocy są sygnały wywoławcze agresji (pewne cechy sytuacji) i nie jest bezwzględnie konieczne, by poprzedzała je ocena sytuacji w kategoriach zagrożenia, krzywdy. Dlaczego tak się dzieje? Uprzednie doświadczenia „agresywne”, kształtujące agresywność jako specyficzną cechę osobowości, wyzwalają gotowość do reagowania agresją pod wpływem sygnałów wywoławczych. Jeśli człowiek był w jakikolwiek sposób krzywdzony i nie miał od razu możliwości zareagowania zwrotną agresją, to może u niego powstać stan utrzymywania się agresywnego pobudzenia. Zatem powracanie myślami do doznanej przykrości, reminiscencje z tym związane dają sygnały prowokujące do agresji (Bandura, 1973; Frączek, 1980; Kubacka-Jasiecka, 1986). Reakcja na stres w pracy zwykle poprzedzona jest wieloma negatywnymi doświadczeniami i sytuacjami wywołującymi gniew – na skutek tych czynników obniża się próg tolerancji na określone bodźce. Sygnałami wywoławczymi agresji mogą być bodźce o charakterze emocjonalnym, przedmioty czy ludzie.

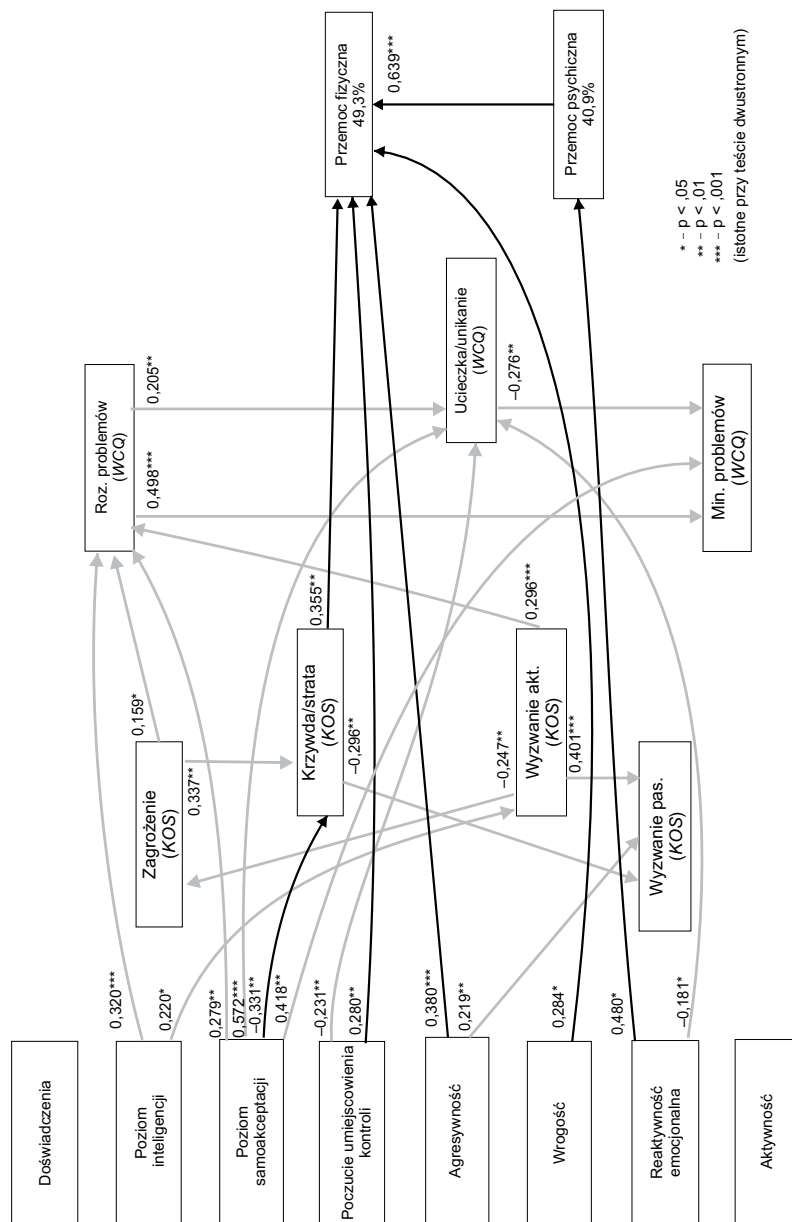
10.4. Czynniki warunkujące przemoc w rodzinie w sytuacji *problemów ekonomicznych i bytowych*

Badania miały na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: Jakie zmienne warunkują przemoc fizyczną i przemoc psychiczną w zależności od rodzaju sytuacji trudnej? W pracy wzięto pod uwagę trzy rodzaje sytuacji trudnych. Modele uwarunkowania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji *konfliktów małżeńskich*, *problemów adaptacyjnych* oraz w sytuacji *problemów zawodowych* zostały przedstawione w poprzednich podrozdziałach. Celem niniejszego podrozdziału jest wyjaśnienie, jakie zmienne warunkują powstawanie przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie w sytuacji trudnej *problemów ekonomicznych i bytowych*. Dla wyjaśnienia zależności przeprowadzono analizę ścieżek w wersji eksploracyjnej.

Model ścieżek w ramach analizy eksploracyjnej został utworzony na podstawie wskaźników modyfikacji i redukowany o ścieżki nieistotne na poziomie $p = 0,05$. Z umiarkowanie wysokich wskaźników dobroci dopasowania modelu możemy wnioskować, że dobrze reprezentuje on macierz korelacji, u podstaw której leżą dane empiryczne.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na **przemoc fizyczną**, to z zaprezentowanego na rysunku 10. indeksu ścieżek i danych zamieszczonych w tabeli 56. wynika, że najsilniejszym bezpośrednim, a zarazem całkowitym efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych: agresywność (0,380), ocena sytuacji jako krzywdy/straty (0,355), poczucie kontroli (0,280), wrogość (0,284). Silnym działaniem bezpośrednim odznacza się wpływ przemocy psychicznej na przemoc fizyczną (0,639). Zmienne pośrednio działającą na przemoc fizyczną jest poziom samoakceptacji; zmienna ta realizuje się poprzez ocenę sytuacji jako krzywdy/straty (0,118). Wpływ tej zmiennej jest niski, dlatego też całkowity efekt przyczynowy na powstawanie przemocy fizycznej należy przypisać przede wszystkim znaczącemu efektowi zmiennej: ocena sytuacji trudnej problemów ekonomicznych i bytowych jako krzywdy/straty.

Sytuację braku dochodów, bezrobocia, ubóstwa rodziny, można opisywać w wielu wymiarach, analizując z różnych stron (Bańka, 1993; Ratajczak, 1995; Manek, 1991). Najczęściej traktuje się ją jako sytuację deficytów, czyli braku środków zaspokojenia różnorodnych potrzeb, od podstawowych do najbardziej wysublimowanych. Wyzwała ona najczęściej poczucie niesprawiedliwości, rozczarowania, żal, gniew. Sytuacja bezrobocia, braku dochodów, powoduje zmianę całej sytuacji życiowej człowieka, przede wszystkim zmianę relacji: „ja – inni” w systemie rodziny i poza nim. Za uważać można, że zmienne osobowościowe mają tu istotne znaczenie dla powstawania przemocy fizycznej. Sprawcy mają poczucie braku kontroli nad sytuacją (0,280), uważają, że ich działania na zmianę sytuacji nie mają większego sensu, ponieważ to, co się dzieje, nie zależy od nich, nie mają na to większego wpływu. Nie sprzyja to radzeniu sobie z sytuacją, zwłaszcza gdy włącza się w ten proces wrogość (0,284), czyli nieufność wobec innych, rozgoryczenie i gniew na cały świat. Niechętna i wroga postawa przedstawiona jest w przekonaniu: „innym się udaje, mnie nie”, to inni ponoszą odpowiedzialność za wszystko. Na tę nawykową skłonność do interpretowania bodźców w kategorii wrogości i agresji u sprawców przemocy zwrócili uwagę V.S. Burks i in. (1999). Badania autora wykazały, że wrogie struktury prowadzą do interpretowania bodźców sytuacyjnych jako bardziej agresywnych i tym samym zwiększają prawdopodobieństwo agresywnej reakcji. Przeżywane w wyniku obniżenia statusu materialno-bytowego, szczególnie po utracie pracy, stany emocjonalne – szok, frustracja, apatia, poczucie bezsilności – wpływają często na zmianę po-



$\chi^2 = 121,824$ ($df = 102$; $p = ,088$); $GFI = ,885$; $AGFI = ,828$; $RMSEA = 0,043$

— wskaźniki procentowe oznaczają procent wyjaśnionej wariancji,

— pogrubioną linią zaznaczono zależności analizowane w niniejszym fragmencie tekstu.

Rys. 10. Uwarunkowanie powstawania przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w sytuacji trudnej: *problemy ekonomiczne i bytowe* ($N = 105$)

Posredni	TRE	NRI_WR	NRI_AG	IQ	P.KONTR. SAMOA	kos_wa	kos_za	wcq_s1	wcq_s2	kos_ks	pp_r
kos_wa	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_za	0,000	0,000	0,000	-0,052	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s1	0,000	0,000	0,000	0,054	0,000	-0,039	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s2	0,000	0,000	0,000	0,077	0,000	0,057	0,053	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_ks	0,000	0,000	0,000	-0,018	0,000	-0,083	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
pf_r	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,118	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
kos_wp	0,000	0,000	0,000	0,089	0,000	0,068	-0,100	0,000	0,000	0,000	0,000
wcq_s3	0,050	0,000	0,000	0,165	0,000	-0,035	0,114	-0,057	0,000	0,000	0,000
pp_r	0,000	0,118	0,243	0,000	0,179	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

strzegania samego siebie, przejawiającą się w obniżeniu własnej wartości i pozycji w rodzinie, w otoczeniu (Goszczyńska, 1995; Pietras, Buchta, 1993; Bańka, 1993). W rodzinie następuje niekorzystna zmiana zajmowanej pozycji, sprawcy w sytuacji braku środków finansowych, bezrobocia tracą kontrolę nad otoczeniem, władzę, możliwość podejmowania decyzji, czują się skrzywdzeni. Napięcie motywacyjne generowane na poziomie struktur popędowo-emocjonalnych, poczucie złości, gniewu i krzywdy łatwo aktywizuje działania przemocy. Zdaniem D. Levinsona (1989), w sytuacji problemów finansowych, utraty pracy, gdy mężczyźni mają mniejszą kontrolę nad własnością i zasobami materialnymi pary, przemoc wobec kobiet zdarza się częściej. Zależność ta jest modyfikowana przez prawo mężczyzn do podejmowania decyzji w rodzinie i przekonanie o zajmowaniu głównej, ważnej pozycji w rodzinie. M.A. Straus, R.J. Gelles, S.K. Steinmetz (1980) określają stresy ekonomiczne jako niosące ze sobą ogromny ładunek konfliktogenny, doprowadzający do przemocy w rodzinie.

Mechanizm powstawania przemocy fizycznej w sytuacji problemów ekonomicznych i bytowych uwarunkowany jest także sposobem interpretacji danej sytuacji – sprawcy oceniali ją pod kątem doznanej krzywdy/ /straty (0,355). Sytuacja problemów ekonomicznych i bytowych związana jest przede wszystkim z brakiem środków finansowych i ubóstwem warunków bytowych, skutkującym deficytem wielu potrzeb. Sytuacji tej nie da się kontrolować, przewidywać, wywierać na nią wpływu, stan przewlekłości wzmacnia przekonanie sprawców o nieodwracalnym jej charakterze. Rodzi to poczucie krzywdy, straty, także negatywnej oceny wartości „ja”; doświadczanie ujemnych emocji wobec innych osób, wzrastające napięcie emocjonalne jest rozładowywane w aktach przemocy fizycznej, wzmacnia ten stan niski poziom samoakceptacji (reagowanie podwyższonym poziomem aspiracji na niepowodzenia). Bezpośrednim silnym efektem przyczynowym przemocy w sytuacji trudnej problemów ekonomicznych i bytowych charakteryzuje się wpływ zmiennej: przemoc psychiczna na przemoc fizyczną. Stan awersyjnego pobudzenia z tyradami słownymi, groźbami, obelgami, nakręcając emocjonalnie sprawcę do stanu wściekłości, doprowadza do wybuchu aktów fizycznej przemocy, rozładowując w ten sposób nagromadzone napięcie i złość agresora. Zauważyć można, że sprawcy w sytuacjach trudnych, dotyczących różnych obszarów ich funkcjonowania: od aktów przemocy psychicznej do aktów przemocy fizycznej, nawykowo uzależniają się od tego rodzaju rozładowania napięcia, pozbycia się przykrych uczuć.

W powstawaniu **przemocy psychicznej** bezpośrednim i jednocześnie całkowitym efektem przyczynowym charakteryzuje się jedna zmienna: reaktywność emocjonalna (0,480). W sytuacji problemów ekonomicznych i bytowych, a więc w sytuacji długotrwałej, powtarzającej się, sprawcy

z nadmiernie wysokim poziomem reaktywności emocjonalnej przejawiają brak zdolności do adekwatnego reagowania na takie bodźce. Unikają sytuacji o dużej wartości stymulacyjnej, ponieważ obniża to i zakłóca poziom ich funkcjonowania – reagują na sytuację agresją, zamiast ją rozwiązać. Akty przemocy psychicznej są skutecznym sposobem redukcji stymulacji; można wskazać, że jest to typowa agresja reaktywna na przeciążenia stymulacyjne.

Podsumowanie. Sytuacja problemów ekonomicznych i bytowych, wiążąca się z utratą pracy bądź pracą nisko opłacaną, zubożeniem, obniżeniem warunków bytowych, jest sytuacją bardzo trudną, którą należy traktować jako sytuację deficytów, czyli braku środków zaspokajania różnorodnych potrzeb człowieka. Celem analizy ścieżek była próba odpowiedzi na pytanie, jakie zmienne warunkują przemoc fizyczną i przemoc psychiczną w tej właśnie sytuacji.

Okazało się, że zmienne: agresywność (0,380), ocena sytuacji jako krzywdy/straty (0,355), poczucie kontroli (0,280) oraz wrogość (0,284), oddziałują na przemoc fizyczną bezpośrednio, mają także całkowity efekt przyczynowy. Silnym, całkowitym i bezpośrednim działaniem odznacza się wpływ przemocy psychicznej na fizyczną (0,639). Bezpośrednim, a zarazem całkowitym efektem przyczynowym w powstawaniu przemocy psychicznej charakteryzuje się jedna zmienna: reaktywność emocjonalna (0,480). Należy zauważyć, że przemoc fizyczna i psychiczna uwarunkowane są w sytuacji problemów ekonomicznych i bytowych przede wszystkim zmiennymi osobowościowymi oraz oceną tej sytuacji jako krzywdy/straty. Wydawało się, że zmiennymi niezmiernie ważnymi w warunkowaniu przemocy fizycznej w sytuacji poważnych problemów ekonomicznych, bytowych będą także sposoby radzenia sobie z nią. Jak widać w modelu, nie mają one istotnego znaczenia. Sprawcy przemocy jakby nie podejmowali jakiejkolwiek aktywności mającej na celu zmianę dotychczasowej sytuacji tak, aby poradzić sobie z jej negatywnymi aspektami i zmienić jej charakter. Wpływ na ten stan mają zapewne cechy indywidualne sprawców, takie jak: zewnętrzne poczucie kontroli, niski poziom samoakceptacji, słabe umiejętności społeczne, niska tolerancja na frustrację, postawy i przekonania w odniesieniu do roli i praw mężczyzn (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Goldstein, Rosenbaum, 1985), ale też sama sytuacja problemów ekonomicznych i bytowych, trudna ze względu na obszar deficytów w zakresie własnych potrzeb i potrzeb systemu rodzinnego (Bańka, 1993; Terelak, 2008). Spostrzeganie jej jako krzywdy/straty, wynikające m.in. z cech osobowościowych: zewnętrznego poczucia kontroli (przekonanie, że nie mam wpływu na sytuację, nie kontroluję jej), niskiego poziomu samoakceptacji (niedostrzeganie swoich możliwości) i oceny cech samej sytuacji (jest dla mnie krzywdząca, niezasłużona, niesprawiedliwa,

nieodwracalna) — prowokuje zachowania obronne na poziomie emocjonalnym, zastosowanie szybkich środków zaradczych (ataki przemocy fizycznej), które uwolnią choć na krótki okres od przykrych stanów. Sprzyja temu szczególnie niski poziom samoakceptacji, który stanowi źródło silnej stymulacji, wywołując nadoptymalny wzrost aktywności i silne napięcie emocjonalne.

Rozdział 11

Podsumowanie uzyskanych wyników badań

Przedstawione w poprzednich rozdziałach rozważania teoretyczne i ustalenia empiryczne miały na celu analizę psychologicznych uwarunkowań przemocy w rodzinie. Literatura tematu i dotychczasowe badania skupiają się na ofierze przemocy domowej, z jej perspektywy widzenia problemu przemoc jest opisywana i analizowana. W niniejszej pracy przeprowadzana próba wyjaśnienia mechanizmów przemocy w związkach małżeńskich została dokonana z perspektywy sprawców przemocy. Nie wiele wiadomo o osobowości sprawców przemocy, mechanizmach i motywach ich zachowania. W literaturze tematu autorzy, analizując przyczyny przemocy domowej, zwracają uwagę przede wszystkim na uwarunkowania osobowościowe, wskazując na różnorodne jej dysfunkcje: niedorozwój struktur poznawczych – problemy w zakresie kontroli i poczucia własnej wartości, zaburzenie struktury i funkcji „ja”, słabą zdolność do przeżywania poczucia winy, także na doświadczenia socjalizacyjne sprawy. W mniejszym zakresie brano pod uwagę sytuację, w której dochodzi do przemocy, ocenę tej sytuacji przez sprawców oraz strategie radzenia, jakie stosują w sytuacjach stresowych.

W przeprowadzonych zgodnie z ustaleniami teoretycznymi badaniach podjęto próbę wyróżnienia typów sprawców przemocy w rodzinie na podstawie wybranych cech osobowości i temperamentu, dokonano charakterystyki tych typów, uwzględniając społeczne, biopsychiczne i sytuacyjne uwarunkowania ich zachowań. Starano się również określić dla każdej wyróżnionej grupy typów sprawców przemocy czynniki ryzyka powstawania poziomu (wysokiego, niskiego) przemocy. Model teoretyczny zakładał jednak bardziej złożone wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytania, jakie czynniki

warunkują powstawanie przemocy w rodzinie, które z nich mają istotny wpływ na wystąpienie takich aktów, a których znaczenie jest nieistotne. Dlatego też w pracy ważnym zadaniem badawczym było przeprowadzenie analiz wyjaśniających przyczyny powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców przemocy.

11.1. Wnioski końcowe

W pracy postawiono wiele pytań, na które w dużej mierze udało się odpowiedzieć. Przedstawiony także został własny model czynników warunkujących powstawanie aktów przemocy fizycznej i psychicznej. Uzyskane wyniki badań można ująć w kilku najważniejszych kategoriach ustaleń empirycznych.

Pierwsza grupa ustaleń badawczych była związana z odpowiedzią na pytanie: Czy można wyodrębnić różne typy sprawców przemocy wewnątrzrodzinnej ze względu na określony profil czynników osobowościowych i cech temperamentu? Podjęto próbę ustalenia zróżnicowania badanej grupy 325 sprawców w zakresie zmiennych indywidualnych: poziom inteligencji, samoakceptacja, LOC – poczucie kontroli, agresywność (we wszystkich podskalach) oraz temperament (we wszystkich podskalach). Okazało się, że nie można mówić o jednym typie sprawcy przemocy domowej. Analiza uzyskanych wyników pozwoliła wyróżnić cztery takie typy, charakteryzujące się określonym profilem osobowości.

Sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) – charakteryzujący się wysokim poziomem agresji reaktywnej. Regulacja zachowania tych sprawców odbywa się na poziomie struktur popędowo-emocjonalnych. Brak im umiejętności kontroli poznawczej zachowań agresywnych, brak zdolności aktywnego zadaniowego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Cechuje ich bodźcowe, a nie zadaniowe uwarunkowanie zachowania się w sytuacjach trudnych, na które reagują irytacją, złością, gniewem, zamiast ich rozwiązaniem. Postrzegają wyniki swoich zachowań jako pozostające poza własną kontrolą (słaba aktywność, wyrażająca się niewielką liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele).

Sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) – charakteryzujący się ilorazem inteligencji na pograniczu upośledzenia umysłowego i normy, co wskazuje na znaczne utrudnienia przeróbki informacji w centralnym układzie nerwowym. Jednostki z niską odpornością emocjonalną, małą elastycznością w zachowaniu (mają ograniczoną zdolność do analizy i uogólnień, do wnioskowania logicznego). Są mało wytrzymali i aktywni,

słabo przystosowani społecznie. U sprawców o niskich kompetencjach zaradczych mechanizmy emocjonalno-popędowe mają funkcjonalną przewagę nad poznawczą regulacją zachowania się, co wynika z niskiego rozwoju struktur poznawczo-intelektualnych. Dominują wówczas zachowania popędowe i emocjonalne (osłabienie mechanizmu kontroli emocji), wyrażające się niskim stopniem organizacji zachowań emocjonalnych, czyli prostymi formami wyrażania lub rozładowywania doznawanych uczuć, dążenie do natychmiastowego zaspokojenia potrzeb, brak kontroli nad emocjami.

Sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) – posiadają cechy osobowości nieprawidłowej: niską reaktywność, wysokie zapotrzebowanie na stymulację, brak poczucia winy, wrogość, płytkość emocjonalną, sprawną inteligencję. Charakteryzuje ich wyraźna przewaga sfery popędowo-emocjonalnej nad poznawczo-uczuciową. Są zdolni do względnie nieemocjonalnego funkcjonowania nawet w sytuacjach wywołujących u innych silne napięcie emocjonalne; ich reakcje wewnętrzne są chłodne i kontrolowane. Sprawcy ci są nastawieni na kontrolowanie sytuacji zewnętrznej przez świadome wywieranie wpływu na poszczególne osoby, najczęściej za pomocą narzucania własnej woli, stosowania nacisku, gróźb. Wykazują także słabą wrażliwość emocjonalną, a na poziomie poznawczym nieumiejętność odczytania emocji u innych. Słaba zdolność do przeżywania poczucia winy pozwala im na pomniejszenie odpowiedzialności za własne zachowania i przerzucanie winy na ofiarę. Są niskoreaktywni, a więc posiadają większe zapotrzebowanie na stymulację. Agresja u tych sprawców jest źródłem silnej stymulacji oraz mechanizmem uzyskiwania kontroli, samopotwierdzenia (dominacja, narzucanie własnych, jedynie słusznych poglądów, egoizm).

Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Konfiguracja cech wskazuje na efektywną regulację stymulacji i ogólne nastawienie na poszukiwanie stymulacji. Sprawcy charakteryzują się dużymi możliwościami adaptacyjnymi, krytycyzmem, w sytuacji frustracyjnej z reguły działają bardziej konstruktywnie, liczą się z informacją zwrotną o wynikach swojego postępowania. Spójność „ja” (wysoka samoakceptacja, zewnętrzny LOC) sprzyja poczuciu pewności tych osób, osłabia poczucie zagrożenia. Elastyczni w zachowaniu, aktywni zawodowo, zdolni do wytrwałego działania. Wykazują skłonność do zachowań impulsywnych, agresywnych szczególnie w sytuacji prowokacji. Przejawiają też większą aktywność w poszukiwaniu informacji ułatwiających rozwiązanie problemu i podjęcie określonej decyzji.

Uzyskane wyniki pokazały, że nie można mówić o jednym typie sprawcy przemocy domowej. Profil osobowości sprawców wskazał na cztery typy, których osobowość i zachowanie kształtują się w ścisłej relacji do zniekształconej funkcji struktury „ja”. W badaniach, dotyczących wy-

różnienia typów mężczyzn stosujących przemoc wobec członków rodziny, autorzy (Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Gondolf, 1993; Mott, McDonald, za: Saunders, 1992) stosowali najczęściej kryteria związane z dokonywanymi aktami przemocy: cykliczność lub incydentalność ich występowania (sprawcy cykliczni lub dopuszczający się przemocy sporadycznie); miejsce dokonywania aktów – w domu lub/i poza domem (agresorzy, których przemoc ogranicza się tylko do własnej rodziny lub stosowana jest także wobec innych); przejawianie oznak psychopatologii, najczęściej w formie zaburzeń psychicznych, bądź nieprzejawianie takich oznak (sprawcy dysforyczni, sprawcy nadużywający alkoholu, sprawcy antyspołeczni zaangażowani w działalność przestępczą). Jak łatwo zauważyć, zwykle brano pod uwagę kryteria społecznego funkcjonowania sprawcy lub wyraźne symptomy zaburzeń psychicznych, bez głębszych analiz właściwości psychicznych i cech osobowościowych agresorów. Jedynie D.G. Dutton (2001) w wyróżnieniu typów sprawców przemocy zwrócił uwagę na labilność emocjonalną – dystans emocjonalny oraz silną motywację do sprawowania kontroli nad partnerką sprawców dokonujących aktów przemocy w domu. Wydaje się więc, że wyróżnienie typów sprawców przemocy ze względu na cechy osobowości i temperamentu jako główne mechanizmy regulacji i integracji zachowania można uznać za bardzo ważne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Stanowi ono bowiem krok naprzód w zrozumieniu mechanizmów powstawania aktów przemocy i podjęciu działań terapeutycznych skupionych na czynnikach intrapsychicznych określonego typu sprawców. Nie wiemy także, jakie mogą być uwarunkowania kształtowania się indywidualnych cech osobowości, zakłada się bowiem wpływ różnych czynników na wyzwalanie aktów agresji u sprawców przemocy. Należało więc w dalszej części badań poszukać czynników mających wpływ na formowanie się niektórych struktur osobowościowych, determinujących aktywność sprawców przemocy, odgrywających ważną rolę w regulacji agresji. Starano się zatem scharakteryzować warunki procesu socjalizacji sprawców przemocy.

Druga grupa ustaleń badawczych dotyczyła odpowiedzi na pytanie: Jakie były warunki socjalizacji sprawców przemocy w rodzinie o określonym profilu osobowości i cechach temperamentu? Socjalizację sprawców przemocy domowej potraktowano jako proces, który jest odpowiedzialny za kształtowanie się przesłanek społecznego zachowania się człowieka. Pozwala to na wyjaśnienie znaczenia czynników społecznych dla formowania się zachowania na dwóch płaszczyznach: po pierwsze, interakcji społecznych, w których uczestniczyła jednostka; po drugie, w trakcie socjalizacji i pod wpływem oddziaływań socjalizacji domu rodzinnego dokonują się transformacje w sferze emocjonalno-popędowej mechanizmów regulacji zachowania, jak też formułują się struktury poznawcze sterujące

zachowaniem. Starano się zwrócić uwagę na źródła agresywnych wzorów w otoczeniu rodzinnym sprawców przemocy, interakcje społeczne, które dostarczają człowiekowi bezpośrednich wzorów zachowania, często względnie trwałych sposobów „radzenia sobie” z problemami. Analiza socjalizacji wyróżnionych typów sprawców przemocy dostarczyła bardzo ciekawych spostrzeżeń.

Na podstawie wyników badań można stwierdzić, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) i o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) oraz sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) wychowywali się w środowisku dysfunkcyjnym: negatywna atmosfera życia rodzinnego (konflikty), zaburzone więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicami (szczególnie pomiędzy matką a dzieckiem, jak doświadczyli tego sprawcy psychopatyczno-odwetowi i reaktywnie agresywni), nadużywanie alkoholu przez ojców, a także doświadczenie przemocy, dostarczyły badanym „przykładów” agresywnych zachowań i przekonań o skuteczności przemocy w posługiwaniu się nią w kontaktach interpersonalnych. Dane wskazują, że w każdej grupie osobowościowej sprawców część badanych doświadczyła przemocy w rodzinie pochodzenia. Najsilniej dotknięci tymi działaniami zostali badani z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych i grupy A – reaktywnie agresywni oraz psychopatyczno-odwetowi (grupa C), najmniej badani z grupy D – sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym. Można mówić tu o „defekcie” socjalizacji, odnoszącym się do pewnego typu emocjonalnego zachowań jednostki, określonym przez B. Malak i A. Frączka (1986) jako „antyspołeczna aktywność”. W przebiegu takiej „negatywnej socjalizacji” zaburzone jest również kształtowanie złożonych mechanizmów regulacji zachowania. Ich niedojrzałość utrudniała sprawcom podejmowanie bardziej złożonych, zorientowanych na cele form czynności, pozostawiając zachowanie sterowaniu przez mechanizmy impulsywne. Natomiast sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wychowywali się w środowisku korzystnym dla rozwoju jednostki, bez bezpośrednich wzorów agresywnego zachowania ze strony rodziców, co pozwoliło prawdopodobnie na prawidłowy rozwój struktur poznawczych – umożliwiające im dokonanie rekonstrukcji czy transformacji elementów sytuacji oraz umiejętne dostosowanie strategii w celu poradzenia sobie z sytuacją. Analiza danych pozwala zwrócić uwagę na fakt, iż w każdej grupie badanych sprawców przemocy nie było bliskich więzi emocjonalnych utrzymywanych z obojgiem rodziców, najczęściej bliskość emocjonalna łączyła badanych tylko z jednym z rodziców, a większość osób reaktywnie agresywnych nie przejawiała pozytywnych więzi z żadnym z nich. Gdyby więzi emocjonalne traktować jako prototyp relacji społecznych w okresie dorosłości, to prawdopodobnie niekorzystne, negatywne relacje mogły zaburzać proces kształtowania się w jednostce

plastyczności na nowe relacje i doświadczenia, tym samym nie doprowadziły do rozwoju szerokich społecznych sprawności. Brak u sprawców przemocy takiej bliskości z rodzicami w dzieciństwie, ze względu na dystansujące bądź zaburzone zachowanie jednego lub obojga z nich zapewne wpłynął na głębokość i formę kontaktu emocjonalnego w bliskich relacjach partnerskich. Szczególnie brak emocjonalnej bliskości z matką (u osób reaktywnie agresywnych i psychopatyczno-odwetowych) wpływa na także relacje z partnerem (myślenie, odczuwanie i zachowanie). Przeprowadzona analiza, zgodnie z teorią relacji z obiektem, skłania do wniosku, że większość sprawców grupy A – reaktywnie agresywnych i grupy C – psychopatyczno-odwetowych oraz niektórzy sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych mają niestabilne, słabe wewnętrzne wyobrażenie matki, tzw. słabość obiektu. Cięży na nich brak pełnego zbliżenia z matką w dzieciństwie. Skutkuje to w ich związku małżeńskim z jednej strony silnym lękiem przed utratą partnerki, z drugiej – dominującymi formami kontroli (emocjonalnej, fizycznej, finansowej). Interpretację tę potwierdzają wyniki D.G. Duttona, S.K. Golanta (1995), D.G. Duttona (2001), D.G. Saundersa (1992), D.G. Duttona i in. (1994), wskazujące na deficyty osobowości sprawców przemocy w rodzinie, które czynią ich podatnymi na zależność i lęk dotyczący rozpadu związku; ich panika i akty agresji stanowią skutek psychologiczny przewidywanej utraty kobiety.

Proces socjalizacji w rodzinie sprawców przemocy miał znaczenie dla formowania się ich emocji i samokontroli. Istniejące zależności można opisać na dwóch poziomach. Po pierwsze, środowisko rodzinne badanych dostarczyło im doświadczeń, dzięki którym nabyli oni umiejętności reagowania na bodźce emocjonalne. Po drugie, w procesach interakcji ukształtowała się ważna kategoria reakcji emocjonalnych, specyficznie związanych z uczestnictwem bliskich ludzi w życiu człowieka.

Przyjęcie w modelu badawczym perspektywy interakcyjnej wiązało się z przekonaniem, iż zachowanie osoby jest funkcją ciągłego wzajemnego oddziaływania pomiędzy konkretną jednostką, znajdującą się w określonym położeniu, a szczególną sytuacją. W literaturze przedmiotu autorzy wiele uwagi poświęcają sytuacyjnym uwarunkowaniom przemocy domowej.

Trzecia grupa ważnych ustaleń badawczych zmierzających do odpowiedzi na pytanie: Jaka jest sytuacja życiowa wyróżnionych ze względu na profil osobowościowy typów sprawców przemocy?, skoncentrowana była nie tylko na opisie różnic sytuacji życiowych agresorów (tj. sytuacji małżeńskiej, interpersonalnej (ofiara – sprawca), zawodowej, zdrowotnej i materialno-bytowej), ale także na próbie wyjaśnienia, na ile dla sprawcy przemocy sytuacje te były trudne ze względu na występujące w nich konflikty, przeciążenia, utrudnienia, deprywację. Uzyskane w pracy wyniki wskazały na występowanie istotnych statystycznie różnic między grupami

sprawców przemocy a ich sytuacją życiową. Okazało się, że *sytuacja małżeńska*, charakteryzowana przez zmienne: staż małżeński, motywy zawarcia związku małżeńskiego, konflikty w małżeństwie, relacja interpersonalna (sprawca – ofiara), wyglądała następująco: w zakresie motywu wyboru przyszłego małżonka podstawowym, najbardziej popularnym był motyw miłości, w dalszej kolejności: wzajemne zrozumienie i cięża. W analizie sytuacji małżeńskiej wzięto pod uwagę problemy małżeńskie, które w percepcji sprawców przemocy stanowią przyczyny (zarzewie) konfliktów pomiędzy partnerami.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w percepcji konfliktów małżeńskich zaznaczyło się wiele istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami sprawców. Okazało się, że sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) spostrzegali problemy małżeńskie, stanowiące podłoże konfliktów, przede wszystkim w obszarze komunikacji między małżonkami: nieumiejętność porozumiewania się, brak zaufania do partnerki, deprecjonowanie przez żonę osoby męża; w obszarze spraw finansowych: szczególnie sposób wydawania pieniędzy przez małżonkę, rozporządzania nimi; oraz w nadużywaniu alkoholu przez partnerkę. Przyczyny konfliktów spostrzegane przez sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) mieściły się w kilku sferach pożycia małżeńskiego: w sferze spraw finansowych, relacji między małżonkami, wypełnianiu ról domowych i wychowywaniu dzieci. Badani psychopatyczno-odwetowi (grupa C) percepowali przyczyny konfliktów między małżonkami w sferze relacji między nimi oraz w sferze relacji z innymi, większość uznała ingerencję teściów, rodziców jako powód konfliktów. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) postrzegali konflikty w obszarze relacji między małżonkami, w sferze wypełniania ról domowych w obszarze wartości; w porównaniu do innych grup częściej za przyczynę sporów występujących między małżonkami uznawali pracę zawodową żony.

W analizie *sytuacji interpersonalnej* zwrócono uwagę na relacje pomiędzy ofiarą a sprawcą przemocy w zakresie zachowań partnerki, które można uznać za prowokujące do aktów przemocy. Wyniki badań wskazały, że cztery typy zachowań ofiary ocenione zostały przez badanych jako w stopniu umiarkowanym i wysokim prowokujące ich do aktów przemocy. Są to: „pretensje, wymówki”, „wymagania”, „alkoholizowanie się ofiary” oraz „groźby i obelgi”.

Wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy sprawcami w zakresie oceny stopnia niektórych typów zachowania ofiar przemocy jako prowokujących badanych do aktów agresji. I tak, sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni „alkoholizowanie się ofiary”, a także „wymagania” względem mężów, które dotyczyły przede wszystkim kwestii finansowych (niskich zarobków), zintensyfikowania pracy na rzecz rodziny, uznali za

w wysokim stopniu prowokujące do aktów przemocy. Sprawcy grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych określili „poniżanie, lekceważenie”, „wymagania” partnerek wobec ich osoby jako wysoce prowokacyjne, w mniejszym stopniu „alkoholizowanie się ofiary”. Dla badanych z grupy C – psychopatyczno-odwetowych zachowania ofiar oceniane jako wysoce prowokujące do aktów krzywdzenia to: „kłamstwo, manipulacje”, „nadmierna kontrola i wścibstwo” oraz „wymagania”. Sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) uznali „poniżanie, lekceważenie” oraz „kłamstwo, manipulacje” za zachowania w wysokim stopniu prowokujące ich do aktów przemocy. Wybór takich zachowań żon wyraźnie odstaje od oceny zachowań ofiar przez badanych z pozostałych grup. Sprawcy z grup: A – reaktywnie agresywni i B – o niskich kompetencjach zaradczych oceniali zachowania prowokacyjne ofiary, postrzegając je w zakresie zagrożenia dla rodziny (alkoholizowanie) oraz w zakresie obniżania wartości partnera poprzez ciągle wymagania. Osoby z grupy C – psychopatyczno-odwetowe zwracały uwagę na postawę ofiary wobec męża w obszarze relacji małżeńskich: otwartości, prawdomówności, umożliwienia utrzymania intymności bez nadmiernej kontroli, wścibstwa ze strony ofiar. Wybór takich zachowań jako prowokacyjnych wydaje się przede wszystkim wynikiem konstelacji cech osobowościowych typów sprawców przemocy, starających się utrzymywać ciągłą kontrolę nad otoczeniem. W życiu rodzinnym nic nie może odbywać się bez ich osobistej akceptacji. „Poniżanie, lekceważenie”, jako zachowanie żony prowokujące męża do działania, jest związane z czynnikiem, który jest zauważalny u większości sprawców przemocy, mianowicie nasiloną potrzebą dominacji nad partnerką, wpływu na nią. Zachowanie żony deprecjonujące wartość męża postrzega się w kategorii kobiecej dominacji i odrzucenia. Badani reagowali na to większym strachem i złością. Poczynione obserwacje potwierdzają wyniki badań empirycznych (Wood, Davidson, 1993; Johnson, 2006; Holtzworth-Munroe, 2000; Dutton i in., 1994; Giles-Sims, 1998). Według badaczy, sprawcy przemocy odczuwają z jednej strony silną złość wobec partnerek, z drugiej – zamaskowane uczucie zależności emocjonalnej od nich. Przyczynami rozładowania napięć stają się konflikty małżeńskie, szczególnie w obszarze relacji małżeńskich, pożycia seksualnego, wypełniania obowiązków rodzicielskich. Potrzeba stałej kontroli prowadzi do ciągłego sprawdzania zachowań żony.

Analiza percepcji zachowań partnerek jako prowokacyjnych, dokonanej przez sprawców przemocy, prowadzi do wniosku, że taki odbiór zachowania jest związany w znacznej mierze z doświadczeniami doznanymi w rodzinie pochodzenia, także z obrazem siebie, niezaspokojonymi potrzebami poczucia bycia osobą znaczącą, wartościową, walczącą o potwierdzenie swojego „ja”. Wadliwa komunikacja, relacje w rodzinie oparte na układzie

dominacja — podporządkowanie, pozwalają sprawcom sprawować pełną władzę fizyczną, materialną i decyzyjną nad partnerką, a każdy przejaw inności jej zachowania, odbiegający od ogólnie przyjętego przez sprawcę, powoduje odbiór tego zachowania jako prowokacji. S.D. Herzberger (2002), S.A. Anderson, R.M. Sabatelli (1999), D.G. Dutton (2001), K.D. Browne, M. Herbert (1999) sugerują, że sprawcy przemocy źle odczytują intencje kobiet i obwiniają je, czynią odpowiedzialnymi za własne zachowanie, za uczucia zniechęcenia, złości, strachu.

Sytuacja zdrowotna badanych została opracowana za pomocą czterech zmiennych: (1) funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego (uszkodzenia mózgu), (2) uzależnienie od alkoholu i innych środków psychoaktywnych, (3) zaburzenia psychiczne, (4) przewlekłe choroby somatyczne. Pomędzy typami sprawców przemocy zachodziły istotne statystycznie różnice w zmiennych opisujących funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego, nadużywanie alkoholu, nie stwierdzono istotnych różnic w zakresie zaburzeń psychicznych. Wyniki badań dotyczące sytuacji zdrowotnej sprawców ujawniły, że najmniej korzystną sytuację mieli sprawcy reaktywnie agresywni (grupa A) oraz o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B), sytuacja zdrowotna pozostałych typów była dobra. Badani reaktywnie agresywni i o niskich kompetencjach zaradczych mieli poważny problem z kontrolą picia alkoholu. Więcej niż połowa sprawców reaktywnie agresywnych nadużywała alkoholu lub była od niego uzależniona. Wśród badanych o niskich kompetencjach zaradczych 65,9% osób miało problemy z alkoholem, w tym około połowa to osoby z zespołem uzależnienia. Uzyskane wyniki badań nie potwierdziły poglądu innych autorów (Browne, Herbert, 1999; Walker, 1979; Gelles, 1987a; Downs, Smith, Miller, 1996; Potter-Efron, Potter-Efron, 1994), że sprawcy przemocy to jednostki ze skłonnością do nadużywania alkoholu. Problemy z piciem miało w badanej 325-osobowej grupie 54,5% agresorów (w tym uzależnionych od alkoholu było jedynie 18,6% badanych, 35,9% nadużywało go), pozostałe 45,5% to abstynenci lub osoby sporadycznie, najczęściej okazjonalnie spożywające alkohol. Zatem pogląd, iż sprawca przemocy to osoba pijąca, uzależniona od alkoholu, nie zawsze ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Mając na uwadze uzyskane wyniki, można pokusić się o proste wnioski. Po pierwsze, alkoholizowanie się jednostki może być czynnikiem ryzyka przemocy, alkohol może wywoływać specyficzne dla danej sytuacji przejściowe stany emocjonalne, zmiany stanu świadomości i sposobu myślenia, które mogą wyjaśniać, dlaczego ludzie okazują agresję w pewnych sytuacjach, a w innych nie. Jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, że alkohol towarzyszący agresywnemu zachowaniu sprawców przemocy jest przyczyną i/lub jest bezpośrednio odpowiedzialny za takie działanie. Po drugie, nie wszystkie osoby nietrzeźwe stają się agresywne — zatem muszą istnieć

zmiennie, które pośredniczą w oddziaływaniu alkoholu na agresję sprawcy, mogą to być np. zmienne osobowościowe, sytuacyjne. Po trzecie, jest wielu sprawców przemocy – abstynentów, a więc na ich zachowanie muszą oddziaływać inne zmienne, niezwiązane z alkoholem. Podsumowując: chociaż istnieje zależność między użyciem alkoholu a przemocą, jedno nie musi powodować drugiego.

Na podstawie wyników badań starano się także scharakteryzować sytuację zawodową sprawców przemocy. Określano ją, opierając się na wskaźnikach wyodrębnionych przez niezależnych sędziów kompetentnych z uzyskanego materiału badawczego. Uzyskane wyniki określające sytuację zawodową 325 sprawców przemocy wskazują, że więcej niż 2/3 badanych posiada dobrą i bardzo dobrą sytuację zawodową, mniej niż 1/3 ma trudną sytuację zawodową. Dobra i bardzo dobra sytuacja pokazuje, że badani posiadają stałą pracę, z adekwatnym do jej wykonania uposażeniem, regularnie wypłacanym. Daje im ona możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji. Większość badanych ma dobre relacje w pracy, uznanie ze strony przełożonych, jest szanowana przez kolegów. Z analizy materiału badawczego dotyczącego sytuacji zawodowej typów sprawców przemocy wynika, że osoby reaktywnie agresywne (grupa A), psychopatyczno-odwetowe (grupa C) oraz z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) posiadają dobrą sytuację zawodową, zarówno w zakresie warunków finansowych, rozwoju, zadowolenia z pracy, jak i w aspekcie relacji z kolegami i przełożonymi. Sytuacja zawodowa badanych z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych jest trudna. Dotyczy to zarówno obszaru wynagrodzeń (niskich pensji), jak i możliwości perspektyw rozwoju zawodowego, sukcesów w pracy, a także relacji z kolegami i przełożonymi. Ogółem można podać, że w pracy sprawcy przemocy dostosowują się do sytuacji i starają się kontrolować swoje zachowanie, chcą być postrzegani jako osoby godne zaufania, niestwarzające problemów. W środowisku pracy sprawcy przemocy częstokroć uchodzą za bardzo przyzwoitych, uczciwych i ugodowych ludzi, cechuje ich pozorna normalność. Problem sytuacji zawodowej sprawców w literaturze tematu jest dość kontrowersyjny, wielu autorów (Barnett, Miller-Perrin, Perrin, 1997; Wiehe, 1998; Pospiszyl, 1998; Mazur, 2002; Kaufman Kantor, Jasinski, 1998; Pagelow, 1984; Yllo, Bogard, 1988) sugeruje, że przemoc ma miejsce najczęściej w rodzinach, w których sprawca przeważnie posiada wykształcenie zawodowe lub podstawowe, pracuje fizycznie lub jest bezrobotny. Uzyskane dane nie potwierdzają tej prawidłowości, sytuacja zawodowa sprawców przemocy wyróżnionych grup była dobra.

Analiza sytuacji życiowej sprawców, jako zmienna sytuacyjna tła motywacyjnego przemocy, objęła również *sytuację materialno-bytową* badanych. Uzyskane wyniki wskazują, że sytuacja materialno-bytowa sprawców

przemocy, biorąc pod uwagę całą grupę badawczą (325 osób), jest dla połowy badanych dobra i bardzo dobra, dla pozostałych jest trudna. Dokonując porównań między grupami, należy zauważyć, że najlepszą sytuację materialno-bytową posiadają sprawcy grupy D – z dużym potencjałem przystosowawczym i C – psychopatyczno-odwetowi. Trudna dotyka mniej niż 2/3 sprawców grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych. Najczęściej jest to brak pracy lub bardzo niskie dochody, brak samodzielnego mieszkania, zadłużenie, wieloliczna rodzina. Wśród osób reaktywnie agresywnych (grupa A) połowa pozostaje w dobrej sytuacji finansowej i bytowej, druga część badanych ma poważne trudności. Obniżenie poziomu sytuacji materialno-bytowej zarówno wśród części sprawców o niskich kompetencjach zaradczych, jak i reaktywnie agresywnych, prawdopodobnie jest związane z ich wykształceniem niezapewniającym im możliwości znalezienia pracy lub zapewniającym pracę o niskim wynagrodzeniu, poza tym z nadużywaniem przez część badanych alkoholu, co nie sprzyja wywiązywaniu się z obowiązków zawodowych. Uzyskane wyniki są zbieżne z wynikami R.J. Gellesa, M.A. Strausa, S. Steinmetz (1988), którzy podają, że przemoc występuje nie tylko w rodzinach o niskim statusie społecznym, ale także w rodzinach, w których sytuacja ekonomiczna ze względu na wysokie zarobki i dobrą pozycję zawodową sprawców jest bardzo dobra. Natomiast pozostają opozycyjne do opcji innych autorów, wskazujących występowanie przemocy w rodzinach ubogich, w których sprawca jest bezrobotny lub uzyskuje niskie uposażenie.

Czwarta grupa ustaleń pochodzących z przeprowadzonych badań własnych dotyczyła funkcjonowania wyróżnionych typów sprawców w sytuacji trudnej. Dokonano założenia, że w każdej kategorii sytuacji życiowej sprawców są sytuacje, które mogą być dla agresorów trudne ze względu na występujące w nich przeciążenia, przeszkody (frustracje), konflikty, deprywację. Starano się odpowiedzieć na pytania: Czy typy sprawców przemocy różnią się istotnie statystycznie w zakresie sytuacji trudnych?; Jak oceniają sytuacje trudne i jakie strategie stosują w radzeniu sobie z nimi?

W wyniku zastosowania analizy skupień metodą dwustopniowego grupowania wyróżniono trzy skupienia sytuacji trudnych: (1) *konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne*, (2) *problemy zawodowe*, (3) *problemy ekonomiczne i bytowe*. Okazało się, że dla sprawców z grupy A – reaktywnie agresywnych i grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych sytuacje trudne wiązały się przede wszystkim z problemami finansowymi, brakiem pracy i konfliktami małżeńskimi często wywoływanymi z powodu braku pieniędzy i pracy. Natomiast sprawcy psychopatyczno-odwetowi (grupa C) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wyróżnili sytuacje trudne związane przede wszystkim ze stresem, obciążeniami w pracy, rozbieżnością osiągnięć zawodowych małżonków, konfliktami małżeńskimi.

Z przeprowadzonych analiz porównawczych wynika, że nie wystąpiły istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami typów sprawców przemocy w zakresie percepcji sytuacji trudnych. Zaobserwowano natomiast statystycznie znaczną różnicę w stosowaniu przez sprawców strategii radzenia sobie z sytuacjami trudnymi; w odniesieniu do zaobserwowanych różnic nasuwają się pewne wnioski. Po pierwsze, psychologiczne procesy zmagania się ze stresem w grupie badawczej realizowały się zasadniczo odmiennie: w grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych oraz w grupie C – psychopatyczno-odwetowych poprzez stosowanie strategii ucieczki/unikania, czyli wycofywania się z bezpośredniej konfrontacji z trudnościami, w grupie D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym wykorzystywano działania instrumentalne, skierowane na zadanie w charakterze planowanego rozwiązania problemu, często przy pomocy specjalistów. Badani z grupy B – o niskich kompetencjach zaradczych stosowali strategię minimalizowania problemu z myśleniem życzeniowym, nastawioną na kontrolę emocji i ochronę siebie samego, wypieranie problemu, wystrzeganie się myślenia o nim. Po drugie, strategie radzenia sobie ze stresem w grupie sprawców reaktywnie agresywnych, o niskich kompetencjach zaradczych oraz psychopatyczno-odwetowych spełniały funkcję regulacji emocji (samouspokojenia się), natomiast badani z dużym potencjałem przystosowawczym stosowali strategię, której podstawową funkcją było rozwiązywanie problemu, uporanie się z tą sytuacją samemu lub/i skorzystanie ze wsparcia innych, pomocy specjalistów.

Bardzo ważnym zadaniem okazało się podjęcie próby przedstawienia czynników, które w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia poziomu (wysokiego, niskiego) przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w wyodrębnionych grupach typów sprawców przemocy. Duża grupa wniosków pochodzących z przeprowadzonych badań dotyczyła odpowiedzi na sformułowany następująco problem badawczy: Które ze zmiennych zawartych w modelu badawczym w najwyższym stopniu wyjaśniają ryzyko wystąpienia przemocy w rodzinie, niezależnie od profilu osobowościowego sprawców, a które stanowią czynniki ryzyka zachowań agresywnych wobec partnera w grupach wyodrębnionych typów sprawców?

Czynnikami, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania *wysokiego poziomu przemocy fizycznej* dla całej grupy badawczej 325 sprawców przemocy, są: sytuacja materialno-bytowa rodziny, ocena poznawcza sytuacji trudnych jako krzywdy/straty oraz stosowanie przez sprawców przemocy w sytuacji stresowej ucieczki/unikania jako strategii radzenia. Okazało się, że na podstawie tych trzech zmiennych dokładniej można przewidywać wysoki poziom przemocy niż niski. Im gorsza jest sytuacja materialno-bytowa: brak pracy, trudne warunki mieszkaniowe, trudności finansowe, także postrzeganie przez sprawców sytuacji trud-

nych w obszarze funkcjonowania rodziny jako krzywdzących, niezasłużonych, niesprawiedliwych, radzenie sobie z tymi problemami poprzez unikanie ich, ucieczkę, pozostawianie nierozwiązanych – tym częściej można się spodziewać występowania wysokiego poziomu przemocy w rodzinie. Znaczenie predykcyjne tych zmiennych można wytłumaczyć, powołując się na koncepcję człowieka w sytuacji trudnej i radzenia sobie w niej (Tomaszewski, 1975; Lazarus, Folkman, 1984; Lazarus, 1986, 2006). Sprawca przemocy subiektywnie ocenia sytuację trudną jako krzywdzącą, obwinia innych, najczęściej swoją partnerkę za problemy w związku małżeńskim, rodzinie, taki osąd pozwala mu na ochronę poczucia własnej wartości i dalszą kontrolę tego, co się dzieje. Ocena sytuacji powoduje poszukiwanie własnych możliwości sprostania wymaganiom stawianym w tej sytuacji, jego radzenie sobie z tym, co się dzieje, jest procesem inicjowanym przez poznawcze oszacowania sytuacji i własnych zasobów. Stosowanie przez sprawców przemocy strategii ucieczki/unikania poprzez odcięcie się od problemów, niezauważanie ich, pozwala na pozostawienie sytuacji bez zmian, a więc utrzymywanie pełnej kontroli nad sytuacją, ofiarą. Służy to podtrzymywaniu poczucia wewnętrznej integralności, samoocenie, tym bardziej że sprawcy posiadają silny lęk przed samotnością, przed odrzuceniem przez kobietę, którą latami maltretowali, lęk przed ujawnieniem własnych słabości i problemów, boją się straty i separacji (Giles-Sims, 1998; Saunders, 1992).

Wyniki analizy regresji logistycznej wykazały, że najsilniejszymi predyktorami, mającymi znaczenie dla wystąpienia *wysokiego poziomu przemocy psychicznej*, są: natężenia konfliktów małżeńskich, sytuacja materialno-bytowa, status zawodowy sprawcy oraz stosowanie przez sprawców strategii: ucieczka/unikanie. Im mniejsze jest nasilenie konfliktów między małżonkami, sytuacja materialno-bytowa jest wystarczająca, sprawca ma pracę i dochody, a problemy rozwiązuje się „tu i teraz”, bez ich unikania, to tym rzadziej można się spodziewać występowania aktów przemocy psychicznej.

Uzyskane wyniki znajdują potwierdzenie w badaniach empirycznych. Natężenie konfliktów małżeńskich jest czynnikiem akcentowanym przez wielu autorów (Kadushin, Martin, 1981; Engfer, 1984, za: Pospiszyl, 1998; Pearlin, Turner, 1987; Ryś, 1999; Johnson, 2006), dotyczy najczęściej percepcji współmałżonka jako partnera życiowego wypełniającego określone role rodzinne. Konflikt małżeński wynikający głównie z braku wzajemności, afektywnej wymiany czy niewłaściwego wypełnienia roli małżonki wyzwała niezadowolenie i frustrację – stany te są opanowywane przez wyładowywanie się na partnerce. Jeśli rośnie poziom konfliktu, to zmniejsza się prawdopodobieństwo dojścia do porozumienia i rozwiązania sprawy, np. drogą negocjacji, natomiast często dochodzi do przedstawiania argu-

mentów za pomocą poniżania, oskarżania, manipulowania i gróźb. Znaczenie predykcyjne dla przemocy psychicznej ma także status zawodowy sprawcy przemocy. D.H. Coleman i M.A. Straus (1986), K.A. Yllo, M. Bogard (1988) zwracają uwagę, że prawdopodobieństwo krzywdzenia kobiet w rodzinie wzrasta wraz z obniżeniem statusu zawodowego mężczyzny i wzrostem statusu kobiety. Zdaniem G. Kaufman Kantor, J.L. Jasinskigo (1998), rozbieżność osiągnięć zawodowych kobiet i mężczyzn jest trwałym czynnikiem ryzyka przemocy psychicznej i fizycznej. Zauważyć należy, że dwie zmienne: sytuacja materialno-bytowa oraz strategia: ucieczka/unikanie stosowana w sytuacji stresu są predyktorami zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej.

W grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszymi predyktorami dla wystąpienia wysokiego poziomu *przemocy fizycznej* są: doświadczanie przemocy w domu rodzinnym, prowokacje ze strony ofiary oraz niepełna struktura rodziny pochodzenia. Można zatem przewidywać, że doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia (w dzieciństwie) w tej grupie sprawców zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy w związku małżeńskim i rodzinie prokreacyjnej. Podobny związek dotyczy prowokacji ze strony ofiary i występowania przemocy fizycznej: im bardziej prowokująca jest partnerka, zarówno w formie słownego, jak i fizycznego ataku, tym częściej dochodzi do przemocy wobec niej. Trzecim ważnym predyktorem przemocy fizycznej jest struktura rodziny pochodzenia sprawców przemocy. Niepełna struktura rodziny poprzez rozpad, rozbięcie rodziny zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy fizycznej. Jest często wynikiem wcześniejszych kłótni, awantur zachodzących między rodzicami. Skutkiem bezpośredniego obserwowania tego typu zachowań jest zmniejszenie zahamowań wobec zachowań agresywnych. Większość osób reaktywnie agresywnych doznawała przemocy fizycznej w rodzinie pochodzenia, wpłynęło to prawdopodobnie nie tylko na uczenie się przez nie stosowania agresji jako sposobu radzenia sobie z problemami, ale sprzyjało także kształtowaniu się osobowości tych sprawców.

Konfiguracja cech osobowości sprawców reaktywnie agresywnych wskazuje, że mogą mieć oni problemy z postrzeganiem zachowania drugiej osoby i odpowiednim zinterpretowaniem intencji (mogą przypisać osobom wrogie intencje), mogą być też bardziej skłonni niż inni do naśladowania czyjegoś zachowania, nabytego w procesie uczenia się, zwłaszcza gdy za agresję osoby te były nagradzane. Znaczenie predykcyjne prowokacji w występowaniu przemocy w grupie badanych agresywnie reaktywnych można wytłumaczyć, dokonując interakcji cech osobowości sprawcy z zachowaniem prowokacyjnym ofiary. Należy przypomnieć, że agresorzy tej grupy to osoby szczególnie łatwo i silnie reagujące emocjonalnie, z niską

odpornością emocjonalną i słabą odpornością na zagrożenia, nisko wytrzymałe, zatem prowokacja ze strony partnerki w każdej formie, niezależnie od siły bodźca prawdopodobnie będzie wywoływać intensywną reakcję, a przemoc może być skutecznym sposobem redukcji nadmiernej stymulacji. Silne pobudzenie emocjonalne sprawców reaktywnie agresywnych osłabia kontrolę poznawczą zachowania, które zaczyna być regulowane przez prosty system kontroli – nawyki (często modelowane w dzieciństwie) bez mechanizmów kontroli wewnętrznej. Nawet przy słabej poznawczej kontroli reagowania siła przeżywanych emocji będzie duża.

Zmienną, która ma istotne znaczenie dla *poziomu przemocy psychicznej* w grupie A – sprawców reaktywnie agresywnych, jest status zawodowy sprawców przemocy. Mając na uwadze uzyskany wynik tej zmiennej, można przewidywać, że im wyższy status zawodowy badanych z tej grupy, tym większe prawdopodobieństwo występowania niskiego poziomu przemocy psychicznej w rodzinie. Na podstawie jednej zmiennej: statusu zawodowego sprawców, łatwiej przewidywać jej udział w niskim poziomie przemocy niż wysokim.

Dwie zmienne: alkoholizowanie się sprawców przemocy oraz minimalizowanie problemów jako strategia radzenia sobie ze stresem, okazały się w grupie B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych najsilniejszymi predyktorami występowania wysokiego poziomu przemocy fizycznej w rodzinie. Opierając się na wynikach, można przewidywać, że im częściej sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych nadużywają alkoholu, tym bardziej wpływa to na wysoki poziom przemocy fizycznej. Podobny związek zaobserwowano w przypadku stosowania przez sprawców minimalizacji problemu jako strategii radzenia sobie ze stresem. Im częściej stosowana jest ta strategia, tym większe staje się prawdopodobieństwo wystąpienia wysokiego poziomu przemocy wśród osób z tej grupy. Alkohol stanowi jeden z powszechnych sposobów tłumienia i redukcowania przykrych napięć, u sprawców o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) może mieć wyjątkowe znaczenie ze względu na ich profil osobowościowy (niska odporność emocjonalna, mała elastyczność w zachowaniu, wysokie poczucie kontroli zewnętrznej). Mężczyźni ci nie potrafią ocenić sytuacji ani własnych zasobów umożliwiających im radzenie sobie z trudnościami (obniżony potencjał intelektualny), brak im wiary w swoje możliwości, nie potrafią kontrolować tego, co się dzieje w określonych sytuacjach. Stosując strategię minimalizowania problemów, która ich nie rozwiązuje, pozwala tylko na udawanie, że są one nieważne, nieistotne. Brak aktywnego zaangażowania w rozwiązanie trudności powoduje jej narastanie i pogłębianie się konfliktów. Powstający gniew, lęk, osoby takie redukują alkoholem, co dodatkowo ogranicza możliwość rozwiązania problemu. Prawdopodobnie sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych, pomimo ograniczenia in-

telektualnego i procesu socjalizacji, są świadomi norm zakazujących stosowania form przemocy, a alkohol pozwala nie tylko zapomnieć o tych normach, ale także uzasadnia ich nieprzestrzeganie poprzez zrzucanie odpowiedzialności na partnerkę.

W grupie B – sprawców o niskich kompetencjach zaradczych spośród uwzględnionych w równaniu regresji zmiennych wyjaśniających najsilniejszymi predyktorami dla wystąpienia wysokiego poziomu *przemocy psychicznej* są: nadużywanie alkoholu przez sprawcę oraz postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie. Nadużywanie przez osoby o niskich kompetencjach zaradczych alkoholu jest czynnikiem ryzyka zarówno wysokiego poziomu przemocy fizycznej, jak i wysokiego poziomu przemocy psychicznej. Im więcej sprawca spożywa alkoholu, tym ryzyko wystąpienia przemocy psychicznej i fizycznej jest większe. Wynika to prawdopodobnie z trzech względów: (1) słabych umiejętności społecznych tych osób, (2) braku kontroli impulsów (reaktywność), (3) nieumiejętności radzenia sobie z problemami (strategia minimalizowania problemu nie zmienia sytuacji, stres pozostaje). Alkohol obniża poziom frustracji, doprowadza do pewnych zmian w uczuciach, myśleniu i oczekiwaniach badanych. Oczekiwania związane z tą sytuacją prawdopodobnie wpływają na agresywne zachowania w ten sposób, że pozwalają znaleźć dla agresji subiektywne usprawiedliwienie. Postrzeganie sytuacji trudnej jako zagrożenie jest dla sprawców o niskich kompetencjach zaradczych kolejnym predyktorem występowania przemocy psychicznej. Można to ująć w ten sposób: im bardziej sprawcy postrzegają swoją sytuację jako zagrożenie, tym większe prawdopodobieństwo występowania (wysokiego) poziomu przemocy psychicznej. Niepewność wystąpienia zdarzenia, nowość sytuacji, nieumiejętność sprośnięcia jej, kojarzona jest przez badanych z niebezpieczeństwem, wymaga uruchomienia procesów analizy i wnioskowania, które u sprawców grupy B o niskich kompetencjach zaradczych ze względu na iloraz inteligencji w granicy normy są obniżone. Wzmaga to poczucie niepewności i zagrożenia, pojawia się wiele alternatyw, sprzecznych myśli i uczuć prowadzących w konsekwencji do ich rozładowania.

Czynnikami mającymi istotne znaczenie dla przewidywania *wysokiego poziomu przemocy fizycznej* w grupie C – sprawców psychopatyczno-odwetowych są: doświadczenia sprawców związane z bezpośrednimi doznaniem aktów krzywdzenia, dokonywanymi przez osoby najbliższe w domu rodzinnym, ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty oraz alkoholizowanie się ojca.

Doświadczanie przemocy jest przede wszystkim związane z zerwaniem kontaktu rodzic – dziecko, ale jest to również rodzaj deprywacji emocjonalnej. Przemoc wobec dziecka jest związana z negatywnym okazywaniem mu emocji, jego odrzuceniem. U sprawców psychopatyczno-odwetowych

wykształciły się słabe więzi uczuciowe, co sprzyja tendencjom do manipulowania, dominowania nad innymi poprzez formy przemocy. Sprawcy ci preferują zachowania, które pociągają za sobą natychmiastową gratyfikację, a doznając przemocy ze strony bliskich, nauczyli się, że mogą wykorzystywać agresję i zastraszanie do kontroli nad członkami rodziny. Osoby psychopatyczno-odwetowe przejawiają mniejsze zahamowania wobec zachowań agresywnych. Prawdopodobnie doświadczenia przemocy w dzieciństwie przy braku przywiązania do matki sprzyjały kształtowaniu się osobowości autorytarnej, dążącej do kontroli otoczenia, z rysami psychopatycznymi i antyspołecznymi (Straus, Gelles, Steinmetz, 1980; Jaffe, Wolfe, Wilson, 1990; Wolfe, 1999; Herman, 2007).

Alkoholizm ojca sprawców psychopatyczno-odwetowych jest kolejnym predyktorem ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej w rodzinie. Wzrastanie sprawców psychopatyczno-odwetowych w bliskości pijącego ojca, po pierwsze, doprowadza do rozłąki emocjonalnej z takim ojcem, braku doświadczeń z więziami uczuciowymi i w konsekwencji, do braku empatii, bliskich relacji z innymi, także wysokiego poziomu agresji w stosunkach międzyludzkich; po drugie, uczy instrumentalnego traktowania ludzi. Doświadczanie w dzieciństwie kontaktu z ojcem alkoholikiem częściowo warunkuje rozwój psychicznych reprezentacji związanych z kontrolą zachowania i emocji, również proces kształtowania się systemu wartości, samooceny, obrazu „ja” i innych ważnych dyspozycji osobowościowych (Mellibruda, 1996b, 1997).

Z dwoma już przedstawionymi predyktorami wystąpienia ryzyka poziomu przemocy fizycznej wśród sprawców psychopatyczno-odwetowych wiąże się trzecia zmienna predykcyjna: postrzeganie sytuacji trudnej jako krzywdy/straty. Osoby psychopatyczno-odwetowe posiadają zawyżone poczucie własnej wartości, nieadekwatną samoocenę z przypisywaniem sobie wyższych możliwości od zamierzonych, co w konsekwencji prowadzi do negatywnego rezultatu w postaci nieosiągnięcia zamierzonego celu. Dążenie do osiągnięć odgrywa ważną rolę regulacyjną w strukturze „ja”. Można z wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że aby nie doprowadzić do rozbieżności informacyjnej zagrażającej ich „ja”, a zatem i całemu systemowi regulacji, sytuacje trudne są postrzegane wtedy jako krzywdzące/straty. Broniąc się przed oceną swoich nieskutecznych działań, osoby te usiłują przerzucić odpowiedzialność na innych, najczęściej na partnerkę. Silne zaangażowanie struktury „ja” tych sprawców łączy się z większą tendencją do unikania rozbieżności informacyjnej i silną ujemną reakcją emocjonalną oraz napięciem motywacyjnym ze skłonnością do redukcjonowania napięcia w formie kontrolowanego ataku. Ocena sytuacji jako krzywdzącej, niesprawiedliwej jest prawdopodobnie u badanych psychopatyczno-odwetowych większa niż u innych sprawców przemocy, gdyż mają oni

niewielki wgląd w siebie i w przyczyny takich trudności, a brak poczucia winy, wrażliwości usprawiedliwia takie zachowania (Jarymowicz, 1980; Gasiul, 1993; Hare, 1993; Hare, Hart, Harpur, 1991).

W grupie sprawców psychopatyczno-odwetowych analiza regresji przy użyciu zmiennych niezależnych nie pozwoliła wydzielić zbioru zmiennych istotnych dla analizowanej zmiennej zależnej, jaką jest *poziom przemoc psychicznej*. Wynik ten wskazuje, że wyodrębnione do regresji zmienne w żadnym stopniu nie kontrolują zmiennej zależnej w tej grupie i należałoby w dalszych badaniach znacznie poszerzyć listę włączanych do modelu czynników.

W grupie D – sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym czynnikami mającymi istotne znaczenie dla przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej są: sytuacja stresowa: problemy zawodowe oraz prowokacje ze strony partnerki – ofiary przemocy. Praca może być silnym źródłem stresu. Przeciążenie nią, nadmierne wymagania pracodawcy, trudności komunikacyjne, organizacja pracy powodują doświadczanie przez jednostkę wielu stanów emocjonalnych, głównie lęku, irytacji, agresji, także depryzację potrzeb: prestiżu, bezpieczeństwa, kontaktów z ludźmi. Sprawcy tej grupy to jednostki, których zasoby indywidualne są bardzo korzystne dla ich funkcjonowania zarówno poznawczego, jak i społecznego (zdolności radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych). Są zdolni do aktywnego oddziaływania na otoczenie w pożądanym przez siebie kierunku, potrzebują osiągnąć. Aspiracje i oczekiwania, które są regulatorem zachowania sprawców tej grupy i mają wartość silnie stymulującą, są prawdopodobnie realizowane przede wszystkim w pracy lub są związane z pracą (większość badanych to osoby pracujące, dobrze wykształcone). Przewlekły stres w pracy może powodować wystąpienie wśród niektórych agresorów zagrożenia poczucia własnej wartości, dobrego mniemania o sobie, ale rodzi też motywację do jego odbudowania w formie ponawiania prób i kontynuowania wysiłków dla zrealizowania zadań, przezwyciężenia sytuacji trudnej (racjonalizowanie, strategia radzenia sobie ze stresem). Brak efektów takiego działania może wyzwalać niezadowolenie, gniew, złość, które ze względu na ochronę oceny własnej osoby przez otoczenie w pracy często zostają przeniesione na członków rodziny. Gdy partnerka zachowuje się prowokacyjnie, prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy może wzrosnąć. Prowokacja ma szczególne znaczenie w wyzwalaniu aktów przemocy, gdyż podważa dobre mniemanie zaatakowanych o sobie i ich reputację, poczucie wartości, wzbudzając tym samym motywację do ich odzyskania.

Zmiennymi, które wydają się mieć istotne znaczenie dla przewidywania występowania wysokiego *poziomu przemocy psychicznej* w rodzinie w grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym, są: zacho-

wania prowokacyjne ofiary, natężenie konfliktów między małżonkami oraz wykształcenie sprawców. Można przewidywać, że im częściej dochodzi do prowokacji ze strony ofiary, tym poziom przemocy psychicznej w rodzinie jest w tej grupie wyższy; także im więcej konfliktów między małżonkami, tym większe jest prawdopodobieństwo wystąpienia wysokiego poziomu przemocy psychicznej. Z kolei, im niższe wykształcenie posiadają sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy. Prowokacja ze strony ofiary jest zmienną, która w tej grupie ma znaczenie predykcyjne w występowaniu wysokiego poziomu zarówno przemocy fizycznej, jak i przemocy psychicznej.

W literaturze tematu istnieje pogląd, że na zachowania prowokacyjne żony reagują nasiloną złością i agresją szczególnie ci mężczyźni, którzy, jak twierdzą A.R. Murrell, K.A. Christoff, K.R. Henning (2007), L.C. Terr (1990), w dzieciństwie doświadczyli upokorzenia, zawstyżenia, wyszydzania przez bliskich w rodzinie, a obecnie doznają tych samych stanów pod wpływem nieodpowiedniego ich zdaniem zachowania żony. Wyniki badań nie potwierdziły takiego stanowiska, wprost przeciwnie – grupa sprawców o dużym potencjale przystosowawczym to osoby, które w dzieciństwie nie doznawały w porównaniu do pozostałych typów sprawców wyraźnie intensywnych i długotrwałych form przemocy. Ich doświadczenia socjalizacyjne były pozytywne, dorastali w atmosferze szacunku i konsekwentnych oddziaływań wychowawczych.

Zdaniem L. Falandysza (1979, s. 116), zachowanie sprawcy jest zainicjowane i bezpośrednio związane z działaniem fizycznym lub/i werbalnym, świadomym lub nie ze strony ofiary. Znaczenie predykcyjne dwóch czynników: przewlekłego stresu w pracy i prowokacji ze strony ofiary, w występowaniu wysokiego poziomu przemocy fizycznej można wytłumaczyć sformułowaną przez D. Zillmanna *teorią przesunięcia pobudzenia*. Teoria ta zakłada, że pochodzące z różnych źródeł pobudzenie emocjonalne sumuje się w organizmie i zalega tam przez pewien czas, nawet po zaprzestaniu oddziaływania jego źródła. Stare, niewygasłe jeszcze pobudzenie może zostać subiektywnie przesunięte na nowy bodziec, który pojawił się już w zmienionej sytuacji. Wśród sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym prawdopodobnie przebiega to w następujący sposób. Kiedy prowokacja ze strony ofiary pojawia się w momencie, gdy sprawca przeżywa jeszcze „stare” pobudzenie, np. stres w pracy, sumuje się ono z pobudzeniem wywołanym prowokacją i w rezultacie jest ona odbierana jako silniejsza, co prowadzi do wzrostu gniewu i agresji (Zillmann, 1979, 1994). Dla sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym prowokacja w aspekcie ich profilu osobowości ma szczególne znaczenie – wzbudzając gniew i cierpienie, podważa ich poczucie wartości, dobre imię (Bettencourt, Miller, 1996; Nisbett, Cohen, 1996). Osoby z grupy D mają poczucie posiadania

korzystnych zasobów, wysoki poziom samooceny, liczą się z opinią innych, chcą być dobrymi małżonkami, rodzicami, pracownikami. Prowokacja ze strony żony jest więc dla tych sprawców tym silniejsza, im bardziej podważa poczucie ich wartości. Poczynione uwagi potwierdzają wyniki badań empirycznych. Analizy M.A. Strausa, R.J. Gellesa i S.K. Steinmetz (1980), R.J. Gellesa, M.A. Strausa i S.K. Steinmetz (1988) dowiodły, że przyczyną przemocy w domu jest, oprócz innych czynników, wyładowanie złości na bliskich związane ze stresem w pracy. Autorzy uważają, że przeniesienie agresji na żonę, która być może nieświadomie sprowokowała sprawcę, jest dogodne, poziom prawnej i społecznej kontroli w obszarze rodziny jest bowiem niższy niż w innych grupach społecznych.

Należy zauważyć, że wyodrębnione grupy sprawców różniły się czynnikami mogącymi mieć istotne znaczenie predyktoryjne dla występowania poziomu przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie. Czynnik: prowokacja ofiary miał znaczenie predyktoryjne w dwóch grupach: sprawców reaktywnie agresywnych (grupa A) i z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D). Wydaje się jednak, że znaczenie prowokacji jako czynnika przewidywania wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej jest w każdej grupie inne. Dla badanych grupy A – silnie reaktywnych emocjonalnie i nisko wytrzymałych – prowokacja ze strony partnerki w każdej formie, niezależnie od siły bodźca będzie prawdopodobnie wywoływać intensywną reakcję jako skuteczny sposób redukcji stymulacji. Natomiast w grupie sprawców z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) prowokacja ze strony ofiary ma prawdopodobnie znaczenie predyktoryjne: wówczas, gdy sprawca przeżywa jeszcze „stare” pobudzenie, np. stres zawodowy, łączy się ono z pobudzeniem powstałym na skutek prowokacji i w rezultacie ona sama jest odbierana jako silniejsza, a to prowadzi do wzrostu gniewu i agresji. Sprawca skonfrontowany z prowokacją ze strony ofiary z większym prawdopodobieństwem zareaguje agresywnie, jeśli znajdzie się w stanie zwiększonego pobudzenia, które podwyższa ogólną gotowość do reakcji.

Doświadczanie aktów przemocy w dzieciństwie było czynnikiem ryzyka wystąpienia wysokiego poziomu przemocy fizycznej w grupie sprawców reaktywnie agresywnych oraz psychopatyczno-odwetowych. Znaczenie tego predyktora dla ryzyka wystąpienia przemocy dla każdej z grup wydaje się mieć inne uwarunkowania. Sprawcy z grupy A – reaktywnie agresywni ze względu na cechy profilu osobowości mogą mieć problemy ze spostrzeganiem i odpowiednim zinterpretowaniem intencji drugiej osoby, mogą być także bardziej skłonni niż inni do naśladowania czyjegoś zachowania, nabytego w procesie uczenia się, zwłaszcza gdy za takie zachowanie (agresja) osoby te były nagradzane. Natomiast sprawcy psychopatyczno-odwetowi prawdopodobnie w wyniku doświadczania przemocy w domu

rodzinnym doznali zerwania kontaktu dziecko – rodzic, przeżyli silną deprivację emocjonalną, być może akty przemocy odczuli jako odrzucenie swojej osoby przez najczęściej stosującego przemoc ojca. Można wnosić, że te doświadczenia nauczyły sprawców psychopatyczno-odwetowych utrzymywać kontakty z innymi bez ich przeżywania i zaangażowania emocjonalnego.

Model teoretyczny zakładał jednak bardziej złożone zależności i wpływy ujętych w nim zmiennych, których analiza empiryczna miała dać odpowiedź na pytania: Jakie czynniki warunkują powstawanie przemocy fizycznej i psychicznej w rodzinie?; Jakie czynniki warunkują powstawanie przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie w zależności od typu sytuacji trudnej? Dlatego też ważnym zadaniem badawczym było przeprowadzenie analiz wyjaśniających mechanizm powstawania przemocy w rodzinie w całej badanej grupie sprawców przemocy. Zdecydowano się więc odejść od wyróżnionych typów osobowości sprawców przemocy na rzecz sprawdzenia, które ze zmiennych osobowościowych mają istotne znaczenie w powstawaniu przemocy wewnątrzmałżeńskiej.

Wyniki dotyczące mechanizmu uwarunkowania *przemocy fizycznej* w relacjach rodzinnych wskazują, że najsilniejszym bezpośrednim, a zarazem całkowitym efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych osobowościowych: agresywności, zewnętrznego poczucia kontroli, wrogości oraz zmiennej: ocena sytuacji trudnej jako krzywdy/straty. Poczucie kontroli wpływa także pośrednio na przemoc fizyczną poprzez ocenę sytuacji trudnej jako krzywdy/straty. Uzyskane wyniki potwierdziły zgodnie z modelem badawczym założenie, że istnieją wybrane cechy osobowości, względnie stałe i obecne w sposób ciągły, które mają istotne znaczenie w warunkowaniu przemocy fizycznej w rodzinie. Wskazały też na istotną rolę w uwarunkowaniu powstawania przemocy dokonywania przez sprawców oceny poznawczej sytuacji trudnych, czyli sposób interpretacji sytuacji. Te odpowiedzi stanowią oczywiście duży skrót wieloaspektowych analiz i wywodów interpretacyjnych, zawartych w rozdziale 10. W tym miejscu zostaną zasygnalizowane jedynie te, które wydają się najważniejsze bądź najbardziej interesujące. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na przemoc fizyczną, to najsilniejszym efektem przyczynowym charakteryzuje się wpływ zmiennych: agresywność, poczucie kontroli i wrogość. Agresywność, traktowana jako cecha osobowości, oraz wrogość, określana jako stała orientacja życiowa, postawa oparta na systemie przekonań i wartości, są mechanizmem regulacyjnym służącym redukcji napięć, odbudowaniu i podtrzymywaniu obrazu własnego „ja”, uzyskaniu pozytywnej stymulacji i poczucia kontroli. Im bardziej zagrożony jest obraz sprawcy jako jednostki silnej, mocnej, ważnej w strukturze rodziny, tym częściej dochodzi do stosowania aktów przemocy jako narzędzia sa-

mopotwierdzania i zwiększania siły własnego „ja”. Poczucie kontroli jest konstruktem odnoszącym się do wewnętrznych hamulców, które powinny przeciwdziałać wyzwalaniu skłonności do agresywnego zachowania. U sprawców przemocy zauważa się zewnętrzne poczucie kontroli. Przekonanie, że na zdarzenia życiowe mają wpływ czynniki zewnętrzne, a nie własne zachowanie, że zdarzenia te nie toczą się regularnie i nie można przewidzieć ich przebiegu, powoduje, że sprawcy przemocy: po pierwsze, nie potrafią wystarczająco wcześnie uruchomić technik samokontroli i nie radzą sobie ze stresem, przeciążeniami, mają problemy z redukcją napięć emocjonalno-motywacyjnych; po drugie, spostrzegają wyniki swoich zachowań jako pozostające poza ich kontrolą i nie wierzą w możliwość wpływu na bieg wydarzeń; po trzecie, winą za swoje postępowanie obarczają innych, nie przyjmując odpowiedzialności za przemoc. Rozważanie reakcji sprawcy w kategoriach spostrzegania sytuacji jako krzywdy/straty wiąże się z tendencją do zwracania uwagi na zamierzone cele, którym służą ich działania. Zgodnie z tym postulatem zachowanie agresywne może być analizowane w kategoriach funkcjonalnych jako powstające z chęci osiągnięcia tzw. zgodności poznawczej, jako wysiłek przywrócenia obniżonej wartości siebie, czy też jako droga do zaadaptowania swojej percepcji do sytuacji.

Z zaprezentowanych analiz ścieżek wynika, że całkowitym efektem przyczynowym dla zmiennej *przemoc psychiczna* są zmienne: agresywność, nieumiejętność korzystania i stosowania strategii: rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem pomocy specjalistów, oraz niski poziom ilorazu inteligencji. Zmienne bezpośrednio wpływającymi na powstawanie aktów przemocy fizycznej są: nieumiejętność stosowania w sytuacjach trudnych strategii: rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem pomocy specjalistów, oraz agresywność. Agresywność jest zmienną osobowościową warunkującą przemoc fizyczną i przemoc psychiczną. U sprawców ma postać pewnej gotowości do reagowania agresją i pomimo zmienności warunków sytuacyjnych odznacza się stałością. Na stosunkowo trwale w czasie zachowanie agresywne sprawców przemocy zwrócili uwagę J.H. Laub i J.L. Lauritsen (1995), twierdząc, że agresywność jest w takim stopniu stabilna, jak inteligencja.

Badania miały na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: Jakie zmienne warunkują przemoc fizyczną i psychiczną w zależności od rodzaju sytuacji trudnej? W pracy wzięto pod uwagę jako zmienne endogeniczne trzy wyodrębnione rodzaje sytuacji trudnych: (1) konflikty małżeńskie, problemy adaptacyjne, (2) problemy zawodowe, (3) problemy ekonomiczne i bytowe.

Bezpośredni wpływ na powstawanie *przemocy fizycznej* w sytuacji „konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych” mają zmienne: agresywność, doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia oraz ocenianie

sytuacji w kategoriach krzywdy/straty. Wpływ zmiennej: poziom samoakceptacji realizuje się pośrednio poprzez strategię radzenia: ucieczka/unikanie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmienne działające na *przemoc psychiczną* w sytuacji konfliktów małżeńskich i problemów adaptacyjnych, to bezpośrednim i zarazem całkowitym efektem przyczynowym charakteryzuje się zmienna: agresywność. Okazało się, że odgrywa ona znaczącą rolę predykcyjną w uwarunkowaniu przemocy fizycznej i psychicznej w sytuacji „konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych”. Można zauważyć, że w strukturze motywacji sprawców przemocy zawiera się bardziej trwała gotowość do napastliwych zachowań wobec ofiary, wynikająca z nieukształtowania się mechanizmów kontroli. Agresywność staje się mechanizmem regulacyjnym służącym do redukcji napięć i podtrzymywania oraz odbudowania struktury „ja”.

W sytuacji „konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych” zmienną bezpośrednio wpływającą na dokonywanie aktów przemocy jest ocena tej sytuacji przez badanych jako krzywdy/straty. Sprawcy doświadczali jej jako osobistego skrzywdzenia przez żonę, otoczenie. Jednocześnie ocena tej sytuacji jako straty wiąże się z obawą przed porzuceniem przez partnerkę – agresorzy potrzebują żony dla określenia swojej wartości, czują się z nią nieodwołalnie związani; proces ten w literaturze nazywa się maskowaną zależnością (Dutton, 2001). Akty przemocy mają tu na celu utrzymywanie za wszelką cenę partnerskiej relacji, „bezpiecznych”, symbiotycznych więzi. Spostrzeganie sytuacji konfliktów małżeńskich, problemów adaptacyjnych jako krzywdy/straty wynika po części z poczucia własnej nieadekwatności w bliskich relacjach oraz deficytu zdolności werbalizacji uczuć i asertywności. Poczucie własnej wartości, obniżone w wyniku choroby, przejścia na rentę, emeryturę, jest podwyższane wymuszaniem na partnerce uległości i postawy podporządkowania, często działaniami agresywnymi. Doświadczanie przemocy w rodzinie pochodzenia, jako zmienna bezpośrednio wpływająca na powstawanie aktów przemocy fizycznej, nauczyło sprawców traktować przemoc w relacjach małżeńskich jako integralną część intymnego związku, jako zachowanie akceptowane, sposób sprawowania kontroli i rozwiązywania konfliktów małżeńskich. Wyjaśniając to, należy odwołać się do analizy transakcyjnej. Zgodnie z nią każda jednostka posiada indywidualny skrypt życiowy, powstały na bazie doświadczeń z komunikatów rodziców kierowanych do dziecka dla kształtowania podstawowego nastawienia wobec siebie i innych oraz ogólnego planu życiowego. Skrypty najbardziej destrukcyjne kształtują się we wczesnym dzieciństwie pod wpływem negatywnych nacisków rodziców. Doznanie przemocy przez badanych w domu rodzinnym lub nawet jej obserwowanie prowadzi nie tylko do modelowania określonych zachowań w życiu dorosłym, ale powoduje, że dotknięci w dzieciństwie problemem

przemocy uczą się postrzegać relacje między małżonkami jako wrogie, nieprzyjazne, służące do realizacji potrzeb, które nie były w wystarczającym stopniu zaspokajane w rodzinie generacyjnej. Sprawcy koncentrują się na procesie realizowania własnych potrzeb, ignorując potrzeby partnerki.

Czynnikami bezpośrednio oddziałującymi na powstawanie *przemocy fizycznej* w rodzinie w sytuacji „problemy zawodowe” są: agresywność oraz strategia radzenia sobie: ucieczka/unikanie, a w *przemocy psychicznej*: wysoka reaktywność emocjonalna, niska aktywność oraz minimalizowanie problemu jako strategia radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Obie strategie należą do pasywnych sposobów radzenia sobie z problemami. Nie są skupione na poszukiwaniu informacji w celu podjęcia racjonalnej decyzji i odpowiednim działaniu. W sytuacji problemów w pracy pozwalają na chwilową redukcję powstających napięć, a silny stan frustracji zostaje przeniesiony do warunków domowych, często doprowadzając do aktów przemocy psychicznej i fizycznej. W minimalizacji problemu działania zaradcze są uwikłane w myślenie życzeniowe, złudzenia, które pełnią funkcję obronną, podtrzymując dotychczasową samoocenę, a także przeciwstawiają się obniżaniu się wartości „ja-idealnego”. W procesie zmagania się z sytuacją stresów w pracy i problemami wynikającymi z rozbieżności osiągnięć zawodowych małżonków sprawcy są nastawieni na redukcję napięcia emocjonalnego, realne obniżenie jego poziomu przez konstruowanie ocen sytuacji nieadekwatnych do jej rzeczywistości. Skutkiem tego stres pozostaje bez zmian, pobudzenie emocjonalne wzrasta, odreagowanie następuje w aktach przemocy psychicznej, które nie pociągają za sobą większej odpowiedzialności. Nie ma istotnych powiązań pomiędzy przemocą fizyczną i psychiczną a dokonywaniem przez sprawców oceny sytuacji trudnej, jaką są „problemy zawodowe”. Wydaje się, iż wystarczającym warunkiem do wystąpienia aktów przemocy są sygnały wywoławcze agresji, np. pewne cechy sytuacji, nie jest bezwzględnie konieczne, by poprzedzała je ocena sytuacji w kategoriach zagrożenia, krzywdy.

W sytuacji „problemy ekonomiczne i bytowe” zmienne: agresywność, ocena sytuacji jako krzywdy/straty, poczucie kontroli, wrogość oddziałują na *przemoc fizyczną* bezpośrednio, mają też całkowity efekt przyczynowy. Silnym całkowitym działaniem odznacza się wpływ przemocy psychicznej na fizyczną. Bezpośrednim efektem przyczynowym w powstawaniu przemocy psychicznej charakteryzuje się jedna zmienna – reaktywność emocjonalna. Należy zauważyć, że przemoc fizyczna i psychiczna uwarunkowane są w sytuacji problemów ekonomicznych i bytowych przede wszystkim zmiennymi osobowościowymi oraz oceną tej sytuacji jako krzywdy/straty. Wydawało się, że zmiennymi ważnymi w warunkowaniu przemocy fizycznej w sytuacji poważnych problemów ekonomicznych, bytowych będą także sposoby radzenia sobie z tą trudną sytuacją. Jak widać

w modelu, nie mają one istotnego znaczenia. Sprawcy przemocy nie podejmują jakiegokolwiek aktywności mającej na celu zmianę dotychczasowej sytuacji tak, aby poradzić sobie z jej negatywnymi aspektami i zmienić jej charakter. Postrzeganie jej jako krzywdy/straty prowokują zachowania obronne na poziomie emocjonalnym, zastosowanie krótkich środków zaradczych (ataki przemocy fizycznej), które uwolnią, choć na krótki czas, od przykrych stanów emocjonalnych. Sposobem radzenia sobie w tej sytuacji są akty przemocy.

Uzyskane rezultaty badawcze można uznać za ważne, z teoretycznego punktu widzenia stanowią bowiem krok naprzód w kierunku zrozumienia mechanizmów warunkujących powstawanie przemocy fizycznej i przemocy psychicznej w rodzinie. Niewątpliwie istotne jest ustalenie, które ze zmiennych mają status predyktorów silnie działających na powstawanie aktów przemocy fizycznej i przemocy psychicznej, a które takiego statusu nie mają.

Przedstawione ustalenia dowodzą, że udało się odpowiedzieć na większość postawionych pytań badawczych. Za istotne rezultaty badań i analiz przeprowadzonych w niniejszej pracy można uznać: (1) przeprowadzenie analiz empirycznych wyjaśniających powstawanie przemocy z perspektywy sprawcy przemocy w rodzinie (niewiele wiadomo o ich postępowaniu i motywach zachowania); (2) wyróżnienie i scharakteryzowanie typów mężczyzn stosujących przemoc wobec partnerki w aspekcie ich cech osobowości i temperamentu oraz dokonanie analiz mechanizmów funkcjonowania agresorów w różnych sytuacjach życiowych; (3) dostarczenie pierwszych w warunkach polskich danych empirycznych dotyczących czynników ryzyka występowania poziomu przemocy fizycznej i poziomu przemocy psychicznej w wyróżnionych ze względu na profil osobowości grupach typów sprawców przemocy; (4) ustalenie istotnych czynników determinujących przemoc w rodzinie w zależności od cech osobowości sprawcy przemocy, typu sytuacji, ocen sytuacji trudnych dokonanych przez sprawców przemocy i ich strategii radzenia sobie w danej sytuacji.

11.2. Aplikacje praktyczne uzyskanych zależności

Uzyskane wyniki pozwalają choć częściowo zastanowić się nad leczeniem i objęciem sprawców przemocy domowej pomocą psychologiczną. Wnikliwe badanie sprawców powinno pozwolić na coraz lepsze dostosowanie systemu pomocy dla ofiar i sprawców przemocy w rodzinie. Leczenie nie może być tylko alternatywą dla postępowania sądowego, musi

zostać elementem całościowych programów interwencji wobec przemocy w rodzinie (Rode, 2008b). Sprawcy wymagają specjalistycznych programów terapeutycznych nie tylko ze względu na zachowania agresywne, ale również na problemy osobowościowe i w zakresie zdrowia psychicznego (alkoholizm, zaburzenia psychiczne). Pomoc im udzielana napotyka na trudności ze względu na: po pierwsze, ich postawę wobec siebie i aktów przemocy – sprawcy nie uważają siebie za osobę skłoną do przemocy, najczęściej zrzucają odpowiedzialność za akty agresji na partnerki lub kontekst sytuacyjny; po drugie, podjęcie terapii jest równoważne z potwierdzeniem własnych słabości i przyznaniem się do braku kontroli nad sobą, do stosowania aktów przemocy, co może osłabić ich pozycję w rodzinie; po trzecie, podjęcie terapii powoduje rezygnację z agresywnej przewagi nad bliskim otoczeniem, z której sprawcy czerpali określone korzyści i nawet kiedy dostrzegają zyski z terapii, to nie ma pewności, kiedy i w jaki sposób je wykorzystają. Te czynniki sprawiają, że sprawcy przemocy rzadko korzystają z form pomocy psychologicznej i leczenia.

Jedną z okoliczności mogących zdecydować o podjęciu przez mężczyznę leczenia jest nakaz sądu. Chociaż od lat toczą się dyskusje, czy taka wymuszona forma terapii daje jakiś skutek, to, zdaniem autorki, warto podjąć takie działania. Większość sprawców, jak zaznaczono, nie widzi potrzeby terapii, bo oprócz nieprzyznawania się do stosowania przemocy, ma w sobie wiele lęku, którego nie chce pokazać, aby nie osłabić swojego poczucia wartości. Terapia, nawet wymuszona, umożliwia sprawcom kształtowanie wiedzy o sobie oraz mechanizmach agresji i jej skutkach. Wraz z kolejnym etapem terapii może doprowadzić do zmian w mentalności agresora dotyczących jego zachowań i przejęcia odpowiedzialności za przemoc. Być może, paradoksalne wyda się stwierdzenie, że sprawcy przemocy w rodzinie potrzebują wsparcia i to szczególnie w rodzinie matczynej, ma to jednak swój sens. Sprawca musi mieć potwierdzenie od osoby mu najbliższej, z której zdaniem się liczy (np. matka, rodzeństwo, czasami kolega), że ta pomoc jest mu potrzebna i pomimo potępienia jego zachowań przemocowych otoczenie będzie go wspierać.

Jest wiele podejść teoretycznych w leczeniu sprawców przemocy wyróżnianych ze względu na przyjęcie określonego sposobu rozumienia przemocy między bliskimi w rodzinie: podejście psychoterapeutyczne skupione na czynnikach indywidualnych (przemoc traktowana jest jako indywidualny problem sprawcy, jej źródła umiejscawia się w patologii jednostki), podejście interakcyjne (przemoc rozumiana jako przejaw deficytu komunikacji w parze, odpowiedzialność za nią spada na oboje partnerów), podejście poznawczo-behawioralne (przemoc rozumiana jest w kategoriach zachowania wyuczonego i wzmacnianego), podejście skupione na czynnikach społecznych (przemoc rozumiana jako intencjonalne zachowa-

nie służące sprawowaniu kontroli i utrzymywaniu władzy) oraz podejście eklektyczne (w podejściu tym terapeuci łączą elementy różnych koncepcji), jednak tradycyjne podejścia terapeutyczne nie są wystarczające do ich leczenia (Hamby, 1998; Healey, Smith, 1998; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Pospiszyl, 1999).

Sprawcy przemocy w rodzinie stanowią oddzielną, swoistą grupę, nawet wśród sprawców przemocy innego rodzaju, stąd, zdaniem W. Badury-Madej i A. Dobrzyńskiej-Mesterhazy (2000), wymagają specjalistycznych programów terapeutycznych. Uzyskane wyniki badań pozwalają na przedstawienie kilku sugestii, które mogą zostać wzięte pod uwagę w terapii tych agresorów. Wskazane jest przede wszystkim przed uczestnictwem w terapii wnikliwe przeprowadzenie wywiadu, zebranie informacji dotyczących historii życia, danych o stanie zdrowia psychicznego, nadużywaniu alkoholu, doświadczaniu aktów krzywdzenia w dzieciństwie oraz przebiegu procesu przemocy (ryzyko powtarzania aktów przemocy zagrażających nie tylko zdrowiu, ale życiu ofiary). Nie każdy sprawca może wziąć udział w terapii, przeciwwskazaniem są: psychozy lub inne problemy ze zdrowiem psychicznym, uzależnienie od alkoholu bądź innych środków psychoaktywnych, proces przemocy wysokiego ryzyka zagrażającego życiu ofiary. Niezmiernie ważne jest uzyskanie w wywiadzie informacji dotyczących *percepcji* zdarzeń, czyli sposobu, w jaki sprawca nauczył się postrzegać i pojmować zachowania innych i swoje. Jak zaznaczono w rozdziale 2. i 5., ocena poznawcza pozostaje pod wpływem czynników wewnętrznych i sytuacyjnych, można zatem zasugerować, że restrukturyzacja poznawcza percepcji sytuacji społecznych, trudnych osoby agresywnej, jej związków z innymi będzie umożliwiała redukcję zachowań agresywnych i wrogich.

Pomoc psychologiczna sprawcom przemocy w rodzinie powinna przebiegać w dwóch etapach: (1) etap podstawowy – terapeuta koncentruje się na problemie zachowań przemocowych sprawcy i jego odpowiedzialności za przemoc, wykorzystując samoobserwację badanego (pomaga wyodrębnić ciągi zdarzeń kończące się incydentami przemocy i identyfikować zapowiedzi tych incydentów), restrukturyzację poznawczą (analizowanie swoich wzorów myślenia, postaw, zachowań) oraz trening umiejętności interpersonalnych i trening relaksacji; (2) etap drugi to terapia innych problemów osobowościowych sprawców.

Konieczne jest zastosowanie dla wyróżnionych typów sprawców przemocy odpowiedniego rodzaju programu terapeutycznego. Wyodrębnienie sprawców przemocy w zakresie cech osobowości, o określonym profilu, ułatwi terapeutom, psychologom ocenę stopnia zagrożenia agresją z ich strony, pozwoli na dobór odpowiedniego programu leczniczego i terapeutycznego. Dla osób z dużym potencjałem przystosowawczym (grupa D) wskazany byłby program psychoedukacyjny, o charakterze behawioralno-

-poznawczym, ukierunkowany na tematy związane z problemami zaufania, szacunku w małżeństwie, uczący umiejętności negocjacji i umiejętności redukowania napięć przez relaksację. Dla sprawców agresywnych reaktywnie (grupa A) oprócz treści psychoedukacyjnych w programie terapeutycznym należałoby uwzględnić ich własną pracę nad wzmacnianiem mechanizmów kontroli gniewu i uczeniem radzenia sobie ze stresem. Osoby te muszą wypracować umiejętności opanowania emocji w sytuacjach trudnych i kontroli agresji. Dla sprawców psychopatyczno-odwetowych (grupa C) konieczny jest program uwzględniający leczenie zaburzeń osobowości, a działania terapeutyczne skierowane powinny być na zmianę przekonań sprawcy dotyczących przemocy, w szczególności mechanizmu zaprzeczania. Psychoterapeutyczne podejście powinno koncentrować się na czynnikach indywidualnych sprawców psychopatyczno-odwetowych, tj. niskim poczuciu winy, płytkości emocjonalnej, niskiej reaktywności. Osoby o niskich kompetencjach zaradczych (grupa B) powinny zostać objęte działaniami psychologicznymi, umożliwiającymi im nabycie umiejętności radzenia sobie z różnymi sytuacjami trudnymi, z kontrolą emocji oraz budowania poczucia wartości. Ponadto, szczególnie ten typ sprawców powinien mieć możliwość uczestniczenia w ustrukturalizowanym treningu uczenia się, obejmującym trening rozwiązywania problemów społecznych i trening umiejętności społecznych. Aby każdy sprawca mógł lepiej rozpoznawać swoje emocje i negatywne konsekwencje stosowanej przemocy, musi nauczyć się alternatywnych zachowań i poszerzyć zakres społecznych umiejętności, każdy także powinien zostać poddany edukacji moralno-etycznej.

W podejściu interakcyjnym przemoc rozumiana jest jako próba dominacji i kontroli, jako przejaw deficytu komunikacji w diadzie małżeńskiej, stąd też odpowiedzialność spada niejako na oboje partnerów; formą poprawy komunikacji jest terapia pary. Programy dla par obejmujące osoby krzywdzone i krzywdzące są tworzone w myśl założenia, że przemoc w małżeństwie ma zwykle charakter obustronny. Mają pomóc kobietom i mężczyznom dostrzec podobieństwo ich problemów i umożliwić znalezienie wspólnego rozwiązania (Hansen, Harway, 1993; Margolin, Burman, 1993). Tego typu podejście jest mocno kontrowersyjne i zdaniem autorki niniejszej pracy, niesprawiedliwe dla ofiar przemocy, gdyż traktuje ofiary i sprawców jak w równym stopniu odpowiedzialnych za akty przemocy. I osobę krzywdzoną, i krzywdzącą ocenia się jako ofiary stresu, które nie mają odpowiednich umiejętności do poradzenia sobie z nim. Według autorki, terapia małżonków z problemem przemocy może być rozważana wówczas, gdy: po pierwsze, kobieta po terapii lub samodzielnym poradzeniu sobie z odległymi skutkami traumy podejmuje decyzję o uczestniczeniu w terapii małżeńskiej (bez wymuszania zgody przez partnera czy rodzi-

ny); po drugie, mężczyzna zakończył udział w specjalistycznym programie dla sprawców przemocy w rodzinie.

Natomiast priorytetem w kształceniu umiejętności porozumiewania się i rozwiązywania problemów w związkach partnerskich są programy i działania prewencyjne. Choć w wielu pozycjach opisano poszczególne poziomy działań prewencyjnych, zmierzających do pomocy rodzinie z problemem przemocy, to mało uwagi zwraca się na działania zapobiegające przemocy – programy edukujące młodzież w zakresie kontroli emocji i umiejętności utrzymywania relacji z innymi. Szczególnie kształtowane powinny być: umiejętność porozumiewania się z partnerem, zwiększenie pozytywnej wymiany wzajemnych wzmocnień, umiejętność rozwiązywania problemów oraz wychwycenia pierwszych symptomów przemocy w bliskim związku. Należałoby zatem stworzyć programy profilaktyczne dla młodych ludzi pod kątem ich funkcjonowania w bliskich związkach partnerskich i rozpoznania symptomów przemocy w aktualnych relacjach i przyszłych rodzinach prokreacyjnych. Mogłyby one być realizowane w formie warsztatów mających na celu przekazanie podstawowych informacji dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie: formy przemocy i jej rodzaje, charakterystyka psychologiczna ofiar i sprawców, mechanizmy przemocy domowej, skutki przemocy oraz formy pomocy. W zajęciach należy zwrócić szczególną uwagę na mity i tworzone w ich miejsce nowe stereotypy dotyczące zachowań członków rodziny. Programy powinny objąć młodzież klas gimnazjalnych, szkół zawodowych, średnich ogólnokształcących i technicznych. (Dlaczego już gimnazjalistów? Ponieważ ich rozwój fizyczny, społeczny jest szybki, młodzież ma już swoje sympatie, a nawet stałych partnerów). Osobami prowadzącymi mogą zostać pedagodzy szkolni, psychologowie i po odpowiednim przygotowaniu merytorycznym studenci psychologii, pedagogiki. Optymalnym rozwiązaniem jest prowadzenie warsztatów przez dwie osoby różnych płci. Korzystne byłoby także podzielenie się informacjami, dotyczącymi form i mechanizmów przemocy, z rodzicami młodych ludzi. Można by w tym celu wykorzystać czas i formę wywiadówek szkolnych, na które należałoby zaprosić osoby zajmujące się zawodowo ochroną jednostek przed przemocą w rodzinie.

11.3. Kierunki dalszych badań

Zaprezentowane w niniejszej pracy badania własne odnoszą się do wybranych aspektów niezwykle złożonej problematyki procesów psychologicznych uruchamianych w aktach przemocy. Na wiele z postawionych

pytań udało się udzielić odpowiedzi, pozostają jednak zagadnienia wymagające poświęcenia znacznej uwagi i dalszych badań. Należą do nich:

1. Poszukiwanie czynników kształtujących doświadczenia skryptowe sprawców przemocy oraz ich wpływ na postrzeganie konfliktów w małżeństwie i sposobów radzenia sobie z nimi. Skrypty, czyli nieuświadomiony sobie przez człowieka program kierujący jego zachowaniem w najważniejszych dziedzinach życia, według E. Berne'a (1972), kształtują się w okresie między wczesnym dzieciństwem a dorastaniem. Są związane z korzystaniem przez dziecko z czterech sfer kontaktu z rodzicami – uczuć, miłości, myślenia i działania. W dziedzinie doznań istotne jest przyzwolenie rodziców na odbieranie i rozpoznawanie przez dziecko sygnałów cielesnych: przyjemnych, nieprzyjemnych, oraz możliwości ekspresji tych stanów. W sferze miłości ważne jest uznawanie prawa dziecka do odbierania, domagania się dowodów miłości, a także dzielenia się ciepłem, serdecznością z innymi. Przyzwolenie na korzystanie z myślenia przejawia się w wyrażaniu zgody na posługiwanie się intuicją w rozpoznawaniu uczuć i nastawień innych ludzi, zwłaszcza w wykrywaniu sprzeczności i kłamstw. Korzystanie w tworzeniu się skryptów z kontaktu emocjonalnego z matką zostało przedstawione w teorii przywiązania J. Bowlby'ego (2007). Przywiązanie i strata, według J. Bowlby'ego, ma ogromne znaczenie dla rozwoju emocjonalnego dziecka. Reakcje na zaspokojenie lub niezaspokojenie wczesnej potrzeby przywiązania kształtują w dziecku całościowe style przywiązania: bezpieczny, odrzucający lub lękowy. Sprawcy przemocy ze względu na słabą dostępność emocjonalną matki lub nieprawidłowo realizowane kontakty emocjonalne (separacja od matki) mają problemy z poczuciem stabilnego „ja”. Cierpią na deficyty emocjonalne, które czynią ich z jednej strony podatnymi na zależność i lęk, z drugiej – jest w nich dużo gniewu i złości doprowadzających do chęci ciągłego sprawowania kontroli. Rezultatem tego są dwa odrębne obrazy matki: dobrej i złej, w konsekwencji destruktywnej. Mężczyźni używający przemocy przejawiają przywiązanie do partnerki nacechowane złością, albo zupełnie deprecjonują jej wartość, albo ją idealizują. Skrypt kobiety dobrej, a zarazem złej dominuje w świadomości sprawców przemocy. Należałoby w powstawaniu skryptów destrukcyjnych zwrócić szczególną uwagę na wczesne relacje emocjonalne matki z dzieckiem i jej postawę emocjonalną wobec niego. Skrypty destrukcyjne kształtują się we wczesnym dzieciństwie pod wpływem różnych zachowań rodziców. Ważne zatem byłoby rozszerzenie badań dotyczących uwarunkowań doświadczeń skryptowych sprawców przemocy w obszarze postaw rodziców wobec dziecka, w sferze uczuć, myślenia i działania, we wzajemnych relacjach rodziców. Umożliwiłoby to uzyskanie odpowiedzi na pytanie: Jakie czynniki wpływają na kształtowanie się skryptów destrukcyjnych sprawców przemocy, uniemożliwiających

im nawiązanie bliskiego, równorzędnego kontaktu z partnerem życiowym, ale także pozwalających na stosowanie w rozwiązywaniu konfliktów najbardziej destrukcyjnej strategii, tj. przymusowej metody modyfikacji zachowań partnerki, bez uwzględniania możliwości zachowań własnych? Pomogłoby to sprecyzować odpowiedź na pytanie: Dlaczego doświadczenie przemocy w dzieciństwie u niektórych sprawców prowadzi do jej stosowania w życiu dorosłym, a u niektórych nie ma żadnego znaczenia, nigdy nie dopuścili się oni bowiem aktów przemocy wobec najbliższych?

2. Poszukiwanie czynników kształtujących określone typy osobowości sprawców przemocy oraz wyjaśnianie prawidłowości związanych z typem sprawcy przemocy o określonym profilu cech i skłonnością do aktów przemocy. W badaniach zwrócono uwagę na niektóre z nich. Należałoby zastanowić się nad procesem radzenia sobie agresorów, mając na uwadze przede wszystkim analizę stylów radzenia sobie i mechanizmy obronne. Można także w procesie radzenia rozważyć związek pomiędzy posiadaną przez sprawców hierarchią wartości a występowaniem aktów przemocy. Styl radzenia sobie jest traktowany jako właściwość indywidualna człowieka o statusie cechy osobowości (Heszen-Niejodek, 2005). Wiadomo, że razem ze stresem należy do zmiennych warunkujących jakość rozwiązywania konfliktów interpersonalnych i opiera się na założeniu, że ludzie różnie reagują na sytuacje stresowe, ale przeważnie w sposób przewidywalny. Stąd wynika zatem próba uchwycenia, opisanie i usystematyzowania wiedzy na temat stylów radzenia sobie u sprawców przemocy. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę fakt, że rozumienie stylów radzenia jest uwikłane w cały kontekst uwarunkowań sytuacyjnych. Wskazuje się też, że stosowane style są w wysokim stopniu zależne od zmiennych podmiotowych, kształtowanych w toku różnorodnych doświadczeń jednostki. Zasadne zatem wydaje się poszerzenie badań o pytania: Czy sprawcy potrafią dostrzegać w porę zagrożenia w związku, czy efektywnie je rozwiązują, czy style radzenia sobie przez sprawców przemocy są uwarunkowane doznanymi urazowymi doświadczeniami z dzieciństwa?

3. W badaniach nad regulacją zachowań sprawców przemocy i ich skłonnością do zachowań agresywnych należałoby się także odnieść do ich systemu wartości. Wartość jest pojęciem wieloznacznym, występującym w wielu naukach; w psychologii podkreśla się zasadnicze znaczenie poszczególnych wartości w regulacji zachowania jednostki (Maslow, 2006; Wojciszke, 1986). P. Oleś (1991), analizując poglądy Masłowa dotyczące metapatologii i wartości, sugeruje, że na skutek określonych braków wartości w życiu może dojść do specyficznych zaburzeń osobowości. Dzieje się tak na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest wymiar jednostkowy – to, co się dzieje ze światem wewnętrznych przeżyć osoby, a także jej działań i kontaktów z ludźmi, w przypadku gdy sama nie tworzy określonych wartości,

np. ze względu na warunki i okoliczności, w których wzrastała (np. patologiczna rodzina). Drugą jest płaszczyzna społeczna – kontekst doświadczania wartości w społeczeństwie, które umożliwia lub blokuje swobodny wybór albo realizację określonych wartości. Okazuje się więc, że rolę regulacyjną może odgrywać nie tylko własny, ale i odzwierciedlony system wartości. Zasadne byłoby więc zbadanie u sprawców przemocy w rodzinie funkcji wartości i ich roli jako standardów ukierunkowujących ich zachowanie i wpływających na jakość kontaktów interpersonalnych, sposób prezentacji własnego „ja” w różnych kontekstach społecznych. Można więc przyjąć, że preferencja określonych wartości jest jednym z istotnych standardów motywacyjnych, który w długim odcinku czasu organizuje kierunek działań człowieka, prowadzi do wyboru celów zgodnych z wartościami i odrzucenia takich, które im przeczą.

4. Konieczne jest przeprowadzenie badań dotyczących specyficznej dynamiki relacji między ofiarą a sprawcą z perspektywy ofiary i z perspektywy sprawcy przemocy. Badacze zwracają uwagę na głęboką ambiwalencję sprawców przemocy wobec związków zależności i swoich partnerek. Agresorzy potrzebują bliskości i symbiotycznej relacji zależności, lękają się utraty kontroli nad partnerką. Kobiety są postrzegane jako osoby, których celem jest wspieranie męża, pomaganie mu w rozwiązywaniu jego problemów. Jakie jest zachowanie i reakcja kobiet w sytuacji konkretnego problemu? Czynią one liczne próby, by zmienić sytuację i zmniejszyć ryzyko ataków przemocy. Z badań wynika, że niektóre zachowania partnerki sprawca postrzega jako prowokacyjne. Warto się zastanowić, jak ocenia to kobieta i w jakiej sytuacji takie zachowania aktywizują przemoc. Poza tym ważne jest ustalenie, jak na relacje w związku małżeńskim wpływają doświadczenia przemocy wyniesione z domu rodzinnego. Zdarza się, że oboje partnerzy poddani byli procesowi krzywdzenia, bądź jako ofiary, bądź jako świadkowie. Jeśli wzrastali w środowisku wiktymizującym, oboje mogą być zagrożeni ryzykiem rozwinięcia się u nich negatywnego schematu „ja” i nieefektywnych strategii radzenia. Wyniki badań potwierdzają, że mężczyźni próbują powielić wzorzec agresywny wyniesiony z domu lub kompensują agresją jakiś skrypt męskiej roli. Kobiety – ofiary przemocy ujawniają również wyższe natężenie zachowań agresywnych wobec własnych dzieci, czasami także partnera, niż kobiety niemające tego typu doświadczeń (Walker, 1979, 1984; Pospiszyl, 2003). Badanie dynamiki relacji pomiędzy ofiarą a sprawcą pozwoliłoby zanalizować procesy, które sprawiają, że w określonych sytuacjach i okolicznościach dochodzi do przemocy, wyjaśniłoby wzorce myślenia i zachowania każdego z nich, które pozwalają na gniew i przemoc. Jak można oczekiwać, małżonkowie w związku z problemem przemocy częściej będą też stosowali atrybucje „konserwujące zakłócenia” niż atrybucje „wzmacniające związek”

(Holtzworth-Munroe, Jacobson, 1985), czyli naganne zachowanie partnera przypisywane jest jego cechom osobowości lub stałym właściwościom. Badania dynamiki relacji w bliskim związku z problemem przemocy są niezwykle trudne z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, ze względu na szeroki kontekst badawczy – opracowanie planu badawczego wymaga rzetelnej wiedzy z różnych specjalności psychologii i drobiazgowej analizy każdej ze zmiennych; po drugie, ze względu na ogromną trudność pozyskania grupy badawczej.

Prezentowana praca nie wyczerpuje wszystkich problemów wiążących się z poszukiwaniem odpowiedzi na pytania dotyczące czynników warunkujących występowanie przemocy w rodzinie. Pozostaje jeszcze wiele wątków badawczych, których zanalizowanie mogłoby pomóc w pogłębieniu wiedzy na temat predyktorów wystąpienia aktów przemocy. Badania empiryczne prowadzone nad problemem przemocy nie są jednak łatwe ze względu na złożoność zjawiska przemocy obejmującą płaszczyznę psychologiczną, prawną i społeczną. Siłą rzeczy muszą upraszczać schematy badawcze, by zmienne: przemoc fizyczna i przemoc psychiczna, były mierzalne. Podjęcie dalszych badań z uwzględnieniem analizy relacji przemocy ofiara – sprawca w danej sytuacji wydaje się konieczne.

Aneks

Aneks 1

Formy przemocy fizycznej i psychicznej w grupach typów sprawców (N = 325)

Formy przemocy	Skupienia				Ogółem	Test		
	A	B	C	D		Chi ²	df	p
Bicie po całym ciele	68,1	69,0	36,4	42,7	56,00	27,380	3	0,000
Bicie po twarzy	89,4	81,7	77,3	78,7	82,77	5,804	3	0,122
Bicie po głowie	70,8	63,4	59,1	53,3	62,77	6,367	3	0,095
Bicie pięściami	65,5	53,5	37,9	29,3	48,92	27,747	3	0,000
Bicie kablem	15,9	22,5	19,7	6,7	16,00	7,789	3	0,051
Bicie łańcuchem	0,9	5,6	3,0	0,0	2,15	6,835	3	0,077
Bicie obrożą psa	8,0	18,3	7,6	13,3	11,38	5,917	3	0,116
Bicie różnymi przedmiotami	17,7	14,1	9,1	16,0	14,77	2,578	3	0,461
Bicie pasem	12,4	14,1	1,5	9,3	9,85	7,443	3	0,059
Uderzanie kastetem	0,9	2,8	4,5	1,3	2,15	3,042	3	0,385
Kopanie po ciele	30,1	40,8	19,7	25,3	29,23	8,121	3	0,044
Kopanie po głowie	10,6	11,3	6,1	12,0	10,15	1,616	3	0,656
Szarpanie za włosy	67,3	73,2	63,6	45,3	62,77	14,082	3	0,003
Szarpanie za odzież	94,7	98,6	90,9	84,0	92,31	12,324	3	0,006
Szturchanie, popychanie	98,2	97,2	93,9	94,7	96,31	2,936	3	0,402
Duszenie	30,1	23,9	18,2	28,0	25,85	3,400	3	0,334
Wyrzucanie z domu	53,1	54,9	18,2	42,7	44,00	25,146	3	0,000

Demolowanie mieszkania, sprzętów	35,4	49,3	15,2	25,3	32,00	20,502	3	0,000
Wyrzucanie przez balkon, okno	4,4	9,9	4,5	6,7	6,15	2,603	3	0,457
Rzucanie o ścianę, meble	33,6	46,5	28,8	26,7	33,85	7,544	3	0,056
Zrzucanie ze schodów	14,2	7,0	12,1	13,3	12,00	2,279	3	0,517
Topienie	2,7	5,6	6,1	0,0	3,38	5,355	3	0,148
Próba podpalenia z polewaniem benzyną	1,8	7,0	6,1	2,7	4,00	4,252	3	0,236
Uderzanie nożem	3,5	9,9	3,0	0,0	4,00	9,696	3	0,021
Słowa obelżywe, wulgarne	100,0	100,0	100,0	93,3	98,46	16,927	3	0,001
Wyzwiska	100,0	100,0	100,0	97,3	99,38	6,708	3	0,082
Groźba pozbawienia życia	86,7	90,1	84,8	89,3	87,69	1,174	3	0,759
Groźba wyrzucenia z domu	82,3	81,7	57,6	72,0	74,77	15,848	3	0,001
Groźba oszpeceń	25,7	28,2	30,3	32,0	28,62	1,002	3	0,801
Groźba zabicia wszystkich członków rodziny	41,6	70,4	18,2	22,7	38,77	50,322	3	0,000
Groźba obłania kwasem	7,1	19,7	7,6	13,3	11,38	8,195	3	0,042
Groźba zabicia nożem	36,3	33,8	28,8	18,7	30,15	7,222	3	0,065
Groźba zabicia siekierą	13,3	18,3	1,5	2,7	9,54	17,187	3	0,001
Groźba zastrzelenia	2,7	4,2	3,0	10,7	4,92	7,107	3	0,069
Groźba ucięcia języka	6,2	15,5	3,0	4,0	7,08	10,504	3	0,015
Groźba wyklucia oczu	2,7	8,5	4,5	4,0	4,62	3,424	3	0,331
Groźba podpalenia mieszkania, członków rodziny	8,8	15,5	4,5	9,3	9,54	4,890	3	0,180
Awantury nocne	78,8	66,2	66,7	56,0	68,31	11,180	3	0,011
Awantury w dzień	99,1	98,6	100,0	94,7	98,15	6,926	3	0,074
Wyłączanie prądu, światła, ogrzewania	22,1	22,5	16,7	12,0	18,77	3,940	3	0,268
Upokarzanie	90,3	67,6	97,0	81,3	84,62	26,910	3	0,000
Utrudnianie wyjścia z domu	36,3	35,2	19,7	38,7	33,23	7,047	3	0,070
Szantażowanie wywiezieniem dziecka poza granice kraju	7,1	9,9	13,6	22,7	12,62	10,566	3	0,014
Szantażowanie uczynieniem sobie krzywdy	15,0	39,4	6,1	8,0	16,92	35,667	3	0,000
Przeszkadzanie w nauce, w odrabianiu lekcji itp.	23,9	36,6	16,7	10,7	22,15	15,704	3	0,001
Ograniczanie pokarmu	15,0	15,5	15,2	2,7	12,31	8,405	3	0,038
Noszenie przy sobie noża	3,5	9,9	6,1	1,3	4,92	6,405	3	0,093
Wyprzedaż sprzętów domowych	8,0	8,5	1,5	0,0	4,92	9,642	3	0,022
Nakłanianie do prostytucji	0,0	2,8	0,0	0,0	0,62	7,171	3	0,067

Typy motywów sprawców przemocy

Typ motywu	Skupienia (% odp. na „tak”)			Test				
	N = 137*	N = 103**	N = 163***	Chi ²	df	p	N	E > 5
Motyw – rozładowanie negatywnych emocji (wybuchy agresji)	100,0	95,1	88,3	18,358	2	0,000	325	0,0
Motyw – podporządkowanie ofiary	100,0	50,5	84,7	96,420	2	0,000	325	0,0
Motyw – upokorzenie ofiary (karanie zadaniami)	94,2	41,7	84,0	98,635	2	0,000	325	0,0
Motyw – potrzeba utrzymania stałej kontroli	90,5	38,8	76,7	80,738	2	0,000	325	0,0
Motyw – zemsta (przyczyna, np. podanie o leczenie, zdrada)	11,7	4,9	35,6	46,085	2	0,000	325	0,0
Motyw – zazdrość	25,5	1,9	100,0	290,916	2	0,000	325	0,0
Motyw – pragnienie uzyskania korzyści ze strony ofiary	33,6	25,2	29,4	1,967	2	0,374	325	0,0
Motyw – zadanie cierpienia i bólu	78,8	20,4	68,7	92,580	2	0,000	325	0,0
Motyw – motyw obronny przed atakami słownymi, fizycznymi ofiary	8,8	62,1	30,1	78,407	2	0,000	325	0,0
Motyw – podejrzliwość	15,3	9,7	84,7	205,971	2	0,000	325	0,0

* motyw dominujący: sadystyczno-kontrolujący

** motyw dominujący: obronny z redukcją napięć

*** motyw dominujący: podejrzliwość, zazdrość

otocz kółkiem właściwą odpowiedź → ⌈ albo ⌋

① Wiek: ② Płeć:

dzień		miesiąc		rok	
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>

BRUTALNOŚĆ FORM PRZEMOCY ARKUSZ OCENY SĘDZIÓW KOMPETENTNYCH

CZĘŚĆ I — PRZEMOC FIZYCZNA

Poniżej znajdują się formy przemocy fizycznej, których dopuszczają się sprawcy przemocy w rodzinie. Różnią się one stopniem brutalności. Proszę określić, poprzez otoczenie kółkiem jednej z cyfr, **stopień brutalności** każdej formy przemocy, przyjmując, że znaczenie cyfr jest następujące:

- 0** brak przemocy (zachowanie nie wykazuje cech przemocy — nie jest brutalne)
- 1** niski stopień brutalności
- 2** umiarkowany stopień brutalności
- 3** wysoki stopień brutalności
- 4** bardzo wysoki stopień brutalności

1	BICIE PO CAŁYM CIELE	0	1	2	3	4
2	BICIE PO TWARZY	0	1	2	3	4
3	BICIE PO GŁOWIE	0	1	2	3	4
4	BICIE PIĘŚCIAMI	0	1	2	3	4
5	BICIE KABLEM	0	1	2	3	4
6	BICIE ŁAŃCUCHEM	0	1	2	3	4
7	BICIE OBROŻĄ PSA	0	1	2	3	4
8	BICIE BUTEM	0	1	2	3	4
9	BICIE KRZESŁEM	0	1	2	3	4
10	BICIE KASTETEM	0	1	2	3	4
11	BICIE BUTELKĄ	0	1	2	3	4
12	KOPANIE PO CIELE	0	1	2	3	4
13	KOPANIE PO GŁOWIE	0	1	2	3	4
14	SZARPANIE ZA WŁOSY	0	1	2	3	4
15	SZARPANIE ZA ODLIEŻ	0	1	2	3	4
16	SZTURCHANIE, POPYCHANIE	0	1	2	3	4
17	DUSZENIE	0	1	2	3	4
18	WYRZUCANIE Z DOMU	0	1	2	3	4
19	DEMOLOWANIE MIESZKANIA, SPRZĘTÓW	0	1	2	3	4
20	WYRZUCANIE PRZEZ BALKON	0	1	2	3	4
21	RZUCANIE O ŚCIANĘ, MEBLE	0	1	2	3	4
22	ZRZUCANIE ZE SCHODÓW	0	1	2	3	4
23	TOPIENIE	0	1	2	3	4
24	BUDZENIE W NOCY	0	1	2	3	4
25	PRÓBA PODPALENIA, POLEWANIE BENZYNĄ	0	1	2	3	4
26	UDERZANIE NOŻEM	0	1	2	3	4

CZĘŚĆ II — PRZEMOC PSYCHICZNA

Poniżej znajdują się formy przemocy psychicznej, których dopuszczają się sprawcy przemocy w rodzinie. Różnią się one stopniem brutalności. Proszę określić, poprzez otoczenie kółkiem jednej z cyfr, **stopień brutalności** każdej formy przemocy, przyjmując, że znaczenie cyfr jest następujące:

- 0** brak przemocy (zachowanie nie wykazuje cech przemocy — nie jest brutalne)
- 1** niski stopień brutalności
- 2** umiarkowany stopień brutalności
- 3** wysoki stopień brutalności
- 4** bardzo wysoki stopień brutalności

UWAGA! Proszę ocenę brutalności form przemocy psychicznej przeprowadzić **niezależnie** od wcześniej dokonanych ocen form przemocy fizycznej — proszę nie relatywizować ocen form przemocy psychicznej w odniesieniu do ocen form przemocy fizycznej.

1	SŁOWA OBELŻYWE, WULGARNE	0	1	2	3	4
2	WYZWISKA	0	1	2	3	4
3	GROŹBA POZBAWIENIA ŻYCIA	0	1	2	3	4
4	GROŹBA WYRZUCENIA Z DOMU	0	1	2	3	4
5	GROŹBA OSZPECENIA	0	1	2	3	4
6	GROŹBA ZABICIA WSZYSTKICH CZŁONKÓW RODZINY	0	1	2	3	4
7	GROŹBA WYRZUCENIA Z BALKONU	0	1	2	3	4
8	GROŹBA OBLANIA KWASEM	0	1	2	3	4
9	GROŹBA ZABICIA NOŻEM	0	1	2	3	4
10	GROŹBA ZABICIA SIEKIERĄ	0	1	2	3	4
11	GROŹBA ZASTRZELENIA	0	1	2	3	4
12	GROŹBA UCIĘCIA JĘZYKA	0	1	2	3	4
13	GROŹBA WYKLUCIA OCZU	0	1	2	3	4
14	GROŹBA PODPALENIA MIESZKANIA, CZŁONKÓW RODZINY	0	1	2	3	4
15	AWANTURY NOCNE	0	1	2	3	4
16	AWANTURY W DZIEŃ	0	1	2	3	4
17	WYŁĄCZANIE PRĄDU, ŚWIATŁA, OGRZEWANIA	0	1	2	3	4
18	UPOKARZANIE	0	1	2	3	4
19	UTRUDNIANIE WYJŚCIA Z DOMU	0	1	2	3	4
20	SZANTAŻOWANIE WYWIEZIENIEM DZIECKA	0	1	2	3	4
21	SZANTAŻOWANIE UCZYNIENIEM SOBIE KRZYWDY	0	1	2	3	4
22	PRZESZKADZANIE W NAUCĘ, W ODRABIANIU LEKCJI ITP.	0	1	2	3	4
23	OGRANICZANIE POKARMU	0	1	2	3	4
24	NOSZENIE PRZY SOBIE NOŻA	0	1	2	3	4
25	WYPRZEDAŻ SPRZĘTÓW DOMOWYCH	0	1	2	3	4

**PROSIMY SPRAWDZIĆ DOKŁADNIE, CZY DOKONANO WSZYSTKICH OCEN!
DZIĘKUJEMY ZA UDZIAŁ W BADANIU**

Bibliografia

- Abbey A.A., McAuslan P., Ross L.T. (1998): Sexual assault perpetration by collegemen: The role of alcohol, misperception of sexual intent, and sexual beliefs and experiences. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 17, 167–195.
- Abramovitch D.R., Corter C., Pepler D.J., Stanhope L. (1986): Sibling and peer interaction: a final follow-up and comparison. *Child Development*, 57, 217–229.
- Ackerman M. (Red.) (2005): *Podstawy psychologii sądowej*. Przekł. O. Waśkiewicz. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Aldarondo E., Sugarman D.B. (1996): Risk marker analysis of the cessation and persistence of wife assault. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 64, 1010–1019.
- Alloy L.B., Clemens C.M., Koenig L.J. (1993): Models of perceived control. In: Weary G., Gleicher F., Marsh K.L. (Eds.): *Control motivation and social cognition*. New York: Springer–Verlag, s. 33–73.
- Amirkhan J.H. (1990): A factor analytically derived measure of coping: The coping strategy indicator. *Journal of Personality and Social Psychology*, 59, 1066–1074.
- Amirkhan J.H. (1994): Criterion validity of a coping measure. *Journal of Personality Assessment*, 62, 242–261.
- Ammerman R.T. (1993): Physical abuse and neglect. In: Ollendick T., Hersen M. (Eds.): *Handbook of child and adolescent assessment*. Boston: Allyn & Bacon, s. 439–454.
- Anderson S.A., Sabatelli R.M. (1999): *Family interaction: A multigenerational developmental perspective*. Boston: Allyn & Bacon.
- Andrews B., Brown G.W. (1988): Marital violence in the community: a biographical approach. *Journal of Psychiatry*, 153, 305–312.
- Andry R.G. (1970): *Delinquency and parental pathology – forensic and clinical psychology*. London: Staples Press.
- Arbuckle J.L. (1997): *Amos users' guide version 3.6*. Chicago: Small Waters Corporation.
- Archer J. (1988): *The behavioural biology of aggression*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Archer J. (1991): The influence of testosterone on human aggression. *British Journal of Psychology*, 8, 1–28.

- Archer J., Browne K.D. (1989): Concepts and approaches to the study of aggression. In: Archer J., Browne K.D. (Eds.): *Human aggression: naturalistic approaches*. London: Routledge, s. 3–24.
- Aronson E. (1995): *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: PWN.
- Baacke D. (1993): *Jugend und Jugendkulturen – Darstellung und Deutung*. Weinheim: Juventa Verlag.
- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (2000): *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bagarozzi D., Anderson S.A. (1989): *Personal, marital and family myths: Theoretical formulations and clinical strategies*. New York: W.W. Horton.
- Bandura A. (1969): *Principles of behavior modification*. New York: Holt Rinehart & Winston.
- Bandura A. (1973): *Aggression: A social learning analysis*. New York: Prentice Hall.
- Bandura A. (1986): *Social foundations of thought and action: A social cognitive theory*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice Hall.
- Bandura A. (2007): *Teoria społecznego uczenia się*. [Przetł. J. Kowalczevska, J. Radzicki]. Warszawa: PWN.
- Bandura A., Walters R.H. (1968): *Agresja w okresie dorastania. Wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*. Tłum. C. Czapów. Warszawa: PWN.
- Bankroft L. (2002): *Why does he do that?* New York: G.P. Putnam.
- Bańka A. (1993): Bezrobocie jako przyczyna, skutek oraz kategoria opisu zmian mentalności. Rzeczywistość, stereotypy i utopie. W: Bańka A., Derbis R. (Red.): *Mysł psychologiczna w Polsce odrodzonej. Efektywność działań człowieka*. Poznań–Częstochowa: Gemini.
- Barakat M., Chylewska L. (1995): Przemoc małżeńska. W: Waligóra B. (Red.): *Elementy psychologii klinicznej*. T. 4. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 145–156.
- Barnett O.W., Miller-Perrin C.L., Perrin R.D. (1997/2004): *Family violence across the lifespan*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Barnow S., Schuckit M.A., Lucht M., Ulrich J., Freyberger H.J. (2002): The importance of a positive family history of alcoholism, parental rejection and emotional warmth, behavioral problems and peer substance use of alcohol problems in teenagers: A path analysis. *Journal of Studies on Alcohol*, 63(3), 305–316.
- Baron R.A., Richardson D.R. (1994): *Human aggression*. New York: Plenum Press.
- Baumeister R.F., Boden J.M. (1998): Aggression and the self: High self-esteem, low self-control, and ego-threat. In: Geen R.G., Donnerstein E. (Eds.): *Human aggression: Theories, research and implications for social policy*. San Diego, CA: Academic Press, s. 111–137.
- Bayles J.A. (1988): Violence, alcohol problems and other problems in disintegrating families. *Journal of Studies on Alcohol*, 50, 253–262.
- Bellak L.A., Goldsmith L. (1984): *The broad scope of ego function assessment*. New York: Wiley.
- Belsky J. (1980): Child maltreatment. An ecological integration. *American Psychologist*, 4, 323–334.
- Belsky J. (1988): Child maltreatment: prevalence, consequences, causes and privation. In: Browne K., Davies C., Stratton P. (Eds.): *Early prediction and prevention of child abuse*. Chichester: Wiley, s. 256–290.
- Bennett L.W., Williams O.J. (1999): Men who batter. In: Hampton R.L. (Ed.): *Family violence*. Thousand Oaks, CA: Sage, s. 227–259.

- Bergen R.K. (1996): *Wife rape: Understanding the responses of survivors and service providers*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Bergen R.K. (1998): *Issues in intimate violence*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Bergman L. (1992): Dating violence among high school students. *Social Work*, 37(1), 21–27.
- Berkowitz L. (1962): *Aggression: A social psychological analysis*. New York: McGraw-Hill.
- Berkowitz L. (1967): Experiments in automatism and intent in human aggression. In: Clemente C.D., Lindsley D.B. (Eds.): *Aggression and defense, brain functions*. Los Angeles: University of California Press.
- Berkowitz L. (1978): Whatever happened to the frustration – aggression hypothesis? *American Behavioral Scientists*, 21, 691–707.
- Berkowitz L. (1989): Frustration-aggression hypothesis: Examination and reformulation. *Psychological Bulletin*, 106, 59–73.
- Berkowitz L. (1993): *Aggression: Its causes, consequences, and control*. Philadelphia, PA: Temple University Press.
- Berkowitz L. (1998): Affective aggression: the role of stress, pain and negative affect. In: Green R.P., Donnerstein E. (Eds.): *Human aggression: Theories, research and implications for social policy*. San Diego, CA: Academic Press, s. 49–72.
- Berkowitz L., LePage A. (1967): Weapons as aggression-eliciting stimuli. *Journal of Personality and Social Psychology*, 7, 202–207.
- Bernard J., Bernard M. (1984): The abusive male seeking treatment: Jekyll and Hyde. *Journal of Applied Family and Child Studies*, 33(4), 543–547.
- Bernard M.L., Bernard J.L. (1983): Violent intimacy: The family as a model for love relationships. *Family Relations*, 32, 283–286.
- Berne E. (1972): *What do you say after you say hello?* New York: Bantam Books.
- Bettencourt B.A., Miller N. (1996): Gender differences in aggression as a function of provocation: A meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 119, 422–447.
- Bieńkowska E. (1996): Przemoc w rodzinie. *Jurysta*, 4.
- Bieńkowska E. (2000): *Wiktymologia. Zarys wykładu*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Bierman K.L. (2004): *Rejection developmental progresses and interaction*. New York–London: The Guilford Press.
- Bierman K.L., Smoot D.L., Aumiller K. (1993): Characteristic of aggressive-rejected/nonrejected and rejected/nonrejected boys. *Child Development*, 64, 139–151.
- Bierman K.L., Wargo J.B. (1995): Predicting the longitudinal course associated with aggressive-rejected, aggressive (nonrejected), and rejected (nonaggressive) status. Special issue: Developmental processes in peer relations and psychopathology. *Development and Psychopathology*, 7, 548–553.
- Binney V., Harkell G., Nixon J. (1981): *Leaving violent men*. London: National Women's Aid Federation.
- Blackman J. (1989): *Intimate violence. A study of injustice*. New York: Columbia University Press.
- Bland R., Orn H. (1986): Family violence and psychiatric disorder. *Canadian Journal of Psychiatry*, 31, 129–137.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K. (2006): *Kryminologia*. Gdańsk: Arche.
- Bock D. (1991): *Thesis: "Childhood exposure to violence and adult violence among criminal offenders"*. New Hampshire: University of New Hampshire.
- Borecka-Biernat D. (1995): Styl wychowania w rodzinie a zachowania agresywne w sytuacji społecznej ekspozycji. *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Pedagogiczne*, 26.

- Borecka-Biernat D. (1998): *Zachowanie agresywne i nieśmiatę młodzieży w sytuacji ekspozycji społecznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Borecka-Biernat D. (2005): Percepcja postaw rodzicielskich a emocjonalno-obronne strategie radzenia sobie młodzieży w sytuacji trudnej. W: Sołtysiak T. (Red.): *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przewyżyczenia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Böttger A. (1999): Und dann ging so "ne Rauferei los". Eine qualitative Studie zur Gewalt an Schulen. In: Holtappels H.G., Heitmeyer W., Melzer W., Tillmann K.J. (Hrsg.): *Forschung über Gewalt an Schulen*. Weinheim: Juventa Verlag, s. 155–168.
- Bowlby J. (1980): *Attachment and loss. Loss, sadness and depression*. Vol. 3. New York: Basic Books.
- Bowlby J. (1982): *Attachment and loss*. Vol. 1: *Attachment*. London: Hogarth Press.
- Bowlby J. (1984): Violence in family as a disorder of attachment and caregiving systems. *American Journal of Psychoanalysis*, 44(1), 9–31.
- Bowlby J. (2007): *Przywiązanie*. [Przetł. M. Polaszewska-Nicke]. Warszawa: PWN.
- Bradshaw J. (1994): *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*. Przekł. H. Szczepańska. Warszawa: IPZiT.
- Braun-Galkowska M. (2003): Psychoprofilaktyka życia rodzinnego. W: Janicka I., Rostowska T. (Red.): *Psychologia w służbie rodziny*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Bronfenbrenner U. (1970): Czynniki społeczne w rozwoju osobowości. *Psychologia Wychowawcza*, 1, 2, 1–9.
- Bronfenbrenner U. (1976): *Ökologische Socialisationsforschung*. Stuttgart: Klett.
- Browne K.D. (1988): The nature of child abuse and neglect: an overview. In: Browne K., Davies C., Stratton P. (Eds.): *Early prediction and prevention of child abuse*. Chichester: Wiley, s. 15–22.
- Browne K.D. (1989): The naturalistic context of family violence and child abuse. In: Archer J., Browne K. (Eds.): *Human aggression: Naturalistic approaches*. London: Routledge, s. 182–216.
- Browne K.D., Herbert M. (1999): *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Tłum. M. Babiuch. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Browne K.D., Saqi S. (1987): Parent – child interaction in abusing family: possible causes and consequences. In: Maher P. (Ed.): *Child abuse: An educational perspective*. Oxford: Blackwell, s. 77–98.
- Browne K.D., Saqi S. (1988): Mother – infant interactions and attachment in physically abusing families. *Journal of Reproductive and Infant Psychology*, 6(3), 163–282.
- Browne K.D., Slater R. (1997): The conflict tactics of romantic partners and their relationship to early experiences. *Journal of Interpersonal Violence*, 12.
- Bryk J. (1998): Przestępstwa znęcania się jako postać przemocy w rodzinie w świetle norm prawa karnego. W: Górecka H. (Red.): *Bezpieczeństwo rodziny w okresie transformacji ustrojowej*. Olsztyn: Decora.
- Bryk J. (2003): *Przestępstwo znęcania się. Studium prawnokarne i kryminalistyczne*. Szczytно: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji.
- Brzezińska A. (2000): Psychologia wychowania. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brzeziński J. (1973): Kształtowanie się mechanizmów kontroli emocjonalnej. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 18, 99–108.
- Brzeziński J. (2004): *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Brzeziński J. (2006): *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów*. Warszawa: PWN.
- Brzozowski P. (1988): Postawy wychowawcze rodziców a agresywność dzieci. W: Pospiszyl K. (Red.): *Z badań nad postawami rodzicielskimi*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Buchanan A. (1996): *Cycles in maltreatment*. Chichester: Wiley.
- Buhrmester D., Furman W. (1987): The development of companionship and intimacy. *Child Development*, 58, 1101–1113.
- Burgess R.L. (1979): *Child abuse advances in clinical child psychology*. New York: Norton.
- Burks V.S., Laird R.D., Dodge A., Pettit G.S., Bates J.E. (1999): Knowledge structures, social information processing, and children's aggressive behavior. *Social Development*, 8, 220–236.
- Burman B., Margolin G. (1993): America's angriest home videos: Behavioral contingencies observed in home reenactment of marital conflict. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 61, 28–39.
- Bushman B.J., Cooper H.M. (1990): Effects of alcohol on human aggression: An integrative research review. *Psychological Bulletin*, 107, 341–354.
- Buss A.H. (1961): *The psychology of aggression*. New York: Wiley and Sons.
- Buss A.H. (1963): Physical aggression in relation to different frustrations. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 67, 1–7.
- Buss A.H., Durkee A. (1957): An inventory for assessing different kinds of hostility. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 21, 343–349.
- Buss A.H., Plomin R. (1984): *Temperament: Early developing personality traits*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Buzawa E.S., Buzawa C.G. (1996): *Domestic violence: The criminal justice response*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Caesar P.L. (1988): Exposure to violence in the families-of-origin among wife abusers and maritally nonviolent men. *Violence and Victims*, 3, 49–63.
- Caliso J.A., Milner J.S. (1992): Childhood history of abuse and child abuse screening. *Child Abuse and Neglect*, 16, 647–659.
- Campbell J.C., Sharps P., Glass N.E. (2000): Risk assessment for intimate partner violence. In: Pinard G.F., Pagani L. (Eds.): *Clinical assessment of dangerousness: Empirical contributions*. New York: Cambridge University Press, s. 136–167.
- Capazza N.M., Arriaga X.B. (2008): Factors associated with acceptance of psychological aggression against women. *Violence Against Women*, 14, 612–633.
- Cappell Ch., Heiner R.B. (1990): Intergenerational transmission of family aggression. *Journal of Family Violence*, 5, 135–151.
- Caprara G.V., Perugini M., Barbaranelli C. (1994): Studies of individual differences in aggression. In: Potegal M., Knutson J.F. (Eds.): *The dynamics of aggression: Biological and social processes in dyads and groups*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Inc, s. 123–153.
- Carlson M., Marcus-Newhall A., Miller N. (1990): Effect of situational aggression cues: a quantitative review. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58, 622–633.
- Carroll J. (1994): The protection of children exposed to marital violence. *Child Abuse Review*, 3(1), 6–14.
- Casselmann J., Moorthamer L. (1994): *Używanie alkoholu a przemoc w społeczeństwie. Przegląd literatury*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Cekiera C. (2005): Przemoc w rodzinie i w społeczeństwie a nadużywanie substancji psychotropowych oraz ich psychoprofilaktyka. W: Sołtysiak T. (Red.): *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przezwyciężenia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, s. 178–189.
- Celmer Z. (1989): *Małżeństwo*. Warszawa: PZWL.
- Chiland C., Young J.G. (1994): *Children and violence (the child in the family)*. Vol. 11. London: Jason Aronson.

- Choynowski M. (1972): *Skrócony podręcznik do testu „Nastroje i Humory”*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Oświaty i Wychowania.
- Choynowski M. (1974): Elementy teorii testów psychologicznych. W: Paszkiewicz E. (Red.): *Materiały pomocnicze do ćwiczeń z metod badania osobowości*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Choynowski M. (1998): *Agresywność. Pomiar i analiza psychometryczna*. Warszawa: PTP.
- Cierpiałkowska L. (1992): Funkcjonowanie rodzin z problemem alkoholowym. W: Wali-góra B. (Red.): *Elementy psychologii klinicznej*. T. 2. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Cierpiałkowska L. (2000): *Alkoholizm. Przyczyny – leczenie – profilaktyka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ciosek M. (1996): *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*. Gdańsk: Wydawnictwo „Stella Maris”.
- Ciosek M. (2001): *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: PWN.
- Coccaro E.F., Bergeman C.S., Kavoussi R.J. (1997): Heritability of aggression and irritability a twin study of the Buss–Durkee aggression scales in adult male subjects. *Biological Psychiatry*, 41, 273–284.
- Coleman D.H., Straus M.A. (1983): Alcohol abuse and family violence. In: Gottheil E., Dru-ley K., Skoloda T., Waxman H. (Eds.): *Alcohol, drug abuse and aggression*. Springfield, IL: Charles C. Thomas, s. 104–124.
- Coleman D.H., Straus M.A. (1986): Marital power, conflict, and violence in a nationally representative sample of American couples. *Violence and Victims*, 1, 141–156.
- Conger R.D. (1983): Behavioral intervention for child abuse. *The Behaviour Therapist*, 5, 49–53.
- Corrado R., Roesch R., Hart S., Gierowski J.K. (2002): *Multi-problem violent youth*. Amsterdam: IOS Press, Ohmsha.
- Coss S. (1999): Jak ochronić kobiety i dzieci przed przemocą. *Dialog Europejski*, 4, 20.
- Crick N.R., Dodge K.A. (1994): A review and reformulation of social information-processing mechanisms in children's social adjustment. *Psychological Bulletin*, 115, 74–101.
- Crick N.R., Dodge K.A. (1996): Social information-processing mechanisms in reactive and proactive aggression. *Child Development*, 67, 993–1002.
- Crick N.R., Ladd G.W. (1993): Children's perceptions of their peer experiences: attributions, loneliness, social anxiety, and social avoidance. *Developmental Psychology*, 29, 244–254.
- Crittenden P.M., Ainsworth M.D. (1989): Child maltreatment and attachment theory. In: Cicchetti D., Carlson V. (Eds.): *Child maltreatment: theory and research on the causes and consequences of child abuse and neglect*. Cambridge: University Press, s. 432–463.
- Cummings E.M., Davis P. (1994): *Children and marital conflict*. London: Guilford Press.
- Cummings E.M., Hennessy K., Rabideau G., Cicchetti D. (1994): Responses of physically abused boys to interadult anger involving their mothers. *Development and Psychopathology*, 6, 31–41.
- Cummings E.M., Zahn-Waxler C. (1993): Emocje i socjalizacja agresji: gniewne zachowanie dorosłych a pobudzenie i agresja dzieci. W: Frączek A., Zumkley H. (Red.): *Socjalizacja a agresja*. [Przekł. T. Klonowicz]. Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Czabała J.C. (1988): *Rodzina a zaburzenia psychiczne (koncepcja i studia nad percepcją interpersonalną)*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Czabała J.C. (1992): Rodzina jako system realizujący cele. W: Pohorecka A. (Red.): *Rodzina w terapii*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.

- Czapiński J. (1994): *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych, PTP.
- Czapów C. (1985): Kształtowanie się osobowości a szczęście małżeńskie. W: Grzywak-Kaczyńska M. (Red.): *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Dabbs J.M. (1990): *Testosterone and facial expressions of affect and dominance*. Atlanta: Georgia State University.
- Dabbs J.M. Jr. (1992): Testosterone measurements in social and clinical psychology. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 11(3), 302–321.
- Daly M., Wilson M. (1993): The evolutionary psychology of male violence. In: Archer J. (Ed.): *Male violence*. London: Routledge Kegan Paul, s. 253–288.
- Daszkiewicz K. (2000): *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Davis L.V., Carlson B.E. (1987): Observation of spouse abuse: what happens to the children? *Journal of Interpersonal Violence*, 2, 278–291.
- Dąbrowska-Bąk M. (1995): *Przemoc w szkole. Analiza wychowania opresyjnego*. Poznań: Ośrodek Wydawnictw Naukowych.
- Dąbrowska-Caban Z. (2001): Nietypowe związki małżeńskie. Doniesienia badawcze. *Problemy Rodziny*, 3, 32–34.
- Deater-Deckard K., Dodge K.A. (1997): Externalizing behavior problems and discipline revisited: nonlinear effects and variation by culture, context and gender. *Psychological Inquiry*, 8, 161–175.
- Deater-Deckard K., Dodge K.A., Bates J.E., Pettit G.S. (1998): Multiple-risk factors in development of externalizing problems: group and individual differences. *Development and Psychopathology*, 10, 469–493.
- Delgado J.M.R. (1967): Aggression and defense under cerebral radio control. In: Clemente C.D., Lindsley D.B. (Eds.): *Aggression and defense, brain functions*. Vol. 5. Los Angeles: University of California Press.
- Delsol C., Margolin G. (2004): The role of family-of-origin violence in men's marital violence perpetration. *Clinical Psychology Review*, 24, 99–122.
- Deutsch M., Coleman P.T. (2005): *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*. Przeł. M. Cierpisz [et al.]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- DiLalla L.F., Gottesman I.I. (1991): Biological and genetic contributions to violence: Wisdom's untold tale. *Psychological Bulletin*, 109, 125–129.
- Dobash R.E., Dobash R.P. (1979): *Violence against wives. A case against patriarchy*. London: Open Books.
- Dobash R.E., Dobash R.P. (1987): Violence towards wives. In: Orford J. (Ed.): *Coping with disorders in the family*. Surrey: Guilford Press, s. 169–193.
- Dobash R.E., Dobash R.P. (1998): Violent men and violent contexts. In: Dobash R.E., Dobash R.P. (Eds.): *Rethinking violence against women*. Thousands Oaks, CA: Sage.
- Dobash R.P., Dobash R.E. (1996): *Research evaluation of programmes for violent men*. Edinburgh: HMSO.
- Dobrzyńska-Mesterhazy A. (1996): Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa. W: Badura-Madej W. (Red.): *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*. Warszawa: Interart, s. 115–144.
- Dodge K.A., Bates J.E., Pettit G.S. (1990): Mechanisms in the cycle of violence. *Science*, 1, 6–10.
- Dodge K.A., Pettit G.S., McClaskey C.L., Brown M.M. (1986): Social competence in children. *Monographs of the Society for Research in Child Development*, 51 (2, Serial No. 213).

- Doliński D. (2000): Emocje, poznanie i zachowanie. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dollard J., Doob L.W., Miller N.E., Mowrer O.H., Sears R.R. (1939): *Frustration and aggression*. New Haven: Yale University Press.
- Dollard J., Miller N.E. (1967): *Osobowość i psychoterapia. Analiza w terminach uczenia się, myślenia i kultury*. Tłum. A. Pirkowska [i in.]. Warszawa: PWN.
- Domachowski W. (1984): Poczucie umiejscowienia kontroli jako wymiar osobowości. W: Domachowski W., Kowalik S., Miluska J. (Red.): *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Domachowski W. (2001): Czy przemoc i agresja są ze sobą powiązane i czy wpływają na zdrowie psychiczne. W: Binczycka-Anholcer M. (Red.): *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*. Warszawa—Poznań: Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej.
- Domańska-Najder K. (1984): Definicja pojęcia kontroli — przegląd zagadnień. *Przegląd Psychologiczny*, 2, 405—421.
- Downs W.R., Smith N.J., Miller B.A. (1996): The relationship between childhood violence and alcohol problems among men who batter: An empirical review and synthesis. *Aggression and Violent Behavior*, 1, 327—344.
- Drwal R.Ł. (1978): Poczucie kontroli jako wymiar osobowości — podstawy teoretyczne, techniki badawcze i wyniki badań. W: Wołoszynowa L. (Red.): *Materiały do nauczania psychologii*. T. 3. Warszawa: PWN.
- Drwal R.Ł. (1979): Opracowanie Kwestionariusza Delta do pomiaru poczucia kontroli. *Studia Psychologiczne*, 18, 67—84.
- Drwal R.Ł. (1981): *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych. Badania nad funkcjami podkultury zakładowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Drwal R.Ł. (1995): *Adaptacja kwestionariuszy osobowości. Wybrane zagadnienia i techniki*. Red. P. Brzozowski, współpr. P. Oleś. Warszawa: PWN.
- DSM-IV (1994): *Diagnostic and statistical manual of disorders*. Fourth edition. Washington, D.C.: American Psychiatric Association.
- Dumas D.M., Pearson Ch.L., Elgin J.E., McKinley L.L. (2008): Adult attachment as a risk factor for intimate partner violence. The “misparing” of partners’ attachment styles. *Journal of Interpersonal Violence*, 23(5), 616—634.
- Dutton D.G. (1995): *The domestic assault of women*. Vancouver: University of British Columbia Press.
- Dutton D.G. (1999): Traumatic origins of intimate rage. *Aggression & Violent Behavior*, 4, 431—446.
- Dutton D.G. (2001): *Przemoc w rodzinie*. Przeł. P. Kołyszko. Warszawa: Diogenes — Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media.
- Dutton D.G., Golant S.K. (1995): *The Batterer: A psychological profile*. New York: Basic Book.
- Dutton D.G., Hart S.A. (1992): Evidence for long-term, specific effects of childhood abuse on criminal behavior in men. *International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 36, 129—137.
- Dutton D.G., Kropp P.R. (2000): A review of domestic violence risk instruments. *Trauma, Violence & Abuse*, 1, 171—181.
- Dutton D.G., Saunders K., Starzomski A., Bartholomew K. (1994): Intimacy-anger and insecure attachment as precursors of abuse in intimate relationships. *Journal of Applied Social Psychology*, 24(15), 1367—1386.
- Dutton D.G., Starzomski A., Ryan L. (1996): Antecedents of abusive personality and abusive behavior in wife assaulters. *Journal of Family Violence*, 11, 113—132.

- East P. (1991): The parent – child relationships of withdrawn, aggressive, and sociable children: Child and parent perspectives. *Merrill-Palmer Quarterly*, 37, 425–444.
- Edelson J.L., Eisikovits Z., Guttman E. (1985): Men who batter women. *Journal of Family Issues*, 6(2), 229.
- Edelson J.L., Eisikovits Z.C., Guttman E., Sela-Amit M. (1991): Cognitive and interpersonal factors in women abuse. *Journal of Family Violence*, 6, 167–182.
- Egeland B., Jacobvitz D., Papatola K. (1987): Intergenerational continuity of abuse. In: Gelles R.J., Lancaster J.B. (Eds.): *Child abuse and neglect: Biosocial dimensions*. New York: Aldine de Gruyter, s. 255–276.
- Ehrensaft M.K., Cohen P., Brown J., Smailes E., Chen H.N., Johnson J.G. (2003): Intergenerational transmission of partner violence: A 20-year prospective study. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 71, 741–753.
- Eliasz A. (1974): *Temperament a osobowość*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Eliasz A. (1981): *Temperament a system regulacji stymulacji*. Warszawa: PWN.
- Eliasz A. (1990): Broadening the concept of temperament: From disposition to hypothetical construct. *European Journal of Personality*, 4, 287–302.
- Elliott F. (1997): The neurology of explosive rage: The episodic dyscontrol syndrome. In: Roy M. (Ed.): *Battered women. A psychosociological study of domestic violence*. New York: Van Nostrand.
- Ellsberg M., Caldera T., Herrera A., Winkvist A., Kullgren G. (1999): Domestic violence and emotional distress among Nicaraguan women. *American Psychologist*, 54(1), 30–36.
- Emery C.R. (2006): *Consequences of childhood exposure to intimate partner violence*. Not published report of U.S. Department of Justice.
- Emery R.E. (1999): *Marriage, divorce, and children's adjustment*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications, Inc.
- Emery R.E., O'Leary K.D. (1984): Marital discord and child behavior problems in a non-clinic sample. *Journal of Abnormal Child Psychology*, 12, 411–420.
- England P., Farkas G. (1986): *Households, employment and gender: A social, economic and demographic view*. New York: Aldine de Gruyter.
- Erikson E.H. (1997): *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Przeł. P. Hejmej. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Eron L.D. (1987): The development of aggressive behavior from the perspective of a developing behaviorism. *American Psychologist*, 42, 435–442.
- Eron L.D. (1994): Theories of aggression: From drives to cognitions. In: Huesmann L.R. (Ed.): *Aggressive behavior: Current perspective*. New York: Plenum Press, s. 3–11.
- Eron L.D., Huesmann L.R., Dubow E., Romanoff R., Yarmel P.W. (1987): Aggression and its correlates over 22 years. In: Crowell D., Evans I.M., O'Donnell C.R. (Eds.): *Childhood aggression and violence*. New York: Plenum, s. 149–162.
- Evanson E. (1982): *Battered women who kill: Psychological self defense as legal justification*. Lexington: Lexington Books.
- Ewing Ch.P. (1997): *Fatal families: The dynamics of interfamilial homicide*. London: Sage.
- Eysenck H.J., Eysenck M.W. (1985): *Personality and individual differences: A natural science approach*. New York: Plenum Press.
- Falandysz L. (1979): *Wiktymologia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Falkowska M. (2002): *Raport z badań CBOS*. Warszawa.
- Farrington D.P. (1989): Early predictors of adolescent aggression and adult violence. *Violence and Victims*, 4, 79–100.
- Farrington D.P. (1990a): Delinquency from 10–25. In: Mednick I.S.A. (Ed.): *Antecedents of aggression and antisocial behavior*. Boston: Hingham.

- Farrington D.P. (1990b): Implications of criminal career research for the prevention of offending. *Journal of Adolescence*, 13, 93–113.
- Farrington D.P. (1991): Antisocial personality from childhood to adulthood. *The Psychologist: Bulletin of the British Psychological Society*, 4, 389–394.
- Fawcett B., Featherstone H.J., Toft C.H. (1996): *Violence and gender relations*. London: Sage.
- Felthous E.R., Bryant S. (1991): The diagnosis of intermittent explosive disorders in violent men. *Bulletin of the American Academy of Psychiatry and Law*, 19(1), 71–79.
- Ferguson G.A., Takane Y. (2003): *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*. [Przeł. M. Zagrodzki]. Warszawa: PWN.
- Ferguson T.J., Cillessen A.H.N. (1993): Wpływ czynników indywidualnych i związanych z grupą rówieśniczą na stabilność statusu społecznego oraz zachowań antyspołecznych i prospołecznych. W: Frączek A., Zumkley H. (Red.): *Socjalizacja a agresja*. [Przeł. T. Klonowicz]. Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Festinger L. (2007): *Teoria dysonansu poznawczego*. [Przeł. J. Rydlewska]. Warszawa: PWN.
- Field D. (1996): *Osobowości rodzinne. Zrozumienie korzeni swojej osobowości kluczem do zrozumienia siebie i innych*. [Przeł. Z. Kościuk]. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos”.
- Field D. (1997): *Osobowości małżeńskie*. [Przeł. Z. Kościuk]. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos”.
- Fincham F.D., Bradbury T.N. (1988): The impact of attributions in marriage: empirical and conceptual formulations. *British Journal of Clinical Psychology*, 27, 77–90.
- Finkelhor D., Yllo K. (1985): *License to rape: Sexual abuse of wives*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Finkelhor D., Gelles R.J., Hotaling G.T., Straus M.A. (Eds.) (1983): *The dark side of families: Current family violence research*. Beverly Hills: Sage, s. 151–165.
- Finn J. (1985): The stresses and coping behaviours of battered woman. *Social Casework*, 66, 341–349.
- Flavigny M.H. (1988): Violence in adolescents: organization expressed by psychopathic means. In: Esman A.H. (Ed.): *International annals of adolescent psychiatry*. Vol. 1. Chicago: University Press.
- Folkman S., Lazarus R.S. (1980): An analysis of coping in a middle-aged community sample. *Journal of Health and Social Behavior*, 21, 219–239.
- Folkman S., Lazarus R.S. (1985): If it changes it must be a process: Study of emotions and coping during three stages of a college examination. *Journal of Personality and Social Psychology*, 48(1), 150–170.
- Folkman S., Lazarus R.S. (1988): Coping as a mediator of emotion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54, 466–475.
- Follingstad D.R., Rutledge L.L., McNeill-Harkins K., Polek D.S. (1992): Factors related to physical violence in dating relationships. In: Viano E.C. (Ed.): *Intimate violence: Interdisciplinary perspectives*. Washington: Taylor & Francis, s. 121–138.
- Forward S. (1993): *Toksyczni rodzice*. [Przeł. R. Grażyński, współpr. H. Dankiewicz, D. Krzemińska]. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Franken R.E. (1988): Sensation seeking, decision making styles and preference for individual responsibility. *Personality and Individual Differences*, 9, 139–146.
- Franken R.E. (1993): Sensation seeking and keeping your options open. *Personality and Individual Differences*, 14, 247–249.
- Franken R.E. (2005): *Psychologia motywacji*. Przeł. M. Przyłipiak. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Frączek A. (1975): Mechanizmy regulacyjne czynności agresywnych. W: Kurcz I., Reykowski J. (Red.): *Studia nad teorią czynności ludzkich*. Warszawa: PWN.

- Frączek A. (1979): *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*. Praca zbiorowa. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Frączek A. (1980): *Z zagadnień psychologii agresji*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Frączek A. (1986): *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*. Sprawozdania z badań i rozprawy. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Frączek A. (1993): Socjalizacja a intrapsychiczna regulacja agresji interpersonalnej. W: Frączek A., Zumkley H. (Red.): *Socjalizacja a agresja*. [Przekł. T. Klonowicz]. Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Frączek A. (1996): Violence and aggression in children and youth: A sociopsychological perspective. *European Review*, 4, 75–90.
- Frączek A. (2002): Agresja interpersonalna: opis i analiza z perspektywy psychologii społecznej. W: Jurasz-Dudzik Ł. (Red.): *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Frączek A., Kirwil L. (1993): Życie rodzinne a agresja dzieci. Badania nad niektórymi warunkami socjalizacji sprzyjającymi rozwojowi agresji. W: Frączek A., Zumkley H. (Red.): *Socjalizacja a agresja*. [Przekł. T. Klonowicz]. Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Frączek A., Kofta M. (1975): Frustracja i stres psychologiczny. W: Tomaszewski T. (Red.): *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Frączek A., Zumkley H. (Red.) (1993): *Socjalizacja a agresja*. [Przekł. T. Klonowicz]. Warszawa: Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Frieze I.H., Browne A. (1989): Violence in marriage. In: Ohlin L., Tonry M. (Eds.): *Family violence*. Chicago: University of Chicago Press, s. 163–218.
- Frodi A., Lamb M. (1980): Child abusers' responses to infant smiles and cries. *Child Development*, 51, 238–241.
- Fromm E. (1972): *O sztuce miłości*. Przeł. A. Bogdański. Warszawa: PIW.
- Fromm E. (1973/2008): *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*. Przeł. J. Karłowski. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Frude N. (1980): Child abuse as aggression. In: Frude N. (Ed.): *Psychological approaches to child abuse*. London: Batsford, s. 136–150.
- Frude N. (1989): The physical abuse of children. In: Howells K., Hollin C. (Eds.): *Clinical approaches to violence*. Chichester: Wiley, s. 155–184.
- Frude N. (1991): *Understanding family problems: A psychological approach*. Chichester: Wiley.
- Ganley A.L., Schechter S. (1996): *Domestic violence: A national curriculum for children's protective services*. San Francisco, CA: Family Violence Prevention Fund.
- Gapik L. (1985): Psychologiczne problemy układów partnerskich. W: Kozakiewicz M. (Red.): *Wybrane zagadnienia poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego*. Warszawa: PZWŁ.
- Gasiul H. (1993): *Oblicza „Ja” w świetle wybranych koncepcji psychologicznych. Pojęcie rozwoju, patologia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Gaś Z.B. (1993): *Rodzina wobec uzależnień*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Gaś Z.B. (1994): *Uzależnienia. Skuteczność programów profilaktyki*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Gaul M., Machowski A. (2006): Wprowadzenie do analizy ścieżek. W: Brzeziński J. (Red.): *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów*. Warszawa: PWN.

- Gayford J.J. (1975): Wife battering: a preliminary survey of 100 cases. *British Medical Journal*, 25(1), 94–97.
- Gayford J.J. (1976): Ten types battered wives. *The Welfare Officers*, 25, 5–9.
- Geen R.G. (1998): Aggression and antisocial behaviour. In: Gilbert D.T., Fiske S.T., Lindzey G. (Eds.): *The handbook of social psychology*. New York: McGraw-Hill, s. 317–356.
- Geller S. (1980): Funkcje mechanizmów poznawczych w regulacji agresji. W: Frączek A. (Red.): *Z zagadnień psychologii agresji*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Gelles R.J. (1981): The myth of the battered husband. In: Walsh R., Procs O. (Eds.): *Marriage and family*. Guildford, Surrey: Dustkin.
- Gelles R.J. (1983): An exchange social control theory. In: Finkelhor D., Gelles R.J., Hotaling G.T., Straus M.A. (Eds.): *The dark side of families: Current family violence research*. Beverly Hills: Sage.
- Gelles R.J. (1987a): *Family violence*. Newbury Park, CA: Sage Publications, Inc.
- Gelles R.J. (1987b): *The violent home*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Gelles R.J. (1993): Family violence. In: Hampton R.L., Gullotta T.P., Adams G.R., Potter E.H., Weissberg R.P. (Eds.): *Family violence: Prevention and treatment*. Newbury Park, CA: Sage.
- Gelles R.J. (1994): Through a sociological lens: social structure and family violence. In: Gelles R.J., Loseke D.R. (Eds.): *Current controversies in family violence*. Newbury Park, CA: Sage, s. 31–46.
- Gelles R.J. (1997): *Intimate violence in families*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Gelles R.J., Cornell C.P. (1990): *Intimate violence in families*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Gelles R.J., Straus M.A. (1988): *Intimate violence*. New York: Simon & Schuster.
- Gelles R.J., Straus M.A. (1992): The medical and psychological costs of family violence. In: Straus M.A., Gelles R.A. (Eds.): *Physical violence in American families*. New Brunswick: Transaction Publishers.
- Gelles R.J., Straus M.A., Steinmetz S. (1988): *Violence. The causes and consequences of abuse in American family*. Beverly Hills: Sage Publication.
- Gierowski J.K. (1979): Niektóre biopsychiczne determinanty agresywnego zachowania przestępczego. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, 9.
- Gierowski J.K. (1985): Diagnoza procesów motywacyjnych jako przedmiot opinii sądowo-psychologicznej. W: Stanik J.M. (Red.): *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Gierowski J.K. (1988): Psychologiczno-psychiatryczna ocena znaczenia organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego u sprawców zabójstw. W: Rutkowski R., Majchrzyk Z. (Red.): *Teoria i praktyka oceny poczytalności. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP*. Warszawa: PTP.
- Gierowski J.K. (1989): *Motywacja zabójstw. Rozprawa habilitacyjna*. Kraków: Wydawnictwo AM.
- Gierowski J.K. (1991): Agresywność u sprawców zabójstw. W: Majchrzyk Z., Gordon T., Milewska E. (Red.): *Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym. Materiały IX Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP*. Warszawa: Wydawnictwo PTP.
- Gierowski J.K. (1993): Motywacyjna rola lęku w genezie zabójstw. *Psychiatria Polska*, 1.
- Gierowski J.K. (1996a): Opiniowanie sądowo-psychiatryczne. W: Gierowski J.K., Szymusik A. (Red.): *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*. Kraków: Collegium Medicum UJ.

- Gierowski J.K. (1996b): Rola biegłego psychologa w opiniowaniu o poczytalności – problemy diagnostyczne i kompetencyjne. W: Gierowski J.K., Szymusik A. (Red.): *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*. Kraków: Collegium Medicum UJ.
- Gierowski J.K. (1998): Psychologiczno-psychiatryczna ocena znaczenia organicznych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego u sprawców zabójstw. W: Rutkowski R., Majchrzyk Z. (Red.): *Teoria i praktyka oceny poczytalności. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP*. Kraków: Wydawnictwo AM.
- Gierowski J.K. (2000): Psychologiczne wyznaczniki przestępczości. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia*. T. 3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 710–729.
- Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M. (2008): *Psychologia w postępowaniu karnym*. Warszawa: LexisNexis.
- Gierowski J.K., Majchrzyk Z. (1992): *Psychopatologia zabójstw*. Warszawa: Sekcja Psychiatrii Sądowej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.
- Gil D.G. (1970): *Violence against children. Physical child abuse in the United States*. Cambridge: Harvard University.
- Gil D.G. (1978): Societal violence and violence in families. In: Eekelaar J.M., Katz S.N. (Eds.): *Family violence*. Toronto: Butterworth.
- Gilbert P. (1994): Male violence: towards an integration. In: Archer J. (Ed.): *Male violence*. London: Routledge, s. 352–389.
- Giles-Sims J. (1983): *Wife-beating: A systems theory approach*. New York: Guildford.
- Giles-Sims J. (1985): A longitudinal study of battered children and battered wives. *Journal of Applied Family and Child Studies*, 34(2), 205–210.
- Giles-Sims J. (1998): The aftermath of partner violence. In: Jasinski J.L., Williams L.M. (Eds.): *Partner violence: A comprehensive review of 20 years of research*. London: Sage, s. 44–73.
- Gilligan J. (2001): *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: Media Rodzina.
- Glick M., Zigler E. (1985): Self-image: a cognitive-developmental approach. In: Leahy R.L. (Ed.): *The development of the self*. Orlando: University Press, s. 1–53.
- Gliszczyńska X. (1990): Konkretność i ogólność poczucia kontroli. *Przegląd Psychologiczny*, 31(1).
- Głodowski W. (2001): *Komunikowanie interpersonalne*. Warszawa: Hansa Communication.
- Goldenberg H., Goldenberg I. (2006): *Terapia rodzin*. Tłum. M. Łuczak, M. Młynarz, K. Siemieniuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goldstein D., Rosenbaum A. (1985): An evaluation of the self esteem of martially violent men: family relations. *Journal of Applied and Family and Child Studies*, 34, 525–528.
- Goldstein J.H. (1986): *Aggression and crimes of violence*. Oxford: University Press.
- Gollwitzer P.M. (1990): Action phases and mind-sets. In: Higgins E.T., Sorrentino R.M.: *Handbook of motivation and cognition*. Vol. 2. New York: Guilford Press, s. 53–92.
- Gondolf E.W. (1993): Treating the batterer. In: Hansen M., Harway M. (Eds.): *Battering and family therapy*. Beverly Hills, CA: Sage, s. 105–118.
- Goode W. (1971): Force and violence in the family. *Journal of Marriage and the Family*, 33, 624–636.
- Gordon M. (2000): Definitional issues in violence against women: Surveillance and research from a violence research perspective. *Violence Against Women*, 6, 141–183.
- Goslin D.A. (1971): *Handbook of socialization theory and research*. Chicago: Rand – McNally.
- Goszczyńska M. (1995): Bezrobotny jako podmiot zagrożenia ekonomicznego. Analiza pamiętników bezrobotnych. W: Ratajczak Z. (Red.): *Psychologiczne problemy funkcyj-*

- nowania człowieka w sytuacji pracy. T. 12: Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej. Katowice: Uniwersytet Śląski, s. 34–44.
- Gottheil E., Druley K., Skoloda T., Waxman H. (Eds.) (1983): *Alcohol, drug, abuse and aggression*. Springfield, IL: Charles Thomas.
- Gottman J., Notarius C.I. (2002): Marital research in the 20th century and research agenda for the 21st century. *Family Process*, 41, 159–197.
- Gottman J.M., Katz L.F. (1989): Effects of marital discord on young children's peer interactions and health. *Developmental Psychology*, 25(14), 373–381.
- Góral R. (1999): *Kodeks karny. Praktyczny komentarz wraz z przepisami wprowadzającymi oraz indeksem rzeczowym*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Graham-Kevan N., Archer J. (2003): Physical aggression and control in heterosexual relationships: The effect of sampling. *Violence and Victims*, 18, 181–196.
- Green R.G. (1998): Aggression and antisocial behavior. In: Gilbert D.T., Fiske S.T., Lindzey G. (Eds.): *The handbook of social psychology*. Vol. 2. Boston, MA: McGraw-Hill, s. 317–356.
- Greenberg L., Safran J. (1984): Integrating affect and cognition: A perspective on the process of therapeutic change. *Cognitive Therapy and Research*, 8, 559–578.
- Greenberg L., Safran J. (1991): *Emotion, psychotherapy and change*. New York: Guilford Press.
- Greenblat C.S. (1985): "Don't hit your wife...unless...": Preliminary findings on normative support for the use of physical force by husbands. *Victimology*, 10, 221–241.
- Griffin L.W. (1999): Understanding elder abuse. In: Hampton R.L. (Ed.): *Family violence: Prevention and treatment*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Grych J.H. (1998): Children's appraisals of interparental conflict: situational and contextual influences. *Journal of Family Psychology*, 12, 437–453.
- Grych J.H., Fincham F.D. (1990): Marital conflict and children's adjustment: A cognitive-contextual framework. *Psychological Bulletin*, 108, 267–290.
- Grych J.H., Fincham F.D., Jouriles E.N., McDonald R. (2000): Interparental conflict and child adjustment: Testing the mediational role of appraisals in the cognitive-contextual framework. *Child Development*, 71, 1648–1661.
- Grych J.H., Fincham F.D. (Eds.) (2001): *Interparental conflict and child development. Theory, research and application*. New York: Cambridge University Press.
- Grzesiuk L. (1994): *Studia nad komunikacją interpersonalną*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Grzesiuk L. (Red.) (1995): *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*. Warszawa: PWN.
- Guerra N.G., Huesmann L.R., Tolan P.H., Van Hacker R., Eron L.D. (1995): Stressful events and individual beliefs as correlates of economic disadvantage and aggression among urban children. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 63, 518–528.
- Hamberger L.K., Hastings J.E. (1986): Personality correlates of men who abuse their partners: A cross-validations study. *Journal of Family Violence*, 1, 112–134.
- Hamby S.L. (1998): *Partner violence prevention and intervention*. In: Jasinski J.L., Williams L.M. (Eds.): *Partner violence*. London: Sage.
- Hammer J. (1978): Violence and the social control of women. In: Littlejohn G. (Ed.): *Power and state*. London: Croom Helm.
- Hanausek T. (1966): Przemoc jako forma działania przestępczego. *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze*, 24.
- Hanks S.E., Rosenbaum C.P. (1978): Battered women: study of women who live with violent, alcohol-abusing men. *American Journal of Orthopsychiatry*, 47, 291–306.

- Hanmer J., Stanko E.A. (1985): Stripping away the rhetoric of protection: violence to women, law and the state in Britain and the USA. *International Journal of the Sociology of Law*, 13, 357–374.
- Hansen D.J., Pallotta G.M., Tischelman A.C., Conaway L.P., MacMillan V.M. (1989): Parental problem-solving skills and child behavior problems: a comparison physically abusive, neglectful, clinic and community families. *Journal of Family Violence*, 4, 353–368.
- Hansen M., Harway M. (1993): *Battering and family therapy*. Beverly Hills: Sage.
- Hare R.D. (1970): *Psychopathy: theory and research*. New York: Wiley.
- Hare R.D. (1978): Electrodermal and cardiovascular correlates of psychopathy. In: Hare R.D., Schilling D. (Eds.): *Psychopathic behaviour: Approaches to research*. Chichester, UK: Wiley, s. 107–143.
- Hare R.D. (1980): A research scale for the assessment of psychopathy in criminal populations. *Journal of Personality and Individual Differences*, 1, 111–119.
- Hare R.D. (1985): A comparison of procedures for assessment of psychopathy. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 51(1).
- Hare R.D. (1993): *Without conscience: The disturbing world of the psychopaths among us*. New York: Pocket Books.
- Hare R.D., Hart S.D., Harpur T.J. (1991): Psychopathy and the DSM-IV criteria for antisocial personality disorder. *Journal of Abnormal Psychology*, 100(3), 391–398.
- Hare R.D., Jutai J. (1986): Psychopathy, stimulation seeking and stress. In: Strelau J., Parley F., Gale A. (Eds.): *The biological bases of personality and behavior*. Washington, DC: Hemisphere.
- Hart S.N., Binggeli N., Brassard M.R. (1998): Evidence of the effects of psychological maltreatment. *Journal of Emotional Abuse*, 1, 27–58.
- Hart S.N., Germain R.B., Brassard M.R. (1987): The challenge: To better understanding and combat psychological maltreatment of children and youth. In: Brassard M.R., Germain R., Hart S.N. (Eds.): *Psychological maltreatment of children and youth*. New York: Pergamon, s. 217–254.
- Healey K.M., Smith Ch. (1998): Batterer programs: what criminal justice agencies need to know. *National Institute of Justice*, July, Washington.
- Hebb D.O. (1973): *Podręcznik psychologii*. Tłum. J. Pałczyński, J. Siuta. Warszawa: PWN.
- Heckhausen H. (1989): *Motivation und Handeln*. Berlin: Springer.
- Heckhausen H., Rheinberg F. (1980): Lernmotivation im Unterricht, erneut betrachtet. *Unterrichtswissenschaft*, 8, 7–47.
- Heider F. (1946): Attitudes and cognitive organization. *Journal of Psychology*, 21, 107–112.
- Heitzman J. (2002): *Stres w etiologii przestępstw agresywnych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Helfer R.E. (1988): Introduction. Putting child abuse and neglect into prospective. In: Halisz W.I. (Ed.): *Child abuse and neglect*. New York: Greenwood.
- Herman J.L. (2007): *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Przekł. A. Kacmajor, M. Kacmajor. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Herrenkohl E.C., Herrenkohl R.C., Toedter L.J. (1983): Perspectives on the intergenerational transmission of abuse. In: Finkelhor D., Gelles R.J., Hotaling G.T., Straus M.A. (Eds.): *The dark side of families: Current family violence research*. Beverly Hills: Sage.
- Herzberger S.D. (2002): *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*. Tłum. E. Bielawska-Batorowicz. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Hess R.D., Handel G. (1985): The family as a psychosocial organization. In: Handel G. (Ed.): *The psychosocial interior of the family*. New York: Aldine.

- Heszen-Niejodek I. (2000): Stres i radzenie sobie – główne kontrowersje. W: Heszen-Niejodek I., Ratajczak Z. (Red.): *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Heszen-Niejodek I. (2005): Styl radzenia sobie ze stresem jako indywidualna zmienna wpływająca na funkcjonowanie w sytuacji stresowej. W: Strelau J. (Red.): *Osobowość a ekstremalny stres*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe, s. 238–263.
- Hewlett S.A., Luck C.C. (2007): Praca ekstremalna. Niebezpieczny urok 70-godzinnego tygodnia pracy. *Harvard Business Review* (edycja polska), 4, 46–58.
- Higley J.D., Suomi S.J., Linnoila M. (1996): A nonhuman primate model of type II alcoholism? Part II. Diminished social competence and excessive aggression correlates with low cerebrospinal fluid 5-hydroxyindoleacetic acid concentrations. *Alcohol, Clinical and Experimental Research*, 20, 643–649.
- Hobfoll S.E. (1988): *The ecology of stress*. New York: Hemisphere.
- Hobfoll S.E. (2006): *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Tłum. M. Kacmar-jor. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hobfoll S.E., Walfisch S. (1984): Coping with a threat to live: A longitudinal study of self-concept, social support, and psychological stress. *American Journal of Community Psychology*, 12, 87–100.
- Hodge J.E. (1992): Addiction to violence: a new model of psychopathy. *Criminal Behavior and Mental Health*, 2, 212–213.
- Hoffmann H., Kupper Z., Kunz B. (2000): Hopelessness and its impact on rehabilitation outcome in schizophrenia – on exploratory study. *Schizophrenia Research*, 43, 147–158.
- Holahan C.J., Moos R.H. (1991): Life stressors, personal and social resources and depression: A four-year structural model. *Journal of Abnormal Psychology*, 52, 946–955.
- Hollin C.J., Howells K. (1989): An introduction to concepts, models and techniques. In: Howells K., Hollin C. (Eds.): *Clinical approaches to violence*. Chichester: Wiley, s. 3–24.
- Hollin C.R. (1993): Contemporary psychological research into violence: An overview. In: Taylor P.J. (Ed.): *Violence in society*. London: Royal College of Physicians, s. 55–67.
- Hollin C.R., Browne D., Palmer E.J. (2004): *Przestępczość wśród młodzieży. Rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*. Przekł. E. Jusewicz-Kalter. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Holtzworth-Munroe A. (2000): A typology of men who are violent toward their female partners: Making sense of the heterogeneity in husband violence. *Current Directions in Psychological Science*, 9(4), 140–146.
- Holtzworth-Munroe A., Jacobson N.S. (1985): Causal attributions of married couples: When do they search for causes? What do they conclude when they do? *Journal of Personality and Social Psychology*, 48, 1398–1413.
- Holtzworth-Munroe A., Mochan J.C., Hebron K., Rochman U., Stuart G.L. (2003): Do subtypes of martially violent men continue to differ over time? *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 71, 728–740.
- Holtzworth-Munroe A., Stuart G.L. (1994): Typologies of male batterers: Three subtypes and the differences among them. *Psychological Bulletin*, 116, 476–497.
- Hołówka T. (Red.) (1982): *Nikt nie rodzi się kobietą*. Warszawa: Czytelnik.
- Hołyst B. (1997): *Wiktymologia*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Hołyst B. (2004): *Kryminologia*. Warszawa: LexisNexis.
- Hołyst B. (2006): *Wiktymologia*. Warszawa: LexisNexis.
- Horney K. (2002): *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Przeł. H. Grzegółowska. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.

- Hornowska E. (2004): *Skale Inteligencji dla Dorosłych Davida Wechslera – WAIS-R oraz WAIS-III*. Warszawa: Scholar.
- Hornung C.A., McCullough B.C., Sugimoto T. (1981): Status relationships in marriage: risk factors in spouse abuse. *Journal of Marriage and the Family*, 43, 675–692.
- Horowitz M.J. (1976): *Stress response syndrome*. New York: Jason Aronson.
- Horowitz M.J. (1993): Stress-response syndromes: A review of posttraumatic stress and adjustment disorders. In: Wilson J.P., Raphael B. (Eds.): *International handbook of traumatic stress syndromes*. New York: Plenum Press, s. 49–60.
- Hotaling G.T., Straus M.A. (1989): Intrafamily violence, and crime and violence outside the family. In: Ohlin L., Tonry M. (Eds.): *Family violence*. Chicago: University of Chicago Press, s. 315–375.
- Hotaling G.T., Sugarman D.B. (1986): An analysis of risk markers in husband to wife violence: The current state of knowledge. *Violence and Victims*, 1, 101–124.
- Howells K. (1989): Anger management methods in relation to the prevention of violent behavior. In: Archer J., Browne K. (Eds.): *Human aggression: Naturalistic approaches*. London: Routledge, s. 153–181.
- Huesmann L.R. (1988): An information processing model for the development of aggression. *Aggressive Behaviour*, 11, 13–24.
- Huesmann L.R. (1994): *Aggression behavior: Current perspectives*. New York: Plenum Press.
- Huesmann L.R. (1998): The role of information processing and cognitive schema in the acquisition and maintenance of habitual aggressive behavior. In: Geen R.G., Donnerstein E. (Eds.): *Human aggression: Theories, research and implications for social policy*. San Diego, CA: Academic Press.
- Huesmann L.R., Eamon L.D., Lefkowitz M.M., Walder L.O. (1984): The stability of aggression over time and generations. *Developmental Psychology*, 20, 1120–1134.
- Huesmann L.R., Guerra N.G. (1997): Children's normative beliefs about aggression and aggressive behavior. *Journal of Personality and Social Psychology*, 72, 408–419.
- Hyman C.A., Parr R., Browne K.D. (1979): An observation study of mother – infant interaction in abusing family. *Child Abuse and Neglect*, 3, 241–246.
- Hymel S., Bowker A., Woody E. (1993): Aggressive versus withdrawn unpopular children: Variations in peer and self-perception in multiple domains. *Child Development*, 64, 36–47.
- ICD-10 (2000): *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*. Kraków–Warszawa: Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”–Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Ito T., Miller N., Pollock V. (1996): Alcohol and aggression: meta-analysis of the moderating effects of inhibitory cues, triggering cues, and self-focused attention. *Psychological Bulletin*, 120, 60–82.
- Jachnis A., Terelak J.F. (1998): *Psychologia konsumenta i reklamy*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Jacob T. (1987): *Family interaction and psychopathology: Theories, method and findings*. New York: Plenum.
- Jacobson N. (1993): *Domestic violence: What are the marriages like?* Anaheim, CA: American Association for Marriage and Family Therapy.
- Jaffe P.G., Wolfe D.A., Wilson S.A. (1990): *Children of battered women*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Jakubik A. (1987): *Zaburzenia osobowości*. W: Dąbrowski S., Jaroszyński J., Puzyński S. (Red.): *Psychiatria*. T. 1. Warszawa: PZWL.
- Jakubik A. (1997): *Zaburzenia osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

- Jakubik A., Brodniak W., Pałyska M., Raduj J., Świt T., Werbel S. (1992): Ocena funkcjonowania osobowości osób uzależnionych od alkoholu. Badania empiryczne. *Alkoholizm i Narkomania*, 11–12, 129–148.
- Jakubowska U. (1995): *Badania nad psychoterapią*. W: Grzesiuk L. (Red.): *Psychoterapia. Szkoty, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*. Warszawa: PWN.
- Januszewski A. (1992): Funkcje samoakceptacji w poznawaniu siebie i innych. W: Biela A., Walesa C. (Red.): *Problemy współczesnej psychologii*. Lublin: PTP, s. 69–75.
- Jarosław M. (1987): *Dezintegracja w rodzinie i społeczeństwie*. Warszawa: PWE.
- Jarymowicz M. (1980): Makiawelizm – osobowość ludzi nastawionych na manipulowanie innymi. W: Reykowski J. (Red.): *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jarymowicz M. (1984): *Spostrzeganie własnej indywidualności. Percepcja i atrakcyjność odrębności własnej osoby od innych ludzi*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jasinski J.L., Williams L.M. (Eds.) (1998): *Partner violence*. London: Sage Publications.
- Jemmott J.E., Maglorie K. (1988): Academic stress, social support, and secretory immunoglobulin. *Journal of Personality and Social Psychology*, 55, 803–810.
- Johnson M.P. (2006): Conflict and control. Gender symmetry and asymmetry in domestic violence. *Violence Against Women*, 12, 1003–1018.
- Johnson M.P., Ferraro K. (2000): Research on domestic violence in the 1990's: Making distinctions. *Journal of Marriage and the Family*, 62, 948–963.
- Justice B., Justice R. (1979): *The broken taboo*. New York: Human Services.
- Kadushin A., Martin J.A. (1981): *Child abuse: an interactional event*. New York: Columbia University Press.
- Kalmuss D. (1984): The intergenerational transmission of marital aggression. *Journal of Marriage and the Family*, 46, 11–19.
- Kantor D., Lehr W. (1975): *Inside the family*. New York: Jossey-Bass.
- Karper L.P., Krystal J.H. (1997): Pharmacotherapy of violent behavior. In: Stoff D.M., Breiling J., Maser J.D. (Eds.): *Handbook of antisocial behavior*. New York: Wiley.
- Kates N., Reiff B.S., Hagen D.Q. (1990): *The psychological impact of job loss*. Washington: American Psychiatric Press, Inc.
- Kaufman J., Zigler E. (1989): The intergenerational transmission of child abuse. In: Cicchetti D., Carlson V. (Eds.): *Child maltreatment: Theory and research on the causes and consequences of child abuse and neglect*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 129–150.
- Kaufman Kantor G., Jasinski J.L. (1998): Dynamics and risk factors in partner violence. In: Jasinski J.L., Williams L.M. (Eds.): *Partner violence*. London: Sage Publications, s. 1–56.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2008): *Wyzwania rodziny. Zdrowie, choroba, niepełnosprawność, starość*. Lublin: Wydawnictwo Makmed.
- Kądziała J. (1974): *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Kelley H.H., Thibault J.W. (1999): *Interpersonal relations: A theory of interdependence*. New York: Wiley Books.
- Kelly J.B., Gigy L. (1989): Divorce mediation: Characteristics of clients and outcomes. In: Kressel K., Pruitt D.G. (Eds.): *Mediation research. The process and effectiveness of third party intervention*. San Francisco–London: Jossey-Bass Publisher, s. 263–284.
- Kempe R.S., Kempe C.H. (1976): Assessing family pathology. In: Helfer R.E., Kempe R.S. (Eds.): *Child abuse and neglect. The family and community*. Cambridge, Mass.: Ballinger.

- Kempe R.S., Kempe C.H. (1981): *Child abuse*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Kessler R.C., McLeod J.D. (1985): Social support and mental health in community samples. In: Cohen S., Syme L. (Eds.): *Social support and coping process*. Orlando: Academic Press.
- Kessler R.C., Price R.C., Wortman C.B. (1985): Social factors in psychopathology: Stress, social support and coping process. *Annual Review Psychological*, 36, 351–572.
- Kiemblowski P. (1999): Problem przemocy w rodzinie w różnych krajach. *Nowiny Psychologiczne*, 4, 83–100.
- Kilpatrick D. (2004): What is violence against women: defining and measuring the problem. *Journal of Interpersonal Violence*, 19.
- Kindness A., Adler S., Kim H., Edwards A., Parekh A., Olson L. (2009): Court compliance as a predictor of postadjudication recidivism for domestic violence offenders. *Journal of Interpersonal Violence*, 24, 1222–1238.
- Kirejczyk K. (Red.) (1981): *Upośledzenie umysłowe – pedagogika*. Warszawa: PWN.
- Kirwil L. (1991): Klimat rodziny a agresja u dorastających. *Psychologia Wychowawcza*, 3, 224–234.
- Kirwil L. (1992): Formowanie się agresywności u dzieci. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10, 428–429.
- Klein M. (1971): *Die Psychoanalyse des Kindes*. München–Basel: Reinhardt.
- Klinterberg af B. (1996): Biology, norms and personality: A developmental perspective. *Neuropsychology*, 34, 146–154.
- Klinterberg af B., Lang S., Freidenfelt J., Alm P.O. (2004): Wskaźniki ryzyka i sytuacje stresowe powiązane z psychospołecznymi zaburzeniami o charakterze rozhamowania. W: Strelau J. (Red.): *Osobowość a ekstremalny stres*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 83–99.
- Klonowicz T. (1984): *Reaktywność a funkcjonowanie człowieka w różnych warunkach stymulacyjnych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klonowicz T. (1992a): Radzenie sobie ze stresem: rola temperamentu i poczucia kontroli. W: Strelau J., Ciarkowska W., Nęcki E. (Red.): *Różnice indywidualne. Możliwości i preferencje*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klonowicz T. (1992b): *Stres w Wieży Babel. Różnice indywidualne a wysiłek inwestowany w trudną pracę umysłową*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kmiecik-Baran K. (1998a): Poczucie osamotnienia – charakterystyka zjawiska. *Przegląd Pedagogiczny*, 4, 1079–1098.
- Kmiecik-Baran K. (1998b): Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja. W: Papież J., Plukis A. (Red.): *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 363–385.
- Kmiecik-Baran K. (1999): *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Kobasa S.C., Puccetti M.C. (1983): Personality and social resources in stress resistance. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45, 839–850.
- Koczara A. (1997): Przemoc w domu rodzinnym. *Problemy Rodziny*, 1–2, 11–19.
- Kofta M. (1979): *Samokontrola a emocje*. Warszawa: PWN.
- Kofta M., Doliński D. (2000): Poznawcze podejście do osobowości. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki. T. 2*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kołąkowska-Przełomiec H. (1985): Przemoc w rodzinie. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1, 139–142.
- Kołodziejczyk J. (2003): *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*. Kraków: Sophia.

- Konarzewski K. (1982): *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*. Warszawa: PWN.
- Konecni V.J. (1975): The mediation of aggressive behaviour: arousal level versus anger and cognitive labeling. *Journal of Personality and Social Psychology*, 32, 706–712.
- Kornadt H.J. (1982): *Aggressionsmotiv und Aggressionshemmung*. Bern—Stuttgart—Wien: Huber.
- Kornadt H.J. (1984): Motivation theory of aggression and its relation to social psychological approaches. In: Mummendey A. (Ed.): *Social psychology of aggression: from individual behavior to social interaction*. New York: Springer, s. 21–31.
- Kosewski M. (1977): *Agresywni przestępcy*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Koss M.P., Cook S.L. (1998): Facing the facts. Date and acquaintance rape are significant problems for women. In: Bergen R.K. (Ed.): *Issues in intimate violence*. Thousand Oaks, CA: Sage, s. 147–156.
- Kozielecki J. (1977): *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: PIW.
- Kozielecki J. (1981): *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa: PWN.
- Kozu J. (1999): Domestic violence in Japan. *American Psychologist*, 1(54), 50–54.
- Krahé B. (2005): *Agresja*. Przekł. J. Suchecki. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Krajewski K. (1988): O pojęciu przemocy w kryminologii. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, 19, 71–86.
- Kressel K. (1986): Patterns of coping in divorce. In: Moos R.H. (Ed.): *Coping with life crises*. New York: Plenum Press, s. 145–153.
- Krettenauer T. (1997): "Jenseits von Gut und Böse?" – Probleme der moralischen Sozialisation gewalttätiger Jugendlicher. In: Sturzbecher D. (Hrsg.): *Jugend und Gewalt in Ostdeutschland*. Göttingen: Verlag für Angewandte Psychologie, s. 209–244.
- Krohne H. (1986): Coping with stress: Dispositions, strategies, and the problem of measurement. In: Appley M.A., Trumbull R.S. (Eds.): *Dynamics of stress: Physiological, psychological and social perspectives*. New York: Plenum Press, s. 209–234.
- Krukowski A. (1982): *Problemy zapobiegania przestępczości*. Warszawa: PWN.
- Kubacka-Jasiecka D. (1975): *Funkcjonowanie społeczne osób agresywnych i samoagresywnych. Studium kliniczne*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kubacka-Jasiecka D. (1986): *Struktura „ja” a związek między agresywnością i lękiem*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Kubacka-Jasiecka D. (2006): *Agresja i autodestrukcja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kuczyńska A. (1998): *Sposób na bliski związek. Zachowania wiążące w procesie kształtowania się i utrzymania więzi w bliskich związkach*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kuleta M. (1995): Zmaganie się ze stresem życia codziennego. W: Kubacka-Jasiecka D. (Red.): *Wybrane problemy zmagania się ze stresem*. Kraków: nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kurtek P. (2005): Regulacyjna rola poczucia umiejscowienia kontroli w radzeniu sobie młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną lekkiego stopnia w sytuacjach trudnych. *Przegląd Psychologiczny*, 48, 277–294.
- Lang S., Klinteberg B., Alm P.O. (2002): Adult psychopathy and violent behaviour in males with early neglect and abuse. *Acta Paediatrica Scandinavica*, 106 (supl. 412), 93–100.
- Laskowski J. (1987): *Trwałość wspólnoty małżeńskiej. (Studium socjopsychologiczne)*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Laub J.H., Lauritsen J.L. (1995): *Violent criminal behavior over the life-course: A review of Interpersonal violent behaviors*. New York: Springer, s. 43–61.

- Launius M.H., Jensen B.L. (1987): Interpersonal problem-solving skills in battered, counseling, and control women. *Journal of Family Violence*, 2, 151–162.
- Lazarus R.S. (1986): Paradygmat stresu i radzenia sobie. *Nowiny Psychologiczne*, 3–4, 2–39.
- Lazarus R.S. (1990): Theory – based stress measurement. *Psychological Inquiry*, 1(3).
- Lazarus R.S. (1991): *Emotion and adaptation*. New York: Oxford University Press.
- Lazarus R.S. (1993): Coping theory and research: Past, present and future. *Psychosomatic Medicine*, 55(3), 234–247.
- Lazarus R.S. (1996): *Stress and emotion: A new synthesis*. New York: Springer Publishing Co.
- Lazarus R.S. (2006): *Stress and emotion. A new synthesis*. New York: Springer.
- Lazarus R.S., Folkman S. (1984): *Stress, appraisal and coping*. New York: Springer.
- Lazarus R.S., Folkman S. (1987): Transactional theory and research on emotions and coping. *European Journal of Personality*, 1, 141–169.
- Leonard K.E., Roberts L. (1996): The effects of alcohol on the marital interactions of aggressive and nonaggressive husbands and their wives. *Journal of Abnormal Psychology*, 107, 602–615.
- Leventhal J. (1988): Can child maltreatment be predicted during the perinatal period: Evidence from longitudinal cohort studies. *Journal of Reproductive and Infant Psychology*, 6, 139–163.
- Levine E.M. (1986): Sociocultural causes of family violence: A theoretical comment. *Journal of Family Violence*, 1, 3–12.
- Levine M.B. (1975): Interparental violence and its effects on the children: A study of families in general practice. *Medical Science and Law*, 15, 172–176.
- Levinson D. (1985): On wife-beating and intervention. *Current Anthropology*, 26, 665–666.
- Levinson D. (1989): *Family violence in cross-cultural perspective*. Newbury Park: Sage.
- Lewicki A. (1969): *Psychologia kliniczna w zarysie*. Warszawa: PWN.
- Lewin K. (1946): Action research and minority problems. *Journal of Social Issues*, 2, 34–46.
- Lewin K. (1951): Field theory in social science. Chicago, University of Chicago Press violent behaviour. *Life Sciences*, 33, 2609–2614.
- Lewis B.Y. (1987): Psychosocial factors related to wife abuse. *Journal of Family Violence*, 2, 1–10.
- Lew-Starowicz Z. (1992): *Przemoc seksualna*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Lindsay J.A., Anderson C.A. (2000): From antecedents conditions to violent actions: A general affective aggression model. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26, 533–547.
- Linnoila M., Virkkunen M., Scheinin M. (1983): Low cerebrospinal fluid 5-hydroxyindolacetic acid concentration differentiates impulsive from nonimpulsive. *Life Science*, 33, 2609–2614.
- Lipiński S. (2002): *Nasilenie skłonności agresywnych u osób resocjalizowanych i jego korelaty osobowościowe*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lipowska-Teutsch A. (1993): *Rodzina a przemoc*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Lipowska-Teutsch A. (1998): *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Lis-Turlejska M. (1992): Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć. *Nowiny Psychologiczne*, 2, 65–76.

- Livingstone L.R. (1986): Children's violence to single mothers. *Journal of Sociology and Social Welfare*, 13, 920–934.
- Lloyd S.A. (1990): Conflict types and strategies in violent marriages. *Journal of Family Violence*, 5, 269–284.
- Lochman J.E., Dodge K.A. (1994): Social-cognitive processes of severely violent, moderately aggressive, and nonaggressive boys. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 62, 366–374.
- Locke E.A., Latham G.P. (1990): *A theory of goal setting and task performance*. Englewood Cliffs, New York: Prentice Hall.
- Loeber R., Burke J., Lahey B.B., Winters A., Zera M. (2000): Oppositional defiant and conduct disorder: A review of the past 10 years. *Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry*, 39, 1–17.
- Loeber R., Stouthamer-Loeber M. (1998): Development of juvenile aggression and violence. Some common misconceptions and controversies. *American Psychologist*, 53(2), 242–259.
- London J. (1978): Images of violence against women. *Victimology*, 2, 510–524.
- Łukaszewski W. (1974): *Osobowość. Struktura i funkcje regulacyjne*. Warszawa: PWN.
- Łukaszewski W. (1978): *Struktura „ja” a działanie w sytuacjach zadaniowych. Empiryczne studium nad funkcjami osobowości*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Łukaszewski W. (1984): *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Łukaszewski W. (2000): Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Łukaszewski W. (Red.) (1983): *Osobowość – orientacja temporalna – ustosunkowanie do zmian*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Łukaszewski W., Doliński D. (2000): Mechanizmy leżące u podstaw motywacji. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 441–468.
- Łuszczynska A. (2004): Czy poczucie koherencji i style radzenia sobie ze stresem sprzyjają adaptacji w sytuacji doświadczenia gwałtu i przemocy fizycznej? W: Strelau J. (Red.): *Osobowość a ekstremalny stres*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Maccoby E.E. (1980): *Social development. Psychological growth and the parent-child relationship*. New York: Harcourt Brace Javanovich.
- Maccoby E.E., Snow M.E., Jacklin C.N. (1984): Children's dispositions and mother-child interaction at 12 and 18 months: A short-term longitudinal study. *Developmental Psychology*, 20, 459–472.
- MacLeod L. (1989): Wife battering and the web of hope: progress, dilemmas and visions of prevention. Discussion paper for: *Working Together: 1989. National Forum on Family Violence*. Ottawa, Ontario: the National Clearinghouse on Family Violence.
- Magnusson D. (1988): Antisocial behavior of boys and autonomic activity/reactivity. In: Moffitt T., Mednick S. (Eds): *Biological contributions to crime causation*. Dordrecht: Martinus Nijhoff.
- Magnusson D., Klinteberg B., Stattin H. (1994): Juvenile and persistent offenders: Behavioral and physiological characteristics. In: Katterlinus R.D., Lamb M.E. (Eds.): *Adolescent problem behaviors: Issues and research*. New Jersey: L. Erlbaum Associates Publishers.
- Mahler M., Pine E., Bergman A. (1975): *The psychological birth of the human infant*. New York: Basic Books.

- Maiuro R.D., Cahn T.S., Vitaliano P.P. (1986): Assertiveness deficits and hostility in domestically violent men. *Violence and Victims*, 1, 279–289.
- Majchrzyk Z. (2004): *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Malak B., Frączek A. (1986): Zjawiska i mechanizmy socjalizacji a formowanie agresji instrumentalnej. W: Frączek A. (Red.): *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej. Sprawozdania z badań i rozprawy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Manek A.M. (1991): Psychologiczna problematyka bezrobocia. *Przegląd Psychologiczny*, 34(1), 137–149.
- Marcus-Newhall A., Pedersen W.C., Carlson M., Miller N. (2000): Displace aggression is alive and well: A meta-analytic review. *Journal of Personality and Social Psychology*, 78, 670–689.
- Marczak W. (2002): Uwarunkowania przestępczości kobiet w świetle wybranych teorii. W: Rybczyńska D. (Red.): *Ciągłość i zmiana w obszarze profilaktyki społecznej i resocjalizacji*. T. 1: *Wybrane aspekty pedagogiki resocjalizacyjnej*. Zielona Góra: Sand Media.
- Marek T. (1989): *Analiza skupień w badaniach empirycznych. Metody SAHN*. Warszawa: PWN.
- Margolin G., Burman B. (1993): Wife abuse versus marital violence: different terminologies, explanations and solutions. *Clinical Psychology Review*, 13(1), 59–74.
- Margolin G., Burman B., John R.S. (1989): Home observations of married couples reenacting naturalistic conflicts. *Behavioral Assessment*, 11, 101–118.
- Margolin G., John R.S., O'Brien M. (1989): Sequential affective patterns as function of marital conflict style. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 8, 45–61.
- Margolin G., Wiess R.L. (1988): Comparative evaluation of therapeutic components associated with behavioral marital treatments. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 46, 1476–1486.
- Martin D. (1976): *Battered wives*. San Francisco, CA: Glide.
- Maruszewski T. (2000): Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 137–164.
- Maslow A. (2006): *Motywacja i osobowość*. [Przetł. J. Radzicki]. Warszawa: PWN.
- Matyjas B. (1996): Agresja dziecka w szkole jako skutek błędów wychowawczych rodziców. W: Frączek A., Pufal-Struzik I. (Red.): *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, s. 79–83.
- Mayhew P., Maung N.A., Mirrlees-Black C. (1993): *The 1992 British crime survey. A home office research and planning unit report*. London: HMSO.
- Mazur J. (2002): *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- McNelly R.L., Mann C.R. (1990): Domestic violence is a human issue. *Journal of Interpersonal Violence*, 5, 129–132.
- McBurnett K., Lahey B.B., Capasso L., Loeber R. (1996): Aggressive symptoms and salivary cortisol in clinic-referred boys with conduct disorder. *Annals of the New York Academy of Sciences*, 794, 169–174.
- McClintock F.H. (1978): Criminology aspects of family violence. In: Martin J.P. (Ed.): *Violence in the family*. Chichester: Wiley.
- McCrae R.R., Costa P.T. (2005): *Osobowość dorosłego człowieka. Perspektywa teorii pięcioczynnikowej*. Przekł. B. Majczyzna. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- McHugh M.C., Livingston N.A., Ford A. (2005): A postmodern approach to women's use of violence: developing multiple and complex conceptualizations. *Psychology of Women Quarterly*, 29, 323–336.
- Mednick S.A. (1990): *Biological contributions to crime causation*. Dordrecht, The Netherlands: Martinus Nijhoff, s. 135–146.
- Mellibruda J. (1993): Oblicza przemocy. *Remedium*, 6.
- Mellibruda J. (1996a): *Ludzie z problemami alkoholowymi*. Warszawa: CRSS.
- Mellibruda J. (1996b): Patrząc na przemoc. *Świat problemów*, 5.
- Mellibruda J. (1997): *Pułapka nie wybaczonej krzywdy*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Mellibruda J. (2000): Psychologiczna problematyka uzależnień od alkoholu. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 691–710.
- Mellibruda J., Sobolewska Z. (1997): Koncepcja i terapia współuzależnienia. *Alkoholizm i Narkomania*, 3.
- Mellody P. (1993): Toksyczne związki. *Anatomia i terapia współuzależnienia*. [Przekł. A. Polkowski]. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Melzer W. (1998): Gewalt als gesellschaftliches Phänomen und sociales Problem in Schulen – Einführung. In: *Gewalt als soziales Problem in Schulen*. Opladen: Leske + Budrich.
- Miczek K.A. (1987): The psychopharmacology of aggression. In: Iversen L.L., Iversen S.D., Snyder S.H. (Eds.): *Handbook of psychopharmacology*. New York: Plenum Press.
- Miczek K.A., Tornatzky W. (1996): Ethopharmacology of aggression: impact on autonomic and mesocorticolimbic activity. *Annals of The New York Academy of Science*, 794, 60–77.
- Mikrut A. (2005): *Agresja młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Uwarunkowania i przejawy*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Miles D.R., Carey G. (1997): Genetic and environmental architecture of human aggression. *Journal Personal Social Psychology*, 72, 207–217.
- Milewska A. (2000): Związek temperamentu z zachowaniami agresywnymi i zagrożeniem uzależnieniem od alkoholu w świetle regulacyjnej teorii temperamentu J. Strelaua. Sprawozdanie z badań. *Przegląd Psychologiczny*, 43(2).
- Millon T. (1987): On the genesis and prevalence of the borderline disorder: A social learning thesis. *Journal of Personality Disorders*, 1, 4, 354–372.
- Millon T. (1999): Models of personality and its disorders. In: Millon T., Blaney P., Davis R. (Eds.): *Oxford text book of psychopathology*. Oxford: Oxford Press, s. 485–522.
- Millon T., Davis R. (2005): *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie*. [Przekł. H. Grzegółowska-Klarkowska et al.]. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia, PTP.
- Minuchin S. (1974): *Families and family therapy*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Mirsky A.F., Siegel A. (1994): The neurobiology of violence and aggression. In: Reiss A.J., Miczek K.A., Roth J.A. (Eds.): *Understanding and preventing violence*. Washington: National Academy Press, s. 59–172.
- Moffitt T.E., Lynam D., Silva P.A. (1994): Neuropsychological tests predict persistent male delinquency. *Criminology*, 32, 34–46.
- Mooney J. (1993): *The hidden figure: Domestic violence in North London. The findings of a survey conducted on domestic violence in the north London Borough of Islington*. London: London Centre for Criminology, Middlesex University.
- Moore Ch.W. (1996): *The mediation process. Practical strategies for resolving conflict*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.

- Mummendey A. (1996): Aggressive behavior. In: Hewstone M., Stroebe W., Stephenson G.M. (Eds.): *Introduction to social psychology*. Oxford: Blackwell, s. 403–443.
- Murdoch D., Phil R.O., Ross D. (1990): Alcohol and crimes of violence: Present issues. *International Journal of the Addictions*, 25, 1065–1081.
- Murphy C.M., Jouriles E.N., Farris A.M., Smith D.A., Richters J.E., Waters E. (1991): Marital adjustment, parental disagreements about child rearing, and behavior problems in boys: increasing the specificity of the marital assessment. *Child Development*, 62(6), 1424–1433.
- Murrell A.R., Christoff K.A., Henning K.R. (2007): Characteristics of domestic violence offenders: Associations with childhood exposure to violence. *Journal of Family Violence*, 22, 523–532.
- Nagin D.S., Tremblay R.E. (2001): Parental and early childhood predictors of persistent physical aggression in boys from kindergarten to high school. *Archives of General Psychiatry*, 58, 389–394.
- Namysłowska I. (1997): *Terapia rodzin*. Warszawa: Springer PWN.
- Naumowicz H. (1965): Poziom inteligencji a różnice między skalą słowną i bezsłowną w populacji więziennej. *Przegląd Penitencjarny*, 3.
- Nęcka E. (1979): Regulacyjna funkcja mechanizmów obronnych. *Przegląd Psychologiczny*, 22.
- Nęcka E. (2000): Inteligencja. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Niehoff D. (2001): *Biologia przemocy. Jak zrozumienie mózgu, zachowania i środowiska może przezwyciężyć błędne koło przemocy*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: Media Rodzina.
- Niewiadomska I., Szczygielska M. (2005): Funkcjonowanie rodziców stosujących przemoc wobec dzieci w sytuacjach stresowych. W: Steuden S., Ledwoch M. (Red.): *Wybrane zagadnienia z psychologii klinicznej i osobowości. Problemy człowieka chorego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Nisbett R.E., Cohen D. (1996): *Culture of honor: The psychology of violence in the South*. Boulder, CO: Westview Press.
- Nolting H.P., Knopf H. (1998): Gewaltverminderung in der Schule: Erprobung einer kooperativen Intervention. *Praxis der Kinderpsychologie und Kinderpsychiatrie*, 46, 195–205.
- Novaco R.W. (1978): Anger and coping with stress. In: Forey J. (Ed.): *Cognitive behaviour therapy*. New York: Plenum.
- O'Leary K.D. (1988): Physical aggression between spouses: A social learning theory perspective. In: Hasselt V.B., Morrison R.L., Bellack A.S., Hersen M. (Eds.): *Handbook of family violence*. New York: Plenum, s. 11–55.
- O'Leary K.D. (1993): Through a psychological lens: Personality traits, personality disorders, and levels of violence. In: Gelles R.J., Loske D.R. (Eds.): *Current controversies on family violence*. Newbury Park: Sage, s. 7–30.
- O'Neil J.M. (1981): Patterns of gender role conflict and strain: sexism and fear of femininity in men's lives. *Personal and Guidance Journal*, 60, 203–209.
- Obuchowska I. (1997): Agresja. W: Pomykało W. (Red.): *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa: Fundacja „Innowacja”.
- Obuchowski K. (1983): *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa: PWN.
- Ochmański M. (1998): Problem przemocy w rodzinie ojca nadużywającego alkoholu. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, 18.
- Oleś P. (1991): Wartości i wartościowanie: miejsce i rola w funkcjonowaniu osobowości. W: Januszewski A., Uchnast Z., Witkowski T. (Red.): *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. T. 5. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, s. 55–69.

- Olewus D. (1979): Stability of aggressive reaction patterns in males: A review. *Psychological Bulletin*, 86, 263–268.
- Olewus D. (1987): Testosterone and adrenaline: Aggressive antisocial behavior in normal adolescent males. In: Moffitt T.E., Mednick S.A., Stack S.A. (Eds.): *The causes of crime: New biological approaches*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Orris J. (1969): Visual monitoring performance in three subgroups of male delinquents. *Journal of Abnormal Psychology*, 74, 2–10.
- Osgood D.W. (1995): *Drugs, alcohol, and adolescent violence*. Boulder, CO: The Center for the Study and Prevention of Violence.
- Ostrov J.M., Crick N.R., Stauffacher K. (2006): Relational aggression and close relationship during early childhood. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 27, 241–253.
- Ostrowska K. (1981): *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*. Warszawa: PWN.
- Pagelow M.D. (1984): *Family violence*. New York: Greenwood Press.
- Pahl J. (1985): Violent husbands and abused wives: a longitudinal study. In: Pahl J. (Ed.): *Private violence and public policy: The needs of battered women and the responses of the public services*. London: Routledge & Kegan Paul, s. 23–96.
- Painter K. (1991): *Wife rape, marriage and the law*. Survey Report: Key Finding and Recommendations. Faculty of Economic and Social Studies University of Manchester, Department of Social Policy and Social Work.
- Pan H.S., Neidig P.H., O'Leary K.D. (1994): Predicting mild and severe husband-to-wife physical aggression. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 62(5), 975–981.
- Parker R., Auerhahn K. (1999): Drugs, alcohol, and homicide. In: Smith M.D., Zahn M.A. (Eds.): *Homicide: A sourcebook of social research*. Thousand Oaks, CA: Sage, s. 176–191.
- Pastwa-Wojciechowska B. (2004): *Naruszanie norm prawnych w psychopatii. Analiza kryminologiczno-psychologiczna*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Patterson G.R. (1982): *Coercive family process*. Eugene, OR: Castalia.
- Patterson G.R. (1986): Maternal rejection. Determinant or product for deviant child behaviour. In: Hartup W., Rubin Z. (Eds.): *Relationships and development*. Hillsdale, NJ: LEA Inc.
- Patterson G.R. (1992): Developmental changes in antisocial behavior. In: Peters R.D., McMahon D.J., Quinsey V.L. (Eds.): *Aggression and violence throughout the life span*. Newbury Park, Ca: Sage, s. 52–82.
- Patterson G.R. (1995): Coercion as a basis for early age of onset for arrest. In: McCord J. (Ed.): *Coercion and punishment in long-term perspective*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 81–105.
- Patterson G.R., DeBaryshe B.D., Ramsey E. (1989): A developmental perspective on antisocial behaviour. *American Psychologist*, 44(2), 329–335.
- Patterson G.R., Reid J.B., Dishion T.J. (1991): *Antisocial boys. A social interactional approach*. Eugene, OR: Castalia.
- Pawłowska R. (1997): Przemoc wobec dzieci w rodzinach nadużywających alkoholu. *Problemy Alkoholizmu*, 2–3, 3–8.
- Pearlin L.I., Liberman M.A., Menzaghan E.G., Mullan J.P. (1981): The stress process. *Journal of Health and Social Behaviour*, 22, 337–356.
- Pearlin L.I., Turner H.A. (1987): The family as a context of the stress process. In: Kasl S.V., Cooper C.L. (Eds.): *Stress and health: Issues in research methodology*. Chicago: John Wiley and Sons.
- Pease K., Sampson A., Croft L., Philips C., Farrell G. (1991): *Strategy for the Manchester University violent crime prevention project*. New York: Manchester University.

- Pelka-Sługocka M.D., Sługocki L. (1983): Przestępstwa przy użyciu przemocy popełnione przez kobiety w Polsce. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, 13, 97–122.
- Perris C., Jacobson L., Lindstrom H., Knorring von L., Perris H. (1980): Development of a new inventory for assessing memories of parental rearing behavior. *Acta Psychiatrica Scandinavica*, 61, 265–274.
- Person J., Thoennes N. (1989): Divorce mediation: Reflections on a decade of research. In: Kressel K., Pruitt D.G. (Eds.): *Mediation research. The process and effectiveness of third party intervention*. San Francisco–London: Jossey-Bass Publisher, s. 9–30.
- Peters S.D. (1988): Child sexual abuse and later psychological problems. In: Wyatt G., Powell G. (Eds.): *Lasting effects of child sexual abuse*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Phares E.J. (1976): *Locus of control on personality*. Morriston: General Learning Press.
- Philips L. (1986): Theoretical explanations of elder abuse: competing hypothesis and unresolved issues. In: Pillemer K., Wolf R. (Eds.): *Elder abuse: Conflict in the family*. Dover: Auburn Mouse.
- Piekarska A. (1991): *Przemoc w rodzinie. Agresja rodziców wobec dzieci, przejawy i psychologiczne uwarunkowania*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Pietras M., Buchta J. (1993): Percepcja bezrobocia wśród młodzieży przygotowującej się do podjęcia pierwszej pracy. W: Ratajczak Z. (Red.): *Człowiek w procesie przemian gospodarczych. Praca zbiorowa*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Pietrasinski Z. (1988): Rozwój z perspektywy jego podmiotu. W: Tyszkowa M. (Red.): *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa: PWN.
- Pintrich P.R., DeGroot E.V. (1990): Motivational and self-regulated learning components of classroom academic performance. *Journal of Educational Psychology*, 82, 33–40.
- Plomin R., DeFries J.C., McClearn G.E. (1990): *Behavioral genetics: A primer*. New York: W.H. Freeman.
- Plopa M. (1983): Czynniki typologie postaw rodzicielskich. *Psychologia Wychowawcza*, 4, 412–419.
- Plopa M. (1997a): Radzenie sobie ze stresem: Psychospołeczne uwarunkowania. W: Kaja B. (Red.): *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*. Bydgoszcz: WSP.
- Plopa M. (1997b): Stres rozwodowy i niektóre jego uwarunkowania. W: Łoś Z., Oleszkowicz A. (Red.): *Rozwój człowieka i jego zagrożenia w świetle współczesnej psychologii*. Wrocław–Lublin: Wydawnictwo „Linea”.
- Plopa M. (2003a): Intymność a „jej” i „jego” satysfakcja ze związku małżeńskiego. W: Janicka I., Rostowska T. (Red.): *Psychologia w służbie rodziny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Plopa M. (2003b): Rozwój i znaczenie bliskich więzi w życiu człowieka. W: Wojciszke B., Plopa M. (Red.): *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie. Praca zbiorowa*. Kraków: Impuls.
- Plopa M. (2005): *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa M. (2008): *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plzak M. (1992): *Małżeńskie katastrofy. Rozpoznanie i leczenie*. Przeł. T. Siemek. Warszawa: Wydawnictwo Look.
- Poręba P. (1977): *Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Poręba P. (1981): *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*. Warszawa: Pax.

- Pospiszył I. (1988): Źródła trwałości rodziny we współczesnym społeczeństwie. *Problemy Rodziny*, 2.
- Pospiszył I. (1994/1998): *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Pospiszył I. (1999): *Razem przeciw przemocy*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pospiszył I. (2003): *Ofiary chroniczne. Przypadek czy konieczność*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Pospiszył K. (1977): Agresywne zachowanie się w świetle teorii uczenia. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 1.
- Potocka-Hoser A. (1985): *Aktywności organizacji społecznych i politycznych w zakładzie przemysłowym. Obraz własnej osoby i otoczenia społecznego w latach 1978 i 1981*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Potter-Efron R.T. (1996): *Życie ze złością*. Przekł. Ł. Ochmańska. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Potter-Efron R.T., Potter-Efron P.S. (1994): *Złość, alkoholizm i inne uzależnienia. Teoria i praktyka terapii*. Przekł. B. Lindenberg, I. Szyszkowska. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, PTP.
- Poznaniak W. (2000): Teorie uczenia się społecznego jako model normalnego i zaburzonego funkcjonowania jednostki i grupy. W: Sęk H. (Red.): *Spółeczna psychologia kliniczna*. Warszawa: PWN.
- Przetacznikowa M., Włodarski Z. (1981): *Psychologia wychowawcza*. Warszawa: PWN.
- Przybyła-Basista H. (2006): *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Quindlen A., Rutter M., Liddle C. (1984): Institutional rearing, parenting difficulties and marital support. *Psychological Medicine*, 14, 107–124.
- Radke-Yarrow M., Zahn-Waxler C. (1984): Roots, motives and patterning in children's prosocial behavior. In: Staub E., Bar-Tal D., Karylowski J., Reykowski J. (Eds.): *The development and maintenance of prosocial behavior: International perspectives on positive morality*. New York: Plenum, s. 155–176.
- Radochoński M. (1987): *Rodzina a choroba. Adaptacja systemu rodzinnego do sytuacji stresowej wywołanej chorobą somatyczną*. Rzeszów: Wydawnictwo WSP.
- Radochoński M. (1998): Wybrane determinanty zaburzeń antyspołecznych. W: Urban B. (Red.): *Problemy współczesnej patologii społecznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Radochoński M. (2000): *Osobowość antyspołeczna. Geneza, rozwój i obraz kliniczny*. Rzeszów: Wydawnictwo WSP.
- Raine A. (1993): *The psychopathology of crime: Criminal behavior as a clinical disorder*. San Diego, CA: Academic Press.
- Raine A. (1996): Autonomic nervous system factors underlying dissinhibited, antisocial and violent behaviour: Biosocial perspectives and treatment implications. *Annals of the New York Academy of Science*, 794, 46–59.
- Ranschburg J. (1993): *Lęk, gniew, agresja*. [Tłum. M. Schweinitz-Kulisiewicz]. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Ratajczak A. (1980): *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży w systemie polskiego prawa karnego. (Zagadnienia wybrane)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Ratajczak Z. (1995): Utrata pracy jako doświadczenie traumatyzujące i wyzwanie rozwojowe. W: Ratajczak Z. (Red.): *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy*. T. 12: Bezrobocie. *Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*. Katowice: Uniwersytet Śląski, s. 17–23.

- Ratajczak Z. (2000): Stres — radzenie sobie — koszty psychologiczne. W: Heszen-Niejo-dek I., Ratajczak Z. (Red.): *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ratzke K., Sanders M., Diepold B., Krannich S., Cierpka M. (1997): Über Aggression und Gewalt bei Kinder in unterschiedlichen Kontexten. *Praxis der Kinderpsychologie und Kinderpsychiatrie*, 46, 143–152.
- Reiss A.J., Roth J.A. (1994): *Understanding and preventing violence*. Washington, DC: National Academy Press.
- Rembowski J. (1972): *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Rembowski J. (1978): *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Remschmidt H., Schmidt M.H., Strunk P. (1990): Gewalt in Familien und ihre Verhinderung. Zugleich ein Plädoyer für die Abschaffung des elterlichen Züchtigungsrechts. *Praxis der Kinderpsychologie und Kinderpsychiatrie*, 39, 162–167.
- Revenson T.A., Kayser K., Bodenmann G. (2005): *Couples coping with stress: Emerging perspectives on dyadic coping*. Washington: APA.
- Reykowski J. (1966): *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (1975a): Osobowość jako centralny system regulacji czynności człowieka. W: Tomaszewski T. (Red.): *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (1975b): *Teoria motywacji a zarządzanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Reykowski J. (1976): *Z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Reykowski J. (1977): Spontaniczna agresja i spontaniczne czynniki ją hamujące. *Przegląd Psychologiczny*, 20(2), s. 205–208.
- Reykowski J. (1979): *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (1992): *Emocje, motywacja, osobowość*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (2002): O czterech poziomach regulacji zachowań agresywnych u człowieka. W: *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Reykowski J., Kochańska G. (1980): *Szkice z teorii osobowości*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rheinberg F. (2006): *Psychologia motywacji*. Przekł. J. Zychowicz. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Richardson D.R., Green L.R., Lago T. (1998): The relationship between perspective-taking and nonaggressive responding in the face of an attack. *Journal of Personality*, 66, 235–256.
- Richardson D.R., Hammock G.S., Smith S., Gardner W.L., Signo M. (1994): Empathy as a cognitive inhibitor of interpersonal aggression. *Aggressive Behavior*, 20, 275–289.
- Riggs D.S., Caulfield M., Street A.E. (2000): Risk for domestic violence: Factors associated with perpetration and victimization. *Journal of Clinical Psychology*, 56(10), 1289–1316.
- Robinson B.E., Rhoden J.L. (2000): *Pomoc psychologiczna dla dzieci alkoholików*. [Tłum. M. Szymankiewicz i zespół]. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Rock P. (2008): The treatment of victims in England and Wales. *Policing Journal of Policy and Practice*, 1, 110–115.
- Rode D. (1998): Społeczne i psychologiczne determinanty przestępczych zachowań agresywnych młodzieży. W: Papież J., Płukis A. (Red.): *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Rode D. (2001): Destruktywne schematy myślowe kobiet, uwikłanych w krzywdzące związki małżeńskie. W: Popiołek K. (Red.): *Człowiek w sytuacji zagrożenia. Kryzysy, katastrofy, kataklizmy*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Rode D. (2002): Przemoc domowa – charakterystyka i zakres zjawiska. W: Stanik J. (Red.): *Wybrane obszary praktyki biegłego sądowego psychologa. Psychologia. Badania i aplikacje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rode D. (2003): Czynniki osobowościowe i sytuacyjne warunkujące mechanizmy motywacyjne sprawców przemocy w rodzinie. W: Janicka I., Rostowska T. (Red.): *Psychologia w służbie rodziny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rode D. (2005): Przemoc wewnątrzmałżeńska – osobowościowe, sytuacyjne i motywacyjne uwarunkowania przemocy. W: Ledzińska M., Rudkowska G., Wrona L. (Red.): *Psychologia współczesna. Oczekiwanie i rzeczywistość*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Rode D. (2007): *Characteristics of domestic violence offenders*. Acta Universitatis Palackianae Olomucensis. Olomouc: Facultas Psychologia, s. 211–228.
- Rode D. (2008a): Charakterystyka sprawców przemocy w rodzinie. W: Czerkawski A., Nowak A. (Red.): *Wybrane zagadnienia patologii społecznej. Implikacje empiryczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rode D. (2008b): Problematyka pomocy psychologicznej i leczenia sprawców przemocy w rodzinie. W: Walc W., Szluz B., Marczykowska I. (Red.): *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Rogers C. (1961): *On becoming a person*. Boston: Houghton Mifflin.
- Rogers C.R. (1965): The therapeutic relationship: Recent theory and research. *Australian Journal of Psychology*, 17(2), 95–108.
- Römkens R. (1997): Prevalence of wife abuse in the Netherlands. *Journal of Interpersonal Violence*, 1, 99–125.
- Rosenbaum A., Maiuro R.D. (1990): Perpetrators of spouse abuse. In: Ammerman R.T., Hersen M. (Eds.): *Treatment of family violence*. New York: Wiley, 280–309.
- Rosenbaum A., O’Leary K.D. (1981): Marital violence: characteristics of abusive couple. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 49, 63–71.
- Rosenberg S., Repucci N.D. (1983): Abusive mothers: perceptions of their own and their children’s behavior. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 5, 674–685.
- Rostowska T. (Red.) (2009): *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Warszawa: Difin.
- Rostowski J. (1987): *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*. Warszawa: PWN.
- Rostowski J. (2003): Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie. W: Janicka I., Rostowska T. (Red.): *Psychologia w służbie rodziny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rothbaum F., Weisz J.R. (1994): Parental care giving and child externalizing behavior in nonclinical samples: a meta analysis. *Psychological Bulletin*, 116(1), 39–54.
- Rotter J.B. (1966): Generalized expectancies for internal versus external control of reinforcement. *Psychological Monographs*, 80 (whole No. 609).
- Rotter J.B. (1975): Some problems and misconceptions related to the construct of internal versus external control. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 43, 56–67.
- Rowe D.C. (1994): *The limits of family influence: genes, experience, and behavior*. New York: Guilford Press.
- Roy M. (1977): *Battered women. A psychosociological study of domestic violence*. New York: Van Nostrand Reinhold.

- Roy M. (1982): *The abusive partner: An analysis of domestic battering*. New York: Van Nostrand Reinhold.
- Russell D.H. (1990): *Rape in marriage*. Bloomington: Indiana University Press.
- Rutter M. (1989): Intergenerational continuities and discontinuities in serious parenting difficulties. In: Cicchetti D., Carlson V. (Eds.): *Child maltreatment: Theory and research on the causes and consequences of child abuse and neglect*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 317–348.
- Rutter M., Giller H. (1983): *Juvenile delinquency: Trends and perspectives*. Harmondsworth: Penguin.
- Rydzynski Z. (1996): *Psychiatria. Podręcznik dla studentów psychologii*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ryś M. (1994): *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?* Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś M. (1997): *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś M. (1999): *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Sampson R.J., Laub J.H. (1995): *Crime in the making. Pathways and turning points through life*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Sarason I.G., Sarason B.R., Shearin E.N. (1986): Social support as an individual difference variable: Its stability, origins, and relational aspects. *Journal of Personality and Social Psychology*, 5, 845–855.
- Sasal H.D. (1998): *Niebieskie karty. Przewodnik do procedury interwencji Policji wobec przemocy w rodzinie*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Saunders D.G. (1992): A typology of men who batter. *American Journal of Orthopsychiatry*, 62, 2, 264–275.
- Saunders D.G. (1995): Prediction of wife assault. In: Campbell J.C. (Ed.): *Assessing dangerousness violence by sexual offenders, batterers and child abusers*. Newburg Park, CA: Sage, s. 68–95.
- Schalling D., Åsberg M., Edman E., Orelund L. (1987): Markers for vulnerability to psychopathology: Temperament traits associated with platelet MAO activity. *Acta Psychiatrica Scandinavica*, 76, 172–182.
- Schaap C. (1982): *Communication and adjustment in marriage*. Lisse: Swets and Zeitlinger.
- Schornstein Sh.L. (1997): *Domestic violence and health care. What every professional needs to know*. London: Sage.
- Schultz L.G. (1960): The wife assaulter. *Journal of Social Therapy*, 6, 103–112.
- Schumacher J.A., Slep A.M., Heyman R.E. (2001): Risk factors for male-to-female partner physical abuse. *Aggression and Violent Behavior*, 6, 281–352.
- Schwarzer R., Taubert S. (2002): Tenacious goal pursuits and striving toward personal growth: Proactive coping. In: Frydenberg E. (Ed.): *Beyond coping: Meeting goals, visions and challenges*. London: Oxford University Press, s. 19–35.
- Scott T.D., Brackley A. (2005): Men who batter intimate partners: A grounded theory study of the development of male violence in intimate partner relationships. *Issues in Mental Health Nursing*, 26(3), 281–297.
- Scudder R.G., Blound W.R., Heide K.M., Silverman I.J. (1993): Important links between child abuse, neglect and delinquency. *International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 37, 315–323.
- Search G. (1988): *The last taboo: Sexual abuse of children*. Harmondsworth: Penguin.

- Seligman M.E. (1975): *Helplessness: On depression, development, and death*. San Francisco: Freeman.
- Seligman M.E. (1993): *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: Media Rodzina.
- Seligman M.E., Walker E.F., Rosenhan D.L. (2003): *Psychopatologia*. Przeł. J. Gilewicz, A. Wojciechowski. Poznań: Zysk i S-ka.
- Sędek G. (1991): Jak ludzie radzą sobie z sytuacjami, na które nie ma rady? W: Kofta M., Szustrowa T. (Red.): *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Sęk H. (1980): *Orientacja w sytuacjach społecznych. Studium teoretyczno-kliniczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sheingold L. (1989): *Soul murder: The effects of childhood abuse and deprivation*. New York: Fawcett.
- Siegel A., Pott C.B. (1988): Neural substrates of aggression and flight in the cat. *Progress in Neurobiology*, 31, 261–283.
- Siek S. (1983): *Wybrane metody badania osobowości*. Warszawa: ATK.
- Siemaszko A. (1993): *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa: PWN.
- Silwer R.L., Wortman C.B. (1984): Radzenie sobie z krytycznymi wydarzeniami w życiu. *Nowiny Psychologiczne*, 4–5, 29–95.
- Simon R.I. (1996): *Bad men do what good men dream*. Washington: American Psychiatric Press.
- Simons R.L., Whitbeck L.B., Conger R.D., Conger K.J. (1992): Parenting factors, social skills, and value commitments as precursors to school failure, involvement with deviant peers, and delinquent behavior. *Journal of Youth and Adolescence*, 20(6), 645–664.
- Sirignano S., Lachman M. (1985): Personality change during the transition to parenthood: The role of perceived temperament. *Developmental Psychology*, 21, 558–567.
- Skarżyńska K. (1981): *Spostrzeganie ludzi*. Warszawa: PWN.
- Skorny Z. (1968): *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*. Warszawa: PWN.
- Sławik K. (1996): *Współczesny sprawca przestępstwa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Słownik języka polskiego* (1993). Red. M. Szymczak. Warszawa: PWN.
- Smith S., Penn C.E., Ward D.B., Tritt D. (2004): Intimate partner abuse perpetration and victimization risk factors: A meta-analytic review. *Aggression and Violent Behavior*, 10, 65–98.
- Smith S.M., Rosen K.H., Middleton K.M., Busch A.L., Lundeberg K., Carlton R.P. (2000): The intergenerational transmission of spouse abuse: a meta-analysis. *Journal of Marriage and Family*, 62, 640–654.
- Sołowiej J. (1978): *Rodzina a proces resocjalizacji nieletnich*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Spatz-Widom C. (1997): Child abuse, neglect and witnessing violence. In: Stoff D.M., Breiling J., Maser J.D. (Eds.): *Handbook of antisocial behavior*. New York: Wiley, s. 159–170.
- Spilberger C.D., Jacobs G.A., Russell S., Crane R.S. (1983): Assessment of anger: the state – trait anger scale. In: Butcher J., Spielberg C.D. (Eds.): *Advances in personality assessment*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum, s. 159–187.
- Stanik J.M. (1975): Niektóre osobowościowe determinanty agresywności młodocianych skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. W: *Prace psychologiczne*. T. 5. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Stanik J.M., Erenbrod R. (1980): Zastosowanie Skali Agresji Buss – Durkee (SABD) w diagnostyce psychologicznej. W: Stanik J. (Red.): *Wybrane techniki diagnostyczne w psychologii klinicznej*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

- Stanik J.M., Roszkowska A., Kucharewicz J. (2006): Psychologiczna diagnoza zachowań agresywnych w świetle badań Skalą Agresji Buss – Durkee (SABD) – wyniki badań i normalizacja testu. W: Stanik J.M. (Red.): *Zastosowanie wybranych technik diagnostycznych w psychologicznej praktyce klinicznej i sądowej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Star B. (1980): Patternes of family violence. *Social Casework*, 61, 339–346.
- Stark E., Flitcraft A. (1996): *Women at risk. Domestic and violence and women's health*. London: Sage.
- Stattin H., Magnusson D. (1990): *Paths through life: Pubertal maturation in female development*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Steele B.F., Alexsander H. (1981): Long term effects of sexual abuse in childhood. In: Mrazek P.B., Kempe C.H. (Eds.): *Sexually abused children and their families*. New York: Pergamo.
- Steinmetz S.K. (1987): Family violence. Past, present and future. In: Sussman M.B., Steinmetz S.K. (Eds.): *Handbook of marriage and the family*. New York: Sage.
- Steinmetz S.K. (1988): *Duty bound: Elder abuse and family care*. New York: Sage.
- Sternberg R.J. (1986): A triangular theory of love. *Psychological Review*, 93, 119–135.
- Stocker C., Dunn J., Plomin R. (1989): Sibling relationships: Links with child temperament, maternal behavior, and family structure. *Child Development*, 60, 715–727.
- Stoneman Z., Brody G.H., McKinnon C.E. (1984): Naturalistic observations of children's activities and roles while playing with their younger siblings and friends. *Child Development*, 55, 617–627.
- Stouthamer-Loeber M., Loeber R., Homish L., Wei E.H. (2002): Maltreatment of boys and the development of disruptive and delinquent behaviour. *Development and Psychopathology*, 13, 941–955.
- Straś-Romanowska M. (1975): Próba interpretacji nieadekwatnego oceniania w terminach teorii poznawczych. *Przegląd Psychologiczny*, 18, 311–330.
- Straus M.A. (1980): A sociological perspective on causes of family violence. In: Green R. (Ed.): *Violence and family*. New York: Bould & Westview, s. 5–13.
- Straus M.A. (1993): Physical assaults by wives: a major social problem. In: Gelles R.J., Loseke D.R. (Eds.): *Current controversies on family violence*. Newbury Park, CA: Sage, s. 40–63.
- Straus M.A., Gelles R.J. (1986): Societal change and change in family violence from 1975 to 1985 as revealed by two national surveys. *Journal of Marriage and the Family*, 48, 465–479.
- Straus M.A., Gelles R.J. (1990/1992): *Physical violence in American families*. New Brunswick, NJ: Transaction Publishers.
- Straus M.A., Gelles R.J., Steinmetz S.K. (1980): *Behind closed doors. Violence in the American family*. New York: Anchor Press.
- Straus M.A., Kantor K. (1987): Stress and child abuse. In: Helfer R.E., Kempe R.S. (Eds.): *The battered child*. Chicago: University of Chicago Press, s. 42–67.
- Strelau J. (1974): Koncepcja temperamentu jako poziomu energetycznego i charakterystyki czasowej zachowania. W: Strelau J. (Red.): *Rola cech temperamentalnych w działaniu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Strelau J. (1982): *Regulacyjne funkcje temperamentu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Strelau J. (1985): *Temperament, osobowość, działanie*. Warszawa: PWN.
- Strelau J. (1992): *Badania nad temperamentem. Teoria, diagnoza, zastosowania*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Strelau J. (1995): Regulacyjna teoria temperamentu. Z perspektywy 20 lat badań. W: Łukaszewski W. (Red.): *Kolokwia Psychologiczne*. T. 5: *W kręgu teorii czynności*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN, s. 9–21.
- Strelau J. (2000): Temperament. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2: *Psychologia ogólna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 683–719.
- Strelau J. (2006): *Temperament jako regulator zachowania. Z perspektywy półwiecza badań*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sturzebecher D. (1997): *Jugend und Gewalt in Ostdeutschland*. Göttingen: Verlag für Angewandte Psychologie.
- Sugarman D.B., Cohn E.S. (1986): Origin and solution attributions of responsibility for wife abuse: Effects of outcome severity, prior history, and sex of subject. *Violence and Victims*, 1, 292–303.
- Sugarman D.B., Hotaling G.T. (1989): Dating violence: Prevalence, contents and risk markers. In: Pirog-Good M.A., Stets J.E. (Eds.): *Violence in dating relationships*. New York: Praeger.
- Sujak E. (1989): *Matężństwo pielęgowane*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Sujak E. (2007): *Kontakt psychiczny w matężństwie i rodzinie*. Kraków: Rubikon.
- Surzykiewicz J. (2000): *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjoekologiczne*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Susman E.J., Worrall B.K., Murowchick E. (1996): Experience and neuroendocrine parameters of development: Aggressive behavior and competencies. In: Stoff D.M., Cairns R.B. (Eds.): *Aggression and violence*. New York: Hillsdale, s. 267–289.
- Szalański J. (1998): Mechanizmy psychologiczne wykołejenia przestępczego i resocjalizacji w świetle wyników dotychczasowych badań krajowych. W: Szalański J. (Red.): *Wina – kara – nadzieja – przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*. Kalisz 25-27 września 1996. Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.
- Szalański J., Pisanko M. (2003): Zapotrzebowanie na stymulację a skłonności agresywne u młodzieży nieprzystosowanej społecznie. W: Sowa J., Piotrowski E., Rejman J. (Red.): *Wychowanie, profilaktyka, resocjalizacja. W poszukiwaniu doskonalszych systemów w skali makro i mikro*. Rzeszów: Podkarpacki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
- Szpringer M., Laurman-Jarząbek E., Drapała A. (2005): *Profilaktyka uzależnień i przemocy w rodzinie. Diagnostyka i propozycje rozwiązań systemowych w środowisku lokalnym*. Kielce: Wydawnictwo Stachurski.
- Sztander W. (Red.) (1999): *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Świda W. (1978): *Prawo karne*. Warszawa: PWN.
- Tedeschi J.T., Felson R.B. (1994): *Violence, aggression, and coercive actions*. Washington, DC: American Psychological Association, s. 346–353.
- Tedeschi J.T., Smith R.B., Brown R.C. (1974): A reinterpretation of research on aggression. *Psychological Bulletin*, 81, 540–562.
- Teichman M., Teichman Y. (1989): Violence in the family: An analysis in terms of interpersonal resource – exchange. *Journal of Family Violence*, 4, 127–142.
- Terelak J.F. (2001): *Psychologia stresu*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza „Branta”.
- Terelak J.F. (2008): *Człowiek i stres. Koncepcje – źródła – reakcje – radzenie sobie – modyfikatory*. Bydgoszcz–Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Branta”.
- Terr L.C. (1990): *Too scared to cry: Psychic trauma in childhood*. New York: Harper, Row.
- Terr L.C. (1991): Childhood traumas: An outline and overview. *American Journal of Psychiatry*, 148(1), 10–20.

- Thomas A., Chess S. (1977): *Temperament and development*. New York: Brunner/Mazel.
- Thornberry T.P. (2005): Explaining multiple patterns of offending cross the life course and cross generations. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science*, 602, 156–196.
- Toch H. (1993a): Good violence and bad violence: Self-presentations of aggressors through accounts and war stories. In: Felson R.B., Tedeschi J.T. (Eds.): *Aggression and violence: Social interactionist perspectives*. Washington: American Psychological Association.
- Toch H. (1993b): *Violent men: A psychological inquiry into the psychology of violence*. Washington, DC: American Psychological Association.
- Tolan P.H., Guerra N.G., Kendal P.C. (1995): A developmental-ecological perspective on antisocial behavior on children and adolescents: Toward a unified risk and intervention framework. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 63, 579–584.
- Tolman R.M. (2002): An ecological analysis of batterer intervention program standards. In: Geffner R.A., Rosenbaum A. (Eds.): *Domestic violence offenders. Current interventions, research and implications for policies and standards*. New York: The Hawroth Maltreatment & Trauma Press.
- Tomaszewski T. (1963): *Wstęp do psychologii*. Warszawa: PWN.
- Tomaszewski T. (1975): *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Tomaszewski T. (1984): *Ślady i wzorce*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Tomkins S.S. (1980): Affect as amplification: Some modifications in theory. In: Plutchik R., Kellerman H. (Eds.): *Emotion, theory, research and experience*. New York: Academic Press, s. 141–164.
- Trachtenberg S., Viken R.I. (1994): Aggressive boys in classroom. Biased attributions or shared perception? *Child Development*, 65, 829–835.
- Tryjarska B. (1995a): *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tryjarska B. (1995b): *Terapia rodziny*. W: Grzesiuk L. (Red.): *Psychoterapia. Szkoty, zjawiska, techniki i specyficzne problemy. Praca zbiorowa*. Warszawa: PWN.
- Tryjarska B. (2003): Komunikacja między małżonkami niezadowolonymi ze związku. *Nowiny Psychologiczne*, 4, 5–14.
- Trzebińska E. (1998): *Dwa wizerunki własnej osoby. Studia nad sposobami rozumienia siebie*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Tyszkowa M. (1977): Osobowość i funkcjonowanie jednostki w sytuacjach społecznej ekspozycji. *Przegląd Psychologiczny*, 20(3), 437–447.
- Tyszkowa M. (1986): *Zachowanie się dzieci w sytuacjach trudnych*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa M. (1988): Rozwój jednostki jako proces strukturalizacji i restrukturalizacji doświadczenia. W: Tyszkowa M. (Red.): *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa M. (1996): Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój. W: Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M.: *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
- Urban B. (2000): *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Urban B. (2001): Kontrola wychowawcza w rodzinie a typy zaburzeń. W: Czarnecki K., Kojas W., Rozmus M. (Red.): *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia. Materiały z konferencji naukowej, Mysłowice 28 czerwca 2000 roku*. Kraków: Impuls.
- Urban B. (2007): Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników. W: Urban B., Stanik J.M. (Red.): *Resocjalizacja*. Warszawa: PWN, Pedagogium, Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej.

- Valzelli L. (1969): Aggressive behavior induced by isolation. In: Garattini S., Sigg E.B. (Eds.): *Aggression behavior*. New York: Wiley, s. 71–76.
- Vasselle-Augenstein R., Ehrlich A. (1992): Male batterers: Evidence for psychopathology. In: Viano E.C. (Ed.): *Intimate violence. Interdisciplinary perspectives*. Bristol: Taylor, Francis, s. 139–156.
- Viano E.C. (Ed.) (1992): *Intimate violence. Interdisciplinary perspectives*. Bristol: Taylor, Francis.
- Virkkunen M., Nuutila F.K., Goodwin F.K. (1987): Cerebrospinal fluid monoamine metabolites in male arsonists. *Archives General Psychiatry*, 44, 241–247.
- Virkkunen M., Egger J., Rawlings R. (1996): A prospective follow-up study of alcoholic of violent offenders and five setters. *Archives General Psychiatry*, 53, 523–529.
- Virkkunen M., Kallio E., Rawlings R., Tokola R., Poland R.E., Guidotti A. (1994): Personality profiles and state aggressiveness in Finnish alcoholic, violent offenders, fire setters, and healthy volunteers. *Arch Gen Psychiatry*, 51, 28–33.
- Vitiello B., Stoff D.M. (1997): Subtypes of aggression and their relevance to child psychiatry. *American Academy of Child and Adolescence Psychiatry*, 3(36), 307–315.
- Vives-Cases C., Gil-Gonzales D., Carrasco-Portino M. (2009): Verbal marital conflict and male domination in the family as risk factors of intimate partner violence. *Trauma, Violence & Abuse*, 10, 171–180.
- Walker L.E. (1979): *The battered women*. New York: Harper, Row.
- Walker L.E. (1984): *The battered woman syndrome*. New York: Springer.
- Walker L.E. (1993): The battered woman syndrome is a psychological consequence of abuse. In: Gelles R.J., Loske D.R. (Eds.): *Current controversies on family violence*. Newbury Park, CA: Sage, s. 133–153.
- Walker L.E., Browne A. (1995): Gender and victimization by intimates. *Journal of Personality*, 53, 179–195.
- Weissberg M. (1983): *Dangerous secrets: Maladaptive responses to stress*. New York: Norton.
- Weitzman J., Dreen K. (1982): Wife beating: a view of the marital dyad. *Social Casework*, 63, 259–265.
- Welsh S. (2000): The multidimensional nature of sexual harassment. *Violence Against Women*, 6, 118–141.
- Widom C.S. (1989): The intergenerational transmission of violence. In: Weiner N.A., Wolfgang M.E. (Eds.): *Pathways to criminal violence*. Beverly Hills, CA: Sage, s. 137–205.
- Widom C.S. (1991): Avoidance of criminality in abused and neglected children. *Psychiatry*, 54, 162–174.
- Widom C.S., Ames A.M. (1988): Biology and female crime. In: Moffitt T.E., Mednick S.A. (Eds.): *Biological contributions to crime causation*. Dordrecht, The Netherlands: Martinus Nijhoff, s. 308–331.
- Wiehe V.R. (1998): *Understanding family violence*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Wiehe V.R., Richards A.L. (1995): *Intimate betrayal*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Wilczak E., Kulty J.A. (1997): Przemoc w rodzinie w świetle badań: wybrane problemy. *Problemy Rodziny*, 5, 6, 45–53.
- Willems H. (1993): Jugendgewalt in der moderne Gesellschaft. Allgemeine Entwicklungen und Erklärungsansätze. *Bildung und Wissenschaft, Zeitung der Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft Baden – Württemberg*, 47(2), 18–26.
- Witchurch G.G., Constantine L.L. (1993): Systems theory. In: Boss P.G., Doherty W.J., La-Rossa R., Schuman W.R., Steinmetz S.K. (Eds.): *Sourcebook of family theories and methods*. New York: Plenum.

- Włodarczyk D. (1999a): Rola miejsca oceny poznawczej w radzeniu sobie ze stresem. *Nowiny Psychologiczne*, 4, 57–72.
- Włodarczyk D. (1999b): Wsparcie społeczne a radzenie sobie ze stresem u chorych po zawale serca. *Przegląd Psychologiczny*, 42(4), 95–113.
- Włodarczyk D., Wrześniewski K. (2005): Ocena stresu w kategoriach wyzwania u chorych po zawale serca – próba syntezy na podstawie danych empirycznych. *Przegląd Psychologiczny*, 4, 339–358.
- Włodarski Z. (1975): *Rozwój i kształtowanie doświadczenia indywidualnego*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wojciszke B. (1986): *Struktura „ja”, wartości osobiste i zachowanie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wojciszke B. (2000): Relacje interpersonalne. W: Strelau J. (Red.): *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wolf R.S., Pillemer K.A. (1989): *Helping elderly victims: The reality of elder abuse*. New York: Columbia University.
- Wolfe D.A. (1987): *Child abuse: Implications for child development and psychopathology*. Beverly Hills: Sage.
- Wolfe D.A. (1991): *Preventing physical and emotional abuse of children*. New York: Guilford.
- Wolfe D.A. (1993): Child abuse prevention: blending research and practice. *Child Abuse Review*, 2, 153–165.
- Wolfe D.A. (1999): *Child abuse*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Wolfe D.A., Zak L., Wilson S., Jaffe P. (1985): Child witnesses to violence between parents: Critical issues in behavioral and social adjustment. *Journal of Abnormal Child Psychology*, 14, 95–104.
- Wolfgang M.E. (1977): Agresja i przemoc – przestępstwo i kontrola społeczna. *Przestępczość na Świecie*, 9, 43–71.
- Wolfgang M.E., Ferracuti F. (1982): *The subculture of violence*. London: Tavistock.
- Wolińska J.M. (2000): *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wolska A. (2001): *Model czynników ryzyka popełniania zabójstwa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Wood C., Davidson J. (1993): Conflict resolution in the family. A PET evaluation study. *Australian Psychologist*, 28(2), 100–104.
- Woodworth R.S., Schlosberg H. (1963): *Psychologia eksperymentalna*. T. 1. [Tłum. A. Lewicki]. Warszawa: PWN.
- Wójcik D. (1977): *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wrześniewski K. (1996): Style i strategie radzenia sobie ze stresem. Problemy pomiaru. W: Heszen-Niejodek I., Ratajczak Z. (Red.): *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wursmer L. (1981): *The mask of shame*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Wykes M., Welsh K. (2008): *Violence, gender and justice*. London: Sage.
- Yllo K.A. (1983): Sexual equality and violence against wives in American states. *Journal of Comparative Family Studies*, 14, 67–86.
- Yllo K.A. (1993): Through a feminist lens: Gender, power and violence. In: Gelles R., Loseke D. (Eds.): *Current controversies in family violence*. Newbury Park: Sage Publications, s. 47–62.
- Yllo K.A., Bogard M. (1988): *Feminist perspectives on wife abuse*. Newbury Park: California Sage Publications.

- Yllo K.A., Straus M.A. (1981): Interpersonal violence among married and cohabiting couples. *Family Relations*, 30, 339–347.
- Zahn-Waxler C., Kochańska G. (1990): The origins of guilt. In: Thompson R. (Ed.): *Nebraska symposium on motivation, 1988: socioemotional development*. Lincoln: University of Nebraska Press, s. 183–258.
- Zawadzki B., Strelau J. (1997): *Formalna charakterystyka zachowania – Kwestionariusz temperamentu (ECZ-KT)*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych, PTP.
- Zielińska R. (1998): Rodzina w alkoholowej matni. *Wychowanie na co dzień*, 10–11, 36–37.
- Ziemska M. (1973): *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska M. (1977): *Rodzina a osobowość*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska M. (1982): Postawy małżeńskie wobec siebie. *Problemy Rodziny*, 5–6.
- Ziemska M. (1986): Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka. W: Ziemska M. (Red.): *Rodzina i dziecko. Praca zbiorowa*. Warszawa: PWN.
- Zigler E., Hall N.W. (1989): Physical child abuse in America: Past, present, and future. In: Cicchetti D., Carlson V. (Eds.): *Child maltreatment: Theory and research on the causes and consequences of child abuse and neglect*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 38–75.
- Zillmann D. (1979): *Hostility and aggression*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Inc.
- Zillmann D. (1983): Transfer of excitation in emotional behavior. In: Cacioppo J.T., Petty R.E. (Eds.): *Social psychophysiology: A sourcebook*. Hillsdale, NJ: Guilford, s. 215–240.
- Zillmann D. (1994): Cognition-excitation dependencies in the escalation of anger and angry aggression. In: Potegal M., Knutson J.F. (Eds.): *The dynamics of aggression*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Inc, s. 45–71.
- Zimbardo P. (2004): *Psychologia i życie*. Przekł. E. Czerniawska [et al.]. Warszawa: PWN.
- Zmarzlik J. (2001): Portret dziecka krzywdzonego. *Niebieska Linia*, 1, 12.
- Zubin J., Spring B. (1977): Vulnerability – a new view of schizophrenia. *Journal of Abnormal Psychology*, 86, 103–126.
- Zucker R., Boyd G., Howard J. (2006): Czynniki ryzyka na poziomie indywidualnym w powstawaniu problemów alkoholowych. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Zucker R., Boyd G., Howard J. (Red.) (1997): *Powstawanie problemów alkoholowych. Biologiczne, psychospołeczne i socjologiczne czynniki ryzyka uzależnienia od alkoholu*. [Tłum. P. Beręsewicz et al.]. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Zuckerman M. (1974): The sensation seeking motive. In: Maher B.A. (Ed.): *Progress in experimental research*. Vol. 7. New York: Academic Press.
- Zuckerman M. (1979): *Sensation seeking. Beyond the optimal level of arousal*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Zuckerman M. (1984): Sensation seeking: A comparative approach to a human trait. *Behavioral and Brain Sciences*, 7, 413–471.
- Zuckerman M. (1994): *Behavioral expressions and biosocial bases of sensation seeking*. New York: Cambridge University Press.

Danuta Rode

Psychological conditions of violence in family A characteristic of perpetrators

Summary

The aim of the work was the analysis of psychological conditions of violence in family. The author of the work was trying to find out which factors influence violence in family. The attempt to explain the causes of the very phenomenon was made from the perspective of its perpetrators. Little is known about the personality of violence perpetrators, mechanisms and motives of their behaviour. A characteristic of a typical profile and mechanisms of the functioning of violence perpetrators, especially in close partner relationships is not an easy thing to do. Family aggressors are unwilling to take tests, even if forced to do so by, for instance, the court.

The aim of the research derived also from the necessity to verify the existing data produced by the western authors in the conditions of the Polish economic-cultural reality. The very task seemed very important, because the majority of studies on the characteristic and conditions of violence in family was conducted in the Western Europe or the United States of America. Because of the cultural differences and, above all, economic ones (a weaker material-living support of the family) the risk factors of violence occurrence and its conditions were supposed to shape differently.

In the research conducted, according to the theoretical assumptions, the attempt was made to differentiate the types of violence perpetrators among the group of 325 subjects, on the basis of the profile of selected personality features and temperament. The statistical analysis was made to differentiate the group of perpetrators in terms of individual variables. Finally, four groups of perpetrator types differing from one another as to personality features and temperament were distinguished. Group A included reactively aggressive ones, group B constituted those of low preventive competences, group C was composed of psychopathic-retaliatory cases and group D involved the ones with a big adjustment potential. Each group was characterized by a certain system of features. A characteristic of the very types of violence perpetrators in family was made, taking into con-

sideration, the course and conditions of the process of their socialisation, as well as social, biopsychic and situational conditions of their functioning. Also, the attempt was made to define the risk factors of violence perpetrators in each group differentiated on the basis of the personality profile.

An important research task was to make analyses explaining the causes of violence development in family in the whole group of violence perpetrators. In so doing, the analysis of paths in the explorative version was used. The choice of variables was inspired by the research results reported on in the theoretical part and constituting the basis for the model of the research in question. The results allowed for defining direct and indirect effects combining the variables and make a causal interpretation of the influences between them in the environment of violence acts in family. What was very important was a definition of the mechanisms of physical and psychic violence development in family relations in a particular difficult situation: marriage conflicts, adaptation problems, professional problems as well as economic and living problems.

The results obtained can be regarded important because they constitute a step ahead in understanding the mechanisms conditioning physical and psychic violence in family. Essential findings derived from the analyses conducted concern (1) the empirical analyses explaining violence development from the perspective of violence perpetrators in family (little is known about the mechanisms and motives of aggressor's behaviour); (2) a distinction and characteristic of types of men using violence against women in terms of personality features and temper of the former, and the analyses of the mechanisms of the functioning of violence perpetrators in different life situations; (3) the collection of the first empirical data to be found in the Polish context on risk factors of the occurrence of the level of physical and psychic violence in groups of perpetrator types differentiated on the basis of their personality types; (4) a differentiation of important factors determining violence in family, depending on personality features of violence perpetrator, type of situation, and evaluation of difficult situations by violence perpetrator, and their strategy of dealing with a given situation.

The very work does not exhaust all problems connected with an attempt to answer the question on factors conditioning violence occurrence in family. There are many research areas which, when examined, could allow for deepening the knowledge on the predeterminants of the occurrence of violence acts. These involve searching for the factors shaping script experiences of violence perpetrators and their influence on perception of marriage conflicts and ways of dealing with them, as well as looking for the factors shaping particular personality types of aggressors. The studies on the regulation of violence perpetrator behaviour and their inclination for aggressive behaviours should also refer to the value systems of aggressors. It is also necessary to conduct the research on the specific dynamics of the relationship between the victim and the perpetrator from the perspective of the victim and violence perpetrator.

Danuta Rode

Psychologische Voraussetzungen der Familiengewalt Die Charakteristik der Täter

Zusammenfassung

Das Ziel der vorliegenden Arbeit war, psychologische Voraussetzungen der Familiengewalt aus der Sicht (von der Seite) der Täter zu untersuchen. Es gibt nur wenige Informationen über die Persönlichkeit der Gewaltverursacher und auch über Mechanismen und Motive deren Handlungsweise. Es ist nicht leicht, einen typischen Familienangreifer zu beschreiben, weil sich dieser nur schwer der Einschätzung unterziehen lässt, sogar wenn er dazu durch das Gericht gezwungen wird.

Man wollte auch die Ergebnisse der bisher von westlichen Autoren durchgeführten Untersuchungen mit der polnischen wirtschaftskulturellen Wirklichkeit zusammenstoßen. Das schien sehr wichtig zu sein, denn die meisten Untersuchungen fanden in westeuropäischen Ländern oder in den USA statt. Wegen der kulturellen aber vor allem wirtschaftlichen Unterschiede (schlechtere Lebensbedingungen der polnischen Familie) konnten die Risikofaktoren des Gewaltauftretens und deren Voraussetzungen von denen in westlichen Ländern abweichen.

Aus der 325 Gewaltverursacher zählenden Gruppe wurden besondere Typen aufgrund des Profils von Persönlichkeits- und Temperamenteigenschaften unterschieden. Man bediente sich der statistischen Analyse, dank der die untersuchten Täter hinsichtlich der individuellen Variablen differenziert werden konnten. Letztendlich wurden vier Gruppen der Tätertypen unterschieden: A – reaktiv aggressive, B – mit niedrigen Vorsorgekompetenzen, C – psychopatisch-revan-chistische und D – mit hohem Anpassungspotential. Jede von den genannten Gruppen war durch einen bestimmten System von Eigenschaften gekennzeichnet. Man charakterisierte die einzelnen Tätertypen und berücksichtigte dabei den Verlauf und die Umstände ihrer Sozialisierung, wie auch soziale, biopsychische und situative Bedingungen ihres Lebens. Man versuchte auch, für jede der genannten Gruppen die von ihrem Persönlichkeitsprofil abhängenden Risikofaktoren für Gewaltentstehung festzulegen.

Eine wichtige Forschungsaufgabe war, die Ursachen der Familiengewaltentstehung in der ganzen Gruppe der Gewaltverursacher kennenzulernen. Man verwendete dabei die Pfadanalyse zu Forschungszielen. Die einzelnen Variablen waren den Ergebnissen von theoretischen Untersuchungen angepasst. Man bestimmte die die einzelnen Variablen verbindenden indirekten und direkten Effekte und interpretierte die, die körperliche und psychische Gewalt in der Familie begünstigenden Kausalzusammenhänge zwischen ihnen. Es war von großer Bedeutung, den Mechanismus der infolge einer bestimmten Schwersituation (eheliche Konflikte, Anpassungsprobleme, Arbeitsprobleme, finanzielle Probleme, schwere Lebensbedingungen) ausgelösten körperlichen und psychischen Gewalt zu nennen.

Folgende Forschungsergebnisse können als wichtig betrachtet werden: (1) empirische Klarstellung von der Gewaltentstehung seitens der Gewaltverursacher; (2) die Unterscheidung und die Charakteristik von den ihre Partnerinnen mit Gewalt behandelnden Männertypen je nach deren Persönlichkeits- u. Temperamenteigenschaften und die Analyse von den Gewaltmechanismen in verschiedenen Lebenssituationen; (3) erste in Polen empirische Daten über die Risikofaktoren der Gewaltentstehung auf einer bestimmten Ebene; (4) die Unterscheidung von wichtigen Determinanten der Familiengewalt je nach der Persönlichkeit des Täters, der Situation, der von dem Gewaltverursacher ausgeführten Beurteilung von der Schwersituation und dessen Strategie des Zurechtkommens mit der Schwersituation.

Die vorliegende Arbeit berücksichtigt nicht alle die Voraussetzungen der Familiengewalt betreffenden Fragen. Es sind noch viele Forschungsziele geblieben, deren Verwirklichung unser Wissen über die Gewaltmechanismen vertiefen würde. Das sind beispielsweise: die Suche nach den die Gewaltverursacher bildenden Faktoren und deren Einfluss auf die Wahrnehmung der ehelichen Konflikte und auf das Zurechtkommen mit ihnen; die Suche nach den, bestimmte Persönlichkeitstypen der Angreifer bildenden Faktoren; die Neigung der Gewaltverursacher zu aggressiven Taten im Vergleich zu ihrem Wertsystem. Man muss auch die spezifische Dynamik der Wechselbeziehungen zwischen der Opfer und dem Täter aus der Sicht der Gewaltopfer und des Gewaltverursachers untersuchen.

Redaktor: Agnieszka Plutecka
Projektant okładki: Małgorzata Pleśniar
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel
Korektor: Beata Klyta

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1929-2

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 32,5. Ark. wyd. 37,0. Papier offset.
kl. III, 90 g Cena 56 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



Cena 56 zł

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1929-2